



BIBLIOTHECA
UNIV. IAGELL.
CRACOVENSIS

kat.komp.
270311

1644

Mag. B. Dr.

I

MS. 9. 1. 1.

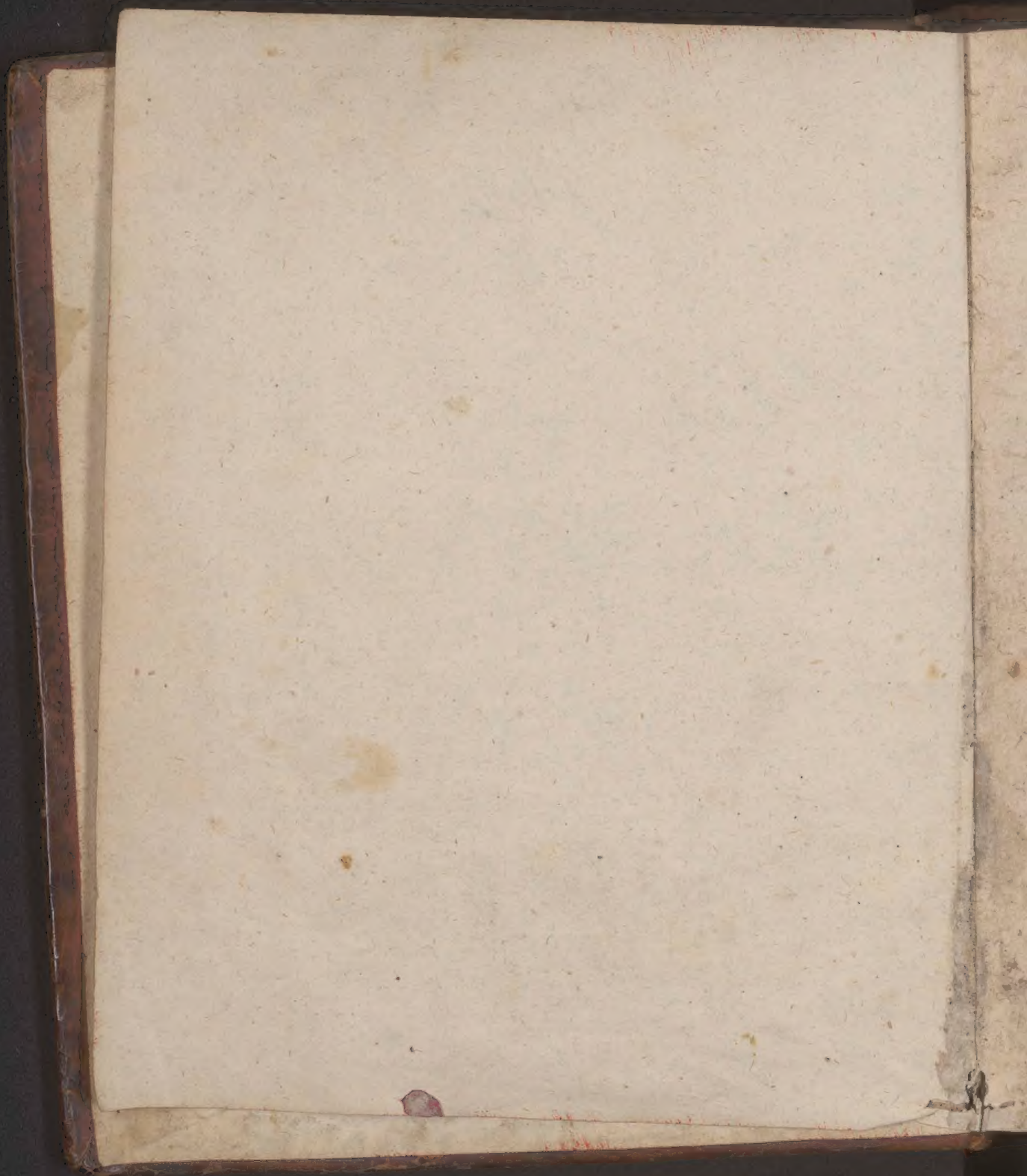


270311

Własność P. P.

Skłanyseth

w Krakowie



ROZMYSLANIA

A L B O

LEKCJA DVCHOWNA

Miasto Kazania,

NA SWIĘTA VROCZyste &c.

WSZYSTKIE NIEDZIELE,

DNI DO ROKV

Napisane.

OD XIEDZA TOMASZA MŁODZIA,
NOWSKIEGO SOC. JESU.

Ná Trzy Księgi podzieline

KSIEGA PIERWSZA

Od Niedziele Adwentowej aż do Wielkonocnej

PO WTORE PRZEDRUKOWANA.



W LUBLINIE

W Drukarni Collegium Societatis IESU. 1699.

240311

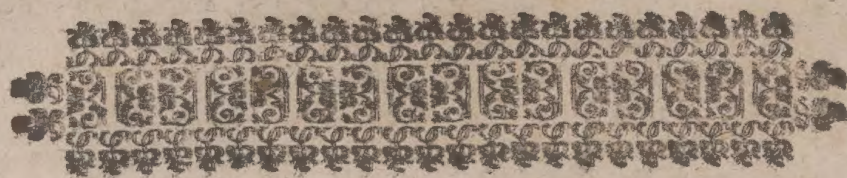
I

Bibl Jan
St. Dr. 1936 K 968/18(22)

blóg
tu S

Ścieł
potęż
bespu
mien

czne
szło
bez
ska,
trze
zwy
w zy
wzb
szy
świ
kor



ROZMYSLANIE NA NIEDZIELE PIERWSZA ADWENT.

Przygotowanie Pierwsze. Staw się w domu Najświętszej Panny w Nazareth, pokłoń się jej Bogiem napełnionej.

Przygotowanie Wtore. Proś Najświętszej Panny, o błogosławieństwo, abyś rozmyślanie to, pod czas Adwentu Świętego, nabożnie, pożytecznie, odprawić mogł.

PUNKT PIERWSZY Przypomnij sobie modlitwę Kościelną na Niedziele dzisiejszą. Wzbudź, upraszamy Panie, potęgę twoją, i przyjdź, abyś od następujących grzechów naszych, niebezpieczeństw, zaskutkuj, bądź za naszą obronę wyrwać, i wybawieniem od siebie, bądź zbawionymi.

Vważ. Czemu to Kościół prosi, aby Słowo Przedwieczne wzbudziło, zażyło swojej potęgi, i do nas przyszło; bo mocy to było Bożej potrzeba, aby natura ludzka, bez osoby ludzkiej w Chrystusie zostawała! aby osoba Boska, była złączona z naturą ludzką! mocy Boskiej było potrzeba, aby grzech był zniesiony, czart zwojowany, śmierć zwyciężona, i niebo otworzone. Dziękuję Panie mój, w żywocie Najświętszej Panny zawarły, żeś tę moc twoją wzbudził. Wzbudź moc twoją, abyś z żywota Najświętszej Panny nam zawitał. Wzbudź jeszcze Panie w Najświętszym Sakramencie zawarły, miłosna twoją pokorę, pokorna miłość, abyś dotak wielkiego grzesznika przyzwał.

A

Vważ

Vważ. Nie wie Kościół, nie wiesz i ty, co za niebezpieczeństwa grzechu, i które nad toba wisza, to tylko wie Kościół, wiesz i ty doświadczeniem nauczony, że nad toba wiszą! prośże z Kościołem, aby Cię Bog, od tych niebezpieczeństw bronił. Porachuy się: leżeli sam nie przewiadujesz rozumnie, iż Cię czeka iakie niebezpieczeństwo grzechowe. Proś Páná Jezusa w żywocie Nayswiętszey Panny zawartego, aby Cię od tego niebezpieczeństwa bronił.

Vważ. Dwoiako nas Pan Bog nasz od grzechu wyzwala: Naprzód, broniąc abyśmy wem nie wpadali; Druga, gdy wem wpadliemy, z niego nas uwalniając. Proś raczek małuchnych Páná Jezusowych, ale Boskich i dzielnych, aby Cię protekcyą swoją broniły, abyś w grzech nie wpadł. I żeby Cię z przeszłych grzechów wyzwolił. Przypomniy sobie tu niektóre grzechy, z których byś pragnął być oczyszczony. Pánie mój w żywocie Nayswiętszey Panny, ale oraz i w Nayswiętszym Sakramencie zostający, pragnąc abyś mię od grzechu zachował, oczyścił, zabieram się przystąpić do Stołu twócego.

PUNKT WTORY. Przypomniy sobie Antyfony Kościelne, ktorých záżywa na *Laudes*

Vważ tę pierwszą: *Onego dnia wytrysnąć będzie z gor słodkość, i będą pagórki płynęły mlekiem, i miodem.* Przez co znaczy się, że za przyścieniem Mesyasa, miały dusze nabożne opływać słodkością, i kosztować iako słodki jest Pan. Dziękuy Pánu Jezusowi, w Nayswiętszym Sakramencie zawartemu, za wszystkie słodkości, kiedykolwiek w Komunii Świętey, kiedykolwiek udzielone. A miałes też kiedy choć odrobić tey? Nie zasłużyłem tey łaski twoiey Pánie. Proszę wiernymi sługami twymi, abyś im użyczył słodkości tey.

Vważ tę drugą Antyfonę: *Wesł się Corko Syon, i ródny się w Jeruzalem.* Przez tę Corkę, rozumie się naprzód Nayswiętą Panną, cieszącą się, że w wewnętrznościach swoich, słowo Wcielone. Wyraża tę swoją wesołość Nayswiętą

świętą
Zbawie
mieć
w niej

bożna
Bog
czuć.

go u
z teg
się z

i m
ktore
ostate
Słow
Pan,
tách
Poka
świá
za to
w N
Sna
tuy
pali

do m
Pán
wnę
któr
Sak
Naf
chto

świątą Panną gdy mówi: I rozradował się duch mój w Bogu Zbawicielu moim. Winiście tego wesela. Już większego mieć nie będziecie, chyba kiedy Syna twego, twarz w twarz w niebie, widzieć będziecie.

Vważ. Ze przez tę Cerkę, rozumie się każda dusza na-
bożna, które upomina Kościół: weselcie się, już przyszedł
Bóg na świat. A czujecie też ty z tego wesela? Pragnę
czuć.

Stosuj to i do Najświętszego Sakramentu, przez które-
go używanie, stajesz się Cerką Syonu. A cieszysz się
z tego, że to dziś jest dzień Świętej Komuny? Cieszę
się z tego Panie, cieszę się z tego.

PUNKT TRZECI. Vważ i tę Antyfonę: Oto Pan przyjdzie,
i wszyscy Święci jego z nim, i będzie na nich ten Światłość wielka,
które słowa, acz nawiąskniey, rozumieć się mają, o przyściu
ostatnim, na świat; stosować się jednak mogą, i do przyścia
Słowa Bożego na świat przez Wcielenie. Bo jak przyszedł
Pan, więcej się na świat, Świętych pokazało, lat po la-
tach następowały, ale i Święci po Świętych dość licznie.
Pokazała się i Światłość wielka; bo przez Wiare, więcej
światła, o rzeczach Boskich, światu przybyło. Dziękuj
za te przyniesione łaski, Słowu Przedwiecznemu. Oto
w Najświętszym Sakramencie, przyjdzie i do ciebie Pan.
Śnać każe i Świętym Patronom swoim przyść z sobą. Go-
tuy się, Proś o to, aby cię oświecił, do miłości swojej za-
palil.

Vważ jeszcze tę Antyfonę: Wszyscy pragnący przychodźcie
do mnie, szukajcie Pana, poki znaleźć się może. A kiedyż cię teraz
Panie mój szukać będę, kiedy cię znaleźć będę mógł? W
wnętrzościach Najświętszej Panny, tam ci się Panie mój
kłaniam. Pragnę i do ciebie Panie mój, w Najświętszym
Sakramencie zawarty: napoy mnie krwią twoją pragnącego.
Nasyć Ciałem twoim łaknącego. O Zródło żywota, o-
chłodź mię.

A:

Vważ

Rozmyślania na Niedziele

Vważ tę ośłatnią Antyfonę: Oto przyjdzie Prorok wielki, on odnowi Ieruzalem. Panie w żywocie Najsświętszey Panny zawarły, twoje to imię. Poczniy odnawiać Ieruzalem, dusze wierne, a poczniy od moiey. Panie w Najsświętszym Sakramencie zawarły, Proroku wielki, coż mi też Prorokuiesz? Czy prorokuiesz mi, że się we mnie narodzi Pan Jezus? Oby tak był! Czy prorokuiesz mi, że Cię już więcej obrażać nie będę? Day Boże! Czy prorokuiesz mi, że Cię w niebie chwalić będę? Pragnę tego! Ale proszę poczniy mię odnawiać. Porachuy się w czym odnowienia potrzebuiesz?

Rozmowa. O iak na wielu miejscach, przy paćierzach Káptáńskich, te Antyfony, przy paćierzach, także i Mszách iak wiele rázy tá modlitwa mowiona będzie? Pragnę to na tych wszystkich miejscách mowić, áfaktem wszystkich sług twoich, którzy byli, są, i będą. I powtorz teraz tę modlitwę Kościelną.

Tá rozmowa będzie służyła na Niedziele Adwentu Świętego, i będzie się nazywała Rozmowa zwyczajna.

ROZMYSLANIE NA PONIEDZIAŁEK

RRZYGOTOWANIA TEŻ.

Przez ten Adwent pierwsze dwa punkty, będą się brały z Ewangelji Świętey, á ośłatni punkt z Antyfon Kościelnych, na ten dzień przypadających, na Benedictus i Magnificat.

u Lukae
sz S. v
Rozdział
27

PUNKT PIERWSZY. Będą znaki na Słońcu, i Księżycu, i gwiazdach.

Vważ. Sakrament kózdy jest znakiem, á Sakramenty nowego testamentu, są znakami sprawuiacemi łaskę Bożą. Otoż i Najswiętszy Sakrament, jest znakiem łaski, na kształt pokármu tuczacy. Ten znak zostawił Ci Bog. Dziękuy mu za to. I będą te znaki trwały, to jest święte Komuni-

ie az

ie aż do skończenia świata. Dziękuy za tę uprzywilejowaną łaskę. O iakoby poczerstzył się świat, gdyby od dzisiejszego dnia, miał uślać Nayświętszy Sakrament! Zle i mnie, gdy Cię nie przyjmuję Panie. Pragnę Cię przyiać, cby nabożniey niż przed tym!

Vważ. Nazywa się Pan IEZVS Słońcem Sprawiedliwości, znaki na tym Słońcu, są przypadki i znakomości chleba i winy, pod któremi zostaje Ciało i Krew Pana IEZVSA. Znaki te, są iako zasłona, za która csiada Pan IEZVS. Mowi pismo: w Słońcu położył przybytek swój; a w Nayświętszym Sakramencie, Słońce za przybytek obróciło sobie znaki, i przypadki Chleba i Wina. O Panie gdy te będą znaki na słońcu, miesiącu i gwiazdach, tad Boży zbliżać się będą; ale i ja przybliżać się do znaku tego Sakramentalnego, miałbym się iadu twego bać, i roztrząsać: z iakim do Ciebie sumnieniem idę! A roztrząsał żeś to!

Vważ. Oś bą Boska Pana Iezusowa, ieli to Słońce; Ciało i Krew z Nayświętszey Panny wzięta, ieli to Księżyce, pięć ran jego, są to gwiazdy, na tym wszystkim, są znaki przypadków chleba i winy. Vczyn o tym Akt Wiary. Czegóż więcej w Nayświętszym Sakramencie pragniesz, gdy to troje masz! Porachuy się: czy też na tobie są znaki; że przyjmujesz Nayświętszy Sakrament? Słońce twoie jest rozum; A maszże znak na niem, że do Świętey Komuny przystępuiesz: Poymujeszże dobrze rzeczy do Wiary należące, i zbawienia twoiego? Obym Panie poymował! Księżyce twoy jest twoja wola: bo iako Księżyce oświeca się od Słońca: tak wola ślepa, oświeca się od rozumu. A jestże też znak iaki na woli twoiej, iż do Stołu Pańskiego przystępuiesz? Prawie nie masz Panie! Obyś mi ten znak woli moiej położył abyś Cię goraco miłował, nade wszystko. Gwiazdy twoie są paślye twoie. A pokazują się w tobie według dobrego, rozumnego rzadu? Rządu w nich Panie nie masz, są bårzõ bydlęcõ!

A

Panie

Panie moy w przyszłej Świętej Komuny, oznacz sobie duszę moję, niech już pod płaszcem twoim, żyję.

PUNKT W FORTY. Powiada jeszcze Chrystus: *A na ziemi uciśnienie narodów, dla zamieszkania szumu morskiego i nawałności.*

Vważ. Ze powiada Święta Ewangelia, iż tam będzie uciśnienie narodów pokazując: iż nie tylko wierni, ale i niewierni, ale cały świat uciśniony w ten czas będzie. Coż na ten czas rzeczeć poganiństwo, coście Chrystusem gardzili? Co rzeczeć Mahometani, którzyście się baykom zwołać dąli? Obyście się nawrócili, i z innemi niewiernymi! Lecz to uciśnienie, acz z ufnością dobroci Boskiej, i z miłością Jego, będzie i w wybranych. Coż rozumieć, z jakim nabożeństwem w tym uciśku, słudzy Chrystusowi, komu nikować będą? Pragnę Cię Panie, z ich afektami przyłączyć.

Vważ. Przydać Pan IEZVS: że to uciśnienie, będzie dla zamieszkania szumu morskiego, i nawałności. Idzie wna: że chociażże świat i od ognia ginać będzie, uciśnienie to jednak narodów, nie boją się ognia, ale zamieszkania szumu morskiego, i nawałności przeczyta Święta Ewangelia. Śnać przeto: że strach od wody, po lekku idzie, cięższy, i odmętowniej, straszny. Będą ci co blisko morza mieszkali, mówili: Nigdy tego przed tym nie bywało; Będą mówili morza nie świadomi: A coż to! a coż to! O dniu wielki a gorzki bórzo! Iakoż uciekniemy od nadchodzącego gniewu? Kościoły Chrześcijańskie, jeżeli w ten czas nie będziecie nabite! Day im Panie, w tym przestřachu, umocnienie, pociechę.

Vważ. Nie oczekasz dni tych, ale podobne uciśnienie potka Cię przy skonaniu twoim. Stanieć za szum morski, ktoż wie, czy nie zgrają piekielna, straszaca. Stanieć za nawałności, sumnienie złe? Day mi Panie w tę godzinę nabożnie Cię przyjać, Day i łaskę ostatecznego pomazania, któreby mię na te postręchy, na te zastrzały, umocniło. O godzinę śmierci, iakoż Cię będzie przebywał!

PUNKT

PUNKT TRZEBI. P. kłoń się Panu Iezusowi, w żywoćie
Nayświętzey Panny zawartemu i pozdrow go, a przypo-
mniy sobie Antyfonę dśięytza, nā Benediktus. Anioł Pański
Zwiāstował Mārji, i poczęła z Duchā Świętego. Winšzuy An-
iołowi temu tego urzędu. Poślanow nāśladować go, nabo-
znie pozdrāwiałac Nayświętza Pannę. Pozdrow ia zaraz,
áfektem tego Anioła. Ale uwaz i to: Anioł uprzedził,
kilkā słow przemowił, a Nayświętza Pannā, poczęła z Du-
chā Świętego. Nie Anioł do ciebie przychodzi, ale sa-
Chrystus w Nayświętzym Sākrāmenćie zawarł! a mieszkasz
w sercu twoim, Duch Pański? Wyraża się w obyczajach
twoich Duch Boży? Oskarż się sam przed Nayświętzym
Sākrāmentem.

Przypomniy sobie Antyfonę nā Magnificat: Podnieś Ieru-
zalem oczy twoie, a oglāday potężność Krolā, oto Zbāwiciel przyś dś,
rozwiązać cię od zwiāzku. Wzbudź w sobie prāgnienie, ze
gdybyś był nā ten czas żył, gdy się Bog wcielil, nāmawiał,
byś był Ieruzalem, i lud Izrāelski, aby byli prāgnęli, o-
glādac Bogā wcielonego. Prāgnę i ia ciebie moy Panie po-
znāć, prāgnę cię widziēć. Obym nā cię pātrzyć mógł wi-
domie, w dzień Narodzenia twoiego. Ale nie godzienem
tego! Dość nāmnie, widziēć cię w niebie. Porāchuy się:
czy nie masz się upomnieć, abyś podniōśł oczy twoie, nie
utapiāiac ich, w ziemi! w mārności! Ey patrzay nā niebo.
Iako też oczyma twemi szāfuiesz? Lepieyby ie wlepić w
Pānā IEZVSA, w żywoćie Nayświętzey Panny zawar-te-
go. A pātrzyśzże chętlīwie nā niego. Prāgnę Pānie, nie
ustānnie pātrząc.

Vwaz Przyśzedł Pan IEZVS, Ieruzalem, bā i cāły
świāt, rozwiązywac z zwiāzku, zātym i dulsę twoię. Po-
rāchuy się, w tych zwiāzkach. Przełoż Pānu IEZVSO-
WI, w żywoćie Nayświętzey Panny zawartemu, zwiāzki
te twoie. Proś i o to, aby cię wywiazal, z niewoli niena-
bożenstwā, gdy idziesz do Kommuny Świętey.

8
Na Wtorek po Niedzieli
ROZMOWA. Taż z Antyfon powtorzonych, tak iako się
już powiedziało.

ROZMYSLANIE NA WTOREK.

PRZYGOTOWANIA TEŻ

PUNKT PIERWSZY. *Ludzie schnąć będą od strachu.*

Vważ. Z strachu naprzód ludzie blednieją, ale gdy
by trwać miał, snąćby i schnęli, i ten skutek strachu, wy-
raża Święta Ewangelia. Będzie do tego schnienia dpo-
magato, i samo nie iedzenie, i nie pić; komuż bowiem w
ten czas, będzie się jeść chciało, albo pić? I tak się koń-
czyć będą dobre myśli? Ktore przed ostatnim sadnym dniem,
gorę weźmą? tak się skoncza bąkiety i bieśiady? na kto-
re wyda się świat, przed ostatnim swoim upadkiem. Staw
tu sobie przed oczy, człowiek, to błędęgo, to drzące-
go, to wysłhłego, to wywiedłego. O dniu straszny, iako im
ieszcze żywym, ieszcze przed zkonczeniem świata, straszny
będziesz! Patrząc na te tak utrapione ich czasy, i zali w tym
nie uważasz dobroci Boskiej, że Bog niechciał, a miał to
w ręku, abyś był, tych tam czasów żyć?

Vważ. Będzie tam strach; bo strąszyć będzie niebo;
zaciemnieniami swemi. Strąszyć będzie piorunami, gwiazd-
mi spadającymi. Strąszyć będzie ziemią swoim trzęsieniem,
że na niey, trudno ludzie stać będą mogli, w oczach ich
niektorych snąć ziemia posrze, budynków wiele, podobno
wszystkie, upadną; zgina wieże, mury, domy, i wszyscy lu-
dzie tułaczami będą? Strąszyć będzie morze szumem swo-
im, walamy, wylaniem. Strąszyć będzie ogień następua-
cy, który rzekami z czterech świata części, popłynie; i
wszystko z ludzmi zpił. Strążyć się zobopólnie będą,
i a niż ludzie, ieden na drugiego patrzac, i na twarzy iego
czytać: Już świat upada. Temu błogo, w którego sercu
bołażn

Bojaźń Boża zawsze była! A w twoim sercu, czy jest i teraz?

Uważ. Będzie jeszcze bojaźń na sercach ludzkich ztaż największa: Chrystus straszny Sędzia, już już nądchodzi. Strach na ludzkie bywa kiedy Tyran iaki z woyskiem, a na ludzkie bezbrojne, następuje; plotki to nie strach, to strach będzie; Idzie Chrystus Sędzia: Ktoemu, ktoz się oprzeć może? Kto uisć, surowości jego! Wybranych ci Bozych do Pana JEZUSA poufanie, nie opuści: Ale i wybranych, strach Sędziego przerazi. A godzienże będziesz, mieć to poufanie do Pana IEZUSA? Iakoż go kochasz? Iakoż go sobie obowiązujesz, aby na cię łaskaw był.

Krolu straszego Mąiestatu, który tych których zbawiaasz, dármo zbawiaasz, zbaw mię o Zródło łaskawości.

PUNKT WTORY. Nie tylko schnać będą ludzie od strachu, ale i oczekiwania tych rzeczy, które będą przychodzić.

Uważ. Oczekiwanie dla ktorego schnać ludzie będą: będzie oczekiwanie iednego znaku po drugim. Nąprzykład będą wojny, to jeszcze świat będzie oczekiwał i głodu: Będzie głód, to będzie świat oczekiwał, i powietrza: będzie powietrze, to świat, będzie oczekiwał trzeżenia ziemi: Będzie trzeżenie ziemi, to będzie świat oczekiwał ząćmienia słońca, i mieściac: Będzie ząćmienie, to będzie oczekiwał upadnienia gwiazd. I tak o innych karaniach Boskich myśleć się ma. Wierni, będą to z Pismá Świętego wiedzieli, a niewierni, doświadczeniem. nąucza się, wiarg dawać temu, co im wierni przepowiadac będą, co raz się pytać: Coż tam jeszcze będzie? O dniu gniewu, dniu on który ztrawisz świat w popioł, iako straszne przyście tw cie.

Uważ. Będą jeszcze schneć ludzie od oczekiwania, że już już idzie Chrystus, Sędzia! i wydru kuwetę to na ciot na sercu: świat sadził Chrystusa, odda mu to Chrystus, sadząc go raz będzie! świat porępił Chrystusa, będzie on też porępił świat niewiernych! Ludzi także o nękę swoje

niedbających, albo mało dbających! Dbaszci ty o Chrystusa, ale tak mało, że drzeć będziesz myślać: iako się Chrystusowi Sędziemu sprawię? Tym tylko Panie, żeś ukrzyżowany za mnie! żeś umarł za mnie.

Uważ. Strach ludzi dwojaki będzie: jeden tych, co dożył czasu Antychrysta, i znaków pomienionych; drugi strach, kiedy na trambę Anielską, już wszyscy wstaniemy. Wstanieś i ty! Kiedy pokaże się na niebie znak Syna człowieka, to jest Krzyż Święty. A w tym rozprzestrzeni się rozpacz, w wszystkich potępionych, że niektórzy nie wiedzieli o Krzyżu, i wiedzieć nie chcieli, a drudzy wiedząc o niem, plwali nań. W sercach zaś wiernych rozpacza nie będzie, ale iakoby strach: Trzeba się Chrystusowi sprawić, przed Niebem i piekłem wywieść, co w nas Męka jego sprawiła. Miłuj Pannę IEZVSA Ukrzyżowanego. Miłuj Krzyż i utrapienie. a lżej duszy swojej uczynisz.

Rozbierz tu słowa Piotra Świętego: leżeli sprawiedliwy ledwie będzie zbawion, niebożnik i grzesznik, kiedy się pokaza?

PUNKT TRZECI. Pokłoń się Panu Jezusowi w żywocie Najświętszej Panny zawartemu, i pozdrow go. A przypomnij sobie Antyfonę Kościelną dzisiejszą, na *Benedictus*: *Nim się zesła, znaleziona jest Maria, że poczęła z Duchą Świętym.*

Vważ. Iaki i frasunek, i rozmyśl, i schnienie serca miał Iozef Święty, patrząc na Najświętszą Pannę, a o tajemnicy nie wiedząc. Vcz się ztąd nie potępiać ludzi. Vcz się w troskliwościach twoich uciekać się, do Iozefa Świętego. Vcz się w rozmyślach twoich, polekku postępować. Proś Pannę Jezusa, w żywocie Najświętszej Panny zawartego, aby w frasunku, nie trzymał, mniemanego Oycą swojego. Odważ się na frasunki, boś ty nie lepszy, od Iozefa Świętego.

Vważ. Co też sobie myśliła Najświętsza Panna, widząc frasunek Iozefa Świętego. Śnać Synowi najmilszemu, w wnętrznościach swych zawartemu, za tę trudność, która prze-

przepuścił, dziękowata. Mało sobie ważyła to utrapienie, wiedzac iakiego gościa ma. Modliła się pewnie, a modliła, modlitwę, iako do Syna iuz swego, obracając, aby był na Iozefą Świętego, łaskaw. Toż myśl i o innych iey affektach. A proś żeby, ta, ktora się modlić poczęła do Syna swiego, naprzod snąć, za Iozefą Świętego, i tego przed niem, w niebie nie zapominała.

Przypomnij sobie Antyfonę dziśieyszą, na Magnificat: Szukaycie Pana gdy znaleść się może, wzywajcie go, gdy blisko jest:

Vważ. Moż: się mowić Iozefowi Świętemu: Szukay Pana, znaleść się może, wspomnij sobie Iozefie Święty, co mowi Izaiasz: Oto Panna pocznie i porodzi Syna. Szukayże Mefyášą, znajdziesz go w wnętrzościach Oblubienicy twoiey, Nayświętszey Panny. Wzyway go, boć dość blisko, bo w domu twoim jest. Pobudź się: abyś i ty, szukał Pana twoiego, naydziesz go w wnętrzościach Nayświętszey Panny. Wzyway go, iuz nie tylko w niebie kroluiacego, ale i z natura naša, w Nayświętszey Pannie, złaczonego. A iakoż też będziesz przez ten Advent Panna Iezutą szukał? wzywał? I tym sposobem, abyś myśla, częstokroć, nawiedział go w wnętrzościach Macierzyńskich zawarłego, tam go będącego wzywał.

Rozmowa. Zwyczajna, z tychże Antyfon.

ROZMYSLANIE NASRZODE.

Przygotowania też.

PUNKT PIERWSZY Wyróżając Pan Iezus w Ewangelii Syna Świętego Łukasza w Rozdz: 23. Strach ktory będzie panował ludziom, ostatniego sadnego dnia opowiada, ze te słowa mowić będą: Gory pądniycie na nas, i pągorki, okryjcie nas.

Vważ. Wielki ciężar nościć ziemi, tak wysoki i szero-

ki wor, iako jest człowiek: wielki ciężar dzwigąć posag,

tak wielki kamienny na sobie, iako wielki jest człowiek; a w ten czas ludzie będą sobie życzyli, aby gory całe, na nich padoły: rozumieć, iż będą znośniewy, niż ciężar, który ćierpieć będą, od strachu i oczekiwania, tych rzeczy, które będą przychodzić, na wszystkie świat. Pośilay Panie moy wybranych twoich, gdy w tey ciężkości będą. Czekaj ciebie, podobna ciężkość: gdyć konać przyjdzie? Aniele, któryś Pana Iezusa w Ogroycu konającego pośilił, pośil i mnie na godzinę tam tę.

Vważ. Ze pomienione słowa wyrażaia i to: Przed Bogiem nie podobna się zkrzyć, ale widzac go zagniewanego, radziłyby się ludzie przed niem zkrzyli, choćby na nich i gory, i pagorki paść miały. Kędyż się przed tam tym sadem twoim, który mię przy śmierci moiej czeka, zkrzyję Panie? Obyś mię żyjącego, w ranach twoich chował Panie, dobrzebym się tam zkrzył, nie przed sadem ci twoim, ale przed surowością twoją. Obyś mię płaszczem twoim okrył Bogarodzico Panno.

Vważ. W głębokich lochach, zgiełku, który jest na wierzchu, nie słychać: straszny będzie głos Chrystusow, grzeszników potępiający. Otoż będą sobie życzyli, ludzie zli: niech nas gory okryja, niech i w piekło wtłocza, ja niech nie słyszemy głosu, Chrystusa rozgniewanego. O Panie, boję się i ja głosu twoiego, a kędyż się przed niem zkrzyję? Słuchay głosu Chrystusowego, w Ewangelii Świętey mówiącego. Słuchay głosu natchnienia wewnętrznego, a nie będzie ciężki głos Chrystusow! A słuchaszże tych głosow?

Panie, głosem wielkim wołaiac, konający, spraw to: aby mi, głos twoy gdy sadzić przyjdiesz, nie był straszny, nieznośny, ale miły, i oczekiwany.

PUNKT WTORY. Wyraża ieszcze Pan IEZVS tamże, iż dzień sadu, lub osobnego, lub powszedniego, będzie nam ciężki: bo i jeżeli na zielonym drzewie to czynia, z suchym to będzie?

Vważ. Wyraża to Pan IEZVS: ja bywłszy Bogiem, a sta-

ś stawszy się Człowiekiem, bywszy i Człowiekiem, a wra-
kiey światobliwości żyjąc, tylko żem się podał, za grzechy
ludzkie, dosyć czynić, przyszedłem na śady, poganki, plwo-
żyny, bicze, ciernia, Krzyż, gozdzie, włócznia; coż z wami
grzesznymi, coż z toba, co wiesz o sobie. iakis iest, będzie!
Ciężki mię sad twoy, Panie, ciężkie potępienie czeka! W
twoiey śmierci i zasługach nadzieiá Panie. Chryltus mo-
dlac się w Ogroycu konał, i ná ciężkość, mak swoich wspo-
mináiac; miałbyś i ty konać, wspomináiac, że cię czeka sad
Páński! A ná którą stronę pádniesz.

Vwaz. Vwaza ieszcze Pan IEZVS: Iam umarł za
was, odkupiać od grzechu, a umarłem Bogiem bywszy, i
Świętym nad Świętymi: zátym ni twoie zielone drzewo. Ie-
żeli się nie sprawićie, iakoście tego okupu záżyli, coż z wá-
mi drzewá suche będzie? Wyráza ieszcze: Iá drzewem
zielonym, bywszy, podiałem tak wiele rázow śmiertelnych,
ábym was od grzechu odmowił, iák się z tego nie sprawićie,
drzewámi się uschtłemi pokazećie, obaczyćie, co was potka!
A odmowiłże i ćiobie Pan IEZVS od grzechu? Dałżeś mu
się náмовić ná doskonałość cnot? Stráśzny mię, sad twoy
czeka! Wyráza się i to w pomienionych słowách: Chrístus
zá cudze grzechy tak ćiierpiał, coż was czeka zá własne.

Vwaz. Zli ludzie, nazywáia się suchym drzewem: Bo
owocow, przysługi, ná żywot wieczny, nie przynosza. A
ty przynosiszże go! Sa drzewem suchym, zli, bo ich námię-
tności ich zápaláia: A ty wolnyżes od tego. Sa drzewem su-
chym: bo coż pędzey zpała, iák suche drewno; tak zflych,
ogień wieczny czeka? A nie zasłużyłżeś go nigdy? A pe-
wienżes, że go uydżiesz. Droga Krwi Chryltusowa, záliy
mi ogień piekielny.

PUNKT TRZECI. Pokłon się Pánu IEZVSOWI w ży-
woćie Nayświętszey Pánnzy záwártemu, i pozdrow go. A
przypomniy sobie Antyfonę dziśieysza, ná Benedíktus: Z Sy-
onu wynidzie práwo, i Słowo Páńskie z Ieruzalem. W właści-
wym

wym wyrozumieniu, znaczy się: że Ewangelia miała być rozgłoszona przez Apostołów, z Ieruzalem, na wszystkie świat się rozchodzących. Ale może się to i do Nayświętszey Panny stosować, i ona jest Sion, człowiek, a człowiek narodził się w niej: bo Chrystus, a sam Naywyższy, ufundował go. Jest Nayświętszą Panną i Ieruzolimą: bo jest Miastem Naywyższego. A rychtóż nam miłe Miasto, wydasz, Słowo to Pańskie, Bogá Wcielonego? Oczekiwamy Cię Panie, abyś nam zawitał.

Przypomnij sobie i Antyfonę dziśieyszą, ná *Magnificat*: *Przyjdzie mocniejszy odemnie, pomnie, którego nie jestem godzien rozwiązać rzemysł trzewikow.*

Vważ. Ze słuszną Páná IEZVSA choć małego, choć w wnetrznościach Nayświętszey Panny zawarłego, nazwać iż jest mężniejszy od Ianá Świętego, i owszem mężniejszy nąd wszystkie pobożne stworzenia: bo jest Bog! Męża, bą Olbrzymá, wnetrznościami twemi otaczasz, Bogárodzico Panno. Przełoż Mocárzowi temu Niebieskiemu, w czymbyś rad, aby tę moc swoją, nąd dusza twoja, pokazał.

Vważ. Wielkać, ale powinna pokorę Ianá Świętego: że rozumiał się być niegodnym, aby był rozwiązał, rzemyczek od trzewikow Páná IEZVSO WYCH. Dopieroż Panie moy, niegodnym ja jest, abym i myśla Ciebie w wnetrznościach Nayświętszey Panny zawarłego, nawiedzał, pozdrawiał. Ian się Święty do twoich trzewikow miał, a tyś go wezwał aby Cię krzcił; Dopieroż Panie ja wyznawam niegodności moje, a proszę o dozwolenie: niech mi się godzi, tobie kłaniać, w żywocie Panny zawartemu, niech mi się godzi, Ciebie miłować od tad, aż ná wieki.

Rozmowa zwyczajna, z Antyfon: kiedyż mi Panie z Syonu zawitasz, o iák z wielu miar, nie godzienem rzemysku trzewikow twoich rozwiązać.

ROZMYSLANIE NA CZWARTEK.

Przygotowania też.

PUNKT PIERWSZY. *A tedy ujrza Syná człowieczego w obłoku, z mocą i máieństwem wielkim.*

Vważ. Ze co Komunia Święta, to widzisz w Nayświętzym Sakramencie, Syná człowieczego, oraz i Boskiego, przychodzącego. A iakoż przychodzi? w obłoku! bo iako przez obłoki gęste, nie widać náprzykład Słońca, choć słońce, jest, rzecz sama; tak ani Pána IEZVSA nie widać, pod Osobami Chleba i Winá, choć tam jest prawdziwie i rzeczywiście. A widziałżeś już dziś, Pána IEZVSA, w Nayświętzym Sakramencie będącego? Dawnożeś go widział, przychodzącego, do Ciebie? Przychodził do mnie Panie, iak w obłoku w Nayświętzym Sakramencie, ależ zaiste rączey, z łaskawością, i pokora wielka, niż z mocą i máieństwem. O wielka to łaskawość: Bog do stworzenia idzie, á takiego! Wielka to pokora: że tak upartym, á zdawną, grzesznikiem nie gárdzi!

Vważ. Co to jest: że sad ostatni, będzie odprawował Chrystus, nie sama Troyca Święta? Snać ná nagrodę: że przyszedł był Chrystus ná świat pokorny, nie uznany, przystało tedy, aby drugie iego przyście, było z mocą wielką i Máieństwem. Dziękuy Troycy Świętey za ten Máieśtat, Chrystusowi náznaczony. Świećcie, któregoś pokornego nie uznał, przed niem iako Sędzia, drzeć będzie! Spodziewaycie się wszyscy utrapieni, nagrody u Bogá: oto wzgardzone pierwsze przyście Chrystusowe, nagrodzi Bog, w wtorym przyściu, w Máieście. Pobudź się do służby u Bogá: boobaczysz, u iakiegoś to Máieśtatu, służbę przyiał.

Vważ. Iz Chrystus, nas, sadzić będzie, przeto połącz się z sobą i pomiarkuj, sprawiedliwość, i miłosierdzie: będzie

Będzie tam sprawiedliwość: bo się będzie Chrystus mścić,
Krwie swojej daremno wylaney; daremno wylaney, bo nie-
sprawiedliwie, ba i bezbożnie, ktoż to słyszał, kto widział
Boga w ciele ludzkim na krzyż przybić, ale będzie się
mścić Chrystus Krwie swojej, i przeto daremnie wylaney,
że albo mało, albo nic, pożytku nie uczynił! Iakoż się
z tej Krwi sprawisz? a temu, a temu, którego Krew wylana.

Będzie tam miejsce miłości, i miłosierdzie: bo nas be-
dzie sędził, ten, który jest, Ciało z Ciała naszego, kość z
kości naszych. Wszak Panie ze mnie miłosiernie osadzisz,
boś jest Bog Wcielony. Będziesz nam Sędzią tego, bła-
gają, iako Syna swojego, Bogarodzico Panno, Zaczniy
to błaganie, nim zkonczę dni moje.

Błagam Cię i przez to Sędzię Bożę, żem Cię tak wiele
razy w Najświętszym Sakramencie przyjął, nie potępiay
tego, któregoś Ciałem swoim, tak wiele razy nakarmił.

Punkt Wtóry. Wystaw tu sobie Pána IEZVSA, z tym
máieństwem przychodzącego, a uważ: że snąc choć nie-
ktorzy potępieni, nie zechca pátrzyć na twarz Pána IEZV-
SA, dla wstydu zbrodni swoich. Rozumiesz że się i ty,
swoich wstydać nie będziesz! Abo też nie będa śmieli w
oczy weyrzeć, dla wielkiego Máiestatu: ale iednak iuż tam
wizyscy poymować będa; że Chrystus, jest Bog, i Człowiek
prawy! coż tam rzeczećie Sędziowie, coście na śmierć
Chrystusa potępiáli! Co rzeczećie poganie, coście wyśmie-
wali Chrystusa! Co rzecześz, ty sam, mało Chrystusa szá-
nujący, miłujący! boć gdy byś go przyzwoićie szánował,
i miłował z serca, inaczey byś go przyjmował.

Vważ. Snać też, choć potępieni, widzieć będa, twarz
Pána IEZVSA według Ciała, ktorey widzenie, osadza
wszyscy, bydź nieporównane, i wszyscy pomysła w rozumie
swoim przekonani: Ieżeli Chrystusową twarz, według
Ciała, jest taka, że nie podobnego, oko nie widziáło, ani
w serce i myśl ludzka, nie takiego, nie widziáło.

główny

piękniejszy, bez perównania piękniejszy, Bog, sam w sobie! I zawołała: O strato nie nagrodzona! już Bogą na wieki widzieć nie będziemy! już Bogą na wszystkie wieczność, miłować nie będziemy! Tedy pobładaliśmy! A bądźcież też ty, takiemi głosy utyskować? Wzbudź w sobie pragnienie, widzenia, Twąrzy Páná IEZUSA. Ale większe widzenia Bogą, w Troycy Świętey iedynego, tak iako, sam w sobie jest.

Vwaz. Co za skutek będzie, w Wybranych Páńskich, z tego widzenia Páná IEZUSOWEGO? oto podniosła głowy swoje, boć się przybliża odkupienie ich, to jest wszyscy wzbudza w sobie Akt pewności o wygranej na tym świecie. Dopieroż wzbudza w sobie Akt miłości tego, którego w tym Máielstaćie przychodzącego, obacza. Vczyn i tu Akt miłości, względem natury ludzkiej Chrystusowej Vbostwioney.

Twąrzy Páná IEZUSA w Nayświętszym Sakramencie zawartá, teraz cię nie widzę, tam cię obaczę.

Punkci Trzeci. Pokłon się Pánu IEZUSOWI w żywocie Nayświętszey Pánny zawártemu, i pozdrow go; á przypomniy sobie Antyfonę dzisieyszą ná Benedictus: *Błogosławioná ty między Niewiastami, i błogosławion owoc żywota twój.*

Vwaz Błogosławiona jest Nayświętsza Panna w przedwiecznym od Bogá wybraniu: Dziękuy zanie. Błogosławiona jest Nayświętsza Panna w swoim niepokalanym poczęciu, wielbię cię Pánie, zanie. Błogosławiona jest w swoim zwiastowaniu, i w pożyciu z Pánem Iezusem: Winiszuy iey tego. Błogosławiona jest Nayświętsza Panna, w swoim donieba wzięciu, w niem krolowaniu: Ciesz się z niego. Ale szczegulniey była błogosławiona, gdy Máćierzynsko z Synem swoim złączona była, w wnętrzościach go swoich nosząc. Klániam ci się pokornie, Bogá nosząca Panno. Ponáwiam ci pokłony, od ktoregożkolwiek sługi,

uczynione. Niech będzie i błogosławiony owoc żywota twoiego. Perła ta droga ciebie zdobiaca. Skarb ten drogi, w skrzyni nieoszacowanej, osadzony.

Przypomnij sobie Antyfonę dzisiejszą, na Magnificat: *Czekać będę Pana Zbawiciela mojego, i będę oczekiwał jego, gdyż blisko jest.*

Vważ. Ze pomienione słowa możesz stosować do Najświętszego Sakramentu. A tak staw się myśla, przy ołtarzu, przy którym komunikujesz, i mów: Będę czekał, Panną, Zbawiciela mojego, i będę go oczekiwał, gdy blisko jest. Izaliż dalekom jest od Ołtarza, gdzie jest Najświętszy Sakrament? zaiste blisko mnie Bog jest! Ale czy blisko ciebie Bog jest, przez łaskę? Tyś sam czyś mu bliski, przez myśl przytomną?

Vważ. Ze masz wyglądać Świętą Bożego Narodzenia, ale bądz tego, aby się w tobie, narodził Pan IEZVS, A wygladałże tego? A kiedyżbyś miał czekać? myśla przytomna, przy tobie, w wnętrzościach Najświętszey Panny, zawarłym! O zaiste blisko jesteś, boś już jest, w wnętrzościach Najświętszey Panny. Dalekiż to już czas, aby się w tobie miał duchownie narodzić Pan IEZVS? Już bliski! A zgotowałeś się do tego?

Rozmowa zwyczajna.

ROZMYSLANIE NA PIĄTEK

Przygotowania. Tez.

PUNKT PIERWSZY. Przydaje jeszcze Ewangelia Mateusza Świętego w Rozdz. 25. iako Pan nasz, nie tylko się pokaże, nie tylko siedzieć będzie na Stolicy Majełtatu swego, ale i dekretować. A naprzód dekretować będzie na dobrych: *Przyjdźcie błogosławieni Ojciec mojego, oiażcie nagotowane mam Królestwo, od początku świata.*

Vważ.

Vważ. To pierwsze słowo przyjdzie, nauczyliscie się już, tego słowa słuchając: gdym was wzywał do pokuty, i pokutowaliscie: **A** twoja iaka! Nauczyliscie się go słuchając: gdym was wzywał do miłosiernych uczynków, i czyniliscie je: **A** ty miłosierne uczynki, mianowicie duchowne, radze też czynisz! Nauczyliscie się słuchając go: gdym was wzywał, do Najsświętszego Sakramentu, zazywaliscie go: **Z**azywam ci i ja Panie, ale o iak nie nabożnie! Nauczyliscie się go słuchając: gdym was wzywał, do mnie Ukrzyżowanego, i zbliżaliscie się do mnie. **A** tyczy nie odległysz od niego! Przeydźcież z wygnania do Ojczyzny, z pogardy do czci, z prześladowania do pokoiu, wiecznego: **Day** Panie, ten twój usłyszec głos.

Vważ. Nazywać będzie Chrystus wybranych swoich Błogosławionymi Ojca swiego, iakoby mówił: Błogosławieniście wybraniem przedwiecznym: Spodziewam się Panie, iż i mnie, także wybrał. Błogosławieniście odkupieniem moim, skutek na was, mającym: **A** na duszy moiej: czy jest też odkupienia skutek? Błogosławieniście powołaniem i usprawiedliwieniem: Powołalesci mnie Panie, ale czy usprawiedliwionym, niewiem! Obym był! Ale błogosławieniście ześciem w łasce moiej: **A** potkaj mnie także? **Badzcie** tedy błogosławionymi Ojca moiego, który was w niebie czeka, będziec Bogiem waszym, boście iego stworzenie; ale będziec i Ojcem waszym, bom wam to u niego zaśluzyl: **A** ja też: czy będę należał, do tego Ojcostwa?

Vważ. I to słowo Pana Iezusowe: *osiagniecie zgotowane mam Krolestwo, od posłanowienia swiata.* Nie mówi Pan IEZUS iż to Krolestwo dla Aniołów stworzył, iako mówi o piekle że dla złych duchów stworzone, ale dla was, iakoby do nas, pierwszym prawem, pierwszym mieycem należało. **A** ktoż nam to krolestwo zgotował? zgotował Ociec, ktoremu stworzenie przypisuje się! ale zgotował i Chrystus,

flus, krew i śmierć swoja, wyiedajwając go nam. Pi nie moy á wyiednależ go i dla mnie! O niebo tak dawne tak dawno Wybranych Pańskich czekasz! A doczekasz się też i mnie!

Coż rozumiesz iaka tam Świętych Bożych radość będzie: Coż rozumiesz iaki tam ryk potępionych usłyszysz, na to rozłaczenie pierzacych, a już przewiadujących, co na nich pądnie. Powtorz słowa Kościelne: *Zawołay mię z błogo sławionymi.*

Punkt Wtóry. Wyraża ten Święty Ewangelista słowa Páná Iezusowe, ktorými będzie dekretował, na ludzi potępionych. *Idźcie odemnie przekłęci na ogień wieczny, który jest zgotowany, Diabłu, i Aniołom jego.*

Vważ. To słowo pierwsze Páná Iezusowe: idźcie odemnie; Idźcie, coście to tak mieli przytęp do niebá, więcej go mieć nie będziecie! Idźcie odemnie, ktorzyście do tad do miłosierdzia mego należeli, już więcej do niego práwá mieć nie będziecie! Idźcie odemnie, ktorychem ja w Ránách moich chować chętał, aleście się z nich gwałtem wydarli! Wylałem do ostatniey kropelki Krew za was, nie żałowałem wam iej, a wyście się mnie żalowali! i już wam więcej Krew moia nie pomoże! O iako na to słowo, wyć będą potępieni! Uchoway mię Panie wykut go.

Vważ. To słowo drugie: *przekłęci.* Przekłęćście: bo już więcej czasu do pokuty nie będzie! Pokuty poki masz czas. Przekłęci: bo przez wszystkie wieczność, IEZUS i MARIA, nie wspomniá na was. Ach nieszczęście! Niech ja z wászey pamięci przez wszystkie wieczność nie wychodzę. Przekłęci: bo przez wszystkie wieczność, nigdy Boga widzieć, nigdy go miłować nie będziecie chęli, nie będziecie mogli. O piekło nád piektami! O Pánie, by i w piekle bydz, boć to grzechy moje zástużyły, ale byle ćię i tam miłować,

Vważ,

Vważ. To trzecie słowo: Idźcie prawi na ogień wieczny, który zgotowany jest Diabłu i Aniołom jego. I nie spaliny się w niem nigdy? Nie zpalicie! Wytrwać w niem nie będziecie mogli? Wytrwać musicie! będzie i to potępionych ludzi boleść: że im to Bóg wymawiać będzie: że nie dla nich zgotowane było piekło, jakoby im mówił: miłowałem was Ojciec mój miłością niekończoną, nie dbaliście o nie! Iam was odkupiłem okupem nieskończonej wagi, nie wazyliście go sobie, a nie Okupiłem tak duchow potępionych. Za tym do niebaście należeli, a oni do piekła; ale żeście woleli z biesem niż z zemną trzymać, badźcież z sobą na wieki! Pomyślże sobie, że tłum i tłum, zgraią i zgraią potępionych, idźcie na przepaść wieczna, wieczna, wieczna. O Panie nie daj mi części z niemi. Otoż to koniec sadu Bożego, ale nie Męki!

Panie mój Ukrzyżowany z toba trzymać pragnę na wieki, pragnę Cię tu Ukrzyżowanego miłować, naśladować, tobie w niebie za okup dziękować.

Punkt Trzeci. Pokłon się Panu Iezusowi w wewnętrznościach Najsświętszej Panny zawartemu, i pozdrow go: A przypomnij sobie Antyfonę dzisiejszą na Benedictus. Oto przyjdzie Bóg i człowiek z domu Dawidowego siedzieć na tronie.

Vważ. Ze w wewnętrznościach Najswiętszej Panny, na było Słowo przedwieczne nowego tytułu: że przedtym było: tylko Bogiem a teraz człowiekiem. Badź Błogosławiony Panie w żywocie Najswiętszej Panny zawarty, żeś tym tytułem nie wzgardził. Pozdrow Pana Iezusa: witaj Boże i człowiecze. A przyjdzie Bóg i człowiek z domu Dawidowego, nie tylko przeto że Pan Iezus z tegoż pokolenia był z Dawidem, ale i przeto, że Najswiętsza Panna może się nazwać domem Dawidowym: bo wszystkie Dawidowego pokolenia ozdoby, w niej się jedney zakupiły. Kiedyż nam z Domu tego Dawidowego, Boże i człowiecze

zawi.

zawitałsz? Pragnie duszą moją, Narodzenia twego.

Vwáz: Iáko to Pan Iezus przyszedł, siedzieć ná Tronie. Tron iego ná ziemi, Krzyż był! i przyszedł ná tym Tronie siedzieć. O Tronie zelżywy, ále chwála oplácony! Kto miłuje Páná ná Tronie Krzyża siedzacego, będzie náń wesoło pátrzył, gdy ná ostatnim dniu, ná Tronie máiestatu swojego siedzieć będzie. A ty iáko mász serce do Paná ná Tronie Krzyża siedzacego?

Przyszedł jeszcze Bog i człowiek z domu Dawidowego siedzieć ná Tronie: bo Chrystus ile Człowiek, przynależnośćią był Pánem światá, i ośiádl po tym ná Tronie chwály w niebie. Mow do Paná Iezusa w wnętrzościach Nayświętszey Pánny zawartego: I Krolestwa twego koncá nie będzie.

Przypomniy sobie Antyfonę dżisieyszą ná Magnificat: *Z Egiptu wezwalem Syná moiego, przyjdzie, áby zbáwił lud swój.*

Vwáz. Prorokuie to Pismo. że Chrystus miał uciekąc do Egiptu, i z Egiptu powróciwszy, sprawować zbáwienie nášez. Pánie tułáacy się bądź poćiecha wszystkim wygnáncóm, Potymći máluchny Pánie przyjdźiesz z Egiptu, ále teraz wprzód przyjdź z wnętrzości Nayświętszey Pánny, ábyś zbáwił lud: Ábyś zbáwił mnie: Wízák wiesz w czym szczególnie, zbáwienia potrzebuję. Przyjdź choć cię Krzyż czeka.

Rozmowa zwyczajna.

ROZMYSLANIE NA SOBOTE.

Przygotowania też.

Ná inne słowa, tej Świętey Ewangelii, są uważania położone ná tydzień przeszły.

PUNKT

PUNKT PIERWSZY. Iako też Najsświętsza Panna dopomaga względem ostatniego sadnego dnia?

Vważ że ludzkiem grzesznym najcięższy będzie Sad Boży! dopomaga im Najswiętsza Panna, aby im ten dzień nie był ciężki, upraszając im łaskę poprawy życia. Dopomogłaś i mnie w tym, Mátko Bogá moiego! Dopomagay do końca. Dopomagay i innym grzesznikom: boć ty, od nich nie stroniłaś, bez których, iako stárożytność mowiła: nie byłabyś była: tak wielkiego Syná Mátka. Dopomagam wam wybráni Pánsy, lub żyjący, lub w czyscu zostający, lub w niebie kroluicy, dziękować Mátce BCGA naszego, że wam sad Boży ułatwiała, upraszając wam, łaskę pokuty, i poprawę życia.

Vważ. Włacnia nam Najswiętsza Panna Sad Boży, upraszając nam łaskę, która nas zachowywa, zatrzymuje, od upadku; Izaliś i ty w pokusach twoich, nie uznał pomocy iey? Snąc przecież choć jedna pokusá, nie tak cię już trapi, iako przed tym! nie znáteś w tym pomocy Najswiętszey Panny? Ktoż jest bez pokusy; czasem iednak, iedną, wezmie sobie panowanie nád człowiekiem, gdy w nie człowiek części wpada! A któraż teraz taka jest twoia pokusá? Przełoż ją Najswiętszey Pannie. Włacnisz mi Sad straszny Syná twoiego, wybawiając mię od niey, o Vcieczko grzesznych.

Vważ. Włacnia nam Sad Boży Bogarodzica Panna, gdy ná Sadzie osobnym, przyczynia się zá nas, do Syná swojego, gdzie iaki dekret pádnie, takiz i ná Sadnym dniu, pádnie. Przyczyni się tak zá mna, o Mátko Miłosierdzia, gdy czas moy przyjdzie. A czymże też sobie zarábiasz, ná tę łaskę Najswiętszey Panny? Vprzedza ieszcze tę chwilę Bogarodzica Panna, lub się blisko skonania kochánkem swoim pokázuiac, lub im Akt skrucy nádprzyrodzoney, także i miłości Bozey upraszając, Pragnę oboygá tych łask, ale

ale pierwszej bierzemy sobie życzę, niż się iey spodziewamy.

Afektom wszystkich sług twoich, mówię do Ciebie Bogarodzico Panno: modl się za nami grzesznymi teraz i w godzinę śmierci naszej, Amen.

Punkt Wtóry Iako nam też Najsświętsza Panna na ostatnim Sadnym dniu dopomagac będzie?

Vważ. Ze na tym Sadzie, nie będzie nowego roztrząsania, rozsadzania, dekretowania, ale tylko oświadczenie iawne, potwierdzenie, raz przed tym uczynionego dekretu. Zatem już raz potępionego nie odprosi tam Bogarodzica Panna: i owszem, ich, w złym zaiadlosc, iako im Boga zbrzydzi i Chrystusa, tak po nich, naybardziej im zbrzydzi Najswiętsza Pannę. O Kondycyo nieszczęśliwa! Ani będzie śmiał, ani będzie chciał, żaden na nią miłośnie zawołać. Do Ciebie wołamy wygnancy Synowie Ewy.

Vważ. Ze iako na ostatnim Sadnym dniu, będzie objaśnienie iawne dekretu od Boga na osobnym Sadzie uczynionego, tak też będzie objaśnienie iawne przyczyny Najswiętszej Panny, która przyczyna, iako utracniła Sad osobny, tak objaśnienie przyczyny utracni i Sad Boży ostateczny. W czym słuszną przypomnieć tę okoliczność; że grob Najswiętszej Panny jest na początku padole Izahát, gdzie sadzeni będziemy, iakoby samo miejsce oznaczalo: że nie będziemy tam, bez przytomności Najswiętszej Panny. Pocatuy sercem, to tam miejsce. Proś na niem, aby Bogarodzica, nie odstępowala cie w skonaniu twoim. Nie odstępowala na osobnym Sadzie, abyś się tak utracnił, i Sad ostateczny. Pomyśl tu sobie iak na tym Sadzie, wybrani Boży. będą oczy swoje do Opiekunki swojej Najswiętszej Panny, obracali: iako będą do niej wzdychali. A ona miłosiernemi oczyma, każdemu będzie poćiechę przynosiła. I ja się tey poćiechy spodziewam.

Vważ. Choć między wybranymi Panskimi, nie będzie jednak

jednak nikt bezpieczniejszy ani równo, ani do podobieństwa. tak bezpieczny, iako Bogarodzica Panna będzie bezpieczna: bo żadnego, ani powszedniego grzechu nie miała, bez którego, żaden Święty, który przy baczeniu swym żył, niebył. Będzie bezpieczna: bo ani pierworodnego grzechu nie miała, iako nabożnie rozumiemy. Będzie bezpieczna: bo jest Matka Boga Sędziego. Winiszuy Nayświętszey Pannie tey bezpieczeństwa. Dziękuy za te przywileje, Nayświętszey Pannie dāne.

Nikt ci wświatobliwosci na ziemi, Nikt w chwale w niebie z ludzi szczerých niewyrowna; ale ani w bezpieczeństwie na sadzie ostatnim, o Matko Boga moiego.

Punkt Trzeci. Pokłoń się Panu IEZVSOWI, w wewnętrznościach Nayświętszey Panny zawartemu, i pozdrow go, a przypomniy sobie Antyfonę dziśieyszą na *Benedictus*: Syon, niech się bacz, oto Bog twoy przyjdzie. Tych słow może byc to wyrozumienie: Wiele jest niebezpieczeństw twoich Ieruzolimo, która stoisz na gorze Syon, nie бой się: bo Bog twoy, przyjdzie, i wybawi cię.

Vważ. Ze się to może stosować, do kożdey dusze, zbawienia swego pragnacey: Masz wiele nieprzyjaciół, miłośnicie trzech: świat, czarta, Ciąto, nie бой się ich: Oto Bog twoy przyjdzie, Człowiekiem się stanie, bacz iuz się stąć? Pannie moy, jeszcze się ich бой, bacz się ich będę, chyba, że miłościwie do serca moiego przydziesz, w nim się narodzisz. A uczynisz tak Pannie iuz w wewnętrznościach Nayświętszey Panny zawarty?

Przypomniy sobie Antyfonę dziśieyszą na *Magnificat*: Przyjdź Pannie nawiedzić nas w pokoju, abysmy się ciesyli, przed tobą, sercem doskonałym.

Vważ. Co to jest za nawiedzenie Páńskie w pokoju? Rozny pokoy przynosi Pan IEZVS, pokoy i od wojen, pokoy i od trudności, pokoy ućiszenia sumnienia, pokoy

od pokus. Amaszże wszystkie te uspokojenia? Pragnę, pragnę mieć, ile to będzie na większą chwałę Bożą. Proś o pokoy i Oyczyźnie twoiey, od Pána IEZVSA, w żywoście Nayswiętszey Panny Závártego.

Nayznámienitszy iednák pokoy, który Chrystus przynosi, iest pokoy łaski Bozey, która nas, z Bogiem uzpokáia. Nie pewienem tego pokoiu. Spodźiewam się go z ręki twoich Pánie moy. Day go miłościwie i wszystkim grzesznym. Niech mię, niech ich wżpomaga przyczyna twoia Bogárodźico Páanno.

Uwáž. Prośbę tę Kościelna: ábyśmy się weselili przed toba sercem doskonáłym. Wielkaż to okoliczność, weseleć się przed Bogiem. Postánow sobie, lub cie potka, co wesolego w doczesnych rzeczách, lub w duchownych, przez ten Święty Advent, że z tego oboygá ciešzyć się chcesz, przed Pánem IEZVSEM, w żywoście Nayswiętszey Panny, závártym. Proś sobie i owesołość ducha, tak w służbie Bożey, iákożi w Krzyżách, i w Pożyćiu z drugiemí.

Aprośi Kościół, ábyśmy się przed Pánem Bogiem ciešyli sercem doskonáłym: bo gdzie iest grzech, gdzie niedoskonáłość, nie masz tam prawdziwey wesołości, ále ráczey smutek i gorzkość. Azáż tegoś sam ná sobie nie doświadczył? Oby nie doświadczać więcey! Wesołyś ty Pánie moy, że zostáteś, w wnątrznóściach, tak Świętey Mátki, użyć i mnie tey wesołości, á miánowićie w dzień w który mi otuchę uczynisz; żeś się w sercu moim narodził.

ROZMOWA. zwyczajna.

ROZMYSLANIE NA NIEDZIELE WTORA ADWENTU

Przygotowania Też

Punkt Pierwszy. Przypomnij sobie modlitwę Kościelna

na

na Niedzielę dzisiejszą: *Wzbudź Panie serce nasze, do gotowania iedno: odzoniemu twojemu drog: abyśmy, przez iego przyjscie, oczyszczeni tobie myslami, sluzyc zasluzyli.*

Uważ. Drogi, która do nas idzie Pan Jezus, jest i Święta Komunia. i słuszną prosić, aby P. Bog nasz wzbudził serce nasze, abyśmy się do Świętej Komunii gotowali, przez którą, ma do nas przyjsc Pan IEZVS. Porachuy się: co tez twoje za gotowanie się jest do Świętej Komunii? Panie ty mnie prosię gotuy sobie. Ospałez to serce moje jest, wzbudź go sobie Panie.

Uważ. Ze iak według Świętą, będzie się odprawowała pamiątka Narodzenia Páńskiego; tak przez tajemnicę, rodzić się będzie w sercach slug Bożych Pán IEZVS: i prosi Kościół, aby Bog serce nasze wzbudził, abyśmy drogę Synowi Bożemu z gotowali, a żeby do nas przyszedł, w sercach się naszych duchownie zrodził: Wzbudź w sobie pragnienie. aby cie to szczęście potkało. Przyimiy Páná IEZUSA w Nayświętszym Sakramencie, aby serce twoje przygotował, żeby było godne, w którymby się narodził Pan IEZUS. A godzienie będziez tey łaski Boskiej?

Uważ. Iakimbyś sposobem, te drogi Pánu IEZVSOWI miał nágotować, aby się w sercu twoim, narodził; Pierwsze gotowanie: Czystość sumienia. Przestrzegaszże podczas Adwentu bázniey, abyś i náymnieyszym grzechem Páná Boga twego nie obráził? Drugie przygotowanie: serce Pánu IEZVSOWI, w wnętrzościach Nayświętszey Pánný zawarte, przytomne. A maszże tam zawięze iak ná strazy, iak ná wárćie serce twoje? Trzecie przygotowanie jest: tęskliwe pragnienie, i oczekiwanie, aby się w sercu twoim národził Pan IEZVS. Aczuieszże go w sercu swoim?

Panie, przez Nayświętsza Komunię, spraw to, abym się czystym myslami, i náymnieyszego grzechu powszechnego niemiacemi, do Narodzenia twoiego gotował: a ty Ná-

rodzony Pánie, sprawisz, ábym ci z tąż czystością myśli, aż do śmierci służył.

Punkt. Wtóry. Przypomnity sobie Antyfony dzisieysze na *Laudes*: *Oto w obłokách z niebá Pan przyjdzie z mocą wielką.*

Uwáz. Ze te słowá, ácz naywłaściwiey máia bydź bráne, oprzyściu Pána IEZVSOWYM ná sad; otoli moga się rozumieć i o Narodzeniu Pána IEZVSOWYM: bo Nayświętsza Pánná może się nazwać obłokiem, który nam przyniośł, rosę niebieską, Słowo wcielone, którego prágnać Oycowie Święci wołali: Roście niebiosá z wyłokości. Osiáruięć Pánie wszystkie te prágnienia, Oycow Świętych. Prágnięć ie ponowić,

A przyjdzie Pan IEZVS i w tym wyrozumieniu z mocą wielką; bo tak się złączy z naturą ludzka Osobá Słowá Przedwiecznego, że nie przestanie bydź wszechmocna. Uczyni o tym samym ákt wiáry. Záżyi tey wszechmocności twoiey Pánie, ábyś serce moje, do siebie przyciągnáł. Azáczniy Pánie, od przyszłej Świętey Kommunii.

Uwáz. Tę druga Antyfonę *Miásto potęgi nášej Syon, Zbáwniciel będzie w niej murem i przedmurem. Otwórzcie bramy, bo z nami Bog.* Kościół, iest to Syon, iest tym Miástem, i iest potęga wiáry nášej, Chrystus broni tego Miásta, i iest mu zamur. Stosować się to iednak może i do Náyswiętszey Pánnyc: i oná iest Miástem potężnym. Ktoż zwyciężony z tych, co się do niej udáia? broni Miásta Chrystus, ále i wszystkich, do niego uciekających się. Wzbudź w sobie ufność w pomocy iey. Otworzyły się bramy Słowu Przedwiecznemu, gdy Nayświętsza Pánná rzekła: Oto Służebnicá Páńska niech mi się stánie według słowá twoiego, i zaráz z nami iest Bog, bo się wcieliło Słowo przedwieczne. Przez każdá Święta Kommuniá iest z nami Bog. A długoż? iest i ześ i ty z nim przez serce nábożne Bogu przytomne? Oby bydź Pánie! Obroć się myślá do Pána IEZVSA w wnétrzno;

tržnościach Nayświętzey Panny zawártego, i mów: kiedyż Pánie ztad wynidziesz? kiedy o tobie Nárcezonym mówić będziemy: z námi Pan.

Uwáz. Tę trzeciá Antyfonę: *Oto pokaże się Pan, i nie powie nieprawdy, ieżeli zábawi, czekay go, albowiem przyidzie i nie omieszka.* Masz i siebie temi słowámi do Nayświętzego Sákrámentu wzbudzać: *Oto pokaże się Pan, iáko obiecał, nie umknie słowá, ale każdego komunikuiącego náwiedzi.* Czy prágniejsz go duzo? doczekay go, przyidzie, nie omieszka! A przyidzieszże do mnie Pánie, á nie omieszkaśże, gdy mi konąc przyidzie?

Ale tá Antyfoná stosuje się i do przyiścia przez wćiele- nie Syná Bozego. Zpráwdził Bog Słowo swoje, i przyszedł, zdał się że zwłokę uczynił, bo obiecał to przed tak wielá láť Adámowi, Abráámowi, Dáwidowi, i innym Pátryárchom, i nie omieszkał, bo czáśu obiecánego przyszedł. Dziękuy Słowu Przedwiecznemu zá to zpráwdzenie. Bog nie omieszkał ná zbáwienie moje, á iá czemum leniwy w postęmpku duchownym! Poráchuy omieszkania siczegulnieysze. O iák dálekom omieszkał w drodze doskonałości Pánie!

Punkt. Trzeci. *Gory i págorki będą spicwały przed Bogiem chwale, i wszystkie drzewá lasów, będą kláskaty rekomá: albowiem przyidzie Pánusacy Pan ná Krolestwo wieczne.* Wyrázá tá Antyfoná: ze i Pogánistwo, zá przyiściem Mesyaszá miało Boga chwálić, że dzięki narody, co to były ni twoy las, grzechámi zárosły, będą się ná dobre spráwy udáwały, gdy przyidzie Mesyasz, i Krolowác będzie iuż ná wieki. Policz i mnie Pánie moy między tymi págorkámi, między tym drzewem, niech i iá Ciebie chwale, tobie służyć. A jest Páná nášego Krolestwo wieczne? jest, bo wiárá iego nie ustanie, jest i przeto wieczne, bo chwála Niebieská nigdy się nie zkonczy. Winszuy Pánu IEZVSOWI tego Krolestwa, Proś ábyś był do niego przyięty:

Uwáz

Uwáz: Tę ostatnia Antyfonę: *Pan náš z moca przyjdzie; i oświeci oczy slug swoich.* Rozbierz to iako Pan IEZUS z moca przychodzi: Wielkaż to między inremi moc: dłuze Oycow Świętych, z otchłani wywieść, zawarte niebo otworzyć: iż i z kędy, byle Święty, wnieść w nie może. Wyznay przez al t wiary, że to oboie uczynił Chrystus. Wzbudź i w tobie prągnienie, abyś bez czyścá, prosto do Ferty Nieba, trąfił. Przyjdź Pánie w Nayświętzym Sakramencie zawarty z potęgą do mnie, zburz grzechy i námiętności wemnie. Day mi zupełny odpust, weśćia prosto do Niebá.

Uwáz. Oświeciło Słowo wcielone oczy slug swoich przez wiarę od siebie podána, w ktorey wшыtka doskonałość jest zawarta. Dziękuy zá to oświecenie. Práchuy się; w czynbyś szczegolniey, wteráznieyszych okolicznościách potrzebował. Przynieś mi Pánie to oświecenie, w Nayświętzym Sakramencie do mnie przychodząc.

ROZMOWA TĄŻ
R O Z M Y S L A N I E
N A P O N I E D Z I A Ł E K
P R Z Y G O T O W A N I A T E Ż

PUNKT. PIERWSZY. *Wysławszy Jan w Więzieniu dzieła Chrystusowe, posłał do niego swoich uczniów.* Mat: 11.

Uwáz. Jan Święty z więzieniá wysła do P. IEZUSA i ma się do niego. Izali i ty, nie jesteś w więzieniu przed Bogiem, związany i grzechami i obowiazkiem kárania, zá nie? Wyznávám to Pánie. Zafuię zá to z serca. Ale ielzcie jesteś w więzieniu nálegow twoich, i námiętności, ktore Cię do złego przywiązują: Dość tych zwiázkow Pánie. A byś i tych zwiázkow nie miał, dość więzienia; że duszá jest w Ziele śmiertelnym, ktore jest do złego powo: dem. Závotáy z Pávłem Świętym: kto mnie wyzwoli z

ciała

żiałą śmierci tej! W tych tak wielu więzieniach zostając, iakoż się też masz do Pana IEZVSA w Najświętszym Sakramencie, Dwaj iako uczniowie twoi są cię i duszę, a czelność wysyłaś do Pana twoiego w Najświętszym Sakramencie zawartego? Wysyłam ci Panie, ale z mizernym nabożeństwem.

Uważ. Iaka miał żarliwość zbawienia ludzkiego, Jan Święty? że, choć już w więzieniu siedział, przecie myślał o zbawieniu dusz, i przeto uczniów swoich do Pana wysyłał, aby go znali, do nauki się jego mieli. Już w niebie będący Janie Święty miły stąranie ogrzeszników, i omnie! Wyślij mnie dobrze nauczonego, wyćwiczonego, do Pana IEZVSA w Najświętszym Sakramencie zawartego, miąnowicie w pokorze, z ktoreyś ty mówił: żeś nie był godzien, rozwiązać rzemysł trzewikow jego: dopiero iako ja będę godzien, przyiać go, w Najświętszym Sakramencie? Jan Święty o cudze zbawienie, choć w więzieniu stąra się, a ty iakoś pilny otwobie!

Uważ. Zaczność i głośność cudow Pana IEZVSO WYCH, że onich Jan Święty, choć w więzieniu słyszał. Snać sami dworzcy, przychodźli do Janá Świętego, i chwálili Paná: chcąc, przez to, umartwić Janá, ieżeli podobno żadnych cudow nie czynił. Snać też uczniowie nawiedzali Janá Świętego; i opowiadali mu: że ponim, wielki iakiś następil Prorok. Rad tego słuchał Jan Święty; a ty czy rad słuchasz gdy kogo chwala? O iako się z tego cieszyło serce Janá Świętego iużci nie w wnętrzościach Mátki, ale w ciemności tego więzienia, stylzac to, wyskakiwał z wesela, O iako cieszyłby się był z przyścia Paná IEZVSA do niebie, gdyby go był miał w Najświętszym Sakramencie, który, z nowin samych o niem, wielce się radował. A ty raduiesz się Panu IEZVSO WI, gdy Sakramentalne do ciebie przydzie! Będę czekał Bogá Zbawiciela moiego, z radością i weselem.

Punkt.

Punkt. wtory. Pytają uczniowie, či od Iana Świętego postąpi, pytają mowią Pána IEZVSA: *Tyžes iešt, kterýs miał přijsť, czyli inšego čekámy?*

Vwáz. Wiedział dobrze Ian Święty, že Mesyasz, iuž přyszedł, i že ten Mesyasz Chrystus byt: ale tie o to uczniom pytać kázát, aby ioni, uználi go za Mesyáša. Poráchuy tie: czy násláduiesz w tym Iana Świętego, žyczac nie tylko sobie, ale i drugim, aby ználi Pána IEZVSA. Stusznác Pánie powtorzyć to, potyšiaccnič: O by čie Pánie, lidé ználi! O to přystěpuiesz do Nayšvětšezgo Sákramentu, doč čžšto; á byžes komu powodem do čžšezgo kommuni-kowánia?

Vwáz. Ze stáwiwszy tie choč myšla před Nayšvětšezgo Kommuniá, która přiyc máš, mowić byš stusznie mogł: *Tyžes iešt, který máš přijsť? Ty Pánie! Ciebie čeká číáto i dušá mojá. Tyš iešt, který máš přijsť, czyli inšezgo čekámy? Nie čekám, tylko čiebe Pánie. Acz y čekám, ábym čiebie, korego teráz za pokárm w Nayšvětšezym Sákramenčie přijmuie, mogłem čie bžogostáwie-nie w idžieč, miłowáč. Kiedyz tie tego dočekám!*

Vwáz. Ze mowit w sercu swoim Ian Święty. *Tyš iešt, kterýs miał přijsť, inšezgo nie čekám, náuczátac nas, á-by Bogá máiac, nicešmy inšezgo nie čekáli, nie inšezgo nie žadáli, Pánie by čie mieč! Poráchuy tie tu znáđžiečiami twemi, oczekiwánem twoim. ábyš mu dáł pokoy, ale žeby oczekiwánie twoie Bog był, i to, co do Bogá nálezy. Bylem čie Pánie miał, o nic wiecey nieštoie.*

Punkt. Trzeci. Poklon tie Pánu IEZVSOwi, w wnetřzno. ščiech Nayšvětšezey Pánný záwártemu, i pozdrow go, á přy-pomniy sobie Antyfonę dážšieysza ná *Benedictus*: *Z niebá přijidžie Pánuiacy Pan, a w rěku iego bonor i Panowánie.*

Vwáz. Według porozumienia ľudžkiego mowiemy: že Słowo předwieczne, z niebá zštampito, to iešt: Bog tie w čie-

w śielit, ale w rzeczy samey, Bog, który wszędzie jest, nigdy nie przychodzi, z nikad nie odchodzi. Uczyni o tym samym akt wiary. Lecz Pannie przychodzi z Niebá ná świát, i kiedy przychodzi z wnętrzości Najsświętszey Panny, ktereś sobie uczynił niebem: bo gdzie Bog jest, tam niebo jest! Dáw wnętrzościem Najswiętszey Panny tytuł Niebá: I owšem milszeć to Pannie moy było niebo; bo to było Niebo rozumnie łaska twoja nápełnione! Otoś mi Pannie uczynił ziemskim Niebem przenáyswiętszy twoy Sakráment, w tym Niebie do mnie przychodził. O bym Cię nie z ziemskim, ale z niebieskim náboženstwem przyimował,

Uwáž. Ze w ręku Pána IEZVSOWYCH, iáko Pánuiacego Pána, był Honor i Pánstwo: bo w ręku tego było widomie Pánowác świátu, ale niechciał, upokorzenia szukájac. Dziękuy mu za to upokorzenie. Poráchuy się: iáko go ty szukasz? Jest ieszcze Honor i Pánowanie w ręku Pána IEZVSOWYCH, bo on i Pány stánowi, on kogo káže szanowác, szanowany będzie. Przyznay to przez ákt wiary. Proś Boga, za Krolow i Pánow. Pannie máłoć mam poszanowania, ácz, nániegodnośc moję wiele to! Cokolwiek go jednak jest, z ręku twoich jest.

Przypomniy sobie Antyfonę ná Magnificat: Oto przyjdzie Krol Pan ściebie, á on, zepsuie iármu niewolnictwa nášego.

Uwáž. Ze iármu niewolnictwa nášego, ktere zepsował Chryštus, są grzechy náše, ktere słuszná iármem názwáć, bo wiele trudnoścí ludzie dla grzechow pociunúia, i potym wszystko to Cięńkim iármem będzie! Brzydź się niewola grzechu. Proś za tych, co leżą w ich nálogu, Przemow do Pána IEZVSA w wnętrzościach Najswiętszey Panny zawártego: Tyś jest Krol, Tyś Pan zienie, rychłoz przyjdzieš, prękoż się w ręcu moim nárcdził?

Rozmowa z wyczáyná.

E

ROZ.

ROZMYSLANIE NA WTOREK

Przygotowania Tę.

Punkt Pierwszy: Szczęśliwy, oznajmijcie Janowi, coście słyszeli i widzieli: ślepi wiada, chromi chodzą.

Vwaz. Ze przyśamyach uczniach Świętego Janá uczynił Pan JEZVS cudá niektóre, których oni byli widomymi świadkami; ale ze się tu kładzie, między innemi cudami zmartwychwstania umarłych, odwoływał się Pan ná cudá przedtym uczynione, o których oni słyszeli, i nim ieszcze do Pana przyszli od Świętego Janá pośtani. Łáčno tobie Panie wywieść było, żeś był Mesiášem; ale mnie, nie tylko przed toba Panem moim, ale i przed ludźmi rozumnymi trudnoby wywieść, żeś sługą twoym! Według stánu moiego, sługą twoim iesłem; ale według obyczajów, przeciwnikiem twoim iesłem! Popraw mnie Adwencie Święty.

Vwaz. Co to znaczy w duchownym wyrozumieniu, ślepi wiada? Znaczy między innemi, że ci, co ná Bogá, grzesząc, nie pátrzyli; obaczając się poczynając, i w sercu swoim mówią: O iák dobrego Bogá obrażałem? A przewrzążając iuz tak! Ślepi wiada: gdy ci, co wśzystek áfekt swój w rzeczach ziemskich utopili, do niebá serce swoje przenoszą. A przenosząc ty twoie! Ślepi wiada: gdy ci, co nie pátrzyli áni ná zła, áni ná dobra wieczność, iuz się w nie mocno wpátruia: A ty wpátruiesz się w nie? Ślepi wiada: gdy ci co wielu grzechów w sobie nie widzieli, iuz się w nich przegladáją, do pokuty Świętey uciekają się. A ty też w twym sumieniu iákoś przezorny?

Vwaz. Słuszna mowa w duchownym wyrozumieniu: że ślepi wiada: gdy ci, co Bogá obecnego, przed sobą nie upátrzy,

upatrzyli, często go już obecnego sobie stawiła? A ty stawiśz go sobie? A nie ślepyżes na to: abyś przed oczyma duszy twojej miał Pana IEZVSA ukrzyżowanego? A przypaśsz się do nog jego?

Proś aby Bog: ślepotę twoję od Ciebie oddalił, a żebyś myśla twoją, przez ten Adwent Święty mógł częstokroć patrzeć na Pana IEZVSA, w wnetrznościach Najsświętszey Panny, zawartego.

Punkte Wtorey. Drugi cud, o którym wspomina Pan IEZVS, jest: chromi chodzą.

Vwáz. Co to znaczy w duchownym wyrozumieniu? Znaczy i to: kiedy kto chromy, mać on nogi, ale chod jego jest niedołężny, raz dobrze postąpi, drugi raz krzywo: to tacy są wszyscy, co raz sumnienie mają czyste, a potem drugi raz w grzech wpadają. Izali w tobie taką chromotą nie znayduie się? Czegoż częściej bywa, upadku, czy przysługi Panu twojemu? Kiedyż też już tę chromotę moję Panie moy uleczysz? Dáwnoż iakoś ciężey zachrámiał? Mów z Psálmista: kroki moje kieruy według słowá twoiego.

Vwáz. Ze gdy kto chromy, ten leniwo idzie, pretko się zmorduię. O Panie dwoiákie w mnie zmordowanie: mogę z onymi w Piśmie Świętym mowić: Zmordowáliśmy się na drodze nieprawości, ale zmorduię się pretko i w drodze doskonałości. O iako krotko na modlitwie bez targnienia trwám! Idę do stołu twoiego: a wolenże odmyśli obłakliwych idę? Oto wziętem sobie na ćwiczenie, przytomnym się stawił myśla tobie Panie w wnetrznościach Najswiętszey Panny zawartemu. O iak to nie często, o iak nie na bożnie czynię

Vwáz. Kto chromy jest, długiej drogi uczynić nie może, musi iey dąć pokoy. Ggdyby chromocy duszy Chrystus swoim przyściem nie uleczył był, ktoż by był drogę do wieczności szczęśliwey odprawować mógł? Panie któryś

daleka drogę, z Loná Oicowskiego, do wnętrzości Nayświętszey Panny odprawił, a prętko; boś iako olbrzym wyskoczył, ná bieżenie tey drogi, posil' mnie ná drogę wieczności dobrej. Byś ty nie szedł do wieczności, przyjdzie ona do ciebie! ale w tym trudność! Czy zła, czy dobrá! A na iakaześ się zapuścić? Raz ná tę, drugi raz ná tę! Czas! się trzymać drogi ná dobrá wieczność, bo cię snąć już zła tuż tuż dogania. Day Pánie zdaleká uciekając od złey wieczności, zkwąpliwym bydź do dobrej.

Panie Trzeci. Pokłoń się Pánu IEZVSOWI w wnętrzościach Nayświętszey Panny zawartemu, i pozdrow go. A przypemniy sobie Antyfonę dziśieyszą ná *Benedictus*: *Nád toba Ierusalem wzniesie Pan, i chwála iego w tobie będzie widziana.* Których słów i to może bydź wyrozumienie: nád toba, blisko ciebie národzi się Chryńus: bo się národził w Bethleem, które blisko iest Ierusalem, i chwála iego w nun była widziana; bo chwála Chrystusowá ná tym świećcie náwykksza. Krzyż iego iest, ná któryś, w Ierusalem przybity był. Wszedłś Pánie nie tylko nád Ierusalem, ale i nád námi wierzącymi twymi, zá coć dzięki wiecznie. Ale, czy znáćże mię dzy námi. chwálę twoię!! Czy nie bluzniemy postępkami Imienia twego! Stosuy to do Nayświętszey Panny: z ciebie o Ierusalem duchowne wynidzie Pan, i chwála iego będzie w tobie widziana. Welkáz to chwála Bogu zrad, że w wnętrzościach twoich zostaje! A patrzącże często, ná tę chwálę sercem, i myślą:

Przypomniy sobie Antyfonę dziśieyszą, ná *Magnificat*: *Głos wołającego na puszczy: gotujcie drogi Pána, proste czynicie ścieżki Bogá nášego.*

Vwáz. Zeto są słowa Ianá Swłętego Krzćiciela, ale czemułi też to on ná pustyni o tym wołał? czemu nie w mieście iakim? Snąć przeto: że wielki się i tam lud do niego zcho-dził. Oby teraz ná Kázania, tak się lud zbiegał! Snąć też:

deż I
A toł
Ianá
on k
wał
dlá B
iá p
ná p
bliwo

w du
prze
pami
co z
czy c
czasz
iést
ściac
mu
bys
wał

IEZ

prze

Jeż Ian Święty uciekał od światá, wołał ná pustyni kázac.
A tobie pustynia sercá iako smakuie! Snáć choć kto słuchał
Iana Świętego, kázát Ian Święty! choć nie słuchał, przecię
on kázát! kontentuiać się tym samym, że dla Bogá Práco-
wát. A ty, czy kontentuiesz się tym samym; gdy cokolwiek
dla Bogá pracujesz? Snáć też cały ten świat, iest to ni two-
iá pustynia, pusty w światobliwość, i ná niem kázac Ian S.
ná pustyni kázát. Onie zagęszczę i ia światá świato-
bliwościa.

Vwáz. Co to iest, próste czynić ścieżki Bogá nášego?
w duchownym wyrozumieniu znaczy się to; że nie trzebá
przeszkody czynić łasce Bożey, która nam Bog ośiáruię,
pamiętáiac ná wolná Świętey Teologii náukę: że kto czyni
co z niego iest, temu Bog nie umyka łaski. Poráchui się:
czy czynisz co z siebie iest? Wiedź pewnie: ieżeli doświad-
czasz, że Bog w czym łaski skuteczney umyká, ztad to
iest: że nie czynisz co z siebie iest! Pánie w wnetrznó-
ściách Najswiętszey Pánny zawarty; iákobym ci rad idace-
mu, i tę drogę po ziemi uiacnił; uprzatnoł; ále bárzciey, á-
bys nie tylko w wnetrznóściách Najswiętszey Pánny zostá-
wał, ále i do sercá moiego przyšedł, w nim się národził.

Rozmowa zwykayná.

ROZMYSLANIE NA SRZODE

Przygotowania Tęż.

Punkt Pierwszy. Powiada ieszcze ocudach swoich Pan
IEZVS: Trędownáci oczyszcáia się.

Vwáz. w duchownym wyrozumieniu, co się znaczy
przez tych trędowných? Tráć między inšzemi, swoiey
sprosno;

sprosności-przymietami, zawiera też w sobie goracość, która i na twarz się wyblia, i może znaczyć ludzi w swoich pożądliwościach gorających, o których uzdrowieniu mówi Pán, powiadając, że się oczyszcza, iakoby namieniając: że przez Święta Ewangelija nieczyszczeni czystymi zostają. I pewna to, że Święta Ewangelija czystosć na świat wprowadziła. Dziękuy Panu IEZVSO WI za wszystkich, których z tego grzechu powołał, uwolnił. Panie, owielez jeszcze zostaje takich, co swego oczyszczenia potrzebuja! Bądź ty sam, czy nie potrzebowałbyś oczyszczenia doskonalszego?

Uwaz. Przez ten trad, rozumieć się może, iż Chrystus, i tych, co to powierszchnemi uczynkami swemi drugich gorza, zarażając, do pokuty przyprowadza: boć trad jest chorobą, co każdemu pod oczy podpada. Porachuy się: czy ty drugich nie gorzysz? Przejrzyj się w słowach, postępkach, bezpieczeństwa. Proś za tych, co drugich gorza. Proś i za tych, co ich pogorszona, aby obudwoch oczyszczył Pan IEZVS!

Uwaz. Trędowaci, według prawa Mojżeszowego, powinni się byli od innych oddać, z drugimi nie konwersować, przez co znacza się ludzie, co stanem swoim, na który byli od Pana Boga powołani, gárdza, od drugich się wyłącza. I tak ich Pan Bog nasz oczyszcza, miłosćiwie znowu powoływa do stanu epuszczonego, poćiaga. Dziękuy i za tę łaskawość Panu IEZVSO WI. Polekku czy życiem twoim nie odchodziśz od stanu twojego? proś aby Cię w nim łaska Pana Boga naszego trzymała, i żebyś nie był odstępca na sercu.

Owielez się tradu na duszy moiej znayduje, ktoż go oczyszczi? chyba szczególna łaska twoja Panie.

Punkte Wtory. Miánuse ieszcze Pan IEZVS i ten cud. *Głuchy słyszą.*

Uwaz. W duchownym wyrozumieniu, co ten cud znaczy?

czy? Znaczy, że ci, którzy Głosu Boskiego powoływała-
tego ich do tak wysokiej, do tak ostrej i duchowney wiary
Chrześcijańskiej; słuchając niechcieli, aż oni taska Boża u-
przedzeni, do wiary Świętęj przystali. Proś za wszystkich
co z Pogaństwa się nawrócić chcąc, ieszcie się waza: czy
zostać Chrześcijański? Proś y za tych, co z Heretyctwa,
Odszczepienstwa, Katoликami chcą być. O Panie byś mi
też dał taske, kogokolwiek do wiary Katolickiey pociągnąć.
Choć to wybrać u ciebie modlitwa.

Uważ. Przez Głuchych, co słysza, rozumieć się mogą
ci, których Bóg do wyższej doskonałości pociągá powo-
łaniem swoim, a oni długo się temu z przeciwiainac, to dopie-
ro za głosem Pańskim idą. Różnie do tej wyższej dosko-
nałości pociągac poczyina Pan Bóg. Poczyina pociągac
przestrzegając: day pokoi tej okazyi, uciekay od niey: do
kąd należy, gdy sumnienie przestrzega: day pokoi tej
przyiaźni, konwersacyi. A nie przestrzegaz też ciebie
tak Pan Bóg? Poczyina pociągac do większej doskona-
łości, hydząc światowość. A tobie nie hydzi ież też Bóg?
Poczyina pociągac namawiając na bohaterkie, na się, i
względem duszy i namiętności, następowanie. A następ-
piżesz tak na się? Poczyina pociągac cukrując Bogá i mi-
łość iego, cukrując krzyż i utrapienie, cukrując obecność
Boską i konwersacyię z nim, a potym widzenie Bogá, i za-
miślowanie błogostawione. A czuieszże to w sercu twoim?

Uważ. W tych okolicznościach, co za głos Boży słyszysz
w sercu twoim? Czy nie słyszysz głosu względem przeszle-
go życia twoiego? który cię pobudza, iezeli nie do wglá-
dania w sumnienie, to przynamniey, do ostrzejszej pokuty.
Czy nie masz głosu Boskiego iakoby prorokuiącego: Nie
uczyniszli tego dla miłości Bożej, naruszysz sobie taske
u Bogá! Zatrudnisz sobie zbawienie! Czy ieno nie masz
przetrogi a nie daremney, co się to z samey tylko fantazyi
a nie

i nie ukontentowania rodu. Czy mówię, nie masz przestrogi: blisko jest Pan, podźmy, pokłony mu się, wygląday śmierci. Panie, day znać się na głosie twoim, a uznamy, day wykonywać.

Punkt Trzeci. Pokłon się Panu IEZVSOWI w wewnętrznościach Najświętszey Panny zawartemu i pozdrow go. A przypomnij sobie Antyfonę dzisieyszą na *Benedictus*: *Oto ja posłę Anioła meiego, który będzie gotował drogę moję przed obliczem twym.*

Uważ. Ze te słowa rozumieja się o Świętym Janie Krzycielu, który uprzedził Kázaniem swoim Ewangeliiá Pána IEZVSOWA. O Panie pragnę, abyś się w łeciu moim narodził, i w nimś poczał mnie Ewangeliiá twoię opowiadac, przyślijże wprzód Anioła twoiego, a stróża meiego, niech drogę Boską, przed obliczem twoim, do mnie zgotuje. Proś o to i samego Anioła stróża twoiego. Poślanow, upominania iego, i przestrogi słuchać.

Przypomnij sobie Antyfonę dzisieyszą na *Magnificat*: *Syon będzieś odnowione, i będzieś widziało, sprawiedliwego twego, który przyjdzie do ciebie.*

Uważ. Jakim sposobem Syon było odnowione przez Chrystusa. Było odnowione: bo figury koniec miały, i następowała Święta Ewangeliiá z nowa ońara, i nowy stanał Kościół. Dziękuy za to odnowienie. Wesel się, że do niego należysz. Sprawa to twoja Panie w wewnętrznościach Najświętszey Panny zawarły. Niech dusza moja będzie tobie Syonem, odnowia sobie największą czystość sumnienia, największą miłość twoię,

Uważ. Iako to Syon widziało sprawiedliwego swojego, to jest Mesiáša, który przyszedł do niego. Widziało go náprzód, kiedy go Najświętsza Panna do Kościoła przyniosła. A wnieśieszże go Bogarodzico Panno i do serca meiego. Widziało go ośtátanie na Krzyżu przybitego. O Panie

O Pánie day duszy moiey, áby ná cie ukrzyżownego ser-
cem pátrzyłá, áby ná cieie twoim, choćies ty ieszcze w wng-
tržnościach Nayświęszey Pánny, upátrywátá przyszłe bli-
zny twoie.

Rozmowa táż,

ROZMYSLANIE NA CZWARTEK

Przygotowania Téz

Punkte Pierwszy. Piaty cudlićzy Pan Iezus, *Umarli*
zmarłych wstań.

Uwáz. Ze choćci Nayświęszzy Sákráment, iest Sá-
kráment, który wyćiaga, áby człowiek miał w sobie ży-
cie łaski Bożey; wszákże swym sposobem i on spráwu-
ie w náš życie, bo mowi Święta Ewángeliia: kto poży-
wá tego chlebá, będzie żył náwieki. O Pánie choćby było
i wiele wiecznościy, nie iedna, iżalibym ich żyć nie miał! kto-
ry się nie raz chlebem tym Niebieskím posiłám! Miałbym
bydź ták czerstwym ná duszy z używánia tego Sákrámentu,
ábym nigdy nie umierał, czuię iednak taka słabość ná duszy,
w zprzećiwianiu się pokuśom, i w drodze duchowney, iáko
bym iuż umierać miał. Miáteś żyć ná wieki dzielnością
tego Sákrámentu, á nie umarłżeś kiedy ná duszy, choć iuż
po przyięciu tego Sákrámentu?

Uwáz. I w tym wyrozumieniu przez używanie Nay-
święstszego Sákrámentu, nie iáko zmarłychwstańemy, że
w Nayświęszym Sákrámenćie iest Pan IEZVS, który się ná-
zywá żywotem: otoć kto Páná IEZVSA bierze w Nay-
święszym Sákrámenćie, żywot bierze. Mowiemy pospolićie
wyrábiać áfekt: kochá się w niem iáko w duszy włásney;
żywot twoy, iest Pan IEZVS w Nayświęszym Sákrámenćie

F

przy-

przychodzący. Kochaszże się w niem z wszystkiey dusze twoiey iako w duszy twoiey? Dusza w człowieku jedná, Pan IEZVS też w Najsświętszym Sakramencie jeden; ieno że dusza raz tylko z ciałem się łączy, a drugi raz przy zmártwychwstaniu; a zaś żywot ten dusza tá, że tak rzekę, nasz, Pan IEZVS nie raz się z nami łączy, ale ile razy Najświętsza Komunią powtarzamy. O iako wiele zádatkow mamy od ciebie Pánie, abyśmy się w tobie kocháli. Pragnę Pánie, oraz tak wiele przynámniey razy, z wszystkiey duszy ciebie miłować, iakoś wiele razy w Najswiętszym Sakramencie już do mnie przyszedł.

Uważ. Z cudów, które Pan IEZVS powierzchowne liczył, ostatni cud kładzie się: że umarli zmártwychwstali, bo też to jest cud, że tak rzekę ostateczny, i nád który większy bydz nie może: umarłego wzkrześcić. Dziękuy opatrności Belskiej, że tym cudem chciáś wstawić Chrystusa, a nie raz. Dziękuy za tych wszystkich Świętych, którym Bog uczynił, aby umarłego wzkrzesili: Nie przepomináy Świętego naszego Stanisława Biskupá i Męczeniká, także Świętego Fránciszka Xawerego.

Duchownie zmártwychwstaniemy, kiedy po grzechu śmiertelnym, przez pokutę, albo i miłosć Bożą, do łaski Bozey przychodźiemy. Dziękuy Pánu IEZVSOWI, miánowicie za wielkich grzeszników zmártwychwstanie, náwrocenie. Uczyni i dziś cud taki Pánie.

Oby doczekáć jeszcze ná tym świecie tego zmártwychwstania. aby się wszyscy grzesznicy, do ciebie, náwrócili Pánie,

Punkt Wtóry Mowę swoję zakończájac Chrystus o cudach, to przydaje: *Wbodzy Ewangelia przyjmia.* Liczy to iakoby za cud Pan IEZVS, przez co pokázuie áfekt swoy do ubóstwá, tak bárzo sobie ich náwrocenie powazájac. Coż ná to rzeczećie ludzie bogáci? iezeli mácie sercem przyimować

głowac Ewangelii, i wy nacie bydz ubogimi w duchu. Malsze tez ty afekt do ubogich, i do ich nawrocenia. Prosz za tych, co im chetliwie sluza.

Uwaz. Czytamy w Swietey Ewangelii: ze tez i Ksiazeta, i Krolik do Pana IEZVSA chodzili; jednak nie wspomina tu Pan IEZVS tego, podobno na pocieche Ianowi Swietemu. Pracowales koło Krola Heroda, i rad cie sluchal, a przecies nie pomogl duszy iego: Nie fralsuy sie o to: bo i ia nie nawrociłem Panow, ale tylko ubogich. Miei Panie moy pocieche z nawrocenia i Panow, przynamniey w twoim nowym Testamenecie. Miei cie pocieche wy, co około dusz chodzicie; choz tez nie wiele w duszach Panow sprawuiecie, gdy i za Chrystusa ubodzy Ewangelii przyimowali. Policz mnie Panie miedzy tymi ubogimi, abym Ewangelii twoie nie tylko wyznaniem przyimowal, ale i zyciem wyrazal.

Uwaz co mowi Pan IEZVS: *Abłogosławiony jest, który się zemnie nie zgorzsy.* przez ktore slowa tajemnie upominá Iana Swietego Pan IEZVS: Ieschcem za swiat nie umarl, ieszcze mie nie ukrzyzowano, ale kiedy ciż sami ubodzy, co Ewangelii przyieli, beda widzieli meki, potym i Krzyz, na ktory przyide, a wiary mi dotrzymaja, błogosławieni beda. O Panie Krzyz twoy nie gorszy mie, bo miłosć moja ukrzyzowany jest. Pragne, zeby byl miłosćia moia, i na wieki. I to błogosławiony, który się nie zgorzsy z Chrystusa w tym wyrozumieniu, ze Ciało i Krew iego godnie przyimowac będzie. A nie zgorzylzes sie tak kiedy? O Panie to przynamniey na dusze moie wiem: ze cie nienaboźnie, oziembie przyimwie.

Spraw dobry IEZV, aby mie Nayświętszy Sakrament twoy, nie tylko nie gorsyl, ale zawize lepszim, Świętszym, czynil.

Punkt Trzeci. Poklon sie Panu IEZVSOWI, w wnetrznościach Nayświętłzey Panny zawartemu, i pozdrow go,
F. a przy-

â przypomniy sobie Antyfonę dziśieyszą, na *Benedictum*: Ty jesteś, który przyiść masz, Pánie, którego oczekiwamy, ábyś zbáwionym uczynił lud twoy. Stáw się myśla przed ołtárzem gdzie komunikujesz, i do Nayświętszego Sakramentu powtorz pomienione słowá Antyfony. Ale porádhuy się: czy práwdziwie mówisz, że go czekáš, prágniejsz? Przełoż, kiedy to, i których dni, oczekiwáš go. Ostatecznie czekám cię Pánie, przy zgonie żywótá moiego.

Uwáz Pan IEZVS w wnétrznościách Nayświętszey Pánny záuarty, iest Pan, który ma przyiść, którego oczekiwamy. Oczekiwamy Páná, oczekiwáiac Świętá Národzenia iego. Day go Pánie, wola li twojá, doczekáć. Day nábożnie odpráwić: O wieleżem rázy to Święto odpráwił; ále coż? nie nábożniem odpráwił! Oby ná nowe go odpráwić. Oczekiwamy ieszcze Páná, áby się duchownie w sercu nášzym národził, A iakoż się ná to gotujesz, O to ztád záczynám; że tego z sercá prágnę.

Przypomniy sobie Antyfonę dziśieyszą, na *Magnificat*: Ktory po mnie przyidzie, przedemná uczyniony iest, którego, nie ieslem godzien, trzewikom rozwiazát.

Uwáz. Ze przez tę słowá: ktory po mnie przyidzie, przedemná uczyniony iest, wyrázá się: Przedwieczność Syná Bożego: i choćiayci on iest zrodzony, nie uczyniony, przez to iednák słowo, ktore mowi Ian Święty, że uczyniony iest przed niem, tylko się wyrázá: że ma bytność nie pochylna, ktora przystá kádey rzeczy czynionej. Wyznáy przez ákt wiáry przed Pánem IEZVSEM w wnétrznościách Nayświętszey Pánny záuartym iego przedwieczność, względem náтуры i osoby iego Boskiej. Upokorz mu się z Ianem Świętym.

Rozmowa táż.



ROZ

ROZMYSLANIE NA PIĄTEK

PRZYGOTOWANIA TEŻ

*Punkt Pierwszy. Potzał Pan IEZVS mówić Rzesom o Iá-
nie: coście wysli ná pušca widzieć trzcinę chwiciacą się od
wiatru?*

Vwáz. Ze pomienione słowa sťofowác się mogą do
Pána IEZVSA ukrzyżowánego: Coście wysli ná gorę
Kálwáryjská widzieć trzcinę chwiciacą się od wiatru? Pan,
či to, Synči to Boží gozdziami ná Krzyżu przybity! Krzy-
zá tego wiatr nie ochwieie; bo go zľošć ľudzká mocno wko-
pátá, obbiťá; ále on tam ná Krzyżu wíszac, od bolu mizer-
nie drží! Ktožby się nád teba nie zmiľował Pánie moy.
Widžec tu trzcinę, ále ná ktoreyči, octu z žbťciá zmišťá-
ného podádza! A tákiž to nápoj Syná Božego? Widžec
coš iák trzcinę tę wľoczniá, ktorá w bok Pánski ugodza!
Oby moje serce niá przebito, niechbým z Pánem moim
umieráiacým umierát. Čynť to sercem, čynť áfektém.
A čynťisžze?

Vwáz. Ze przez tę trzcinę, rozumiečť się može nie-
státečnosť w Duchowienstwie: gdy to, kto ráz się Bogu
kľania, drugi ráz šwiatu, ráz sumnienia přestřegá; á dru-
gi ráz się rozvízieť! Poráchuy się, čyš ty nie iáká trzci-
ná? Čy nie stľužac owe słowa, Obyš byl álbo žimny álbo
žieply, ále žeš letní, poczne zřřucac čię z ust meich, Čás
státkowáť w dobrým!

Vwáz. Přez tę trzcinę, rozumiečť się može; i čľo-
wiek, co to ládá přečičnosť dá, się zvyčięžyc přelámáč,
šniečierpliwič. A čiebie izáli ládá słowko nie zřur-
buie, nie zľatřzyč. Pánie moy ukrzyžowány, czemuž
čię

cię nie naśladowię?

Bá i przez, trzcinę lądá wiatrem chwieiaca się, rozumięć się może człowiek, co się prozney chwale prędko uwieść da. A ciebie nie uwodził też oná. Nie masz też chęci do pochlebców?

Panie, Oby byłeś z toba ná Krzyżu zpoł ukrzyżowanym, iużby mię lądá nie zachwiał wiatr!

Punkt Wtóry. Pyta ieszcze Chrystus: Ale cóście wysłi widzieć człowieka w miękkie szaty obleczonego? Oto ktorzy szaty miękkie noszą, w domách Krolewskich są.

Vwáz. Ze pomienione słowa mogą się stosować do Pána IEZVSA ukrzyżowanego: Coście wysłi widzieć ná gorze Kálwaryjskiej człowieka w miękkie szaty obleczonego? nágo prawie umiera! ktorzy miękkie szaty noszą, w domách Krolewskich są, ále Pan twoy, w białá ná szyderstwo szatę od Herodá ubrany, w purpurę od Písáta.; teraz ná Krzyżu niemal nágo umiera! Mieię politowanie nád Pánem twoim ukrzyżowanym. Oświadczy mi się sercem i áfektom, że z wśzystkiego się wyzuwał.

Vwáz. Nie ie też ty z dworu Krolewskiego, ále byś i był, nie wolałże byś byś z dworu Pána IEZVSO WEGO? A nie uwodziłz cię próżność taka wodziczy, która według stánu twoiego nosisz. Nie masz też w czym światowości bezpotrzebney? Pan moy nágo niemal ná Krzyżu umiera, což mi potey próżności

Vwáz. Powiada Pan IEZVS, że ci, co w domách Krolewskich są, miękkie szaty noszą. O Pánie znáydźiesz i tam włosienice, Paski, i manelki umártwienia! Pamiętáy ná nie przymnázáy ich sobie. Proś Boga zá dworskich światobliwie, i w umártwieniu zyiacych.

Panie, wszędzie ty masz sług twoich. Mieię ná záwsze.

Punkt Trzeci. Pokłon się Pánu IEZVSO WI w wnętrze

trznoc
A pr
Momm

mienn
ferce
umoc
zego
ráchu
rzecz
odwá
cu m
náz
twoim
P
Śpiem
X
byś n
ściach
nemu
więks
trznoc
máluc
stkách
wiek
piośn
się zá
ble iá
U
iego
Chry
kráiac
gdzie

trżnoś ciach Nayświętszey Panny zawartemu, i pozdrow'go:
A przypomniy sobie Antyfonę dzisieyszą na *Benedictus*:
Mowcie: Trwożliwi umacniajcie się: oto Pan Bog nasz przyjdzie.

Vwáz. Iż pomienionych słow może to bydź wyrozumienie: słałiśmy w pokusách, ale bierzmy przeciwno niem ferce, bo się Syn Boży narodzi, który nás przeciwno niem umocni. O Pánie ktożby mi dał tę nowinę usłyszeć: Od Bożego Narodzenia już cię żadna pokusa nie zwycięży! Porachuy się w czymbyć też potrzebá, tak w duchownych rzeczách, iáko i wpożyčiu twoim mieć więcej śmiałości i odwági? Trwożę cię i w tym Pánie: czy narodziś się w ferceu moim, czy nie? tym się słowem cieszę: Oto Pan Bog nasz przyjdzie, nie spodziewáś się tey fáski, że się w ferceu twoim narodzi? Przyjdzie i narodzi cię! Oby tak byto?

Przypomniy sobie Antyfonę dzisieyszą na *Magnificat*:
Śpiewajcie Pánu pieśń nowá, chwála i go od koncow zemie

Vwáz. Coby to miała bydź za piosnká nowá, która byś miał śpiewać Pánu IEZVSOWI, náprzód w wnetrznosciach Nayświętszey Panny zawartemu; a potym już narodzonemu? Nowáz to piosnká, Bogá nazwać máluchnym, bo ktoż większy nád Bogá nieżkonzonego: Zászpiewayze mu w wnetrznosciach Nayświętszey Panny zawartemu: Witáy IEZU máluchny. Obyć tę piosnkę, ieszcze nábożniey przy iásstkách twoich zaspiewać. I to nowá piosnká: Bog Człowiek. Wyznáy tę piosnkę przez Akt Wiáry. Obyś tę piosnkę nowá zaspiewać mógł Pánu IEZVSOWI: Iuzem się zá fáska twojá popráwił, iuz cię miłuię, nie tak oziębile iáko przed tym!

Uwáz. Co zá wyrozumienie iest onych słow: chwála iego iest odkoncow zemie? możeć się tak to bráć: iż Chrystus po wísztkim świecie chwałę má, i w odległych krájach. Ale i tak się to tłumaczyć może: koniec zemie iest górze záchodzi słońce, á ná záchodzie słońcá iest Kościół Świę-

Święty Kátolicki, Rzymski, z ktorego, wielka, náywiększa chwałá Bogu. Ponawiámci Pánie tę chwagę. Rozmnażay Pánie iá w Kościele twym. Proszę i iá, ábym sercem i życiem ěiebie chwalił: boć i iá do tego Kościoła náleżę, A chwáliszće ták Bogá?

ROZMOWA TĄŻ.

ROZMYSLANIE NA SOBOTE

Przygotowania Tęż.

Punkte Pierwszy. Ieszcze sobie zádáie Pan IEZVS: *Coście myśli widzieć Proroká? zaisle powiadam wam i więcej niż Proroká.*

Vwáz. Przekláda Pan IEZVS Ianá Świętego náđ Proroká. Stofry do Náyświętszey Pánny, ktorey światobliwość, nie tylko światobliwość Proroká ktorego, ále i światobliwość wszystkich Prorokow, nie tylko Prorokow, ále i światobliwość wszystkich Świętych w kupę wziętych, przewyższa. Stusznąć przyznáć Bogárodźico Pánno: podwyższoná jesteś Święta Boża Rodźicielko náđ chory Anielskie do Krolestw niebieskich; boć kto światobliwość ná ziemi przechodzi, ten uprzedza, i chwála w niebie. Ale mnie com w grechy większe náđ drugich wpádł, ěięższe też czeká piekło.

Vwáz. Iaka to kánonizácyia, że ták rzekę, odpráwnie Chryltus, Ianá Świętego, i roztrząsywa życie iego, ták że przyszło do tego, iż go, i náđ Proroká przekláda. A ná inšym mieyscu w kupę chwály iego zbieráiac, mowi: między Synámi białogłowskiemi nie powstał większy, náđ Ianá Krzćicielá. Vczyn o tym Akt Wiáry. Przewyższa Ianá Świętego Krzćicielá Chryltus: bo on, Syn iest, z Pá-

ny

ny zrodzony, a sługa z Pánem porównania nie ma! Przewyższa i Bogarodzica Panna: bo i ona córka jest Ioachimá; a Chrystus mówi o Synách: nád to, z matka Páńska kto w porównanie wchodzi? Słuszna cię nazwać Naybłogosławienią, niech cię i te dusze, co już w niebie krolują, iako Naybłogosławienią chwala. Iakoż cię kochać niemam Matko Bogá moiego, wktorey się jedney báziciey Bog kocha niż w innych Świętych w kupę wziętych! Pomoż mi Matko Bogá moiego, abym i ja w łasce Bogá moiego rość mógł. A iakoż się oto stárasz?

Vwaz. Pokłáda Pan IEZVS światobliwość Ianá Świętego nád Proroká; a o życiu twoim co by też dał za zdanie? Pokorny Páweł Święty mówił o sobie: nie jestem godzien byđż zwany Apostolem: dopieroż ty możesz mówić, nie jestem godzien byđż zwany Chrześcianinem. Mówił Syn márnotrawny, nie jestem godzien byđż zwany Synem twoim! Dopieroż ty możesz mówić: nie jestem godzien byđż zwany sługą Chrystusowym, sługą Nayświętszey Panny: ale ani stworzeniem Boskim, bom w sobie, grzeszac, zepsował Obraz Boski.

Rozpaczać by mi trzebá, pátrzac ná moje życie, ale po Bogu i Chrystusie tyś jest, ty będziesz przyczyna moiey radości Bogarodzico Panno,

Punkt W troy. Chwalac Ianá Świętego Pan IEZVS, mówi: Ten jest, o którym napisano: Oto ja posylám Anioła mego przed obliczem twoim.

Vwaz Ze wypełniło się to swym sposobem i w Nayświętszey Pannie, kiedy do niey Bog posłał Anioła Gabryelá iako by przed obliczem Syna swojego. Dáńkuy za to zrzadzenie Troycy Świętey. Coż rozumiesz? iako się za szczęśliwego miał Gabryel Anioł, że go do tego zazyto? Zazyi mię dobry IEZV, abym ja nasladuiac Anioła twoiego, mógł słowamiż tego Anioła nabożnie pozdrawiać Nay-

G

święt-

Świętsza Matkę twoję. Miałści ztad honor Mátko Bogá moiego, kiedy cię pozdrawiał Anioł: twoja dobroć sprawuje, że tego za despekt niemasz, gdy cię ja grzeszny pozdrawiam. Pragnę to z większym niż przedtym nabożeństwem czynić.

Vważ. Gotował Ian Święty, Anioł ten posłany, drogę przed Mefyaszem, do pokuty ludzi przywodziac o przyszłym Mefyaszu mówiac. Zgotował drogę Słowu przedwiecznemu Anioł Gabryel gdy rzekł, Duch Święty zstąpi ná cię. O rozmowó dławna Anioła z przyszłą Mátka Boża! Jakie tam i zbudowanie było Anioła, gdy w Najsświętszey Pannie widział takie zamiśowanie czystości! Przez twoję czystość, troskliwość, spraw Bogá rodzico Panno, aby ci, co w niey Bogu służyć chcą, z wielką pilnością oney przestrzegali.

Vważ. I do ciebie idzie Pan twoy: idzie w Najsświętszym Sakramencie: idzie iako się spodziewasz, iako sobie pragniesz, aby się w sercu twoim narodził iakaz mu drogę nágotujesz? Postanow ná to ćwiczenie iakię. Proś Iana Świętego, proś i Anioła Gabryela, aby cię do tego przygotowáli. Mátko Bogá moiego przygotuy ty mię.

Punkt Trzeci. Pokłoń się Pánu Iezusowi w wnętrznosciách Najswiętszey Panny zawartemu, i pozdrow go, á przypomniy sobie Antyfonę dżilieysza ná Benediktus: Podnieście Pan znak w národach, i zgromadzi rozproszonych Izraela, to jest, podnieście Chrystus choragiew Krzyżá, przyjmując Ewangeliá, a iego wybráni iako prawdziwi Izraelczycy oney się chwycą. Dziękuy Panu IEZVSO WI za Wiárę i między národami wszczepioná. Podniósł Chrystus Krzyż stoi pod niem Bolesna Matká, á ty czy masz się do niego?

Przypomniy sobie Antyfonę na Magnificat: Przede mną nie jest uformowany Bog, i po mnie nie będzie: bo przedemnakłaniać się będzie wszelkie koláno, i wyznawać mię będzie wszelki język.

Vważ

Vwaz! Wyraża się tu przedwieczność Syna Bożego iż go nie uprzedził Ociec, i nie będzie dłużej trwał nad Syna: albo też wyraża się to: nie było przed niem drugiego Syna Bożego, i po niem nie będzie. Wyznáy to. Mow do Pana Iezusa Mácierzynsko zawartego: Ty Oycá przedwieczny iesteś Syn. A przedemna nie było, po mnie nie będzie gorszego.

Vwaz te słowa: Przedemna klaniać się będzie w wszelkie koláno, prorokuia, iż się Chrystusowi Swiat klaniać miał, Stało się to Panie! Klániam ci się imieniem Národu moiego. Obyć się Pogánstwo i Machometánstwo pokłoniło! Ty sám iáko też nábożny pokłon dáiesz Pánu i w wnétrznosciach Nayświętżzey Panny zawartemu? Stosuy to swym sposobem i do Naiświętżzey Panny, ktorey naprzod po Chrystusie klania się wszelkie koláno. Oto i Polska twoiá klaniać się Bogárodzico Panno.

Rozmowa téż.

ROZMYSLANIE NA NIEDZIELE TRZECIA ADWENTU

Przygotowania téż.

Punkt pierwszy. Przypomniy sobie Modlitwę Koscielną na Niedzielę dzisieyszą: *Vchá twóiego prosimy Pánie próbom naszym użyjcz, i duszy nászey ciemności łaska twoia náwiedzenia oświeć.*

Vwaz. Ze pomienione słowá to znacza: wysłuchay Pánie modlitwy násze, á przez przyiscie twoie oświeć nás. Poráchuy się: w czymbyś też chćiał bydz wysłuchánym od Bogá? Wspomniy sobie w czym Cię też Bog szczegulniey przez wśzystek żywot twoy wysłuchał? Dziękuy mu

za to miłośnierne wysłuchanie.

Uwáž. Może się też to stosować do Pána IEZVSA wewnątrznościach Nayświętszey Panny zawartego: Uszko twoię małe nakłoń Pánie IEZV zawarty, do prośb naszych. Poszeptuyże Pánu IEZVSO WI maluskiemu o potrzebach twoich doczesnych i duchownych! Nie zapomniy Kościoła, Oyczyzny, stanu twoiego.]

Uwáž. W czym też szczególnie potrzebuiesz oświecenia od Pána IEZVSA? Náprzód proś o oświecenie, jeżeli przeciwko ktoremu Artykułowi wiary czuiesz częstsze pokusy. Proś o oświecenie, ábyś poznał, jeżeliś nie jest w takim niebezpieczeństwie bliskiego upadku! Proś o oświecenie; Co jest Bog! Coś ty! O wielkież to i potrzebne oświecenie zawsze, ále mianowicie przyśiępując do Nayświętszego Sákrámentu.

Punkt Wtóry. Przypomniy sobie Antyfony dziśieysze na Láudes: Przyjdź Pan nie omieszká, i oświeci zakrycia ciemności, i objawi się do wszystkich narodow.

Uwáž. Przychodzacy do nas Pan nie omieszká; bo tegoż właśnie momentu, którego dekretoáno przed wieki áby się Bog wcielił, odprawiło się wcielenie Syná Bożego. A ktoregoż też szczęśliwego momentu i w sercu moim duchownie się narodził? Przyjdź do mnie Pánie, á nie omieszká w Nayświętszym Sákrámencie czásu i momentu od Bogá przed wieki náznaczonego. A iákoż się do tego oboygá gotuiesz!

Uwáž. Iákim się sposobem objawił Pan nasz wszystkim národom. Objawił się; bo inne národy nie zpołkowały w Wierze z Izráelczykami, á Wiara Chrześciańska wszystkie národy zawiera. Dziękuy Pánu IEZVSO WI że i twemu národowi objawił się, twoy národ wie, i wyznáva: Bog się wcielił! Pełn Pánie słowo twoie, zostaia národy, ktorymeś się jeszcze nie objawił. Niech wszelki język wyznawa:

nawia: iż Chrystus jest w chwale Oycowskiej. Obiawia mi się iście Panie, przychodzić do mnie w Najświętszym Sakramencie.

Przypomnij sobie Antyfonę drugą: *Ierusalem wesel się weselem wielkim, bo przyjdzie do ciebie Zbawiciel.*

Vważ. Słuszną jest aby się Ierusalem cieszyło, a weselem wielkim z przyjściem Zbawicielowego: albowiem on był od początku świata pożądanym Mesyasem. A u ciebie czy pożądanym jest Pan IEZVS? lub żeby się w sercu twoim duchowo nie narodził; lubo żeby cie w Najświętszym Sakramencie nawiedził. Miałoby się iście Ierusalem weselić, a weselić weselem wielkim: bo przychodził Pan nasz, aby Ierusalem aby świat wszytek, z grzechów okupił. A któryż może być słuszniejsza weselenia się, a weselenia weselem wielkim, przy czynić? A iście też to tobie weselą okazują. Bog mnie od grzechu odkupił! Snąć mało tego uważasz. Cieszysz się i z tego: gdy iaka pokusę zwyciężysz? w grzech nie wpadniesz?

Ciesz się i z tego duszą moją, że przychodzi do niej Zbawiciel w Najświętszym Sakramencie zawarty.

Punkt Trzeci. Przypomnij sobie Antyfonę: *Dam w Syjonie zbawienie, i w Ierusalem chwagę moję.* Co się spełniło: bo w Ierusalem Chrystus ukrzyżowany zbawił świat, i w Ierusalem chwagę jego słynać poczęła; i z tamtąd na cały świat wyszła. Panie w Najświętszym Sakramencie do mnie przychodzący, dawasz mnie, dawasz duszom godnie przystępnym Zbawienie; aleć się to nie zda być chwałą twoją, że do tak lichego stworzenia idziesz! Samo twoje upokorzenie niech będzie na większą chwałę twoją. Niech i to będzie na chwałę twoją: że to jest wielką chwałą duszy, iż się człowiek komunikującego godnie, pokarmem Bogu staje! Obyś się Panie duchownie w sercu moim narodził, przynieś mi zbawienie, i miałbyś z tego chwałę: żeś takiego grze-

grzeszniká do ciebie pociągnął!

Przypomniy sobie jeszcze i tę Antyfonę: *Gory i wszystkie dągorki będą upokorzone, i rzeczy krzywe będą proste, i ostre drogi, będą równymi: Przyjdź Pánie á niechćiy omieszkać.*

Vwáz. Ze przez te gory i pągorki. upokorzone. rozumieć się mogą: bałwany wielkie i mnieysze, które z światá wiará Chrześcijańska wykorzenić. Nátrzasay się z niedo-
łężności Bałwanów. Dokoncz ich i w innych Pogąńskich Królestwach Pánie. Może się też przez te gory rozumieć pychá Potentatów, których albo Bóg zniósł: albo wiará Chrystusowi upokorzyłá. Poddając Pánie pokorne gło-
wy ich.

Ułáćniło jeszcze drogi trudne przyiśćcie Páná IEZV-SOWE, gdy się grzesznicy náwrócili. Ułáćniay tak dálej Pánie drogi twoie. Proszac Páná IEZVSA áby do ciebie w Nayświętszym Sákrámenćie przyszedł, mow z prágnieniem: Przyjdź Pánie, á niechćiy omieszkać. Powtorz też słowá prágnać, áby się Pán IEZVS w sercu twoim národził. Przy-
jdź Pánie, á niechćiey omieszkać. A życiem samym twoim czy prágniejsz tego? Przypomniy sobie ostatnia Antyfonę: *Spráwiedliwie i nábożnie żymy oczekuwájąc błogostáwioney nádzciei i przyiścia Páńskiego.*

Vwáz. Acz się te słowá mogą rozumieć o przyiściu Pán-
skim ná sad ostatni, stosowác się iednak mogą i do Narodze-
nia Páńskiego. Oczekiwánie iego národzenia, jest to nie
świétká. ále błogostáwioná nádzcieiá. Dopieroż błogostá-
wioná nádzcieiá: że się duchownie w sercu moim národzisz.
Mam o tym Pánie nádzcieię. Ale potrzebá do tego spráwie-
dliwie i nábożnie żyć. Coż to jest spráwiedliwie żyć? Ten
spráwiedliwie żyje, kto Bogu oddáie miłość z wśzystkiego
sercá ná dewśzystko. A oddáteszże mu tę miłość? Ma ie-
szcze człówiek sobie oddáwác krzyż, umártwienie, pogárdę.
A nie zátrzymujeszże sobie tego? Trzebá jeszcze nábożnie
żyć.

żyć.
Nayśw-
szym S

cp
cow d
wiadá
P
bożnie
P
wity a
U
ściot S
SA: I
wiadá
świacá
ná stá
ná pos
ná gło
winá s
Bogá
V
przyśt
Pánu:
iested
przeć
wiek n
wzglę

żyć. A coż to nábożnie żyć? Pánie w wnetrznosciach
Nayświętzey Pánny zawarły, á teraz do mnie w Nayświęta-
szym Sakramencie przychodzacy náucz mię nábozeństwá.

ROZMOWA ZWYCZAYNA.

ROZMYSLANIE NA PONIEDZIAŁEK

Przygotowanie Pierwsze. Staw sobie przed oczy Pośłań-
cow do Iana Świętego wysłanych; i Iana Świętego im odpo-
wiádającego. *w Iana S: w Rozd: 1*

Przygotowanie wtore. Proś sobie o tóskę, ábyś o tym ná-
bożnie, i pożytecznie rozmyślać mógł.

PUNKT PIERWSZY. *Posłali żydowie z Ieruzálem Kápłány i Le-
wity do Iana, áby go spytali: Ktoś ty jest?*

Uwáz. Ze w duchownym wyrozumieniu, wysyła Ko-
ściół Święty Kápłány do Ostarzá, którzy pytáia P. IEZV-
SA: Ktoś ty jest? A on po poświęceniu, rzeczá sama odpo-
wiádá: że on jest Bog práwy i człowiek, który ná słowá po-
święcájące, chleb i wino niszczac, pod osobámi chlebá i wi-
ná stáwia się. Winszuy tego szczęścia Kápłánstwu. Bog
ná poświęcájące słowá przybywá; A ty, czy porywasz się
ná głos Páński? Niszczysz się dlá zbáwienia twoiego chlebá i
winá substancyia: O-byś się tak niszczył, káził ná służbie
Bogá twoiego!

Uwáz. Iz wzáiem siebie do Nayświętzego Sakramentu
przystępuiácego pytá Pan IEZVS: ktoś ty jest? Odpowiedz
Pánu; że tym samym, iz ztworzeniem jesteś, coś nád nic
jesteś! Odpowiedz: choć ci Bog dał bydz człowiekiem;
przecię iák wiele w tobie jest niedołączności, których czło-
wiek nie ma mieć! Odpowiedz Pánu IEZUSOWI: ktoś jest
względem życia twego przeszłego, terázniejszego, przy-
szłego.

szłego? Vpckorzę się Panu twemu w Nayświętszym Sakramencie będącemu. O Panie, bym ci po przyszłej komunii mógł mówić: Jużem ja nie ten co przed tym!

Uwaz. Przychodzącego Pana IEZUSA pytaia przy bramie niebieskiej: Kto jest ten Krol chwący? tak i ciebie przy śmierci pytać będą: Ktoś ty jest? Iakoż się Panu Bogu twojemu, z stanu duchowieństwa, na któreś się udał, sprawisz? Iako się sprawisz i z komunii twoich?

O Panie, gdyby tę odpowiedź od ciebie miłościwie słyszeć: żeś ty mnie jest Sędzia łaskawym.

PUNKT WTORY. *I wyznał, a nie zaprzął Jan Święty.*

Vwaz. Gdy idziesz do Nayświętszego Sakramentu, ma się o tobie prawdzić: I wyznał, to jest grzechy na zповідzi, wyzповідаł się. A iakaz też ostatnia twoia spowiedź była? Możesz o niej Anioł śświadczyć: wyznał, obałował. Porachuy się: czy twoje zповідzi nie potrzebuia poprawy i odnowienia iakiego?

Vwaz. Ma przed Komuniam Świętą i to wyznanie uprzedzać, abyś przychodził zwiara należaca do tego Sakramentu, A wzbudzałże ja w sobie? Artykuły wiary, (o których się i indziej mówiło) około tey tajemnice szczególniejsze te są: Iż w Nayświętszym Sakramencie jest Ciało i Krew Pana IEZUSA rzetelnie. Iż tam jest i Boztwo iego i dusza iego, dla przyrodzonego ich złączenia, które jest w Chryście. Iż pod osobami chleba, jest przez zpołchodzenie i Krew Pana IEZUSOWA; iako i pod osobami winy, jest przez zpołchodzenie, Ciało Chrystusowe; bo gdzie jest prawdziwe Ciało, tam jest i Krew, a gdzie jest Krew w Ciele, tam jest i Ciało. Iż w Nayświętszym Sakramencie nie mają chleba i winy, ale tylko osoby chleba i winy. Iż w Nayświętszym Sakramencie, w każdej najmnieyszej odrobinie pod zmysł podpadaiacey, jest cały Chrystus. Wszystko to Panie mój wyznawam. Za tę wiarę umrzeć gotowem. I choć i w tym

akcie,

akcie, mało czułym żywością, ale iey pragnę.

Vwáz. Trzeba jeszcze idacemu do Najsświętszego Sakramentu wyznać niegodność swoją, przeto i Kąpłan mając pożywać Najswiętszego Sakramentu na swojej Mszy, i ludźie komunikuiac, trzy razy mówi: Panie nie jestem godzien &c. A mówiszże to z pokora? Upatrzyszże jakie akty, którebyś w ten czas czynił? Snąć i przeto nie godzieneś Świętej Kommunii, że te samę twoie niegodności nie przyznawałz godnie. Day mi Panie cnoty do stołu twoiego przyzwoite,

Punkt Trzeci. Pokłoń się Panu IEZVSOWI w wewnętrznościach Najsświętszey Panny zawartemu, i pozdrow go, a przypomnij sobie Antyfonę dzisieyszą na *Benedictus*: *Wypatrz e rozczkă, zpnia leśego, i napełni się wszytkă ziemiă Chwałą Panną: i obaczy wszelkie ciato Zbawienie Boże.*

Vwáz. Ze tych słow wyrozumienie jest to: Narodził się Panną z pokolenia leśego Oycă Dawidowego, z ktorey Panny zrodzi się Mesyáš z wielka Boza chwala, i będzie Bog w cieie ludzkim widziány. Dziękuy: że się to już proroctwo wypełniło przez wcielenie Syna Bozego. Napełniła się wszytkă ziemiă chwala Pánska: bo po wszytkiey niemal ziemi rozszerzyła się wiara Święta Kátolicka: po wszytkiey niemal ziemi przystępuia do Najswiętszego Sakramentu ludźie. Ciesz się z tego. I iam Panie na ziemi: ale coż za chwałę że mnie masz! Niech od przyszley Świętej Kommunii na większa chwałę twoię żyję.

Vwáz. Powiada Piśmo Święte, a z Piśmá Świętego Antyfonă: *Iż wszytkie ciato będzie widziało Zbawienie Boże, to jest Mesyáša.* Pewná to: że go nie wszyścý widzieli, i my sami nie widzieliśmy go, przeciż mówi piśmo: będzie go widziało wszelkie ciato, znacząc: że będzie prawdziwym człowiekiem, i kordy mogiby to widzieć: albo się też wyrażá pożytek odkupienia iego, które było za wszytkich ludzi, albo

się wyraża: że przy ostatnim sadnym dniu wszyscy go widzieć będziemy. O Pánie szczęśliweż to oczy były co Ciebie widziały! Oby Cię Pánie nowonarodzonego widzieć! Ależ to szczęście nie takiej duszy, iáká moiá jest! Iuzbym i szczęścia widzenia Ciebie narodzonego odstąpił, gdybyś się niewiedomie w sercu moim narodził.

Przypomnij sobie Antyfonę dziśieyszą, ná *Magnificat*: *Błogosławiona mię będą nazywały wszystkie národy, álbowiem ná słuzebnicę pokorna weyjrzał Bog.*

Vwáz. W osobie Nayświętszey Pánny mowi Kościół: Iz iá Błogosławiona miáły nazywáć wszystkie národy. A czemuż? nie przeto: że jest Krolowa Niebieska, i owszem áni przeto: (ktory tytuł jest! Nayświętszy) iz jest Bogárodzica Pánna, ále przeto: iz jest słuzebnica pokorna Boska! Iákoby mówiac, támté Nayświętszey Pánny tytuły, i inne podobne nie moga od nas byđz náśládowné: ále ieżeli chcemy, áby się w nas duchownie narodził Pan IEZVS, pókory Nayświętszey Pánny náśládujemy. A náśláduielzże iey? Upátrz w czymbyś iey náśládownáć miáł pod tená święty Adwentu czás.

Rozmowá Táz

ROZMYSLANIE NA WTOREK

PRZYGOTOWANIA TĘŻ

PIUNKT PIERWSZY. *I wyznáł á nie záprzáł: á wyznáł; zem iá nie jest Chrystus.*

Vwáz. Ze dwá rázy kładzie się, iz wyznáł Ián Święty że nie był Chrystusem, wyznáł prawi á wyznáł. Snáć áby nas to támo powtorzenie pobudziło do zádzáwieníá się Iánowi Świętemu: że się nie dáł uwiesć áni honorowi, áni stá-

wie,

wie, która mogł być mieć, gdyby go było choć za mnie-
manego Mefyášzą miano. Porachuy się: czy ty tak gár-
dzisz honorem? Czy nie zmyślasz czasem, aby cie zacz-
miano? Dziękuy Ianowi Świętemu, że nie chciał, by i
naymniey uwlec honorowi Pána IEZVSOWEMV. Powtorz
słowa Kościelne: Tyś sam Święty, Tyś sam Pan, Tyś sam
Naywyższy, IEZV Chryście.

Vwáz. Nie mogł Święty Ian wpierać się, że był Mefy-
aszem: boby to był grzech wielki, który nie stał z poświę-
ceniem iego w żywoćie, zátym i z potwierdzeniem w łasce.
Mogł iednak choć z niedoskonałością iáka, albo odwlec,
albo nie rzetelnie co wymowić, rozumieć choć błędliwie,
że to uydzie. Nie postąpił sobie tak Święty Ian, ale i wy.
znał, a wyznał. Czy nie masz w tobie odwagi prędkię ná
grzech powszedni, byle tylko nie był śmiertelny! A wierę
by z stanem duchowienstwa twego, ná ktoreś się udał, nie
miałyby chodzić grzechy, mianowicie zupełnie dobrowol-
nie. Postánow strzedz się ich za taska Bóga.

Vwáz. Poniewáz to Káptánstwo pytało Iana Świętego u-
rzędownieji z władzą, otworzyście rzekł Ian Święty: zem
iá nie jest Chrystus! A ty iákoś otworzysty stárszeństwu w-
duchownym twoim życiu? Szánował też w tym Ian Święty
i Káptánstwo, które do niego przyszło. Większe jest Ká-
ptánstwo nowozákonne, iákoż go szánujesz? Nie zápierasz że
się też i w pójżciu twoim czego, choć cię o to rozumnie
pytáia?

O Pánie boję się oney ośtátniey godziny, w k- czy trudno
nie wyznać, trudno záprzeć się: że cię człowiek obraził!

Pánek Wtóry. Odpowiedział Ian Święty iáśnie: zem iá
nie jest Chrystus.

Vwáz. Czybys zopytány mogł prawdźiwie powiedzieć:
żeś jest sługá Chrystusow? Jesteści sługa Chrystusowym: boś
ochrzczony. Dziękuy zá tę łaskę. Jesteś sługá Chrystu-

fow: bo wiare w Chrystusie wyznawasz. Po tysiac kroć wyznawam Panie. Jesteś slugą Chrystusow: bo Chrystus jest Bog, toć ty jesteś jego sluga; boś jego stworzenie, i tobie Pan twoy mowi: Dzieło rąk moich ty jesteś. O Panie jest i innych wiele tytułow, zem sluga twoim jest. Sam moy stan wyświadcza, zem sluga twoim jest.

Uważ. Czy względem życia jesteś sluga Chrystusowym? Masz ciało, a służyż to ciało Panu IEZUSOWI? jeżeli jest podległe duchowi od ciebie często błądzącym umartwie- niem wynędznione, to służy Panu IEZUSOWI! A służyż tak ciało twoje Panu IEZUSOWI? Masz fantazyja tobie z bydlęty zpolna, jeżeli ją przywiązuiesz do rzeczy duchownych, jeżeli na przykład tego czasu czystokroć wyświadc P. IEZU- SA w wewnętrznościach Najświętszey Panny zawartego, to two- ja fantazyja służy P. Jezusowi. Nie taka fantazyja moia Panie.

Uważ. Masz jeszcze drugę duchowna, rozumna, a służyż ta dusza Panu IEZUSOWI? jeżeli ciało panuje i rządzi no- ściom, to służy P. IEZUSOWI. Nie mam tak panuiacey dłu- szy! Jeżeli wszystko duszy twojej dobro, wszystko zakochanie Bog jest, to dusza twoja służy P. IEZUSOWI! O Panie podzielone jest serce, i afekt moy. Powtorz z Psalmista: sluga twoy jestem ja, day mi rozum, abym umiał świadećtwo twoje.

Punkt Trzeci. Pokłoń się Panu IEZUSOWI w wne- trznościach Najświętszey Panny zawartemu, i pozdrow go, a przypomnij sobie Antyfonę Kościelną, na *Benedictus*: Ty Bethleem ziemio ludy, nie jesteś najmniejszą: z ciebie albowiem wynidzie Wodz, któryby rzucił ludem moim Izraelskim.

Uważ. Ze te słowa wyrażaia: w Bethleem narodzi się Masyasz, który będzie wodzem ludu Bożego. Wyznają to przez akt wiary. Kochaj tę wiare proroctwy wsparta: bo to, co się o mieyscu Narodzenia Pńskiego przed wiela lat, powiedziało, potym zpełniło się. Osiarując Panie nabożeń- stwą kiedykolwiek od kogożkolwiek tam uczynione. Dzie-
kuję

kuje i tobie Ieronimie Święty, żeś totam miejsce na nabożeń-
stwo swoje obrął. Ity Bogarodzico Panno, jesteś ziemią Iu-
dy, bo idziesz z pokolenia Iudy, nie tylko nie jesteś najmniey-
szą, ale naybłogosławieńszą; bo się z ciebie narodził Bóg i
człowiek Chrystus. Przypomnij sobie Antyfonę Kościel-
ną, na Magnificat: *Podnieś się, podnieś się, powstań Ierusalem: roz-
wiaz zmiaski syie twoiey, o więzieniu Corka Sion.*

Vważ. Co to za podnieśnienie, co za powstanie, do kto-
regu się tu upominá to Ierusalem? Może się to bráć w du-
chownym wyrozumieniu, że upominá się duszá, aby z grze-
chow powstała. Vpomnij i ty twoię. Vpomina się ieszcze
Ierusalem, to jest duszá: żeby od ziemskich tych rzeczy pod-
niosła swój áfekt do Boga. Podnieś i ty. Porachuy się pod-
czas tego Świętego Adwentu, w czymbyś się miał szczegolniey
poprawić?

Vważ. Kto grzeszny, tego czárt za kark trzyma: i
przečo mowi Antyfoná: Pozbadź tego táncuchá z szyi two-
iey. A ty wolnyżeś też? Ito niewola, nie moc myśli two-
iey do Boga wolno podnieść! A małżze tę wolność? Więzieni-
em jest duszá w grzechu śmiertelnym zostáć: bo iść nie może
do niebá; bo co godziná wtraco ją w piekło! Duszá twoja
czy nie taka? Wipomina Páweł Święty: że czuł w sobie
inne práwo przeciwné práwu duszy swoiey. A ty czy
nie podlegasz temu práwu? Wyzwol mię z tey niewoli Pánie.

ROZMOWA zwyciężayná.

ROZMYSLANIE NA SRZODE

Przygotowania też.

Punkt Pierwszy. Pytano ieszcze Iana, Świętego: *Jesteś ty
Eliasz?*

Eliaß. i rzekł: nie jestem.

Vwáz. Czemuż też to ci posłani od żydow pytali się szczegulnie, czy Ian Święty nie był Eliaszem? Snąc przeto: że wiedzieli z Písmá, iż Eliasz nie umarł, iż miał powrócić na świat się pokazać, nie upatrywając tego, iż Eliasz ma przyść na świat dopiero przy zakończeniu świata. Winszu Eliaszowi, że w náytrudniejszy czasy będzie broń wiary Chrystusowej. Oby byś w twoim towarzystwie. Day Pánie przynámniy okázia teraz wierze się twoiey Świętey przysłużyć. Życiem iey Pánie przed tobą szkodzę!

Vwaz. W Eliaszu náybárzhey się przebiła odważna żarliwość, z ktorey i Krolow strofował; Widzac tedy, iż Ian Święty odważnie prawdę mówił, choć i godnych ludzi nazywał iászczurowym národem, przeto rozumieli oniem iż był Eliaszem. A ty czy staważ przy Bogu odważnie? Gromiszże też według stanu twego, gdy widzisz obrząc iá ka Boska? Agániszże iá sam sobie odważnie.

Vwat. Znać że była wielka światobliwość Ianá Świętego, którą go równała z Prorokámi, iż go pytano, czyli on nie jest Eliaszem? Czyliby cie ráczey nie pytać czy nie jesteś ty Káimem? Iákoż bowiem bráca twoię miłujesz! Czy nie jesteś Iudászem? Izali bowiem Paná twego nie zdrádzasz! Czy nie Antychryst? boś i ty przeciwnik Páná Iezusow; życie twoie przeciwne życiu Páná Iezusowemu! gdy Krzyżá, pogárdy, umártwienia, nie kochasz.

Przyznáwam Pánie, żeś zbior iest złości, zbior nie doskonałości.

Punkt wtory. Pytáia ieszcze Ianá Świętego: *Jesteś ty Prorok? i odpowiedział, nie!*

Vwáz. Nie tájno było Ianowi Świętemu, że miał Prorockiego ducha: Bo mu nie tájno było; że poznáł duchem prorockim Páná IEZVSA w żywoćie Náyświętszey Pánny záwártego: nietájno mu i to było: że P. IEZVS w póśrodku ludzi,

dzi już stawał: a z twarzy Chrystusa nie znał! A przecież nie powiada Jan Święty: że on był prorokiem, ucząc nas: abyśmy nie wyjawiali bezpotrzebnie darów, które nam dał Pan IEZVS. A ty ukrywaśzże się też z nami? O byś się iak najbliższymi w oczach ludzkich pokazywał. Bóg i nie masz też z czym się dobrym pokazać.

Uważ. leżeli też życie twoje zle i oziębłe nie prorokujesz czego? Czy nie prorokujesz: że Bóg w krotce łaski uymie, i upadnie ci ciężko na ukaranie grzechów twoich! Czy nie prorokujesz życie: żeś ty Syn zatrącenia, bo nic o Bogu nie dbasz! O być prorokowało serce, że po ostrej pokucie odpuści Bóg grzechy! A zacząłżeś ias? O być Prorokowało serce: już będziesz kochankiem Pana IEZVSOWYM! Miłom mi o tym Paniemoy wspomnieć, dopieroż byś tym kochankiem twoim!

Wważ. Mogł się nie iako zmordować Jan Święty tym słowem: Nie jestem. Wyznał, że nie jest Chrystusem: Wyznał, że nie jestem Eliaszem: Wyznał że nie jestem Prorokiem: ale upartość jego w pokorze stałażność mu w uniżoności czyniła: ty nie iak! Poczniesz ciałem się upokarzać, wnet się pycha uniesiesz! Poczniesz przytomnym się stawać przy Panu IEZVSIE w wnętrzościach Najświętszej Panny zawartym, wnet tego przestanieś!

Przypatrz się i temu pytaniu: zaczęli od rzeczy najmniejszej: Czy Jan Święty nie jest Chrystusem? Poszli do wielkiej: czy nie jest Eliaszem? Poszli do wielkiej: czy nie jest Prorokiem? A Jan Święty i najmniejszą godnością nie dał się zbudzić. A ty, choći sobie największych rzeczy nie przyczytywaśz, czy teno wielkich nie przyznawaśz sobie? W okazyi upokorzenia, albo cierpienia podobnoć pierwszej na dobro zażyjesz; ale kiedy będzie okazyia częsta, aż ty w niecierpliwość upadnieś. Postarzę się i w tym: Świat od wielkich rzeczy zaczyna, na

mniejszy.

mnieyszych kończy: A Bog z mnieyszych poczarkow, aż do Tronu chwały wywyższa! Zakiemże wolisz iść? Za światem, czy za Bogiem?

O Panie światą się i tytułów iego wyrzekam, dobrą moiego z ręku twoich czekam.

Punkt Trzeci. Pokłoń się Panu IEZVSOWI wewnątrz nościach Najsświętszey Panny zawartemu, i pozdrow go. a przypomnij sobie Antyfonę na *Benedictus*: *Postany jest Gábryel Anioł do Maryi Panny poślubionej Iozefowi.* Podziękuy Trojcy Świętey za to wysłanie, od którego odkupienie nasze zaczęło się przez wcielenie Syna Bożego. Winiuszuy Świętemu Gábryelowi Aniołowi, że go opatrność Boska na to zwiastowanie zażyła. Cieszę się z szczęścia twoiego Bogorodzico Panno, nad które cię większe potkąc nie mogło! Szczęście i twoie wielkie lożenie Święty, iesteś oblubieniec Najswiętszey Panny, a wnet będziesz mniemanym Oycem Bogą wcielonego. A ja, Zwiastowana Panno, Mátka Boża obwołana, niech będę sługa twoim aż na wieki.

Przypomnij sobie Antyfonę dzisieyszą na *Magnificat*: *Oto służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa twego.*

Vwáz. Ze Najswiętsza Panną nazwisko sobie dała służebnicy Pańskiej, a dałaby być ieszcze i niższe, gdyby była opatrność Boska do serca go iey podała. Iakoż się ta nędznik upokárzać mam, gdy Mátka Bogą moiego, służebnica się nazywá! Poráchuy się: czy słuchasz nádhnienia, któreś Bog podiie, abyś się upokrzył, unizył!

Vwáz. Co to za wyrozumienie iest tych słow: Niech mi się stanie według słowa twego: Iest między inżemi i to wyrozumienie: Zowiązana była Najswiętsza Panną słowem Bogu danym, iż miała Bogu w Pánsenstwie służyć, co wyraziła owemi słowy: Albowiem męża nie znam; ale że Anioł utwierdził Najswiętsza Pannę, iż z Duchá Świętego począc miała, przyzwála nástwo Anielskie, i z pokora pragnie,

nie, aby się stała Matka Syna Bożego? ofiarując Pannie pokorę Matki twojej. Ofiarując powzdanie na wola Boża. Ofiarując niepojęte myśli i afekty, które wtenczas na duszy swojej Bogarodzica Panna czuła. Obyś się nauczył w czystości kochać, która sobie Najświętsza Panna z Aniołem mówiac, ubespierzyła. Naucz się i ty na wola Boża powzdawać, w terażniejszych okolicznościach czy powzdawał się na nie?

Rozmowa zwyczajna.

ROZMYSLANIE NA CZWARTEK

Przygotowania téż.

Punkt pierwszy. *Rzekli mu tedy: abyśmy dali odpowiedź, tym którzy nas posłali.*

Vwáz. Ponieważ rozumienie nasze od zmysłów zawisło. wysyła rozum zmysły nasze, aby się pytały Najświętszego Sakramentu, ktoż ty jest? Odpowiada oko: jest tu chleb, bo jest białość chleba. Odpowiada smak, jest tu chleb, bo i chleba smak. Odpowiada powonienie: że tu jest zapach chleba: dotykając także uznawa, że tu jest chleb, ucho tylko poprawując, że słyszało iż mówił Pan Jezus, *to jest ciało moje*, i rozumowi to podać wiara wspartemu, który przekonywał się, iż tu jest Ciało Pana Jezusowe. Nie pytając duszo moją, kto jest? co jest Najświętszy Sakrament? bo jest tam Pan twój y Bog twój; jest tam Ciało i krew Odkupiciela twego. Pokłoń się tam Bogu twojemu.

Vwáz. Mając wzgląd na sam Najświętszy Sakrament, żada od ciebie odpowiedzi Chrystus: ktoż ty jest;
I i stę;

i stusznąc odpowiedzieć, iam to jest Panie moy, którym cię przyiał pierwszy raz, sam nie wiem, nie pamiętam iako! Niech ci się Panie podobą ta prostota moich jeszcze głupich lat! iam ci jest Panie, co, mogłac mi się Kommu-
nia ktora nábozna iakożkolwiek trącić, ależ ich było daleko więcej nie nábożnych! Opuść mi Panie, Spraw sam abym już na potym nábożnicy do ciebie przystępował. Iam jest Panie co u ciebie zarabiam sobie, na to, abyś mię zkarał, żebym przy śmierci moiej, Nayświętszego Sakramentu nieprzyjmował! O Panie, kárz iako chcesz, ale mi tey, nie odbieray łaski.

Váz. Szło tym postanym od żydow o to, aby się umieli sprawić, tym co ich posłali; A ry, co też masz za pilność abyś się z życia twego Panu twoiemu sprawił? Masz od stárszeństwa twego włożony na się urząd iaki, albo go też na cię, Bog włożył, także go odprawujesz, abyś się mógł, Panu Bogu twoiemu, rzetelnie sprawić? Postanow dotyć czynić, powinności twoiej.

O bym Panie, całemu światu sprawić się mógł, z używania Nayświętszego Sakramentu: żeś słodki, żeś przyiemny; Panie.

Punkt wtory. Sprawuje się Ian Święty, czym on jest, i mowi: *Iam głos wołającego na puszczy.*

Vwáz! Mogł mowić Ian Święty, sługam jest Boży. Nie dał sobie tego tytułu; a ty godzienżeś go? Mogł mowić: Bog mię posłał, abym uprzedzał Mesyáša! Nie zdał się sobie być godnym, tytułu, Posłancá od Bogá! A ciebie czy uczynił też Bog swoim posłancem? Godzien, żeś tego tytułu! Mogł się przynamniey nazwać Ian Święty: Syn iestem Zácharyášow! niepowiedział tego! Bo na służbie Chrystusowey, Oycá i Matki zapomniał!

Vwáz. Oto dał tobie tytuł Ian Święty: *Iam głos wołającego na puszczy, i tego sobie samego umknął nazwiska; ze był*
głos

głosem wołającym, *ale że był głosem wołającego*. Snąc to wyróżniać: że kiedy człowiek o Bogu mówi, nie jest głosem swoim, ale głosem Boga wołającego przez się. Słuchaszże, gdy kto do Ciebie. o Bogu mówi, iakoby to, Bóg sam mówił? Sámego Pána IEZVSA w Najświętszym Sakramencie do Ciebie przychodzącego, mówiącego, iako też słuchasz? O Panie, gdybyś mnie też: głosem twoim, uczynił, gdybyś przemówił, choć słowko jedno, przemówił!

Vważ. Opisując Ewangelia Świętą tych postanych, przydać: *A ci, c. byli postáni, byli z Faryzeuszów*. Stofuj to do siebie, i porachuj się: iezelibyś słusznie mógł zwany być: żeś jest jeden, z stanu tego Duchowienstwa, w którym Panu Bogu twojemu, zawzięłeś się służyć! Czy mogłbyś nieć ten tytuł: żeś ty jest jeden z tych do których Pan IEZVS, w Najświętszym Sakramencie rad chodzi?

Dobrećci twoja sPráwuie Panie, że do mnie miłościwie; w Najświętszym Sakramencie idziesz, ale gdy patrząc na niegodność moję, wiem, że to, z ciężkością twoją, czynisz!

Punkt Trzeci. Pokłoń się Panu IEZVSOWI, w wewnętrznościach Najświętszej Panny zawartemu, i pozdrow go, a przypemnij sobie Antyfonę dzisieyszą *ná Benedictum*: *Czuję się umysłem, blisko jest Pan Bog wás*.

Vważ. Co to jest czuć umysłem? Czuie i ten umysłem, który myśla, częstokroć, przytomnym się stać, Panu IEZVSOWI, w wewnętrznościach Najświętszej Panny zawartemu, i myśli sobie: Już nie daleko, do Świętą Bożego Narodzenia! Już nie daleko, do tego czasu, ktorego, miałby się we mnie, duchownie, narodzić Pan IEZVS. A gotowześ ná to! A czuieszże tak umysłem?

Vważ. Przyjdzie czas śmierci, zachowaj Boże abyś nagle, dopieroż bez przygotowania, i nie własce Bożey umrzeć miał. Abyś się przygotował, może Cię Bóg, sam, przez Ciebie sámego przestrzedz, może też przestrzedz i przez Káptła-

na przytomnego. Proś sobie o tę oboję przestrożę, i abyż Kápfan rzekł: Czuy umysłem, wiedz o tym, już bliska śmierć! już bliski Pan Bog nasz, już, już, idźcieście sádzic! Badźcie mi Pánie na tym sádzic, Pánem Bogiem moim, to jest: ná mnie łáskáwym, niepráwosci moie odpuszczájącym, ná zbáwienie moie dekretujájącym.

Przypomniy sobie Antyfonę dzisieyszą ná Magnificat: *Weselcie się z Ieruzálem, i radujcie się w niem wszyscy, którzy was kochá: cie, ná wieki.*

Vważ. Ze pomienione słówá, mogą się rozumieć, i o Kościele wojującym, i o Kościele tryumfujájącym, to jest, o niebie; á mamy obádwá te Kościoły kocháć. A kochasz też, ty, obádwá te Kościoły? O Kościele któryś jest Niebo, iáko cię kocháć potrzebá! á kocháć ná wieki, w tobie żyjąc, ciebie zázywájąc, któż się, nie raduje w tobie!

Stosowáć się to może i do Náyświętszey Pánný, Weselcie się w niej wszyscy, którzy ją kochácie, áz ná wieki. Kto cię zna, á ktoz cię nie kocha, o Mátko Boga moiego! Kocham i ja z niemi! A pokiż cię kocháć będziemy? áz ná wieki! Cieszę się z toba, iż iák ná nowe, powiiesz Syná Bożego. Powiy go proszę i w sercu moim. Co uprzedzam, przyięciem Náyświętszego Sákrámentu.

Rozmowá taż.

ROZMYSLANIE NA PIĄTEK

Przygotowánia też.

Punkt Pierwszy. Pytáa ci Posłáni Ianá Świętego: Czemuz ty krzéis, iekelis ty nie jest Chrystus? áni Eliáš, áni Prorok?

Vważ. Ze w piśmie świętym grzesznego człowieka pyta się Bog: Czemuz ty opowádáisz spráwiedliwosci moie, i biec

bierzesz testament mój, w usta twoje? Iżaliby i Ciebie o wiele Bog nie miał pytać: Takeś grzeszny, iakoś śmiesz, do mnie Ukrzyżowanego zbliżać się! I owizem Panie, żeś grzeszny, przy nogach twoich, żyć, i umierać pragnę. Takeś grzeszny: iakoś śmiesz komunikować? Boś dobry Panie, i grzesznym, do Ciebie się naciącam, zostawiłeś ten Sakrament, na pokarm.

Vważ. Odpowiada Jan Święty: *Ja krzczę wodą, ale nie potrzodku was stanał, którego wy nie znacie.* Przez te słowa: *Ja krzczę wodą*, prorokuje Jan Święty o przyszłym Sakramencie Krztu Chrześcijańskiego, co się potem spełniło. Ale namienia Jan, Święty: *Ja was Krzczę wodą, ale was Chrystus, Krwią swoją obmyje.* Zprawdziło się to Janie Święty, i Ciebie, i nas, obmył Chrystus, Krwią swoją. Mówcie wszystkim, co około dużej pręciwie: że iak woda polewacie, a skuteczność wszystką, z Chrystusą idzie! Daj Panie Ukrzyżowany, i mnie, i wszystkim grzesznym, wznąć na duszach naszych, skuteczność Krwie twojej.

Vważ. Iako to Jan Święty, o swoim Krzcie, pokornie mówi: *Ja krzczę wodą*, nie przydawa: że ludzie do pokuty pobudza, nawraca, Uczniów Mesjaszowi zposabia, życiem ciętym każe; ale tylko mówi: *Ja krzczę wodą.* A ty, czy nie wyjeżdżasz też z sprawami twemi? czy nie ważysz ich sobie? Czy nie pragniesz, aby ważne były?

Pokorny Janie, u proś mi, abyś Cię w tey naśladował cności. O wzorze pokory, Panie mój Ukrzyżowany, niech się tey cnoty, od Ciebie nauczę.

Funke Wtóry. Mówiąc o Mesjaszu Jan Święty, do tych posłanych, powiada: *W potrzodku was stanał.*

Vważ. Stanał Pan nasz w potrzodku nas, gdy w wnętrzościach Macierzyńskich Najświętszey Panny, wcielił się. A pamiętasz o tym często? Stanał w potrzodku nas, kiedy się stał Pośrednikiem, między Bogiem i ludzmi. O

Panie niech na duszy mojej, skutek, tego pośrednictwa uznam. W pośredku nas stała, kiedy na Krzyżu między dwoma Lotrami, był zawieszony. O Panie, a co z te twoje rzystwo twoje? Porachuy się: do którego też ty Lotra należysz? Żyćiem do złego, ale chęćia, choć ci nie owšem goraca, mówię do ciebie Panie: Pamiętaj na mnie. Obyś dobry IEZV, nie zapomniał mnie, i w narodzeniu twoim, ale żebyś się niewiedomie, w sercu moim narodził,

Vważ. Mówi jeszcze o Mefyaszu, który w pośredku stała, i to słowo Jan Święty: *Ktorego wy nie znacie*. Nie znał świat Mefyasa, w wnętrzościach Najsświętszey Panny zawartego, i to nieznanie, aż na Krzyż, Pana zaprowadziło. A ty czemu pragniesz być, od światła znany, widziany? Zataj się z Panem IEZVSEM, w wnętrzościach Najswiętszey Panny, zakrytym. Znam ja ciebie Panie moy, choć tak zatąionego.

Vważ. Dopieroż w tym wyrozumieniu o Bogu mówić potrzebą wcielonym: że go ludzie nie znają; bo gdyby go znali, względem godności i dobroci jego Boskiey, barziej by go szanowali, miłowali. A ty, iako go też szanujesz, miłujesz? Gdyby uznawali ludzie, iako Syn Boży, wiele dla nas uczynił i przyszedł na świat, zakochawszy nas aż do swojej Krzyżowey śmierci, i załoby miłością ich, nie był ukrzyżowany? A twoja, czy jestże miłością? Gdyby uznawali ludzie, iż słuszną ukrzyżowanego Pana naśladować, i pragnąć być z nim z poś ukrzyżowanym, i załoby nie kochali Krzyża, do niego się nie kwąpili?

Panie choć jeszcze w wnętrzościach Najswiętszey Panny zostający, już jednak Krzyż miłujący, użyż i mnie, miłością swoją; ale wprzód mił. się, ciebie Vkrzyżowanego.

Na inne słowa Świętey tej Ewangeliey; klada się uważania, na Antyfony.

Kunkt Trzeci. Pokłoń się Panu IEZVSOWI w wnętrzo-

żrzościach Najsświętszey Panny zawartemu; i pozdrow go
 a przypomniy sobie Antyfonę dziśieyszą, na *Benedictus*: Iak
skoro stał się głos pozdrowienia twego w uszach moich, rozradowało się
w myśli nie mówię, w żywocie moim.

Vwaz iako to te słowa Świętey Ewangelii, szanuj a Mā-
 tkę Bogā naszego; bo przypisuią nie Pānu IEZVSOWI
 zawartemu, w wnetrzościach Māćierzynskich, to wesele, ia;
 na Świętego, acz to wesele, dzieło Chrystusowe było; ale się
 przypisuię, głosi Najswiętszey Panny, przez co daie się
 znać: że cześć Mātki, na Synā się zlewa. Winszuy tey
 dzielności, głosi Najswiętszey Panny. Winszuię i tobie
 głosu usłyszānego, Elzbie to Świętā. Winszuię i tobie Ianie
 Święty, i głosu usłyszānego, i szczęśliwego rozradowānia się.

Vwaz. Z iakiego też głosu Najswiętszey Panny, roz-
 radowałby się duch twój? Rozradowałby się z tego samego,
 gdybym ja widział, choć słowko, od niey słyszał! Rozrā-
 dowałby się duch mój, gdybym usłyszał: masz łaskę Synā
 moiego, w niey żyć zawsze, w niey umierać będziesz! Roz-
 radowałby się duch mój, gdybym usłyszał: Narodzi się Syn
 mój w sercu twoim, na to Święto Bożego Narodzenia. O Mā-
 tko Bogā moiego, przemow te słowa do mnie, i inne ktoreż
 się podobāia.

Przypomniy sobie Antyfonę dziśieyszą, na *Magnificat*:
To jest świadectwo, ktore dał Ian: ktory po mnie przyszedł, przede-
mną uczyniony jest.

Vwaz. Obrať sobie Pan IEZVS, dwóch Ianow Świę-
 tych, aby świadectwo dał o Boſtwie Synā Bożego; dał go Ian
 Święty Krzciiciel, i temi słowy: ktory po mnie przyszedł,
 przedemna uczyniony jest: Dał o Boſtwie Synā Bożego i Ian
 Święty Ewangelista świadectwo, miānowiżie w owey Ewan-
 geli. *Nāpoczątku było Słowo. Dziękuy Pānu IEZVSOWI,*
że ich sobie, na to obrať. A ty co też dasz za świadectwo Pā-
nu IEZVSOWI? to między inſzem; żeś Pānie, na grze-
sznych

sznych łaskaw? Niech tey twoiey łaskawości, aż do śmier-
ci, za na wieki zażywam. Ktoż jeszcze dasz Pánu IBZY;
SO WI świadectwo?

Rozmowa taż.

ROZMYSLANIE NA SOBOTĘ

Czynić się ma według tey przestrogi.

PRZESTROGA

1. Te modlitwy co idą trzebą zacząć od 17 dnia Grudnia.
2. Jeżeli w tygodniu jeszcze trzecim, przypadnie dzień ten siedemnasty, inne rozmyślanie, okrom Niedzieli, co idzie opuścić, trzebą te, co się niżej kładą czynić.
3. Trzebą miarkować się, aby tak modlitwy brać, iako, i na który dzień przypadnie, ten 17 dzień. Naprzykład jeżeli przypadnie w Piątek, to wziąć Rozmyślanie na Piątek.
4. Na Sobotę wziąć rozmyślanie z dnia tego, który przypadnie, na Świętego Tomasa. Naprzykład przypadnie dzień Świętego Tomasa w Środę, to w Sobotę, odprawić rozmyślanie co na Środę, przypadnie. A jeżeli zaś S. Tomasz przypadnie w Sobotę, uczyni oniem Rozmyślanie, albo weź inne, którego już przed Świętym nie odprawił.
5. Na trzeci Punkt, będzie się brała Antyfoną na Magnificat, zaczy-
nając się od O; ale gdyby się chciał kto, słysząc iako ie Księ-
mowi, to nie trz. baby patrzeć, na to, iako się, przy którym dniu
rozmyślania podpisane; ale patrzeć potrzebą, na dzień Miesiąca,
który tam się kładzie. Naprzykład gdy się to pisze, modlitwa na
Sobotę, będzie się brała, ta która jest na Środę. A że wtę So-
botę jest siedemnasty dzień Grudnia, to już Antyfoną na Magnificat,
od Kościoła odprawianą, która się kładzie we Środę, z dnia 21,

tego

tego Miesiąca; ale się będzie brała z dnia 17 Grudnia na tę Sobotę przypadającego. Kto w tym będzie miał trudność, niech się Kąpta-
na radzi, a on z Breviarza powie, która Antyfoną, jedna z Anty-
fon O, na który dzień, przypadnie. A jeżeli dzień 17. przypadnie,
na Niedzielę trzecią samą, to Punkt już nie trzeci, ale czwarty
wzwać z Antyfony: O mądrości, która się nizey kładzie.

Według tedy roku, którego się to pisze, niech będzie:

Punkt Trzeci. albo Czwarty. Przypomnij sobie Anty-
fonę na dzień siedemnasty tego Miesiąca zaczynająca się od
O, tak iako ja Kościół na Magnificat mówi: O mądrości któraś
z usł Najwyższego wyszła, dotykająca albo przeciągająca od końca do końca,
mocno, i słodko rozrządzająca wszytko: przysiądz abyś nas nauczyła drogi
roztropności

Vważ. Ze Syna Przedwiecznego, dwa są między inne-
mi, właściwe tytuły: Iż jest Mądrością Oycowska, i że jest
Słowem Bożym. Obadwa te tytuły zawierają się w tych
słowach Kościelnych: Iż jest Mądrością, a że z usł Najwyż-
szego wychodzi, tym samym jest Słowem. Wyznaw przez
Akt Wiary te obadwa tytuły Syna Bożego. Wyznaw i
niepojęta tajemnicę Trojcy Przenajświętszej. Pragnij ia-
tu na świecie szanować, miłować, w niebie widzieć. Z usł
Najwyższego Mądrość wyszła: a z usł twoich iakie słowa?

Vważ. Mądrość Boska jest skuteczna, i to iey przyzná-
wają te słowa: że przeniká mocnie; jest też oraz i słodko
wszytko iporządzająca. Iżaliś tey skuteczności, i tey słod-
kości nigdy na duszy swojej nie doświadczył? boć i Ciebie
Pan Bog twoy, lub do poprawy życia, lub do stanu duchow-
niewstwa, na któreś się zawzięł, skutecznie i słodko przy-
ciągnął. Zażywi Pánie tey słodkiej skuteczności, i skute-
czney słodkości na innych grzesznikow. Zażywi i do in-
nych konców, które według opatrności twoiej, wykonać
chcesz. Poráchuy się: w czymbyś potrzebował tey, iako
się rzekło, skuteczney słodkości, i słodkiej skuteczności.

K

Vważ

Vważ. Iako pożyteczna tobie jest ta przesłaba, aby cię Ma-
drość Przedwieczna nauczyła drogi roztropności. W po-
zyciu twoim, iako często przeciwko roztropności grzeszyłeś!
W drodze duchowney, iako cię często pokusa, pod płaszcem
dobrego, zwodzi! O iakiey roztropności przy takim skoná-
niu będzie potrzeba, i bliskim na śmierć gotowaniu się!
Ktoż cię tey roztropności nauczy? Ty Pánie dla tey ná-
uki w wnetrznosciach Nayświętszey Panny zawarły.

Rozmowa tąż.

Kiedy Adwent będzie krotki, a Wigilia Bożego Narodzenia przy-
pádnie na Niedzielę czwartą Adwentu, to w Sobotę wziąć Rozmy-
ślanie z Niedzieli czwartej Adwentu, a na Niedzielę wziąć Rozmy-
ślanie co jest niżej, na Wigilię Bożego Narodzenia.

R O Z M Y S L A N I E

NA NIEDZIELĘ CZWARTĄ ADWENTU

Przygotowania też.

Punkt Pierwszy. Przypomnij sobie modlitwę Kościelną,
na Niedzielę dzisiejszą: *Wzbudź, prosimy Pánie potężność two-
ię, y przydź, y wielka nam mocą dopomóż, aby przez pomoc łaski
twoiey, to do czego nasze grzechy przeszkadzają, odpuszczenie twego
przebaczenia, pospieszyło.*

Vważ Na Początku Adwentu prosił Kościół, aby Bóg
potężność swoją wzbudził, a przyszedł. Prosi y teraz o
toż na ostatnią Niedzielę Adwentu: iakoby się z tęskniwszy:
Niewidąc cię Pánie! y jeszcze się nie narodził! wzbudź-
że moc swoją, a przychodź! Wzbudź y ty w sobie toż prá-
gnienie: Tęskno mnie Pánie do twego Narodzenia. Przydź
Pánie abym cię Nowo-narodzonego poznał! Przydź, abym
cie przeprosił, aż na wieki do ciebie przyśtał. Ale tęskno
mnie

mnie y do stołu twoiego. Wzbudźisz moc swoję, gdy do mnie przydziesz! bo siebie samego niezwyciężonego zwyciężysz, który pątrzac ná niegodność moję, niechciałbyś snać do mnie przyść.

Vważ. Prosi Kościół, áby nam Bog wielka mocą dopomógł: boć wielki grzesznik wielkiego miłosierdzia potrzebuie: boć wielkie złe nałogi, wielkie pokusy wielkiej Boskiej mocy ná swoje zwoiowanie wyćiągaia. wyznawam to wszystko Pánie. Wielkaż to moc twoia, ty sam Pánie w Nayświętszym Sakramencie zawarły, niechże tá twoia moc zwoiue złość moję.

Vważ. Do samego w sercach nášzych Narodzenia Pána IEZVSA, což tak przeszkadza iáko grzechy! y gdyby CH R Y S V S czekać miał, áż się doskonále poprawiemy, doskonále odpokutujemy, nierychłozby Pan IEzus národził się w sercach nášzych. Y prosi Kościół áby Bog przebaczył, odpuscił, áby Bog był miłościwym, y pośpieszył z swoim Narodzeniem. Proszę y ja o to! sobie odpuszczenie. Proszę o to przyśpieszenie Narodzenia twoiego.

Nie pątrz Pánie w nayświętszym Sakramencie zostáia-cy ná niegodność moję, ná która pątrzącli zechcesz, nigdy mię w Nayświętszym Sakramencie nie náwiedźisz.

Punkt wtory. Przypątrz się nie którym częścicom Świętey Ewángelii ná Niedzielę dziśieyszą. Roku piętnastego Pánowania Tyberyusza Cesarza, stało się słowo Páńskie do Ianá Zácharyasowego Syná.

Vważ. Iż to byia znaczna rzecz, że Bog słowo przemówił, do Świętego Ianá: przeto liczy się Rok pánowania Cesarzkiego, y innych Wrzédnikow. O większyż to cud, że Bog do takiego grzesznika idzie! toćby to trzeba opisać: tego á tego Roku ten grzesznik do stołu Bożego przypuszczony, á tak wiele rázy przypuszczony!

Vważ. W małym Izraelskim krolestwie opisuie się tak

wiele pánuiących, co znaczyło Stan onego Krolestwa nie-
szczęśliwy upadający. Pán ci twoy wiekuiſty Bog twoy
ieſt, ále iſzali tak wiele innych złych á bádzo złych Pánów
niewrywa ſię, áby duszy twoiey pánowali? trzech miánowi-
cie; Czárt, Świát, Ciało. Czegoż duſzaczekać ma? chy-
bá upadku! Podbiy ſobie tych Tyránów Pánie, w Najświęt-
ſzym Sákramencie przychodzacy, ty mnie bądź Panem, ja
tobie ſługą na wieki.

Vważ. Stało ſię ſłowo Páńskie do Ianá. A kedyż?
ná Puſzczy. Słowo przedwieczne idzie do ciebie w Naj-
świętſzym Sákramencie, á ieſtżeś, ná puſzczy? A wolny teſ
od tumultu twoich namiętnoſciy? Y dziśczy niebyteſ iuż
w zgietgu roſtárgliwych myſliy? Vkorz ſię Bogu.

Wyprowadz y mnie Pánie ná puſtynia; y mow do ſer-
ca moiego.

Punkt trzeci. Ian Święty przyſzedł do wſytkiey kráiny ná-
Jordanem, opowiadając Krzeſt pokuty ná odpuſzczenie grzechow.

Vważ. Wzbudza Pan Bog czáſow, ktoremu ſię podo-
báia, ludzi opowiadających pokutę, y do Bogá wiedacych;
Tak wzbudził y Ianá Świętego. Proś áby takich Kázno-
dźciow y náſzych czáſow zbudził. Proś Ianá Świętego,
áby ſię o toż przyczynił. Proś y ſobie o łáskę, ábyś ſiebie,
á przy ſobie choć iednego grzeſzniká do pokuty pobu-
dził.

Vważ. Krzeſt pokuty ná odpuſzczenie grzechow w-
nas iuż okrzczonych, ieſt Sákrament Spowiedzi świętey.
A iákożeś tę ſpowiedź oſtátnia odpráwił? Odchodziſzác
z koſzdey ſpowiedzi tak oczyszczonym, iákobyś ſię dziś do-
piero okrzcił? A miałbyś tego y z tey miáry prágnać: ze-
byś tak czytym ſercem Pána Ieſuſa przyimował. A tak-
że go przyimuieſz?

Vważ. Czym kończy ſię tá S. Ewángeliia: Y oglada
wſelkie ciało zbáwienie Boże. Ogladać zbáwienie Boże; ieſt
wi-

widzi
Oglac
Nie w
Pánie
cu mo

P
oſmna
wi, w
práwo

V
Pan.
Izrael
wskie
wi p
Wod
nych
wádz
ſci, P
przez
czam,
ty ba

V
iemu
ſtáreg
ſce it
Dzegl
wie,
gnałb
chac
ſci ná

V
kupie
ciągn

widzieć y Nayświętszy Sakrament. Radże też nań patrzaś?
Ogladając zbawienie Boże: jest widzieć Boga wcielonego.
Nie widziałem Cię Panie, a kiedyś Cię ujrzę? O bym
Panie duchownie patrzył na Ciebie, gdy się niewidomie w ser-
cu moim narodził.

Przypomnij sobie Antyfonę, na Magnificat, na dzień
ośmiasty: *O Adonai y Wodzu Domu Izraelskiego, który Moyżeszo-
wi, w ogniu krzaku palącego pokazałeś się y iemu na gorze Syna
práwo dałeś; przyjdź na odkupienie nas w Rámieniu wyciągnionym.*

Vważ. To Słowo: Adonai, z żydowskiego znaczy:
Pan. Nazywa się tedy Męszasz Panem y Wodzem Domu
Izraelskiego względem pokoienia: Bo szedł z krwi Krole-
wskiej Dawidowej. Przyznaj tę Rodzinę Panu Iezuso-
wi przez akty wiary. Ale wyłżym tytułem był Panem y
Wodzem Izraela; to jest światła całego, mianowicie Wybrá-
nych swych, a to przeto: że był Bogiem wcielonym. Pro-
wadzisz Panie Wybranych twoich, do iścieśliwej wieczno-
ści, Prowadź i mnie. Napadłem ci Panie na tę drogę, by i
przez samą wiarę, ale często obłakwam ię, udamę, wybo-
czam, Panie w wnętrzościach Nayświętszey Panny zawar-
ty bądź mi wodzem iścieśliwej wieczności.

Vważ. Czemu się to tu wspomina, i Moyżesz i práwo
iemu dane? Snać na oznaczenie tego: że figury y ofiary
starego Testamentu w Chrystusie wypełniała się, i na miej-
sce starego Testamentu następuje Prawo świętey Ewangelii.
Dziękuję Panie, żeś mnie nie chciał w tym nowym Prá-
wie. Ale mizernie w niem jestem, gdy go nie chowam. Prá-
gnąłbym zacząć od Práva miłości Bożej. Siuszná cie ko-
chać Panie, w wnętrzościach Nayświętszey Panny, dla miło-
ści naszej, zawarły.

Vważ. Prosi Kościół, aby Pan nasz przszedł, na od-
kupienie nasze, w rozciągnionym Rámieniu. Ktoreż to roz-
ciągnięte jego Ramię? Jest moc jego pokazana w zbawie-
niu-

nię naszym, ale i gdy Ręce jego na Krzyż przybite były.
O Raczki Páná Iezusowe w wnętrzościach Najsświętszey
Panny zawarte na to rośnieć, to was czeka! A potka
mę to szczęście.

ROZMYSLANIE NA PONIEDZIAŁEK

Przygotowania też.

Punkt Pierwszy. Przypomni sobie Antyfony dzisiejsze
na Laudes: *Oto przyjdzie Pan, Książę Krolow ziemie, błogosławie-
ni, którzy gotowi są, zabezpieczyć mu drogę.*

Vważ. Nazywa się Słowo wcielone, Książęciem Kro-
low ziemie: że, iako Książę panuje swoim poddanym, tak
Słowo wcielone za poddanych ma Krolow ziemie. A za-
również się mać przed Chrystusem, Monárchowie światła:
Panie w wnętrzościach Najswiętszey Panny zawarty, pod-
davam ci wszystkim Krolow, i Monárchow.

Błogosławieni są, którzy gotowi są zabezpieczyć mu drogę.
Y tacy byli trzy Krolowie, którzy po Narodzeniu Pán-
skim pokłonili mu się. Ofiarując Panie ukłon Monárchow
i Pánow Chrześciańskich, którym ci się narodzonemu kła-
niáli, kłaniaia, kłaniać będą. A żyjeszże tak, abyś był go-
tow zabezpieczyć Pánu Iezusowi nowonarodzonemu? A żyjesz-
że tak, abyś mu śmiał zabezpieczyć na ślad przychodzącemu?

Vważ. Tę drugą Antyfonę: *Gdy przyjdzie Syn człowie-
czy, rozumieś, że znajdzie wiarę na ziemi? Na ten czas ci kie-
dy się Pan nasz rodził, okrom Palestyny, nie było prawie,
tylko Pogánstwo; ale teraz znajdzie przecie Kátolikow
swoich Chrystus. Narodziłeś się Panie wiary na ziemi nie
znajdując, znajduiesz teraz w sercach naszych wiarę, na-
rodz.*

rodzić się w nich niewiedomie. Porachuy się czy nie znayduia się w tobie iakie niedoskonałości, w wierze?

Vważ. Tę trzecią Antyfonę: *Oto już przyszło wypełnienie czasu, w którym posłał Bóg Syna swego na ziemię.* Przez co wyraża się: Bóg przed wieki dekretuje, w czasie Dekrety swoje wypełnia; a tak wypełnia, że ani uprzedzi, ani opóźni. Przyszedeł czas wcielenia Syna Bożego, i wcielił się, i narodził się. O Panie, uczyniłżeś też Dekret, abyś się duchownie we mnie narodził? Spodziewam się, żeś miłościwie uczynił! Wypełniyże to upodobanie twoie. A ty iako też pilnuiesz czasu? iako wszystko swego czasu czynisz?

Czas Panie mój przyszedł. abym pragnał Narodzenia twoiego: czas Panie mój przyszedł, abyś się w sercu moim narodził, narodzić się we mnie miłościwie.

Punkt Wtóry. Czwarta Antyfoną jest: *Czerpąć będziecie wody z wesclem z źródeł Zbawiiciela.*

Vważ. Ze się tu wyraża: będziecie prawi mieli obfitość łask, a to z zasług Zbawiiciela. O Panie w wielu ia rzeczach i sprawach dusze, nie łaski, ale obfitości łask twoich potrzebuję. Wylicz te potrzeby Panu Jezusowi w wewnętrznościach Najsświętszey Panny zawartemu.

Vważ. Może się jeszcze tąż Antyfoną tak rozumieć; Zrzedł Zbawiiciel, sa pięć ran jego, czerpaycie z nich ludzkie pościechy, czerpaycie pomoc. Porachuy się: w czymbyś szczegulniey tey pościechy, tey pomocy z ran Pána twoiego potrzebował? Dziękuieć Panie za wszystkie ochłody, ktorem z ran twoich miał. Niech mam prawo i przystępn, do tych Świętych źródeł.

Vważ. Tę piątą Antyfonę: *Wynidzie Pan z miejscá Świętego swego: przyidzie aby zbawił lud swój.* Możeć się to rozumieć o zsiąpieniu Syna Bożego z niebá; ale może się rozumieć i o wyżściu jego z wewnętrzności Najswiętszey Panny, i przyściu, aby zbawił nas. Wyszedeł Panie z miejscá Świę-

Świętego, przyidź do miyscá grzesznego, rodząc się niewiedmie w sercu moim.

O Święte miysce wnętrzości Máćierzynskich, poświęć duszę moję, uczyn ją miyscem, w którymby się podobáło, ná nowe národzić Pánu IEZVSOWI.

Punkt Trzeci. Przypomnij sobie Antyfonę, ná *Magnificat*, dnia 19. tego Mieściacá. *Opniu Iesse, który stoiś ná cel albo znak, albo chorągiew ludu, ná którym zatrzymáia Krolowie uśtá swoję, którego Narody przeprasáć będą, przyidź ná wybáwienie nas, iuż niechciey omieszkáć.*

Vwaz. Iesse, był to Rodzić Dawidá, iednák Chrystus názywa się pniem Iessego, ná wyrażenie, iá według Bostwá początkiem iego iest. Wyznay to przez ákt wiary. Winizuy Iessemu takiego potomká. Iest ná cel ludu Chrystus; bo żli onemu się przeżiwia, á dobrzy i wybráni pod iego się chorągiew udáia. O Pánie w wnętrzościach Nayświętizey Pánný záuarty, niechżeć tych sług przybywa, niech się do ciebie kupia. Oto i iá Pánie pod Chorągwiá twojá żyć, pod Chorągwiá twojá umrzeć chcę. Ale spráwy twoje czy godne sá Chorągwi Páná IEzusewcy?

Vwaz. Przez to záuzymanie uśt, znaczyć się może potegá Krolestwá Chrystusowego; bo iáko dla wáleczości Alexándrá, powiáda Pismo, że umilkłá ziemiá przed obliczem iego; tak dopiero przed Chrystusem; wszystkim Krolom Cyr będzie. Wesel się z tego Máiestatu Chrystusowego. Powtorz słowá Paćierzá: Przyidź Krolestwo twoje.

Może się też przez to záuzymanie uśt, rozumieć požáłowánie, iáké i Przyiáćiele Iobowi czynili ná Iob-m, i znaczy się, požálowánie Krolow ná ubogim Páná IEzusewym Národzeniem, życiem, i śmiercią. A któż się nie záużiwie ná Bogiem, tak upokorzonym! Czemuz się i ty, do upokorzenia niemáš?

Vwaz. Będa Páná nášego przeprasáły Narody: że go
przy

przyc
bie P
Prágn
B
chámi
leżę z
B
nie m
Przyi
nie on

P
ná La
szá s
ciela.

V
niebá
przys
twojá
A ucz
rogzic
ty zbi
sług Z
Pánný
w sprá
miá pr
prágn

przychodzącego nie uznały, nie przyięły. Znam ja ciebie Panie w wnętrzościach Najsświętszej Panny zawarły; Pragnę cie przyiaż: Nie młay mię Panie.

Będa Narody Pana naszego przepraszały; że go grzechami swemi obrażyły, ukrzyżowały. Y ja Panie do tey należę zbrodni: i ja cie przepraszam.

Będa go przepraszały Narody, że iego krwi na zbawienie nie żążywały, onego nie naśladowały: I moiá to winá? Przyidźże Panie, wybaw nas od tych grzechow naszych, á nie omieszkiway.

Rozmowá táž.

ROZMYSLANIE NA WTÓREK Przygotowania też.

Punkt Pierwszy. Przypmniy sobie Antyfonę dziśieyszą na Laudes: *Rosćcie niebiosá z wysokości, i obłoki niech w deszczu zpuśćza sprawiedliwego, niech się otworzy ziemiá, i niech rodzi Zbawiciela.*

Vważ. Ze tá Antyfoná wyraża: iż Syn Boży miał z niebá przyiść, iáko Rosá, i deszcz z niebá spada, á miał przyiść ná świat bez náruszenia czystości Pánskiey ni twoiá rossa z niebá, áłbo iáko kwiát z ziemié wynikáiacy. A uczyni ákt wiáry o Pánińskim Mácierzyństwie Bogarogźicy Panny. Z rossy ná liście i kwiát padáiacy, pszczoły zbieraia miod, obym ja był pszczołką táką, ábym z zasług Zbawiciela moiego w wnętrzościach Najswiętszej Panny zawarłego zebrał y wyrobił plastr podobánia się w sprawách moich Bogu moiemu. O Panie, iáko uschlá ziemiá pragnie rosy, i z iákim áfektem Święci Pátryárchowie prágnełi przyiścia Messyálszá, z takim ja żádam nowego

L

two-

twojego Narodzenia, dopieroż narodzenia w sercu moim.

Vważ Te wtora! Antyfonę: *Wypuść Băránkă Pănie pănuiacego ziemi z opoki Pustyni, do gory Corki Syon.* Których słów i to może być wyrozumienie: Bărănek Chrystus jest, niech z woli Cycowskiey przyjdzie pánować ziemi, niech zawiata Słowo przedwieczne z niebă, co to jest, iák kămien: bo nam nie otworzone, iák pustynia; bo jeszcze ludźmi świętymi nie năpełniona, i niech się pokaże w Ieruzalem osadzonym nă gorze Syon. Pănuiacy ziemi Pănie, á już w wnątrznosciach Nayświętszey Pănni zăwarty, pokaż się nam wiernym. Niech Święto Narodzenia twojego zăwita. Narodź się nam.

Vważ Y tę Antyfonę: *Abyśmy poznali Pănie nă ziemi drogę twoję, w wszystkich narodach zbawienie twoje.* Co to ză drogă, ktorey uznanie przychodzi nam z narodzeniem Păńskim? Jest drogă wiary, i świętey Ewăngeliey, ktora w wszystkie narody oświeciła. O Pănie, przy nauce Ewăngelii, przy twoich przyktădach, przy zastudze Krwi twoiey, obłakiwam się w drodze zbawienia: cożby było, gdybyś się był jeszcze dotąd nienarodził! O Pănie niech rzecz fama poznam năukę wiary S. i pęnię ją. Przez tę drogę żywotă może się rozumieć i Krzyż, ktorey drogi do zbawienia dopiero się świat năuczył ză przyściem Messyasza. A wiedziesz Cię Bog przez tę drogę? Wiedziesz Ci Pănie, ále ja często niecierpliwościami od ciebie wybaczam. Pămętay, ze drogă do niebă, drogă Krzyża,

Przymnoz Pănie Krzyżă, ále i ćierpliwościami.

Punk W tory. *Day Pănie zăplătę znosiaym ci-bie, aby Prorocy twoi wiernymi się znăydowali:* Ktorey Antyfony i to może być wyrozumienie: Wierza Prorocy, Pătryarchowie, lud twoy: ze przyjdzie Messyas, i czeka Cię ták długo, nă zăplătę tego oczekiwania przyjdź Pănie, i nie będa pŏnne proroctwă, ále w, pŏnne, gdy ty przyjdziez. O Pănie czekamy i my

Nă-

Narod
nászy
czego
abyś
pieć,
V

jest, ták
co wy
záchov
nam w
przez
byś ták
służył

V
stała i
ludzie
uczył
myśli
Czy y
ścia.

Pu
nă zo-
ktory o
przyjd
mności
się wfa

V
go zăc
tchtan
nie id
to sobi
li, to
O byś

Narodzenia twórego, daj nam za zapłatę, abyś się w sercach naszych narodził. Porachuy się: trudności, które masz, dla czego je znosisz? dla Ciebie Panie! Dajże mi za zapłatę, abyś się w sercu moim narodził. O Panie by y więcej cierpieć, byleś za zapłatę dał mi siebie samego.

Vważ. Tej piąta Antyfonę: *Práwo przez Moyżesza dáne iest, łaska i prawda przez IEZVSA Chrystusa uczyniona iest.* Przez co wyraża się: *Práwo* dał Moyżesz, ale *łaski* u Boga na zachowanie tego *prawa*, nie uprosił: Chrystus zaś y *łaskę* nam wystużył. Nie masz *łaski*, któraby nam była dana, a przez Cię Panie nasz nie była dana, Porachuy się; ktorebyś *łaski* Bózey potrzebował. Jużci ja Pan IEZVS wystużył. O Panie uczyni mię iey godnym.

Vważ. Co to za prawda przez IEZVSA Chrystusa stała się? Oto i ta między infzemi: mieli sobie przedtym ludzie i wybrani, za rzecz pozadana, doczesne szczęście; nauczył Chrystus tej prawdy: gardźcie doczesnością, chęci i myśli wasze do nieba przenoście. A przenioszcie je tam? Czy y twoje w ziemi nie ulgnęło serce? Gardź światowością.

Punkte Trzeci. Przypemniy sobie Antyfonę na Magnificat na 20. dzień. O kluczu Dawidow y berło Domu Izraelskiego, który otwierasz, a nikt nie zamknie, zawierasz a nikt nie otworzy: przyjdź i wywiedź związanego z domu więzienia siedzącego w ciemności i w ciemiu śmierci. Przez ten klucz Dawidow, znaczy się władza Dawidowá, i berło iego albo panowanie.

Vważ. Iaka władza Chrystusowá! otworzył niebo, i już go żadnemu sprawiedliwemu nikt nie zawrze! Zawął otchłan, żaden do niey nie otworzy, już żaden Święty do niey nie idzie! Dziękuy Synowi Bózemu za to otwarcie. Vmiej to sobie szacować szczęście. A szacujesz? Nie szacujesz? to nie pomyślisz co to za dobro prędko Boga widzieć! O byś mi Panie zawął i piekło, i czyścić,

Vważ wywiodł Mefyas z domu więzienia: bo gdyby nas był nie odkupił, wszyscy byśmy byli pozostali na wieczne zatracenie. Dziękuj za to wyzwolenie! Szacuj to sobie wielce: że Chrystus za ciebie umarł! A iakoż mu za to wdzięczność?

Vważ. Siedział naród ludzki w ciemnościach: bośmy, takiego oświecenia przez wiarę niemieli! O Słońce sprawiedliwości iakoż nas oświeciło! A żyjeszże według światła wiary? Wywiodł jeszcze siedzącego z ciemności Chrystus, bo wywiodł z otchłani Oyców. Dziękuję Ci Panie za ich wybawienie. Cieszysz się już z nimi, i cieszyć będziesz na wieki, A ze mnie będziesz miał tę pociechę?

Rozmowa też,

ROZMYSLANIE NA SRZODĘ

Przygotowania też,

Punkt Pierwszy. Przypomnij sobie Antyfony dziśieysze, na *Laudes*: Prorocy opowiadali narodzenie Zbawiciela z Panny Maryi.

Vważ. Między wálnemi i nie odbitemi wiary naszej, i prawdziwego przyisścia Syna Bożego dowodami są proroctwa, ktoremi przepowiedziany, i iak w Obrazie odmalowany Chrystus. Przyimuję Panie te proroctwa. Vtwierdzam się niemi w wierze świętey, i że to jest wiara od Boga podana: bo przeporokowana od Boga przez sług jego, a rzeczy dalekich, niespodzianych, od nadziei ludzkiey i spodobow odległych, nikt przepowiedzieć nie może, chyba ty Panie Boże nasz. Witaj Panie w wewnętrznościach Naj-

święt.

święt-
wany.

V

wiele

li, ani

Proroc

ich, al

drogę

Roku

skim S

gdy ia

mnażay

aby się

dzy kt

V

niu Pá

Pánná

ieft.

i wype

Br

roctwu

Pu

ubogim,

V

pełniał

ty. A

ny Chr

dżili p

wiada!

Pánu l

nie mie

V

wynid

świętszey Panny zawarty, tak wiele proroctw przeporo-
kowane.

Vważ. Nie ieden Prorok prorokował o Chryſtusie, ale wiele: aby w ustach tak wiele świadkow, którzy z toba nie żyli, ani się znali, większa była powagą wiary. Do tego, iż Prorocy gromili grzechy, i opatrywał Pan Bog nie razem ich, ale iednego po drugim, aby byli rożnym grzesznikom drogę do zbawienia pokazywali. Dziękuy i za to, iż setnego Roku niemasz, w którymby nie żył w Kościele S. Rzym-
skim Święty iaki, i nie ieden! O Pannie snadź i teraz masz, gdy ia żyję, sługę iakiego twoiego znamięnitégo: Przy-
mnażay mu łaski. Day mu wytrwanie, day mu natchnienie, aby się goraco modlił za tych, co nie za niego modla, między ktoremi i ia iestem.

Vważ. Ze między Proroctwy, ktore były o Narodze-
niu Pána IEZVfowym z Panny, iest proroctwo Izaiasz: Oto Panną pocznie. Vczyn akt wiary, iż to proroctwo o tym iest. Winszuy Nayświętszey Pannie tego przepowiedzenia, i wypełnienia, co przepowiedziáno.

Brzydź się Pannie bluźnierstwem uwłaczających Pro-
roctwu temu, i Panieństwu Nayświętszey Panny.

*Punkt Wtóry. Duch Pański nademną, Ewangelysta opowiadać
ubogim, postać mnie.*

Vważ. Był Duch Pański nad Chryſtusem, bo go na-
pełniał: bo się nad nim pokazał, gdy go krzcił Ian Świę-
ty. Ale czemu też to ubogim Ewangelista opowiadać postać-
ny Chryſtus? Podobno dla tego: abyśmy Chrześciane gár-
dzili pycha świecka, gdy Chryſtus ubogim Ewangelista opo-
wiada! A ty radźe też z ubogimi konwersuiesz? Dziękuy
Pánu IEZVfowi i za to iego uniżenie. Policz mnie Pá-
nie między ubogich twoich.

Vważ Y tę Antyfonę: *Dla Syonu nie będzie milczał, aż
wynidzie iako światło sprawiedliwy iego. Wyrażaia te słowa:*
L3 będe

będę wołał do Boga moiego dla dobrá dusz, które są iáko Syon, áby przyszedł Mesiáš, i nie przestánę, áž świat oświeci. O Pánie w żywocie Najświętszey Pánný zawnáty, i iá nie przestánę wołać ná cie, áž się miłostíwie w sercu moim národzisz. A nie przedstawáże o to wołać.

Vvaž Antyfonę: *Oto przydzie Pan, áby siedział z Książętý, i Stolicę chwały trzymał.* Będzie siedział Pan ná Stolicy z Książętý, kiedy będzie sadził z Apostołámi i ludźmi Apostolskiemi świat. O Pánie! o ludzie Apostolscy! badźcie mi miłostíwi. Będzie siedział z Książętý Chrystus, bo co Święty w niebie to Król! chwálá iednak iego będzie nád innych i będzie siedział ná Stolicy chwały. Pánie moy choćci nie udolnie přečięć tu sluzę, niechžec i tám ná wieki sluzýć będę.

Kaze ieszcze Antyfoná: *Oglašaycie ludowi, y mowcie: Oto Bog Zbáwiciel náš przydzie.* Staw się myślá miedzy dźkami Narodámi, i opowiedz im to. Staw się miedzy więźniámi, co i nie wiedza, že to Boze Národzenie idzie! zwiástuy im to.

O Pánie przydźže do nas iáko Zbáwiciel, rodzac się nie widomie w sercách nášzych, ále i mnie slugi twoiego, nie miiay.

Punkt trzeci. Przypomniy sobie Antyfonę ná *Magnificat*, dnia 21. tego Mieśiacá. *O wschodzie i światłości światlá wiecznego, y Słońce spráwiedliwosti, przydź á cíniec siedzacych w ciemnościách y w cieniu smierci.*

Vvaž. Názywa się Pan náš wschodem, bo iáko słońce wschodži po ciemnościách; tak Chrystus zawnátał światu po upadku w grzech, po bátwochwálitwie ná cały świat rozmnożonym. O wchodzie szczęśliwy! rozpadz miok wszelkich grzechow, i niedowiárstwá. Niech okropności ná duszy nie znamy, gdyś ty wyszedł. Poráchuy się, czy iuž teź w sercu twoim wizedł Pan IEZVS? Czyś ieszcze w ciemnościách jest.

Vvaž

Vważ. Nazywa się Pán IEZVS światłością swiata wiecznego; bo przez światłość wieczna, rozumieć się może chwata niebieska, która sprawuje Chrystus, ile Bog, a ile człowiek przypadkowy chwały przyczynia, i samemu niebu splendoru przydaje. Oby ten splendor ogladać. Rzecz dziwna, pragnę go, a żyćiem się do niego niespolabiam! Ty Panie w wnetrznosciach Najswiętszej Panny zawarły jesteś ta światłość swiata wiecznego.

Vważ. Nazywa się Chrystus Słońcem sprawiedliwości, i dla tej przyczyny; iż nam sprawiedliwość, to jest swiatałość, i usprawiedliwienie przez łaskę poświęcająca, która zasłużył, przynosi. Badźże mi Panie tym słońcem, Nie gaśń mi nigdy, Ale świeć, dopieroż, kiedy duch z ciata wychodzić będzie. Panie w wnetrznosciach Najswiętszej Panny zawarły, owieleż ludzi w ciemnościach grzechu, i śmiertelney obrázy siedzi, oświeć ich miłościwie.

Rozmowa też

ROZMYSLANIE

NA CZWARTEK

Przygotowania też.

Punkt pierwszy. Przypomnij sobie Antyfony dziśiejsze na Laudes: z Syonu przyjdzie Pán wszechmocny, aby zbawił lud swój.

Vważ. Pan Chrystus w Názareth był zwiastowany, w Bethleem się narodził, a przecię mówi Ant, foná: z Syonu przyjdzie Pán; bo w Syonie, to jest w Ierozolimie był ukrzyżowany, z támtad nam zbawienie przyszło. Może się rozumieć przez Syon, Bogarodząca Panna, z ktorey przyszedł Pan

Vważ

Pan, aby zbawił lud swój. O Syonie, by też z ciebie przy-
szedł do mnie Pan, i narodził się w sercu moim! O Panie
narodziłeś się, abyś zbawił lud, i jakbyś wielu grzeszników
zbawił, gdybyś mnie zbawił. Zbawże mię miłościwie.

Vważ Y tę Antyfonę: *Nawróć się Panie nie co, a nie o-
miejszay przyść do slug twoich.* Co to jest, że prosz Kościół: aby
się Pan Bog nasz tylko nie co do nas nawrócił? bo sobie my-
śli Kościół: także ty Panie ślaskawy, że choć trochę tylko
do nas się nawrócisz, już cie miłośnierne twoie serce dostate-
cznie do nas obroci, nie będziesz mógł znieść nędzy naszej.
Zażywi Panie tego miłosierdzia i nad dusza moja. Nie od-
kladay narodzić się w sercu moim; bo przyjdzie pokusa i
zwyćięży mnie! przyjdzie czas z konania, i nie wytrwam
w ślacie twojej. Porachuy się: czyć się zanośi na to, abyś w
ślacie Bożej wytrwał.

Vważ Antyfonę: z Syonu przyjdzie, który krolować ma
Pan, Emmánuel, wielkie Imię i go. To słowo Emmánuel
znaczy: z nami Bog, albo Pan. Z nami jest Bog i tym
tytułem: że się z naturą naszą złączył. I przydaje Kościół:
wielkie imię jego: bo przez wcielenie Syna Bożego Bog,
który się tak upokorzył, chwały nabył; bo powszystkim
świećcie za wygładzeniem błądów chwálstwa, chwały się Bogu
naszemu przyczyniło. Wielkie jest Imię twoje Panie. Niech
będzie wielkie, iako było na początku, i teraz, i na wieki
wieków. A u ciebie Bog twój, czy jest Bog wielki?

Powtarzam i słowa Kościoła Panie: niech będzie imię
Pańskie Błogosławione na wieki.

Punkt wtory. Przypomnij sobie tę Antyfonę: *Oto Bog
mój, i cześć go będę: Bog Ojca mego i wynwyższyć go będę.*

Vważ. Wielkiż to tytuł, tytuł Boga: toć cześć po-
trzebą, ale i jeszcze i ten przydatek pobudza cie do czczenia
Boga: że możesz mówić: Bog mój. Ten może mówić, Bog
mój, który go kocha. A iakoż Pana Boga twoiego kochasz?

Ten

Ten m
Masz
ciebie
giem
iey ze
cię te
uszanu
temu,

V
śać
Syna
Ociec
Adama
jest, p
lonego
obrat,
cię i

V
sam pr
on pr
mi sw
A szar
A pod
Zbaw

P
dnia 2
Kamien
wicka,

V
ty, nie
ich, ac
moim,
nam i

Ten może mowić: Bog mój, co Bogá swóiego nie obraża. Masz się obawiać, aby się dla nieuszánowania iákiego od ciebie nie odrąził, i bywłszy Bogiem, nie był iákoby Bogiem twoim, to jest, żeby nie przestał kochać cię. W czy- iejże miłości tak korzystał, iako w twojej Pánie moy! Choć cię też Pánie z niewiadomości mojej, choć z ułomności nie uszanuję, nie przestaway bydź Bogiem moim. A dawnoż temu, iakoś nie uszanował Páná Bogá twóiego.

Vważ Co znacza te słowa: *Bog Oycá moiego, i wynyż- szać go będę*: znacza naprzód te słowa przedwieczność Syná Bożego! ty mówisz że on jest Bogiem Oycá twoiego, Ojciec twój mówi: że jest Bogiem Oycá iego, i tak aż do Adámá: Adam mowić będzie, Słowo przedwieczne Bog mój jest, przedwieczny jest. Názwił tym tytułem Bogá wciel- onego, którego i z tad wywyższay. ze rodzinę twoję sobie obrał, aby Chrystusa znáta, onego szánowała. Wywyższam cię i tym tytułem Pánie moy.

Vważ Antyfonę: *Pan Práwodawcá náš, Pan Krol náš, sam przyjdzie i zbawi nas*. Jest Chrystus Práwodawcá: bo on práwo Ewángelyi swoiey nie tylko ustánowił, ale i słowá- mi swemi náukę iey podał. O iako mam tę náukę szánować! A szánujeszże ja, wykonywáiac ja? Pan náš, Krol náš jest. A podlegaszże rzádom iego? Przyjdź Pánie, zbaw nas. Zbaw mnie.

Punkt trzeci. Przypomnij sobie Antyfonę ná *Magnificat* dnia 22. tego Mieściacá. *O Krolu Narodów i oczekiwány im, i Kámienu węgielny, który czynisz oboje iedno: przyjdź á zbaw czło- wieká, któregoś z gliny utworzył*.

Vważ Narody były bálwochwálne, poki takowemi by- ty, nie był im požádány Pan IEZVS; ale nam potomkom ich, ách iako požádány! Oświadcza się Pánie moy sercem moim, i sercem wszystkich nas co idziemy z Narodów, żeś nam jest požádány, naypožadánszy. Požadamy tego abyś się

M

się

Ten

nie w sercu naszym narodził. Sa i niektóre inne żądania nasze; Ale któreż z tym zrownać może?

Vważ. Jest Chrystus Kámién węgielny: bo między wiara Izraelska, w Bogá iednego; i między narodami bátwochwálskimi, nigdy iedności nie było. A za przyściem Chrystusa Chrześcianstwo z żydostwá, i Chrześcianstwo z Narodow, iedno serce, i iedná duszá było. Złacz ieszcze Pánie z námi i Pogânskie i Tureckie narody.

Vważ. Za szczegulna przyczynę zbawienia naszego kładzie Kościół: że nas Bog z gliny uformował, iákoby mówił: Dziełośmy twoie, niech nie giniemy! Nie Anieliśmy, ále z ziemi stworzeni, podlegliśmy ułamności, do ziemskieśmy rzeczy skłónni, zbaw nas Pánie. Ktoż tak Pánie ufomny, kto do rzeczy doczesnych tak skłónny iáko ja! zbaw mnie Pánie w wnétrnościach Nayswiętszey Pánny zawáty, iuż iuż rodzić máiacy się.

Rozmowá' táz-

ROZMYSLANIE NA PIĄTEK

Przygotowania też-

Punkt pierwszy. Przypomnij sobie Antyfony dziśieysze, ná Laudes: *Státeczni baażcie, obaczycie pomoc Boska nád námi.*

Vważ. W cymbyś miał mieć ten statek, i co to za pomoc Bozka nád námi, co ja widzieć mamy? Pomoc tá Boża, iest sam do nas przychodzacy Męsyasz; przydzie do nas, obaczemy pomoc iego nád námi, iedno meymy nátek naprzec nie cbrażania go śmiertelnie. A możeizze się przed Pánem Iezusem poćieszyć, żeć álbo nigdy, álbo dawno, grzech śmier-

śmiertelny ná duszy twoey nie postać! Cokolwiek w tym jest, dar twoy Pánie jest. Oby Pánie aż do śmierci nie postać grzech ná duszy moiey.

Vważ. Rodź się miał niewiedomie w sercu twoim Pan IEZUS, i to miałaby bydz pomoc, która miałbyś widzieć nad soba. Abyś tę łaskę zasłużył, masz bydz státecznym między inszemi po czystości sumnienia i w tym: ábyś státecznie prágnał, żeby się w sercu twoim niewiedomie národził Pan IEzus. Przez ten cały Adwent, kiedyż w sercu moim dobrowolnie wygásło to prágnienie? Chybá roztárgliwa myśl, ábo iáka inna Pánie moy twoiá przysługá z myśli mi to odłożyła. Ponawiam Pánie moy, i náteżam to prágnienie moie.

Vważ. Przestrzega ieszcze tá Antyfoná: w rzeczách do zbáwienia należacych potrzebuemy pomocy Bozkiej nádprirodzoney, poczniemy czásen Pána Boga nášzego o nie prosić, á pomocy tey niewidáć; Coż ná to zá sposób! miy státek w proszeniu, przybedzie Pan Bog náš z pomoca, ná dobre to wynidzie. Poráchuy się ieżeli też státecznyś w prośbie do Boga? Ty nie záraz uczynisz, gdy kto oco ciebie prosi, poczekayże, choć cie też Pan Bog nie záraz wysłucha.

O Pánie státecznie nas kocháiaczy, day nam státek w dobrym.

Punkt wtory. Przypomiy sobie druga Antyfonę: Do ciebie Pánie podniosłem duszę moię: przyidź i wyrwij mnie Pánie, do ciebie uciekłem

Vważ. Koždy który się Pánu Bogu nášzemu nabożnie modli, podnosi do niego duszę swoię. O mizerne moie podnieśienie; bo i mizerna modlitwá; Nie podnos ku niebu dusze twoiey, bądź przytemny Pánu IEzusiowi w wnétrznosciách Nayświętszey Pánnzy záwártemu, dość ná cie będzie.

Vważ. Dáie tá Antyfoná przyczynę Pánu IEzusiowi,

czemu ma przyjść i wyrwać cię: bo prawi, Pánie do Ciebie uciekłem się, iáko by mówił Kościół: ták jest miłosierny Bog, że choć byś nie godzien był áby cię wyrwał, dość to, żeś się uciekł do niego, iuż przydzie i wyzwoli cię. Wyznam Pánie: żeś ty prętszy do dobrze mi uczynienia niżeli ja, do prośzenia Ciebie o pomoc. Niech nędzá moią będzie do Ciebie modlitwa, w ktorej się do Ciebie uciekam. Y to wielka nędza moia: żeś się snáć nigdy w sercu moim nie-narodził! uciekam się w tym do Ciebie, národź się miłości-wie.

Vwáz Antyfonę trzecią: Przyidź Pánie, á niechciy omie-
ścić: rozwiáz od zbrodni lud twoy Izráelski. Co to iest: że
ná wyrażenie grzechow záżywa Kościół tego słowa: Zbro-
dnie: iáko by nas nie ochrániájac: sa między ludźmi grze-
chy, á grzechy ciężkie! sa zbrodnie; przyidź Pánie wyhaw
nas od nich. Spowiádam ci się Pánie imieniem swiátá wszy-
stkiego, żeć wiele między námi zbrodni; Spowiádam się Pá-
nie i zbrodni moich; Jednego záżył szrodku Pánie; tylko
przyidź, á nie omieszkiway. Powtorz słowa te Kościelne:
Przyidź Pánie á niechciy omieszkiwáć.

Przypomniy sobie Antyfonę: Bog od Libanu przydzie, i
splendor álbo swietność jego iáko światło będzie.

Vwáz Gcrá Liban iest ná wschodzie słońcá: że tedy
Chrystus ná wschodzie słońcá národził się, przeto przyście
iego od Libanu iest. Opisuie záraz Kościół, co zá pozor-
ność iest Mesiászá nášzego, co zá splendor? i powiáda, nie
máć nic nád pozor swiátłá; Pozer tedy Mesiászá będzie iá-
ko światło; O Pánie nie máć pozoru nád pozor twoy; Tyś
światło ptáwe: tyś Słonce i práwiedliwości: A nieuciekaj-
że też od tego swiátłá?

Punkte trzeci. Przypomniy sobie ostátnia Antyfonę: Iá-
káz ku Panu pátrzáć będę, i czekáć będę Bogá Zbáwiciela moiego.

Vwáz Iáko byś miał ná Paná twiego pátrzáć? Patrz
w tym

w tym w
zufowi
Przemo
Zbáwicie
ktorego
Prz
Mieśiac
rodow, i
nász.

Vw
námi E
tność i
tności E
łaskę.
przez w
szę ludz
znay to
bydź z
nászych

Vwáz
życia w
dług sw
go, á st
tfzey Pa
że. W

Vwáz
nie náro
áby go
gá nie
odłożon
bie, czy
A oczek
to teraz
Roz

w tym wyrozumieniu, abyś był przytomny myślą Pánu Iezusowi w wnętrzościach Najsświętszey Pánni zawartemu: Przemow do niego słowa te Kościelne: *Czekać będę Bogá, Zbawiciela moiego. A ktoregoż czasu? ktorey godziny? ktorego kwádransu uredzisz się w sercu moim Pánie.*

Przypomnij sobie Antyfonę ná *Magnificat* dnia 23 tego Mieściacá: *O Emánuel, Krolu i Práwodawco nasz, oczekiwánie narodow, i Zbawicielu ich: Przyjdź abyś zbawił nas Pánie Boże nasz.*

Vwaz To słowo *Emánuel*, iáko się rzekło, znaczy: *Z nami Bog.* Był z nami Bog przez obecność, wszędziebytność i nieograniczonosć twoię. Pokłoń się tey wśzechbytności Pánskiey, pamiętay ná nię. Był z nami Bog przez łaskę. Życz sobie, życz grzesznym tey przytemności. Ale przez wcielenie swoje jest Bog z nami: bo ma naturę naszą ludzką personalnie i według osoby złączona. Wyznay to przez ákt wiary. Obyś ieszcze Pánie nasz chciał bydź z nami przez niewidome národzenie twoie w sercach naszych

Vwaz Jest Pan Iezus Práwodawcą nasz, i dał nam práwo życia w ciebie nie według ciała; życia na świecie, nie według światá: A chowasz że to Práwo? Przytul uchą twoiego, a słuchay ieżelić Pan Iezus w wnętrzościach Najswiętszey Pánni zawarły práwá iákiego nieda, czegoć nie rozkaże. Wypełnię to chętnie zá łaska twoia.

Vwaz W iákim wyrozumieniu Chrystus był oczekiwánie narodow? Nie był oczekiwániem w tym wyrozumieniu, aby go włáśnym áktem swoim oczekiwáły: bo práwego Boga nie znáły: Oczekiwáły go tédnak, bo do iego przyścisła odłożone było skuteczne obszerne i-l nawrocenie. A uciebie, czy oczekiwáne národzenie Pánskie według świętá? A oczekiwáneż aby się w tobie národził P. IEZUS? Nágrodz to teraz. Tyś Pánie poćiecha ty oczekiwáne moje.

Rozmowa táż.

M3

ROZ.

ROZMYSLANIE NA WIGILIĄ BOZEGO NARODZENIA.

Przygotowanie pierwsze.

Chodź myślą za Świętym Iozefem, gospody Najświętszey Pannie y Pánur IEZVSOWI w wnętrznościach iey zawartemu, szukajacym.

Przygotowanie wtore,

Proś sobie o łaskę, nabożnego rozmyślanía i pożytecznego, o czasie już już uprzedzajacym Narodzenie Pána IEzusa.

Punkt pierwszy. Przypomnij sobie modlitwę Kościelna na Wigilia Bożego Narodzenia, *Boże który nas odkupienia naszego corocznym oczekiwaniem cięśysz, użyż, aby Jednorodzonego twoiego, którego za Zbawiciela wesolo przyjmujemy, przychodzącego też Sędziego bezpiecznieśmy widzeli Pána naszego IEZUSA Chrystusa Syna twiego.*

Vważ Powiada Kościół: że nas odkupienia naszego corocznie oczekiwanie uwesela: A tak rozumiey sobie: że Bog ieszcze o grzech pierworodny i inne, dotad iest nie ublagany. Rozumiey: że tak pewna śmierć, tak pewne każdego człowieka, co zgrzeszy, potępienie! Rozumiey: że nie tylko drogi do niebá, ale ani do czyscá, ani do otchłan nikomu niemá. Rozumiey że niemá człowieka na świecie, ani było, coby po grzechu pierworodnym w Bogu się kochał, Bog w niem; Wieszże co się będzie działo? Intro Bog dárnie winy światu! z piekła uwolni! chyba że kto na nowe sobie. albo przez niezłazyćie środków na nie zarobi; Intro Bog się w świecie kochać pocznie, świat w Bogu; Y niemáże się z tego radować? Słusznaż to okaz, a cieżenia się Pánie.

Vważ

Vwa
iako Z
Mit
zdrowie
dźmi ko
ciel? W
my, wese
Vwa
no sobie
wesela;
bie' wspo
umnieys
Chrystus
bezpiecz
był na t
O P
sola prz
Funk
Laudes d
intro wyn
Vwa
tro wyni
Kościół
wynidzie
szym P
grzechu.
walać.
mon i Ann
Y tę
rano oglaa
smá: Ob
z niebá p
dzie Pan

Vważ Jeżeli Cię cieszyć to nie ma; że Chrystus jutro
iako Zbawiciel przyjdzie, coż Cię rozumie cieszyć ma?

Miła sa bogactwa? Bog skarb! Miła jest zdrowie? Bog
zdrowie! Miła jest konwersacya i przyjaźń? o to Bog z lu-
dźmi konwersować pocznie! Ktoż lepszy nad Bogą przyja-
ciel? Włec że Cię Pánie nasz Zbawicielu wesoło oczekiwa-
my, wesoło przyjmujemy.

Vważ Niech będzie największa wesołość światowa. ie-
no sobie kto wspomni ná Sad Boży, umnieyszy mu się tego
wesela; ale niech kto i wesoło Chrystusa przyjmie, iak so-
bie wspomni co zasłużył: że go czeka straszny Sad Boży;
umnieyszy mu się wesela; Zábiega temu Kościół i prosi
Chrystusa: niech Cię prawi Pánie, gdy przwidzisz ná sad,
beśpiecznie widziemy. A zasługujecie sobie ná to, abyś
był ná tym Sadzie beśpiecznym.

O Pánie day mi łaskę, abyś Cię jutro rodzącego się we-
sół przyiał, ná Sad twój beśpieczny izedł.

Punkt wtóry Przypomniy sobie Antyfony Kościelne ná
Laudes dzisieysze: *Łaska ziemi i Ieruzálem niech błęćcie się bać.*
jutro wyniażcie, a Pan będzie z wami.

Vważ Ze gdy Mojżesz wywodził lud, mówił im: ju-
tro wynidziecie z Egiptu, Bog będzie z wami. Tych słów
Kościół záżywa do dusz wiernych: Jutro z niewoli grzechu
wynidziecie, a Bog będzie z wami, i oglądać go w dziele wá-
szym. Przełoż tu Pánu Iezusowi niewola, która masz
grzechu. Proś aby z toba brł Pan, z niewoli Cię tej wyr-
wáć. Aby niewiedomie w duszy się twoiey zrodził. Oczym
now i Antyfoná Kościelna i trzecia i piata.

Y tę Antyfonę: *Dzisiaj będziecie wiedzieli, że przyjdzie Pan; i*
rano oglądaćie chwałę jego. Bierze Kościół tę Antyfonę z Pi-
smá: Obiecuiac Mojżesz ze ná cniary pierwsze miał ogień
z niebá przyść, rzekł: dzisiaj będziecie wiedzieli, że przy-
dzie Pan; a obiecuiac że lud miał násyć, záżył tych słów:
Ju-

Intro obaczyćcie chwałę Pańska. Oto ofiara za grzechy nasze Słowo wcielone, przyjmuyże ia Panie. Tyś Panie wcielony, posiłek nasz aż na wżyskłą wieczność, jutro nam zawiatał.

Vważ Antyfonę: Pan przyjdzie, zabićcie mu, mówiac, Wielki początek, i krolestwá iego nie będzie końca: Bog mocny, Pánu ary, Książę pokoju. Powt. rz te słowa do Pána IEZUSA w wnetrznosciach Nayswiętszey Pánny zawiartego. Przez te słowa: Wielki początek, przyznay Pánu naszemu, iż jest Tworca rzeczy widomych y niewidomych. Nie będzie Panie moy końca Krolestwá twoiego, przyjmijże i mnie do niego. Jesteś Bogiem, wierzę w cię. Jesteś mocnym, umocnij mnie. Jesteś pánującym, podbij mię sobie. Jesteś Książęciem pokoju, przyjmij mię na pokoy wieczny, Godzienżeś go.

Ty Panie moy uczyni mię godnym pokoju tego.

Punkt trzeci. Vważ przyczyny dla kterych też to Opátrznosc Boska niechciała, aby Pan IEZUS miał miejsce w Gospodzie, ale żeby w stáyni się rodził. Snać abyśmy się ządziłowáli: iáko to Bog nas ukochał, który się dla nas tak upokorzył! A nie słusna: z ábyś się i ty zakochał w tak dobrym Bogu? A kochasz go.

Vważ, ná to się Pan nasz tak ubogo urodził: aby się oduczylismy w światowości kochać, gdy Bog bogactwy i honorami tak wzgardził, iż się w stáyni tak ubogo zrodził. Wzgardź i ty światowością.

Vważ, Ná to snać Pan nasz mieyscá w Gospodzie nie miał, abyśmy mu ofiarowali sercá nasze: Nie szukay gospody dobry IEZU, miej ia miłosćiwie w sercach naszych. Stánieć za stáienkę tá zaprzatniona duszá mojá, i moje sumienie: nie chlewem trać.

Rozmowa. Idac z s sercem za Świętym Iozefem, wpraszay ich do gospody, obecuy nadgrode ile możność twojá przemoże. Medl się Opátrności Boskiej, aby pocziwście

go miey
zafuy P
w tey ne
zapros,

O M

Sta
sobie b
odwazá
skiego.

Pro
Nayswi
za toba
dác, p
Pu

w Rozd
rodzita

V
się tu w
dzenier
P. erwin
A ze
w Poroc
tem sw
Krzyż
wnętrz

go mieyscá niż stáienká, Bogu wcielonému nie bróniá! Po-
záfury Páná IEZVSA i Nayświętszey Pánny. Prágniy ich
w tey gędzy ućieszyć, oby i wspomoc. Do fercá ich twego
zaproś, tám im mieysce-day.

ROZMYSLANIE O NARODZENIU Páná IEZVSOWYM

Przygotowanie pierwsze.

Staw się przed stáienką Páná IEZVsowa, i wzbudź w
sobie boiaźń, wzbudź i záfstydzenie, że się nie możesz
odwazáć, ábyś się przybliżył do przybytku tego Pán-
skiego.

Przygotowanie wtore.

Proś Świętego Iozefa áby się przyczynił zá toba do
Nayświętszey Pánny. Proś Nayświętszey Pánny, áby się
zá toba do Páná IEZVsa przyczyniá, ábyś go mógł ogla-
dáć, poznáć, przywitáć.

Punkt pierwszy. Przypomniy sobie co mowi Lukasz S.
w Rozdziale wtorym o Narodzeniu Páná IEzuszowym: *Tpo-
rodziá Syná swego pierworodnego.*

Vważ to, co pispolicie Oycowie Święci náuczają; że
się tu wyraża Pániństwo Bogáródzicy Pánny przed Porod-
zeniem, há i Pániństwo po Porodzeniu, gdyż to słowo:
Pierworodny, w żydowskim ięzyku znáczy, *lelnorodzony*.
A że wiára náucza; że Nayświętsza Panna była i
w Porodzeniu, zpełnił się tytuł Chrystus w; iż jest swiá-
tłem światá: bo iáko światło słoneczne przez niebioá, przez
Krzyż i sá i szkła przenika nienáruszone; tak przeniknął
wnętrzności Pánny Nayświętszey Pan IEZVS, na swiá-
N ten

ten przychodzić. Wypełnił tymże Narodzeniem Tytuł swoy Chrystus: że jest Słowem, a słowo głośne i przez mury przechodzi, murów nie narušzywszy. Wyznay naprzod artykuł wiary: iż Najświętsza Panna jest Panna przed porodem Panna w rodzeniu, Panna po porodzeniu. Dziś jest dzień Pánienskiego iey Măcierzynstwa i Măcierzynskiego Pániensstwa. Powinšuy go Bogarodzicy Pannie.

Vważ Gdy Rodzicom Bog da oczekiwanego Syna, kochający przwiasiele wesela tę z narodenia iego. któż mógł bydź oczekiwantzy nad Syna Bożego, nad Mesyasa przeporokowanego? Kochašli się w Najświętszey Pannie, weselże się z tego iey potomka. Podziękuy Panu Bogu naszymu że tę a nie inną obrał sobie za Mătkę: albowiem w tym wiele iey uczynił, ten, który mocny jest, i święte imię iego.

Vważ Y w duszách wiernych swoich i sprawiedliwych, rodzi się niewiedomie dziś Chrystus: czy godzien-ś ty aby się w sercu twoim urodził Pan Chrystus? Słuchay tego w czym Cię szczegolniey przestrzeże sumnienie, i stăray się, abyś to popráwił. O Pannie czyśćść Cię światu powiśa, a czyśćść duszy moiey iaka.

Punkte wtory. Wtora tę okoliczność Narodzenia Pána Jezusowego kładzie Łukasz święty: *Tu winęła go w pieluski.* Od słowa do słowa tłumaczyć, trzeba by tak to na polskie przetłumaczyć: *Vwinęła go sukniami.*

Vważ Tu, iako Chrystus z związania w nętrznosciách măcierzynskich, idzie do więzow pieluszkowych: w pieluszkách ielcze idzie na wygnanie do Egiptu, iako w więzieniu, bo w wielkim zătaleniu przez trzydziści lat żyje w Názareth: potym przyidzie w więzy powrozow, łańcuchow, i na koncu ielcze, gwoździ na Krzyżu, iak przywiazany będzie, a ošatni nie iako węzeł włecznia czynić będzie.

Tak

Tak Bog
dla Bog
się też ty
się też n

Vwa
Jezusa p
świećcie c
koronę z
brze i z
szkami p
gotowe b
fă. Coż
dys nap
dys Źy
wieczny
Boży p
ktorego
przywła
nie pŹac

Vw
Bogarod
iedney c
rze, bo
Dla mi
to i serc
iego uz
kienkę
namnie
Co
i duszę
Pan
zusowej

Tak Bog twoy dla Ciebie więzieniem się stał, a ty coześ też dla Boga do tad uczynił? Czyliby też już nie czas, abyś się też ty, do służby Pána Iezusowey przywiał? żebyś się też niewolnikiem jego stał.

Vważ Co też Najswiętsza Pánná myśliła, kiedy Pána Iezusa powiiała: wiedziała ona dobrze, co Pána Iezusa ná świećcie czekało, obwiała onę głowkę, ale sobie zaraz ná koronę čierniowa wspomniála, zciśkała one ręce, nogi, dobrze i żałośnie o goźgziach pámiętaiac. Przewinęła pieluszkami pierś i serce Pána Iezusowe, które już i w ten czas gotowe było ná wlocznia: gdyby była Oycowska wola była. Coż też serce twoje pomyśliło Bogarodzico Pánno, kiedyś naprzod głos płaczącego Pána Iezusa usłyszała? kiedyś łzy z oczu jego idące, ogladała? Ofiaruję Oycze przedwieczny płacz i łzy Syna twiego. Ofiaruję i tobie Synu Boży płacz i łzy twoje własne. Ofiaruję i tobie Duchu S. ktorego zámieniu kształtowanie się Ciąła Chrystusowego przywłaszcza, a ofiaruję za to, że godnie za grzechy moje nie płaczę.

Vważ, Ktoż będzie kampał Pána Iezusa? pewnie ty Bogarodzico Pánno! wykupie wprzod duszę moję choć w jedney tey łezce Pána Iezusowey, niech bę w niej wypierze, bočby wierę już czas był, aby się dusza moia oczyściła! Dla miłości powitego Pána Iezusa, zkrępuj ręce twoje, čiáło i serce twoje, abyś ich tylko ná służbę Pána Boga twiego używał. Pan Iezus w pieluszkę, Pan IEZVS w sukienkę obwiniony, náśladuy go w ubozwie sercem przydamniey.

Coż też ná pieluszki Pánu Iezusowi ofiarujesz? serce i duszę moję.

Punkt trz. ci. Trzećia okoliczność národzenia Pána Iezusowego: T położyła go w żłobie,

Na

Vważ

Vważ Tu, iż narodziłwży Páná IEzusa Bogarodzica Pánna, rzechciała Inaś powitego P. IEzu a w złobie kładź, smąc chćiała aby kolebka Páná IEZUSA było teno icy, ręce icy; ale wnetrznie przetrze ona, z zdumieniem wielkim, że Bog iákó zbie ubożtwo obrał! w złobie go położyła! Przerzecz do błoy sławicney Lánnny: Niechadź tu, nie kładź tu Bogarodzico Pánno tworego i Beskiego Syná, włoż go raczey w złob frci moiego; idźiel o kámień, o twárdość, zákámiańsze, zátwárdzińsze iest fercce moe! Roztrząśnij tu Komunie twee: z szedźy z ostarzá, iákoby z wnetrzności Nayświętzey Pánny, á dokadze dostawa się u ciebie Pan IEzus? dostawa się właśnie do chlewu! do stáynia! do fercá twego! Przepros Páná IEzusa za niegodne twoie komunie. Proś; aby zátwárdziłośc fercá twoiego zmiękczała.

Vważ Y tę okolicznosc Narodzenia Páná IEzusewego: *Mieysca dla nich nie było w Gospodzie.* Zádumieysię tu, iákó to było upokorzenie Syná Bożego; że gospody mieć nie mogli. Podź z Pánem IEzusem, Bogarodzico Pánno, do zamku Dawidowego, połoź go w pałacu przodkow iego: podź z niem Bogarodzico Pánno do Kościoła Sálámonowego, boć to włáśny przybytek Boski, włáśny dom iego: Ale weli Beskiey niebyło, Podźiekuy Pánu IEZUSOWI za to upokorzenie, Pożáłuy go w tym iego nieszczęściu. Ofaruy mu to sámo mieszkanie w kterym mieszkáśz, żebyś go był rad Panu IEZUSOWI ustąpił. Obym był Pánie w ten czas żył, chym był mógł dokupić się mieyscá w Bethleem! wybudowałbym ci był przybytek wedlug ubośiwá moiego, przyjałbym cię był weni.

Postánow sobie: co też zechcesz uczynić za nagrodę Pánu IEZUSOWI za to; że się dla ciebie ták uniżył, iż mu mieyscá w gospodzie nie było.

Vważ

V
ná ięz
tnein
wi.
scá ni
półoży
rzecze
Pánu
nym,
Vczy
poprá

ná ná
cego
zumie
fá, i v
ná IE
ná IE
ze Bo
go św
Proś I
IEZV
ták w
pieluś
gdalen
podni
ko w
odmál
twoim
tśza P

Vvaž. Głoby Bogarodzica Páná chciálaby go na
ná ięzyku twoim polozyć? o iak wielkazy mój ten zpa-
tnem! zálpecenty! nie mój w niem mieysca Pánu IEZU-
wi. Chciálaby go polozyć w oczach twoich? i tam miey-
sca nie máz; boś twobodnie oczami grzeszył! Chciálaby
polozyć ná rękę? i tam mu mieysca nie máz! Coz dopiero
rzeczeš o sercu twoim! o zółte w niem nie máz mieysca
Pánu IEZUSOWI. Opáczże niegodnośc twoię, żeś tak mizer-
nym, iż mieysca dla Chrystusa w sobie znaleść nie możesz.
Vczyn przedsięwzięcie mocney á nigdy nieodmienney
poprawy.

ROZMOWA.

Pomyśl sobie: że weyźrálá Bogarodzica Páná
ná ná ciebie, przed náienka P. IEZUSOWA rzewliwie płacza-
cego ná to: iż i w tobie, mieysca Pan IEZUS nie má! ro-
zumiey, że zkinęła náoblubienca swojego Świętego Iozefá,
i wnetrznie mu námieniła: áby cię zá rękę wziął, do Pá-
ná IEZUSA przyprowadził! Przybliźże się już do zółbu Pá-
ná IEZUSOWEGO. Przywitay Páná IEZUSA. Wyznay:
że Bog jest prawy, człowiek prawy. Podziękuy mu zá ie-
go święte národzenie. Odday mu się zá sługę ná wieki.
Proś Nayświętszey Pánnę, ábyć się godziło do noczek Páná
IEZUSOWYCH przyśłapić. Obyć Bog dał. Obyć Bog dał,
táak wiele też zá grzechy twoie wylać, ábyś nie...
pieluszek Páná IEZUSOWE! ábyś wprzód ieszcze, tak Mę-
gdálená, számi twemi nogi P. IEZUSOWYCH obmył. Kiedy już
podnieśiesz oczy twoie, od nog P. IEZUSOWYCH, wlepie je iá-
ko w tęczá, w twarz P. IEZUSOWA, ábyś iá ná sercu twoim
odmálował, áby ná potym żadne światowości ná sercu się
twoim nie wyobrázaly. Odmáluy tobie ná sercu i Nayświę-
tsza Pánnę.

ROZ-

ROZMYSLANIE

NA ŚWIĘTO S. SZCZEPANA

Pierwszego Męczennika

Przygotowanie pierwsze:

Staw się w świątyni Pána IEZVSOWEY przy samym
złobku, i przy noszkach Pána IEZVSOWYCH.

Przygotowanie wtore.

Pocątu noszki Pánu IEZVSOWI pieluszkami po-
wite, pros sobie o łaskę nabożnego, pożytecznego, rozmy-
ślania.

*Te przygotowania czynić się będą aż do trzech Krolow, okrom
Nowego Łata*

Punkt pierwszy. Przypomnij sobie modlitwę Kościelną,
na Święto dziśieysze: *Day nam uprasamy Pánie, naśladować co
czcimy, abyśmy się nauczyli i nieprzyjaciół kochać: gdyż iego Náro-
dzenie święcimy, który umie, i za prześladowników, modlić się Pánu
nássemu IEZVSOWI Chrystusowi, Synowi twemu.*

Waż. Naynabożniey ten obchodzi Święto który żyćiem
naśladować Świętą. O iako ty mało Świat obchodził! bo
mało. *Przypomnij* cnot nie naśladowie ż, ktorich pám atkę Święto
przekłada. Przekładałoc wczoráysze Święto ubóstwo Pána
IEzusowe, i pogárdę od światá: gdy Bog twoy w świątyni
leży! A ty, iżali od pogárdy nie uciekał? Święto wczoráysze
przypominałoc miłość Pána IEzusowa przeciwko du-
szom: A zakochałżeś też wzáiem od dnia wczoráyszego
bárdziey Pána IEzusa? Oto i dziś masz wzor zakochánia
nieprzyjaciół. A kochałże ich? Łacno, ślepo nie iako,
mo-

mówić
uczyn
ale trz
własni
V
iaćioł
zżyw
śnie
nauce
áfekt:
rowna
izali c
odpuś
dowan
V
prześl
umieli
deczni
nich m
a zápo
Małż
iako i
M
ty, ná
Pr
ná La
niepocz
kami
w oko,
zy się
iego ie
krzyż

mówić: odpuszczam moim nieprzyjaciołom, ale serdecznie to uczynić, tu grunt! Nie dosyć jest nieprzyjaciołom odpuścić, ale trzeba ich ielzcze kochać! trzeba im dobrze czynić! a właśnie z afektu przyjaźni. Aczyniszże tak?

Vwaz Ze prosi Kościół, abyśmy się nauczyli nieprzyjacioł kochać; bo iako kiedy się kto uczy, wiele trudności zażywa, ba i nie oraz tego nawyknie; tak i trudno, właśnie z serca kochać nieprzyjacioł. A pośapiżesz co w tey nauce? Masz snadź przeciw kogo, do którego masz dobry afekt: masz też i kogo, od którego miałeś iaka urazę; porównayże ich między sobą, izali obudwu iednakowo kochał? izali od drugiego nie stroni serce, choć ty powiadał: żeś mu odpuścił! Zwycięż się w tym dla miłości Bożej, dla naśladowania dziśieyszego Męczennika.

Vwaz, Ze te Słowá: iż Święty Szczepan umie i za prześladownikow modlić się, wyraża: iakoby ludzie, nie umieli się za nich modlić. Kto modli się, ale nie tak serdecznie, iako za swoich przyjacioł, to ten nie umie się za nich modlić! Kto nie zapomni swoich potrzeb na modlitwie, a zapomni nieprzyjacioł, i ten, nie umie się za nich modlić. Matrze w samym Paćierzu na to oko, abyś natężnie mówił: *Iáto i my odpuszczamy, nášym winowáycom.*

Mutrzu modlenia się za nieprzyjacioł Szczepanie Święty, naucz mnie náuki modlenia się za nich.

Punkt wtory. Przypomnij sobie Antyfony dziśieysze, na Laudes: *V kamienowali Szczepaná, a on wzywał Páná mowiac: nie poczytay im to Pánie za grzech.* Wystaw tu sobie Zydow, kamienujących świętego Szczepaná, ten uderył w głowę, ten w oko, ten w usta, ten w pierś, a Szczepan święty, nie skárży się na swoje boleśće, nie prosi o posolgowanie, ale głos jego iest: *nie poczytay im Pánie tego za grzech.* Pánie na krzyżu za nieprzyjacioł się swoich modlacy, oto skutek modli.

dlitwy twoiey; gdy ten Męczennik za swoich się też prześladowców modli. Vczyn i ty modlitwę za tych, co ná cie nie łaskáwi.

Vwaz Y tę druga Antyfonę: *Kámienie potoku iemu słodkie były, za niem ida wszystkie dusze spráwiedliwe.*

Vwaz Ze to, przez co człowiek, dla Bogá cierpi, słodkości nie iáko nábywa: rák K. ściot názywa drzewo Krzyżá słodkim, słodkie i goźlie Páná IEZVfowe: oto i kámienie świętego Szczepaná, słodkiemi názywa. O ktoby mi dał tych kámieni pokosztowác! Przypomniy sobie przez co też pospolicie bywaś utrapiony: á iuzżé to z słodziáto? O Pánie w wszystkich utrapieniách moich dość gorzkości czuig! Z gorzkości się nie wymawiam, bom tey słodkości nie godzien; Ale o cierpliwość proszę.

Przyznawa ieszcze Kościół Świętemu Szczepanowi: iż za niem ida wszystkie dusze spráwiedliwe: bo on pierwszy iest nowego Testámentu Święty. A poydź eż też i duszá moią za toba? Dopieroz Szczepan święty nieśie chorągiew przed wszystkimi Męczennikámi, iáko pierwszy Męczennik. Winszuy tego izczęścia wszystkim Męczennikom, ále miánowicie tym, co ostatnie za wárg umárlí. Proś i za tych, co blisko potym za nie umra. Nie godzienem ia Pánie bydz pod ta chorągwia.

Vwaz Y tę Antyfonę: *Przylgnęła duszá moią do ciebie, álbowiem ciáto moje, ukámielowáne; iest dla ciebie Boze mój.*

Vwaz Ze przez te słowa námenia K. ściot: ten się z Bogiem zspáia, ten się z niemu klié, który zan cierpi. Przylgnęła duszá Szczepaná świętego do Bogá, bo był ukámielowány. Nie dżiw Pánie iż się duszá moią z toba nie złaczyła: bo cóż m za cie ućierpiał. Połączuy się: czy przynamniéy w utrapieniu bárdziej się do Bogá málu?

Prágne Pánie mój z toba się złaczyć, prágne i za cie cierpieć.

Punko

P
Szczep
człowie
też ty
álbo c
Byś i
Chyb
tám is
wiony

P
te, i /

V

ná T

kázut

ná fac

szny

nie w

odpus

V

počila

twemu

w krzy

P

w cielu

ogładá

lezace

NA

Punkt trzeci. Przypomnij sobie tę czwartą Antyfonę: Szczepan widział niebiosą otwarte, widział i wyszedł; błogostawiony człowiek, któremu niebiosą były otwarte. Porachuy się: czybyś też ty teraz godzien był widzieć niebiosą otwarte. Piekło albo czyścić widziałbym otwarte? Wspomnij sobie za co? Bóg i dobrze widział Niebo otwarte, a wszedłbyś w nie? Chyba byś ty Panie w żłobku leżący cudownie dozwolił mi tam iść. Chwałę przed toba Szczepana twoiego: Błogostawiony Szczepan, bo mu były niebiosą otwarte.

Przypomnij sobie i tę Antyfonę: *Oto widzę niebiosą otwarte, i IEZUSA stojącego na prawicy mocy Bożkiej.*

Vważ Na sadnym dniu pokaże się Chrystus siedzący na Tronie Máieftatu swojego; a Świętemu Szczepanowi pokazuje się stojący: iakoby oznaczając, niemasz o co Szczepana sadić, jest za co mu płacić. O Panie, iako mnie straszny twój sad czeka? A o coż też naystraszniejszy? Panie w stáience położony ty mnie teraz sadź, abyś na wieki odpuszczył.

Vważ Ze przez to stanie Pána naszego znaczy się: iż pośiłał w tym bolu Szczepana Świętego. Dziękuy Panu twemu, za to pośilenie. Pośilay i mnie Panie w pokusach, w krzyżach, i w zkonaniu moim.

ROZMOWA.

Panie ktorvś się pokazał Szczepanowi Świętemu ieszcze w ciele śmiertelnym będącemu. Day mi się choć po śmierci ogladając, a teraz w stáience leżący Panie, day mi na się tak leżacego żywo y serdecznie pamiętać.

ROZMYSLANIE
NA ŚWIĘTO S. IANA EWANGELISTY

O

Przy-

Przygotowania też.

Punkt pierwszy. Przypomnij sobie modlitwę Kościelna na Święto dzisiejsze: *Kościół twój Panie łaskawie oświeć, aby błogosławionego Iana twego i Ewangelistów obłątniony naukami, do darów przyśledł wiernych.*

Vwaz Istci Kościół Święty przez wiarę oświecony, ale że same artykuły wiary, w pojęciu, w przekładaniu ich drugim, w obronien u przeciwno przeciwnikom, miała swoją trudność: przeto prosi Kościół o objaśnienie. Proś i ty o to objaśnienie według stanu twoiego. Proś i za tych, co wiary nauka bronią. Proś według terażniejszych okoliczności o oświecenie: Iako to Bog upokorzony, iako Ciebie miłujący, który ubogo w stałence leży! Proś o oświecenie: coć Bog uczynił, jeżeli się w sercu twoim narodził!

Vwaz Dwá tytuły ma Jan Święty; że jest i Apostołem i Ewangelistą. Winszuy ich Janowi Świętemu. A twoy iaki tytuł? Ieden ci, ale inne zawierający: żeś grzesznik.

A przyznawa Kościół: że nas Jan Święty naukami swemi oświecił, miánowicie o rodzeniu przedwiecznym Syna Bożego, o Boku otwartym Páná IEZVfowym, o miłości Boga i bliźniego. Proś sobie w tym trojgu o oświecenie od máluchnego Páná IEzusa. Proś aby się o to za toba przyczynił Jan Święty.

Vwaz Co to są zá dary wieczne, do których, prosi Kościół, abyśmy przyszli? Dar wieczny jest łaska Boża poświacająca i inne cnoty nádprzyrodzone: bo do wieczności spósobiają, i tak nam Bog dáie łaskę poświacającą, żeby iey ná wieki od nas nie odbierał, gdyby nie zicść náizá. Wy-rzekam się IEZV máluchny zcścić tey moiey! Day przez przyczynę przytomney Mátki twoiey, i iey przyspósobienie-go Syná Iana Świętego, abym iey nábył, nigdy iey nieutra-
cił.

żił. Przyłóż się do tej prośby Iozefie Święty:

Dar jeszcze wieczny, jest widzenie Bogá, i miłowanie błogosławione. Domieść mię tych dárow, máluchny IEZ V. A sposabiaszże się do nich żyćiem?

Punkt wtory. Przypemniy sobie Antyfony dąsięysze ná *Laudes*: *Bárdzo śánować potrzebá błogosławionego Iana, który ná pierśiach Páńskich ná wieczery leżał.*

Vważ Piotr Święty klęka przed Pánem naszym, wyznawáiąc że człowiek grzeszny jest: Mágdalená pokutuiąc: do nog Páná IEZusowych. á jeszcze z tytu upádłá; á Iana Świętego Pan IEZVS do pierśi swoich przytula, przy nich mu, náchnieniem swoim mieysce dáie. Nápełniłeś Ianie S: Písmá twoie, zálecáiąc miłość Bożą i bliźniego. iákoż bowiem serce twoie nie miáło się miłościá Bożą rozpalic, któryś był tak blisko serca Páná IEZVfowego! Winiszuięc tak wysokiego mieyscá. Syn Boży nátonie jest Oycowkim, ty ná tonie Synowskim.

Vważ, Pátrząc Kościół Święty, ná Świętego ná pierśiach Paná IEZVfowych odpoczywáiącego; á z drugiey stro- ny ná Ewángeliá iego, wysoko rodzenie przedwieczne Syná Bożego opisuiáca, mowi: *Potoki prawí Ewángelii, z sáмого Świętego Páńskich pierśi żrzedłá wyczerpnáć álbo wypit.* Wyzna- wam Ianie Święty náukę tę od ciebie podána. Winiszuięc napoiu z źrodłá tego. Nieboś miáł ná ziemi, gdyś ná pierśiach Páná IEZusowych odpoczał! Przypusć Pánie ludzi ná- ukámi się báwiących á Świętych, iezeli nie do odpoczynku ná pierśiach twoich, to do ich pocáłowánia. Poráchuy się iáko potrzebuiesz i ty náuki Duchá, niech ci ía uprosi Ian Świę- ty do pierśi Páná Iezusowych przytulony.

Vważ, Odpocznienie to ná pierśiach Páńskich názy- wa Kościół przywileiem szczegulney miłości, którym wy- ńey od Páná zástużył Ian Święty bydź uczszczonym. O

O Pánie užycz mi też tego Przywileju, ále ná zázwsze, ále áž na wieki. A maszze choć wierzž iáki, choć poczatek tego przywileju.

O Pánie došć ná mnig, ábys mi dał przywilej do nog twoich.

Punkt trzeci. Przypmniy sobie Antyfong: *Ten jest uczeń on, který sw ádečtvo dít o tych rzeczách, i wiemy že prawdziwe jest świádečtvo jeho.* Sa to słowá samegož Ianá Świętego, które nápišat, iák skoro w Ewángelii položyt o przebičiu włócznia boku Pána IEZVšwego, i že z niego wyžšłá krew i wodá. Džiękuy zá ten opis Iánowi Świętemu. Poklon tig z tey okázýi zránionemu sercu Pána IEZVšwemu. Ošwiádecz tig, iz wiesz: že prawdziwe jest świádečtvo Iána Świętego o tey Ránie. A iz o piáčiu ránách Páńskich Ián Święty dopełnił náuki: Proš sobie o naboženštvo do nich. Máluchny IEZV day mi ten dar.

Vwaz Antyfong tğ: *Ten jest uczeń moy: ták chcę áby zostáwáť áž přýide.* Przez ktore słowá, wiele iet mądrych, co rozumieia, iz Ián Święty nie umář, ále že z Enochem i Eliáfzem přýidžie Antychryšta buržýć: ácz drudzy ták to tylko bora; iz Ián Święty choć wšezony w kočieľ wrzacego oleju, šmierci tám nie uznáť. Ošiaruięć Pánie bole kochánego uczniá twego, které ponioš w kotle tym. Przez ták wielkie zášlugi i čierpienie kochány Pánu IEZVšwui Ián do niebá tig doštat, á ty zá co tig go špodžiewaš,

O Pánie choć i w pieluřžkach o Kržyzu twoim myšlacy, day mi m.ř šć i wytrwánie kržžá, kterýš w bolách iego pošilat Ianá Świętego.

Vwaz Tğ ošlátnia Antyfong: *Oto Syn moy wybrany, kregom wybrať, položylem ná nim Duchá m.iego.* W wielu rzeczách mčte tig nářčéť Ián wybrany Pána IEZVšOW YM, ále i w tym: že ták mowi Kočioľ: *Chryřtus mu ná kržžu, Mátkę*

kę Pannę Pannie oddat. Przetrzaszgałże też czystości, abyś był godzien Najświętszey Pannie bydz oddanym? Win-
szuy Świętemu Ianowi tej sukcesyi, że po Chrystusowey
śmierci wziął za Mátkę Najświętsza Pannę. Oddałeś mię
Panie w Ianie Mátce twoiey, dayże mi do niey i miłość, i
poszánowanie Mátki Bozkiey godne.

ROZMOWA.

Ponawiamci Panie ákty wiary od Ianá Świętego uczy-
nione, gdy o twoim przedwiecznym rodzeniu pisał. Po-
nawiam i ákty inne, miánowiącie przy pierśiach twoich
pod Krzyżem, i w wkotle wrzacego oleju, uczynione. Po-
nawiam i akty, do ciebie Mátko Bogá moiego uczynione.

ROZMYSLANIE
NA SWIĘTO SS. MŁODZIANKOW

Przygotowania też.

Punkte pierwszy. Przypomniy sobie modlitwę Kościelna
na dzisieyszy dzień: *Boże, którego dzisieyszego dnia wychwalenie,
nieвинni Męczeni, nie mów ac, ale umierając wyznali: Wsystkie
w nas grzechow złości umartw: aby wiarę twoię, która ięzyk nasz wy-
znawa, i obyczajami życie wypowiedziało.*

Vważ, Iáko Pan Bóg nasz chwali się rzeczami swemi
stworzonymi, co wyraża owá pieśń trzech pácholat: Błogo-
stawćie wszystkie sprawy Pana, Páná: tak też i ci Męcze-
nicy, niemowiaci. ále umierając chwałę Bozka głóśli. We-
dług nieudolności naszey, nie mozem ząwśze modlić się, ále
Bogá samemu sprawami naszymi dobremi. álbo i obojętnemi,
gdy się na chwałę iego ośaruia, chwalić ząwśze możemy.

A chwaliszże w ten sposób P. Bogá twoiego? O Pánie, i żyjac i umierając, pragnę cie tak chwalić.

Vważ, Co to jest zá umartwienie występku? gdy się komu chce co czinić, a przeskodá záydzie, mowiemy: zmartwiło go to; podobnym sposobem prosi Kościół, aby P. Bog náš z martwił náze występkí, przeskadzając im, żeby swego w nas nédokázowały. Proś Pána Bogá twoiego, aby ie w tobie martwił. A których żebyś występku pragnał umartwienia? Ná końcu przydaj: wszystkich Pánie.

Vważ, Prosi jeszcze Kościół, aby wiąg, obyczáie násze wyrażáły, wypowádáły. O wielceżbyśmy doskonáli byli, gdybyśmy wiąg życiem wyrażáli; Wierzemy iż Panu IEZVS ubogo się národził: obyśmy to ubóstwo według stanu nászego wyrażáli! Wierzemy iż Chrystus nie był uznány od swoich, nie był przyięty, mieyscá w gospodzie nie miał: Pożáduj Pána IEZVSA. Wyraż to życiem, aby choć bédziesz od ludzi opuszczony; będa się z toba tak obchodzili, iákoby cie nie ználi: Zneś to cierpliwie. Wyznawa wiará nászá: Bog jest ukrzyżowány: Obyś i ty żył iák ukrzyżowány.

O Pánie nowo-národzony, užycz mi żywey wiáry, ále i postękami wyrażoney.

Pamiętaj wtory. Przypomnij sobie Antyfony dziśieysze ná Laud. Herod rozgniewány zabił wiele dżiatek w Bethleem ludskim, mieście Dawidowym

Uważ, Kiedy się dowiedział od trzech Krolow Herod o Národzeniu Chrystusowym, nástąpił záraz ná życie iego, chćiał go zabić: á nie wiedzac który to był Chrystus, wiele dżiatek pozábiić kazał. Prętkoś to Pánie moy cierpieć pocztał. Zalmi Bogárodzico Pánno, žal mi frásunku i troskliwości na ten czás twoiey. Zásług i was rodźce, którzyście potomstwá postradáli! Oto te szczęśliwe dżiatki, krwia swoja

fwoja
czemu

V
wiele
Herod
wał.

ále i
iác d
nász
miał,
dżiate
wysz
gdyby

U
fzcie
á niže
Krzę
nu B
to lep

V
nacey
czyć.

q
zámse
dy Ch
dżili
Oycá
Niew
twarz
w nie
czynę
ński

swoją Pannę Jezusowi służyły. A ty przysnamnilej życiem czemu mu nieśłużyła?

Wważ Tę drugą Antyfonę: *Od dwóch lat i niżej zabił wiele dzieci Herod dla Panny* Wyraził już Kościół, czemu Herodowi do tego okrucieństwa przyszło: bo się rozgniewał. A ty masz też pohamowany gniew? gniew dobry, ale jego życie bezrozumne, grzech! A kazał przeto zabić dzieci od dwóch lat, bo wiedząc od Królów, że się Panna nasz narodziła, niewiedząc jako się dawno narodziła, i rozumiał, a za nadržę na niego, gdy od dwóch lat życia dzieci, wybić ich kazał. O niemąszi rady przeciwko Naważszemu! Osiarując Pannę krew tę niewinna. O Pannie, gdybym ja był w ten czas żył, gdybym był za ciebie umarł.

Uważ, Zokazyj tey: czy nie lepiej było, abyś był jeszcze w młodości, jeszcze do rozumu nie przyszedłszy, umarł? a niżeli żeś tych lat dożył! Tak umarłszy: szedłbyś był po Krzcie prosto do nieba; ale przecię, niczymbyś się był Pannu Bogu twojemu nie przysłużył! Perachuyże się: co było lepszego. Jako w duszy uznasz, tak się afektami wzbudź.

Wola to twoją Pannę zem do tad dożył: ale obym był inaczej dożył! Day Pannie światobliwie ostatką życia dokonać.

Punkt trzeci. *Wważ* Antyfonę trzecią: *Aniołowie ich zawsze widza twarz Oycę.* Sa to słowa wyjęte z Ewangelii, kiedy Chrystus upominając abyśmy i dziećmi mieli nie gardzić, przydaje: Aniołowie ich zawsze widza twarz Oycę mego, wszakże te słowa stosować się mogą i do tych Niewinnych. Aniołkowie to są twoich Rodziców, i widza twarz Bożką w niebie. Pokłoń się im Pokłoń i innym, co w niewinności dziecinnej do nieba zaszły. Proś ich o przyczynę za sobą, Ale i o przyczynę za dziećmi Chrześcijańskimi, aby bez Krztu z światą nie schodziły. O Pannie
znoś

znoś miłościwie w niewinności tych, ktorzy, gdyby pożyli, potęmpionemiby byli.

Vważ Y tę Antyfonę: *Głos w Ramię słyśiny jest, płacz i łkanie, Ráchel płaczaca Synow swoich*, ktorey Antyfony to jest wyrozumienie: Ramá jest to miejsce blisko Bathleem, gdzie bytá Ráchel od męża swego Iákobá pogrzebiona áże ná tãmtym miejscu, i w inney okolicy działki te pozábriáno: żáłuię ich Ráchel iák Synow swoich. Nieżáłuięcie Mátki Synow wáśzych, bo im zá tę śmierć, wiecznym życiem nádgrodzi Chrystus. Proś Bogá za Rodzicow utrapionych z śmierci potomstwá. Proś za Rodzicow, áby potomstwá Chrystusowi na służbę nieżifowali. A ty sam nieżáłuięszże się ná służbę? Ofiaruięć się ná nieg Pánie w Betleemskiý stáien-
te počony.

Vważ Ostatnia Antyfonę: *Pod Tronem Bożym wysłszy Świeci wołáia: Zemściy się krewie nášy Boże náš*. Słowá te sá wyięte zobiáwienia Ianá S. kędy on widział dusze zábitych zá Chrystusá pod ołtarzem Pánským zemśty prozace, ná tych co krew ich wylali. O Pánie zemściy się i krewie Chrześciáńskiey, tak obhńcie teraz od pogánstwá Tureckiego, Tátárskego wylaney. Zemściy się i krewie róžnych Męczennikow twoich. Ale proś cię ieszcze Krew Męczenińska i onáwrocenie ludzi niewieraych, wystuchay Pánie modlitwę tę. Proś Páná Bogá i zá tych, co temi czísy niewinnie zabiłi. Proś krew niewinna o pomstę, á mnie Pánie, ieżeli się zá cię cierpieć tráfi, nech cierpienie moje, tym co mnie trápia, iáskę twoię i błogostáwienstwo uprasza.

ROZMOWA.

Przyimiý Pánie głos i płacz tych niewinniat, iák zá modlitwę, zá grzechy młodości.

RO-

ROZMYSLANIE

Ná piąty dzień po Bożym Narodzeniu.

Przygotowania też-

Punkt pierwszy. Przypomnij sobie modlitwę Kościelną, która jest ná sam dzień Bożego Narodzenia: *Spraw upraszamy wszechmogący Boże, aby nas leđnorodzonego twoiego nowe według Ciąta národzenie uwolniło, ktorých pod grzechu iármem, dawna niewola trzyma.*

Vważ, Názywa się Boże Národzenie, národzeniem nowym: bo jest národzenie wczásie; á drugie jest Národzenie wieczne z iſtoty Oycowskiej. Wyznay przez akt wiáry oboie to národzenie. Cielz się z tego wtorego. Winſzuy Nayſwiętſzey Pánnie, że ma Syná Pána IEZVIA. Winſzuy Pánu IEZVSOWI Mátki Świętey. Odday się obojgu zá ſługę.

Vważ, Názywa się to Národzenie nowym, nam ná przeſtroę: ábyśmy go tak odprawowali, iákoby tego Święta nigdy ieſzcze przez życie náſze nie było! A odprawuięſz go tak? Czyć iuż to Święto nie zpowszedniało? Dziękuy iák ná nowe zá to národzenie Pánu IEZVSowi. Dziwuy się iák ná nowe, że Bog ſtał się człowiekiem; á ná to i zádziwiená niechći iuż nie itáie, gdy pátrzyſz, że Bog wſtá- nił się národzić,

Vważ, Y w tym wyrozumieniu, miałoby to bydź národzenie nowe: że się ſnać do tąd nigdy w ſercu twoim nie národził Pan IEZVS. A národził ſię i teraz? Cwicz się w tym: ábyś czáſem nabożeńſtwa twoie kierował do Pána IEZUSA iákoby w ſercu twoim národzonego.

O Pánie, przez twoje ná sviát národzenie žebrzę od Ciebie: národź się miłostíwie w sercu moim, przebyway w niem národzony.

Punkt wtory. Gdybyśmy odrodzili się w Duchu, toby słuszna nazwać: że jest nowe lednorodzonego Bożkiego národzenie w nas. A miałoby to národzenie ná dwóch rzeczách należeć: ná poprzeštániu stárych grzechów, i niedoskonalostí. A poprzeštáżeś ich. Náznácz sobie niedoskonalostí, ktorey ná cześć Páná IEZVSA máluchnego zechceš poprzeštáć. Miałoby też znówu to odrodzenie násze należeć ná nábyciu nowey goracości Duchá. A czuieszże ja w sercu tweim? Ztąd ja zácniy: ábyś częstokroć stawał się obecny myśla przy Pánu IEzuście Máluchnym.

Vważ, Z Łáćniskiego słowo do słowa wykłádáiac próśi Kościół, áby był nowym przez ciáło národzeniem wybáwiony: iákoby wybáwienia od Ciáta Páná IEzusewego zádáiac. O Pánie stałes się nam według ciáta z pokrewniónym, niechże nas to twoje Ciáło wyzwoli. Nie przystoi ábyśmy ciáta nászego ná złe zézywáli, gdy Chrystus ciáło násze w sobie uboztwił. O Pánie, ktoryś nam Ciáto twoje w Nayświętszym Sákrámenće zostáwił, chcac przez nie nie słychánym tym spósobem nas poświęcáć: spraw áby nas nowe twoje przez Ciáto národzenie wyzwoliło.

Vważ, Zebrzac tey łáski u Boga Kościół, žebrzę iey przez nowe według ciáta národzenie, tytułuiac Páná IEZVSA tytułem lednorodzonego Bożkiego, iákoby Kościół mówił: przyrodzona to, wiedzynaku się kocháć, toć i ty Oycze przedwieczny, wiedzynaku twoim kochasz się; uczyniż to dla miłostí iego, ábyś nas wyzwolił. Niedzieli Bog miłostí swoiey do Syná swiego, bo lednorodzony jest, ieden tylko jest! A za Bog twoy nie ieden? Chrystus twoy nie ieden? Bogárodzicá Pánná nie iedná? A iákoż się wnici

ko,

kocha
nu IEZ
kroć z
śla czy
Do
wniść,

Pa
grzech
le czę
wymi f
práwoś
iármie
ikto ie
ię i ia
ka two

V
bo się
szyli,
toba, r
ná, wi
Popro
zny, d

V
iuz tez
iáko c
chuy
nikien
z nieg

M
uproś
tey hi

kochasz! Wyświadczyć w tym przynamniey miłość twoją Pánu IEZUSOWI i Nawświetlonej Pánnie, ábyś sobie częstokroć z tájemnicą Narodzenia Páńskiego przytomnych myśla czynił.

Dopuszcz mi Pánie sercem i myślą, do stáienki twojej wnieść, w niej przebywać.

Punkt trzeci. Vważ że Kościół, wspomina o iármie grzechu. Jest grzech iármie: bo ludzie dla grzechu wiele częstokroć pracy podejmują. A niemogłżebyś i ty zowiąmi swawolnikami mówić: zmordowaliśmy się w drodze nieprawości! Grzech iármie: bo iáko gdyby człowiek był w iármie, niemogłby głowy wolnie ku niebu podnieść: tak iáko jest w grzechu, trudno mu się ku niebu dźwignąć. Czuję i ja Pánie ociążałość serca, podnieś mnie ku niebu ręka twoja máluchna nowo-narodzony Pánie.

Vważ, Niewola grzechowa nazywa się niewola stára; bo się jeszcze od Ráiu zaczęła, támeśmy w Adámie zgrzeszyli, tam prawo do niebá strócili! Wyznawam to przed toba, nowo-narodzony Pánie. Mátko nowo-narodzonego Pána, wiesz ty iáko mnie zowią? Iam jest wygnaniec Ewy. Poprowadź mię do królestwa Syná twoiego, iáko do Ojczyzny, do ktorego prawem strócili.

Vważ, Jest jeszcze niewola grzechu niewola stára: bo już też masz látá! Niedziś się do rozumu przyszedł! á grzech iáko cię sobie podbił, tak cię w tey niewoli trzyma! Porachuj się, ktorego grzechu szczegolnieyszym jesteś niewolnikiem? Máluchny IEZUS skárzęć nań. Vwołá mnie z niego.

ROZMOWA:

Mátko Boga moiego, czegoż ty u máluchnego IEzusa nie uprosisz? ktory cię iedynie kocha, tyiego. Vproś mi z dawney tey niewoli grzechu, właśnie dawney, wyzwolenie.

R O Z M Y S L A N I E

Na szósty dzień po Bożym Narodzeniu.

Przygotowania też,

Punkt pierwszy. Przypomnij sobie Antyfony na Laudes Bożego Narodzenia: *Kogo widzieliście Pasterze? powiedzcie, zwiastujcie nam na ziemi, kto się pokazał? Narodzonego widzieliśmy, i chory Anielskie z pochwalcze Páná.* Staw sobie przed oczyma Pasterzów od stajenki Páná IEZVSowej idących, pytających się ich z pokora i uniżonością (bo to ja pierwszy, którym okrom domowych swoich, łaskę swoją wyświadczył Pan IEZVS, i oznałmił się im.) Pytajcie się ich z pokora: *kożecieście widzieli? nácożecie pátrzyli? Szczęśliwe wásze oczy, milliony millionow ludzi przyjdzie, á łczęśćcia tego czy ich nie będą miáły iáko wásze!* Wzbudź w duszy swojej chęć, to widzieć, co widzieli Pasterze.

Vważ żeć nie iáko niezwierzaia się tego Pasterze, á że Kościół wyraża powtórzoną proźbę swoją, zázywáiac tych słów: *Powiedzcie, Zwiastujcie nam; tak też i ty powtórzonemi słowami, proś ich raz, proś i drugi: Powiedzcie, Zwiastujcie nam, kto się pokazał? Myślzcie sobie żeć odpowiadáia: Narodzonego widzieliśmy, i choćci nie przydsia: co to za Narodzony? niech jednáak serce twoie przeczuwa, rozum ci wystáwia: Męsyz się to národził: Bog w cieie ludzkim záwitał: Pan IEZVS ná świat przyszedł. O Pánie zem się też to ja w ten czas nie národził. Ześ mié między tymi szczęśliwymi Pástuszkami nie policzył! Obym się też był widział! Nágrodz ni to tym Pánie moy: ábyś te duchownie ná sercu moim odnálcował, nie widomie się w duszy moiej urodził.*

Vważ

V
dzieli
ście ie
widzie
tám m
proszę
przeby
szkow
M
wlepił
Pi
dziła S
ma z P
drugiej
Kroś
Day i
Day i
ki; nie
nych P
bie! C
by mn
swego
V
czne?
czne
Przez
chwałę
własne
godnoś
do stá
gdy B
Vw

Vważ Przydania iestże ci Święci Pasterzowie: że widzieli chory Anielskie z pochwalec Pána. Wielkie szczęście jednego Anioła widzieć: ale większe chory Anielskie widzieć! Widzieliście ich Pasterzowie Święci. A byłes tam między nimi Święty Aniele strozu moy? Zachęć mię proszę abyś myśla i sercem w stáience Pána IEZUSOWEY przebywał, iako chory Anielskie zachęciły Świętych Pasterzów do nawiedzenia w stáience Pána IEZUSA.

Máluchny Iezu otworz oczy sercá moiego, aby się w ciebie wlepiły, nie tylko w stáience, ale i w sercu moim naródnego.

Punkt wtory. Przypomnij sobie wtora Antyfonę: Zrodziła Syna-rodziicielką Krolá, ktoremu imię wieczne, i radość Mátki ma z Pánienstwa honorem: ani pierwszy podobny przed sobą: ani drugiey po sobie widzieć nie będzie. Day tytuł Panu IEZUSOWI: Kroleś ty. Day i drugi ten tytuł: Imię twoie wieczne. Day i Mátkce Bożkiej dwa tytuły, pierwszy: Mátkás i Pánná. Day i ten drugi: nie było przed toba tak szczęśliwey Mátki; nie będzie potobie. Coż potákich dwóch tytułách danych Panu IEZUSOWI i Na świętszey Pánnie, wysłużę sobie? Oby mię Pan IEZUS utytułował: Sługás ty moy, oby mnie utytułowała Bogarodzicá Pánná: Przyimuję cię za swego aż ná wieki.

Vważ, Czemu to Imię Pána IEZUSOWE iest imię wieczne? tym samym: że rzecz i imię Boga ma, iuż imię wieczne ma, bo rozum i wiara uczy, że Bog iest wieczny. Przez to imię, może się też rozumieć chwala, że Bog ma chwałę wieczną. A coż to za chwala Boża wieczna? iego własney godności przynioty. Klániam się Pánie moy tey godności, tey chwale twoiey. Czemużes iá tak poniżył, aż do stáyni! aż do mieysca bydlat! Y śmiesz być pysznym, gdy Bog dla ciebie tak upokorzony.

Vważ Y tę Antyfonę: Aniol do Pasterzów rzekł: Zwiastuj

świę wam wesele wielkie, bo zrodził się wam dziś Zbawiciel światła.
 Nie mówi Anioł: zwiastuję wam wesele wásze wielkie; ále
 mówi: zwiastuję wam wesele wielkie, iákoby námieniałac:
 Wamci się dziś národził Zbawiciel, ále wesele z tego nie
 tylko do was, ále i do nas należy. Wesele to wielkie: że się
 to stáło, co się Bogu podoba! Wesele wielkie: że Bog znie-
 ważony przez grzech, będzie dostátecznie uczczony, ubla-
 gány! Wesele wielkie, bo się wámi ludźmi niebo nápełnił
 Pomagay weselić się Świętym Aniołom, i Świętym Pástu-
 szkom. A czuieszże to wesele w sobie? Vczyn mi Pánie
 to wesele, ábyś się już niewidomie w sercu moim národził,
 á rozráduie się duch moy.

Przemowcie Aniołowie Święci, przemow Aniele stro-
 zu do serca moiego: Zwiastując wesele wielkie, w sercu two-
 im národził się Pan IEZVS.

*Punkt trzeci. Státá z Aniołem albo przysła wielkość niebie-
 skiego wojska, chwalących Boga i miánujących: chwátá ná wysokośći
 Bogu, i ná ziemi pokoy ludziom dobrej woli.*

Vważ, Co to zá chwátá ná wysokośći Bogu? może bydz
 tych słow i to wyrozumienie: Bog będąc nieskończoney
 godności, niemiał, i nie mógł mieć pokłonu rownego sobie,
 od ktoregożkolwiek ztworzenia; ále kiedy się Bog wcielił,
 ukontentowána zostátá godność Bozka; bo kłania się iey Sło-
 wo wcielone pokłonom nieskończoney godności, i ma już
 Bog chwátę požadána, siebie godna, ná wysokości. Dzię-
 kuy Pánu IEZVśowi zá ten pokłon i chwátę. Winszuy
 go Troycy Świętey. Proś o dozwolenie: ábyś i ty między
 chorámi Anielskimi Bogá chwalacemi, mógł też Páná Bo-
 gá twoiego pochwalić. Chwalze go serdeczne chwátá,
 ktoraby bytá godna, żeby przed Bogiem, między chwátámi
 Anielskimi mieysce miałá.

Vważ, Co to jest zá pokoy, á ludziom do dobrej woli?
 Był

Był ci
 prze
 Racze
 czy:
 ktora
 w poko
 iey, i
 pokoy
 ienki
 dzaceg

V
 się nam
 zus ie
 przeto
 nazyw
 piekto
 IEZV
 niech
 mężno
 czynia
 będzie

Po
 w dzie
 Święty
 kę stu
 sobie
 nego.
 t m z
 cástnia
 daway
 podaru

Był ci pokoy po świecie kiedy się Chrystus narodził, ale przecię świat, iż był białochwalski, nie był dobrej woli. Raczej się tedy przez ten pokoy ludziom dobrej woli znaczy: że Bog wiarg swoię i łaskę dawać będzie wszystkim, ktorzy Ewangeliiu przyjmować, onę pełnić będą. O Panie w pokoju świat narodził, użycz pokoju Oyczyźnie moiej, i Krolestwem Chrześciańskim. Day nam wszystkim pokoy łaski twoiej. Day dobra wola, abyśmy sercem stáienki twoiej nie odstępowáli. Ciebie, w sercach naszych rodzącego się, kocháli.

Vważ, Ostatnia Antyfonę: *Máluchny Syn dżiś narodził się nam, i będzie zwány Bog mocny.* Tym samym, że Pan IEZUS iest Synem Bożym przyrodzonym, iuż był Bogiem, y przeto y tu nazywa się Bogiem. Ale czemu miánowicie nazywa się, Mocnym? Snadż ná postrách pieklu: Boy się piekło, bo się Bog wcielił! boy się czárćie, zawitał Pan IEZVS! Puść máluchny IEZV postrách ná pokusy moie, niech się zlékna, niech pierzhája. Wzbudź się i ty ná męžność Chrześciańska; cożci pokusy, co trudności uczyniać kiedy w stáience Pána IEZV sowej domowym będziesz.

ROZMOWA.

Ponawiam ci Panie moy wszystkie pochwały Anielskie, w dzień Narodzenia twego uczynione. Ponawiam i áfekty Świętych Pástuszkow. Stawże ich tu sobie Anielska muzykę słuchających, światłością z niebá ooczonych. Staw ich sobie iáko się wzáiem pobudzáli iść do Pána nowo narodzonego. Staw ich sobie do stáienki wchodzących. Wnidź t m z niemi sercem. Staw ich sobie Pána IEZUSA witających, cástuiących, za sługi się iemu i Mátcie jego oddających. Oddaway się i ty z niemi za sługę. Staw ich sobie, ubogiej podárunki Mátcie świętej, zostawiających. Vpominkuy i ty

Nay-

Nayświętsza Pánne. A czymże? Staw ich sobie zegnáia-
cych Páná IEZVSA i Nayświętsza Pánne. Nie zegnay
ty, ále chćiey tám myśla i sercem zostáwáć, cd tey stáien-
ki nie odchodzić: i owšem proś Nayświętszey P. áby się z
Pánem IEZVsem do serca twego przeprowádziť.

ROZMYSLANIE

Ná dzień šiodmy, po Božym Národzeniu.

Przygotowania też.

Punkte pierwszy. Przypomniy sobie Antyfony Kościelne,
ná nieszpor Nowego Látá: O cudowna zámiano? Ztworzyciel
ludzkiego rodzaju, óż wione Cíáło wzięwšy, z Pánny národzić ra-
czył się: i wyszedšy człowiek w Pániństwie zrodzony, dárował nam
swoie Božtwo.

Vwaz, Łáćińskie słowo, ktore się tu kładzie, nie tyl-
ko znaczy zámiane, ále znaczy hándel, spolne kupowanie,
šwym sposobem i frymárk, á tak mowi Kościół, stať się cudo-
wny frymárk: Bog od nas wziął náture ludzka, á nam dá-
rował swoie Božtwo. Dziękuy zá tę zámianę. Przyznay:
že nam ná dobre, ná lepsze, bo ná naylepsze wyszť. gdy-
šmy zá rzecz stworzona, wzięli nie stworzona! O Panie,
niech w życiu meim uznám, žeš nam, žeš mnie, dať swoie
Božtwo.

Vwaz, Ze Kościół unižonego słowa záżywa mowiac:
iž Pan náš, z Pánny národzić się raczył: bo choćiaż z
Pánny rodzić się, chyba Bogu przystaťo; ctoli, že choć tak
cudownie, przećię rodź ć się człowiekiem chćiał, wielkie to
iego raczenie! ktorým nas wywyższyl, siebie pon żyť!
Ktož się nie zádzťwuje raczeniu temu? Kto zá nie dźięko-
wáć

wać nie będzie? byle o nim wiedział. Wiem ja o tym Pannie, dziwnie się temu. dziękuję za to.

Vważ, iż Kościół przyznawa, że to danie Bożtwa, nam ludziom poszło z szczodrobliwości Pańskiej; i mowi Kościół: Dąrował nam swoje Bożtwo. Gdyby kto tak się frymąrczył: aby wziął piasieczek, a dał bryłę wielką złotą, iżaliby to nie była wielka szczodrobliwość? Ale nieporównanie większa jest, nie mowię tylko szczodrobliwość, ale rozrzutność, że tak rzekę, Bozka, kiedy wzięwszy od nas naturę ludzką, Bog nam daie swoje Bożtwo. Ponawiasz Pannie te zamiány: iż przychodzac do świętej Komunii, daięć grzeszna duszę moję i plugawę to cielsko; a ty mnie sam siebie daiesz! Vczyn mnie Pannie tej zamiány godnym.

Pannie ktoryś się raczył narodzić, rácz mi il grzechy moje, miánowicie roku przeszłego popełnione odpuszczyć.

Punkt wtory. Vważ tę wtórą Antyfonę: Kiedy narodził się niewymownie z Panny, w ten czas wypełniły się Pisma: Iáko dąsz na Runo z stąmpiteś, abyś zbąwionym uczynił národ ludzki, ciebie chwalemy Boże náš. Stąsłna nązywa się národzenie z Panny, národzeniem niewymownym: bo rákie národzenie, przvrodzenie przewyższa. Przyznawam to Pannie. Jest to národzenie niewymowne: bo któż może wyrażić sposób, iákim się to stąło? że naturą ludzką, z Osobą Boską substąncyálne złączył się. Nie tylko wymowić, ale i poiać tego nie umiem, wierzę iednák, boś ty to Pannie obiáwił, a ty prawdę obiáwiasz. Nie wymowne to jest Národzenie: bo któż to wymowić może, iáka nam miłość Bog pokazał, ki dy się człowiekiem stął! Day mi Pannie, ábym ci tę miłość, miłością, a wláśnie serdeczną oddał. Wypełniły się Pannie moy pisma o twoim národzeniu. Ciebie chwalemy Boże náš. Boże náš: bo z nami z pokrewniony. Boże náš, bo nas tak miłuiący. Boże náš: boś jest tak miłó-

ści godzien i tak Cię kochamy, że niemasz nic równego, ani nic przez podobieństwo tobie, w sercu naszym.

Vważ Antyfonę: Krzak, który widział Mojżesz, a on nie zgorywał, jest zachowane twoje chwalebne Panieństwo, Boże Rodzicielko, przyczyn się za nami. Widział Mojżesz krzak w ogniu, a krzak postaremu był nie naruszony; Tak i Najsświętsza Panna, Mária zoiłała, Panieństwa nie straciła. A nazywa Kościół Pán enstwo to chwalebne: bo ani Anielska czystość, nie była równa czystości Najswiętszey Panny. A ty w czystości duszy i ciała niemasz też nągany. Chwalebna czynność Błogosławioney Panny: bo gdy ona przez swoje Panieństwo prosi u Syna swego nam grzesznym o czystość, uprasza ją skutecznie. Powtórz słowa Kościelne: Bogá-rodzico przyczyn się za nami.

Vważ Antyfonę: Zakwitnął pień Jesse: wesiła gwiazda z Iakobá, Panna porodziła Zbawiciela, Ciebie chwalemy Boże nasz. Wiele jest proroctw, które powiadały: że Chrystus miał być Synem Dawidowym, a Dawidow Ojciec, jest Jesse. Balaám też prorokował, że z narodu Iakobá miała wyiść gwiazda: to jest Mesyas. Może się to i do Najswiętszey Panny stosować, bo i ona idzie z pokolenia Jesse, i jest gwiazda zaránna. Powiedziawizy Kościół, że nam Panna porodziła Zbawiciela, coż przydać? Ciebie chwalemy Boże nasz. Iakoby Kościół mówi: o wieleż jest okazy chwalenia Pána Bogá naszego, ale to okazy nowa naywiększa: że się nam z Panny narodził Zbawiciel. A pobudzaj Cię ta okazy do chwały Bożey? Czujeszże Cię teraz bardziej nabożniey-
tzym? Przynamniey rok ten, zakończ, z sercá chwalac Bogá.

Chwałę Cię Panie, żeś się z Panny narodził. Chwałę Cię Panie, że bywizy Bogiem, człowiekiem stałeś się. A
chwa-

chwale
nego.

Pa
Zbawici
zy, oto
dziwne
rzenie
Panie!
MARYA
i śmier
ize: za

V
dzy in
był od
fa, sta
za du
na poc
chy, r

V
on gr
gdy k
ko; T
chy na
czyni
Przep
narod
nie za

Z
odpuś

chwaleę Cię, iako się spodziewam, w duszy mojej narodzonego.

Punkt trzeci. Vważ Antyfonę: Oto Mária zrodziła nam Zbawiciela, którego Jan widząc zawołał, mówiąc: Oto Bóraneek Boży, oto który znośi grzechy świata. To słowo, Oto, jest słowo dziwniującego się, i zaitte jest się czemu dziwować: że stworzenie zrodziło ztworzyciela. Cudowne świadectwa twoje Panie! Jest się czemu dziwować, że nie tylko zrodziła Bogą MARYA, ale jeszcze Zbawiciela, a Zbawiciela przez Krzyż i śmierć. O cudo! Bog nieśmiertelny, umiera! Cudo więk-
tze: że grzesznych umiera!

Vważ. Czemu się to Pan nasz Bóránkiem nazywa? Między innymi, i ta może być przyczyna: że iako Bóraneek był od żydów na Wielkánoc ofiarowany; tak z Pána IEZUSA, stała się ofiarą Troycy Świętej. Przyimiyae tę ofiarę, za dużę moję Bożę w Troycy Świętej iedyny. Przyimi na podziękowanie. Przyimiy na dosyć uczynienie za grzechy, roku miánowiicie przeszłego.

Vważ, Ze Bóránkowi temu Bożemu przczyta się: iż on grzechy znośi, albo dźwiga, na wyrażenie śnać i tego: że gdy ktoco na Bóránka nakładzie, musi być Bóránkowi ciężko; Tak i Synowi Bożkiemu, w elkisz to był ciężar grzechy nasze! ktore go w Ogroycu aż o ziemię uderzyły. Przyczyniłem Panie i ja tobie tego ciężaru roku przeszłego. Przepros tego Bóránka, w duszy twojej, iako się spodziewaiz, narodzonego. Proś, abyś z temi grzechami na drugi rok nie záchodził.

Rozmowa' táz.

Znieś máluchny IEZV grzechy moje, miłościwie mi sie odpuszczaiac.

Q2

RO-

wnego, ani

ś, a on nie
Boża Rodzi-
k w ogniu,
yświętsta
A nazywa
a czystość,
A ty w
Chwalebna
zez swoje
ym o czy-
elne: Bo

gwiazda z
Boże nasz
miał być
Balaám
gwiazda.
ey Panny
wiazda z
działa Zbá-
sz. Iako
Pána Bo-
się nam
ta okazy-
abozniey-
a chwalac

Chwale
ś się. A
chwa-

R O Z M Y S L A N I E

Na dzień Nowego Lata.

Przygotowanie pierwsze.

Staw się przed Pánem Bogiem naszym, ile wieczności
jest, i oney się pokłoń.

Przygotowanie wtore.

Proś abyś za lata przeżyte, podziękować, odpokutować
na tey modlitwie godnie mógł, i zarobić na to: aby Cię na-
potym Bog wiecey ieszcze błogosławił.

Punkt pierwszy. Vważ, że iako bytność naszą, bytnośći
Bozkiew, istotą naszą, istoty Bozkiew, doskonałości nasze,
doskonałości Bozkiew; tak i lata nasze, wieczności Pána-
Bogá naszego uczestnikiem są.

Wyznay tu naprzód przez ákt wiary: iż Bog nasz
jest przedwiecznością, bo pocztaku nie ma, jest przedwie-
cznością bo końca nie ma. Ciesz się, że Pána takiego masz,
ktory przed wieki żyje, na wieki nie umrze. Podziękuy mu
ze dał Ci uczestnictwo przedwieczności swojej, a to w lá-
tach przeżytych, da i na ten rok, da, i poki mu się podoba, a
po tym na wieczność, uczestnictwo wieczności swojej. Prá-
gniy Pána twego, przynamniy tak wiele rázy pochwalić, i-
leś lat przeżył, i powtorzysz sercem ten ákt: Miłuię Cię
Panie Boże moy, z wśzystkiego serca nadewszysko; tak wie-
le rázy iak wiele lat żyjesz. Wzbudź w sobie prágienne:
że chcesz, przynamniy tak wiele rázy ákt tenże uczynić,
wieleś miesięcy, tygodniow, dni, godzin, kwádransow, mi-
nut, momentow do tad przeżył. Obcałuy, że ich tak wiele
prze-

przeszło, a przez chwały Pana Boga naszego przeszło! y na nagrodę tego, znow pieśń onę: *Błogosławcie wszelkie dzieła Pańu, gdy czas znieście.*

Punkt wtóry Wważ, Ze Pan Bog nasz, jest źródło, ale źródło nieporównanie większe niżeli morze; bo źródło nieskończone, a źródło łask i dobroczynności. Wieleż też miánowicie przez ten prze zty rok, rzek dobrodziejstw swoich wylało na cie to źródło? Jeżeli Bog szczególny iaki szrodek dał do zbawienia, rzeká to b, ta na duszę twoię wylała: a pomogłoci to? A nie jestżeś postaremu oschły? Dałci Bog okázyje do dostampienia odpustu zupełnego, a dotrzymałżeś tej łaski Bożej? a rozmnożyłaś się w duszy twoiej.

Wspomniy sobie na łaski inne Boże, i zrejestrowawszy je na myśli; podziękuy za nie Panu Bogu swojemu. O. beyżrzy się i na dobrodziejstwa Boże doczelne. Coz rozumiesz, czyć się Bog roku przeszłego Oczymem czy O. cem stał? Jeżeliś kiedy ciężko zarzekł, trawieś się Bogu za głównego nieprzyaciela. Ey czy tak, Oycá takiego, takiego Dobrodzieá szanuiá? Coż oddasz Panu Bogu twojemu, za te dobrodziejstwa jego? Mowił niegdy Psalmista: *wpodobney okázyi. Kielich Pański wezmę: Imienia Pańskiego wzywáć będę.* a ty Ciało i krew Pana IEZUśowa weźmij na podziękowanie: za tak wielkie, różliczne, nie wyliczone dobrodziejstwa jego, i swego czasu znow za to: *Te Deum laudamus.*

Punkt trzeci. Staw się przed Páncm Bogiem naszym, ile doskonałości i światobliwości jest! Ie z Boga, radby był Pan Bog nasz przypuścić cie, do wielkiego, známiennitego, przez światobliwe życie uczełnictwa, doskonałości i światobliwości swojej Bożkiej, aleś ty złościá swoia temu przeciwy! i tánowateś rzeki Bożkie, które na cie wylać się chciały.

Poráchuy naprzod grzechy twoie szczegulnieysze, ktorémis roku przeszłego. známieniściey Páná twoiego obraził! po tak wielu spowiedziach, komuniiach, przestrogach wewnętrznych, i żałuy za nie: Naprzod przez ákt ukruszenia, a potym przez żal zkruchy.

Poráchuy sobie: wieleś też szczegulnieyszych okázy do dobrego, roku przeszłego opuścić? Vczyn co w nagrodę O iák wiele rázy náchnieniem Bozk m wzgardził, przez przeszły rok! Nie wiesz, powtore mówię niewiesz, wiele Bog by był łask nágotował, gdybyś był z Bogiem twoim dobrze szedł! Iuż te łaski Boze uszły! iezeli tey szkody nie żałujesz, niewiem czego żałować byś miał!

Człowiekęś Chrześciański, żyłes po pogańsku! Wielki świat, śnać w pogaństwie znayduia Cię, co lepey przeszłego roku żyli. niżeli ty w Chrześciańskiey wierze! O Pánie prágne przynamniey tak wiele kropel łez wylać za to, iák wiele kropel rosy, kropel dżdża, i wielości śniegu, i trzonu, przez ten przyszły rok pádło. O! puść mi nieprawości moje moy Pánie, iuż też kres będzie za łaska twoia nieprawości moich! Gdy czas znieście zmowisz Psalm: *Zmituysie ná demna Boze, ále szczegolna pamiętay myśli przytomości, ná owe słowá: Nie odrzucay mnie od obliczá twego.*

Vważ O przyszłym nástępuiacym roku. 1. Czy też to nie ostátni rok życia twoiego! Zporządzayze Cię i w duszy, i w sprawách twoich, iákobyś iuż przyszłego roku, dożyć nie miał! 2. Vpátrz sobie, ile rozumność ludzka dóćciec może, w czym też, lub do duszy, lub do innych okoliczności, błogostáwienstwa Páńskiego szczegulnieyszego ná ten rok potrzebuiesz. Zebrz o to błogostáwienie po kornie Trójcy Świętey, iákó żródła dobroczynności. Zebrz Páná IEZUSA ukrzewánego, który nam wszystko krwia swoia wysłużył. Zebrz Bogaródzicy Pánny, przez która nam

nam
szcze
sobie
korze
myśln
i post

V
aby n
gostáv
zdelpe
ná mi
krzyz
czyne
że tie
będzie

M
wszeg
im ná
tym:
przez
służył

B
wszyst
sznych
mistá:
szy tw
gu słu
stwo t
teraz z

Pr

nam Bog; wszystko dawać umyślił. 3. Vpátrž w ktorey się szczegulnie enocie ná ten rok ćwiczyc chcesz. 4. Obierz sobie ieden szczegulny występek, który, tego roku wykorzenić, zá łaska Boża chcesz. 5. Obierz sobie lub umyślnie, lub trefunkiem Pátroná szczegulnego ná ten rok: i postánow sobie do niego, szczegulne iákíe naboženstwo.

Vday się do Bogá żrzedłá wízytkiego dobrego, i pros aby ná się wyláł obfítšze niż przedtym ies/cze morze błogosláwienstw swich. Doświádczywšy iáka złośc w tobie, zdelperuy, że się i ná ten rok popráwíš! ále weyżrzáwšy ná miłóšierneho Bogá, weyżrzáwšy ná Páná IEZ VSA ukrzyżowánego, weyżrzáwšy ná Mátkę Bożą i twojé; i przyczyne Swiętych Bożych, wzbudź w sobie mocná nádzíe ię: że się popráwíš! że lepiej Pánu Bogu twoiemu służyć będzíe ię.

Masá dawnych twoich Swiętych Pátronow, ále naypierwszego, naydawnieyszego Aniółá twego strożá, peruczże się im ná ten nowy rok, iuż też podobno oštátni! Pemyśl i o tym: że mogłeś sobie, przez tak wiele lat, miánowicie, przez przełšły, u Páná Boga zísłużyć tak wiele, á nie zásłużyłeś! Chćiey że tak żyć, ábyś to iákokolwiek nágródził!

Będzíe ná przyłšły rok tak wiele obraz Bożych, ná wszystkim świećie! chćiey że ty, zá tych wszystkich grzesznych, Pánu Bogu służyć, onego kontentwáć. Mowi Psalmistá: Iam rzekł: teraz zacząłem. Tegoz słowá i ty, doduśzy twoiey záżył, upomináiac iá, áby iák ná nowe Pánu Bogu służyłá. Niech będzíe zpowiedź, komunía, naboženstwo iákíe, iákíego nigdy przed tym nie było! Iam rzekł teraz zacząłem.

Rozmowá,

Proś Bogá w Troycy Swiętey iedyneho, piáćiu ran Páná

ná

ná IEZVfowych, nog, rak, serca Nayświętszey Panny o bło-
gostáwienstwá nádprzyrodzone, i przyrodzone ná ten przy-
szły rok. Dayci ich Boże, Amen.

ROZMYSLANIE

Ná pierwszy dzień po Nowym Lećie.

Przygotowania też.

Punkt pierwszy. Przypomniy sobie modlitwę Kościelną,
ná Niedzielę między oktawą Bożego Narodzenia: *W sechmo-
gacy wieczny Boże kieruj uczynki nasze w upodobaniu twoim:*
*abyśmy w imię kochanego Syna twoiego, zasłużyli w dobrych uczyn-
kach obfitować.*

Vważ, Iáko to kieruia się uczynki, w upodobaniu Bo-
zkim? Kieruia się w tym wyrozumieniu: kiedy człowiek,
áni powszednym grzechem Páná Bogá nášzego nie obraża:
bo kto weń w pádnie, iuż tego uczynek nie jest w upodobá-
niu Bozkim, ktorego światobliwość, i powszednemi brzydzi
się grzechami. Oto przeżyłeś iuż jeden dzień nowego Ro-
ku, á przeżyłeś go bez obrázy Bożey i powszedniey? Kłá-
niamci się światobliwości Páná Bogá moiego, by i naypo-
wszednieyszym grzechem brzydzaca się. Day mi ucześnie-
stwo, ábym się i ia niem brzydził.

Vważ, Tego uczynki kieruia się w upodobaniu Pán-
skim, który, między dwiema sprawami dobrimi, te raczey
obiera, która się Pánu Bogu nášzemu bárdziej podoba.
Pánie. á mnie miłsza niedoskonáłość niż doskonałość! Ra-
czey obieram, to, co nie tak mi przykrego; á nie to, co przy-
większey przykrości, większa tobie chwałę przynosi! Day
mi Pánie, ábym ná ten Nowy rok, to záwsze obierał czy-
nić, co będzie z większą chwałą twoią.

Vważ,

Vwaz, Dwoiaka jest wola, iako się i przed tym mówiło, Páná Bogá nášzego. Jedná dopuszczáca: i tym sposobem dopuszcza Pan Bog náš grzech. O Pánie, ch. i przeszłego roku samego, wieleż tych grzechow było? Day Pánie ná ten Nowy rok káiąc się ich. Druga wola Boża, jest wola upodobánia: pod tę podpada światobliwość nášza, i dobre uczynki. O kteżby mi tę nowinę prawdźiwie powiedział: Wszystkie sprawy twoie ná ten Nowy rok będzie Bog kierował według upodobánia swego!

Pánie moy, niechżeć ná ten rok iák ná nowe służę. Powtorz słowá Psálmu: Ja rzekłem: teraz záczołem.

Punkt wtory. Vwaz co to jest w Imieniu kochánego Syná Božego, dobremi uczynkami obfitowác? Tym samym, żeś my Chřešćiánie, imię ná sobie Chrystusa nošiemy. Proši tedy Košćiol: żeby w Košćiele Chrystusowym došć było uczynkow dobrych. Poréchuy się: czyś dotad był godny imienia Chřešćiánského. A popráwíšże się ná drugi Rok? Pánie boję ňe, bym nie zgádził cále imienia twego z dušy moiey. O pomoc proszę.

Vwaz, W imię kochánego Syná Božego obfituemy dobremi uczynkami: bo mocá záslugi jeho, Bogu się przyśluguemy. O Pánie ile zemnie, grzeszyć tylko mogę, nie-doskonáým byđž mogę, to wręku moich iest! Ale Swiętym kto mnie uczynić może? chyba práwica twojá! Zázyi iej zemná ná ten nowy rok Pánie.

Vwaz, Názwá Košćiol Syná Božego kochánym Synem, gđž i Ociec z náhá také go též tytujuje: *Ten iest Syn moy kochány.* A záš kochánie to, iest dwoiákie: i kochánie w nim iako w Bogu, i kochánie ile człowiekiem iest. Wyznay to oboje kochánie przez ákt wiáry. A iám Pánie moy Syn gniemu! Záchoway Pánie, ábym ieszcze nie był i Synem potěmpenia.

R

Wšzed-

Wśródleń Pánie w ten Nowy Rok, niechże mi nie będzie wstępnem do gniewu twoiego; ale wstępnem, żebyś i ty mnie miłował, i iám Ciebie kochał.

Punkt Trzeci. Prosi Kościół, nie tylko, żebyśmy mieli dobre uczynki, ale żebyśmy w nich obfitowali.

Vwáz. Ten obfituje w dobre uczynki, który je wszystkie czyni nadprzyrodzonym sposobem. Czyż to dzieło Pánie, ábym nadprzyrodzonym sposobem, za grzechy ná przykład, załował? Ciebie miłował: tylko Ciebie! Iáko Fánie losy moje w rękách twoich; tak i to áby sprawy moje, nadprzyrodzone były. Máluchny IEZU pobłogosław mi ná ten nowy rok, áby sprawy moje dobre, wszystkie, nadprzyrodzone były.

Vwáz. Ten obfituje w dobrych uczynkách, kto sprawy swoje zwiela różnych, á wysokich intenciy czyni. Poráchuy się: co masz za zwyczaj czynienia takich intenciy? Cwiczysz się w nich przeszłego roku? Postánow to ćwiczenie ná ten nowy rok. Máluchny IEZU, teraz to postánówię, zaráz tego zapamięnie! Utwierdź mię w t, m przedsięwzięciu moim łaska twoja.

Vwáz. Kościół prosi za wszystkiemi swemi, áby w dobrych uczynkách obfitowali zátym prosi, i za toba! Poráchuy się: patrac, i ná sam przeszły rok, czy obfitowałeś w dobrych uczynkách? Peráchuy się: czyś nie opuścił szczerulney iákicy okazyi do dobrego? Coż też to e tużysz? bydzietzże obfitował w dobre uczynki, ná ten nowy rok?

Rozmowa.

Dobry IEZU Máluchny, niech się zpráwdzi ná mnie słowo Pisma Świętego: kędy obfitowała nieprawość, obfitowała i łaska.

ROZ.

ROZMYSLANIE

Na dzień wtory po Nonowym Lećie.

Przygotowanie Pierwsze.

Według Ewangelii, U *Lukaśa w Rozd: 2.* która się czyta na Niedzielę, między oktawą Bożego Narodzenia, staw sobie Symeoná y Annę Prorokiniá.

Przygotowanie wtore.

Proś o łaskę nabożnego i pomyślnego rozmyślenia na słowá tych obojgu osób.

Punkt pierwszy Józef i Mátká Páná IEZVSOWA dziwowali się temu co o nich mówiono.

Vważ, Wiedziałci Zácharyasz i Elżbietá, o Mesyaszu, wiedział i Jan Krzciiciel, ále przytemni mu nie byli. Zta d i dziwować się temu, co o Pánu Iezusie mówiono, nie mogli: chyba że o tym, Prorockim duchem wiedzieli. Ale Józef i MARYA, wustawiczney przytomności przy Pánu bywszy, co o niem mówiono, słyszeli, temu się dziwowáli. O Pánie sam świat, dzieło rak twoich dziwować się każe. Wcieleńie Syná twórego, i dziwowanie nasze przewyższa! To fałszywe, iáko ty Pánie zemna sobie postępuiesz, iżali nie jest podziwienią rzecz godna? A mciety złości i niewdzięczności przeciwko tobie máluchny IEZV, niebo i ziemiá dziwowaćby się miály,

Vważ, Co powiáda Święta Ewangelia: *T błog. sławił im Symeon.* Bo choćci názwał Anioł Najswiętsza Pánnę błog. sławioną między niewiástami, iednak, że álbo Symeon Káplánem był, álbo dla samey podeszłości w lećiech, przystało mu dáwać błog. sławienstwo. Mnie, ty, iáko potrzebemu, iuż w niebie bédacy, błog. sław Święty Symeonie. O

ktożby mi to dał, ábym i od ciebie Iozefie Święty, i od ciebie Bogarodzico Pánno, i od ciebie máluchny IEZV błogosławienstwo otrzymał ná ten nowy rok. Maszże też prágnienie, ábyć słudzy Boży żyacy, zyiaceму błogostáwili? A zarábiašże ná to?

Vwaz, Iá Symeon błogosławił im, á gdy mowił przyszło, nie mowił im wszystkim, ále rzekł do MARYI Mátki iego, Duchem Świętym spráwiony, że Nayświętsza Pánná prawdziwie Mátka iego bylá, á Iozef tylko mniénánym Oycem, rzekł tedy do niey, iákoby szánuiac tym Bogarodzicę Pánnę. Náucz i mnie Symeonie Święty szánováć Bogarodzicę Pánnę. Náucz w potrzebách moich, rzecz moję i módlitwę obráćć do niey.

O Pánie, po tobie, i po Pánu IEZV šie, niechże będzie pierwsza miłość mojá, pierwsze uszánówánie Bogarodzicy Pánnny.

Punk wtory. Przepowieda Symeon o Pánu IEZušie: *Oto ten położon iešť ná upadek.*

Vwaz iešť Pan IEZVS w tym wyrozumieniu położony ná upadek: iż wiele Izrafelczyków nie máto przyinováć wiáry Chrystusowey, á za iey ná przyjęciem mieli pášć ná zátáccnie wieczne. O ludu Izraelu! czemuż nie uznał Paná twoiego? Lecz nie poznácy, i am Chrystus, ná upadek! ieżeli nie do Świętey wiáry nie przygárnienie.

Vwaz, Y w tym wyrozumieniu, Pan IEZVS iešť położony ná upadek, bo ná ukaranie smierci Paná IEZV łowey, ná ukaranie przyjętey Ewángelij, ná ukaranie dawnych grzechow, i z inných przyczyn, niezbrodzonym Šadem Boskim, wiadomych. Zrzadził Bog: że Jeruzalem zgine! Krolešтво Izraelskie upadło! O Pánie nie tylko Kroleštwu Izraelskiemu, ále i Kroleštwom Chrzešćciánskim ná ten upadek,

izali

izali n
ten up
czyżni
Day f
rok, á

M
ie: ba
czenia

V
Izraelu
stusowa
fa. W
IEZV

sziego
ná pow
O

chow, i
prawie

Pan
dzie ná

Vw

Káifasz

li i či,

nań wol

fali z n

liczył k

nie mow

uiektli

ię się p

ięzyki.

Vw
T dušę

izali nie przyszło! A co straszniejszy, czy nie przyjdzie na ten upadek i drugim Krolestwom? Czy nie przyjdzie Oyczyźnie twoiej? Day się nam ubłagać máluchny IEZV; Day się przeprosić. Postánow co masz czynić na ten nowy rok, áby Bog zachował Oyczynę twoię.

Miły dobry IEZV Krolestwo nasze za Krolestwo two. ie: bądź Bogárodzico Pánno Krolowa Polska áz do skón- czenia świata.

Vwaz, Jest Pan IEZVS *Ná postanowienie wieluich w Izraelu*: Bo wiele ludzi z pokolenia Izraelskiego wiarę Chry- stuśowa przyięło. Powstáliście szczęśliwie dusze z Chrystu- sa. Winzuy i Chrześcianstwu z narodow, że wiarę Pána IEZVśowa przyięli. Poráchuy się: tobie samemu prze- sziego roku, czy był Pan IEZVS położon ná upadek, czy ná powstanie?

O Pánie bądźże mi ná ten nowy rok, ná powstanie z grze- chow, i z tey ożignibłości moey, w ktorey iuz złodowaciał prawie duch moy.

Punkte trzeci. Powiáda Symeon o Pánu IEzuście: ze bę- dzie ná znak przeciwko któremu mówić będą.

Vwaz, Mowili przeciwno Pánu IEZVśowi Anasz i Káifasz: mowil Herod; mowili fałszywi świadkowie: mow i- li i ci, co podczas noclegu iego, bluźnili go: mowili i ci, co nań wołali: ukrzyżuy, ukrzyżuy: mowili i ci, co się nátrza- fali z niego, iuz ná krzyżu wiszacego, Ktożby się tego ná- liczył Pánie moy, kto ná cię mowil? Y owizem kto ná cię nie mowil, okrom Mátki twoiej, gdy i Vczniowie od ciebie uciekli! Odważyłeś się i ty, áby o tobie mowiono? Dáru- ię się Pánie moy ná ten rok, dla miłości twoiej ná wszystkie języki.

Vwaz, Przepowieda Symeon i Nayświętszey Pánnie: *T dusę swoię własną przeniknie miecz.* Wypełniło się to śnać

zraz w Najświętszey Pannie: bo pamięć żywa, która miała o Męce Pána IEzusey, mieczem iey była, i dusze iey przenikała. Obyś Mátko Bogá meiego kazáła ten miecz utopić w sercu moim, ábym ná mękę Pána meiego ukrzyżowanego pamiętał. Dopieroż przeniknął ten miecz duszę Najświętszey Panny, kiedy pod krzyżem stojąc, konającego Pána IEzusa, á potym iuz zmarłego, widziála! Tyś go grzechami swoimi zabił. Czemuż cię to nie obchodzi? Máluchny IEZU, day mi to zá kolendę, ábym ná cię ukrzyżowanego pamiętał.

Vważ, Przydanie ieszcze Symeon: *Abym myśli z wielá serc były obiáwione.* Ktorych słow, to, między iníszemi, może być wyrozumienie: Wszyscy Izráelczycy zyczyli sobie przyścia Mesyaszá, ále kto szczerze, to tę to pokazało w ten czas, kiedy Pan IEzus kazác poczał, kiedy ná krzyż sadzić go miano, i wydało się, że nie szczerze Mesyaszá prágęli. Izali i ty nie mówisz, że Bogá miłujesz ále czas i pokuśa wyda, czy go szczerze miłujesz. A nie wydałże tego przelży rok.

Rozmowa.

Niech Pánie ná ten przylży rok, będzie tá myśl sercá meiego obiáwiona: że cię, z wízytkiego sercá meiego miłuję ná dewízytko.

ROZMYSLANIE

Na dzień trzeci po Nowym Lećie

Przygotowania też.

Punkt pierwszy. Była też Anna Prorokini, Corká Fanuelowa, á pyta bázdo podeśta w lećiech.

Vważ, Jednym ludzicm stárcść i látá do zbáwienia po-

magá-

magają: aby, na przykład, odpokutowali za grzechy przeszłe. A ty, począłś też za twoje pokutować? Drugich chowa. Pan Bog; aby poprzestali zwyczajów grzechu iakiego śmiertelnego: bo tych, co nie są od takiego grzeszenia odłożeni, łatwo czart przy świerci utłowi! Proś Bogą za zwyczajonych w grzech. A sam czy nie masz iakiey przywary choć powszedniey na duszy? bo i taka, ciężki Czyścić zastuguie. O iak wiele tego w tobie. Polekku nabyway czystości sumnienia abyś się na szczęśliwa nągotował śmierci.

Vważ, Długie lata, nie tylko pomagają do oczyszczenia sumnienia, ale i do nabycia w większych zasług przed Panem Bogiem. Życie nasze nie jest przez krzyżow, kto dłużej żyje w więcej się naćierpi. Zaczynaj przysłuży Panu Bogu. A radź też cierpić? Kto dłużej żyje: nauczy się więcej o Bogu, i weźmie w prawę, w drodze doskonałości. Wprawiłżeś się w niego bårdziej roku przeszłego? Na koniec długie lata dają czas do uczynienia więcej aktów miłości Bożej i innych cnot, A wieleż tych aktów nąpianość w niebie od ciebie uczynionych? Polatan w lat twych na zbawienie zżywać. Mianowicie przyszłego roku.

Vważ, Ze bowa i to: że ludzie, im daley w lata ida, tym bårdziej Bogą obrażają. Przeto i w piśmie świętym, za dobrodzieystwo się poczyta, bydz porwanym, nim złość rozum odmieni. A tobie czy nie lepiey też było, w młodości umrzeć? Ach iako długie życie nie zawize polepiza człowieka!

Day mi máluchny IEZV. roku przyszłego na dobre zżyc.

Punkt wt ry Miannuie Święta Ewangelia Czwarty Pro-rokiny: Nie odchodził z Kościoła. Totá białostowa nieniała w Kościele Boga w Najswświętszym SAKRAMENCIE zawartego, a przecię ustáwiczna w Kościele była! A ty, u-
czę-

uczęszczasz do Kościoła? Przynamniey myśla, bywaś-
ze tam obecnym a często?

Vważ, Tę drugą cnotę tej białeygłowy: w *Postách i Mo-
dlitwách służyć Bogu*. Poráchuy się iako też Posty od Kościoła
nákazane zachowujesz? Maszże iak post ustawiczny, umar-
twienie w jedzy? Wstrzymywaszże się od potraw smaczney-
szych? Nie tylko ta Święta postem się trapiła, ale miała i u-
stawiczność w modlitwie. Poráchuy się: czy masz czasy ná-
znaczony do modlitwy? Zachowujeszże je? Czy jest mo-
dlitwa u ciebie właśnie modlitwa: Czy płacem, właśnie ná-
roztárgi.

Vważ, Przydacie ieszcze Ewángelia Święta, że to czy-
niła w dzień i w nocy. Przez co znaczy się, ustawiczność
iej w modlitwie. A ćwiczyszże tę też w ustawiczności mo-
dlitwy? pierwszy raz ocuciwszy się, i przy zaśypianiu masz-
ze, myśl z Bogiem złączona.

O Panie dayże mi w dzień y w nocy myśl i serce mieć
do Ciebie podniesione.

Punkt trzeci Nayświętsza Pánná z Iozefem świętym i Pá-
nem IEZVSEM do Kościoła przysła, a Duch Święty ná-
tchnał tę Prorokinia, aby też do Kościoła szła: i gdyby by-
ła tej okázyi uchwyliła, nie miałaby była sposobności wi-
dzieć Pána IEZVSA, Nayświętsza Pannę, i Iozefa Świę-
tego: Oby was widzieć. Postánow słuchać náchnienia
wnętrznego. Proś Opátrznosci Bożkiej; abyć okázyie
do dobrego zporządzala, i zebyś się ich, za łaska Boża
chwycił.

Vważ. *Chwalila ona Pána*. Co możeć się tak rozumieć:
iż się modliła; ale i tak się to tłumaczyć może; że obaczy-
wszy Pána IEZVSA chwalila go: chwalila iż się narodził.
Chwal i ty! Chwalila iż piękny i niewidziány. Pochwal
i ty ztad Pána IEZVSA. Chwalila ztad śnać naybárdziej:
że wey:

że weyżrzenie tego, do miłości Bożej a geracey pobudza-
ło. Oby się Panie wiać! Chwalifa śnać Pána za Mátkę,
iáka właśnie słowu wćielonemu przystaá? Chwal i ty za
to, Pána.

Vważ. T pwiádaá o niem wszytkim, ktorzy oczekiwáli od-
kupienia Izráela. Przez co się wyraża: że o rzeczách ducho-
wnych chętnie gadáá, a nie z tym tylko álbo owym, ále z
wszytkimi co oczekiwáli odkupienia. Poráchuy się czy
rad też o rzeczách duchownych gadasz? A radzebyś o nich
z wszytkimi gadá? A oczekiwasz áe też odkupienia I-
zráelskiego, to jest: czy prágniejsz ábyś się popráwił, w
Cnotách postąpił? iák ná nowe żył? Czy prágniejsz, áby
sáły świat lepiej Pánu Bogu służyć?

Rozmowa:

IEZV máluchny, day ná ten nowy rok nie tylko
czekáć, ále i doczekáć się tákowego odkupienia mego od-
kupienia i swiátá.

ROZMYSLANIE

Ná dzień czwarty po Nowym Lećie

Przygotowania też.

Punkt pierwszy. *A gdy wykonáli wszytko według Zákonu Pána
skiego, wroćili się do Gálilei, do Názáret Miásta swego.*

Vważ. Ze wyrozumienie tych słów, jest to: że po o-
brzezaniu Pána IEZVSA, po Oczyszczeniu Nayświetszey
Panny, po ofiarowaniu Pána IEZVSA i dárow za niego,
tákie i po ućiekaniu z Egiptu wroćili się do Názáret.
Wprzód oddáiae Bogu co Boskiego jest, i nie odkládáac
tego, co rozumieli iż dla czći Boskiej, czynić było potrze-
bá.

bá. Poráchuy się: jeżeli naprzód to czynisz, coś powinien względem chwały Bożej, Czy iej raczey nieodkládasz? nie vmieyszasz? Chętniwyżesz też do niey.

Vważ. Zakon Ewangelii Świętey, okrom năuk do wierzenia, te trzy nayiczegulniejszye ma năuki do zbawienia, Pierwsza o miłości Bogá i bliźniego. A wypeńniaśże w tym Zakon Świętey Ewangelii? Druga năuká, o pogárdzie światá i rzeczy doczesnych, przenolzac swoy áfekt do rzeczy niebieskich i wiecznych. A przenioszże iuż tam twoy áfekt? Trzecia năuká; o miłości Krzyża, utrapienia, umartwienia się. Pátrzac ná przeszły tam rok, iá: koeś wykonał to, według Zakonu Páńskiego.

Vważ, Ze to wrocenie się do Gálilei i do Názaret, dáie nam năukę: ábyśny się gościny strzegli, onę odpráwiwszy, do domu năszego powracáli się, i żeby nas od pomieszkania năszego nie odrywáto, chybá, wypeńnianie Zakonu Páńskiego. A dla tegoż tylko samego, z pomieszkania twoiego wychodziś? Nie odrywa cię od niego dworność, álbó i same utęsknienie? Rozumnie rozerwawízy się, prędkoż w powracaniu się?

O Pánie, niech dom moy, dom twoy będzie, niech od twoiey obecności, nieco Cię roztárgnawszy; co prędzey do niey się powracam. Oby Cię od niey nigdy nie roztárgnał.

Punkt wtory. *A Dziecię rośło, i umacniało się.*

Vważ. W duchownym wyrozumieniu, co znaczy, to rośnienie Pána IEZVśowe? Gdy kto, co godzinnie, co momentownie niemal ćwiczy się w cnotách, pokusom się sprzeciwia, i w drodze doskonałości i dobrych uczynkow, co raz postępuie, to w takiego duszy rośnie Pan IEZVS! A małże taka w dobrym ustawiczność? Okrom myśli obojętnych, czegoż wemnie więcey, co ustawicznie bywa, nad obrazę twoję, álbó niedoskonałości iakie Pánie moy? Ey

Ey
nie u

mac
ieft
mow
pocz
poko
nieft
ciwn
cnio
wym
cier

nym
wspá
Boż
ko w
gá n
Cez
potw
stkie
twie

wzro

nione

Bos
Byt
gá n
byl

By czasby kres temu uczynić a w ćwiczeniu nabożnym nie ustawać.

Vwaz. Co w duchownym wyrozumieniu znaczy to umacnianie się? Kiedy kogo lada pokuśa obali, już ten nie jest umocniony! O Panie, nie trzebá ná mnie wielkich szturmów, lada pokuśie ustamię! Gdy kto pocznie bydź dobrym, pocznie modlitwy pilnować, wnet temu wszystkiemu dawa pokoy, o to taki nie umocniony w cnoćie! Ktoż nade mnie nieścátieczniejszy w dobrym? Gdy kto krzyżem, lada przeciwnościá da się przełamáć, zniecierpliwić, i taki nie umocniony w cnoćie! O Panie, to, codzienna mnie, niecierpliwym bydź, rzadka, co dla miłości ciebie ukrzyżowanego cierpliwie znieść.

Vwaz. Ten w duchownym wyrozumieniu jest umocnionym, który od Boga ma dar potwierdzenia w łasce, którym wsparty nigdy już śmiertelnie nie zgrzeszy, nigdy z łaski Bożej nie wypádnie, ba i w same powszeďne grzechy rzadko wpada. Masz, nic niewatpię, światobliwości Pána Boga nášego, takie dusze náświećcie. Przymnażay ich sobie. Cóż rozumiesz czy zá łaska Boża, i ty należysz do tych potwierdzonych w łasce? Zbierz zebránia twego wszystkie siły, i niemi zebrz: áby tak Cię Bog w łasce swojej potwierdził.

Rosnacy i umacniający się dobry IEZV, daj mi wzrost w dobrym, i umocnienie, aż do skonánia moiego.

Punkt trzeci. Názywa się Pan IEZVS. *Dziećie nápełnione mądrościá.*

Vwaz. Ze był Pan IEZVS nápełniony mądrościá Boska, bo był prąwym Bogiem. Uczyni o tym ákt wiary. Był i ile człowiek nápełniony mądrościá, ná widzeniu Boga należáca. Był nápełniony mądrościá wlana, á sobie ile był człowiekiem przyzwoita, rozna od mądrości, która należała

leżała na widzeniu Bogá. Wyznay przez ákt wiáry, choć
ię tę madrość. Wyznay, że niemi był nápełniony, y nie rost
w nich, i iezeli mu ię przyczyniało madrości, to mu ię przy-
czyniało madrości, przez doświádczenie : że náprzykład
wiedział i w żywoćie Nayświętszey Pánny, co iest zimnoś
á nábył o niem wiadomości przez doświádczenie, náprzy-
kład: w stáience. W tobie Pánie sa zswárte skárby madro-
ści i umiejętności Boskiey, á iam Pánie zbier głupstwá!
niewiadomości! nie rostropności! Upokorz ię zrad Pánu Bo-
gu twoiemu. Proś sobie o rozum, w rzeczách i duchownych
i potocznych.

Vwaz. Co przydaie Święta Ewángeliia : *A łáská Boża
była z niem.* Nayprzednieysza łáská Boża w Chryśtusie, iest
łáská złaczenia Personálnego ołoby Słowá przedwiecznego,
z náture ludzka : tá łáská Boża była z niem, i sprawowała:
że Chryśtus, był Bog wcielony. Była ieszcze łáská Boża
w Chryśtusie, i Poświácająca w stopniu, do którego áni wizy-
scy w kupę wzięci Święci, áni Bogárodzicá Panná, nie po-
stąpili! O Pánie, á iestże choć jedn łáski twoiey stopień
wemnie? By i co więcey ich być, długoż ich dotrzymać?
Przymnażay iey Pánie moy w sercu moim, ále i day iey do-
trzymać aż ná wieki.

Vwaz. Przez tę łáskę Bożą, będąca z Pánem IEZ V.
sem : mogłaby się rozumieć cudotworność iego, ále ze cudow
Pánu nasz w dziecinstwie nie czynił; bo w Kanie Galileyskiej
uczyniony cud; pierwszym Ewángeliia nazywa; jedná przez
tę łáskę, może się rozumieć : że postępkí Pána IEZ V iowe
choć w dziećinnym wieku były podziwienią godne, i każdy
co rozum miał, coś w nim nád ludźie upátrował. Pochwał
z tych postępkow Pána IEZ V SA. A twoie postępkí iákiet
Kozdy z nich wyczyta Pánie : że nie sa postępkí slugi
twoiego.

ROZ.

Rozmowa:

IEZV máluchny, spraw to, aby łáská twoiá bytá zá-
wsze we mnie, á bytá umocniona, áž do śmierci rosnaca;

R O Z M Y S L A N I E

Ná Święto trzech Krolow.

Przygotowanie pierwsze:

Staw sobie przed oczy TrzechKrolow do Pána IEZV-
SA idacych : wciśnij się zá nimi.

Przygotowanie wtore,

Choć z daleká, pokłoń się Pánu IEZVSOWI, á proś
sobie o łáskę nabožnego i pożytecznego o tej Táiemnicy
rozmyślánia.

Punkt pierwszy. Przypomnij sobie modlitwę Kościelna
ná dšisieysze Święto: Bože ktoryś dšisieyszego dnia, i d orodzone-
go twiegego narodem, przez Gwiazdę wiedzá obíáwileś: i z: cz. łáská-
wie áby ktorzyśmy iuž ciebie z wiary poználi, áž do widzenia Twa-
rzy Máiestatu twiegego byliśmy przyprowadzeni,

Vważ, Bywało to: že Pogánie, Bogá práwego uználi;
bá i čásém, do Zakonu Zydowskego przystáwáli. Cze-
muž iednák Kościół powiáda: že dšis dopiero, narodem się
Bog obíáwił: Snać dla tego: že z Narodow pierwsi owi, o Synu
Božym práwym usłyszeli; á ieszcze i te trzy Osoby ták byty
známienite, iż inni co się przedtym náwrócáli. porównánia-
mieć nie mogli z nimi. Winšuy Pánu IEZVŝowi poklonu
od ták známienitych osob. Pokłoń się i ty im, i iáko Krolom,
i iáko pierwszym sługom Bogá wcielowego. Zycz Pánu IE-
ZVSOWI áby muž się Krolowie, i Pánowie kłáníáli.

Vważ, Powiada Kościół, że dziś dopiero Bog Syná swojego Narodom obiawił, oraz námieniał: iż oni są pierwsi narodom, które Chrześcijańska wiarę przyjmować miały. O oczy Páná IEZVśowe, pátrzcież w tych Trzech Krolách i ná narod náš, któryć się swego czatu pokłoni, Ciebie zá Bogá uzna. Oby którego z was Trzech, Krolowie uprosić było, ábyście się też tam wyráźnie, Imieniem narodu nášzego Pánu IEZVśowi poklonili. Czynie ia to teraz, Imieniem narodu mego.

Vważ, Chrystus dnia dziśieyszego, tylko się trzem Krolom, i tymi co z nimi byli obiawił: á przecię Kościół powiada, że się narodom obiawił: bo náwrocenie Pánów wielkich, wielu ludzi do Bogá pociągá. Proś Bogá o náwrocenie Krolow Pogáńskich. Obyś Pánie miał dziś szczęśliwy dzień, żebyć się choć i wroźnych narodách Trzech Krolow nowo náwroconych pokłoniło. Kłaniamci się Pánie imieniem Krolow Chrześcijańskich, imieniem Korony nášzey.

Przypomniey Pánie między pokłonami Krolow, i ubogie moje poddaństwo.

Punkt wtory. Co to jest: że opátrznosc Boska tak spráwiła: że ci Krolowie, zá wodzã do Páná IEZVśA mieli Gwiazdę?

Uważ, Pástuśzkowie, iż byli z pokolenia Izráelskiego, i wiernemi Páńskimi, uczcił ich Bog: że do nich Aniołá, á do Krolow iż Pogánami byli, Gwiazdę tylko wypráwił: pokázuiac, iáko Bog wiernych swoich; domowych swoich sobie waży, ná nich respektuje. O Pánie, i narod náš iuż też domowym twoim jest. Miei ná niego mióściwy respekt. Pošliy do niego Aniołá twiego, któryby go od Pogánów bronił.

Vważ, wysłał Bog, nie Aniołá, ále Gwiazdę do tych Trzech Krolow, iuż záczynáiac náukę Świętey Ewángelii, która

ktora kaže swiätowoscia gärdziß, i wedlug ktorey náuکی, nie
 či sa u Bogä wielcy, co nä swiećie sa wielcy. A u ciebie w
 iäkim też poważeniu sa ludźie ubodzy? Nie saż u ciebie w
 większym respekcie rzeczy ziemskie niż Boskie. Vbostwo
 twoie Pánie moy, milsze mi jest nád pozor i pompę, tych sa
 mych trzech Krolow.

Vważ, iäko to Bog jest dziwny, w poźiaganiu dusz
 do siebie; jednych przez Anioły poźiaga, drugich przez
 Gwiazdę, ä obotey sireny, choć tak różne nawrocenie; ieden-
 ze ma szczęśliwey wieczności koniec. Wypraw Pánie An-
 iolow twoich: wypraw gwiazdy: Zäżył i innych sposobow,
 tobie upodobanych nä nawrocenie grzesznikow, lubo oni sa
 Krolowie, lubo oni sa Pästuszkowie. Policz i mnie między
 niemi

Dziękuję Pánie moy, za wszystkie łaski i sposoby,
 ktoremi ludzie, mianowicie Pogánskie, do wiary przyćia-
 gnałeś.

Punkt trzeci. Proší Kościół, äbyśmy my wierni, do wi-
 dzenia twarzy Boskiej byli przypuszczeni, ä zäżywa tego
 słowa: äbyśmy byli przypuszczeni, do widzenia wylokości,
 niedostępnosci Mäiestatu iego, z iäkimsi respektem, szcze-
 gulnym poszánowaniem, i wytwornoscia, choć w samych sło-
 wach o Pánu Bogu naszym mowiac. A ty postępuiesz te
 też z Pánem Bogiem twoim, z wielkim uszánowaniem i po-
 kora? To samo Pánie, zeć się Krolowie kłaniaia, na mi bydź
 pobudka, äbym do Mäiestatu twoiego unizenie przystępo-
 wał. Poráchuy się, iäko Pána Bogä twoiego czćin? z iä-
 kim poszánowaniem do niego idźiesz?

Vważ, Słowo łäćinskie, nie tylko wyraża twarz Bos-
 ka, ktora Kościół prägnie widzieć, äle wyraża i piękność
 iäkaś albo pozorność. Ktoż nád cię pięknieyly Pánie moy!

A

A przypuściszże mnie też do widzenia tey twarzy twoiey? Winiszcież wam widzenia tego wybrani Pańscy.

Uważ. Dwoiakię jest widzenie twarzy Pańskiej: iedro według Bóstwa; á drugie według ciała. Obecnie to widzenie swym sposobem, jest widzenie piękności i pozoru. Szczęśliwe wásze oczy Trzey Krolowie, żeście ná Twarz máluchnego Páná IEZVSA pátrzyli. O ktoży mi Cię dał widzieć IEZU moy! Bym w tymże mementie, iákobym Cię uyrzał, oczy strácić miał, kontentbym był z tego, bylem Cię widział. O niebo wieleż w tobie jest szczęśliwości! ále po widzeniu Twarzy Bożkiey pierwszátá: widzicie Twarz Páná IEZVSoWá według ciała. Widzicie i Ciebie Mátko Bożá moiego.

Rozmowa.

Proś trzech Krolow, ábyć u Páná IEZVSA uprosili, ábyś go widział, onemu się z temi Trzemá Krolámi pokłonił, i żebyś mu cokolwiek z ubóstwá twoiego, ná znak podáństvá twoiego, ofiarowác mógł.

ROZMYSLANIE

Na wtory dzień między oktawą Trzech Krolow.

Przygotowania też.

Punkt pierwszy *Gdy się narodził Pan IEZVS, w Bethleem w dni Herodá Krolá. U Mátheusza w Rozdziale 2.*

Uważ, Wspemina Święty Ewángelista, Herodá Krolá, gdy opisuie trzech Krolow Pánu IEZVSoWi się kłaniájących: śnać dáiac znáć; że choć się w stanách wielkich, znajdzie kto zły, będzie miał Pan IEZVS między niemi dobrych i jemu się kłaniájących, i zá iednego złego Krolá, będzie miał

miął trzech dobrych, gdy zechce. W wszystko jest w ręku twoich położono Panie. Obyś miął tę szczęśliwość, aby między Krolami, ledwie jeden był żyty, a trzech abyć się kłamało! Oby i wszyscy! Dziękuy Opátrznosci Pánskiej, iż nie tylko przez pástuszkow, ale i przez Krolow, chciała uczcić Bogá wcielonego.

Vważ. Oto Mędrzy ze wschodu słońca przybyli do Ieruzolimy. Nie nazywając się Krolami, ale iasnie pismo przeporokowało: Krolowie Tarsu, Krolowie Arábicy i Saby, podárunki przyniosła, lecz się nazywają: Mędrkami, bo na ten czas, kto mędrszy był, to pánował. Przyimiy dobry IEZU, od Krolowci, ale oraz i od mędrcew, ten pokłon. Poddawamci Pánie wszystkie náuki i dowcipy, niech do nożek twoich upadają. Przyimiy z niemi pokłon i moiey prośoty.

Vważ. Pytają się ci trzy Krolowie: Gdzie jest, który się narodził Krol żydowski? Obym był Panie na ten czas żywy, odpowiedziałbym tym Krolom: że ten, który się narodził, względem Przedwiecznego narodzenia, jest na łonie Oyco-wskim. Wyznam to Panie, Względem narodzenia według Mátki, jest snac w stáience, albo na łonie Macierzyńskim. Dziwuycie się Krolowie. Dziwować się i ja z wami będę pokorze takiey.

Oby Panie na to pytanie: Gdzie jest, który się narodził? Mogłem odpowiedzieć: jest niewiadomie w sercu moim, tam się narodził, tam przebywa.

Punkt wtory. W idzieliśmy gwiazdę ię na wschod słońca.

Vważ. Ieno się narodził Pan IEZVS, zaraz około dufz i zbawienia ich rościł poczał: Aniołow wyprawił do Pástuszkow, Gwiazdę do trzech Krolow. Dziękuy Pánu IEZVSowi za tę chęć, Podziękuy i trzem Krolom: że tey gwiazdy usłuchali, za nia się, Nowego Krola szukac, udali. A ty szukasz tey Pána IEZVSA? Ci Krolowie dla nie.

go Oyczyznę swoją opuścić, i Królestwá. A ty coż też dla Boga opuścił?

Vważ, Balaám Prorok, przepowiedział był: iż z Isakobá miałá wyiść gwiazdá, i swoim násladownikom podał tę naukę: gdy się nowa pokaże gwiazdá, znak będzie, że w żydowskim królestwie, narodzi się światá monarchá. Która ci trzech Mędrce obaczywizy, iáko ludzie w upátrowaniu gwiazd pilni, do Jeruzalem się puścili. A nie tęsknoż was też było, kraj wasz opuścić? Oto dół to usłudze nowego Monárchy! A ciebie nie tęsknoż też ná służbie Bożej. Oddalisz się dla Chrystusa od światá? Oto i náuka gwiazd, do służby Chrystusowej pomogła. Proś aby i madrym náuká do Boga drogę otwierała.

Vważ, Y ciebie iák przez gwiazdę do siebie prowadzi Chrystus. Gwiazdá jest rozum twój własny, á wiara ielżcze oświecony. A słuchasz go? Gwiazdá jest Bogá-rodzicá Panná, i tá cie do Syná swojego prowadzi. A danielisz się jej prowadzić? Gwiazdá ta i ci, którzy cię do duchowienstwa prowadzili, á już niektórzy przed Pánem Bogiem świeca! już poumieráli! á drudzy zá łaská Bożą, drogę pokázu á ielżcze żyć. A trafiłżeś już do stáienki Páná IEZVSOREY? Obłakałem się Pánie. Proś Páná IEZUSA ábyć opátrował te gwiazdy, i wewnętrzne oświecenia, ktoreby cię do Páná IEZVSA doprowadziły.

Punkt trzeci. Przyiáchálismy poklonić się mu.

Vważ, ielżerę tych Kro'ów, nie mówia: Przyiáchálismy przyiáźni z nim iáwrzeć, od niego potencyi Królestwá náizé ochronić, ále mówia: Przyiáchálismy poklonić się ná. Przychodź też ty do Kościoła, á przychodź też ná to, ábyś się Panu IEZVSI wi poklonił? Klániam ci się Pánie mój poklonem tych trzech Królow. Gdy czynisz pokłon Panu IEZVSO WI wewnątrz i powierzchwie, czynisz go godnie? Vważ,

Uw
niż, iec
sto do
byś się
swię p
się kłan
nim wst
krámen
się tam,
wizytka
wane, á
Krolow
kion m
tám mu
Uw
kładna,
tak blis
nawiedz
go pok
się Pán
kiedy m
czynić

Day

Ná dzień

Pun
się, i w

Uważ, Dwoiaki pokłon możesz Panu IEZVSowi czy-
nić, jeden tu na ziemi, a drugi na drugim świecie, lub pro-
sto do niebá idac, lub z czyścá tam się przebierając. Miał-
byś się tu Panu Bogu twojemu kłaniać, w niebie chwale
swoię pokazuiacemu. A kłaniałże mu się tam? Miałbyś
się kłaniać Bogu wszędzie obecnemu. A pamiętałże o
nim wszędzie? Miałbyś mu się kłaniać rzeczywiście w Sa-
krámenće Najświętszym przytomnemu. A kłaniałże mu
się tam, tak, iako powinienś. Miałbś mu się kłaniać na
wzyltkich mieyscach, gdzie było zbáwienie twoie spráwo-
wane, a teraz miánowicie na tym mieyscu, kędy mu się trzy
Krolowie kłaniáli. A pamiętałże o tym. Drugi twój po-
klon miałby być Bogu w niebie. A będziełże godzien,
tam mu się kłaniać?

Uważ, Ci trzy Krolowie wielką podięli drogę, i ná-
kładhá, áby się byli Panu IEZVSOWI poklonili: A ty,
tak blisko Najświętszy Sakráment náiac, czy nie leniwyś
nawiedzić go? Przyiawliży go, petykaszże też Páná twoie-
go poklonem przyzwoitym? Gdy chcesz, możesz poklonić
się Panu IEZVSOWI myślá i áffektem, na tym mieyscu,
kędy mu się trzy Krolowie kłaniáli. A uczęszczaszże
czynić to?

Rozmowá.

Day mi Pánie kłaniać ci się godnie.

ROZMYSLANIE

Ná dzień trzeci między oktawą trzech Krolow.

Przygotowania też.

Punkt pierwszy. *To gdy usłyszał Krol Herod, zátwożył
się, i wysłá lerozelimá z niem.*

T2

Vważ,

Uważ, iż się Męsyasz urodził, nie ucieleśniał się z tej nowiny Herod. ale zatrwożył; bo chęć do Pánowania, gąsiła w niem afekt do Męsyatza. Porachuy się: co też w tobie gąsi afekt do Boga? Czy nie czuiesz zbytńiego zachęcenia, do rzeczy ziemskich? Czy nie jesteś w takim stanie duszy, że z czego miał być się weselić, z tego się smucić?

Vważ, Co też miał za przyczynę zatrwożenia ná te nowinę Herod? Tę między innymi; iż rozumiał, że Męsyasz przychodził, nie ná pánowanie duchowne w sercach ludzkich; ale że miał osiąść widomie Tron Dawida przedkń swóigo; á samczuł do siebie: że będąc cudzoziemcem, nie miał prawa do tej Korony. Tak to zte sumnienie trwogi przyczyna jest! Czemuż to do Pána IEZUSA nowo-narodzonego afektem nie idzieł? boć poufałość odbiera sumnienie złe! Czemu to z tym i z owym poufałe nie idzieł? bo wiesz żeś go w oczy, álbo za oczy urąził! Stáray się o dobre sumnienie, á inaczej z Bogiem i ludźmi żyć będziesz.

Uważ, Gdy usłyszał Herod, zatrwożył się, á przed tym, bez trwogi był: boć częstokroć, poturbowanie przynosi, gdy kto co usłyszy. Iżali i ná sobie nie doznałeś tego, że dla powieśń tej i owej, ztrąciłeś pokoy wewnętrzny. Niechciej tego słuchać, co nie przyda się ná nic więcej, tylko ná poturbowanie wewnętrzneho pokoju.

O Pánie, głos či ludzki częstokroć do poturbowania przywodzi, ále gdy by to. głos twoy usłyszec Pánie moy, wiemy, żeby się ná dobre odmieniła duszá moia.

Punkt wtory. Nie był ten Herod złaczony z wola Boga: bo gdyby był sobie myślał: będzieli wola Boga, zatrzyma mię Męsyasz ná Pánstwie moim; wszák będzie: nád czym innym miał pánować, iáko Monarchá swiatá: będę czynił, co będę mógł ná zadržmánie fortuny moiej, á w ostarku

zpu:

Vważ, Nie miał ten Herod serdeczności przeciwko Bogu: bo gdyby ja był miał, myślałby był sobie: Niech, że ztracę Królestwo dla Boga i chwały Męsyasza! nagrodzi mi się to w niebie, nagrodzi śnać i na ziemi; a by innej nagrody nie było, mam się tym kontentować: że się Bogu przysługę. A ty nie iść też na Bogą twiego skamyp? Maszże sobie za szczęście, że się Bogu w czym przysługę możesz? A niemasz i teraz okazy, abyś cokolwiek Pánu Bogu twojemu uczcił i darował?

Rządź, Pánie áfektými molemi, boč nie umiárkované sa
umiárkovač ie, chyba táská tvojá moze.

Wszak, Bylić na ten czas i wybrani Półscy w Ieruzolimie, i od Pana Boga oświeceni, z wyrozumienia Proroctw, dochodzili: że się to Męśyasz narodził, i ci nieturbowali się śnać, ale wetehili. Powiada jednak Ewangelia: że się wszyscy Ieruzolimianie strwożyli: bo tych dobrych mało było, że ich między złymi nie było znać. O Panie, tak zawsze na świecie więcej złych, niż dobrych! Cieszyć się wybrani Półscy, już zawitał Męśyasz! Masz już Panie w Ie-

rozolimie twoich, oczekiwają cię chętnie, przyjmują cię wesóło. Y teraz nie wielka jest wybranych kupą, a jestes ty między niemi? Cieszysz się z przyścia Pana IEZUSOWEGO?

Uważ, Ztrwożył się Herod, ztrwożyła się z niem i Ieruzolimá: boć tak bywa, że ludzie, patrza na przykład Panow. Poráchuy się: czy też ty nierad się chwytasz przykładow złych? Czy też sam ich nie dajesz? O Pánie nie trzebá mnie gorzyć, sam przez się złym jestem.

Uważ, Podobno też drudzy zmyślali, ákomoduiac się Herodowi, że się ztrwożyli: boć tak bywa, że nie bywają wszystkie szczere áfekty, choć ich ludzie okazują! A ty nie bawisz się też takim zmyśláním? Nie ákomodujesz, że też się komu bezrozumnie? Náucz się łzczerości w postępkách twoich, tak jedná, áby tá łamá urázliwa nie była.

Rozmowa.

O Pánie moy, wszystkie moje áfekty, radbym do Ciebie obrocił, á niezmyślenie to kochał, co ty kochał, tym się brzydził, czym się ty brzydzisz.

R O Z M Y S L A N I E

Na dzień czwarty między oktawą trzech Krolow.

Przygotowania też

Punkt pierwszy. T zebrałszy wszystkie Arcykápłany i Doktory ludu dowiádomał się od nich: gdzie się miał Chrystus národzić

Uważ. Zwyczaj to jest ludzi, coś dobrze zacząć á potym wszytkiemu dáć pokoy, bá i gorzým zostąć. Zaczął

czaił dobrze Herod, pytaiąc się: gdzie się miał Chrystus narodzić? ale tej samey wiadomości, na dobre nie użył, i owszem gorszym został, chcąc zabić Páná IEZUSA. Izali i ty wiele dobrego nie zaczynała? ale izali tego dobrego, prędko nie porzucasz? Izali coś się miał poprawić, gorszym nie zostałeś?

Uważ. Pytał się o Chrystusie Herod u Duchowienstwá, który tego postępek przestrzega nas: abyśmy o rzeczy do Chrystusa należące, wiadomości zaciągali od Duchowienstwá i starszenstwá Kościelnego. A ty w rzeczach światownia, i wywiadując się o woli Bóżej, szukaszże od nich rady? Ba i w rzeczach potocznych, czy nieufasz názbyt zdaniu swojemu? Czy rad też szukasz rady?

Uważ. Herod nie byłby Izraelczykiem urodzonym, przy tym w światowości się kochając: niewiedział, gdzie się Chrystus narodzić miał, o sprawách swoich wielką pilność miał, a o rzeczach do Boga należących wiadomości nie miał. Porachuy się: czy i ty nie pilnieytzys w wiadomościach innych, niżeli w wiadomościach o Boga? ba czy nie zwycięża Cię w tym Herod: że zwiększa się pilnością choć z złą intencją o rzeczach do Chrystusa należących pytał, niżeli ty?

O nietrzebác mi się Pánie dowiadować o miejscu narodzenia twójego; wiem, że w śláiencie Betleemskiej narodziłeś się, ale o tym pytaćby mi się potrzebá: czyś się też w sercu moim narodził?

Punkt wtóry. *A oni mu rzekli: w Bethleem ludzkim.*

Uważ. Miewa to Pan Bog nasz, że sobie obierze szczególne iákíe miejsce, na którym, tu na ziemi chce bydź pochwalony, i ta Intencją, obrał sobie miejsce Narodzenia Syn Bóży w Bethleem. Pochwal tám Páná Boga twójego. Rokton się Pánu Bogu naszemu na tych wszystkich miejscach
które

które sobie obrał, aby tam był pochwalony? Oby i serce moje takim miejscem było, obys się w niem narodził, abym się tam Panie moy chwalił.

Uważ, Słowa tego Duchowieństwa: *Tak jest napisano przez Proroka: I ty Bethleem ziemio ludzka, nie jesteś najpoalszą między Książęcy ludzkimi, albowiem z ciebie wynidzie wódz, który będzie rządził lud moy Izraelski.* Weź z tych słow ten pożytek: niedawałby był świat wiary, iż Chrystus jest Męszysz, ale cudá Pána IEZUŠowe i Proroctwa, przekonywały wszystkich: między ktoremi, jest i pomienione Proroctwo. Dzięki szczerze Opátrności Bożkiej za to Proroctwo. Uczyn akt wiary, że i jest to Proroctwo, i że się ná Chrystusa wypełniło. Wierzę Panie innym Proroctwom, że się wykonaia, á miánowiącie Proroctwa, o przyżitím żywocie po śmierci, i skóńczeniu świata. Panie proroctwy przepowiedziany, niech świat wiarg twoię przyjmuie, przyięta kocha, náukę tey żyćiem pełni.

Uważ. Spráwili Herodá Arcykápłani, gdzie Chrystus miał się narodzić; ále tey swoiey náuki ná dobre nie záżyli. Nie czytamy bowiem, áby mieli się udać do Bethleem pytać czy się nie narodził Pan IEZUŠ? A ty wiadomość tę, która iákażkolwiek ma z w Duchowieństwie, czy przywołasz do skutku? Czy to samo, co też drugim powiádasz, rádzisz, czy mówię to samo skutkiem pełnisz? Pełni się i o mnie Panie: *moria, á nie czynia!*

O Panie, przymnazay mi wiadomości o sobie, ále dodaway chęci i śly, abym ja skutkiem pełnił.

trunki trzeci. Rozbierz pomienione słowa Proroctkie i uważ: Bethleem nie mogło być równé z Ieruzolima, i snáć z drugim miástem Izraelskiem, ále národziło mu się to, że się w nim narodził Pan IEZUŠ. Boć tak b. wa: w jednym i posłodzi łogo Cpatrzność Pańska, á w drugim go wyniesie, ná

nád in
za te t
Przyp
dzony
dzonem

Uw
tę kló
to god
Obyś
národz
masz to
wchoda
IEZUŠ

V
dem Iz
bie mo
daia 1p
wierny
gladam
im Izra
swoię.
tecznie
ki) w t
trzeba

Ty
mię mi
zkonán

Ná d

nad innych znimienitym uczyni! Bądź Pánie pochwalon
za te twoje rozrządzenia. Ná kogożeś ty nie łaskaw Pánie moy!
Przypátrz się sam sobie: iżali nie masz def. ktow i przyro-
dzonych; ále iżali cie Pan Bog dárámi też swemi przyro-
dzonemi upośledził? Podziękuy mu za to.

Uważ. Przyczynę nieupośledzenia Miásta Bethleem;
tę kładzie Proroctwo: z ciebie *wynidzie wódz*. Wielkasz
to godność, być mieycem národzenia Pána IEZVśowego.
Obyś miał tę godność, żeby się niewidomie w tercu twoim
národził był Pan IEZVS. Cóż o sercu twoim rokuiesz;
masz to szczęście? O wielkasz i w tym twoią godność: że
wchodzi do ciebie w Nayświętszym Sákrámenće Pan
IEZVS.

Vważ, Iáko się to spełniło: że Męsyasz rzadził lu-
dem Izráelskim. Spełniło się to: bo może Chrystus oso-
bie mowić: przez mię Krolowie kroluia, i potężni wyroki
dają i prawiedliwości. Wyznam to Pánie imieniem, i
wiernych i niewiernych Monárchow. Od ciebie Pánie wy-
glądamy rzadców naszych. Rządź Chrystus ludem swo-
im Izráelskim nie widomie, kieruiąc sercá ich przez łaskę
swoję. O Pánie czegoż ty w sercach niedokazasz, gdy sku-
tecznie chcesz. Wieleś już Pánie (za coć niech będą dzie-
ki) w sercu moim sprawił, ále wieleżby ieszcze sprawić po-
trzeba! Sprawże to miłościwie.

Rozmowá.

Tyś Pánie Krol moy, tyś wódz i Książę, policzże
mię między tym ludem Izráelskim, á rządź mna w żyćiu i
zkonaniu moim, rządź ná wieki.

ROZMYSLANIE

Ná dzień piąty między oktawą trzech Krolow.

u

Przy:

Przygotowania też.

Punkt Pierwszy. *Tedy Herod wezwawszy potajemnie onych Mędrcom, pilnie się wywiadywał od nich czasu, którego się im gwiazda ukazała.*

Uważ. Anna Phánuel iawnie mówili o Chrystusie tym, którzy oczekiwali odkupienia Izraela: a Herod potajemnie z Mędrcami gada o Narodzeniu Páná IEZVSO WYM: bo kto kocha Páná IEZVSA, miłość mu przy wielu, iawnie wyświadcza. A wyświadczałeś też ty iawnie: że miłujesz Páná IEZUSA? Izali byle kto na cie weszczuł, byle cie słyszał, zaraz pozna: że ty, Pánu IEZVSO WI słuchasz? Pořtanow niewstydzić się Boga.

Uważ. Przez tę mowę potajemna szał sobie chciał zjednac konfidencya i poufanie Herod. u trzech Krolow: aby wiadomości od nich zaćnagnawszy, mógł iey na złe zżyć. A ty nie wchodźsz też w poufania zła intencya i nie szczerz? Czy wiadomości, któraś na drugim wyłudził na złe nie zżywasz? Czy możeć się koždy, beřpiecznie sekretu żwierzać?

Uważ. Nie tylko się pytał Herod o czas narodzenia Páná IEZUSOWEGO, ale o to pytał, iako mowi pismo: pilnie, boć tak bywa: że w rzeczach złych, i przeciwno sumnieniu będących: więcej zli ludzie pilności przykładają, niż miernie dobrzy, do rzeczy Bożkich. A ty iaka też masz pilność w rzeczach do Boga należących? Czy nie pilniejszy w rzeczach obojętnych, i potocznych niż Bożkich? Dopieroż, czy cie ludzie święcy, pilnością w rzeczach świętowych nieprzechodza? bierzciey się o nich starając, niż ty o Bożkie.

O Pánie nowo-narodzony, poćnagniy serce moje do ciebie, abym cie w wszystkim i nadewszytko szukał.

Punkt

Punkt wtory Y poslawszy ie do Bethleem rzekł: Idźcie a mywiadcujcie się pilno o Dzieciatku; a gdy znajdziecie, oznajmycie mi.

Vważ, Iako to opatrność Bozka, ma w ręku sercá ludzkie: nie wziął przed się rady iść do Bethleem Herod, ale to zwłokł; aby Najświętza Panná sposobnie, z Synem swoim ustąpić mogła. Czegofz ty niedokazesz gdy chcesz Pannie Boze moy! Masz wręku sercá złych, kieruyze i sercem moim, który prągnę służyć ci na wieki. Dziękuy Pánu IEZVSO WI za wszétkie łaski, ktoremi ná upodobanie swoje, serce twoie skierował.

Vważ, Ze to iest tryb złych drugim kazáć iść do Bogá, a samym nie iść do niego! Oto i Herod, trzech Krolow do Páná IEZVSA wyprawil, tam nie do niego nie miał. A ty nie dalekaze się też uprzedzác do Páná IEZVSA? O Pannie iako wiele grzesznikow do wielkiej miłości twoiey przyszło, a ja, prawie iako i dawno, oziębłe ci miłuję! maszże też i w tym czułość, aby cię teraz do siłienki Páná IEZVSO WEY nikt áfektom nie uprzedził! Maszże i w tym pilność, aby gdy poświęcáia Najświętszy SAKRAMENT, do oddania poktonu iemu, nikt pierwszym przed toba nie był!

Vważ, Lenistwo Herodá w szukaniu Páná IEZVso-wym. Wolał wprzód gadać potajemnie o Pánu IEZVsie, niżeli go szukać. A ty gadkami niepotrzebnemi, czy też nie rozrywa z się, miásto szukania Bogá? Także nie sam szukać idzie Herod Páná IEZVlá, ale to ná tych Mędrcew spuszczał! A ty, nie zostawuieszże komu inszemu, aby był dobry duchowny? Także czekał Herod iákieysi wiadomości o Masyaszu, iáko by mu przytoczone písmo z Prorokow, iáśnie iey nie podawało. A ty czy przestáiesz ná tym, że

U

cię

Punkt

cie Ewangelia Święta, że nauka Chrześcijańska obfzernie oświeca.

O Panie, niechże cie nieodwłocznie szukam, niech dzieła zbawienia moiego nie odkładam.

Punkt trzeci *Ktorzy wysłuchawszy Krola, poáchali.*

Vważ, Ze się tu prawidło pokazuje, iako sobie mamy postępować z ludźmi światowemi: trudno ich czątem nie słuchać gdy co mówią; ale wysłuchawszy trzeba swoje czynić, do Pána IEZUSA się udać. A gárdziszże ty światowemi słowami? Po rozmowie z ludźmi kupiszże się w leścu, i czy udaiesz się do Pána IEZUSA?

Vważ, Nie powiada Piłmo święte, aby mieli ci trzy Krolowie poganić mowę Herodowa, ani też żeby ja chwalić; ale się obojętnie w tey mierze stawali. A ty czy nie wdawał się nązbyt w ganienie spraw ludzkich? Albo, czy nie nązbyt ie też wychwalał? Miec w tym obojgu pomiarkowanie. Naucz się, wiele rzeczy tak słyszeć iakobys ich nie słyszał.

Vważ, Iż ci trzy Krolowie, wysłuchawszy Herodá, poáchali, wyraża się to: że mieli wielkie prągnienie, widzieć Pána IEZUSA, teskno ich było do niego, i tylko wysłuchali co Krol Herod mówił, do niego się udali. A ciebie czy teskno do lastek Pána IEZUSowych? czy tesko, do Najświętszego SAKRAMENTU? Czy teskno do widzenia Boga? Prągnę tey tesknicy.

Rozmowa.

Iako prągnie Ielen do źrzodeł wód, tak prągnie dusza moja do ciebie Boże. Prągnę poznać Cię z trzema Krolami, prągnę Cię upominkować.

ROZ.

R O Z M Y S L A N I E

Ná szofy dzień między oktawą trzech Królów.

Przygotowania też.

Punkt pierwszy. *A oto gwiazda, która widzieli ná wschod słońca, prowadziła je.*

Vważ, Co też tam za myśli tych trzech Królów były, gdy widzieli że im gwiazda zginęła. Snać to, co było tajemnica, grzechem swoim przyczytywali. A ty, czy przyczytywałeś grzechem swoim, gdyś się cokolwiek przytrąfił nie domyślił? Snać też myśleli sobie, : dość że nas Bog do tej gwiazdy prowadził, która choć nam zginęła, nie ustrąszy nas to, abyśmy nowego tego Króla szukać mieli. A ty, czy jesteś też nie ustrąszony, iakiemkolwiek trudnościami, w szukaniu Boga?

Vważ, Co za myśli mieli trzy Królowie, kiedy się im Gwiazda znowu pokazała. Snać tym dobrodziejstwem pobudzili się, do chwalenia i zamięłowania się Pana Boga naszego. A ty gdyś się powodzi, czy kochasz bądziej Boga? Snać mówili: Pan zasnuc, Pan uwesela. A ty mówiszże tak, gdy Cię Bog w czym poćieszy? Snać się pobudzali do większego patrzenia na tę gwiazdę, i przestrzegania, by się snać Bog na nich nie urąził. A Ciebie szczęście i nieszczęście, czy też pobudza do większej sumnienia czystości.

Vważ, Póki nie mieli sposobu trzy Królowie wywiadowania się o nowym Królu, poty, świecił im gwiazda; ale kiedy już mogli nauki i wiadomości zkać inąd zaciągnąć, bez cudownego tej gwiazdy światła, to na ten czas, gwiazda świecił im przestala. A ty, czy niechcesz też aby Cię Bog, iak przez cudá iakie w duchowney drodze prowadził?

Czy jesteś pilny; aby gdy tego śródka zbawienia nie masz, do drugiegoś się udał iako trzy Krolowie, gdy im gwiazda zgasiła, udali się do pytania, i zasiągania nauki, od ludzi mądrych.

O Panie który różnymi drogami ludzie do siebie przyciągasz, by i przez nowe gwiazdy, sporządzay i mnie, śródki zbawienia moiego.

Punkte wtory. Uważ, Ze ta gwiazda, zgasiła trzem Krolom gdy w Ieruzolimie byli: boć Pan Bog nasz, gdy kto jest w zgietku światowości, i konwersacyi światowej, rad się często umyka. Poki trzy Krolowie z Herodem gadali, gwiazdy niewidzieli: bo częste swiegotania i rozmowy, gąsza w nas oświecenia Pańskie? Kiedy będziesz przytomny w stajence Pána IEZusowej, świecić ci będzie Słonce Chrystus, gwiazda zasnna Bogarodzica Panna, a między światowości, sercem zostając, prędko oświecisz!

Vważ, Da nam czatem Pan Bog nasz oświecenie na duszy, i jest to iako gwiazda, która nas do Pána IEZusa prowadzi, zgasnie potym w nas to światło, napadna ciemność, coż czynić? trzeba posłanemu pytać się o Pána IEZusa, trzeba go szukać, to znówu zabłyśnie nam światło niebieskie. A ty, w ciemnościach i oschłościach dusze twojej, czy szukasz statecznie Boga? Czy nie odstępujesz drogi doskonałości i ćwiczenia Duchownych, na któreś się był wziął?

Vważ, Ze ci, którzy cie do Pána Boga prowadzili, i prowadzi, są to iako gwiazdy twoje, oświeca cię przez rozmowy, naukę, czytania, przykłady. A i żelzże za ich przewodem? A jesteś już blisko Pána IEZUSA? czy już przynajmniej trąbisz do stajenki Pána IEZUSowej? Snać się jeszcze oblikiwałeś. Oj zatusz lenistwo twoje, w szukaniu, i zbliżaniu się do Boga. Są już snać niektórzy z

z tych
IEZV
Proś
aż do
O
P

gdzie
V
sa sta
ustaw
Kiedy
vey
Panie
Boga
V

drugie
stawać
zusa d
dop. m
o izen
nie ma
przyp

V
sowa,
stajenc
ka tak
przed
kasz

D
odpocz

z tych coż ta gwiazda byli, już w niebie, już przed Pánem IEZVSEM świeca. Proś, aby Cię i tam nie zapomniali. Proś abyć wyiednywali, aby Cię Pan IEzus, tymi gwiazdami aż do śmierci opátrywał.

O Pánie á ia czy będę też komu gwiazdka do zbáwienia? Punkt trzeci. *A Gwiazda przysłała, stała nad miejscem gdzie było Dzieciątko.*

Vważ, Co znaczy tá gwiazda nad stáienka Páná IEzusa stała? znaczy: kiedy kto szuka Páná IEzusa, nie ma ustawać, nie ma mieć odpoczynku, chyba, aż go znajdzie. Kiedyś go dużo moiá znajdzieś? chyba, aż wieceściwey wieczności: tam dopiero w nim odpocznieś. Pragnę Pánie tego odpoczynku. Ale iák sz go dojdzieś, jeżeli Boga szukać nie będziesz! A iákoż go szukasz?

Vważ, Ze tá gwiazda, znaczy ludzi Duchownych, co drugich do Páná IEzusa prowadzi, których praca, nigdy ustawać nie ma, chyba aż dusze sobie policone, do Páná IEzusa doprowadza. Proś za ludzi, co drugim do zbáwienia dopomagá, aby się im tá praca nie przykrzyła. Proś im o łczęście do dusz, aby ie Pánu IEzusiowi stáwili. A ty, niemalże też okázyj przyprowadzić kogo do Páná IEzusa, przyprowadź siebie.

Vważ, I tá gwiazda co stáła nad stáienka Páná IEzusa, znaczy dusze, które sercem y áfektem, háwia się przy stáience Páná IEzusiowej. A jestże też duszą twoją gwiazdka takowa? Zdała się tá gwiazda uciekać od ludzi, kryć, przed Herodem, á kwápić do Páná IEzusa. A ty, czy uciekasz tak od áwiatowości? czy kwápić się do Páná IEzusa?

Rozmowa.

Day mi Pánie przychodzić do Ciebie, day aby w szyszek odpoczynek moy w tobie był na świecie, w tobie na wieki.

ROZ.

ROZMYSLANIE

Na dzień śiodmy między oktawą trzech Krolow.

Przygotowania też.

Punkt pierwszy. *A ujrawszy gwiazdę, uradowali się radością bardzo wielką.*

Vważ, Vradowali się ci trzej krolowie, radością wielką: bo obaczywszy tę gwiazdę, mieli to sobie za znak, że Bogu postaremu był na nich łaskaw. Izali i ty nie uznawał, że Bogu iako poczał, jest na cię łaskaw, a radujesz się w duchu z tego? Snać radowali się dla tego: że niebyli bez przewodnika do Pána IEzusa, i rozumieli, że za pokazaniem tej gwiazdy, już już widzieć Pána IEzusa mieli. A ty, czy radujesz się, gdy już już Pána IEZUSA w Nayświętszym SAKRAMENCIE widzieć, i przyjmować masz? O Panie day przy śmierci doczekać czasu, abym cię już już widzieć miał.

Vważ, T w śedły w dom nalezli Dzieciatko z Marya Mátko jego. Co rozumiesz, z iaka pokora, z iakim nabożeństwem, z iaka radością, z iaka wiara, a co naywiększa, z iak rozgorzátym miłością Boza sercem tam wchodzili. Pragniy te ich afekty ponowić. Idź i ty z pokora za nimi, a iść, z nabożeństwem ich, pragniy. Co rozumiesz z iakim afektem naprzod na Pána IEZUSA, potym na Nayświętsza Pannę wezrzeli? Izali oczu swoich niewlepili. Izali się łzami nie zalewali? Izali, że ich do siebie pociągnął nie dziękowali? Izali mu się na służbę nie ofiarowali? Czyn i ty, sercem ich to wszystko.

Uważ, T upadły poklonili mu się, Ofiarując Panie tę pokorę

korę
iako
Snać
Snać
samem
radość
D
twoje
byś i
P
U
drobni
też pr
się iak
duży
ofiarow
V
ry te of
swoich
runki
się do
ki Na
na g
V
rował
A iaka
miłości
mysty
nie Bo
Duchow
zusiwa
ley sy

korę ich. Klániam ci się, klónianiem ich. Coż rozumiesz, iáko im też chęć swoję, dziećiatko Pan IEZVS oświadczył? Snać raczkę ná nich kładł, gdy oni noszki iego cátowali. Snać się ná nich miłosnie uśmiewał. Oby tak ná cię! Snać samemi uboztwionemi oczymá do nich mówił, á serce się ich radością, i miłościá Bożą rozsadzało!

Day mi Pánie áfekty ich w sercu moim uczuż; ále i ná twoie Pánie moy zárobić, á ktoreś miał przeciwwko niem, ábyś i mnie niemi raczył.

Punkt wtory. *A otworzywszy skárby swe, ofiárowáli mu dary.*

Uważ: Ze to otwieranie skárbow, znaczy ich szczodrobliwość przeciwwko Pánu IEZVSowi. A ty czy jesteś też przeciwwko Pánu IEZVSowi szczodrobliwy? Poráchuy się iákoś mu wiele rzeczy záłował, odmowił, á naybárdziej duszy swoiey. Coż też teraz, mogłbyś Pánu IEZVSowi ofiárować? ofiáruy chętnie.

Vważ, Ci trzy Krolowie, z iák wielkim áfektom dáły te ofiárowáli. Iáki w tych podárunkách siebie i Krolestw swich nie ofiárowáli? Pátrzy ná Páná IEzusa, iáko te podárunki przysnuie. Iáko im áfekt pokázute. A snać naprzód się do miry miał, iáko znáczacey Mękę iego. Snać podárunki Na. świętsza Pánná do raczek iego kładł; á on raczki ná gł. wy, albo twarzy tych trzech Krolow kładł.

Vważ, Iż słuszná rzecz ábyś i ty Pánu IEzusowi ofiárował złoto. káżdidoś mirę. Przez złoto, znáczy się miłosć. A iákaz mu teraz miłosć ofiáruiesz? Wzbudź się ná ákt miłości, iáko naymiłosnieyszy. Ponowtu wszystkie przemysły miłości Bożej. Przez Káżdidoś znáczy się czczenie Bogá. Pokłón się bezdennie Pánu Bogu twojemu. Stan Duchowienstwa, w którym żyjesz, jest káżdidoś Pánu IEzusowi, ofiáruje to Pánu IEZVSowi iż w niem doskonále żyć chcesz. Mirá znáczy krzyż i utrapienie. Ofiáruy

ruy się nanie. Ośkaruy się nie tylko na kłopoty dla Pána Iezusa, ale i na śmierć. Daruy i inne kolendy Panu Iezusowi, ktorec Bog do serca poda

Przyimiy kolendę moję dobry IEZV. Ale proś wzajem i Pana IEZVSA o kolendę. A okteraz?

Punkt trzeci. Uważ, Nie opisuje Święta Ewangelia, iakim sposobem pożegnali Pána IEZVSA ci trzey Krolowie. Snać rozumeli że już przy Panu Iezusie zostawać mieli. Snać Panna Nayswiętsza gadala z nimi. Oby od ciebie uslyszeć słowo Mátko Boga moiego! Snać imieniem Syna swotego deklarowala im: aby się do di mu powrocili. Iako te wpraszałi aby zostac mogli! Iako zegnali IEZVsa i MARYA. Wyshedzsy, snać się znouu powracali. Iuz i odszedzsy, iak się często, ogladali!

Uważ, *Napomnieni we mnie, aby się do Heroda nie wracali.* Proś tu sobie o łaskę snow nabożnych. Proś o przestrogę we snách. Vcz się od Pána IEZVSA nie powracać do Heroda, to jest do dawnych grzechow i niedostonacstwy. A uczyniszże tak?

Vważ, *Infša droga wrocili się do kráiny swoiey.* Ten się infša droga, poklaniwšy się Panu IEZVšowi, wraca, kto iia czey żyć poczyna. Azazby i tebie nie czas żyć inaczey! Przebież tu życie twoie zte. Zafuy znie. Postanow iak kiemi drogami ná potym isć masz. Ponow postanowienia ná ten rok uczymone.

Rozmowa.

Iako Pánie ciátem odszedzsy ci trzey Krolowie, od ciebie serce m i myšla nigdy nie odchodził. Tak i ia pragnę aby przy Stáience twoiey serce moje czuło,

ROZ.

ROZMYSLANIE

Na oktawę trzech Królów,

Przygotowania też.

Punkt pierwszy. Przypomniy sobie modlitwę Kościelna na dzień dzisiejszy: *Bogę którego Jednorodzonego, w substancji naszego ciała pokazał się: spraw prosiemy, aby przez tego, którego podobnego nam powierzechownie uznaliśmy, wewnątrz odnowionemi bydlę zasłużyliśmy.*

Vważ, Ze pokazał się Jednorodzonego Boski, w substancji naszego ciała, kiedy się Substancyalnie z natura nasza ludzka złączył: a nie tylko się z nią złączył, ale nie wstydził się pokazać w niej. Mogł Bog wcielić się, i dość było, nabył dość na niego, uniżenia, ale że chciał jeszcze bydlę i widziącym w ciele. oznaczyć się i Królem, zaiste wielkie to tego, i niemal znamiennie upokorzenie. Dziękuy Panu IEZVSowi, i za tego wcielenie, i za to: iż w ciele, pokazując się, objawiać raczył. O Panie gdybym ja też ciele, w ciele był widział! Porachuy się: upokorzy Cię Pan Bog w czymkolwiek, albo w dárze swoim upośledzi, i tak ty tego nie kryjesz? nie utajasz przed oczyma ludzkiemi? Niech Panie oczy ludzkie, na nieudolności moje będą obrocone. Mow z Dawidem: *Podleyśm się Stąg niżelim był przedtym.*

Vważ, Ze powierzchu zdał się nam bydlę Chrystus podobay, zdał się iako człowiek prosty, ale wewnątrz był oraz i Bogiem. Wyznay to przez ákt wiary. Naślady w tym P. IEZVSA: abyś powierzchu zdał się iako drudzy; ale wewnątrz abyś chciał miłować P. Boga twoiego. onemu słuszyć nade wszystko. Mamże też chęć do światobliwości wnętrza? Day mi ja, przynoc mi iey IEZV máluchny.

Vważ, Proś Kościół, aby przez Jednorodzonego Boskiego byliśmy odnowieni, albo iako Łacińskie słowo nie-

W z

sic:

ś.e.: reformowanemi. Reformá w Zakonách ná tym należy: wrocić się do dawney ośrości i zwyczajów, które ten stan niesie. A żyjeszże tak iakoś żył, kiedyś goracey Pánu Bogu twoiemu służyć począł? Bá niewiem Pánie, jeżeliś či kiedy i służyć począł! Odnowże mnie Pánie w tym: ábym či służyć począł, częścią czystością sumn enia, częścią następowaniem ná mnie prez umartwienia i krzyże. częścią przez ziednoczenie serca mego z toba, co raz gorętzé ánie przerwane.

O Pánie nim ieszcze či trzy Krolowie z stáienki twoiey wynida, odnow mię, reformuy mię sobie.

Punkte wtory. Przypomnij sobie, iako Ian Święty w Rozdziale pierwszym, nazywa Páná IEZUSA Báránkiem Bożym, iako świadczy, iż widział nád nim Duchá Świętego, który ná nim został.

Vważ! Pokázuiac Páná IEZUSA Ian Święty mowi: Oto Báránek Boży, oto który gładzi grzechy świata. Nazywa go Báránkiem i przeto: bo iako Báránek był w stárym Zakonie ofiarowany ná ublaganie Bogá zá grzechy; tak i Chrystus, stał się ofiara zá grzechy nasze, o czym mowiło się w Advent. Przypomnij Oycze przedwieczny tę ofiarę zá wszystkie grzechy moje; ále i zá grzechy po Bozym Narodzeniu popełnione. A ty, czy ieśteś Báránkiem Bożym? o wieczka Chrystusowa? O Pánie bárdzo poszedł ná kozła, i ná tych, których nasz na lewey stronie postawić, gdy sad ostatni przydzie.

Vważ, Powiedziawszy Ian Święty, iż po nim miał przyść mąż, który przed nim był, przydaje: á ja nie znalazłem go; iakoby mowił nie dla znáomości iakiey, nie dla zmo- wy przeczytam mu to, że bywłszy wedlug śiata odemnie, m. dżym, przedemna ieśt, bo Bogiem ieśt. Dziękuy Świętemu Ianowi zá tę náukę. Wyznay przez ákt wiary, przed-

przed
tego na
prawie
tego n
tym ni

Vv

zraelu,

Ianowi

stula lu

żyć chę

Imię tw

Ob

niech o

Pur

nád który

niem, ten

Vwa

trzna, i

zá to ná

Dziękuy

Vwa

go zstępe

go nád n

cię Duch

prędko p

twoiey.

Duch tw

Vwa

datem, że t

bo siyszal

to Boga w

nan z ite

przedwieczność Syna Borego. Zażyli tych słow Iana Świętego na twoy pożytek. O Pánie jesteś ty miły, a ja tego prawie w duszy moiej nie znam! Jesteś ty słodki, álem ja tego nie skosztował! Jesteś ty nade wszystko, a ja iakby o tym niewiem! Vpokorz się z tad Pánu Bogu twoiemu.

Vważ, Co przydacie Iana Święty: *Aby był obświony w Izraelu, przyszedłem ja krzesc wodą.* Winszuy tego szczęścia Ianowi świętemu, iż go Pán Bog na to zażył, żeby Chrystusa ludziom oznamit. O Pánie: byś mię też na to zażyć chciał! Życie moje nie ciebie Pánie moy ogłasza, ále Imię twoie bluźni!

Obiaw i mnie Ianie Święty Páná moiego, niech go znam, aiech o niem wiem.

Punkt trzeci. *Ktory posłał mię krzcić wodą, ten mi rzekł: nád którym obaczyś Duchá zstępującego i przemieszkującego nád niem, ten ieś, który krzci w Duchu Świętym.*

Vważ, Tá mowa do Iana Świętego snać tylo była wewnętrzna, i przez náchnienie. Dziękuy opátrności Bożkiej, za to náchnienie, twemu i ludzkiemu zbawieniu potrzebne Dziękuy, ieżeliś ie kiedy miał.

Vważ, Ze Iana Święty nie tylko widział Duchá Świętego zstępującego ná Páná IEZVSA, ále i przemieszkującego ná nim. Z czego weź ten pożytek. Czasem z stampt ná cie Duch Święty, pocznieš Pánu Bogu twoiemu służyć, ále prędko popsuiesz się, zpdasz tego Duchá Świętego z dule twoiej. O Pánie kiedyś przydzie szczęśliwa godzina, aby Duch twoy ze mną przemieszkował aż ná wieki.

Vważ, Słowo Iana Świętego: *Aia widziałem i świadectwo dalem, że ten ieś Syn Boży.* Szczęśliwe ucho byto Iana Świętego: bo slyszáło głos niebieski. Szczęśliwe byto oko: bo widziáło Boga wcielonego, i Duchá Świętego w postaci gołębiczci nań zstępującego. Aleć moje nie: szczęśliwe zmysły: bom

ich Pánie ná obrázę twoię záżywał. W inszuy tego widzenia Ianowi Świętemu. Dziękuy zá dáne Chrystusowi świádectwo. Proś go, áby do sere Aryáńskich i Pogáńskich przemowil, że ten iest Syn Boży.

Rozmowa.

O Pánie, tak či tak, chwałę twoięy służył Ian twoy Krzci-
ciel: záżył i mnie miłostíwie ná usługę, ná chwałę twoię,
i ieseli drugim dáwać świádectwa o tobie nie będę, przyna-
mnienych duszę moię przekonam, áby čię nie tylko zá Bogá
znátá, ále żeby čię takó Bogá szánováłá, miłowátá áž ná wieki.

R O Z M Y S L A N I E

Na Niedzielę pierwszą po trzech Krolách.

Przygotowanie pierwsze.

Staw się myśla w tym Kościele, przed tym samym Osta-
rzeniem gdzie Nabożeństwa twego záżywał, pokłoń się tam
Nayświętszemu Sakramentowi.

Przygotowanie wtore.

Proś sobie o łaskę przeniknienia Modlitwy dżisieyszey
Kościelney, i Rozmyślania nabożnego á pożytecznego oniey.

Te Przygotowania czynić się będą aż do Niedzieli pierwszey w Pości,
á będą się zwátý. Przygotowania zwyčajne.

Punkt pierwszy. Przypomnij sobie Modlitwę Kościelná,
ná Niedzielę dżisieyszą. Zyczenia prosiemy Pánie prosiącego ludu,
niebiesta łaskiwością rácz, albo przyjmuy: áby i co czynić miał widzie-
li, i áby do wykonania co widzieli, zmocnili się.

Vważ, Ze Łáćínskie słowo które się tu kładzie, nie tylko
znaczy zyczenia sobie czego, ále znaczy i sluby które lu-
dzie czynią, Prosi tedy Kościół, áby gdy ludzie proszą o
co Bogá nád to slubować będą; to á to uczynić; żeby mówię
to

to Bog przyjął, i niebieska łaskawość raczył. Proś Pána Boga twego za wszystkich, co, prosząc o co, ślub taki uczynili. A ty, prosisz o co kiedy Boga, ślubując to a to: jeżeli cię w tym Bog w słuchał, podziękuj mu za to; jeżeli nie wysłuchał, dziękuj mu postąremu, że uczynił co mu się podobato. Maszli ślub taki, ponow go Pánu Begu twciemu. Proś aby go przyjął.

Vważ, Nie mówi Kościół, aby Pan Bog ná z przjął próśby násze, ale aby przyjął życzenia násze; bo częstokroć więcej sobie życzymy, a niżeli prosić śniemy. Zczę i ja Pánie tobie; abym cię nie tylko śmiertelnie, ale powzednie nigdy nie obraził: lecz nieśmiem o to prosić, doś by było ná nieudolność moję abym cię ciężko nigdy nie obraził, ani grzechem powzednim zupełnie dobrowolnym. Wysłuchay Pánie to życzenie moie. Zyczałbym ci e i Pánie: abym w dzień i w nocy, nigdy o tobie myśleć nie przelał, ale i prosić o to nie śniem. Day mi przynamniey, abym często o tobie myślał. Wysłuchay mię w tym Pánie. Zyczałbym si bie Pánie: abym, gdy komunikę, miał miłośćią twą właśnie rozczarzone serce. ale prosić cię o to nieśmiem. Ních przynamniey z sercá cię kocham ná dewszystko. Wysłuchay mię w tym Pánie.

Vważ, Nie prosi Kościół, aby nas Bog iákakolwiek łaskawośćią wysłuchał, ale łaskawośćią niebieską; bo łaskawość niebieska jest wieczna i nieodmienna, a my też wieczney tey nieodmienney łaskawości potrzebuujemy! Łaskawość niebieska, jest łaskawość ná niegodności i grzechy nie patrząca; bez takiej zginęliśmy!

Łaskawość niebieska więcej dąie, niż my i życzyć sobie możemy, a nieradzebyś takiej łaskawości!

O Pánie, zebrzę u ciebie tey niebieskiey, tey tobie własney łaskawości, a pocznij mi ja pokazywać od świętey dzisiejszey komunii.

Punkt

Punkt wtóry. Prosi Kościół, abyśmy poznali co mamy czynić.

Vważ, Jest wiele ludziy coby chcieli rozumem się kierować, restrykcyje sobie postawić, i biedza się myślami: Co czynić? o toż prosi Kościół, aby tak rozmyślających się Bog obiaśnić. Prosi i ty za tak rozmyślającemi się. Ty sam czyż się teraz w czym nie rozmyślasz? Proszę aby Cię Bog oświecił. O Panie wielemże już razy doświadczył głupstwa moiego, oświecajże mię miłościwie.

Vważ, Wieleżby w nas doskonałości przybyło, gdybyśmy poznali, co czynić mamy? Obyśmy poznali co to jest komunikować? co to jest cięto Pánskie przyjmować? wierzący lepsza nasza była komunja! Gdybyśmy poznali, że gdy się Bogu przysługujemy, zarabiamy sobie przez to na łaskę Bożą, i na zbawienie wieczne, wierzącbyśmy tę przysługę inacy czynili! Oddał Panie edemnie tę ślepotę serca. Vpokorzyć się: żeś w rzeczach do zbawienia należących bardzo nie przezorny.

Vważ, Gdyby człowiek właśnie widział co ma czynić naprzód: Pewienby był, że się z wola Boża zgadza. A ty, pewienś tego? Także nie podlegałby żadnemu oszukaniu w drodze duchowney. A ty nie podlegaszże mu? ba i tak jużby przewidywał: bliska śmierć trzeba się na nią pilniey gotować!

O Panie gdyby wiedzieć, gdyby przejrzeć co czynić mam,

Punkt trzeci. Prosi jeszcze Kościół, abyśmy zmocnieni byli do wykonania tego, co obaczemy, iż czynić potrzebą.

Vważ, Ze wielka jest różność tej łaski Bożej, która pokazuje co czynić mamy, od tej łaski, która nas umacnia żebyśmy wykonali to, co widzimy, iż czynić potrzeba. W szczególności widza ci, co w grzechu leża, o pokucie nie myślą, że trzeba się poprawić! a przecię nie pokutują.

Lecz

Lecz gdyby chwyćili Cię łaski pośilającej na pokutę, b'ogo by im było, Proś o tę łaskę w'sz'itkim, co ia w grzechu z'atwardzali, A niemisz'ze też w tobie i'akiey, choć w grzechu pow'szednim z'atwardz'iałości? Iesili, proś sobie o łaskę umacniającą, któraby tę z'atwardz'iałość zm'ękczyła.

Vważ, Przyłożie już drugi i do pokuty, ale coż? dziś pokutuje, jutro upada! czemu? bo się niegodnym stał łaski tej Bożej umacniającej, która kto ma, już się do grzechu niewraca! O P'anie nie żadam c'd Ciebie honorow, ani bogactw, ani łaski i przyi'azni ludzkiej; to pr'agnienie moje jest, abyś mnie P'anie moy umocnił.

Vważ, Zaw'ize potrzebuje'm tego umocnienia, abyśmy uczynili co widz'emy, iż trzeb'aby czynić, ale nayb'ardziej tej łaski p'trzebujemy, gdy kon'ać b'ędzie potrzeb'a, ab' śmy b'li pośileni na żal n'adprzyrodzony z'a grzechy. Abyśmy byli pośileni, na Akt mił'ości Bożej ze w'sz'ytkiego se c'a, n'adew'sz'itko. O P'anie day mi to pośilenie, a day przez przyi'ęcie o's'atniej komunii przy śmierci moiej, której łaski ia u Ciebie zebrzę.

Rozmowa.

Powtorz tę modlitwę Kościelna sercem tych co ia przed tym m'owili, teraz m'owia, na potym m'owić b'ęda, a powtorz ia, nie tylko w tym, g'dzie nabeżeń'stwa twego z'az'ywasz, w ktor'mkolwiek tobie wiadomym Kościele; ale po Kościołach, co były, są, i b'ęda.

T'a rozmowa ma bydź czyniona na innych rozmyślaniach Nie-dzi'lnych, aż do pier'wsz'ey Niez'iele postney. I b'ędzie się n'apoty'm zw'ala; Rozmowa zwyczajna.

ROZMYSLANIE NA PONIEDZIALEK

X

Przy-

Ná Poniedziałek po Niedzieli
Przygotowanie pierwsze.

V Lukáš S. w Rozdzt. 2. Staw sobie Pána IEzusa do Kościółá idacego: w niem zosławájacego z Doktorámi mowájacego, od Nayświętszey Pánny ználeżonego.

Przygotowanie wtore.

Pokloni się Pánu IEzusowi, á pros sobie o łáskę nabożnego i pożytecznego o tym Rozmýślánia.

Punkt pierwszy, *Gdy iuż był Pan IEZUS we dwunástu lat, a oni wstąpili do Ieruzalem weale zwyczáiu Świętá.*

Vważ, Pan IEzus máiac lat dwánaście, oto znáydownął się w Kościele. Przypomni ty sobie, kiedyś miał lat dwánaście, czyby Cię było w domu Bożym ználeść? czyś iuż był domowym w światowości iákrey i rozpuście? Iuż i teraz czy iesteś domownikiem Pána IEzusowym? choć i w kościele iesteś według ciáta, czy zázawsze iesteś tám i myśla przytomny? Proś Pána IEzusa zá młodž dwunástoletnia.

Vważ, Powiáda S. Ewángelia, co był zá zwyczaj Nayświętszey Pánny, i S. Iozefá, á z niemi Pána IEzusa: Oto zwyczaj ich był chodźić do Kościółá, znáydownáć się według czásu w domie Bożym. A ty zwyczáinyžs bywáć w Kościele? Zwyczáinyžs myśla częściciey w niem przebywáć, i klániáć się tám Pánu IEzusowi w Nayświętszym Sakramencie zázártemu? Poráchuy się czy temi czásy nie nábywalsz zwyczáiu iákiego nowego, á złego! Poráchuy się, czy nie trzebáć nábydž nowego iákiego dobrego zwyczáiu.

Vważ, Iáśnie przydáie święta Ewángelia, że to był zwyczaj Świętá i Vroczystości, iákoby upomináiac: ábvšmy i my świętá i Vroczystości, z wiékszým naboženštwem odpráwowáli. Oto odpráwuie się oktawá Trzech Krolow, á odpráwuiefzže iá z naboženštwem: O iákie wielkie Święto iest, ile rázy komunikufsz, á iákožes w to Święto nabožny?

La

Day Pánie, przynamniemy ná święta Vroczyste odrobinę nabożeństvá, kterého slugem twoim užyczasz.

Punkt wtóry. *A zkončymy dni, gay się wrócili, zosłalo dítěti Pan IEZVS w Ieruzalem.*

Vważ, Ze to słowo: zkončywszy dni, znaczy trwać nie ná nabożeństwie, poty poki nabożeństwo trwało. A ty czy rad ná nim trwał? Trwamci Pánie według čiała, ále mysl moia często nabożeństwem nie jest zábawiona! Poráčuy tu časý nabożeństvá twoiego, czy ie też zupełnie, i bez ulzczerbku nabożeństwu dáiesz? Czy może się o tobie mowić: konczy dni, konczy godziny, konczy kwádránte, tak iáko čas nabożeństvá niešie!

Vważ, Co to znaczy zostánie Pána IEzusa w Ieruzalem? znaczy między inszymi i tych, co bywszy w Košciele Boga hráca, w grzech wpádna.

Présłzeczugulnie i zá tych, co i w Košciele odvážáia się ná iáki grzech! A ty w Košciele, czy nie wpadáš też w niedoskonáłość iáka? Postáncw w Košciele, wystrzegáć się by namnieyszey niedoskonálosti.

Vważ, Ze to zohánie Pána IEzuse znaczy, iż on časem, i duszem światobliwym kryje się nie iáko, i dla ich sprábowánie zniknie. Došwiádczam Pánie i ia tego zniknienia twoiego, lecz nie ná próbę, ále ná ukaranie grzechow i niedoskonálosti moich! Prés zá swiętych teraz žyjących, kterym się tak uknał Pan IEZVS, ábyim znemudali się miłostíwie ználešć, iezeli to jest z wiéksza chwala iego.

O Niebo, szczęśliwa Oyczyzno! kedy się Bog Swiętym nigdy nie ukrywa, ále i cni, nigdy cka od niego nie zruža!

Punkt trzeci. *A nieobaczili Rodzicy iego.*

Vważ, Zadna Mátká zaden Očiec, takiev pilności o koto swego potemtwa nie miał, z iáka pilností Nayswiétsza Pánná i Iozef S. Služyli Pánu IEzusowi, á z tym wšlytkim, nie

nie obaczyli Rodzicy jego, że zotat Pan IEzus. Proś za Rodziców, aby dobre wychowanie dżiatkom dawali. Dżiękuj za dar wychowania twoiego. Pobudź je do wdżięczności tym, którzy do niego dżpomogli, lub żywym lub zmarłym.

Vważ. Izali i ci bñie nie petyka rákie nie szczęście: że nie wiesz iákoć Pan IEzus zniśnie! Małós dbał choćieś upadł w grzechy powżednie álisći nabożenstwo y chęć do Boga. Jam nie wiesz iáko w tobie wygásła! Byłeś gorętzym w Duchu, jam nie wiesz iákoś oziabł! Bá i czásem jam nie wiesz iákoś w grzech wpadł! Záchowuy mię Pánie, od tych niewiádomośći moich.

Vważ. Przyimuiesz Najswiętszy Sákráment, czy iero nie ták: że obecny ná ten czás Pánu twojemu nie testes! Czyć tię nie trófia: że choćci obecna myśla przyimuiesz Paná IEzusa, ále wnet po tym o niem áni zwiesz, iáko zápomnił! Po ki rozumnie d mniemáć tię mozesz, iż ieszcze w tobie Sákrámentálnie jest Pan IEzus, stáraszże tię w ten czás temu obecnemu, obecnym bydź przez nabożenstwo.

Rozmowa.

Nie wiedziałem Pánie com czynił, żem kiedykolwiek łaskę twoię strácił. Nie wiedziałem com czynił, żem cie kiedykolwiek miłować przestał! Częściom cię Pánie traćit, mech proszę nie trąć ná wieki.

R O Z M Y S L A N I E NA WTOREK

Przygotowania też.

Punkt pierwszy. *Amniemájac, że on był w towarzysztwie, sli dżień drogi, i székáli go między krewnymi i znáiomymi.*

Vważ. Co znáczy to mniemánie? znáczy, iż ludźie wátpia czásem, czy to grzech, czy nie grzech? á przeciż nie zło-
żywszy

żwysz sumnienia, rzecz iaka czynia, to tacy mniemają, że z
memi Pan Jezus idzie, a wrzeczy samey odchodzi od nich
Pan Jezus. A ty czy też z wątpliwym sumnieniem nie rad
tego czniesz? bo kto z wątpliwym sumnieniem, lub to był
by grzech, odwaga się co czynić, ius ten gotow Bogą obrazić!
O Panie pragnę raczey umrzeć, a niżeli Cię obrazić.

Vważ, I ci mniemają, że Paná JEZUSA miała w to-
waryźnie, to sobie mśla: mogę ja to uczynić, wszak
to nie jest grzech śmiertelny; to i tacy strąca Paná JEZUSA
lądze przed. A to dronoś się też odważył na grzech po-
wzedni? Ten bęspierony, że go Chrystus nie odłapi, kto
nam więcej obraży Bożkiew bożę, I ten rozumie, że
z nim Pan Jezus: co rozumie, że jest w łasce Bożey; a on
na grzech i gaki na duszy: rozumie, że odpokutował, a on
d leko od odpokutowania. O Panie nie bądźcie przed tobą
uprząwiedliwiony wszelki żyjący.

Vważ, Mniemają i ci, iż miała Chrystusa w towarzy-
stwie, co rozumiają iż wiara ich dobra, i według Świętey E-
wangelic; a oni wrzeczy samey bladzą! Proś Paná Bogą
za takich oświeccie, nawrocenie. Tyć z łaski Bożey Ká-
tolikiem bywšy, w wierze nie bladźisz, ale snać w tym bla-
dźisz, i rozumiesz ze to dobrze, że w tym Bogą szukasz; a
t, raczew, sam siebie pochlebumiesz. Poráchuy się w tym Proś
aby Cię Bog oświecił

O Panie ile do wieczności, czy mamże Ciebie w towa-
rystwie zemnać?

Punkt wtóry. Všeli dzień drogi: Uważ iżali nie tęskni-
to serce Najświętsze Panny, widząc że niemają Paná JE-
zusa! Iżali nie posawiała, i nie obżierata? Czy nie idzie!
A Ciebie, czy nie tęskno też bez Paná JEZUSA? kie-
dy albo dawno nie komunikujesz, albo gdy w sumnieniu
pobładźisz.

Vważ; Co znaczy to uście dnia drogi? Znaczy gdy kto obaczywszy się ze wykroczył, nie idzie daley w grzech, ale przez pokutę, szuka Pána IEZUSA. A ty prędkiś w powstaniu z grzechu? Czy nie leżałeś kiedy w którym, zmieniście długo? A teraz czy nietrzebábyć z grzechu choć powszedniego powstać?

Vważ, Ze to ście dnia drogi znaczy, iż czasem trąfi się i światobliwym ludźmi, że Pan IEZUS z nimi nie idzie. Nie idzie, gdy poćiechy umyka iako się i przed tym mówiło. Nie idzie, gdy w spławách i zamysłách nie błogosławi. Nie idzie, gdy depuszcza w grzech powszedni a znaczny wpadając. Peráchuy się; żali i od ciebie tak nie odchodzi Pan IEZUS? Proś za wszystkich, którym się tak umknął Pan Iezus:

O Pánie, jeżeli się sługom twoim umykał, niewiemie czy odemnie grzesznego daleko nie jesteś!

Punkt trzeci. **Vważ,** Szukają Najswiętsza Pánná Pána Jezusa między krewnymi i znáomymi: rozumiejąc, że z miłości przeciwko niemu wzięli go między się, w czym jest ta przestroga: kto chce Pána IEZUSA szukać, ma przedstawiać, nakładając kompania dobra, i z tymi co milują Pána IEZUSA. A tworzą też kompania iaka? Wrzeczmo zdają się sobie szukać Pána Iezusa, ale między takimi, którzy stonają od Pána IEZUSA.

Vważ, Nie znalezła Najswiętsza Pánná Pána IEZUSA, między krewnymi i znáomymi, nam na naukę: iż kto chce Pána IEZUSA znaleźć, nie ma przeciwko sumnieniu, przeciwko rozumowi, názbyt z pokrewnymi nakładac. A ty, czy nie názbyt się też w kwir twojej kochał? Nie światobliwi twoi krewni, nád krewnych Pána IEZUSA i Najswiętszy Pánný, a przeciw między nimi, nie był znaleziony Pan IEZUS!

Vważ, Ponieważ Najswiętsza Pánná szukała Pána IEZUSA między krewnymi i znáomymi, znać że przeciw dla ich poszanowania i dla ich poćiechy, bywał między nimi Pan Iezus,

IEZUS
nam
czy n
też sz
ści: a
też p

C
to po

P
V
czy m
grzech
tych
tych,
Panie
cie na
raz, a
tych S

V
co czł
się do
Jeruz
zgrze
Snać
prze
ćwicz

IEzus, Dziękuy mi za tę ludzkość, Dziękuy że bywszy synem Bozym, pokrewnościami według ciała nie gardził. A ty, czy nie wstydasz się też uboższych krewnych? Gdy by Cię też szukać potrzeba, tak według myśli, iako według obecności: a gdzieżby się też o tobie pytać potrzeba? Gdzież też przebywał?

Rozmowa.

Oby według terażniejszego czasu szukać mię Panie było potrzebą przy stańciece twojej.

R O Z M Y S L A N I E NA SRZODE

Przygotowania też.

Punkt pierwszy. *A nie znalazłszy, wrócili się do Ieruzalem.*

Vważ, Co znaczy to wracanie się do Ieruzalem? Znać, czy między innymi rzeczami i to: że gdy kto ztraci przez grzech Páná IEzusa, ma się do Kościoła udać, zażywać Świętych Sakramentów, pokuty i Komunii Świętej. Proś zaś tych, co odkładają zażywanie tych Sakramentów. Ktoż Cię Panie moy nie znajdzie, gdy Cię w Najświętszym Sakramencie nabożnie przyjmie! O Panie znaydujęć Cię tam, a nie raz, ale i prędko tracę! Porachuy się; jeżeli w używaniu tych Sakramentów, nie potrzebuiesz iakiey poprawy?

Vważ, To powracanie do Ieruzalem znaczy, iż przez co człowiek zgrzeszy, przez to, przeciwnym obyczajem ma się do Páná Bogá naszego nawracać, gdyż i Pan IEzus w Ieruzalem stracony, w Ieruzalem się znayduje. Náprzykład zgrzeszy kto pycha, ma się nawracać do Bogá przez pokorę. Snać grzechy twoje trudnoby się zrejestrować mogły, ale przecię szczerulnieysze, mogłabyś sobie przypominieć. A ćwiczywszy się w cnotach przeciwnych? Postanow sobie to

Ćwi,

ćwiczenie. A długot tego samego ćwiczenia będzie? Widać tylko ty to porzucił!

Vważ, Ze to wrócić się do Jeruzalem, ma nam dać naukę: aby gdy się trąfi przez grzech stracić Pána Jezusa, ścisnęli się za łaskę jego do niego mieli, nie mówili sobie: przyjdzie do nas Pan Jezus. w krotce, trzeba to poiać: że i Bog nas potrzebuje, ale my Boga. A rąco bym ja ciebie zdał Tworco mój! Potrzebniejszy może być człowiekowi zdźbło jedno, niżeli Bogu człowiek! A ja Pánie á o ciebie potrzebuję? Potrzebuję cię: ábyś mię w twórcy swoiey zachował. Potrzebuję cię; bo bez ciebie w rzech upadam: Potrzebuję cię: ná počiechę i pomoc w życiu tym. A naybárdziej potrzebuję cię: iáko błog stá-ienstwa moiego wiecznego! w kupę zbieráiac potrzeby szyskie: żeś ty Bogu! á ja stworzenie twoie!

Powtorz s'osá Psalmu: *Mnie zaś przy Bogu bądź dobrze: okłádać ná Pána nádzię moję.*

Funkt w. orv. *I stáło się po trzech dniách, náleżli go w kościele, siedzącego w poirzodku Doktorom.*

Vważ. Mogła opatrznosć Pánska spráwić, áby zarátem Návśwíctsa Pánná nápióła ná Pána Jezusa, ále inák: za bóla wola Bóža: snáć dla więkzey zasługi Návśwíctzey Panny. Zasługowała sobie sama satyga, która podey-
nowáta w szukaniu Pána Jezusa! A ty, czy podeymnie z eż satygę iáka dla Pána Jezusa? Zasługowała sobie samym zálem, że go stráciá, choć bez winy i grzechu swego. A tobie czy gorzki zá, żeś kiedy olwiek Boga, grzeszac, utrácił! Zásługowała sobie pilnosć w szukaniu Pána Jezusa. A ty wrzechach Boskich iákoś pilny? Zásługowała wáśbie wíętrznym ná Pána Jezusa pátrzániem, wrę-
tuzem z námiernośta: A ty, czy czuiesz się w tym? Zásługowała powzdawaniem się ná wola Boga naywícey upo-
rzeniem

zaniem, niegodna Cię rozumieć, aby z nią przemieszki-
wał Pan IEZUS. Mnie to słuszną mowić; nie godzienem Pá-
nie, abym przed obliczem wszechbytności twoiej stał: nie
godzienem, abym Cię przytomnego w Najświętszym Sakram-
encie miał.

Vważ, Jeżeli Najświętsza Pánná aż po trzech dniach
znalazła Páná IEZUSA: nie spodziewaj się też ty prędko u-
wolnienia od pokus. O Pánie by tylko nie upadać w nich!
Nie spodziewaj się pociech duchownych, których Bog słu-
gom swoim użycza. Odłóż ie Pánie aż do niebá, bylem Cię
jednak státecnie miłował! Nie spodziewaj się iá-
kiegoś przyjaćielskiego, poufatego, z Pánem Bogiem two-
im nákladania. Nie do mnie to Pánie poufanie naleáy! Po-
budź się tym w trunościach i pokusach twoich: Nie zaráz
się daie Pan IEZUS znaleźć.

Vważ, Przez te trzy dni, po których Najświętsza
Pánná znalazła Páná IEZUSA, znaczyć się może: Życie ná-
sze ná świećcie, śmierć, wycierpienie w czyscu; toż dopiero
otrzymanie Boga w niebie. A szukaszże w terażniejszym
życiu twoim Páná IEZUSA? O co innego bárdziey się starał?
Znajdzieszże go przy śmierci? Żyjesz już przecię cokol-
wiek ná świećcie, iżali nie dłużej żyć będziesz w mękach
czyscowych! Zążywaszże środków, abyś umniejszył sobie
mak tych?

O Dniu trzeci szczęśliwey wieczności, byś mi też zawi-
tał, byś mi dał Páná IEZUSA znaleźć.

Punkt trzeci. Nalazła Najświętsza Pánná Páná IEZUSA
w Kościele; iákoli go też tam przywitała? Iáko mu sercem
do nog upadła? Iáko, iż się iey dał znaleźć podziękowała?
Iáko iáko ia Pan IEZUS w zámie oczymá, sercem, słowy przy-
witał: Snać náklonieniem głowy uczcił: Snać z obyczá-
ności Synowskiej, iż się do niej kwapił pokazał. Oflaruy
Panu

Panu IEzusuſowi áfektu, ná ten czas od Mátki iego uczy-
nione: Oſtárny i Mátkce Świętey, áfektu Páná IEzuſowe.
A ty, iáko teſz ſerdecznie witaſz Páná IEzuſa w Nayſwię-
ſzym Sákramencie przychoſzacego :

Vwaz, Nie tylko to ſzczęſcie chćiať mieć Bog przy-
zwoite iamey Nayſwiętſzey Pánnie, iſz Páná IEzuſa w ko-
ſćiele nálaſzá; ale i nam wſzytkím Kátolikom: gdyſz w
koſćiele miewamy, w Sákramencie Oſtárzá, rzeczywiſcie
przytemnego Páná IEzuſa: I owſzem więkſze w tym ieſt nie-
iáko Kátolické ſzczęſcie: bo nie trzeba po róſnych mie-
ſtach ſzukáć Páná IEzuſa, podſz do Koſćioła g dzie ieſt Nay-
ſwiętſzy Sákrament, á z naydſieſz tam Páná IEZUſa.
Dſiękuy zá to ſzczęſcie, i weſel ſię z niego: A chćiaſz
ze częſto z naydowáć tam i widzieć Páná IEzuſa. Poſtánow,
czynić to naboſnie i częſto.

Vwaz, Siedziať Pan IEzus w poſrzedku Doktorow:
Weſel ſię z tego mieyſcá Páná IEzuſowego: Siadſz dobry
IEzuſ i w poſrzedku ſercá moiego. Przestrzeť ſię w tym
ieſzeli chceſz Páná IEzuſa znaleſć, ſzukay go między ma-
drymi, to ieſt: rad ich záſiagay. Ale przy tym Pan IE-
zus ich ſłuchať, ták i ty, wykonyway te rády, ktoreć do
zbawienia podaia. A wykonywaſz ſe? Pytať ſię ieſzcie
tych Doktorow Pan IEzus, nam ná przykłaď, ábyſmy ſię o
rzeczy do zbawienia náſzego náleſzace pytať, A ty iáko ſię
nie pytaſz?

Rozmowa.

Tyſ Pánie Doktor náď Doktorámi, ěiebie ſłuchať chce.
ěiebie o zbawieniu moim i poſtępku w ſłuſzbie twoiey py-
tať prágne.

ROZ.

ROZMYSLANIE NA CZWARTEK

Przygotowania też.

Punkt pierwszy. *I zdumiewali się wszyscy którzy go słuchali, rozumowi i odpowiedziom jego.*

Vważ, Patrząc na tajemnice Najsświętszego Sakramentu słuszną aby się zdumiewali wszyscy: Naprzód miłości Boskiej, która nam pokazuje w tym wynalasku, którego się przyrodzenie domyślić niemożło, żeby pod osobami chleba i wina, krom chleba i wina, zawierając się Sakramentalnie miał Bog! Zdziwuy się i ty tej miłości, Zdziwuy temu wynalazkowi miłości. Także dziwować się potrzeba: tak wielkiej pokorze, że Bog prawy, staie się pokornym człowieka komunikującego! i zda się być większa ta pokora, a niżeli kiedy wcielił się dla nas Syn Boży. Pobudź się do tego, abyś do Sakramentu tego; Pokory, z wielką pokorą przystępował! Naucz się pokory, który się tym Sakramentem pokory tuczysz. Na koniec trzeba się okrom innych podziwowania okazyi i temu zadumieć, że Bog, i z tym do-
brym, bez braku, nie umyka się w Najsświętszym Sakramencie. O narodzie ludzki, iako cię Bog kocha, który cię bez braku, przyjmować dąże. A nie jestżeś i ty między tymi złyimi? Dziwując się Panie tej twojej w Najswiętszym Sakramencie pokazanej dobroci; ale dziwuję się i nikczemności mojej, żeć takiej miłości miłością nie oddawam.

Vważ, Iż w Najswiętszym Sakramencie trzeba się dziwować rozumowi i odpowiedziem Pana Jezusowym: bo iezeli kiedy i kędy, tedy w tym Sakramencie odpowiedź dąże Chrystus, gdy się go kto nabożnie rądzi. A nie odebratżeś i ty kiedy podobnych odpowiedzi wewnętrznych? Sąd

nie natchnienia wewnętrzne, do ćwiczenia Ducha świętego, czasu i przestrogi, lub do poprawy życia, lub do przygotowania się na śmierć, są to odpowiedzi Pana JEZUSOWE. Proszę Panie o taką odpowiedź, w przyszłej Świętej komunii. Gotowem za łaską twoją słuchać, za łaską twoją wypełniać, to co mi do serca padać.

Vważ, że nie tylko dziwowali się Panu JEZUSOWI, ci, co go słuchali; ale obaczysz go Najświętszą Panną i z świętym Józefem, dziwowali mu się jako mówi święta Ewangelia *I ujrzańszy go nieśce się dziwować*. Snać dlatego: iż Pan JEZUS, choć przy Józefie Świętym i Najświętszej Pannie żyjąc, przeciegię się oką ludzkiego uchranił, pozorowi po sobie nie dawał czym być; a przeciegię zaśląwszy mu w pośrodku Doktorów, mądrze ich pytać, mądrze im odpowiadać, i asnie pokazał: coś większego o sobie, niżeli to, co pod oku ludzkie pedpadało, pokazał więcej coś niż chybaczay ludzki. Czemuż to Panie mój, tak długo się zajął. Czemu w Najświętszym Sakramencie tak się utajasz, iako by cię tam rzeczywiście nie było. Chrystusowi się dziwił Najświętsza Panna z Józefem świętym: że się nieco pokazał; a tobie dziwować się potrzeba, że się w czymkolwiek utajasz.

Pokorny Panie, oducz mię pychy mojej.

Punkt wtory. *I rzekła mu Matka Jego: Synu czemu nam to uczynił tak? albo takowego.*

Vważ, Słuszna Panna JEZUSA w Najświętszym Sakramencie zawarte go pytać: Synu Boży, cożes nam uczynił tak, żeś się nam w Najświętszym Sakramencie zoltawił. Mnie Panie za grzechy moje, truciznaby karmić trzeba; a ty się Bog prawy za pokarm mi dajesz? Porą. huy się: iżali i tobie nie może Pan JEZUS w Najświętszym Sakramencie zawarty mówić: Synu mój, ktoregom tobie ciałem i krwią

moje

moja własność, cożes mi to uczynił tak? Czemuż ci te grzechy i świat, po skosztowanej tajemnicy ciasta i krwi mojej imakunier? Iakoż się z tego sprawniz Panu IEzusew?

Vważ, Tak wygodnie, tak ku myśli Pan IEzus sobie z Nayswiętsza Panną i Świętym Iozefem postępował, a nie przez mały czas, ale przez lat dwanaście, że iako o rzecz nowa pyta się go Nayswiętsza Panna: Synu cożes nam to uczynił tak? A ty dawnożes zafralował tych, z ktorými żyjeiz? Dawnożes zafralował tych, ktorzy toba rządza? A nie zafralowałśes też nigdy, i Rodziców twoich?

Vważ, Niemowi Nayswiętsza Panna: że, onę tylko zafralował Pan IEzus, że iej uczynił tak? ale zarazem kładzie, zarazem namienia i o Iozefie świętym: Cożes nam prawi uczynił? a przecież frasunek Nayswiętszey Panny, nie porównanie był większy, niżeli Iozefa Świętego, acz i tego był wielki, iż bowiem Panna IEzusa więcej acchała Nayswiętsza Panną, niż Iozef Święty, zaczął, więcej o niego się fralować musiał. Dziękuy Nayswiętszey Pannie, że miała oko, i na frasunek Iozefa Świętego. Mij politowá nie Mátko Bogá moiego, i nad frasunkami memi, i nad frasunkami wszystkich utrapionych. A ty, nałizze też politowánie nad utrapionymi.

Modlmy się za wszystkich utrapionych i więźniów: wywołaj ich Boże Izraelski, ze wszystkich utrapienia ich.

Punkt trzeci. Oto Ojciec mój, i ja, żalośni pokálsmy cię.

Vważ, Wiedziałá dobrze Nayswiętsza Panna, iż Święty Iozef był tylko mniemánym Oycem Panná IEzusewym, a przecież go szanuiac, naprzód miánuie: Oto Ojciec twój i ja. Náucz się zrad, szanować Iozefa Świętego. Náucz się kórzdemu przed sobą, ile bydź może pierwsze mieysce dawać. A ty, czy niebieráelsz go, choć iásnie, godnieyszym od siebie.

Y

Vważ,

Uważ, Powiada Najświętsza Panna, że nie tylko oboje szukali Pana Jezusa, ale że szukali żałośnie, dając nam naukę: kto szuka Pana Jezusa, ma go szukać z żałością. Z żałością, że Boga nie skonczenie dobrego obraził: Z żałością, że patrząc na ułomność i złość swoją, nie może człowiek, tylko źle sobie tużyc: Z żałością: bo jeżeli nie piekło, to długi, długi nieszczęście czeka go Czyścić! Staraż, że się o to, abyś czynił Akt skruchy, kiedy już do ołtarza przystępować, szukasz w Najświętszym Sakramencie Pana Jezusa. Pamiętajże o tym, że żyć na świecie: żyć na padole płacz?

Waż, Czemu też to żałośni byli. Najświętsza Panna i Józef Święty z tego zstania Pana Jezusa? wiedzieli do brze Bogarodzicą Panną że Pana Jezusa nie obrażali, i dla wysokiego drugim, w tym stopniu nie użyzonego potwierdzenia w łasce, nie mogła go, ani powzięć obrazić: z żałością nie była, iakoby od niej miał odejść Pan Jezus, dla iakiej urazy. Żałośnie go jednak szukali, z miłości przeciwko niemu, niechac od niego się dzielić. Powtórz i ty słowa one modlitwy: *nie dopuść, aby mi, abym był oddzielony od Ciebie.* Żałośnie go szukali: bojąc się, aby na krzyż i utrapienie iakie nie natrafił, a przed czasem, że tak rzekę, w Jeruzalem cierpieć nie począł.

Rozmowa.

O Mátko Boga moiego, podobno z żalem zażywałaś tego, gdy Syn twój najmilszy, do mnie, w Najświętszym SAKRAMENCIE idzie! iakież bowiem w sercu moim wygodę ma!

ROZ:

ROZMYSLANIE NA PIĄTEK

Przygotowania też.

Punkt Pierwszy. *A Pan IEZUS rzekł do nich: czemuście mnie szukali?*

Vważ, Skarzy się nieiako Pan IEzus, że go Najswiętsza Panna, i z Iozefem Świętym szukali, lecz bardzieyby się Pan IEzus ukrzyżowany na nas skarzyć miał: że go nie szukamy! O Panie i szukać Cię nam nie potrzeba, boć nam Cię te gródzie, dotrzymać na krzyżu! a dotrzymać, żałowanie przybitego! A znayduieszże go tam przytomna myśla często? A statecznież? Obyś tak statecznie myśla przy niem trwał, iak statecznie Pan twoy na krzyżu trwał, że z niego z łampić niechciał, choć, gdyby był z łapił, obiecywało w niego żydowstwo uwierzyć.

Vważ, Co przydał Pan IEzus: *Niewiedzieliście, iż te są mi rzeczami, które są Ojca meiego, iam się bawić powinien.* Patrząc iako to wielka żarliwość w Chryśtuśie, że ielzcie dwunastoletni pracować około dusz chce, co do zbawieniu ich pomagając. A twoją pilność, około duszy twoiey własney iaka? A nie omieszkiwaszże też kiedy, pomoc bliżniemu do zbawienia? Panie ukrzyżowany, nie omieszkiway zbawić grzeszną duszę moję.

Vważ, Ze pomienione słowa, w wielu okazyiach, przydałyby się: Będzie Cię świat do siebie ciągnął, zbyway go: w tych rzeczach, które Boga meiego są, bawić Ci powinien! Przypadna roztągliwe myśli w modlitwie, które Cię od Boga odrywać będą; przypadnie pokuta, która Cię od Boga oddzielić zechce, mówze sobie: Temi rzeczami, które są Boga meiego, iam Cię bawić powinien.

Panie:

ROZ:

Panie mój ukrzyżowany, tyś Bog, tyś Ojciec mój, w ranach twoich iam się bawić powinien.

Punkt wtóry. *Oni nie zrozumieli tego słowa, które im mówił.*

Vważ, że Pan IEzus mówi do ciebie słowa, a któreż! słowo o Krzyżu! słowo o umartwieniu! a rozumiesz to słowo? Żyćiem Panie i uczynkami nie rozumiem go: bo mi się krzyż znosić, umartwiać siebie samego niechce; Porachuj się: iako już dawno zniosłeś, a cierpliwie iako przeciwność? Iako dawno, i zmyślność twoją wewnętrzną, i iako umartwiłeś? Daj mi Panie zrozumieć a rzecz słowo Krzyża, słowo umartwienia.

Vważ, Wiedzieli dobrze Najświętsza Panna, że Pan IEzus, przyszedł dla zbawienia ludzkiego, i że miał dla niego umrzeć a miecz miał duszę jego przebić; powiada jednak S. Ewangelia, że ona i Iosef Święty, nie zrozumieli tego słowa, i w tym wyrozumieniu: że nie wiedzieli, czy już Pan IEzus nie miał zacząć Kazania czynić, czy nie miał już przy Kościele zostać. Nie rozumieli i tego: co tam w szeregulności miały być za sprawy O. cowskie, w których się Chrystus miał bawić. Wyznaj przed Pánem Bogiem twoim, że wielu rzeczy potocznych, dopieroż wiecznych nie rozumiesz! Vpokorź się z tad: Proś sobie o większe oświecenie.

Vważ, Ieno Pan IEzus wspomniat Oycą swojego, i rodzenie swoje przedwieczne, powiada S. Ewangelia, iż oni tego nie zrozumieli: bo rodzenie przedwieczne Syna Bżęgo jest wysokie, iż rozum ludzki obiać go niemoże; Pokłoń się niezbrodzoney tajemnicy Troyce Świętej. Pragnij iż w niebie widzieć, gdzie dostateczniej poymować ia będziesz. A teraz iakoś też do niej nabożny!

Podawam ci Panie mój, nieudolność wszystkich rozumow stworzonych, która wysokość tajemnicy Troyce Świętej sobie podbiła, onę przepyszła.

Punkt

Punkt trzeci. I poszedł z nimi, i przyszedł do Nazareth: a był im poddany.

Vważ, Z młodości zaraz, poczał się Pan Jezus ćwiczyć w posłuszeństwie, i tak doskonale wypełnił to, że się stał posłusznym, aż do śmierci, a śmierci krzyżowej. A tobie iako smakuje ta cnota? Zyskzili pod starym, porachuy się w krnabrnościach twoich, nie zyskzili pod posłuszeństwem, gdybyś żył miał, iżaliżby ci trudno nie było? Ktoryż może bydz większy, starszy, nad Páná Jezusa ukrzyżowanego, zawnęć przykładem, często náchnieniem rozkazuje. a iakoż go słuchasz?

Vważ, Jest ci rzecz dziwna, że Pan Jezus był poddany Márcie swojej, ale to dziwniejsza, że był poddany, choć mniemanemu Oycu swojemu, i w tym posłuszeństwie, braku nie czyni Święta Ewangelija. A ty, czy braku nie czynisz, tego słuchając, owego nie słuchając, choćbyś oboich, dla miłości Bożej słuchać miał? Staw tu sobie Páná Jezusa a Najświętsza go Pánná wola, a P. Jezus ochotnie idzie! Staw sobie że Pánu Jezusowi cokolwiek zleca Jozef Święty, a Pan Jezus, to, nieodwrotnie wykonywa. Spuść to ná mię dobry lezu, niech cię w tym posłuszeństwie zastąpię! Czyn według stanu twego coć każ, a zastąpisz nieiako Páná Jezusa w usługach tych, które tam czynił. Przewiń: Trojco Święta, uniżoność tę Páná Jezusowa, ná d bro duszy moiej.

Vważ, Iako to była wielka odmińná, i że tak rzekę, krok z stopniá wyższego ná niższy stopień: Teraz Pan Jezus w Kościele między Doktorami siedzi, pyta, naucza, a potym w Nazareth zakryty około domu chodzi, czyni to mu każ. Proś z tych co z wysokiego szczęścia spadli. Odwáž się sam ná to. Postánow pamiętáć, ná to upokorzenie Páná Jezusowe.

Z

Różno-

Rozmowa.

Panie ukorzony, Panie poddany, day nam dla siebie,
 a! wszystkie się upokorzenia odważać.

ROZMYSLANIE NA SOBOTE Przygotowania też.

Punkt pierwszy. *Lecz Matka jego wszystkie słowa zachowa-
 wała w sercu swoim.*

Vważ, Ze pomienionemi słowami wyraża Łukasz Świę-
 ty: iż Najświętsza Panna wszystkie Paną Jezusowe uczyn-
 ki i słowa, w pamięci swojej miała, one uważała, i potym
 je tak Ewangelistom, iko i pierwszemu Chrześcijaństwu,
 opowiadała. Dziękuy Najświętszey Pannie za tę pracę
 Przemow i do serca moiego, o tych sprawach Paną Jezusow-
 wych, Bogarodzico Panno. Dziękuy i Łukaszowi Świę-
 temu, że to Kościołowi oznaymił, o Najświętszey Pannie.
 Dopieroż w niebie będąca Matko Bogi moiego, pamiętała
 gdyż się w czym przysłużyć. Ale nie miał co pamiętać: bo
 też żadney ci prawie, przysługi nie czynię!

Vważ, Przez to że Najświętsza Panna chowała te
 wszystkie słowa w sercu swoim, może się i to rozumieć: że
 Najświętsza Panna kochała się w wszystkich postępках Pa-
 ną Jezusowych; bo po poluście wyrażać, że się w czym kto
 kocha, mowiemy: ma to w sercu. Niech cię dobry Jezus kon-
 tentnia te akty miłości, którychś użył od Matki swojej,
 tu żyjąc, wznowasz teraz, i uznawać będziesz na wieki. Pá-
 miętałaż różne słowa Paną Jezusowe z Świętocy Ewangelij,
 a któreż ci się też szczegulniey podoba? Pamiętałaż różne
 tajemnice spraw Paną Jezusowych, któreż też naybarżey
 w sercu twoim kochała? Przeciż ciębie ukrz,żowanego.

Vważ,

Z. 2

Vw22,

Ná Sobotę po Niedzieli

Vvaž, Miedzy innemi tytunám: Nayświętszey Pánny; jest też ten: ze jest Stolica mądrości, i čielzyła się mądra tá Mátká, z mędršzego, od siebie dyná, á co raz więkšza po sobie mądrość pokazujícíego. Oby mi się došáto, Mátko Bogá mojego, bydž uczniem twoím. Tę odrobinkę, co to nie rozumu, ále rozumku mam, komuž ja przypisuję, tylko tobie Stoleo mądrości!

Nápełni Bogárodžico Pánno, náuczyčielow Košciólá náuka i wiadomošcia, Chřeščiánskiey wierze, potrzebna.

Punkt třetí. Powiáda Světá Ewángeliá, že się Pan Iezus pomnázał w táce, u Bogá i u lidí.

Vvaž, Chočči Pan Iezus nie dbá o šwiát, přečię się pomnázał w táce nie tylko u Bogá. ále i u lidí: co, iželi się o kim peňnič mogło, to o Bogárodžicy Pánnie, i o Šwítym Iozefie, že Páná Iezusa, bárdžiey mišwáli, co raz bárdžiey kocháli. Obym i ja miał to šczęšcie, že bym čię co raz bárdžiey kochał Iezu moy! A mnie się i šlužnie zda, že čię co raz mniecey mišuię! A pomnážámže się też i w táce twoiey co raz Mátko Bogá mojego? Poráchuy się: czyč i Nayšwítšza Pánná nie umyka teraz máčieržynskéy opieki swoiey! A nie šlužnášž že by umykáá!

Vvaž, Nie pomnážal się nigdy Pan Iezus, w táce Božey pošwięčácej, táko się i před tym mowiło, która mu, táž, co ja džiš w niebie ma, w punkčie pocžčia iego, w láž na bylá; ále pomnážal w tym wyrozumieniu: iž co raz pokážíwał po sobie wčkšza šwiatobliwošć, i špráwy iego, co raz bárdžiey wydawaš, táka miał u Bogá Chryštus šáskę. Ty pokíš tešt ná šwiečie, co raz w táce Božey rošć morešž. A iákožéš w niey urošć? A mášžže otuchę, že ja teraz mášžž Day mi Pánie štáteczny, co raz wčkšzy, w táce twoiey wzrošt. Poráchuy się; czy i teraz nie mášž okáží, ábyš urošt w táce Božey?

Vvaž

Uważ, Rost Pan Jezus w łasce u ludzi: bo ci z którymi żył, z którymi się znał, wszyscy go co raz bardziej kochali! O Panie bym Cię też był i ja znał! co raz Cię bardziej kochał! Iżaliś i ty nie miał przyjaźni, a już prze-
stali byś przyjaźni! nu ieno, czyś ty nie winien te-
mu? Z prawą miłości bliźniego, powinieś się o łaskę bli-
źniego starać, acz iezeli nie będziesz iey miał, powinieś
się na woła Bożę zdawać. Iakoż się też o tę łaskę starasz?
Dobra odwaga niedbać o łaskę ludzką, ale z tym wszy-
stkim, nie powinieś ludzi urażać, ani okazyi do nieś-
ski dawać. A nie dajesz?

Rozmowa.

Uroślem Panie w nieśkę u ciebie, u ludzi, day mi
na nowe Matko Bogą moiego, zarobić na łaskę u Syna two-
iego, u ciebie, u ludzi.

ROZMYSLANIE

NA NIEDZIELE WTORA PO TRZECH KROLACH
Przygotowania też.

Punkt piernszy. Przypomnij sobie modlitwę Kościelna
na Niedzielę dzisiejszą: *W szechmogaty wieczny Boże, który nie-
bieskie oraz i ziemskie rzeczy kierujesz, prosby ludu twiego łaski-
wie wysłuchaj, i pokoin twego naszym użyż czasom.*

Uważ, Iako to Pan nasz niebieskiei rzeczami rządzi?
Rządzi niemi bo chwałę niebieską, według wiecznego prze-
znaczenia swiego, wybranym, swoim rozdaje. Dziękuy za ten
podział, Wnizuy go tym mianowicie Świętym, co nieb-
ostadni dostapili. A czekaj mię też Panie, czaitkã błogo-
stwierzonego tego podziału?

Uważ, Rządzi jeszcze Pan Bog nasz rzeczami nie-
bie-

bieskimi: bo z jego rzadu, obroty się niebieskie odprawiła. Ządziwuy się temu rządowi. O słońce, o miesiącu, o gwiazdy, iakoście piękne! ktoż was zachowuje? kto wami rządzi? Bog wasz i nasz! Stoi tak dawno niebo, i z swemi planetami, naprawy nie potrzebuje! czyliż to dzieło? twoje Panie Boże nasz! Powtorz słowa Psalmu: niebiosą wypowiedywała chwałę Bożą, i dzieła rąk jego, zwiastuje firmament. A godziłeś, iżci słońce i Planety świecą?

Vważ. Rządzi Pan Bog nasz rzeczami niebieskimi: bo według upodobania swojego, wysłał Aniołów dobrych, na naszą straż, Wsłal i twoiego do ciebie. A zażądał z niem? Dziękuy miącwiście za dzieła wysłanych Aniołów. A nietylko wysłał Aniołów Pan Bog nasz na straż naszą, ale i na uszanowanie Najświętszego Sakramentu, i oświecenie w nabożeństwie gdy słudzy Bory komunika. Przybawajcie i mnie Aniołowie Święci w komuniiach moich. Wysłał Bog Aniołów i na obronę pod czas wojny. O Panie, kray nasz, tego Anioła potrzebuje. Ześlij go nam miłosćwie. Wysłał też Aniołów dobrych, i na naszą ukaranie. O Panie mów Aniołowi twojemu bijacemu: dosyć, niech już ustanie ręka twoja. A ty czy nie godzienbyś był, aby cię o co ukarał Anioł!

Kłaniamci się Panie, iako Tworcy niebá, Tworcy rzeczy widomych i niewidomych, Rządcy ich. O Panie iako wielki majestat twój, w Najświętszym Sakramencie zakrywasz.

Punkt wtóry. Rządzi Pan nasz rzeczami niebieskimi: bo siedzi w niebie na tronie majestatu swojego, a wszystkie grzeszniki ludu niebieskiego, a wszystkie hufce żołnierstwa niebieskiego, onemu się kłaniają, na skinienie jego czekają, cokolwiek czynią, z upodobania jego czynią. Póki nie i ty, Panu, tak wielkiemu! Panu nad Panami! A kiedy

też i
na wi
czy n
do teg
na d
V

bo w
bywan
wybier
re sku
O g
Pana
nu Bo
wał.
Najś
Panie
V

mi rza
ktor, b
znay t
wizyt
ści Bo
tem rza
ziemię
wy lud
Boga n
atomiki
nie ma
kami i
Ty
iś prz
Pun

też

też i ja przyjdę Pánie przed oblicze twoje, ábyś mi służył
ná wieki! Poráchny się: teráznieyszy stan dusze twoiey,
czy należy do tego, ábyś stał przed Tronem Pánským; czy
do tego, áby cię skazáno ná tárás piekielny! przynamniey
ná długi czesowý!

Vvaž. Rządzi Pan Bog nášz rzeczami niebieskimi;
bo w ręku iego jest rozdawanie łask, przez które, zbáwieni
bywamy. Ktož sobie łaskę Boga dáć może? nikt! Ktož
wybiera łaski skuteczne i one rázcey cfiaruie, á nie te, kto-
re skutku, miež nie miáły, tylko ręká Páná Boga nášzego!
O gębkostí řadów Boskich! Nie zapomínay, mnie rękó
Páná Boga moiego, dániem łask skuteczných. Přežož Pá-
nu Bogu twoiemu, w czymbyś ich, šzeregulniey potrebo-
wał. Váycz mi ich Pánie, przynamniey przy přięđiu
Nájšwějšého Sákramentu twoiego. Nie zapomínay mię
Pánie i z łaska oštáteczného wytrwánia,

Vvaž. Ze Pan Bog nášz, nie tylko niebieskimi rzeczá-
mi řadí, ále oraz i žiemskimi: bo nie máš, inného Boga,
ktožby niebem, drugého, ktožby žiemiá řadíł. Wy-
znay to przez Akt wiáry. Powtorz one słowá: Pánem.
wšyřtkých řeczy, ty jěsteš! Přeniknyžetáka to maoř
šci Boskiey, jěst rozložystošć, nieskončzenošć, cálym šwiá-
tem řadíť! ták, že pták jeden, jeden wřebel, nie pada ná
žiemę, bez woli Oycá niebieského! Vp kóřžetě gřo-
wy ľudské, cožěšćie wy w porownáníu do maořšci Páná
Boga nášzego. Trawki jedny, jědného pláščetku, jědného
atomiku, ál o prošku wřácego się w proměniu šlonečném
nie matz, křetěgoby Bog jásně, řzetělně, á oraz z wšyřt-
kými innými řeczami, nie poznawáł nie řřadíť.

Tys Pánie skárb wšyřtkých wřádomošći i umějštnošći,
tys přepášě ich,

Punkte Tržeci. Rządzi Pan Bog nášz, i rzeczami žiem-
skimi,

skiemí, że ten pánuje, ten podlega, czyież to dzieło? Bo-
skie! A kontentujesz z tego, na co cię, w tej mierze, Bog
obrócił? Ten jest szczęśliwy, ow nieszczęśliwy! zkad ta
rozność? Bog tak chce! Bog chce szczęścia i nieszczęścia
twoiego! przyjmujesz oboje, iako z ręki jego? Ten jest
zdrowy, ow chory, Ten żyje, ow umiera! a z czyiego rza-
du? z rządu Pána Boga naszego! A powzdawałeś się w
tym, z trony siebie i drugich, na wola Boża?

Vważ. Prosi Kościół, aby Pan Bog nasz, nie tylko wy-
słuchał, ale i łaskawie wysłuchał: boż tak bywa czasem, że P.
Bog, nasz wysłuchiwa, ale na nasze ukarania! iak, że to
wysłuchanie, nie będzie z większa chwała jego! Izalis tego
nie doświadczył: że cię wysłuchał Pan Bog, a na dobre to
nie wyszło! Chciły napotym być mędrszym, i zdawać się,
na wola Boża. Izalis i tego nie doświadczył: że nie wysłu-
chał cię Pan Bog, a poznałeś już, iż to jest z dobrem two-
im! Poczekay szczęśliwey wieczności, dowodnie tam oba-
czysz, że Bog czasem nie wysłuchiwa modlitwy; bo to jest
z większym dobrem, tego, którego nie wysłuchiwa! Poru-
czam Panie modlitwy moje, woli twoiey świętey, i na znak
tego poruczenia, pragnę cię przysiąc.

Vważ. Ze prosi Kościół aby nam Bog udzielał. pokoju
swego, i w tym wyrozumieniu: bo uspokojenia od wojen,
dar jest Boży! Proś za Pokoy Oyczyzny twoiey. Proś o
pokoy innym kráicm Chreściáńskim. Dawco pokoiu w
Naswiętszym Sakramencie zawarły, dárui nam pokoy. A
grzechy twoie czy nie wyciągają, aby Bog wojna Oyczy-
zną twoię karał.

Rozmowa zwyczajna.

ROZ-

ROZMYSLANIE NA PONIEDZIAŁEK Przygotowanie Pierwsze.

Staw sobie Páná IEZUSA, ná Godích będącego; wodę w wíno przemieniałacego. *V Jiná S w Rozd: 2.*

Przygotowanie Wtore.

Proś sobie o łaskę, nabożnego i pożytecznego, o tęg ślepnicy, rozmyślania.

Punk Pierwszy. *Były gody małżeńskie w Kanie Galilejskiej*
Vważ, Co Święta Komunia, to są gody niełako Chrześ-
ciańskie, Chrystus się duszy dáie, dusza dáwáć się ma Chry-
stusowi. Toć Pánie przez ákt wiary wierzę, że się ty mnie
w Nayświętszym Sakramencie dáiesz, ále pátrzac ná złość i
oziębłość moję, dusza się móla, tobie znáć nie dáie. Iza-
liby dusza tobie oddána, tak żyć miáá! tak źiebie miło-
wać! tak z toba nákladać! Day Pánie, ábym w przy-
szley Świętey Kommunij, szczerym sercem, duszę či moję
oddať

Vważ Powiádáia że to wesele, miáło byáť Janá Świę-
tego, ná którym on, do stanu czystości, był powołánv, w
czym uważ dzielność Opátrznosci Boskiey. Jan Święty zá-
puśczał się w stan małżeński, á Bog go powoływał, i powo-
łał do stanu Pánienskiego. Džiękuy Pánu Bogu, za po-
wołanie tych wszystkich, którzy się ná stan świętcki zábie-
rali, á Chrystus im serce odmieniť, do stanu ich Ducho-
wnego poćragnať. Dokázuy Pánie podobnych dzieť, i teraz,
ku większey chwale twoiey.

Vważ. Ci, co iátmużnámi i dobrými uczynkami, háwia-
ją przy dobrym swoim mieniu, to i či spráwują wesele, i
dostáie

dość się też dobrego ich mienia. Pánu IEzusuwi, i ucznióm jego. Ale i to bywa: że już już ubożyćby mieli, á Pan IEzus im dobrego mienia dodawa i takby ná pożytek ich, był z wody, wino czyni. Málo od ludzi Pánie náš bierziesz, á hojnie im, i ná świećcie nágradzasz! Badź i ty lub w duchownych, lub w powierzechownych áktách miłosiernych, przeżiwko Bogu twojemu szczodroblivy, á oddać to Bog, i tu, dopieroż wiecznie! A záżywášze tey z Bogiem szczodroblivości?

O Pánie w Nayświętszym Sákrámenće obecny, prágne Cię przyiać, i szczodrobliwie Cię, z toba, według nego przeżożenia obeysć. Tyś iest BOG, i wszystko mocie; á ja też prágne, darować Ci siebie samego, i wszystko moje.

Punkt wtory. Co i też to zá intencya była Pána IEzusuwa, bydź ná tym weselu? mogła bydź i tá: Przewidywał dobrze Pan IEzus, iż miánowicie w pierwszym Chrześciánstwie, miáło bydź takie zámiłowanie czystości, iż się mogło im zánośić wszystkim, ná wzgárdę małżeństwa, i stronienia od niego. Otoż Pan IEzus obecnością swoją, ozdabia ten ákt. O Pánie przeszły już te czasy! Cię, ka się zda czystości droga! Często i ślubne czystości, ciężkim pokusom podlegają. Pánie w Nayświętszym Sákrámenće do nas przychozacy, przynosz nam dar czystości, každemu; według stanu iego, przyzwoity. Tyś sam, czy wolny, od pokus przeciwko czystości? A nie wdawałsz się sam w nie?

Vważ Tym swoim przyściem ná wesele, náucza Pan IEzus: iż mogą bydź ludzie, i w stanie świeckim zbáwieni, i z nimi bywa IEZVS i MARIA. Proś Pána Boga zá ludzi świeckich. Dopieroż ofiaruy Pánu IEzusuwi światobliwość tych wszystkich, co w stanie małżeńskim żyli, á z tym wszystkim Panu IEzusuwi, w Pániństwie służyli, słuza, służyć będą. Vpokorz się: że wiele ludzi w świeckim stanie, i małżeń-

małż

to m

deli

Cwi

ściy

Porá

wydą

C

bie z

pełn

szeg

lá M

IEzu

w Na

niech

ábv

gnę

co in

prze

fowá

Mać

zapr

zus.

ietz

fied

kter

álbo

cauy

małżeńskim żyjących, zawstydzą cię przed Pánem Bogiem!

Vważ Náuca jeszcze to przysćie Páná IEZUSOWE: że to może kto bytć w pośrzedku światowości, w pośrzedku delicii, a z tym wszystkim, mieć w sercu, IEZUSÁ i MARYÁ: Cwiczonyżes w tym dobrze, aby w pośrzedku roztárgliowości i konwersácii rożnych, miałes serce, z Bogiem złączone? Poráchuy się: w samey iedzy twoiey, czy nie wszystko się wydaiesz tylko ná iedza, o Bogu twoim zapominając!

O Pánie będąc w okázyách roztárgnienia, często o tobie zapominam, há prawie záwsze: day mi przynajmniej, zupełnie się skupić ná modlitwie, i w przyimowaniu Nayświętszego SÁkrámentu twoiego.

Punkt trzeci. *A była tam Mátká Páná JEZUSOWA.*

Vważ W przed wyrazu Święta Ewángelia, że tam była Mátká Páná IEZUSOWÁ, toż dopiero, że wezwány był Pá IEZUS. Nam ná náukę: chceszli nabożnie Páná IEZUSÁ, bytć w Nayświętszym SÁkrámenćie do tebie wezwać, przyiac go: niech będzie w sercu twoim, w przed Nayświętiza Pánną: aby go przygotowała, aby Páná IEZUSÁ zwabiła, przyćiągnęła! A jestże w sercu twoim Nayświętiza Pánną? Snać co innego! Obyś niewiedomie, do serca mego przybywała, przed káżdą kómmunią, o Mátko, BOGA mego!

Vważ Iż w przed bytá zaproszona Mátká Páná IEZUSOWÁ, ná to wesele, niż Pan IEZUS, znaczy łę snać rzad iey Maćierzynski, że w przed iá, iáko Mátkę, iáko gospodynią, zaproszono, iáko tę, ktorey był podległy, poddány, Pan IEZUS. Mał Pan IEZUS, iuż, ná ten czas, lat trzydzięści, a ielcze z rzadu Nayświętzey Pánnv, zupełnie był nie wyśredł. A tobie czemu ciężko, bęć pod cudzym rzadem ktoryś sobie, lub samdobrowolnie, dla mi ości Bożey obrał, albo ktoryć, Bóg, zupodobania twego postáncwił? Poráchuy się: czy przeto, iż w latá wchodząc, nie przywłaszczasz sobie,

sobie, iakieysię wolności, i bezpieczeństwa większego: Miec i na to oko: nie szedł Pan IEzus na wesele, chyba przy przytemności Mátki swoiey: nam na naukę: abyśmy iá sobie, zá Pátronkę czystości nálezey, zá Pátronkę w okazyách światowych, mieli. A iestze w takich okazyáh, ucieczka twoia Mátká Páná IEzusa?

Vważ: Wczwány też był i Pan JEZUS, i Uczniowie iego na gody. Dziękuuy tym co Páná IEzusa wezwáli. Dopomóż im zapraszać go. Buduy się z Páná IEzusa: że z obyczajności i kárności swoiey, snać się ociągá. Bierz naukę: aby gdy się tráfi, mieć dobrze, nie sameś tego záżywał, ále żebyś się z drugiemí, ile może bydz, dzielił, iáko Pan IEzus, nie sam na to wesele szedł, ále, i uczniowie iego.

Rozmowa.

Wzywam iá ciebie Pánie moy w Nayświętzym SAKRámenście, nie na wesele, ále ile z niegodności moiey idzie, ráczey na frásunek. Wzywam iednak ciebie Bogárodzice Pánno: wzywam was uczniowie Pánscy, wzywam wíszcy Święci, abyście Páná IEzusa wemnie raczyli, wetelili, zabawiáli.

R O Z M Y S L A N I E NA WTOREK

Przygotowania też.

Punkt pierwszy. *A gdy nie stáło winá, rzekła Mátká Páná JEZUSOWA do niego: winá nie máis.*

Vważ, Nieczyramy tego, aby tamci domowi, mieli prosić Nayświętzey Pánny o przyczynę, do Páná IEzusa, bái snać nie przychodziło im na myśl: iż Pan IEzus, mógł to uczynić, bo iestze cudotwerności iego, nie doświadczył był

świat,

świat. Ale Nayswiętsza Panna, choć nie proszona wygode-
te, obmyślała. Dziękuy Nayswiętszey Pannie, za tę uczyn-
ność. Ciesz się z tak domyslnego serca. A jestże też w to-
bie taka domysłność?

Vważ Mogła Nayswiętsza Panna, choć nie proszona,
przyczynić się do Pána IEzusa za tymi ludźmi, przeto, iż
snać pokrewność z niemi miała, albo znaiomość. Ale po-
dobno bardsiey to uczyniła, przeto: iż była Mátka Boga
wcielonego, do ktorey to należy, aby mówiała lud ten, dla
ktorego się, Bóg człowiekiem stał! ztym żeby z miłości,
potrzeby im doczesne i wieczne, opatrywała. O Mátko Boga
moiego, niech i ja, do tey opieki twoiey należę! A nie do-
znałm iey? Niech i ten ostatek życia, niech i skonanie
moie pod opieka twoja będzie.

Vważ. Gdyby była Nayswiętsza Panna za tymi ludźmi
nie przyczyniła się, nieby więcem było z tego nie urosło:
tylko zawstydzienie, że domowi albo nie porządni byli, ál-
bo ubedzy. Dopieroż wstydyby większy był, gdybyśmy w
grzechy wpadali! Wpadzby, gdybyśmy Boga naszego nie
przeprosili! Dopieroż gdybyśmy, zachęway Boże, na wstydu
wiecznego potępienia, napadli! Bron nas od tego wstydu
Bogarodzico Panno. A dalekiesz tego wstydu?

Niech się nie wstydam, bo po BOGV, w tobie ufam;
Mátko BOGA moiego.

Panki wtory. Pierwszy to był cud Pána IEzusa w Ka-
nie Galileyskiej uczyniony, a znaczył: przyszłe poitáno-
wienie, Nayswiętszego Sakramentu, w którym, nie już wodą
w wino, ale wino, w Krew Pána IEzusa, przemienia się.
Ztym tych słow może być to duchowne wyrozumienie: iż
prosi za nami Nayswiętsza Panna, aby nas Pan IEzus, ciá-
tem i Krwią swoją posłał. To samo, że według stanu du-
chowienstwa twoiego, częściciey do Nayswiętszego Sakramentu

przystępuiesz, upraszać to Mátká Boża, która i samo tego stanu zadržymanie, wyiednywa. Vproś mi Mátko Bogá moiego nabożne i co raz nabożnieysze, komunikowanie. Vproś i ostátnie przy śmierci komunía.

Vwaz. Jáko Nayświętsza Pánná mowiádo Syná swojego: winá nie máia, tak i w potrzebách nášzych, mowi do Syná swojego: tego á tego nie máia. Przełoż Nayświętszey Pánnie potrzeby twoie według ciała, także i doczesne. Pros Nayświętszey Pánnu, áby za niemi, przemowiá, do Pána IEzusa. Przełoż Nayświętszey Pánnie i potrzeby twoie według duszy, to jest wieczne i duchowne. Zebrz u Nayświętszey Pánnu, áby się za niemi goraco i skutecznie przyczyniá. Izalż nie masz ieszcze potrzeb twoich doczesnych i wiecznych, których doćiec rozum twoy nie może? Miei ná nie oko, Mátko, BOGA moiego.

Uwaz. Jáko Nayświętsza Pánná, mowiá, za tymi domownikámi: winá nie máia; tak często do Syná swojego za toba, i za potrzebámi twojemi mowiá. Dziękuy jey za to. Rzecz niepodobná do wierzenia: áebyś przez wszeték żywot twoy, nie miał o co prosić Pána IEzusa, przez przyczynę Nayświętszey Pánnu? I to nie jest rzecz podobná do wierzenia: ábyś, nie miał być, w tych potrzebách twoich, á często wysłuchány! P dziękuy za te dobrodziejstwa Nayświętszey Pánnie. Czemuż iey nie kochasz á iey miłości i łáski, doświadczyłeś w prósbách twoich? Coż też za wdzięczność iey czynisz?

I wdzięczności mi sławác nie może, ná wielkość dobrodziejstw twoich, o Mátko BOGA moiego.

Punkt trzeci. *I rzekł iey Pan JEZUS: Co mnie i tobie Niewiaáto.*

Vwaz. Nazywa Pan IEzus Nayświętsza Pánnę: niewiaáta, bo to słowo Niewiaáto, według igzyká, kterého Pan IEzus

IEzu
głow
kazy
upat
Mark
Boży
fiarun
Słowá
té sz
dawa,
Nayś

V
Pánnu
áfekty
mowia
niżon
Day
cię m
i ab
Day
ábym
żebym

V
słow:
IEzu
wił P
nię, i
czyni
wskie
szych
zgadz
Bádz

IEzus zát wał, iest słowo naypoczciwieysze, które się białey-
głowie dać może. Brzydź się bluźnierstwem tych, co z o-
kazyi tych słów, lekkie poważenie mają Mátki Bozey, nie
upatrując tego: że się przez to przypisuje, i nieuszanowanie
Mátki, Pánu IEzusiowi, które użánowanie, obrał sobie Syn
Boży zachowywać, tym samym, że się stał człowiekiem. O-
słuszne Márko Boga moiego, wszystkie użánowania, od
Sowá wcielonego tobie wyrządzone. Poráchuy się: iáko
też szánujesz Mátkę Bożą? To szánowanie czy się też wy-
dawa, w tych, choć mizernych, nabozenstwach twoich, do
Nayświętszey Pánny?

Vważ. Choć Pan IEzus był Synem Nayświętszey
Pánny, oraz iednák i Bogiem, i potoczył Pan IEzus te dwa
áfekty: unizoność Synowska; bo iáko Święta Ewángelia
mowi: był im poddány. Potoczył i Máiestat swoy Boski, z u-
nizonością Synowska, gdy mowi: co tobie i mnie niewiásto?
Day i mnie potaczyć w duzy moiey; te dwa áfekty: ábym
cię miłował nádwyszýko iáko Bogá nieskonczenie dobrego:
i áb m cię, bał się, iáko Bogá, Tworcy i Sędzięgo moiego,
Day mi Pánie i do Mátki twoiey potaczyć te dwa áfekty:
ábym ja kochał iáko Mátkę moię, bá barżiey niz Mátkę; i
zebym ja szánował, iáko Mátkę Bogá moiego.

Vważ. Może i to bydz w rozumienie pomienionych
słów: co tobie i mnie niewiásto? á brać się nowe z Paná
IEzusiowych Słów: *Jeszcze nie przysła godzina moia*. Iákoby mo-
wił Pan IEzus: Ty przestrzegasz woli Bozey, ja ja też peł-
nię, iákoż mam cud ten uczynić, á ie'zycze czásnie przytzedł
czynienia cud w? Chrystus tak przestrzega woli Oyco-
wskiey, á ty iáko się ná nią powzdawał! W terázniey-
szych, które masz, trudnościach. iáko się też z wola Bo-
żą zgadzasz? Mowiszże, czy tylko trzepiesz w paćierzu:
Bądź wola twoia?

Na Szrodę po Niedzieli
Rozmowa.

Podday się zupełnym tercem na wola Bożę

ROZMYSLANIE
NA SRZODE.

Przygotowania też:

Punkt pierwszy. Przydaje Pán IEzus: *Jeszcze nie przyszła godzina moja.*

Vważ. Iżeli nie przyszła jeszcze była godzina Pánu IEzusiowi, iakoż przecię na prośbę Najświętszey Panny, uczynił cud przemienienia wody w wino? Znać że taki dekret był stanał: nie będzie Chrystus cudów czynił, do tego a tego czasu, chyba żeby o przemienienie wody w wino, prosiła Mátká iego; acz i to samo, że o to prosić miała Najświętsza Pánná, przed wieki Bog przewidywał. Tak rozumiem że wielu task, nie dąłby mi Pan Bog, gdybyś ty Mátko BOGA moiego, za mna się nieprzechyliła. Przyczyni się miłościwie. Co okazywa pokusy, co pokusa, to godzina przyszła. abyś się, za mna, wstawiła, Mátko Boga moiego. Wstawiayże się miłościwie.

Vważ. Nie bywasz często wysłuchany od Pána Boga twoiego, w potrzebach twoich, doczesnych i wiecznych, mówcie sobie: nie przyszła godzina moja. Będziecież oczekiwać folgi w krzyżach waszych, folgi nie będzie! bá i nać nie myśli iey Bog uczynić, chyba aż po śmierć; mówcie sobie: jeszcze nie przytziła godzina moja. Nápadnie cię też czasem chęć, pokazania się między ludźmi, zarobienia sobie na powagę, day temu pokoy, a mów sobie: jeszcze nie przyszła godzina, moja, na wieczność, wszystkie poczesności odłożył.

Vważ

Wtorey po trzech Krolách.

Vważ. *Rzekła Matka i-go sługom: cokolwiek wam rzecze, to czyncie.* Gdyby Pan Iezus (iako bluźniercy mówią) miał się urazić na ten czas na Najświętszą Pannę, iakosoby była bezpieczna, że miał uczynić cud o który prosił: a Najświętsza Panna, iako na pewne, mówi sługom: cokolwiek wam rzecze, to czyncie. Naucz się z tad chęszli, aby Cię Bog choć i cudownym sposobem cieszył, czyni cokolwiek Ci rzecze. A czyniszże wszystko, coć Bog przez sumnienie mówi? Coć przez Święta Ewangelia roskazuje? Coć przez radę mądrych, i bogobojnych, podaje?

O Panie znam się że nie czynię co każesz, pragnę na potym czynić.

Punkt wtory. *Ż było tam sześć flagiew kamiennych, według oczyszczenia żydowskiego, postawionych, biorących w się każda dwie albo trzy wiadra, bo iedne smac z tych flagwi: trzy, a drugie: dwie wiadra, braly.*

Vważ. Wiele było ceremoniy w Starym Zakonie, i zakazow, które gdy kto przestąpił, stawał się nieczystym, i na znieśienie tey prawney nieczystości, płókani używali żydźi, dla ktorogo, i te flagwie, były gotowe. Izali i ty w grze hy miánowiącie powszedne nie wpadasz? A maszże święcona wodę, w domu? Z iakimże też nabożeństwem ie używasz? Czyniszże w ten czas akty iakie wewnętrzne bez, ktorych w da święcona, nie gładzi grzechow powszednich?

Vważ. *Rzekł im Pan JEZU: napełnijcie te flagwie wodą w duchownym wyrozumieniu, kaže nam Pan Iezus napełniać flagwie wodą, to iest: wyplakać tak wiele kropel łez, za złu za grzechy. A płaczcieżże za nie? Przypomnijcie czy obfitość wstrząsów wewnętrznych, żalu i gorzkości za grzechy? Wyplakajcież też łzy z samego nabożeństwa i miłości Bożej. Oświećmy w tym Panie!*

Vważ. w Duchownym wyrozumieniu, kaže Pan Iezus napeł.

napełniać stągwie wodą: to jest rzewliwie płakać nad sobą ukrzyżowanym. A płakałeś kiedy z tej okazyi rzewliwie? Możesz być, że z przyrodzonej nieposobności, trudny jest człowiek do płaczu, nad ranami Pana Jezusowemi: ale to często pochodzi, i z nienabożeństwa. Przyznaj się doniego! Nagroź to, miłością Pana Jezusa ukrzyżowanego, i częstym na niego wspomnianiem, A nagradzasz? Nagroź serdecznym politowaniem. A może go? Nagroź miłością Krzyża i utrapieniem samego siebie. A czynisz go? Mowa twoja dobry Jezus skuteczna jest, kaszże mi nad ranami twemi już płakać, a day, do płakania, łaskę.

Punkt trzeci. *J napełnili ie aż do wierzchu.*

Vważ. Mogli ci słudzy rozumem się swoim rządzić, gardzić tym rozkazaniem Pana Jezusowym, i mówić sobie: ktoż to widział, żeby wodą w stątku obrocili się w wino? ale oni poddać rozum swój pod rozkazanie Pana Chrystusowe, czynili co im rozkazano. A ty, czy ćwiczysz się w tym postuszeństwie rozumu? Naucz się: że gdy Bog chce, to dokaże, czego zechce, choć się będzie zdała rzecz niepodobna! Obeyrzysz się na okoliczności, lub twoje, lub stanu twojego, lub Ojczyzny twojej, i choć ci się zdadza rzecz takie niepodobne, mów sobie: jeżeli Bog zechce, wszystko to będzie.

Uważ: Powiada S. Ewangelia że nie tylko ci słudzy, napełnili te stątki? ale że napełnili, aż do wierzchu, przez co znaczy się doskonałość w sprawach naszych. Porachuj się: jaka twoja doskonałość w modlitwie, lub uśney, lub wewnętrznej? Jaka doskonałość w używaniu Sakramentów? Jaka doskonałość w cierpieniu i umartwieniu? Jaka doskonałość obracania spraw obojętnych, na okazy przysługi.

Vważ, Przez to dopełnienie aż do wierzchu, znaczy się wytrwanie w dobrym, aż do końca, które gdy będzie, wo-

dę ży:

dę życia tego śmiertelnego, przemieni nam Chrystus, w wino błogosławionę nieśmiertelności. i spełni się co mówi Pismo Święte: kto wytrwa aż do końca, ten zbawion będzie. Wszystkie Panie moy łaski nadprzyrodzone, są darami twemi; ale dopierośz wytrwanie w łasce twoiey. Pátrzac iákim jest, słusznie mam rozpaczáć! Pátrzac iednak. ná cię, nieskończone dobro, pátrzac ná Páná IEzusa ukrzyżowanego, mam mocna nádzieię.

Rozmowa.

O iák wiele Pánie w szczegulności Chrześcian tymi czasy kona, dai im Pánie w łasce twoiey, oby i wszystkim ludzior, skonáć!

ROZMYSLANIE NA CZWARTEK

Przygotowania też.

Punkt pierwszy. *Frzekł im Pan IEZUS: Czerpáćcieś teraz, á donieście Przełożonemu wesela, i donieśli.*

Vwaz. Ze upomina Chrystus, przez Kościół, aż do tad: Czerpáćcież, to jest bierzcie Sákráment Ciała i Krwie moiey teraz, á bierzcie tak, áby się Bogu, który jest Przełożonym wesela niebieskiego, komunie wáśze podobały, áby iemu, godnie, ofiarowane były. A słuchaszże tey náuki Kościelney, w uczęszczaniu według stanu twoiego, do st. lu Bózego? A sąż komunie twoie, godne, áby się Bogu ofiarować mogły? bo choćiały komunie, ile z niey, z áwíze jest nágodnieyszym upominkiem Bogu, iednak ile z ciebie przyimuiącego, czy się z áwíze podoba to Bogu?

Vwaz. Nie tylko Pan IEzus czerpáć kaze, ále przydaje: Teraz, to jest nie odwołocznie. Stosuy to do przwieńcia Náśw. gśtższego Sákrámentu, teraz go zázywai, bo krotki do

zżywania tego czasu! Śmierć nastąpił po której, czasu; do zżywania Najświętszego Sakramentu nie będzie! A w ci leżci jeszcze zostało czasu do przyjmowania Najświętszych Komunii? Snać już, nie będzie ich, tak wiele, iakoś ich wiele, już przyiał! Niechże będą przynamnicy, nabożniejsi, pożyteczniejsi.

Vważ. Ze ci studzy, mała przysługę uczynili, tylko że wodę przynieśli, a Chrystus' moca swa, wodę, w wino obrócił. Toż się i w duchownym życiu dzieje: Przyłoża nieco ludzkie pracy załaska Boża, do zbawienia swojego, umartwia nieco cięta, i namiętności swoich, a Bog, nad ich pracą i załugę, więcej im łaski czyni: duszę ich oczyszcza: namiętności podbija: ucisza pokusy: do złaczenia się z sobą, przez miłość przyprowadza. A doznawałże już tego? Oby doznać!

Odmień Panie tę wodę oziębłości moiej, w wino i w życie, któreby, tobie, Bogu mojemu, smakowało.

Punkt wtory Zkosztował Przelożony wody oney? bo chciał wiedzieć, czym częstować miał, co za trunek do stołu dać. Dobrzebyś czynił: gdy chcesz kogo umartwić, abyś sam wprzod skosztował, iaka to rzecz ciężka? czy nie nierzbył przykra. Pobudz się do tego; abyś zachował to prawo przyrodzone. Nie czyni drugiemu tego, czego byś nie chciał, aby tobie, było czyniono. Miánowiącie z owym, któremuś, nie chętny, iakoli to prawo zachowujesz?

Vważ. Moga się pomienione słowa, do Najświętszego Sakramentu stosować: poświęciwszy Pan Jezus, na ostatnicy wieczerzy Najświętszy Sakrament, rzecz jest podobna do wierzenia, iż go naprzod, sam przyiał, skosztował ten przełożony, iako słodki postanowił Sakrament! Zachowujcie się to w tajemnicy, do tad, w Kościele: bo Kąpłan, na Misy S. wprzod od siebie poświęconego Sakramentu pożywa, dopieć

rosz go,

rosz go, ludziom rozdaje. Proś Boga, za Káplánów; Proś za komunikujących. Proś Káplánem, miánowicie tym, którymś izczegulniey obowiązany, aby mieli to szczęście, żeby nikt, z ręku ich, niegodnie nie komunikował.

Vważ. Przez wodę, rozumie się i utrapienie, iako gdy się mówi: weszły wody, aż do dusze moiey, i skosztował wprzód Pan IEzus tey wody, skosztował utrapienia, dopierośz nam Chrześcianom, samym przykładem, cierpieć kazał, i krzyż znośić. Ktoż tak cierpiał Pánie iako ty? A mnie, choć, bez porównania, mniey od ciebie, czemu cierpieć się niechee? Miałeś snać nie dawno okazać cierpienia, iakoż ież zżył? Przódaje: drugie, ná nowe, utrapienie, a znieśieszże go lepiej? zniósł za iáska twoja Pánie!

Pánie cierpiacy, pošilay mię w krzyżach moich, boięć się krzyża, ale tego bázyley, abym Cię niecierpliwością nie obrażił.

Punkt trzeci. Skosztował przelożony wody oney, która się stała winem, a nie wiedział zkadby było, lecz stłaczy wiedzuli, którzy wodę czerpali.

Vważ. Stusznie może mówić lud prosty Chrześciański: że nie wie, zkadby to było, iż jest Naiświętszy Sakrament, ale wiedza o tym słudzy Chrystusowi Káplani, i náuczyciele, którzy tę naukę, Imieniem Kościoła, podają. Dziękui, że i do ciebie, przyszła! Niewie świat: zkad do tego Chrystusowi przyszło, że postanowił Naiświętszy Sakrament, ale wiedza o tym słudzy Chrystusowi, w szczegulności Ian Święty, gdy mówi: Gdy swoich umiłował, aż do końca umiłował je; za tym, stał przyszło Chrystusowi, do tego Sakramentu, że nas umiłował. O wielki dowódzie miłości! Gdyby Cię człowiecze Bog nie miłował, cożby mu było, potym, ten Sakrament stánowiąć? Iakosz mi tę miłość oddajesz?

Vważ. Przelożony ten, niewiedział, zkadby to było, lecz

lecz słudzy wiedzieli, co w duchownym wyrozumieniu, i dziś się pełni, Pánowie wielcy, niechca wiedzieć o Bogu, niechca pamiętać ná wieczność, á ludzie ubodzy, do niego się gárna, ná niebo zarábiaia, i pełni się słowo: że ubodzy Ewángelia przyjmia. Proś zá ludzi ubogich, do Boga tę modlacych. Proś zá Pánów, áby go poznawali, o zbawienie się swoje stárali.

Vważ. Iásnie Swięta Ewángelia mówi: że ten przełożony skosztował tego winá, á o sługách, tego nie czytamy; to czytamy, że czerpáli wodę, á nie czytamy, áby kosztowali winá. Iezeli Cię Bog chciał mieć w kondycyi poddanego, ábo iezeli tę nim dla miłości Bożej stawasz, niechciy, że tę z przełożonemi równać, o bok z niemi, i zároveň żyć. Badź kontent: że dla miłości Bożej, twojá jest rzecz wodę czerpąć. Ale miej i ná to oko: że ten przełożony, nie pił tego winá, ále go tylko skosztował: dając nam przykład, skromnego i pomiárkowanego napoju. Aty, lub widz, lub w napoju, iákoś też pomiárkowany? Kosztuielże pośilenia, czy się obżerał.

Rozmowa.

Pánie w Naiswiętszym Sakramencie zawarty, dai mi się kosztować często, dai, zálwie smakować.

ROZMYSLANIE NA PIĄTEK

Przygotowania też.

Punkt pierwszy. *Wezwał oblubienicą on Przełożony.*

Vważ. Zádumienie wielkie, które miał ten Przełożony, dziwiuiac się tak dobremu winu, pobudziło go, do tego, że wezwał oblubienicą. O więkšez to ma byđ zádziwienie:

nie: Bog dla miłości naszej umiera! á wezwałżeś kogo, po-
budziłżeś kogo, áby się w Pánu IEzuście ukrzyżowanym zá-
kochał: Bá i sam czy szczerze się dziwuiesz, tey miłości
Chrystusowey! Wezwij zmyślności twoiey, áby się umar-
twiała, gdy Chrystus, żółcia i octem nápawány! Wezwij
chęci do dobrego mienia, niech nim gárdzi, gdy Chrystus,
nágo niemal umiera! Wezwij chęci do polzánowania, áby
o nie nie stała, gdy widzisz, Páná tak zelzonego.

Vważ. Wezwał on Przełożony tego oblubienicá, bo mu
się niepodobał ten nierząd, iż winá dobrego, naprzód nie
dawáno. A wduszy twoiey, o iák wiele jest nierządow;
Cóż mi to zá rzad: więcey dla światowości, dla námiętności
własney czynić, niżeli dla miłości Páná IEzusa ukrzyżowa-
nego! Wielki i to nierząd: tak wiele czasu, ieżeli nie ná-
złych myślách, to próżnych i obojętnych trawić; á Páná IE-
zusa ukrzyżowanego w niepamięć puszcząć! Popraw tey
nierządności.

Vważ. Ze ten Przełożony, dał się uwieść defektowi,
ktory w nas ludziach, jest zwyczajny: wymawiać się, ná-
kogo innego winę kłaść. Mogł ten Przełożony, sam w przód
skosztować winá, i rozrządzić, áby go dawáno, á nie skła-
dać winy, ná oblubienicá, ktory mu snać, wszystek weselny
rzad, zlecił. A ty, czy nie rad się też bezrozumnie wyma-
wiasz? Czy nie prędkiś w tym, ábyś winę ná drugich skła-
dał? Czy jesteś w tym dyskretny, ábyś innymi zabawami
roztárgnionego, nie wczesnie, nie turbował.

Panie ukrzyżowany, tyś oblubieniec duszy moiey, prá-
gnę ná cie często wołać, z tobá się rozmawiać: bo wiem, że
cie tym nie z turbuję, aleć się wielce, podobać będę,

Punk wtory. Słowá sa tego Przełożonego: *Każdy czło-
wiek pierwey dawa wino dobre.*

Vważ, Ze się zda, iż tego porządku, nie zachowała o;
pátrznosc

opatrność Pańska, gdyż nie zrzadziła, aby na początku świata, wcielił się Bog, ale aby tajemnicą tą, na koncu świata odprawiona była. Przesłan na tym rzadzie opatrności Pańskiej. O Panie byś się był później ielzcie człowiekiem stał! abym cię był według cięcia znał, tobie służył. Nagrodił mi to przynamniej, Panie mój, abys mi się na myśli, i na sercu, ukrzyżowany, wyrzył.

Vważ. Ze pomienione słowo, w Duchownym wyrozumieniu tak się brąć może: Iż na początku nawrocenia, ma każdy wielką goracość, odwaga, bohaterstwem, Panu BOGU służyć. A służyłeś mu tak? Ieżeliś nie służył, nagrodił to teraz. A ieżeliś służył, powróć się do dawnej goracości ducha. Gdy wstajesz, oświadczyć Panu Bogu twojemu, iak wino dobre, żywość i goracość podniesienia myśli twojej, do Boga?

Vważ. Każdy człowiek, pierwey dawa wino dobre, ale złość z dowska nie zachowała tego obyczaju, z Panem IEZUSEM ukrzyżowanym; bo mowił: Pragnę niewiną takiego dobrego, ale octu i żółci dała. O Panie, gdybym był mógł, usłużył ci bym był w ten czas, napoim, iako najlepszym! Obym Panie mógł ci teraz przygotować trunki, z łez moich. Vskramiaj się w napoju, a wolałacemu Panu: **Pragnę**, oświadczyć to.

O Panie mój dai mi, abym ci odsłużył, i to twoje, na Krzyżu pragnienie.

Punkt trzeci. **Vważ.** Zokázvi pomienionych słow o błudę światową. Na początku, swoich, niby dobrym winem częstuje, a potem oszukiwa! Nie widziaś tego w oczach twoich, że w przed bywało u niektórych szumno, a niedługo skonczyli? Logardz światowością. Proś za tych, co im to dopięło na świat idzie, aby się na tej obłudzie znali. Mój politowanie, nad tymi wizerkami, których świat, tak oszukal!

Vważ,

Vvaž. Ieszcze; co to iest naypodleywsze wino, bá naypo-
dleysze, ktorvm świat, truie sług swoich? truie ich truči-
zna potępienia wiecznego, i kielichem gniewu Bożego.
Rozżarz serce twoie zá łaska Boga, miłością bliźniego dla
Bogá. A prás zá tych, co to tručizny tey, iuž iuž skoszto-
wácby mieli! Pánie ukrzyżowány, niech im gorzka two-
já, pomože męká.

Vvaž. Ze ináčey sobie postępuie Opátrznosć Boska
z sługami swemi, ná poczatku wpráwuie ich w frásunek, w
žal, w boleść zá grzechy; á potym ich ná šwicćie, dopierož
w wiězności čiefzy! Nie czuiesz snač ná duszy twoiey;
tego čiefzenia? boš tež i frásunku nie doznał! Niech Pánie
ukrzyżowány, bolešacie się záfrásuię o grzechy moje. Ná
poczatku Bog, to iest ná tym žyćiu krzyžami i utrapieniem
šćitka swoich wybráných. Ale co zá chwałá z tego w niebie
idzie, i myšl ludzka, tego nie doydzie! Wpráwuie tu Bog
sług swoich, w politowanie, w náš'adowanie, w rozpámięty-
wanie Páná IEzusa ukrzyżowaného: ále to nágradza, wi-
dzeniem uwielbionego iego čiałá, ále i widzeniem Trojcy
Šwiętey, twarz w twarz.

Rozmowá.

Niech Pánie, kropelká iedná šczęšćia, wesołosći, ukon-
tententowania, ná duszę moję nie pada, á to dla miłosći
Páná IEzusa ukrzyżowaného: bylem Pánie, z toba się, ná
wieki čiefzył.

ROZMYSLANIE NA SOBOTE.

Przygotowania tež.

Punkt pierwszy. *A tyš dobre wino, zachował, až do takh*
Ce *Vvaž.*

Ná Sobotę po Niedzieli

Uwaz. Ze obroná Najświętszey Panny, może się nń
zwać tym winem: bo i pierśi iej, w wyrozumieniu Ducho-
wnym, nazywaia się lep'sze niż wino; i iáko wino rozwelela
i počila, iák i obroná Najświętszy Panny. Wieleż cię raz
razy poćieszyła Najświętsza Panna? Wieleż razy pomoca
była, w potrzebach doczesnych i wiecznych? Podziękuy
iej zato. Postánow ábyś iá szánował, i kochał.

Vwaz. Jest snać ieszcze próbá iáka, któraś nie raz po-
nowił Najświętszey Pannie, á ieszcze do tad, w niey, nie
jest wysłuchány. Ponow iá. Dobre to wino zachowáś, áż
do tego czasu Bogaródzico Panno. Kiedyż mię niem poćie-
szyłś? A iezeli rozumiesz: że go ieszcze iák prędko nie do-
stániesz, (ále ktoś to wie, czy nie dostániesz?) Vpokor
się z niegodności twoiey.

Vwaz. Choć i mizerne, czyniśś iedną, przysługi iá-
kie, Bogaródzicy Pannie. Prágnij ie ponowić, i oraz niem
uszánować Bogaródzicę Pannę. Pomyśl iedną: iezeli te-
mi czasy, nie mogłbyś iákicy nowej przysługi, á ieszcze
snać, nigdy od ciebie, Najświętszey Pannie nie uczynionej,
wykonać? Postánow; postaráj się o to, za fáska Boża
Mow Bogaródzicy Pannie: Oto wino tej przysługi, zacho-
wałemci, áż do tad.

Laska wytrwania ofiatiecznego jest to fáska, która się
zachowuie, áż do czasu śmierci, Vproś mi iá Bogaródzi-
co Panno.

Punkt wtory. Ten początek iadom, uczynił Pan JEZUS,
w Kanie Gálileyskiej.

Uwaz. Ze wspomina Święta Ewángelia, o początku, to
jest o wieczności, mówiac: *Ná początku było Słowo.* Wspo-
minia i Księgi rodzaju: że na początku, stworzył BOG
niebo i ziemię. Działcyśza Ewángelia, wspomina początek,
cudów Páná IEzulowych. Ale swym wyrozumieniem, i
Boga -

Bogarodzico iestes poczatkiem cudow Páńskich: bo się zbawienie nasze, od Pánienstwa twoiego macierzynskiego zaczęło Wyznay to Pánienstwo, przez Akty wiary. Wyznay: że Najświętsza Pánna, zaczęła też i z toba, cudá dobrodzieystw Páńskich. A któreżes też pierwsze, a znamienitsze dobrodzieystwo, z ręku Najświętszey Pánny wziąć

Vważ. Ze przez przyczynę Najświętszey Pánny, na równych miejscách, różne cudá Pan Bog nasz, i dobrodzieystwá, czyni. Wystaw tu sobie niektóre miejsca szczegulnieysze, a Polskiego naszego Loreiu, Najświętszey Pánny Częstochowskiej, nie przepoznajay. Pochwal Páná Boga naszego, za wszystkie cudá, ale miánowicie za pierwsze, na tych miejscách uczynione. Podziękuy i za dobrodzieystwá, tam, ludzom dane, ale miánowicie, za pierwsze.

Vważ. Kładzie Święta Ewángelia, że cudo przemienienia wody w wino, było poczatkiem cudow P. Jezusowych, ale i to słuszną uwagą: że to oraz, pierwsze iáwne uproszenie było dobrá powierzechownego, ludzom, od Najświętszey Pánny. O szczęśliwe zaczęcie, za którym, tak wiele dobrodzieystw poszło Boskich! Przyszły te twoje dobrodzieystwá Bogarodzico Pánno, i do czasow naszych. Dziękujęż zanie. Przyszły i do mnie! Day mi ich Bogarodzico Pánno na podziękowanie za nie, godnie ich zaszyć.

Powtorz słowa Kościelne: Błogosławioná i poczesna Pánno MARIA, któraś, bez náruszenia wstydu, znaleźioná jest, Mátka Zbawiiciela.

Punkt trzeci. *Ź okazat chwałę swo Pan JEZUS.*

Vważ. Ze przez chwałę rozumiecia się pospolicie, z wnętrznego poważenia słowá, i znaki, godności iákiey, uczynione, a w języku S. Ewángellii, sam uczynek, tego poślanowania godny, chwala się nazywa. Iáko by námieniałá S. Ewángelia: nie szukay pochwały od ludzi, to pochwałá,

uczynek dobry! O Pánie prawie nie mam pochwały od ludzi; ale dopieroż z uczynków! Bierz te niedawne czasy, któryż też uczynek, chwala twoja, przed Bogiem, ba i przed ludźmi jest? Vpokorź się przed Pánem twoim.

Vważ. Ze i w Najsświętszey Páninie, ukazał Bog chwagę swoją: bo który wierny nie pochwalił Boga, za tak wielką światobliwość i łaskę Bożą w niebie? Chwałę i ja Pánie: Ktoż nie pochwalił Boga, za iey Pánienstwo i Măcierzyństwo? Badź pochwalon Pánie, za ten iey dar, iey samey, przy Niepokalányim poczęciu, między stworzeniem szczerym, przyzwoity. Kto nie pochwalił za dobroczynne iey serce? uznałem go i ja! Kto nie pochwalił za cześć, która ma na ziemi i w niebie? Niechżeć i ta cześć, nigdy nie ustanie!

Vważ. Ze gdybyś ty światobliwie żył, tedyby Bog pokazał w tobie chwałę swą, ale i chwałę Najswiętszey Panny. Bo by miała Najsświętsza Panna chwałę: żeć nie daremno łaskę tak wiele uprośiła! A w tobie izali te łaski nie daramne? Pochwała jest nieskończonego miłosierdzia Boskiego, i zasług Pána Jezusowych, wielkiego grzesznika zbawiciela; ale modlitwa swoja pomaga przed Pánem Bogiem, takim grzesznikom i Bogarodzicą Panną. Wierzęcieś, ty, nie mały grzesznik! Oby z zbawienia twego, miała pochwałę Bogarodzicą Panną.

Rozmowa.

Zycz sobie Bogarodzico Panno tey chwały z duszy moiey. Zyczę i ja iey tobie: oby, rzecz! to jest życiá poprawa.

R O Z M Y S L A N I E
NA NIEDZIELE TRZECIA PO TRZECH KROLACH,
Przygotowania zwyczajne.

Punkt.

Punkt pierwszy Przyponnij sobie modlitwę Kościelną, na Niedzielę dzisiejszą: *Wszeczmogący i wieczny Boże, na stałe bóg naszą miłościwie wyrzuci; a na obronienie nas, rękę twojego majestatu wyrzuci*

Vważ. Ze dwa tytuły te: *Wszeczmocności i wieczności*, albo *rączey nieustanności Boskiey*, częstokroć Kościół z łobą łaczy, wyrażając co Bóg może, i poki. A co może? *Wszystko!* bo jest *Wszeczmocny!* A pokiż? *zawsze!* bo jest *wieczny*, jest *nieustanny!* Wyznaw przez Akt wiary obadwa te przymioty Boskie. Vpokorź się Panu: Tyś *wszechmocny*, ja *niedotężność!* *Niedotężność* względem ciała, *niedotężność* względem dusze. Tyś *wieczny*, ja *śmiertelny!* i choći mam duszę *nieśmiertelną*, ale tę *żyjąca śmierć* czeka. *Jeżeli Cię kochać nie będzie: bo duch, który Boga nie młuje, żyć w śmierci jest.* Tyś *Panie nieustanny*, a ja w *dobrym odmienny!* Wzgardź łobą *śmym*.

Vważ. Ze te dwa przymioty Pana Boga naszego, w *Najświętszym Sakramencie*, upatrywać potrzebą. Trzebą upatrywać *Wszeczmocności*, nie tylko dla cudów, które ł, temu *Sakramentowi* przyzwoite, o których ł, i gdzie *Indziej* mówił; ale i przeto: że przez *Najświętszy Sakrament*, często przemienia ł *duszą na dobre*, który jest *czyn szczególny*, *wszechmocności Boskiey*. Ząyć *Panie moy*, *cudu tego*, *nad duszą meą*: a *peczniy*, od *przyszłej Świętey komunyi*. Wybił ł *w Najświętszym Sakramencie*, i *nieustanność* albo *wieczność*: bo raz ł *Pan i Jezus* pod *Ołobami chlebą* zawarł ł, i *uż łam nie ułtaie nigdy*, chyba *aż ł przypadki*, do *chlebą należące*, skaza ł. Oby *Panie* *nauczyłem ł* z *tad nieustanności* w *myśleniu o łobie*, w *kołchaniu łiebie!* *Włtvdź ł* *odmiennosci łwoiey*.

Vważ. Prośi *Kościół*, aby *Pan Bóg nasz*, na *siłabość naszą* *miłosternie weyrzucił*: bo *gdyby Bóg* *na siłabość naszą*

patrzył tylko miał, wżgardził by nią, ba i jeszcze obruszył by się na nią; ale kiedy na nie Bog miłosiernie weyrzy, to on ją ukrzepczy, pośili, wyniesie. Panie w Najświętszym Sakramencie zawarły, nie gardź duszą, tą, któraś odkupiła. Niechci Panie moy nie brzydnie, któraś tak wiele razy, żyłem twym nakarmił.

Gdy więc Panie moy przyimę, z bliską nieiako, bo względem przytomności Sakramentalney, obaczysz słabość moją, a lepiej, niżeli ja, ja, tobie, przeżyję mogę.

Punkt wtóry. Vważ. Co to za protekcyi, co za obrony od Pana Boga naszego prosimy? Jest między innymi, aby nas miłosierdzie Pana Boga naszego broniło od surowości sądów Pańskich. Zauważ, nie bądźcie usprawiedliwiony przed obliczem twoim, wszelki żyjący. Wspomnij tu sobie czy nieś sobie zarobił na straszne łady Boże. Vciekajże od Pana Boga rozgniewanego, do tegoż Pana Boga łaskawego. Złożyleś Panie Stolicę miłosierdzia twoiego w Najświętszym Sakramencie, do tej się uciekam.

Vważ. Potrzebujemy obrony od głównych naszych nieprzyjaciół: czartą, światą, ciętą. Izalić się nie przykrzał? Ktoż mię Panie obroni chyba ty? Coż to za potęgą tych trzech nieprzyjaciół moich, przeciwko tobie, Panie moy! Wierzę proszę, niech po przyszłej Świętej Kommunii, oczywiście doświadczę, żeś Panie, w wszystkich tych trzech nieprzyjaciół; stali i zwyciężył. A mianowicie tego, na którego się ja szczególnie skarzę, ty Panie wiesz na którego.

Vważ. Ze pamiętając na okoliczności narodu naszego, jesteśmy na Celu tak wielu Pogańskich i Heretyckich narodów, którym w nas i Wiara naszą S. Katońska, nie podobają się. Ani licznoscia, ani dostatkami, równać się z nimi nie możemy; trzeba protekcyi szukać. A którejże? Twojej jedyniej, Panie Boże nasz.

Panie

Panie w Najsświętszym Sakramencie zawarły, ty nam
bądź za fortecę, niech za Sakramentalną przytomność a two-
ja, w obozach naszych, pierzchaia nieprzyjaciele twoi.

Punkt trzeci. Prosi Kościół, aby Pan B O G nasz, na
naszą obronę, rękę maiestatu swego wyciągnął. Słowo Ła-
cińskie, znacząc: rękę, właściwie znaczy; prawa rękę, a
prawa ręką u Pana Boga naszego, znaczy zbawienie, znaczy
wybranych odłączenie. Prosi tedy Kościół: Bron nas Pa-
nie prawa ręką, to jest ręką do zbawienia naszego należącą,
przyłączenie do Ciebie na wieki znaczącą. Czekam i ja
Panie, abym stanął, na prawicy twojej. A bęczę tego
miejsca godziem.

Uważ. Nie tylko prosi Kościół, aby Bog, rękę, do nas
wyciągnął; ale z tym tytułem: Rękę Maiestatu twojego.
Iakoby namieniał Kościół: gdy się sam Maiestat, gdy sam Krol
do czego ruszy, już tam musi być potęgą, i spodziewać się
potrzebą, że się to, tak stanie. Tey tedy ręki Maiestatu Bo-
skiego i Kościół zada! Przychodziśz Panie sam w twoim Ma-
iestacie, sam w swojej osobie, w Najsświętszym Sakramencie
do mnie, wygrayże Panie sprawę twoją i moją: boć i prawą zbá-
wienia mojego, do mnie; bo dobrym moim jest, do Ciebie; bo
sprawa twoja jest, należy. Gdy Panie w Najsświętszym Sakra-
mencie przechodziśz do mnie, nie tylko na prawicy mojej, a-
le w wewnętrznościach moich jesteś, abym nie był poruszony.

Uważ. Prosi jeszcze Kościół, aby Pan Bog nasz rękę
swoją wyciągnął. Gdy którą rękę wyciągnie więcej zagarnie.
O Panie wieleż to zagarnąć masz, abyś mię obronił, to jest:
Czartą, Świat, Ciąto. Wyciągnijże Panie, rękę twoją, na
nich. Gdy kto rękę wyciągnie, i to co odległo jest, pod rękę
tę podpadnie. Odległe są odemnie, przyszłe niebo: pieczeń-
stwa dusze mojej, niech i te, mocna twoją ręką przytulmi.
Izali i ja, od Ciebie nie odległy jestem, Panie mój, niechże
mię.

Na Poniedziałek po Niedzieli
 mię ręką twością, do siebie przyciągnie. A pocznij Panie,
 od przyszłej Świętej Kommunii.

Rozmowa zwyczajna.

ROZMYSLANIE NA PONIEDZIAŁEK

Przygotowanie Pierwsze.

Staw sobie Páná IEzusa zstępującego z gory, leczace-
 go ná trad, chorującego, i uleczonego, do Kápiáná odsyła-
 iącego. *U Máteusá S. w Rozd: 8*

Przygotowanie Wtore.

Proś abyś o tym, nabożnie i pożytecznie rozmyslać
 mógł.

Punkt pierwszy: *Gdy zstąpił Pan JEZUS z gory, był
 z nim wielkie rzesze.*

Vważ. Ze przez to zstąpienie Páná z gory, znaczy się
 Słowa Przedwiecznego z niebá zstąpienie, wcielenie, za
 którym poszło wielkie nawrocenie ludzi do Bogá. Wia-
 szuy Pánu IEzusowi tego ich nawrocenia. O Pánie sa ie-
 szcze Narody, co Ciebie nie uznawáia, niech i one, dowia-
 rv twojej przyida, Do nawracania się ich, chybá Pánie mo-
 dlitwa przyczynić się może. Day mi Panie, dár, modlenia
 się ná tę intencya, nabożnie.

Vważ. Wiśiał Pan Ezus ná Krzyżu, na gorze Kál-
 waryjskiej, już był ná n y i umarł, już już z Krzyża miał
 być zdjęty, i tego zstępowania jego z Krzyża i z gory,
 skutek był: że wrócili się, blić się, w pierśi świecie. Day Pa-
 nie mat, cay grzesznikom, teraz żyjącym, tak się uderzyć w
 pierśi! Nie nie ubyło Pánu IEzusowi, teraz w niebie Kro-
 lującym: czemuż was grzesznych, męką jego nie nawraca?

iako

Panie,

iało nawracają, tych tam grzeszników. Ja przynamniej o mnie mówię: żem gorzej od tamtych, i zatwardziałszy jest!

Vważ Kiedy Pan Jezus do Ciebie w Najświętszym Sakramencie idzie, idzie z góry: bo bywszy na Mieście swoim w niebie, do lepianki ciała twórego idzie! O wielkaż to góra, bo Bog! toż tak z góry stępuje, gdy do Ciebie idzie. A że otoczony śnać Anielska Asystencya idzie, toż się prawdzi, że szły za nim wielkie rzesze. Dziękując Panie za to upokorzenie. Nagrodić ie Panu Jezusowi, miło. Ścia i wdzięczności. Ale gdy Panie do mnie w Najświętszym Sakramencie idziesz, zabiegając Panie i grzechów moich rzesze wielkie, za któremi Cię proszę abyś ie rozgrzeszył, mnie z nich wyzwolił.

Panie za którym stępującym z góry, szły rzesze wielkie, day abyś i ja, za toba i szedł, Ciebie naśladował.

Punkt wtóry. *A oto trędowaty przyszedłszy, pokłonił mu się.*

Vważ. Ze przez tego trędowatego, rozumieć się może, każdy grzesznik, który aby był od Pana Jezusa oczyszczony, ma dwie rzeczy zachować. Pierwsza, aby przyszedł do Pana Jezusa, druga, aby mu się kłaniał. Ten przyszedł do Pana Jezusa, który go miłuje nadewszystko. A ty miłujesz go tak! Ten przyszedł do Pana JEZUSA, kto gorzko za grzechy żałuje. A żałowałśś tak za nie A nie masz za nich upodobania! Przyszedł i ten do Pana Jezusa, co do stołu Bożego idzie, a nabożnie idzie. Do stołuć Panie twórego idę, ale o nabożeństwie w sobie nie wiem!

Vważ. Tę wtórą okoliczność, która ma mieć trędowaty, to jest grzesznik, aby był oczyszczony: Ma się pokłonić, to jest z pokora iść do Pana Jezusa. Ma mieć pokorę, poddać rozum swój, pod naukę wiary, chociażże ona, podać, rzeczy do wierzenia, przewyższające, rozum ludzki. A poddawałśś ty tak rozum twój? Ten sam artykuł, o rzeczy-

Dd

wistey

wisłey przytomności Páná IEzusa w Najświętszym Sakramencie, czy wierzysz żywo? Pokusy które w tym masz: czy pochodzą z słabości wiary; czy tylko z poduszczenia czartowskiego? Oświadczyć się teraz z wiary twoją, z strony Najświętszego Sakramentu.

Vważ. Przychodzi ten do Páná IEzusa z ukłonem, który musi upokarzać, dla grzechów, kteremi go obrzął. Ponow tu Akt Mánassow: nie godźieniem weyrzucić w niebo, dla wielkości nieprawości moich. Ponow i ow Akt: Weyrzucić Pánie ná pią zgniłego. Ponow Akt iawnogrzeczniaka: Boże bądź miłościw, mnie grzesznemu.

Ponawiam ci Pánie i inne upokorzenia ludzi pokutujących, które mnie, iako więktzemu grzesznikowi, prawdziwie przynależa. A pragnę Pánie mój, abyś do mnie zlitamił, w Najświętszym Sakramencie nawiedził.

Punkt trzeci. Słowa iá tego trędowatego: *Pánie iá chcę, możesz mnie oczyścić.*

Vważ. Nie mając te słów, tego wyrozumienia: iáko by ten trędowaty, nie dbał o swoje oczyszczenie, i miewał: chęszli, oczyść mię; ale rączey pokazać się, iá wierzył o władzy Chrystusowej ná odpuszczenie grzechów. Lecz iá Pánie prawie nie dbam o oczyszczenie sumnienia moiego! Nie czuę Pánie, w potrzebach moich, powzdawania cię, ná wolę twoją. W terażniejszy okolicznościach, czy nie miałbyś się w czym powzdać, ná wolę Bożą?

Vważ. Zepomienione słów naybárzciey to wyrażaia: mam Pánie wiarg taką, iá co chcesz, dokazać możesz, byleś tylko chęiał, to iá, zapewne, oczyszczony będę. A małżze też ty taka á żywa wiarg? Przenikasz to: iá gdyby Bog chęiał w tym momencie, wyzwoliłby cię z nędzy doczesney, która cię trapi. Przenikasz i to: że gdyby Bog chęiał skutecznie, dziś by cię z wszystkich potrzeb twoich

duż

dużn
ki A

V
święt
ieśli c
święt
chow
ścił, i
licz n
żnego
szłych
też sz

S
rego n
wtorz
oczyś

Pu
tknał
V
ko się
leczy,
casy
nie mo
czemu
ley cho

duszných, uwolnit, i w nich pocieszył? Wzbudź się, nātá-
ki Akt wiary, nádziei?

Vvaž. Ieżeli w ktorey okázyi, tedy w przyięciu Nay-
świętszego Sákramentu, masz Pánu Iezusowi mowić: Pánie
ieśli chcesz, możesz mię oczyścić. Proś Páná Iezusa w Nay-
świętszym Sákramencie zówátého, áby Cię oczyścił z grze-
chow przeszłych. Miánuy niektóre. Proś áby Cię oczy-
ścił, i z terážnieyszych win twoich, i niedoskonáłości. Po-
licz niektóre, miánowicie, któreś przeskadzáia, do nabo-
żnego komunikowánia. Proś áby Cię oczyścił, od przy-
szłych grzechow zachowuiac Cię od nich. A ktorychże się
też szczegulniey boisz?

Rozmowá.

Staw sobie myśla Nayświętszy Sákrament, teń sam, kto-
regó ná przyszley S. Kommunii, pożywać będziesz; i po-
wtorz pomienione słowá: Pánie ieżeli chcesz, możesz mię
oczyścić.

ROZMYSLANIE NA WTOREK.

Przygotowánia też.

Punkt pierwszy. *J* iściagnąwszy Pan JEZUS rękę, do-
tknął się go.

Vvaž. Ręka ludzkie pulsować, dowiáduia się: iá-
ko się kto ma, ále nikt ręką, nikt sámym dotknięciem, nie
leczy, chyba cudowna ręká Boská. Z wielka pokora, po-
cáfuy tę rękę Páná Iezusowa. Izáli nie dotykasz się mię Pá-
niemoy, przychodzac do mnie w Nayświętszym Sákramencie,
czemuż Pánie iáko i przedtym, ná wiele chorob duszy mo-
jey choruję? Nie z Ciebie Pánie moy winá! złościá moia!

częśćcia nie chce byde uleczoney; częśćcia; niegodnym się stał; się, abyś mię uleczył!

Uważ. W przed się Pan IEzus dotknął tego trędowatego, i zążył ręki swojej. dopiero zążył słow, i rzekł: *Chęć bądź oczyszcion.* Nam na przykład: abyśmy miłość przećiwko Panu Bogu, rzecz, uczynkami, iako rękoma pokazywali, dopiercz słowy. Toż się mówić ma i o miłości bliźniego. A ty, śnać iey nie tylko rzecz, ale i słowy, często nie wyświadczaś!

Vważ. Ze te słowa Páńskie: *Chęć bądź oczyszcion,* znacza moc iego Boska: bogdyby Chrystus nie był Bogiem, pychą by to była, i grzech (ktory ná Chrystusa nie mógł pasc) tak chorobom rozkazywać. Pokłon się Bóstwu Chrystusowemu, chorobom rozkazuiaćemu. Nie słyszałem, nie doznałem, takowego słowa twoiego, Pánie moy, choćiem Cię tak wiele razy, miał przytemnego sobie, w Najswięszym Sakramencie!

Przemow Pánie do mnie takie słowo w przyszłej Świętej Kommunii.

Punkt wtory. *J był zarázem oczyszcion trad iego.*

Vważ. Ze w wyrozumieniu ludzkim, iednoż to iest: że był zarázem oczyszcion trad, iako: ze był i zarázem oczyszciony trędowaty. Wszakże w duchownym wyrozumieniu znaczyć się tu może: choć będaś grzech i winą odpuszczona, iednak ná grzeszniku, zostają przywary, iako to skłonności do grzechu, iako to obowiązki, i tu, i ná drugim świecie, karania doczesnego. O Pánie doznawamże ja ná sobie, tych skłonności! O doczesnym karaniu ty sam sadziś, ja się boję, iż nie lekkie! iż drugie mię czeka! O Pánie gdy by doczekaś od ciebie lubileuszu, aby, nie tylko był oczyszcion, grzechu moiego trad; ale; żebym i ja oczyszciony był, to iest: uwolniony od skłonności do złego, i żebym się z czystą wypłacił.

Vważ.

Vważ. *Rzekł mu P. JEZUS: Patrz abyś nikomu nie powiedział.* Nie podlegał Pan IEzus żadney chwale prożney, a przecież zakazywał: żeby o cudownym oczyszczeniu, z tradu, nie powiedział nikomu, ten oczyszczony. A z drugiey strony, zdało się: że było przyzwolito, aby świat o tym wiedział, dla większey chwały Bożey, dla większego uszanowania Páná IEzusa; dla przekonania, że on był Synem Bożym. Patrz iako Chrystus, na tak wielkie pożytki nie dbał, byle nie był nauczył, nieszukania chwały ludzkiey. A nieszukaszciey? Czy nie dawał się pónnym przyczynom uwodzić, chcąc tego, aby sprawy twoie, w oczy ludzkie weszły?

Vważ. I to słowo Páná IEzusa. *Jaż i kś się Káplanowi.* Izeli Pan IEzus nie był Káplan Naywyższy, czemuż nie dotyć miał na tym, iż on widział tego trędowatego, i le go, do innego Káplána, odsyłać? Bierz z tad pożytek: abyś w twoich oświeceniach, nátehnieniach, rezolucyách dla Boga wziętych, zawnież się miarkował rozsądem, i wiado- mosćia starszeństwa duchownego. A nie tańszte przed nie- mi tradu twoiego? Nie tańszac też i oczyszczenia od Páná IEZUSA?

Dobry IEzu wprzed teno przemow do mnie; Badź o- czyszczon, a poydę, ukazę Cię Káplanowi.

Punkte trzeci. Rozkazanie Páná IEzusa, które dał, temu trędowatemu; aby się ukazał Káplanowi, wystawia iako w obrazie, spowiedź przed Káplanem. Nie dosyć jest, że przez Akt skruchy, albo przez Akt miłości Bożey bę- dzieś oczyszczon, trzeba w grzechu ciężkim, ukazać się Káplanowi. A radźe też to czynisz? Mogł ten, trędowaty mowie: wstyd mię będzie Pánies. Kazał mu Pan IEzus na ten wstyd niedbać! A Ciebie, czy wstyd nie odraża, od- ważney, dokładney, spowiedzi?

Vważ. Mowi jeszcze Pan IEzus: *Osiaruy dar który przyka-*

zot Mojżesz, na świadectwo. Przez to ofiarowanie dāru, znaczy się dānie iātmuany, lub powierzchowney, lub wnetrzney i duchowney. A zachowujesz słowo Dānielowe, ābyś iātmużnāmi grzechy swoje okupował? Postānow tākowe iātmużny, i nāznācz ie sobie, w szczegulności.

Vważ. Kiedy Pan Bog nāsz wzywa kogo do pokuty, i poprāwy āyćia, po polićie mu dāie nātnienie: ābyś się poprāwił, ābyś odpokutował, uczyn to ā to. i ieft to dar, który sobie Bog, ofiarowāć każe. A nie miałeś, ā nie masz tego nātnienia? Ten nā ċiele czystiony, nie wymawiał się z tego dāru; ā ty, nā duszy uzdrowiony, czemu nie czynisz tego, co Bog, po tobie wyćiaga? Przeyrzył się i w tym: iā ċi, co się do Bogā mieć pczynāia, ieżeli iednāk lub śmierćie (czego zachoway Boże) lub powszednie, ale przećie znāmienićiey upadāia, z tad to po polićie idāie: āe nie ofiaruā dāru tego, który im Bog przykāzuie, przez nātnienie wnetrzne.

Rozmowa.

Przemow do mnie Pāne moy, iāk nā nowe, coź zā dar ofiarowāć mam? zā łāska twoia, nie wymowięć się z niego.

ROZMYSLANIE NA SZRODĘ.

Przygotowanie Pierwsze.

Staw sobie Pānā IEzusa leczacego sługę iednego Rotmistrzā.

Przygotowanie Wtore.

Proś sobie o łāskę nabożnego i poaytecznego o tym Rozmyślānia.

Punkt pierwszy. Gdý Pan JEZUS wseāt do Kāfārnāuma przysedł do niego Rotmistrz, prośac go, Vważ,

Vważ, Iako trzy Krolowie, są pierwiastkami; wszyscy-
 stkich Pánów, do Pána IEzusa idących: iako pasterzowie
 są wodzami, wszystkich ubogich, do wiary i nauki Pańskiej;
 tak ten Rotmistrz, albo Setnik, prowadzi za sobą, wszystkich
 ludzi rycerskich, do Pána IEzusa. Poprowadź Święty Rot-
 mistrzu, i żołnierstwo narodu naszego. Proś Pána Boga
 twego, za ludzi Wojskowych, aby do Pána IEzusa Cstrynu-
 sa się mieli, onego kochali. Oto przychodzi ten Setnik do
 Pána IEzusa, prosić go, a ty czy przychodził do niego,
 czy odchodził? Przyszłszy prosił go, czy urażał?

Vważ. Słowa tego Setnika: *Panie, sługa morłszy w domu;
 powietrzem ruszony, i frodze utrapiony.* Ma ten chery, na sobie,
 obraz ludzi światu służących, przeto go też, ten Rotmistrz,
 nazywa sługa swoim. A coż potyka tych, co światu służą?
 potyka to, że na duszę chorują, i w grzechy w padają! Proś
 Pána IEzusa, za wszystkie dwory, aby i one, Panu IEzusowi
 służyły. Proś za tych, co tę na służbie ięzycze nie ze-
 powali, są jednak w niebezpieczeństwie zepsowania się, aby
 ich łaska Boża, w spierala. A ty, czyś też sługa Pána IEzu-
 sowym rzecz: czy ierceń i obyczajami, nie służył światu?
 Po tam ch niedołężnościach dużej twojej, znać, że i ty,
 światowości nadsługujesz.

Vważ. Powietrzem zarażony, pospolicie bolu nie czu-
 ie, jednak ten żołnierz o strudze swoim mówi: że był frodze
 utrapiony, bo znać, albo go palono, albo rzezano, iż sa-
 mo weyrzrenie na niego, p kazywało, iż ile z ram onych,
 był frodze utrapiony. Proś Pána IEzusa, za wszystkich,
 mianowicie Chrześcian, powietrzem utrapionych. Odważ
 się na tę chorobę, iezeli ja na cie, Bog przepuścić zechce!
 Odważ się, i na inne deglechwości! Porachuy się: czy w
 chorobie twojej, nie miałbyś się w czym poprawić? mianoł
 wiście: w cierpliwości, w ośiarowaniu bolow twoich, w przy-
 tomności myśli do Boga,

Przyj,

Przyimiy Pánie wżyltkie boleści i more przeszłe, i przy-
szłe, á day miłostíwie, ábym ná dušzy, zázwe zdrow był!

Punkt wtory. Což rozumiesz iákieby było szczęście te-
go slugi, gdyby on był zdrowie strátił, w chorobę wpał,
ná službie Páná IEzusewcy: ále ná službie świetekiej strátił
zdrowie, rzecz to bylá obojętna. Nádwerężyłś sobie sná-
zdrowia álbó nádwerężyłś, ále ná czymże? ná službie Bo-
skiej czyli świetekiej? Czy nie ochrániałś się też názbýt,
ná službie Božey? Zdrowiem inni Pánom swoim służá, á ty,
czemu tię dla Páná IEzusa záluiesz?

Vwaž. Musiał to byđ przećię, ten slugá, Pánu swemu
miły, potrzebny, záslužony, że Pan iego, miał o niem iákie
stáranie! A ty zásluguiesz też to łobie, áby ná ěię w choro-
bach twych był respekt? Czy żyiesz iák z drugimi, áby
im wláśnie był potrzebny? Nie Pánie po mnie nikomu!
Dopierá nie tobie po mnie! Dáremno, ná świecie, miey-
sce zátempuie, łobie i drugim przykry! Chyba žebyś mię
Pánie dla pokuty, i post, mpku w duchu, zátrzymáć chěiał!
Aleć mi się ná to łobie nie zánoś! Niech mię proszę, iáská
twojá odmieni.

Vwaž, Pobožność tego Páná: nie zbył zdomu, tego
slugi! i nie mwił: Poniewá choruje, což mi po niem?
O Pánie, day iák iáskáwe serce, wšzystkim Gospodarzom
Chrześciáńskim! Proś áby Pan IEzus, był poćiecha wšy-
ákim slugom, którzy powinney pobožności, przećiwko so-
bie, Pánom swoim, nie znáta! choě ich nędzá, i choroby
trápiá. I to známiénita miłosť przećiwko bliźniemu bylá:
že sředł ten Rotmistrz, sam do Páná IEzusa stáráac tię o
zdrowie iego. A ty ile z ěiebie, mászáe też stáranie, o cho-
rych? czy nie czyníš, dla nich, wšyttko z ěieškosťiá.
Czy nie słuszná, áby twojá nie uczynność, bárdziej ich
trápiá, niż choroby?

O Pá

O Pánie moy, znay mię za sługę swojego, miay stáranie omnie, ále miánowicie, względem chorob, dusze moicy.

Punkt trzeci. *Rzekł mu P. JEZUS: ia przyjad i uzdrowię go.*

Uwaz. Tak się P. IEzusem podobał, miłość tá, przeciwko bliźniemu: że pokazał Setnikowi, iż dla niego, wszystko uczynić chce, iakoby mówił: Ty bliźniego kochasz, i ciebie, ty czynisz dla sługi co możesz, i iadla ciebie, uczynię co chcesz. Chcesz abyś miał łaskawego Páná IEzusa? bądź łaskaw ná bliźnich! Łaskawycieś też ná nich? Miay ten przemyśl ná Páná IEzusa: chceszli co u niego uprosić, uczyn dobrze bliźniemu. Masz ty i teraz potrzebę do Páná IEzusa, pátrząc: czy nie mogłbyś bliźniemu, w czymkolwiek się przysłużyć?

Vwaz. Nie prosi ten Setnik Páná IEzusa, aby do niego przyszedł, a z swojej też strony, Chrystus nie potrzebował, aby się był zbliżył do tego chorego, a przecież podobáło się Pánu IEzusem, chcieć iść do niego w dom, bo niezwyčajna oná miłość, nie przeciwko Synowi, nie przeciwko krewnemu, álbo bogatemu iakiemu przwiacielowi, ále przeciwko słudze, wyciągáá od Páná IEzusa, ten szczegulniejszy Afekt, i chęć. Vznawasz snać: że w niektorach oká-
zách, umykáć się (że tak rzekę) Pan IEzus z błogosławien-
stwy swemi, bá czasem i z łaskami skutecznymi, wiesz zkąd to idzie? Bo się Pánu IEzusem nie przysługujesz! miánowicie nie uymuiesz serca iego, mił. ścia przeciwko bliźniemu. Nieda się Chrystus zwyciężyć, za uczynność máła, hoynie płáci. Ale ty, niczym sobie prawie Páná IEzusa nie obojęzuiesz! á chcesz, aby był, ná cię, hoynym.

Vwaz. Ofiarował się Pan IEzustemu Setnikowi: iż do niego miał iść, a potym nie szedł. Czemu? Snać i dla tego: aby go był umocnił, iż on choć i nieprzytomny, według ciáá, mógł choroby leczyć. Ofiarował się i tobie Pan

IEzus a nie raz! Zanošiloš się na znaczne złączenie z Bogiem! A ty, żyjesz postatemu oziemle! nie doskonałe! Ziemie Pánie winá! przetam Pánie wszystkie przeszkody, które w duszy moiej, fašce twoiej czynię.

Rozmowa.

Ošáruiy się Pánie miłosćiwie, nawiedzić mię, ale ošárówaniem skutecznym, bočbym iuž rad, z sercá z tych nie doskonałości moich wybrnął.

R O Z M Y S L A N I E NA CZWARTEK Przygotowania też.

Punkt pierwszy. Słowa te Pána IEzusa: *Ia przyjdę i uzdrowię go.* Słuszna przystosowác, do Najświętszego Sakramentu, w którym Pan IEzus rzecz, i tajemnica, choć nie słowy, mówi: *Ia przyjdę i uzdrowię go.* Toć Pánie b wa, że miłosćiwie przychodźisz do mnie, i to wierzę, i wiem, iż ile z ciebie, uzdrowiłbyś mię; ale przecię, ieszcześ mię Pánie moy dostatecznie nie uleczył. Przetož tu Pánu IEzulowi, iáka chorobę twoię, na która uleczoney chćiałś bydź, uleczoney do tad nie ieštes. Mowźe Pánie moy skutecznie, to słowo: *Ia poydę i ulecę go.*

Vważ, I odpowiedząc Rotmistrz rzekł: Pánie, nie ieštem godzien áby wšedł pod przykrycie moje. Pokazuje tię w tym słowie, wielka pokora tego Sętniká. Obym Pánie, z iáka pokora, wyznawał: że nie godzien cię przyiać, w Najświętszym Sakramencie. Pokazuje tię i tego wielka wiára, oraz i szacunek Pána IEzusa. A ty z żywaž też wiára, z ušzanowaniem, Pána IEzusa przyjmieš? Zporządźš Košciół: abyšmy te słowa tego Sętnika, przed przyięciem tego

go Sákramentu, mówili, pobudzając nas, do podobney uni-
zoności. A mawiajże te słowa z nabożeństwem? Każe
Kościoł te słowa trzy razy mówić, Snać i ta intencya: iezeli
za pierwsza raza, nie wzbudzimy się ná równe nabożeństwo,
nabożeństwa tego Setniká, ábyśmy choć za trzecím rázem ná
nie się wzbudzili. O iák wiele razy, iużes mówić te słowa,
czy wszystkie te razy, waża za jeden ákt, tego Setniká?

Vważ, Zrzdła niegodności twoich, dla których nie
godzieneś, áby Pan IEzus, w Nayświętszym Sákramencie, do
ciebie zstępował. Sa te niegodności, iedne, tobie z dru-
gimi spolne, iáko to: żeś człowiek, żeś proch ozywiony,
i w proch się obroćisz: żeś człowiek ułomny, odmiánom
podległy. Ale niegodność tobie własna jest: żeś tak wiele
razy w grzech wpadł. Ześ temi á temi grzechami Boga obrá-
cił. Ześ po tak wielu kommuniách, Po słowie Bogu, ná spo-
wiedziách dány, postáremuś się, do błoty twoiego, wracał
Wyznay te niegodności, á wyznay właśnie, w gorzkości du-
sze twoiey. Micy oko i ná tę twoię niegodność: że Bog wie
i iákie ieszcze grzechy wpádniesz! co z ciebie ná wieczność.
będzie! Vpokorz się z tego wszystkiego Pánu IEzusiowi,
w Nayświętszym Sákramencie zówártemu.

Iáé Pánie ciebie z powinna pokora nie przyjmuję! ále,
że ty do mnie, takiego grzeszniká idziesz, jest to, nád za-
miar, wielka pokorá twojá.

Punkt wtóry. Mówi ieszcze ten Setnik: ále tylko rzecz
słowem, á będzie uzdrowion sługá moy.

Vważ. Ze się tu wybiia, przy innych cnotách, wielka
wiára, tego Setniká: gdy przyznawa, iż Pan nasz, słowem le-
czy, gdy każe. choroby ułata. Wierzę Pánie moy: że sło-
wem choroby duże moiey leczyć mozesz, dopieroż przez
przysście twoie, w Nayświętszym Sákramencie. Gdy Pánie
komunikować nie mogę, lecz choroby duże moiey, słowem

Ec z

twoim,

twoim, ale gdy Cię przymuie, lecz mię, Ciąłem i Krew
twoja. A będziez miała przyszłą Świętą Komunią, po-
dany ten skutek.

Vważ. Inne słowa tego Sernika: *Boćiem i ja jest człowiek
pod władzą postawiony, mający pod sobą żołnierze, i mam e temu. Idź i
idzie.* Mogł ten Sernik, to tylko mówić: Mam pod sobą
żołnierze, któremu kaze iść, idzie; tak i ty Panie, możesz
kazać iść precz chorobie, od slugi moiego. Ale on i jeszcze
wspomina: że jest pod władzą postawiony, i nie wstydy go,
tego, że nie był najpierwszym, że był drugim podległym.
A ty, czy nie wstydzisz się tego przyznać, iż ja, inai przed
tobą? Zysieszli pod postuszenstwem: czy nie wstydy Cię, po-
wiedzieć: że sam ioba, nie rzadziłeś? Nie rozumiał ten Se-
tnik, aby go służbą żołnierską szpeciść miała; A ty czy nie
wstydzisz się, służby Bożej?

Vważ. Ze pomienione słowa w przysposobionym wyro-
zumieniu stosować się mogą, do Pana Iezusa, w Najswię-
tzym Sakramencie, zawartego. Mówia słowa Kapłan po-
święcającego: *Idź Panie Iezu, pod Osoby chleba, i idzie.*
Chodź w usta tego człowieka, a przychodzi. Czyń to, abyś
się zakrył, pod osobami chleba, a czyni to! Wczyszże się
z tego, że tak rzekę postuszeństwa Pana Iezusowego, abyś
też był tak postuszny, tym, których masz sobie na miejscu
Bożym? Iakoż ci to postuszeństwo oddam Panie mój O-
być to oddać postuszeństwem, i na same natchnienia twoje!
dopieroż, miłościa Ciebie, nadeś wstko.

Idzieści Panie pod osoby chleba na słowa poświęcającego
przychodzisz do mnie, przez rękę Kapłansta, obyś jeszcze
i to miłościwie uczynił, zebys mię na ccoroby duszy moiej
uleczył, czy to Panie, miłościwie, a nie odkładay.

Punkt trzeci. *Auslysses to Pan IEZUS, dzimował się.*

Vważ. Dzwował się Pan Iezus, wierze tego Sernika
ktory

ktory nie byłszy przy boku Pána Jezusowym, snad ná cudá
iego przed tym nie pástżyłszy, táka jednáak miał wiárę ocu-
doworností Pánskiey. Dopierož tobie džíwować się po-
trzebá: ze Pan IEzus, do čiebie, tak mizernego, w Nay-
śwětizym Sakrámenće przychodží! džíwować się potřebá:
že z takim poslušenzstwem, ná sľowá poświęćárace sľawia się.
Džíwować się p. trzebá: že te nie godnostíia twoja, nie odraza!

Vvaž. A Pan IEzus rzečá ty, který bys zá nim: zá-
prawdě mam powiádam, nie znalazłem tak wielkely wiáry w Izráelu.
I ty idžiesz zá Pánem IEzusem: boš Chřeščćianin! Idžiesz
zá Pánem IEzusem; boš ne uďal, ná ten sľan, Duchowien-
sťwá twoiego, i wymiwač Pan IEzus: že takley pokory, tá-
kiey wiáry, w tobie nie widží! Wyznay to sam przed Pá-
nem IEzusem. Přeproš go, á oraz přeš: i wiára i pokorá,
ďáry iá twoie Pánie, uřycz mi ich mľosćiwie.

Uvaž. Čížkost Pána IEzuowa, która miał w ten čas:
že človek págánski, wiára w Boga práwego nie ošwieco-
ny, cudownená dobroďžieystwy, w předkách sľoich, nie
udárowany, ani přez morze czerwone, nie přeprowadzo-
ny, ani mánna nie nákarmiony, ani woda z opoki nád przy-
rodzenie wywiedžiona, nápawány, ani obietnicámi uczczo-
ny, ani figurámi o přezšľym Mešyaszu wyčwiczony, pře-
šľe tak wielka miał wiárę. Poráčuý šľe: ižali i tobie, nie
bďžie wymawiač Chryštus dobroďžieystw sľoich, tobie, lub
z Chřeščćianstvem, lub z ludźmi sľanu twego spólnych?
Dopierož czyč nie bďžie wymawiač: dobroďžieystw, tobie
samemu wľasných? A tego wymawiańia ma Chryštus dwie
okáz,e: Pierwsza, gdy idžiesz do Kommnii Swiętey, á tak
nie nabožnie idžiesz! Druga okázya bďžie miał, wyma-
wiač či to, gdy umieráčči przyidžie,

Rozmowá.

Hej

Ty

Ty Pánie nie znáyduiesz w mnie tak wielkiey wiáry, takó w Setniku/ obyś ja znalazł. A iakósz też wielka i miłóść przeciwno sobie znáyduiesz w sercu moim?

ROZMYSLANIE NA PIĄTEK

Przygotowania też.

Punkt pierwszy. Iako powiedział Pan IEzus: że nie znalazł tak wielkiey wiáry w Izraelu, tak w przysposobionym wyrozumieniu, mogłby się skarżyć, że Ukrzyżowanym za nas bywłszy, nie znáyduie w nas, wiáry, przynawniey żywey. Wiára uczy: dla grzechów twoich ukrzyżowany Chrystus, masz się ich strzedz. A ty grzeszył, żadnego na to respektu nie mając! Wiára uczy: dla miłóści, i naśladowania Pána IEzusa Ukrzyżowanego, masz gárdzić świętością, krzyżá sobie, i utrapienia życzyć. A znáyduiesz to w tobie Chrystus? Wspomniy tu sobie, i inne náuki wiáry, áporáchuy się: czy w życiu twoim, i obyczajách, znáyduie się taka wiára?

Vważ. Płacza jedni z gniewu: płacza drudzy z boleści, dla chorob, i utrapienia, albo nędzy: Płacza drudzy, śmierci tych, w których się kocháli. A ktoż płacze tak gorzko, z politowania nad Pánem IEzusem Vkrzyżowanym? i mogłby Pan Iezus mowić: nie znalazłem takiego politowania w duszách. Oto dziś jest Piątek i pamiątka okrutney męki Pána IEzusewcey, coż też za politowanie w tobie, nad sobą, znáyduie Pan IEzus?

Vważ. W oczách naszych, choćci nie práwe, przecież jest nabozeństwo lub w Mahometánstwie, lub w Heretyctwie, lub w żydoństwie, iżáli oni, w swojej niewiáności, nabożniejszy nie są: i mogłby się Pan Iezus Vkrzyżowany skarżyć: Nie

Nie
wuy
now
dził

bie

w na
towá
myby
nim,
dobn
ciech
Wsp
izáli
Ukrz
kolw
tak u
nu I
tobie,

V
człow
zwyć
wiczn
wezm
kiedy
mna n
i ktor
ukrzy
innym
V
czách

Nie znalazłem tak wielkiego nabożeństwa w duszách: Wprawuy się, nie tylko w wewnętrzne, ale i powierzchowne poszanowanie, Páná Bogá twóiego. Wprawuy się abyś się nie wstydział Páná Bogá. Sobyczałow, ktorých, wiara uczy.

O Pánie day mi łaskę, abym był według wiary, od Ciebie poddany.

Punkt wtóry. Możeć się Chrystus na nas skárzyć: że w nas nie znayduie, tak wielkiej wiary, tak wielkiego polutowania, tak wielkiego nabożeństwa, iakoby potrzeba; ale mybyśmy powinni chwalić Páná IEzusa i wywyższać, że w nim, to znayduiemy, czego gdzie indziej, znaleźć nie podobna. Izali nie możesz mowić: Nie uznałem takiej poćiechy, w utrapieniu, iako w Pánu IEzusc ukrzyżowanym. Wspomniy sobie na ktorekolwiek krzyże twoie, ktoreś miał, izali w nich, poćiechy nie odniosłeś i folgi, z Páná IEzusa ukrzyżowanego? i nie znalazłeś tej folgi i poćiechy, w czymkolwiek innym. Masz snad i teraz trudność iaka, coż ci i tak ulćni, iako Pan twoy ukrzyżowany? Przyznayże Pánu IEzusowi: Nie znalazłem tak wielkiej poćiechy, iako w tobie, Pánie moy ukrzyżowany.

Vważ. Wielka jest przykrość różnych pokus. Jedne człowiek zwyższa: Drugie watpliwym zosiawia: czy zwyciężyły nas czy nie zwyciężyły? a żywoscia swoia i ustatcznościa, życie samo przykra. Zkadże pomoc na nie weźmielisz od Páná IEzusa ukrzyżowanego! Kteraz cię kiedy pokusa zwyciężała, kiedy cię znaydował, przytomna myśla, przy nogách Páná IEzusa ukrzyżowanego? Bá i ktora cię zwyciężyłaby mogła! Mowze Pánu IEzusowi ukrzyżowanemu: Nie znalazłem takiej pomocy, w czym innym.

Vważ. Ludzieć w oczách naszych umierają, ale się w oczách naszych, po śmierci nie powracają: zátym i nie powracają

dała nam: to się to tam przy śmierci dziecie? iakoby się na ten czas, bronić potrzebą. Wiara nam jednak naukę o tym po-
dała. Przestrzega naprzód: że w ten czas, bóg i przez cały
świat najlepsza jest, miłość Boga, bo gdy kto (iako mówi
Święty Jan) miłuję, nie mieszka w śmierci. Otoż kto i w
śmierci swojej, miłuję Boga, żyć będzie na wieki. A po
miłości Boga co przy śmierci najlepszego; iakomilść Pa-
nna IEZUSA ukrzyżowanego? Gorzkość będzie umierać?
Śmierć Pana IEzusa, gorzkość tę osłodzi! Będzie Cię su-
mnienie katowało o grzechy popełnione? Pan IEzus ukrzy-
żowany, jest odkupieniem grzechów naszych! Będzie Cię
strążył niażdż Czartowski? Odpędzi go, Pan twój ukrzy-
żowany! Więc że rzecz Panu swojemu: Nie znajdę tak
wielkiego pośilenia; przy skonaniu moim, iako od Ciebie,
Panie mój ukrzyżowany.

A po Panu moim ukrzyżowanym w tobie nadzieję, po-
ciechą, pomoc, Matko Boga mego.

Punkt trzeci. *Powiadam wam, iż wiele ich z wschodu słoń-
ca i zachodu przyjdą, i usiądą z Abrahąmem, i Izákkiem, i Jakómem,
w Królestwie niebieskim.*

Vważ. Zetui prorokuje Pan IEzus, o nawroceniu naro-
dów i pogaństw, i o ich zbawieniu. A zaś w oczach two-
ich, nie spełniło się to Proroctwo? Ty sam, idziesz od
Chrześcijaństwa, z narodów, z całym i na tobie. Wypełniło się
to słowo Pańskie. A czyż to skuteczność? tylko miłki
twoje, Panie mój ukrzyżowany. Zasiadliśmy przez wia-
rę z Abrahąmem, Izákkiem, Jakómem, obysmy z nimi zasię-
dli, i przez zbawienie wieczne.

Vważ. Jedność wiary, i jedność zbawienia wiecznego,
wyróżnia się przez pomienione zasiadzenie. O Panie, gdyby
też na tym świecie mieć i jedność stania! A coż to za se-
dność stania? Stoi i Jan Święty, stoi i Bogorodźca Panna pod
Krzy-

Krzy-
przy
W
stać
skie
niem
zeni
Nie

Swię-
z w
Pana
wiel-
litow-
zowa-
dzy
afekt-
ze ch

nego
mił

mno-
V
bydzi

Krzyżem, oby z niemi, pod Krzyżem stać! Stać: przez przytomność myśli, przy Pánu IEZVSIE ukrzyżowanym. Wiesz Pánie moy, żeć sobie, tej przytomności życzę. Oby stać pod Krzyżem przez meśtwo, znosząc cierpliwie, wszystkie krzyże i utrapienia. Prędko Pánie moy, upadam pod niemi! Oby stać pod Krzyżem, dla naśladowania, wyobrażenia, w wyćiu i postępkach, Pána IEzusa ukrzyżowanego. Nie meśz Pánie moy, podobieństwá tego wemnie!

Vważ. Jako Opłazność Boska, sprawuje: że w Święta Kátolicka nie ustawa, ale do rad przychodzi do niego, z wschodu i zachodu; tak też nie ustaje, i nabożeństwo do Pána IEzusa ukrzyżowanego ale przychodzi do niego, od wschodu i zachodu. Oświadczyć Pánie moy nabożeństwo, poświęcenia, naśladowania, pobożności, które tobie ukrzyżowanemu, oddaia teraz, po wszystkich świećcie słacy słudzy twoi. Skup miśłóćiwie, i zkoncentruy, wszystkie ich áfekt, ku tobie, w sercu moim. którego táka jest króbrność, że chybá, tá kupa áfektów, przemoże ia.

Rozmowa.

Staw się między ludźmi, do Pána IEzusa ukrzyżowanego od wschodu i zachodu słacymi, á proś im, proś i sobie, miśłóć, co raz więkšza, Pána ukrzyżowanego.

ROZMYSLANIE NA SOBOTE.

Przygotowania też.

Punkt pierwszy. Synowie Królestwa będą wyrzuceni w ócie. mnożci zerwgrzne.

Vważ. Ze przez tych Synów Królestwa, rozumieia się żydzi, między ktorými, i w ktorým Królestwie żył ná ten czas,

czas, Pan IEzus. Day Boże, aby to nie pełniło się i nad nami
rodem naszym! Oddal od nas Panie nasz zburzenie, któ-
rymś skarś Izraelczyków, i niewola. Oddal od nas, i ka-
rania wieczne, aby naród nasz, hurmem nie szedł na potęm-
pienie. A nie idźiesz? Krolowa Polska Bogarodzico Panno,
odpraszaj nam karania, doczesne, i wieczne.

Vważ: Powiada Ewangelia Święta, że Synowie Krole-
stwa, będą wyrzuceni, w ciemności; ale Synowie Krolowey
niebieskiey, Bogarodzicy Panny, mają się i podziwiać, chwa-
ły wieczney. Ten prawdziwie Synem jest Najsłodszej
Panny, kto jest Synem Bożym, ten zaś jest Synem Bożym,
kto jest w ście Bożey, a tego zaś, który jest w ście Bożey,
zbawienie, nie potępienie czeka! Ale ktoś nam tę samą
ści uprosi? kto uproszona, przyczyna swoją, zatrzyma?
tylko ty, Krolowa niebieska! Przez cię, niech mamy przy-
stęp, do Syna, twojego.

Vważ: Ze przez te ciemności zewnętrzne; znaczy się
Ogień piekielny, iako przez ciemności wewnętrzne, znaczy
się ślepotą na duszy, i niepoymowanie, nieupatrywanie
rzeczy, do zbawienia należących. Światłem się i słońcem
światła, nazywa Chrystus, a ty: Piekna iako Miesiąc Bogar-
odzico Panno. Vprośże mi światłość u Syna twojego. Świeć
i ty mnie; a najbardziej, w ten czas, kiedy ciemności grze-
chu, zechca mnie otaczać. A nie doświadczajże tych cie-
mności wewnętrznych.

Objaśn twarz twoją, nad nami Synu Boży, zaiśnij i ty
nam, Bogarodzico Panno.

Punkt wtory. Tam będzie płacz, i zgrzytanie zębów.

Vważ. Ze przez płacz, względem duszy, znaczy się
żał i boleść; i będzie w piekle żal za grzechy, ale nie poży-
teczny! Obyś teraz, zawrzeć, ale mianowicie, przy spo-
wiedzi, za grzechy swoje śtałował! tobyś nie napadł, na ten
żał

zał wieczny! Będzie tam boleść z okrutnošći mak, lub
tych, które należał z Boga widzieć ná wieki nie będą! lub
tych, ja dusze ich, a potym i ciała, ogień palić będzie!
Płacza ludzie dla takiego kárání, albo bićia: dopierož ka-
ránie wieczne, płaczu wiecznego nabawi! Nabawi i to płá-
czu: że nie tylko Boga, ani twarzy Pána IEzusewey, we-
dług ciała, ani twarzy Nayświętszey Panny, widzieć nie bę-
da! Prágniy sobie tego troy widzenia. A prágniejszże go-

Vważ. Ze zgrzytanie zęmbow, znaczy: rozgniewanie,
i zaiadłość. Będzie košdy potępnony, gniewał się ná Bo-
gá, i ná iego sprawiedliwość, że go karze! Będzie się gnie-
wał ná iego miłosierdzie, że mogło, a nie zbawiło go! Bę-
dzie się gniewał ná Pána IEzusa ukrzyżowanego, że Krew ie-
go, nie była mu skuteczna! Będzie się gniewał, ná Nayświę-
tsza Pannę, że mu prośba swoja, nie dopomogła! Abyś się
tak nie gniewał, gnieway się raczey ná się, w dzień ten Sobo-
tni, w dzień Nayświętszey Panny, że iej nie miłujesz! nie
szanujesz! ná łaskę iej sobie nie zarábiał! cnoty iej nie
naśladowiesz! Vydzień zgrzytania zęmbow, ieno się tak,
ná siebie gnieway, a gnieway z poprawą!

Vważ. W piekle będzie płacz, i zgrzytanie zęmbow;
ale w niebie będzie wesele, z widzenia i miłowania Boga: z
widzenia i miłowania Pána IEzusa według natury iego ludz-
kiej, Przyczyni się tego przypadkowego wesela, że będzie-
my widzieli, Matkę Boga naszego. Oby cię widzieć! Ze
ja miłować wiecznie będziemy, ona nás. Ale tu ná świecie,
tá się miłość zaczynać ma! A zaczęła się! Będzie się cie-
szyła Nayświętsza Panna. że będzie miała poćiechę z dusz
naszych. A my się cieszyć będziemy: że i ona nám będzie
poćiecha wieczna!

Miłuy nas Bogárodzico Pánno, aż ná wieki; my też cie-
bie miłować prágniemy, aż ná wieki!

Punkt trzeci. Rzekł Pan Iezus Rotmistrzowi, *Jak* i *jak* umierzył, niech się stanie. Oby wypełniło się słowo to twoje Panie, i na nas! uwierzyliśmy, żeś Panie przygotował Królestwo niebieskie tym, którzy wiarę twoję wyznawali, Ciebie miłują. Oby się nam tak stało! Tak rozumiemy: że kto Matkę twoją Panie nasz, kocha, nie zginie: Niech się nam tak stanie! Nie leden, choć źle żył, uciekając się do Najświętszy Panny, przez tę przyczynę, wybrnął. Obyśmy przez tę przyczynę, i dobrze żyli, i do nieba się dostali!

Vwaś. Ze nie tylko w rzeczach wiecznych, mamy sobie życzyć, żeby się nam tak stało jako wierzymy, ale i w rzeczach doczesnych, i potrzebach duchownych, tego życia. Przypomnij sobie takie potrzeby twoje duchowne. Przypomnij sobie i potrzeby twoje doczesne. Staw się myśla przed Bogarodzica Panna. Prześ te potrzeby. Proś abyś ten głos tej, rzecz usłyszał: Iakoś uwierzył, niech się się stanie.

Vwaś. Skutek słów Pana Iezusowych. *Tozdrowiał* sługa *teyże* godziny. Póki ten sługa chorował, to Rotmistrz mówił: Sługa mój leży, ale kiedy już ozdrowiwa, nie nazywa go Ewangelia sługa jego, ale tylko sługa: iakoby go już nie iako i sam Pan Iezus za sługę miał, bo prośba za nim od tego Rotmistrza uczyniona, sprawiła, że go Pan Iezus, za sługę swojego nie iako przyjął. Przyczyn się i ty za mna Bogarodzico Panno, a Pan Iezus przyjmie mnie, za sługę swojego. Izaliś ja, nie pragnę, abym na duszy ozdrowiał: krot mi to ozdrowienie przynieść: chyba przyczyną twoją, do Pana Iezusa, Bogarodzico Panno! Proś sobie o nie, goraco.

Rozmowa.

Zadałem już u Ciebie Bogarodzico Panno ozdrowienie
duszy.

duszy
przyd
ZVSA

NA N

T
na Nie
niebepi
się o
cierpiem

V
nie be
go ukr
czony;
niesko
skiej
mienia
mości
gwałto
teyze
zywa
co jest
widzi
zwy
ty Pan
teni b
dzacy,
O Pani
dnosc

duży moley, tak wiele razy? uzdrowiona nie była! A kiedy przyjdzie szczęśliwa godzina, że ozdowiecie, ten sługa IS-
ZUSA I MARYJE

ROZMYSLANIE NA NIEDZIELĘ CZWARTĄ PO TRZECH KROLACH, Przygotowania też.

Punkt pierwszy. Przypomnij sobie modlitwę Kościelną, na Niedzielę dzisiejszą: *Boże, który wiesz, że my, w tak wielkich niebezpieczeństwach położeni, według ludzkiej słabości, nie możemy się ośmielić: daj nam zdrowie dusze i ciała, aby to, co za grzechy nasze cierpiemy, za twoją pomocą zwyciężyliśmy.*

Waż. Pan Bóg nasz, mając sam od siebie bytność, i nie będąc, w godności swojej natury, w niczym, i od nikogo ukroconym, jest też i w doskonałościach swoich nieskończony; ztąd niemu jest przyzwolona wszechwiedomość, albo nieskończoność poznawania. Do tej wszechwiedomości Boskiej należy wiadomość, która się nazywa: *prostego zrozumięcia*, która BÓG uznawa rzeczy podobne; i ta wiadomość poznawa Bóg, że jest rzecz podobna, aby nas, tak gwałtowne pokusy, bez łaski Jego, zwyciężyć mogły. Do tejże wszechwiedomości należy, wiadomość, która się nazywa *widzenia*, przez którą widzi Bóg, co było; co nie było; co jest, co nie jest; co będzie, co nie będzie; i ta wiadomość widzi kiedy w pokusę w padniemy, nie w padniemy; kiedy onę zwyciężemy, nie zwyciężemy. I przeto mówi Kościół: *wiesz ty Panie, widzisz ty Panie, że w pokusach takich zwyciężeni będziemy. ratuj nas, prosimy.* Boże tyś wszechwiedzący, ale nie tajne i maie głupstwo, i niewiedomości moje! O Panie tego samego dobrze nie poymię: co moia za godność jest, że Cię przyimwać mogę. A wielek tamiejsza pokusa.

pokus widziſz, ktore mię zwyciężać Pánie w Nayſwiętſzym Sakramencie zawarty, ſpraw, aby nie upadł.

Vważ. O pokuſach naſzych Koſciół mowiąc, nazywaſe: Tak wielkimi niebeſpieczeńſtwy, by i dla tey przyczyny: że rzeczy do namiętnoſci, do grzechu, wiodące, przeróżliwie, przenikliwie, żywo náder, poymuiemy; á rzeczy do Bogá, do cnoty należące, iák przezmęgę, właſnie iákoby ſię to, coſ ſniło, bá częſem i ſen wyrażliwſzy będzie. Oto i do ſtołu twoiego przychodę Pánie, z tażnietczoſcia, ktore ſię zwyciężay? Ty Pánie, w Nayſwiętſzym Sakramencie zawarty! Poráchuy ſię: coſ ſię też poſpolicie żywicy ná pamięci wyſtawiać Poſtánow co maſz czynić, abyſ te myſli w ſzczegulnoſci, ſtracił z ſercá.

Vważ. Ná czym to ieſt należaca tá uſomnoſć ludzka! Między inſzem i ná tym: że duſzą naſza, złączona z ciałem, tym ſamym, do rzeczy ziemſkich, bárzo ieſt nákłoniona, o nym ſię prędko zwyciężył dawa, itátecznoſci w opieraniu ſię, nie maſz! Ktoſ to ciału zwycięży? Przyięcie Ciała i Krwie twoiey Pánie! Day mi w przyſzley komunii, tego skutku, doſtampiż.

Powtorz owe ſłowá: *Ciału Chryſtusowe zbaw mię.*

Punkt wtory. Vważ. Ze proſi ſobie, nam ráczey, Koſciół o zdrowie ále naprzód o zdrowie duſzy, dopiero o zdrowie ciała, á to przeto, że zdrowie duſzy pierweſze ma mieć mieyſce, z zdrowiem tym nie może ſię porównać, zdrowie ciała. Przekładam ja Pánie przed toba w Nayſwiętſzym Sakramencie zawarty, dobrá duchowne, nád dobrá ciało. Niechby przedemna położono, wſzyſkie bánykiety ſwiała, wolałbym Pánie, iedną komunią, byleſmy ja godnie, nábożnie, przyiać dać! Spodſiewam ſię Pánie; że mi daſz łáskę, i proſzę o nią; przyięcia Wiaſtyku, oſwiadczam ſię, że w tę, choć oſtáteczną potrzebę ciała moiego, ráczey cię proſić

prosić będę, już proszę, o zdrowie dusze, niż ciała!

Vważ. Wie Kościół, że zdrowie ciała, nie wszystkim na zbawienie pomaga, ale że oraz modli się o zdrowie i duszy, przeto z miłości przećwoko nam, prosi Pana Boga, abyśmy zdrowymi byli. Dziękuy Kościołowi, za tę miłość! Proś aby zdrowie, według ciała, łaczył Bog, również z zdrowiem według dusze. Porachuy się: czy wszystkim, miłośniście chorym, życzyś zdrowia dobrego, czy się w tobie nie zawiła chęć: Ey gdyby umarli!

Vważ. Choćci zdrowie ciała, czasem szkodzi duszy, ale też i pomaga: bo człowiek chory, wiele umartwienia, według ciała, opuścić musi, gdy choruje, i samą chorobą, leci tego umartwieniem. A żywieszże się też w umartwieniu, pokis zdrow? Chorobę samę twoję, masz za zwyczaj, gdy chorujesz, szerokim nabożeństwem i wysokim, Panu Bogu twojemu ofiarować?

Pomaga jeszcze, zdrowie ciała, do przysługi, duszom ludzkim, pomaga i do zabawniejszego trwania w modlitwie; bo czasem, ba pospolicie, człowiek, w chorobie, jak nie swoy leży! Pamiętay na to pokis zdrow, abyś pilnował modlitwy; bo chorobą, i głowę do niej, odcyśm. Bądź częsty w nawiedzaniu Najświętszego Sakramentu, bo z chorowawszy, nie będziesz mógł, do tego przyiść. Vczę: szczay pokis zdrow, do stołu Bożego, do którego, często, chorobą przeszkadza.

Panie moy, day mi zdrowia moiego, na dobre, i na używanie, uczczenie Najświętszego Sakramentu twoiego, zażywać.

Punkt trzeci. Prosi Kościół, abyśmy to, co za grzechy nasze cierpiemy, za Boska pomocą, zwyciężyli.

Vważ. Bywać to czasem, że cierpiemy co, na doświadczenie cnoty, i aby Bog, przez nasze cierpienie, był uwielbiony; ale bardzo to rzadko, niemal to, samym Męczeństwem zostaje.

zostawiono, rzadko się to, w innych trafia. Ale my pospol-
 dzie, cierpiemy, na ukaranie grzechów naszych, albo niedo-
 skonalskości. Czyś ty sam nie doświadczył tego? w grzech u-
 padłeś, a Bóg też na ciebie Krzyż przepuścił! Zyczyłś bym
 sobie Panie, tylko dla większej chwały twojej, i dobrej dusz
 cierpieć, ale i ten przyjmuję krzyż, który mi cierpieć każesz,
 na grzechów moich, ukaranie.

Vważ. Prosi Kościół o wyzwolenie, nie od tych utra-
 pienia, które Bóg na nas przepuszcza, dla cnoty, dopiero
 dla wiary: bo takie krzyże, są krzyże wyborne, krzyże szczę-
 śliwych sług Bożych; ale prosi siebie, o wyzwolenie, od
 krzyżów, za grzechy, przepuszczonych. Trąsłoteż się też
 kiedy, właśnie, dla chwały Bożej, cierpieć? Nigdy smac Pá-
 nie! Uczyn mię Panie, choć raz, ale znamięni cie, takiego
 krzyżu uczestnikiem! Pragnę cię Panie maby przyjąć, abyś
 mię takiego krzyża uczynił uczestnikiem. Ale coż mi Panie
 i po krzyżu? leżeli go cierpliwie nie zniosę! Niechże mi
 Najświętsza Komunia, i dar cierpliwości, przyniesie,

Vważ. Prosi siebie Kościół, abyśmy to, co za grzechy
 nasze cierpiemy, za jego pomocą zwyciężyli, nie tylko przeto;
 że przez pomocy Bożej nie nie możemy; ale i przeto: że cho-
 byśmy i co mogli, abyśmy bez pomocy Bożej, tego, mieć
 niechcieli; a to dla większego wywyższenia Pana naszego, i
 większego, nas samych ponizenia. Bada podwyższony Panie,
 tak mówi Psalm, nad wszystkie niebia, i na wszystkie ziem-
 ni, chwała twoja. Pragnę się Panie, w proch obrocić, byleś
 ty był, wyniesiony, wywyższony nadem wszystko! Rym mogli
 być, na duszy mojej posilony, a nie przez przyjęcie Prze-
 najświętszego Sakramentu, posilenia tego niechcę, chyba
 z ręku twoich Panie, day mi go miłościwie.

Rozmowa zwyczajna.

ROZ,

ROZMYSLANIE NA PONIEDZIAŁEK

Przygotowania też.

Przygotowanie Pierwsze.

Staw sobie Pána Iezusa w łódź wstępującego, z śpiącego, nawałności morskie uśmierzającego. *U Mateusza 8. Rozdziałe 8.*

Przygotowanie Wtore.

Proś abyś o tym nabosanie i pożytecznie rozmyślać mógł.

Punkt pierwszy. *Gdy Pan JEZUS wstąpił w łódź we-
szli za nim, Uczniowie jego.*

Uważ. Ze czasem wstępuje Pan Iezus, i tak wstępował do Jeruzalem, i w tę łódź: i chociażby przystało położyć to słowo: zstąpił Pan Iezus w łódź: bo gdy się do niej wchodzi, na dół w nieś potrzebą, a przecież Święty Ewangelista, zaczął tego słowa, wstąpił, i takoby na górę idąc. Tak też do niekterych dusz, wstępuje w Najświętszym Sakramencie Pan Iezus, które są wysokie w światłości, wywyższone cnotami. Dusze zaś takie są, co rzeczami ziemskimi gardzą! A ty, izali ich, sobie, nie szacujesz? Dusz takich konwersacya jest w niebie! A twoja konwersacya kiedy? Dusze takie usychają od pragnienia do Najświętszego Sakramentu! A twoje izali nie mizerne pragnienie? Oby się Panie, tak goraco, zadął!

Uważ. Czasem Pan Iezus zstępuje, i takogo ow prosił: zstąp Panie, nim umrze Syn mój. A to zstępowanie, znaczy upokorzenie Pánskie, które się z tad zaczęło, gdy zstąpił z niebios, aby się stał człowiekiem. O Panie nie zstępujesz ty w Najświętszym Sakramencie do mnie; ale,

ze tak rzekę. w przepaść wpadał! Przepaść jestem ja niegodności: Przepaść grzechow: Przepaść oziębłości. Zstąpiłeś ci ty był Panie do otchłani, aleś tam Oycow Świętych zastał; do piekła potępionych, aniś zayrzał! Coż ci się stało Panie, ze tak często, ni w piekło serca mego, w Najswiętszym Sakramencie wchodził? Zburz Panie to piekło: serca mego!

Vważ. Co znaczy w duchownym wyrozumieniu, ta łódź? w która wstąpił Pan IEzus? Może się przez tę łódź rozumieć, ciało i amo nasze, w którego wnętrzości przychodzi Pan IEzus, w ktorej łodzi dusza zostając, żeglując po tej śmiertelności, i potym. dochodzi. portu wieczności. O jak niebezpiecznie w łodzi tej mojej. żeglujesz duszo moja! Czyż ieno nie przyjdzie wpasć w przepaść? Czy ieno trąsz do portu szczęśliwej wieczności? Oby Panie do niego trafić.

Panie w Najswiętszym Sakramencie do mnie przychodzący kieruj dusza i ciałem moim, abym pogrążony nie został.

Punkt wtóry. Co też znaczy w duchownym wyrozumieniu, to wstąpienie Pana IEzusa w łódź?

Vważ. Że znaczy, iż iako łódź, i tego i owego przyimie; szczęście iey gdy dobremu, gdy godnemu usłuzi; tak serce nasze obojętne jest, przyimie do siebie, i to co złego, i to, co dobrego jest. Izali serce twoje nie takie? Czy ma dusza twoja to szczęście, aby w niej przebywał Pan IEzus? Mać, w tym wyrozumieniu; że gd, przyimiesz Najswiętszy Sakrament, rzeczywiście na ten czas, w tobie jest Pan IEzus, ale iakoby go nie było, gdy o niem zapominał! A nie zapominałże? Gdy mu łódka ta twoja, to jest, toba samym, rządzić nie dopuszczasz! A rządzisz toba Pan IEzus? Pocznij Panie moy mna rządzić, choć od przyszłej Świętej Kommunii!

Vważ. Gdy Sterniká dobrego nabędzie łódź, czynić wygodę

godę
dobre
faby
spoko
sowi,
prze
my, k
cie fa
nayw
bogaz
czego
miesz
ie po
Sakra

U
uczez
się m
kłania
dzie;
wowa
zał.
rożny
Chroś
twemu
Pa
morza
ie zeli
za to,
rzu, k
P
Uczni
V

godę sternikowi; ale sternik taki, bez porównania, więcej dobrego łodzi przyniesie: bo bez sternika dobrego, blakąłaby się łódka, zaścianawiała, i potym utonąć mogła. Tym sposobem czyniemyż my przysługę iakakolwiek Panu Jezusowi, przyjmując go w Najświętszym Sakramencie: bo go przecię przez to szanujemy, i intencyi jego dosyć czynimy, my, która ma, żeby się z nami w Najświętszym Sakramencie łaczył; Ale nam więcej dobrą przynosi jego obecność: największe dobro, on sam! Wielkie dobro: sposobność na bogatego gościa, i pełnego politowania, uprosić wszystko, czego chcesz. A on jeszcze więcej daie, niżeli ty prosić umiesz. Day mi Panie łaskę, abym umiał szczęście to moje poważać, onego zażywać, gdy do mnie w Najświętszym Sakramencie przychodzisz.

Uważ. Był Pan Jezus w stajence, ale był i od Krolow uczczony; szedł do Egiptu na wygnanie, ale i znaydował się między Doktorami: kazałci rzeczy, ale mu się i Książęta kłaniały: chodził Pan Jezus po ziemi, ale chodził i po wodzie; bez łodzi deptał po wálach, ale i łodzią się przeprawował. Tak różnemi sposobami Boska chwałę przymnażał. A ty maszże też różne sposoby, chwalenia Bogá? Na różnych i wszelkich mieyscach służył zbawieniu ludzkiemu Chrystus. A ty, czy na każdym mieyscu służył zbawieniu twemu? Prędzey Panie na każdym mieyscu zgrzeszę!

Panie moy, myśla moja stáwiam się na tych mieyscach morza, po ktorychś ty ta łódka płynął, tam Cię wielbię; a jezeli nie na każdym mieyscu chwałę Cię Panie, ofiarujęż za to, że już, nie na jednym mieyscu, nie przy jednym ołtarzu, Komuniam się Święta, oby godnie pościłem.

Punkt trzeci. Wszedł Pan nasz do łodzi, w sli zánim Uczniowie jego.

Uważ. Iako to wiele może przykład dobry: mogli mo-
Gg a więc

Punkt niarwily. *Wzruszenie wielkie, stało się na morzu.*

Vvaž, Czemuż też to, Pan Iezus, przepuścił tę nawał-
ność ná Apostołow? mać i przeto: bo Apostołowie, ryboto-
stwem bawiac się, czasem też i tam ná morzu w niedoskonałość
wpadali, i ná tymże mieyscu, przepuścił na nich, Pan Bog,
utrapienie, aby, zá to dosyć uczynili. Bywa to: że czasem
Pan Bog náš karze iám, gdzie ludzie grzeszyli, á zwy-
czajniey, przez to karze, czymśny grzeszyli. O Pánie ná-
iák wieu mieyscach, trzebáby mié zá grzechy moje karać?
Chwałę się Pánie, miłuię, i przeprażam ná tych wszystkich
mieyscach, kędym się obraził. Iowiżem ná tych wszystkich,
kędys był, od kogośkolwiek obrażony! Poddaj się ná te wszy-
stkie karania, które Bog ná cie przepuścić umyślił. A cier-
pliwie té znośisz, gdy ie Bog, ná cie dopuszcza? Po-
wterz słowa Psalmu: *Ja bowiem ná buze, gotow ieslem.*

Vvaž, W przepuszczeniu tej nawałności, mógł mieć
Pan Bog náš, i tę przyczynę: iż Apostołowie, uchodili się
w morzu: nam się radzi bawili, ich pozostawienie, dochod, mo-
rze było, i ińac, chcąc im morze obrzedzić, dopuścił tej
nawałności. Porachuy się: iść cię tego samego nie doświad-
cz, i ná sobie, iż Bog, to samo, co się od Boga odwodziło,
obrzydził ci. Dziękuy mu zá to. A iereli nie obrzydził,
proś sobie o tę łaskę. Porachuy się: w czymbyś tego obrzy-
dzenia szeregulnie potrzebował. Twarzy Pána Iezusa za-
plwana, obrzydził mi wszystkie świątości.

Vvaž. Wszli zá Pánem Iezusem Uczniowie, á wzru-
szenie wielkie stało się ná morzu; boć ték bywa: ludzie po-
czna iść zá Pánem Iezusem, i náślampia przeszkody,
przeciwności wielkie. Nie uznajesz i sam tego? Odwa-
ż się, by i z największeni przeszkodami, Panu Bogu twie-
mu służyć. A małże i teraz iákieś nie odrywając się
od Pána IEZUSA?

O Pánie ieno mię twoiá łaská niech nie opuścza, przeskodynie mász, ktoraby mię, od słuby twoiey, oderwać miała.

Punkt wtory, Wważ. W duchownym wyrozumieniu, co ieszcze znaczy to wrzuczenie morzác? Przez morze rozumie się świat, który się wszystko ná Páná IEzusa i Ucznie iego, á po Vezniách iego, ná wszystko Chrześcianstwo oburzył; i trwała táburza znamięnićiey, aż do Konstantyná Wielkiego. Pochwał Opátrznosc Boska, zá to iey cudowne zrzadzenie. Mogł Chrystus spráwić, áby cały świat z pokojem, z radością, wiare iego przyiał; niechciał áby była przyjęta, tylko przez Krew i Męczenstwa! Pochwalże zá to rozrzadzenie, Bogá. Dziękuy zá łaskę Męczenstwa dána pierwizemu Chrześcianstwu. Coż rozumiesz: gdybyś był ná ten czas żył, czy byłbyś między Męczenniki poczytán? Cierp przynamniey teraz, co Bog przepuści, á to dla miłosći Páná IEzusa Vkrzyżowanego.

Wważ. Przepuścił Pan Bog nász, to wzruszenie morzác, á to dla więkšzey chwały Božey: áby moc Boska była widziána, i morzu rozkázująca. Izaś tego nie doświadczył, i ná Oyczyźnie twoiey, która okrywała wáły wóten rożnych, i prawie tonęła! á z tego wšzystkiego wyzwolił á Pan. Proś áby i terażnieysze, i które nápotym przyida náwáłności, ná to były, áby było imię Boskie uwielbione. Niech tak Pánie moy będzie.

Wważ. Przepuścza ieszcze Pan, náwáłności rożne, á to przeto, ábyśmy go, o pomoc zadáli, prošili. Powtorz słowa Kościelne: *B O Z E nášci ucieczko, i moy.* Poráchuy się, co cię teraz trápia zá nędze doczetne? A uciekasz á się, w nich do Bogá? Poráchuy się i w szczegulnieyszych łáskach twoich, do dusze należacych nędzách. Iákoż ie też Pánu IEzusiowi, i Mátcie iego, zalecał? Zginałem Pánie, jeżeli

ieżeli we
wyzwalá
mię zná

Nie
Albowie

Pun

rzu, iż i

ieft: iuá

Vwa

iz wáty

ciągkie,

nia w gr

Pan Bog

grzech z

zá co, Pán

śliw, á

iuá, áni

się zá ty

ich okry

Vwa

stółowie

gorącey

coby cię

ma iśc, n

tuá iuá u

im zlaczy

zowanego

Vwa

krywáły

IEzusiowi

Vezniow

Bog drug

ieżeli według tego, iako się ja do Ciebie udawam, z nich mię
wyzwalać zechceiz. Dla chwały imienia twego, wybaw
mię z nich Pánie,

Niech się ná mnie, o tobie Pánie, pełni słowo Psalmu:
Albowiem ná prawicy mojej jest, abym nie był wzruszony.

Punkt trzeci. Ták to było wzruszenie wielkie ná mor-
zu, iż iako mowi Święta Ewangelia: *Wáły łódz okrywały*, to
jest: iuż blisko utonienia, rozbićia się ná morzu. było.

Vvaž. Co to znaczy: w duchownym wyrozumieniu:
iż wáły łódz okrywały? Znaczy: że będą czasem pokusy
ciągkie, iuż prawie bliskie grzechu śmiertelnego, i utonie-
nia w grzechu, á potym, iśćia ná dno zły wieczności; á
Pan Bog, przecię nie dopuści, ostátecznie dostátecznie ná
grzech zezwolić. Ieżeli bę i tobie, to, kiedy tráfiło, masz
záco, Pánu Bogu podziękować. O Pánie, day mi czas szczę-
śliwy, abym by i w największych pokuśach, najżywszych,
iuż, ani powizeďnim grzechem Ciebie nie obréził. Modł
się zá tych, á z serca, co to wáły pokus, iuż łódz sumienia
ich okrywáiz:

Vvaž. Gdy wáły łódz tę okrywáły, myślili sobie Apo-
stolowie: iuż bliska śmierć! ledwośmy od niey ná páleć i
gorcey się, do Pána Boga udawali. Proś sobie o chorobę,
coby Cię to, áz do fortý śmierci przyprowadziła, ieżeli to,
ma iść, ná zbawienie. Pámietasz li ná śmierć? Lecz twoje
iuz iuz umieranie, nie miśtoby Cię ták z Pánem Bogiem two-
im złączyć, iako pámietanie ná śmierć Pána Jezusa Vkrzy-
żowanego. *A pámietasz li ná to? A pomagasz li to?*

Vvaž. Snać między innemi przyczynami, tę łódz ok-
rywáły wáły, że nośiła Iudazza, iuż krádnacego, iuż Pánu
Jezusowi niechętnego; i dla złego Iudaza, trápił Bog i
Vczniow innych. A nie wzor ze tez to twoy? A nie karzež
Bog drugih, ktož wie, czy i nie Oycyznę zá Cię? Wspo-
mnij:

mniy: za coby słuszná, aby Bog, za ciebie innych karal.
Zaśluy za to. Błagay Bogá.

Rozmowa.

Powterz słowa Dawida: Jam jest którym zgrzeszył, a
ty co owce są, coś uczyniliś?

R O Z M Y S L A N I E N A S R Z O D E. Przygotowania też.

Punkt pierwszy. *A on spał, to jest Pan JEZUS.*

Vwas. Spi Pan Iezus w duchownym wyrozumieniu,
kiedy proszony, nie dacie tego, oco go prosilemy, i choćel
czatem nie dacie, wiedzac ze nam nic potym, ze nam to nie
poydzie na zbawienie; ale czatem też tego nie dacie, bo go
nie goraco nie ustawicznie, o to prosilemy. Vznay nieudol-
ność modlitw twoich. Iakoż też ocużisz Pána Iezusa na mo-
dlitwy twoie spiacego? Ocużisz gorętsza modlitwa Ocu-
żisz pokora: nie godzienem tego od Boga uprosić? Ocużisz
przyznawanie żeś godzien aby cię tym Bog nie wysłuchaniem
karal, za przeszłe grzechy twoje? Ocużisz powzdawanie
się na wola Boża! Ocużisz z serca mówiac: choć mię ty i
nie wysłuchasz Panie, przećig ja tabie służył, ciebie mł-
łowiał, zaśaska twoja będę.

Uważ. Spi Pan Iezus, kiedy na nas, cięśzkie pokusy
przepuszcza, a czatem i dńa od drugley gorętsza będzie! a
tylko nie dopuszcza, żebyś ty cięśzko uradli. O Panie,
iako ty, tak często, u mnie zaśypała! Proś za tych, co w
podobnych pokusach zostają. Poráchuy się: czy się sam
nie, okáziy nie uchodzac, rozczarko się nie sprzećciwiałac,
czy się sam mówię, w nie nie wdąsasz?

Vwas.

Vwaž Spí Pan IEzus w duszách nášzych, kedy choč-
 ži się w Cnotách cwičemy, ale tak ošiemble, ták nedo-
 skonále, že nie ma ná co Pan IEzus weyrzeć, nie ma ná co,
 okiem swoim rzucić. Przecież tu, co szczegulniejszye, dnia
 twego zabawy, osadź: Czy godne sa oká Pána IEzusewego? A
 takze, te spráwy, Święci Bozy czynili? A nie maszcie od Bogá
 oświecenia, nie maszcie kogo porádzić się, abyć podał sposob,
 iiko ie lepley odpráwować? Vzaay acć się wśatnie, do-
 brym bydź nie chce!

Ocuć się dobry IEZU, w sercu moim, obudź się miło-
 śliwie, á pozna to duszá mojá.

Punkt wtory. *J przyštampili ku niemu Uczniowie jego*

Vwaž. Ze przyštampienie to Uczniow, ku Pánu IEzu-
 sowi, uczy nas; ábyśmy ná Pána nášzego, gdy nam ále, mo-
 dlac się, wołali, onego orátunek prošili. Izaliż nie masz
 Oyczynny twoiey niebespieczeństw, modliśże się za nie go-
 raco? Gdy ná cię potrzebá twojá duchowna náštampi, masz-
 że też pospolićie, chęć więkšza modlenia się? Cwiczenia
 się w dobrych uczynkách? Czy nie opuszczasz, do wśzy-
 škłego dobrego, ręku? Zły znak opuszczáć w ten czas mo-
 dliwę; bo samá, w ten czas, pospolićie zbáwia.

Vwaž. Czasem sam Pan Bog náš, do nas się ma: kiedy
 nam dáie słodkość nabożeństwa; czasem też my, z tymi Vcz-
 niámi przyštampować mamy do IEzusa, i choć ošchłość
 iest wielka, roztárgi choćtayże nie dobrowolne, ále nátar-
 czywe, to w ten czas, modlić się, od zwyczajnego nabożeń-
 stwa nie ustawáć, i owszem przyczyniać go sobie, iest to,
 z tymi Vczniámi, przyštampować do Pána IEzusa. A ty
 w ošchłóściach twoich iakiś? Wždyć ty to Bogu, do čiebie
 móiacemu się, wrotá zawierasz? sam się niegodnym czyniać,
 áby cię Bog, dárem modlitwy obdárzył. Poráchuy się: coć
 też przeszkadza do dobrej modlitwy?

H h

Vwaž

Vważ. Gdy Apostołom ale, gdy bliscy już są zguby, to się cni do P. n. Jezusa przybliżają; nam na naukę; kiedyś ciężko na duszy, ćwicz się w przytemności P. n.skiej, mi. nowicie Przytęmpuy, przytulay się, przykliżay, do nog, P. n. Jezusa ukrzyżowanego. A bityż gościniec, duszy two. jey, iest, do nog P. n. Jezusa Ukrzyżowanego? Nie tylko P. n. mo. ję pragnę uczęszczać do nich, ale i ustawicznym, przy nich byż.

Vpomniy się słowami Psalmu: Dąleko od grzesznych zbawienie; grzesznym nie będziesz, pokusa cię nie zwycię. zy, tylko się myślą i sercem, do nog Zbawiciela twego; przybliżay.

Punkt trzeci. *J obudili go.*

Vważ. Mogli sobie pomyśleć Vczniowie P. n.scy: Szkol. dą turbować P. n. Jezusa, niech się wyśpi, niech się wywcz. asuje, urażi się, że mu sen przerwiemy, nie mówili tego: bo wiedzieli i doświadczyli, iako Pan Jezus, chętny był, do. brze im uczynić, i że wcz. as iego największy był, dogodził Vczniom. Porachuy się: czy ty nie b. arżycy wcz. asu swe. go przestrzegasz? Czy chętnyś w wygo. dzeniu bliźnie. mu, mi. nowicie, do ducha należacym. Gotow żeś nie do. ieść, nie do p. ac, zdrowia, wcz. asu, nadtraćć, ba i zniszczyć go, gdyby tego większa chw. ała B. o. a, usług. a bliźnich roz. u. mna, mi. nowicie duchowna, wy. ciąg. ała?

Vważ. Gdyby był, wysoka i doskonała wi. ar. a, w Vcz. ni. ach, mogliby byli sobie pomyśleć: choć Pan śpi, wie on, co się zn. am. d. ać, nie m. niey sp. acy, iako i ocucony, o. nas it. ar. ante ma, ale s. a. ba i. e. szcze wi. ar. a, przy tym niebespie. czeństwo przywiodło ich, aby, ocu. ci. li P. n. a. I to mogib. y byż przemysł duchowny: o rzeczy deczeine, mi. nowicie, do ciebie n. a. leż. ace, nie przykrzyć się P. n. u B. o. gu; ale n. a. y. wi. e. k. s. ze s. t. ar. ante mieć, abyś B. o. gu s. l. u. żył, onego mi. tował, od niego,

boń niego, sargielu nie wygladał, ná niego się z puszczat.
Niech ia tylko Ciebie Boze moy miłuię, á ty, miy piecza o
mnie. A iezeli z urzędu, i Iranu twego, masz o rzeczy do
czelne stárání, niech pi rwie będzie, o dusze. A iestze c

Uważ. Obudza ten Páná IEzusa, kto goracośćia modlitwy
gwałt nie táko, sercu iego czyni. A uczyniłżeś go kiedy?
Ocuka ten Páná IEzusa, który miłuieli Páná Boga swiego,
czyni to, takim náteżáníem áfektu, że nie może nie poruszy c
Boga. Pánie moy, á miałem kiedy to náteżáníe! Zebrzę o nie,

Rozmowa.

Powtorz słowá Psalmu: Rozmnożysz w duszy moiej Cnotę

R O Z M Y S L A N I E

NA CZWARTEK

Przygotowania też.

Punkt pierwszy. *J obudziłigi, mowiac: Pánie zachoway nas
giniemy.*

Uważ. Ze tych samych słow, może każdy człowiek, do
Páná IEzusa w Najświętszym Sakramencie zostającego, gdy
komunikuje, zázyć: Pánie zachoway nas, álbo (z łacińská)
zbaw nas giniemy, Panes: toć spráwić możesz, ábvś od nas,
wszelkie złe duszne, odpędzić. Odpadzie miłośćiwie! Panes:
toć ma Cię być w styd, áby człowiek, zá dusza swia zebrza-
cy, u Ciebie nie wyprosił! zebrzę i ja zá moia. Panes: czemuż
mnie sobie, z ręku swoich wydzierać dasz! Bom či się Pánie ia
sam wydrzeć chętał, nie dopuszczay mi proszę, tey swawoli.
Zachoway nas, nie dáiac nam ciężko upadac. Oby tuż ani
lekko! Ale i zbaw nas, przepuszczając nam grzechy przeszle,
względem winy i karania. Obyś Pánie i karania już nie od-
puszczat, byleś łaskaw był ná wieki. Giniemy, w grzechy
iák ná nowe wpadając, i właśnie tak być: iákobyśmy nie wie-

dział, co to Boga obraził! Giniemy i zguba wieczna, jeżeli
ty, nie zbawił! a będzie to między despektami twoimi Pa-
nie, że ja, że ci zgina, którzy się tak wiele razy, Najświę-
tszym Sakramentem twoim, poślili!

Vważ. Zachowanie nasze, jest dwoiakie: Pierwsze
względem tego, abyśmy bytność mieli, przynamniej nie u-
mierali, trzeba nam tego zachowania, abyśmy do pokuty przy-
szli, Pana Boga naszego przeprosili: i w tym wyrozumieniu
zawołaj na Pana twoiego: Zachowaj nas, giniemy. Da, po-
dyć, abyśmy doczekali komunii, która nas, już ścisley, z
tobą złączy ma.

Vważ. Jest jeszcze drugie zachowanie, to jest: wybawie-
nie od złego, i w tym wyrozumieniu mówili Apostołowie: Za-
chowaj nas to jest: wybaw z niebezpieczeństwa. Przeto
tu Oyczyzny twoiey, stanu twoiego, Twoje własne niebe-
spieczeństwo, i zawołaj: zachowaj nas, giniemy.

Staw się przed Najświętszym Sakramentem, i powtórz
pomienione słowa: zachowaj nas, zbaw nas, giniemy.

Punkt trzeci. **Vważ.** Czemu to nie użyli innego słowa
Apostołowie, aby ich był Pan Jezus wybawił z niebezpie-
czeństwa, tylko tego: Giniemy! I ać przeto, że to słowo: Gi-
niemy, jest obojętne, mogło znaczyć, że giniemy na duszy,
mogło znaczyć, że utoniemy, a że prędki i ślany jest Chrystus,
w wybawieniu nas, od strąty dusze, od ktorey wybawiając,
przydaje i dobrą doczeszną przeto Opatrność Boską sprawi-
ła, aby na Pana zawołali: Giniemy! Niechże i ja Panie, po-
czawszy od przyszłej Świętey Komunii, uznam, żeś prędko i
ślany w zbawieniu duszy. Ginię Panie dla grzechów prze-
szłych: bo wiem, jeżeliś mi je odpuścił. Ginię dla grze-
chów teraźniejszych: bo sobie nie ufam, iż chociaż tak zły je-
stem, bym gorszym nie był! Porachuy się: jeżelibyś, zachoway
zachowaj Boku, miał zginać, dla czego byś też zginać miał!

Vważ

Uważ. Nie mówili Apostołowie: zbaw nas Pánie, bośmy dla Ciebie wsz,tko opuścili. Mizerne opuszczenie! izali Bog nie godzien, aby dla niego człowiek, świat cały opuścił, choćbygo w rękę miał? Nie waż sobie wiele tego, iż cię co dla Bogá opuścił, wydał. Nie mówili Apostołowie: dla Ciebie to Pánie, w toniebie spieczętwo, przyszliśmy, gdybyśmy byli za toba nie sili, nie przyszłoby nam, byto, do tego: Boć godzien Bog choćby człowiek tysiąc życia miał, aby je co moment, dla Bogá tracił. A gotówśes to d'a niego uczynić? Nie mówili Apostołowie: żyjemy przy tobie iako chcesz, każesz: boć wsz,tkie nasze sprawiedliwości, pełne są przywary! Ktore izali się i w tobie nie znayduia? Náucz się: mało trzymać, prawie nic, o przysługach twych, przed Bogiem.

Uważ, I z tym nie popisowáli się Apostołowie; zachoway nas, a my będziemy, za saska twoia, około twoiey Świętey Ewángelii, pracowáli: boć Bog, z kámení, uczyni sobie Synow Abrahánowych. I nie pracujesz dla Bogá, abyś pracował, nie pracowałbyś iakoś powinien, dopieroś iak Bog godzien! Nie mówili Apostołowie: oddamyż to Pánie, umrzemy za Ewángelia twoje, wiedzac: że to nie tylko jest dar Bozy, ale i szczęście, ktore nie każdego potká. Wiem Pánie zém go iá nie godzien, wiem że mię nie potká.

Wolam ná cię Pánie moy w Najswiętszym Sakramencie zawarty. nie tylko temi słowy Apostolskimi: Zbaw mię bo gi-nę; ale radbym jeszcze i to przyłożył słowo: Zbaw mię; bo gi-nę a pragne, jeszcze cię w Najswiętszym Sakramencie przy-lac, ciásem się twoim posilić, áza się ius polepszę.

Punkte trzeci. **Frzekłim Pan JEZUS:** Czemuście boiácli-wi, małowierni.

Uważ. W czymbyć też mogł Pan IEzus zádáć, żeś boiá-śliwy, boiás iwyś: bo zaráz pokusie ustampitz! A dawnośes iey ustampitz? Boiáźliwyś: bo cię nápada taka myśl: ius się in

nie poprawię, nie odłożę! Lepiej z Pawłem Świętym powtorzę: Wszystko mogę, w tym, który mię posła. Bojaźliwyś: bo ukiekasz przed krzyżem: a zać odwagi i siły nie dodać Chrystus? Powtorzone słowa: Mięko Chrystusową posłał mię. Bojaźliwyś: bo się respektom od służby Bożej odwoździć dasz, ba i czasem, od Świętej Komunii. Wszystkie te bojaźni znaydują się wemnie Panie, ale to naygruntownieysza: Bojaźń ładow twoich strasznych. Ktoż mię wybawi od przychodzącego gniewu! Poćiesz mię Panie w Nayświętszym Sakramencie zawarty. Poćiesz mię, ukrzepcz mię, ale naybárziej odmieni, abym żył, na straszny sąd twój, nie zarabiał sobie.

Uważ, Czemu też to Pan IEzus, wymawia Apostołom: że byli mało wierni. Ktorzy, tym samym, iż wierzyli: że Chrystus w tey nawałności zachować ich miał, zda się, że doświadczyć mieli. Snać w tym ich było niedowiarstwo, że iako się rzekło, budzili Páná, iakoby spiaczy, nie mogli ich zachować. Niedowiarstwo było, iakoby to mogło szkodzić komu merze, kto Chrystusa, ma przytomnego! Coż i tobie, za łaska Boża uczynia pokusy, kiedy będziesz miał Páná IEzusa, w Nayświętszym Sakramencie, przytomnego? Nie będę się bał, co mi uczyni człowiek, co pokusa, kiedy ty Panie przy mnie stániesz!

Vważ: Izalićby też Pán IEzus, względem Nayświętszego Sakramentu, nie mógł wymówić: żeś mało wierny? Mało wierny: bo nie przenikliwie poymujesz, że w Nayświętszym Sakramencie, jest Bog obecny, a znać to po tobie: bo nie z wielką uniżonością przystępujesz! Poprawię się Panie. Jesteś mało wierny: bo wierzysz iak nie wierząc, że Bog do ciebie przychodzący, jest i czodroblivy, więcej ci dąć chce, niżeli ty prosić chcesz, a tyś prawie nie, od Páná IEzusa w Nayświętszym Sakramencie przychodzącego, nie uprosił sobie! Prawda Panie. Mało wiernyś: bo gdybyś wierzył żywo, że w Nayświętszym Sakramencie iey naywyższe i nieskończone dobro, inaczey.

Inaczey byś go miłował! á twoje serce, miłosćia się Boża, w tem
czasie nie rozgorywał! ledwie tam błysnie iskiereka jedna, miłos-
ści Bożej! Tak się właśnie w sercu moim dzieje.

Rozmowa.

Niech już też Pánie mój prawdá będzie: áćm się poprawi! Powtorz słowa Psálmu: sługá twój jestem ja, day mi rozum, ábo wyrozumienie, ábym się nauczył świádectw twoich.

R O Z M Y S L A N I E NA PIĄTEK.

Przygotowania też.

Punkt pierwszy. *Tedy wstawszy, rozkazał wiatrom;*

Vważ. Pán náš Vkrzyżowány, nie wstawszy, ále iefzcze przyb tym bywszy ná Krzyżu, rozkazał wiatrom, co nas do piekła zadymały, i morzu bezdennych mak, áby wybranym ie- go, nie szkodziły! O Pánie, wielkaż ja ná duszy moiej, czuie- cięćkość i szkódę, rozkaz miłosćiwie, áby to wszystko ustało. Staw się przed Pánem Iezusem Vkrzyżowánym, z wszystkimi pokusami twemi, á nabożnie zawałay, áby Pan rozkazał, wszy- stkiemu temu ućiszyć. Boć Pánie, do tad, nie uznawam, áćś im rozkazał, zakazał, mnie szkodzie:

Vważ. Moga się pomienione słowa i tak stosować: złożo- ny Pan z Krzyża, potym i Zmartwychwstał, i zakazał wia- trom i morzu; bo Chrystus zmartwychwstałacy, już nie u- miera, śmierć mu już więcej pánować nie będzie. Zmar- twychwstałszy rozkazał wiatrom i morzu, kiedy po rzeci- set lat, niemal, prześladowania, wálas ná cały Kościół, usta- ty męczeństwa, ktorego rozkazania, i ty skutku zażywasz, stując Bogu, w pokoju Kościółá powszechnym, względem wiary. Dziękuj Panu Iezusowi, za to rozkazanie, Gdyby teraz przyszło prześladowanie o wiarg, o jakby się wiele nie- dosko,

doskonalszych Chrześcíanów zapierałoby! A ty czy nie odstąpiłbys iey też? Laska twoja w sparty, pragnę nie odstąpić, nie odstąpiłbym! Ty Pánie, któryś wstąpił ná Krzyś, spodziewam się, nie odstąpiłbys mię, ja ciebie!

Vważ. Wierzę Bogá Apostolskie, wspominając, że Pan Ukrzyżowany, zmarły, i pogrzebion jest; ale łasnymi słowy nie wyraża tego, co wyraża Święta Ewangelia: iż Pan wypuścił ducha, oddał go, ostatecznie tchnął. Dziękujeć Pánie za to. Obym był to widział, obecnym tam był. Proszę niech ostatecznie to swoje odetchnienie, wszystkie wiatry pokus, i podżygania do złego, oddała, odpędzi, rozwieje.

Pánie wiatrow pokus przyskonaniu moim naybárzciey się boię, niech ostatecznie odetchnienie twoje, rozpędzi je, day mi je zwyciężyć.

Punkt wtóry. **Vważ.** Czemu to Pan IEzus wstawszy, odpędził te nawałności? Naybárzciey się tu wyraża, że Pan wstawszy, go jest oczucony, rozkazał morzu i wiatrom, A ty oczucony się, odpędzajże też od siebie, wiatry różnych snów? Wprawionyś w to, abyś iako do portu twojego, do nog Pána IEzusa ukrzyżowanego udawał się. Vmocni się w tym.

Vważ. Bydź i to może, według słów Ewangelii Świętej, właśnie powstał Pan IEzus, który przed tym, siedział śnąc, drzymając nie co, ná łodce. A to wstanie, znaczy: że Pan nasz, pomoc dawał, tak iako, widział go stojącego ná prawicy Oycowskiej, Szczepan Święty, oraz, w kámionowaniu ciężkim, pomagającego mu, Wystużyłś to Pánie moy ná Krzyżu stojący, aby stanem twoim, pomógł ludziom czynić. Oto i dla duszy mojej, niech powstanie Bog, i niech będą rozproszeni, nieprzyjaciele jego. Oby Pánie, Ciebie przy skonaniu moim, tak stojącego ná Krzyżu, jeżeli nie widzieć, to uznaj.

Vważ. Iakie tam było zadziwienie, gdy Pan, właśnie Pánowania swojego, dowód uczynił: burzyły się wiatry, burzyły

rzyE
ty, a
pieru
wian
nu 11
Dzie
wuy
Rozn
C
dole,
w szc
wajac
P
wyroz
ná na
inad f
odemn
od lud
A ty c
twoicy
nych s
oddali
mi dafi
stanni
V
rozum
i w na
żace:
miętno
iacych
nie jest
Myśli

rzyż się przeſtąły, biły fale, aż oraz nie blia, ſzumiły wia-
try, aż nie ſzumiecia, a oraz, a zaraz, z kad też bo Chryſtus do-
pieruſienko zakazał tego! Vczyn i dla tego eudur, Akt
wiary, o prawdziwym Boſtwie Syna Bożego. Dziękuy Pá-
nu IEzuſowi, że Apoſtołów ſwoich wyſłuchał, wybawił!
Dziękuy, dziękowaniem od Apoſtołów uczynionym. Dzi-
wuy ſię, ich dziwowaniem. Uſzanuy go, ich uſzánowaniem.
Rozmiſtuy ſię go, ich rozmiſtowaniem.

O większyſz to cud umnie, i mnie potrzebnieyſzy bę-
dzie, kiedy Pánie uſmierzyſz te náwałnoſci pokus moich, i
w ſzczegulnoſci, te fale myſli moich, raz do ciebie przypły-
wających, drugi raz, od ciebie, odpływających.

Punkt trzeci. Vważ. Ze przez te wiatry, w duchownym
wyrozumieniu, mogą ſię brąć pokusy, zkad inąd, i zewnatr-
z na nas nápadające: tak iáko morze, wiatrami wzruſzone, zkad
inąd ſię, burzy. Takie ſą pokusy od czartá. Oddalich Pánie
odemnie, a nie oddaliſzli, day ie zwięęzyż, Takie ſą pokusy
od ludzi złych, lub przeſładujących, lub do złego wiodących:
A ty czy nie ieſteſ w takich pokuſách? Inánie Pánie, pomocy
twoiej, żadam. Takie ſą pokusy od okázi do złego, i podá-
nych ſpoſobnoſci: A zaż i ty ná nie nie nápadaſz! Ktoż ie
oddalić tylko ty Pánie! Kontent będę z tego oddalenia, kiedy
midaſz fáskę, ábym ſię, przy nogách Vkrzyſowanego, nieu-
ſtannie, co raz nabożniey, znaydował.

Vważ. Morzu Pan IEzus rozkazuje, w duchownym wy-
rozumieniu; kiedy rozkazuje wnętrznym náſzym pokuſom,
i w nas ſamych ząwártym. Takie pokusy, ſą, do čiáſá nale-
żące: A nie cierpiſz że ich? Takie ſą pokusy od náſzych ná-
mignóſci, i áffektów, zą zmyſlnoſcia i ſwiátowoſcia, udá-
jących ſię. A wolnyżeſ od tego? Nigdy morze zpokoyne,
nie ieſt, ziwſze ſię ruſza; taka ieſt rucháwoſć myſli moich
Myſli po myſli ida, a tá, co naylepiſza, naykrócey trwa.

Ktoż to może myśli moich utpokoić? Chybá ty Pánie ukrezy-
żowany! któryś, nam, w myślach uspokoien e wysłużył, i bo-
leścia głowy twoiey, Kerona cierniowa zklełtey.

Vważ. Po rozkazaniu Páńskim, mowi Święta Ewángo-
lia: *Ita se uisente wielkie.* Była tu, (iáko się powiedziało)
okoliczność tego cudu, iż zaraz nie polekku, i nie iákiekol-
wiek, ále wielkie ućiszenie było: áby był znaczny, widomy,
cud Chrystus w, i żeby się prawdził słowo: stało się ućisze-
nie wielkie. A ty kiedyś się też spodziewasz w Oyczyźnie
twoiey ućiszenia wielkiego? Vmrę podobno Pánie, á
nie doczekam go! Ktoś wie, chybá ty! że go i w grobie
doczekam.

Kiedyś się też spodziewasz, i ućiszenia ná duszy twoiey,
od wszystkich pokus? áby i ná duszy twoiey, stało się ućisze-
nie wielkie, chybá Pánie, do widzenia mnie twego w nie-
bie przypuścisz, tam się dopiero stánie, ná duszy moiey, u-
ćiszenie wielkie.

Rozmowa.

Kedyś się Pánie moy. tymczasem, od wiatrów pokus
moich zakryję? W ranách twoich zachoway mnie.

ROZMYSLANIE NA SOBOTE.

Przygotowania też.

Punkt pierwszy. *A ludzie dziwowali się.*

Vważ. Między tytułami Nayświętszey Pánny, jest też ten:
że się nazywa: Mátka przedziwna. W inszuy Nayświętszey
Pánnie, tego tytułu. Powtorz te słowa: Po imieniu Syna
twoiego, cudowne jest imię twoie, po wszystkiej ziemi, Bo-
gáródzico Pánno. W inszuy Nayświętszey Pánnie, iż i w
tym

tem jest podobna Synowi swemu: że iako się temu ludzie
dziwowali; tak i ona jest Mátka przedziwna. Inne cudá,
sa dziwne; ale Bogárodzicá Panná, jest Mátka przedziwna,
Mátka, ktorey się nád inne cudá, dziwować potrzeba. A dzi-
wiesz się też kiedy duszá twojá Bogárodzicy Pánnie? Ládá
widoczek pobudzi się do zádziwowania, á Mátka przedziwna,
w zapomnienie poydźie! Prágne Márko Bogá moiego, ábyś
w myśli moiey, Mátka przedziwna była.

Vvaž. Máta się ludzie czemu dziwować w Nayświętszey
Pánnie: iż oná bywszy práwa Corka Adámá, bywszy szcze-
rym stworzeniem, choć iayze w Adámie wszyscy zgrzeszyli,
przez łaskę Bożą, zachowana była, od tego powszechnego,
całemu (miedzy szczeremi ludźmi) świátu, spólnego grze-
chu. Nie staie mi wdzięczności, ktorabym či Pánie moy o-
świadczyć miał zá tę łaskę, Mátee twoiey, od čiebie oświád-
czona. Tyś Mátko Bogá moiego, i w poczęciu twoim Nieś
pokalána była, á ja, i do rozumu przyszedłszy, i w latá w čia-
gnawšy, duszy, przed Bogiem moim, czystey, nie mam;
Vproś duszy moiey, przyczyna twoja, oczyszczenie, Bo-
gárodzico Páanno.

Vvaž. I to jest máteria szczegulna, zádziwowała się, i
ktorey nátura nie znáta, rozum nigdy nie doszedł: że Nay-
świętsza Pánná, oraz jest prawdziwa Mátka i prawdziwa Pán-
na! Vczyn o tym Akt wiáry. Ciesz się, z tych dwu tytułow
Nayświętszey Pánný, w ktorých miedzy stworzeniem rozu-
mym, nie tylko rownego, ale áni podobnego nie ma: że jest:
Niepokalánie Poczęta, i że jest Pánná i Mátka.

Nie umiem áni Pánu Bogu moiego, zá to podziękować,
áni tobie powinszować tych tytułow, Mátko Bogá moiego.
Was Świętych i wybráných Božých wzywam, ábyście imie-
nem moim, Bogu moiemu, zá to podziękowali, Nayświętszey
Pánnie, tego szczęścia powinszowali.

Punkt wtory. Wwaz. iako stuszna, aby się dziwowali ludzie, że, dwie się te rzeczy, zesły, w Najsświętszey Pannie: że jest Matka Boża, i Matka grzesznych! a co dziwniejsza, między grzesznemi, i twoja! Jest Matka Boża; bo Panna Jezusa porodziła: jest Matka grzesznych i twoja: bo cie; w łanie Świętym, oddał Pan Jezus, za Syna Najswiętszey Pannie. Podobrodzieystwie Wcielania i Snięcia Syna Bożego, po dobrodzieystwie, użyczenia nam Najswiętszego Sakramentu, po dobrodzieystwie wiania na dusze nasze iaski Bożey, i darów nadprzyrodzonych, to jest pierwsze: że nas Chrystus, oddał za Synow, Najswiętszey Pannie. Bośmy się przez to, nowym tytułem (dziw między dziwami) pobratali, z Panem Jezusem! Czegóż więcej dobry Jezus, od ciebie napierać się mam! Kiedyś mię do tego przypuścił: aby Matką twoją, i mnie, Matką była! Pozdrow Najswiętszą Pannę tym tytułem: Witay Matko moja najmilsza, tyś serce moje, tyś duszą moją, tyś iedyne po Bogu, dobro moje.

Wwaz. Miał się i w tym ludzie, dziwować Najswiętszey Pannie: Bogą tak miłując, że okrom Bogą, okrom Panną Jezusa, według natury ludzkiej, wszyscy inni Święci, w kupę wzięci, tak go nie miłują! a z tym wszystkim, nieprzyjacielow Boskich tak goraco kocha, to jest grzeszników! Ktoż w przyłazni ludzkiej, tym samym, gdy kogo kocha, nie ma oraz w nienawieści, nieprzyjaciół jego; a Matką Najswiętszą, miłując Bogą, kocha nieprzyjaciół, bo kocha grzeszników! Matko Bogą mojego, jeżeli byś którego grzesznika kochać nie miała, mnie byś kochać nie miała! A jeżeli którego grzesznika kochała, może się i z tym popisnąć, kochasz mnie barżey! Oddaway duszo moją za tę miłość, miłosć, Matce Bogą mojego.

Wwaz. Dziwować się potrzeba i chwale Najswiętszey Pannie, która ma i na ziemi, i na niebie. Zazdrościł iey tej chwały Nestorius, i Matka ia Boża nazywać niechciał: a Ko-

ściot

ścisł Kátolicki, Mátka iá Boża nazywa. Powtorz owe słówa: Święta Márya Mátko Boza, modl się zá námi grzesznymi. Zazdrościł iey chwaty Luter i Kálwin, ktorzy iey, wzywając zakazywali: á w wierze Kátolickiey, domu nie masz, gdzieby się iey, nie modlono! Nie opuszczamy i my Polacy, nabozeństwa tego. Micyté nas zá twoich. Bądź nam Krolowa Polska Nie day sobie Krolestwa twoiego, Turectwu, Heretyctwu, odszczepienstwu wydzierać.

Dopieroż jest się czemu dziwować: chwale Náyświętszey Panny w niebie! Nie byłem tam, wyrazić iey nie umiem, bym i był, wyraziłbym nie mógł! To tylko powtarzam: Tyś jest chwata, po Bogu i Chryście, Ieruzalem niebieskiego. Oby się tam dostać, ciebie widzieć, i z serca zawotać: Tyś polżanowanie, tyś cześć, ludu nášzego.

Punkci trzeci. Zádziwiwszy się ludzie, pytáli: Jakież to jest ten, że mu i wiátry, i morze, są posłusne.

Vważ. Ze ná to pytanie: Jakież to jest ten? słuszná odpowiedzieć: BOG i człowiek Chrystus IEZUS! Słuszná odpowiedzieć: Syn to jest Bogaródzicy Panny! Vczyn o tym obojgu Akt wiary. Zpytay się duszy twozey, co by też zá odpowiedź dała, z opytána o tym: Jakia to jest ten Pan IEZUS? Wylił serce i Afekt twoy przećiwko niemu, opisuiąc go.

Vważ. Gdyby Cię też spytáno: Jakież to jest Náyświętsza Pánna, iákożbyś iá opisał? Wylił tu powtore, serce i afekt twoy, przećiwko niey. Nie przepominay názwał iey: że jest Niepokalanie Poczęta. Ze jest Pánna i Mátka. Ze jest Mátka Boza. Przyday i inny tytuł, ktorým serdeczniey, nazywaśz, Náyświętsza Pánno.

Vważ, Zdąta się tym lud sióm rzecz podziwienia godná, iż Pánu Iezusowi, i wiátry, i morze, były posłuszne; dopiero się zádziwić potrzebá, że Słowo wcielone, Iozefowi i Míryi, posłuszne było! Ktoż się nie zádumieje pokorze twozey Pánie.

Panie. Słuszna będzie mowa: Iakież to jest ten Pan Jezus, co Bogiem bywszy, stworzeniu swemu, podleżał być! O iako nas kocha, który, tak się za nas upokarza! Iuż Panie w niebie tego nie czynisz, ale na miejscu poddaństwa, i podlegania, nastąpiło: że wysłuchiwasz Mátki twojej, za nami prosiłszy. Poproście dais, za mna, Bogarodzico Panno.

Rozmowa.

Iakież jest sługa twej Bogarodzico Panno, to jest: jaś nie kocham cię iakom powinien! a tyś się mnie, Mátka stąta: nie szanuję cię iakom powinie! a tyś jest, Mátka, Boga mojego.

ROZMYSLANIE NA NIEDZIELE PIĄTĄ PO TRZECH KROLACH Przygotowania zwyczajne.

Punkt pierwszy Przypomnij sobie modlitwę Kościelną na Niedzielę dzisiejszą. Fámilii twojej, albo domowych twoich prosimy Panie, ustawicznym miłosierdziem strzeż, aby która, albo którzy na samej nadszici łaski niebieskiej wspiera się twoją zawsze protekcją, albo obrona, była zawsze obroniana, albo była zawsze obronieni.

Vważ. Jesteśmy Fámilią Páná Boga naszego: bo Boga, kazał nam Chrystus, Oycem nazywać, iako mamy w Paćierzu: Oycze nasz. Rozum uczy, kto komu nie jest Synem, to on, temu, nie może być Oycem. Izaliś ty według zńcia, Syn Boży? Iakimże sposobem Boga za Oycamieć masz! O Panie, zaisteń ia nie jest z Fámilii twojej. Oto cię w Przenajświętszym Sakramencie przyiać pragnę, i czekając będę, wnetrznę twojej odpowiedzi: czy się przyznasz do mnie? Gotowa mam wemnie odpowiedź: że nie godzienem być Synem twoim.

Vważ. Jesteśmy Fámilią Páná Jezusową, bo on się o to stąra, aby, jeżeli przez grzech Krew się tego w nas wytempi, albo jeżeli przez niedoskonałość naszą, z pokolenia jego (że tak rzekę)

Rozmyślanie na Niedzielę

262

szekę) wynidziemy, to cnota znowu ponawia, wlewając przez Sakrament pokuty Świętę, to, w nas powinowactwo, i odnawiając tę pokrewność, przez tajemnicę ciała i Krwie świętej. A ten mu jest bliższy, który z niem ię, przez Świętą Komunię, ściślej złączy. O iak Panie ja często ię tobie odległym czynię! Tak oziębłe żyjąc, jestem w ostatnim stopniu pokrewności z tobą! To gorzko: jeżeli kiedykolwiek, i ostatnia kroplę Krwie twojej, ciężko grzeizac, stracię!

Uważ. Prosi Kościół, aby Bog, tej świętej Famili, ustawicznym miłosierdziem strzegł, iakoby mówił: kiedyż ty Panie przeistanieisz byc miłosiernym? nigdy! bo i nigdy nie przeistanieisz byc Bogiem. Według tego, tedy i w skutkach, pokaz się nam byc miłosiernym! Strzeż nas miłościwie. O Panie, i ja, w wielkich nieudolnościach moich, więcej nie potrzebuję, ieno iakoś jest nieustannie miłosiernym, tak nieustannie, strzeż mię! Panie abym tego miłosierdzia twego godnym ię stał, przyiac ię pragnę.

Punkt teory. Powiada Kościół: że się na samej nędzy, iaski niebieskiej, wspieramy.

Uważ. Nie mówi Kościół: że się na łasce Bożej wspieramy, ale na nędzy iaski Bożej: bo nędzię mamy, żeśmy sa w łasce Bożej, ale żeśmy sa w łasce Bożej o tym, pewności nie mamy! Powtorz słowa Pawła Świętego: Nikt niewie, czy miłości, czy gniewu godzien iest. Obym Panie, tę samę nędzię, żeśmy w łasce twojej iest, nie ptonna miał! Vtwierdz mię w niey Panie, w Najswiętszym Sakramencie, do mnie przychodzący.

Uważ. Zetę łaską Bożą, nazywa się niebieską, bo iako niebios, ziemię przewyższając; tak łaską Pana Boga nadszłego, wszystkie inne rzeczy. Staw sobie Pana iako największego na świecie. i oświadcz się: Wolę łaskę twoję, niż ludzka Panie moy, Boże moy. Staw sobie człowieka, iako najmilszego, i mów: Twoję miłość, wolę Panie moy. Ty się

się wemnie kochay, ja w tobie, więcey nie pragnę. Takem się przed toba Pánie moy oświadczył, álem ja znuennik, pewny ná to sposób znáydzie: ukrzepcz mię sama bytnością twoią, która jest, w Nayswiętszym Sákramencie.

Vważ, Názywa się tá łaska Boża, łaska niebieska: bo nas czyni, ludźmi Niebieskiemi. Czyni nas ludźmi niebieskiemi, to jest niebá godnymi. A godź: enżes go! Czyni nas ludźmi niebieskiemi, to jest światowościá gardzacyimi, A gardziszáe nią! Czyni nas łaská Boża ludźmi niebieskiemi, tak iż w ktorych się oná záweźmie, tak či żyja, iákoby żyli Święci, gdyby z niebá stąpili. O dálekożem ja Pánie od tey doskonałości! Żyję ni twoy potępieniec.

Pánie w Nayswiętszym Sákramencie záwarty, ty mnie z takiego potępienia, możesz uczynić Synem twoim, uczynią miłościwie.

Punkt trzeci. Powiáda Kościół: że się ná łascie Bożey wspieramy,

Vważ. Kiedy się owo, kto ná czym wspiera, tak tego nie będzie, to upadnie. obáli się, toż właśnie w nas jest: umknie Bog łaski, áz człowiek upada! Nie doznażes sam tego, ná sobie! Mowi człowiek z Świętym Piotrem: by i umrzeć nie zaprę się ciebie, nie zgrzeszę, áz on prędko mieni słowol. Wspomina Pismo Święte o kiju, łasce, albo podporze chleba, tá podpora mi jest chleb Anyelski, chleb Nayswiętszego Sákramentu, wesprzyjże mię nim Pánie.

Vważ. Prosi Kościół: áby protekcyá, ochrona, okryciem Boskim, był uzbroiony, á przeciwo komuż przeciwo łasce, méyże sprawiedliwości Boskiej, przeciwo nam, a szustnie, á często urážoney. Bron nas miłosierdzie Páná Boga nášzego przeciwo Świętey sprawiedliwości jego! Powtorz słowa Psalmu: Iezeli niesprawiedliwości párryw ć będzieszz Pánie, Pánie kto wytrzyma? Tulę się łanie do tey protekcyi twoicy,

twojey, i ábym tey był bliższy, pragnę cię w Nayświętzym Sakramencie przyiaż.

Vvaż. Wymawia duch zły, Pánu Bogu naszemu, mo-
wiał o łobie: Izaliś go ty nie obwátował, i iák to pomocno
było łobowi, że go ani niedośátek, ani choroby, ani zaná,
ani domowi ná niego nástępuiacy, od Bogá, odwieść nie-
mogli. Łob miał to szczęście, á nie komunikował. Day
mi Pánie komunikuiacemu, to szczęście. Mowił Święty
Páwel: Coż nas oddzieli od miłości Chrystusowey? kiedyś
mi Pánie w Nayświętzym Sakramencie závártý, tę ścisłość
miłości twojey przynieśiesz? Nie trzebá ná mię szturmow
łobowych, iádá mnie pokuśa obáli! Mam nádzieię, że od
przyszley Świętey Kommuni, już nie obáli.

Rozmowá zwyczajna.

ROZMYSLANIE NA PONIEDZIAŁEK

Przygotowanie Pierwsze.

Staw sobie Páná IEzusa, powiádaiącego przypowieść, o
człowieku ściacym, dobre náśienie. U Máe. S. w Rozd. 8.

Przygotowanie Wtore.

Proś, ábyś náukę w tey przypowieści podána, poiaż, ná-
bożnie i pożytecznie, o nley rozmyśláć mogł.

Punkt pierwszy. *Podobne iest Królestwo niebieskie, człowie-
kowi ściacemu dobre náśienie, ná roli swoiey.*

Vvaż. Czemu nie ráczey mowi Pán IEzus: że podobny
iest Pán Bog náš, człowiekowi ściacemu dobre náśienie,
ále podobne iest Królestwo niebieskie, snáć i dla tego: bo
coż to iest Królestwo niebieskie, tylko Bog? kto Bogá ma,
Królestwo niebieskie ma! Coniebo niebem czyni? Bog! i
przeto ehoc do Bogá náleży śiáć dobre náśienie, ná duży ná-
K k 12cy,

żey, nie o Bogu mówi Chrystus-wa przepowiedź. ale o Krol-
lewie niebieskim, ktore Bog sam jest. O iak wielka godność
człowieka przystępujacego, Krolestwo niebieskie ma w so-
bie! Ktoż kiedy widział takie dwie połączenia Krolestwo nie-
bieskie z takim nikczemnością ludzką? Mów z pragnienia
Najświętszego Sakramentu, słowa Paścierni: Przypatrz się Krole-
stwo twoie. A iakoż się też gotujesz na to Krolestwo!

Vwaz. Niebo ale nie Bog, przyrównywa Chrystus do
człowieka ściacego, aby pokazał, że nie tylko do człowieka ście-
iacego, ale, ani do żadney, by najznámienitszey rzeczy, nie
trzeba Boga stosować, przyrównywać. Porachuy się: w iakim
też u ciebie szacunku Bog? Powtorz słowa Psalmu: Albo kto
jest podobny tobie! O dobroci zadržiwienia godna, Bog poro-
wnania niemający, do lepianki wnętrzości twoich idź!

Vwaz. Ze przez Krolestwo niebieskie, rozumieć się
tu może, Wiara Świąta Katoicka, ktora też, ni ten człowiek
zastęwa naukę swoją, na sercach wiernych. Dziękuy Panu-
Iezusowi, że tak szanuje Kościół swoy wiuiacy, i zgo nazy-
wa Krolestwem niebieskim. Kroluy Panie w sercach naszych
przez wiarg, nadzieię, i miłość. A Kroluiez w sercu twoim
przez te cnoty Chrystus!

Wnidz Panie w Najświętszym Sakramencie zawarty, do
duszy moiey, abyś w niej krolować poczał, a krolestwa
twoiego, iuz niech nie będzie koniec.

Punkt wtory. Vwaz. co to znaczy w duchownym wyro-
zumieniu to ścianie? Znaczy wezwanie do Wiary Ś. Chrze-
ściánskiey, ktorey nauka, do Krolestwa niebieskiego nas spo-
sobia, i prowadzi. Spособia względem rozumu, oświecając
go: że Bog jest w Troicy. Jedyny: że się Syn Boży wcielił,
i sprawił zbawienie nasze, przez Krzyż i Śmierć swoją; dzieł-
ność zasług swoich, w Świętych Sakramentach zostawiając.
A przy innych cświeceniach rozumu, i w tym nas oświeca: że

tu nie mamy státecznego miásta, ále przyszłego szukámy. Dájkuięć Pánie za to oświecenie. O iák džíkie życie pro-
wádzím bym iá, gdybym był tey wiáry nie znał! Zyczę wam
ludzie niewierní, ábyście tę wiárę uználi. Mnie i wam, áby-
śmy, według tey wiáry żyli.

Vvaž. Náśienie to wiáry Swiętey, sposabia nas do Kro-
lestwa niebieskiego, i przez náukę, która káruie wola nášę.
Naucza wola nášę: ábyśmy Bogá nášego miłowáli náde wšy-
tko. Ták číe Bože moy mišuię náde wšytko! Naucza wiárá
gwałt swoim namiętnoścím czyni; bo tylko tácy gwałtowní-
cy, zábieráta Krolestwo niebieskie. A śmiesz se mowić, že i
ty, gwałt sobie czynisz? Naucza tá wiárá: ábyśmy nieprzyia-
čelom nášym dobrze czynili. A wielomžeś dobrze uczyni-
š? Naucza tá náuka: žiemskie rzeczy mieć zá gnoy. A u čiebie,
czy nie sa zá perly? O wysokošči náuki Chřeščiánskiey,
iákobyśmy Swięci byli, gdybyśmy według čiebie żyli! Po-
wtorz słowá Psalmu: Powiádali mi niespráwiedliwi báńánia,
ále nie ták iák práwo twoje: boč nemáš Pánie, nád náukę
wiáry, nie máš nic nád práwo twoje. Postánow to práwo
chowáć, Od ktoregož pilniey záčnieš? Od tego, co ter-
ańieysze okolícnošči, wyčigáta.

Vvaž. Ze przez to náśienie rozumie się náčchnienie Du-
chá S. i powołánie ná šczegulnieysza službę Boga, ktorego
kto się chwyči, áž on życie odmienia! grzechámi się brzydčí!
tyle iák inny! A ž on by i umrzeć zá Chryštusa prágnie, nie-
mali okázyi, sam się męczy, i godnym się męčeníwá stáie. A
tákižeš ty w stánie twym, w ktorým Panu Bogu služysz? Da-
wáči Bog wiele šask do tego stánu náležácych, nie chwyčiš
się ich, i przeto, nie postápiš w duchu. Chčiey Panu Bo-
gu twoiemu, ná nowe služyc. Pánie w Náyšwějšym Sá-
krámenčie zázarty, day mi šaskę žyčta, według powołánia
moej. Pwtorz słowá Psalmu: I Duchá práwego, odnow
w w nętržnoščiách moich.



Piąty po trzech Kwałach.

Punkt trzeci. Przyrównał Pan IEzus Krolestwo niebieskie do człowieka, nie tylko ściepającego dobre nasienie, ale i na roli swojej.

Vvaz. Ze przez przyięcie Najsświętszego Sakramentu, ściebie się niejako na sercu naszym Pan IEzus, a na coż aby w sercach naszych wszedł, i aby się zpełniło co mowi Paweł Święty: aby Chrystus mieszkał w sercach naszych. A męszkaż? Z przykrzyłoby się człowiekowi, co tydzień dopiero co dzień śiać, a pożytku nie mieć; iakoż się nie przykrzy Panu IEzusiowi, zaś ewać się tak często na sercu twoim, a serce twoje nie przyjmuje go! wzrostu u ciebie Chrystus nie ma! Aza ta przyszła Kommunia szczęśliwiey na roli serc mego pądnie.

Vvaz. Kiedyś ty naprzód komunikował, byłś ści snac rola Pana IEzusiowa; boś żadnym snac grzechem śmiertelnym, Pana Boga twego nie obraził, ale przez częste komunie, stałes się osobliwiey rola Pana IEzusiowa. Komunikowałes raz, raz cię uczynił Chrystus rola swoją; Komunikałes drugi raz, drugi raz cię uczynił rola swoją. Tak Chrystus nad toba utwierdzał prawo swoje! i miałby się już do ciebie kwapić i nąpierać Pan IEzus. A kwapić? a nąpierać?

Vvaz. Wszyscy jesteśmy rola sa Boska; bo własności, do Pana Boga naszego, z wielu miar należemy, otoli przez grzech ciężki, wykradamy się Bogu, a przez ołtydła miłość, cudzymi się iakoś stajemy. Mowi BOG Synowi swojemu: Syn moy ty jesteś? A możesz też o tobie mowić: Mojaś ty rola, mojaś ty dusza? Oby tak Panie był! Porachuy się: czy nie wykradłś się kiedy tak Panu Bogu twemu? a teraz czy nie mowi Bog o tobie i drugich? A serce ich daleko jest odemnie! Wiedz o tym, kto na tym świecie nie jest rola Boga, ten nie należy do ziemie obiecany.

Oby Pańte prawdziwie mogłem mówić słowa Oblubienicy. Kochany mój, mnie, a ja ten u.

ROZMYSLANIE

NA WTOREK

Przygotowania też.

Punkt pierwszy. *A gdy ludzie spali, przyśledł nieprzyjaciół jego, i nasiał kłosa między psenicę i ości.*

Uważ. W Duchownym wyrozumieniu, co też to znaczy, śpiące ludzi? Znaczy: że śliskość Duchowne, do którego należy przestrzegać sumnienia drugich, nie jest czułe. W powinności swej, i przeto się ludzie po lekku psują, i potym zarabiają na to, aby ich związawszy wrzucano, i żel nie w ogień piekła, to w ogień czyśćca. I jeżeli należysz do tego abyś miał, i o duszy drugich śliskość. A jeżeli też czuły w urzędzie swoim? A jeżeli nie należysz do tego rzędu, a nie śliskość, kiedy się przestrzegają? Nieprzymuszasz nie stworza twój, aby o ciebie nie dbano, i puszczaono cię, abyś niemal żył, iako chcesz!

Uważ. Przez to śpiące ludzi, może się rozumieć sumnienie co owo mówi: Nie masz tu nic, nie jest to jeszcze grzech śmiertelny: wżak też i drudzy tak czynią, to także w Duchowienstwie zaśpi nie przywodzi, do snu złej wierności, bo nauka jest S. Teologii, że takie grzechy według zdania Tomasz S. dysponują, śliskość do grzechu śmiertelnego. Poradź się: jeżeli twoje sumnienie, nie prędkie, na takie odwagi? Czy nie masz takiej materji, w której sobie bierziesz pobłażasz. Zastanów się od takiej obrzydliwej: bo śliskość grzech śmiertelny już we drzwiach stoi.

Vważ. Przez to spanie, rozumieć się może, nie ząbiegać nie pokusom, zaraz z początku. Skądże się czasem ludzie nie mogą się oprzeć pokusie, wiara uczy, że możesz! ale wiesz czemuć się iey trudno sprzeciwić? bo z początku zaraz iey nie odbijał! Izaliś tego, na duszy twoicy, nie doświadczył? Od czasu Świętey komunii, poróchuy się, czyś w czym nie wykroczył? zkadże to było? boś się początkiem złego, nie zaprzeciwił!

Vpominły się słowami Piotr S, Czuycie, bo nie przyjaćiel wąż diabeł, iako lew, kraży, szukając, kogoby pożarł.

Punkt wtory. Który też to jest nieprzyjaćiel ścieiacy kakol? Słcie bies kakol, serce od Boga odwracając! A twoie czy z Bogiem złączone? Słcie kakol świat, pychę, honory, dostatek śledząc! A niemaszże też tego w sercu twoim? Słcie kakol świat, rozkoż smakując! A u ciebie czy chydzona?

Vważ. Kakol jeszcze jest, który posiewa zła polityka; z wiara i zdrowym rozumem nie zgadzająca się. Taka jest nieszczerosc. A ty iakoś też szczerzy? Taka jest zmysłona przyjaźń. A ty nie zmysłaszże iey? Taka jest zaciętość, by i przez upokorzenie się dokazać swego. A w tobie niemaszże też takiey zaciętości? Nie szukaszże wszelkich sposobow, abyś swego dokazał?

Vważ. Kakol jeszcze jest, a najszkodliwszy: przyjać czasem przeciwno wierze, albo i twojemu stanowi, myśli. A nie uwilatał się i w tobie? Odbijałże ie prędko? Do tad należy: kiedy się poczynają nie podobać zwyczaje rozumne, od ludzi pobożnych wprowadzone, i do tad trzymane. Takie nieupodobanie, czy się też nie znayduie i w tobie? Postanow iść droga Oycow twoich.

Panie mow, i samci rola twoia, nie wiemże czy już we mnie więcej kakolu zasiałego niemasz, niż pszenice!

Punkt trzeci. Uważ że też kakol, nie tylko był posiany, ale

ale był pośiany między p'zenicą, na coż aby wytempliał, wyniszczał p'zenie? A ty w poźciu twoim z drugim, czy nie jesteś kakolm! czy nie jesteś ciężkim bliźnim twoim! Dawnożes kogo zaśnuć do gerzkości przyprowadził! A nagrodził-
 ąc mu to? Stóray się iak naprzedzey, nagrodzić.

Uważ. Pośiany jest ten kakol między p'zenicą, aby uchodził między nią. Izali i ty nie uchodziłz między drugiem? rozumieia o tobie: że ty żyesz według stanu twego, choć nie ży-
 iesz! Rozumieia o tobie: żeś ty sługą Boży, a tyś więzieni twego ciała, sługą namietności, niewolnik biesia! Czemuz nie ży-
 iesz, tak iako się pokazuiesz! iako o tobie rozumieia!

Uważ. Powiada ieszcze Ewangelia Święta: że ten czo-
 wiek nieprzyiaźny, poślawszy kakol między pszenicą i od-
 szedł. Odszedł; bo niechciał aby uznano, że to sprawka
 jego. A ty znaszże się na zastrzałach czartowskich? Izaliś
 nie był oszukany, że to nie, aż ono był kakol! Prawdą Pá-
 nie. Powtorz słowa Psalmu: Oświeć oczy moje Pánie,
 abym nigdy nie zaśnął w śmierci.

Rozmowa.

Oby Pánie nieprzyiaćiel dusze mojej odszedł odemnie, i
 nie powrócił się do mnie, aż na wieki! ale ty Pánie moy,
 nie oddalay pomocy twojej odemnie.

R O Z M Y S L A N I E

N A S R Z O D E.

Przygotowania też.

Punkt pierwszy. *A gdy urosła trawa, i owoc uczynił, tedy
 się pokazał i kakol.*

Uważ. Ze wprzód się pokazała trawa, wprzód owoc
 uczynił, tedy się pokazał dopiero i kakol, boć tak bywa:
 wprzód.

wprzód się pokaże wiara Święta Kátolicka, wprzód z pogani-
stwá nawroca się ludzie, i dopiero herezya z Kátolikow, na-
czyni Heretykami, i od ośtroś i náuki, która podáie wiará S.
Kátolicka, námowi do swobody, i swawoli. Pożáduy Kro-
lestw, Míast, co z Kátolikow z heretyczástw. Przedkowie
Śwígci, nie táka tám wiará, kędyście wy mię szkáli! Kátolic-
ka wiarę wyznawali! Zásuay, że i do Indyj zaszło here-
tyctwo, nie bez szkody wiary Kátolickiey.

Vważ. Przez to: że pizznica wprzód weszła, dopiero się
kakol pokazał, wyraża się, że rák bywa: poczna z pierwot-
ku ludzie Pánu Bogu goraco służyć, aż oni potem się
bnieia, pokaże się kakol różnych defektow. Poráchuy się:
czyś i ty ná początku nawrocenia twoiego do służby Bo-
żey, nie lepiej Pánu Bogu służył, niż teraz? Wróć się do
dawney twoiey w duchu pilności. Poráchuy się: w czymś
ustąpił? A iezeliś nigdy nie był dobry, chyba mniej
zły, czasby się polepszyć!

Vważ. Bywa i to: wprzód będzie człowiek Pánu Bogu
służył, w cnotách się ćwiczył, powołaniu swemu ná służbę
Bożą, dosyć czynił; aż on po lekku pocznie próżney chwały
szukáć, dobrego mniemania o sobie zádać, chcieć, aby
był w respekcie; i to jest kakol, który się dopiero pokazuje.
A nie znáydziecież się też to w tobie? Powtorz słowa Písna S.
Mówcie gdy wszystko uczynicie, stúdy nie potrzebni jesteście my

Ktoż sługanie potrzebny Pánie, iezeli nie ja! i owszem
ani sługi imienia, godzienem nie jest.

Punkt wtory. *A przyślampirski, stúdy Gospodarscy, rzekli mu.*

Vważ. Znáć ci stúdy Gospodarscy, móchali się w Pá-
nu, że niechcieli, aby uymę miał, w pożytkách roli swo-
iey. Podobnym sposobem, kto Bogá miłuje, przestrzega
tego, aby Bog. w duszách szkody nie miał. A ty ile z cie-
bie, czy przestrzegasz tego? Dusze nasze, ja to ro-
Krwia

Krwia
zaśian
kakol
bo i ná
V

mieliby
że się
nie db
dzenie
ludzie
grzech
dniesz
aż ko
kazał,
cow du
ktory

V
mowili
skie m
swoie,
przekł
iego, a
niż w
obelgi,
go świ
dná (n
ja z ni

Ni
ziemsk
twarzy
Pa
stampa

Krwia Pána IEzusa wa pokropiona, Ciąsem P. IEzusa w m zaśiana, i kto Pána IEzusa kocha, radby, aby ná tych duszach kakol się grzechu nie pokazywał. Ale ty, o to niedbaś! bo ná twojej duszy, tak wiele się kakolu, pokazało.

Vwaz. Gdyby ci studzy, kochali się byli w kakolu, nie-mieliby przeciwko niemu nienawiści, nie obeszłoby ich było, że się kakol pokazał; Tak i kto brzydzi się grzechem, nie nie dba, choć drudzy grzesza. A w tobie iakie też obrzy-dzenie grzechu? Obchodź się też to, gdy widzisz, że ludzie Boga obrazają! W ten czas będziesz się brzydził grzechami w drugich, gdy sam sobie, dla grzechow zbrzyd-niesz! Odśagnać kiedy kogo od grzechu? Pomogł-żeś komu, aby Boga swego miłował? Iżeliś tego nie do-kazał, mało ty Boga swego miłujesz! bo wzięta to u Oy-cow duchownych nauka: Ten w miłości Bożej większy jest, który do miłości Bożej, iak nawięcey ludzi przywodzi.

Vwaz. Nie dzielili się ci studzy od Pána swiego, nie mowili: nie naszą to rola, nie naszą szkodę, ale dobro Pán-skie mieli, za swoje własne, ba i nie nie mówiac o dobro swoje, tylko o Pánskie, pokazali, że iego dobro, nád swoje, przekładali. A maszże ty takie serce, do Pána Boga two-iego, żebyś dobro Boże miał iko swoje, bierzley go kochał niż własne swoje! Niech Pánie ná mnie przyida wszystkie obelgi, byleś Ty był pochwalony. Niech strąć wszystkie-go światá przyiaźni, byle ciebie świat cały miłował, by ie-dná (nie mogli być inaczey) niewolniká duszá. Niech ja z niszczey, a tobie niech się pełni: że ieś, który ieś.

Niech ci się Pánie klania wszelkie koláno, niebieskie; zlemskie, piekielne, a u nie niech będzie zawstydzenie twarzy mojej.

Punkt trzeci. Powiada Święta Ewangelia: że przy-stąpił studzy Gołpodarcy do Pána, iakoby wyrażać, nie

nie pospolicowały się z Pánem, o bok z nim nie chodzili, nie stędzili, ale za podobną okazyą, do Páná przystampili. Porachuy się: czy u ciebie nie z powszedniał Pan Bog! Modlił się: czy mógł się, iako przed Bogiem? Czy ieno ludzom, większego poszanowania nie czynisz? Idźcieżli do Oltarzá Bożego. Klękali przed Najświętszym Sakramentem, czy idziesz, czy klękasz z powinnym respektem? Nie pospolicuy się z Pánem Bogiem twoim, Bog Bogiem!

Vważ. Ze nie ieden z tych slug, przystampił do Páná, ale ich było wiele: bo mowi Święta Ewangelia: Przystampiwszy studzy. Niewiemże Pánie, czy nie sa szczęśliwsi Pánowie tego świata, do slug swoich, niżeli ty! im kupa stuza, tobie ledwo któ! Ale i tobie Pánie, tyśiasie tyśiacow stuza, i po dzieścickroć sto tysięcy przytomne sa. Obywatele Święci Niebá, przystampcie do Tronu Tworcy wáskiego, odnieście to, choć iuż widzaczemu Bogu: Ze się kakolu dosyć narodziło przez grzech! Donieście i to: ze kakol potencyi Pogódskicy, wytępiá pszenicę iego. Oznáymiyćie i to: zem iá postáremu, nędzarz w duchu, bá i co raz gorszy.

Vważ. Nazywała się ci studzy, slugami Gospodárskimi, i to iest ich imię, to tytuł. A u ciebie, czy naywiększy to iest tytuł: bydź sluga Bożym? Czy się żyćiem nie bąrziej nąpieraśz tego, ábyś był sluga świata, ciáta, czártá?

Rozmowá.

Pocznij ty ieno Pánie moy, bydź w duszy mośey Gospodárzem, rozpozcznij w niey rząd, á i sa, choć zły, nabędę tego tytułu: zem slugá Gospodárski, slugá Gospodarzá wiecznego.

R O Z M Y S L A N I E NA CZWARTEK Przygotowania też.

Punk

Punkt pierwszy. Rzekli słudzy: *Panie; izaliś ty nie posiał dobrego nasienia ná roli twoiey?*

Vważ. Ze te álbo i podobne słowá mowia Święci do Pána Iezusa, pátrzac, że człowiek komunikacy, nie poprawi się, co gorsza, upada! Mowi mu Nayświętsza Panna: *Panie moy, Synu moy, izaliś ty nie posiał dobrego nasienia, Ciąta i Krwie twoiey, ná roli twoiey, ná duszy tey, czemuż w niej jest kakol niedoskonałości, kakol grzechu?* Słuchay wewnątrznie co też ná to Pan Iezus, Nayświętszey Pannie odpowie, co, wielka jest rozmyślania máterya.

Vważ! Mowi Anyoł twoy stróż, pierwszy po Navświętszey Pannie Pátron, mowi Święty, ktorego imię nośisz, mowia Święci tobie przyiáźniejszy: *Panie i Tworco, izaliś ty nie posiał dobrego nasienia, há najlepszego, Ciąta ubostwionego i Krwie twoiey, ná roli twoiey, ná duszy, któraś tak często w Nayświętzym Sakramencie posilał, z kad tedy kakol ma, zátroczenie iey, znaczyć?* Poráchuy się, á zabawnie: *toćby też Święci zátroczyć mogli; czemu się nie poprawiłeś?*

Vważ. I ty sam pátrzac ná złość twoię, zprzykrzywśy sobie iurż zniá, mow: *Panie i Gościu duszy moiey tak, częsty! izaliś ty nie posiał dobrego nasienia ná roli twoiey, ná duszy moiey. Zkadze codzień mi więcey, kakolu przybywał? Słuchay Pána twego, coć odpowie, przez sumnienie. Stáray się poprawić to.*

O Pánie w tobie samym nádzieia poprawy moiey.

Punkt wtóry. Pytáia się ieszcze słudzy! *z kad tedy kakol ma?*

Vważ, Tu twóich niedoskonałości, i upadku poczatki. Początek jest: okáziy nieuchraniać się. Kto chce, áby go ogień nie ugaráł, umknie się od ognia. Chcesz, áby ná cie waz nie kszykał, min go zdaléká. Tak i ty, chceszli kakolu niedoskonałości uść, chroń się okáziy. Akż jest wiary iáśnemi słow

wy Pisma stwierdzony. kto kocha niebezpieczeństwo, zginię
w nim. Porachuy się, iak daleko irronoz od okazy grzechu

Vważ. Ze początek jest upadku: mając grzechy, lekce so-
bie ważąc; bo grzechy mają, iako zgodnie nauczają Oycowie
Duchowni, (oczym się już i przed m. mowito) sposobia do
grzechu śmiertelnego, mianowicie kiedy są zupełnie dobro-
wolne, nie obciążone, nie poprawione. Blisko jest drewno
ognia, wysuszy się, iuż się śmiali, pewna, że się ogień зайmie;
bo się tym sposobem, spoliabia drewno, do zapadu; Tak też
przez grzechy powłócznie, przyśpaabia się dusza do grzechu
śmiertelnego, według tego, iako się opisały. Strzeż się ich!

Vważ. Ze początek jest kakolu duszę zarażającego: nie
słuchając wewnętrznego natchnienia, po którego pogardzie, po-
lekku się Bog umyka, z łaskami swymi. Izahś tego na duży
twojey nie doświadczyli. A teraz iakoś pilny w słuchaniu te-
go natchnienia! Są niektóre łaski Boze główne (o których się
i gdzie indziej mowito) których kiedy się kto nie chwyci,
przerwie osnowanie łask Bozych przed wielki sobie nągato-
wanych; i z tad tacy, wpadają potym w zwyczaj grzeszenia;
z których, zda się im niepodobna, wywikłać się. Porachuy
się z duszą twoją: jeżeliś w takowy zwyczaj, nie załbrnił!
Porachuy się: czyś i takiey główney łaski Bozey, przez na-
tchnienie do dobrego, nie opuścił!

Wypuść Pante Duchą twoiego, a będą stworzeni, i odno-
wisz oblicze ziemi.

Punkt trzeci. I rzekł Gospodarz: Nieprzyjaczny człowiek
do czyni.

Vważ tu: że i ty, masz nieprzyjaciela, który cię przy-
wodzi, do kakolu zatrącenia. Taki nieprzyjaciel jest; z pier-
wotku nieuważanie, pobłażanie myślom, afektem, pokłau-
wkradającym się: bo z tych kárlikow, będzie Olbrzym, cię zaci-
nądużel! A ty iakoś prędko w przeciwnianiu się tym pocze-
skom,

skom
przei

V
nastę
bie po
uczyn
śmy p
Wiele
We w
Zkad
chow
za łas

V
ktory
czyć
nie uw
go i uw
cię i ie
nić, in
do prz

M
fzy: m
nił to;
na du
spraw
ty, po

skom myśli ich? Proś Anioła Stróża twojego, aby ci dawał przenośną i skuteczną, zebrał cię niemi a e bawił.

Vwas Nieprzyjaciół twoy jest: defekt zwyciężania się i następstwa na się. A ty, jako też w tym, behawersko sobie potępuiesz? Powiada Teologia święta: że jeden odważny uczynek, może nas nabawić łatwości i zwyczaju dobrego, byśmy przedtym, do przeciwnego grzechu, i zwyczajnie. Wieleżes nabyl tych zwyczajów, tych łatwości w dobrym. We wszystkich niemal sprawach dobrych, ciężkość czuie. Zkądże to? bo na się odważnie, i z zwyciężeniem i powierchownym i wnetrznym, nie następujesz. Odważ się na to, za łaską Boga. Pocznij od pierwszej okazy.

Vwas: Między nieprzyjaciółami twymi, a iawnymi, dla których wiele jest w tobie kakolu niedoskonałości, i to cię liczyć może: że do Najświętszego Sakramentu przychodzisz, nie uważając, w jakimś niebezpieczeństwie duszy? Byś go i uważał, nie przytępuiesz do niego, z tą ufnością, że cię i jedną tylko Świętą komunią, całe poprawi, odmieni, inakszym uczynić może. Wzbudź się na te dwa akty, do przyszłej Świętej Komunii.

Rozmowa.

Mogę się Pánie moy domyslić zkąd kakol mam na duszy: mogę się domyslić, co za nieprzyjázny człowiek uczynił to; ale to wiem, jeżeli się cokolwiek nasienia dobrego na duszy mojej zawarł, tyś to Pánie moy Vkrzyżowany sprawił, tyś to Pánie w Najświętszym Sakramencie zawarł, pośilił, umocnił.

ROZMYSLANIE NA PIĄTEK.

Przygotowania też.

Punkt pierwszy. A słudzy mu rzekli: Chcesz, i pogodziemy, i zbierzemy go.

Uważ, Przyszedł Nikodem i Józef z Arymatyi, chcąc Ciało Pana Jezusowe, z Krzyża zdjąć. Wzbudź w tobie afekt uczynienia tey usługi Panu Jezusowi, i mów im: Poydźmy i zbierzemy go, złożymy go z Krzyża. Nie daj mi Panie szczęścia usługi tey, dajże mi Panie prznamnięć, myślą i afektem, poyść, i zebrać Cię z krzyża. A kiedy Cię Panie mój położę w myśli moiej, abym o tobie ustawicznie myślał w sercu moim, abym Cię ustawicznie kochał. W rękach moich, wszak ty i ręką Kapiłńską piastować się dajesz, abym Cię naśladował.

Uważ, Nie czekali ci słudzy rozkazania Pańskiego, ale się sami ofiarowali, na pożytek i usługę Pańską. Oświadczyłeś się też ty, tak na pracę Panu Bogu twojemu: mianowicie w rzeczach, do chwały Bożej należących, i pozyskiwania dusz? Jest wiele Krolow pogąńskich, heretyckich, odszczepieńskich, ba i złych Katołikow, ofiarują się Panu Jezusowi: Poydźmy i zbierzemy ich, tobie za łaska twoja, pozyszczemy. Proś Pana Boga za tych wszystkich, co się gnuśnią, wpraszaia, na pracę około dusz. Szczęść Panie ukrzyżowani, chęci ich.

Uważ. Trzebáby i tobie samemu, na duszy twoiej zażreć, wniść tam, i wybrać z niej kakol rożny. Iakoż zachowujesz przykazania Pańskie o miłości Boga i bliźniego? Małzi śluby, iako je wypełniasz? Iako żyjesz według stanu duchowieństwa, na które Cię Bog powołał? Małz też, i twoje szczegulne przedsięwzięcia, iakoż je pełnisz?

Pobłogosław mi Panie, abym kakol myśli mowy, i uczynków, tobie się niepodobających, wykorzeniwszy, pod Krzyżem twoym, wszystko porzuć.

Punkt wtóry. Rozumiem że i Aniołowie Święci, mianowicie

te strze
w grze
izbie
rowi tw
wie, po
Panie d
czom t
soba, i
nę z na
dusze u
Vw
wszystk
statem
rzemy
nie odp
do cie
Krzyżu
Panie,
sem chw
Vw
chodzi,
Świętey
śmierci
ści, Sw
czynno
Prz
Pun
Vw
kolowi,
należ. z
znosił
ludzie k

Te stróżowie, widząc: że się nie poprawiliśmy, że z grzechów
w grzech brniemy, mówią do Pana Boga naszego: poydźmiemy,
i zbierzemy go, będzie drugi, lepiey ná iego mieyscu, Málesta-
towi twoiemu, służyć. Pofolguycie mi ieszcze Święci Anyo-
wie, pofolguy moy Anyele strózu, a za się ieszcze poprawię.
Panie moy ukrzyżowany, jużem się brzydkim stał nie tylko o-
czom twoim, ale i oczom Świętych twoich! Już mi i samemu z
sobą, i z memi nieprawościami ciężko! proszę tylko o odrobi-
nię z najmnieyszey kropelki Krwie twoiey, wla'y ja Panie ná
duszę moję, aż oná przed oczymá twymi ináksza będzie.

Vważ. Dopieroż zaiądłość Duchów złych, ktoraby
wszystkich ludzi, dziś, w piekle rádą widziáá, przed Mále-
statem Boskim, ná grzesznego instyguić: Poydźmiemy i zbie-
rzemy go. Gdybyś te mowy ná się słyszał, co byś też ná
nie odpowiedział? Czymbyś się złożył? etobym się udał
do Ciebie Panie moy ukrzyżowany, wszákeś kilká słów ná
Krzyżu przemówił, przemow ieszcze i o mn'e. A bojąc się
Panie, byś mnie im, oddać niechciał, Krzyżá się twego ser-
cem chwytam, Ciebie miłuiąc, i ieszcze miłuiąc.

Vważ. Gdy wybranemu Bożemu, czas już śmierci przy-
chodzi, ofiaruia się snać Pátronowie Święci, Bogu w Troycy
Świętey Iedynemu: Poydźmiemy i zbierzemy go z Łoszká
śmierćności iego. A będą i ja godzien, tej wáśzey uczynno-
ści, Święci moi Pátronowie! Poráchuy się: czymich, ná tę u-
czynność, sobie iednasz? To samo, iáko nabożnie czynisz?

Przybadźcie Święci Boży, zabięście Anyołowie,

Punkt trzeci. *Monrzek: Nie!*

Vważ. Iáko ten Gospodarz, więcey łaski pokazuje, ka-
kolowi, choć studzy oraz wytempić go chcieli; tak i Pan Bog
nász, z większą ćierpliwością, znośi złości nasze, niżeliby
znośili Święci, gdyby to ná nich spuścił Bog. Elasz ogniem
ludzie karać, Piotr S, śmierć, Ananiasz i Sáfir: a Pan Bog,
iáko

ego

Piąty po trzech Królach.

tak wiele przebacza! Ty sam wieleżes też razy, uznał, Bogu, tobie przebaczać: acego? Zaisłeś Ty Boże. Bog, a wielom miłosierny! Kroz mi to miłosierdzie wytednał! Ty Pánie moy ukrzyżowany! Spuściłeś głowę twoję, iuż iuż konając, iakoby nie chcąc pátrząc ná nieprawości násze. Dziękujeś za tę łaskawość, ale proszę, niech z krwáwych zasług twoich, nie tylko politowania Boskiego, ale i zakochánia, godny będę.

Vwaz. Ten Gospodarz, łaskáwym się stáwił temu kakolowi: tak i Pan IEzus, tobie, i innym grzesznym; A ty iako się też stáwiasz, gdy widzisz upadek bliźniego twoiego? Nie mąszże też w tobie, surowości bezrozumney? Gospodarz niebieski swym sposobē, i kakolowi przebacza; a ty, który chcesz, żebyć przebaczano, czemu też drugim nie przebaczasz?

Vwaz. Słowo to Gospodárskie: Nie. Proś Páná IEzusa ukrzyżowanego, kiedy przed sprawiedliwością Boską, będą ná cię grzechy instygowały, onś, przed Pánem IEzusem, aby P. IEzus mówił: Nie! ieszcze go do pokuty a skutecznie wezwę. Będa ná cię instygowały twoie niedoskonaleści, abyć Bog łaski skuteczney umknał. A Ty Pánie ukrzyżowany, mow: Nie! Przyjdzie ostatni kres życia, postępnki zte będą wymagały; niech idźte ná zátrocenie. A ty Pánie ukrzyżowany mow: Nie! Obym się i ia Pánie tego słowa od ciebie náuczył, obym ná wszystkie pokusy, namiętności, roztrągi, náuczył się rzecza mówić: Nie,

Rozmoná. Mam do ciebie Pánie moy ukrzyżowany jedno słowo przemówić: Nie iestem godzien byđ nazwanym Synem twoim, uczyni mię tednego z naemników twoich; day mi się kochać, ciebie náśladować, duszom dla ciebie uślugować.

ROZMYSLANIE

NA SOBOTE

Przygotowania też.

Pank

nie k
korzen
nu ta
brány
dzie c
dobry
giem,
trznos
wicz
byles
będę!
niey,

V
boć i
miedzi
ci ieste
daiesz
li, mig
wáli, d
Gorsil
czynis
gichi
tobie

V
Panny
się: Do
by grz
wia. I
grzesz
aż pok
umiera

Punkt pierwszy. Dać przyczynę Gospodarz ten, czemu nie kazał zbierać, kakolu. *Byćcie śnać zbierając kakol, nie wykorzeniali, zaraz z nim, i pszenice.* W duchownym wyrozumieniu tak to brać się może: będzie czasem pszenicą, albo wybrany Pański, zdał się, iako kakol, zły biał i grzeszny, będzie czasem kakol iako pszenicą, to jest będzie człowiekiem dobrym, a przy śmierci pogardzi miłością Bożą, pogardzi Bogiem, ocoż obojętnym, iakoby rość, tak czekać, kazać Opactwość Boską, aż do śmierci. O memento z którego wiśi wieczność! Znieś mię Panie mój rzeczy, dożyć mi nie day, byleś mnie, tylko w ten czas zabrał, kiedy w łasce twojej będę! Bądź opiekunka całego życia mego, ale szczegulniey, ostatniego kresu mego, Bogarodzico Panno.

Vważ. Mowi ten Gospodarz: *Dopusćcie obojętnemu pospołu rość,* boć i w duchownym wyrozumieniu, chce Pan Bóg, aby zli, między dobrymi byli, i od dobrych, przykład brali. Niewiesz, czy jesteś dobry, ale wiesz, że drugim, dobrego przykładu nie dajesz! Chce iśszcze Bóg aby dobrzy, między złymi byli, między inszymi przyczynami, dla tego: aby im okazywa dawał, do cierpliwości, biał i upokorzenia, mowiac sobie w sercu: Gorśbyśmy byli, gdyby nas, łaska Boża, nie trzymała! A czyniszże ten akt, gdy widzisz, albo słyszysz, o upadku drugiego! Czy i przez to nie możesz poznać żeś zły: bo nie drudzy tobie okazywa cierpienia dają, ale ty drugim!

Vważ. Słowa to są Gospodyni niebieskiej Bogarodzicy Panny, ktoremu nie tylko za dobrymi, ale i za złymi, modli się: Dopusć Trojco Święta, obojętnemu pospołu rość, i uprasza, aby grzesznym, wytrwała sprawiedliwość Boską, aż się poprawia. Dać czasem sprawiedliwość Boską, i jego miłosierdzie, grzesznikowi na porękę Najświętszey Pannie, i cierpliwości Bogu, aż poki śmierć, z koia swoją nie przyjdzie! dopiero się już już umierając poprawia! Dziękuy Najświętszey Pannie za to pie-

czolowanie z siroty dusz. Prośbyć uprosiła, żebyś nie dopiero przed śmiercią, za grzechy twoje pokutować, Bogamilować począł.

Bogarodzico Panno, jeżeli kto teraz kona, a dopiero teraz do poprawy mu życia, przyjść ma; depemoż mu Bogarodzico Panno.

Punkt wtory. Tak zporządza Gospodarz ten: aby i kakolowi wytrwano aż do żniwa.

Vwaz, W duchownym wyrozumieniu, przez to żniwo pszenicy, znaczy się może: że Pan Bog nasz z cierpliwości twoiey, choć nie iesteśmy oraz doskonali, przebacza nam i czeka żebyśmy rosneli w doskonałości, i godni byli, żniwa niebieskiego. Porachuy się iako w niej rośniesz? Przestęgo tegodnia iakoś też postampić? Gdybyś dziś umrzeć miał, czy godzienbyś był w ziemi bydz żyjących? Mátko Bogamiego, w coży też poszły Macierzynskie zakłady twoie, gdybym się nie dostał!

Vwaz, Trwa czasem grzesznikom Bog, temu kakolowi piekielnemu, i na to: aby wywiódł się Bog, iako iest cierpliwy, tak długo grzesznikow znosząc: Iako nie chce śmierci grzesznego, ale żeby się nawrócił, i żył. Masz i teraz takich Pann na świecie: Niech im ta cierpliwość twoia, na dobre wynidzie. Wyiednywasz tę cierpliwość Boska, i ty Bogarodzico Panno. Niech beda za to błogosławione wnętrności twoie, i pierśi, które karmitły Syna Bożego.

Vwaz. I kakolowi i pszenicy, spólna iest śmierć! ale się rozniża zkonaniem; ci umierają w miłości Bożej, a ci gárdza Bogiem! Zebrzę sobie o tę miłość twoją Panno, odrad aż na wieki. Niechceś się to sercą moiego chwytać, abym ja ciebie, nie miał kiedy, za łaską twoją miłować! Sercu memu nie ufam, łasce twoiey ufam.

O Mátko, która się nazywasz Matka miłości, upros mi, w miłości, obym z miłości, Bogamiego umarł.

Punkt

Punkt trzeci. Słowa ja Gospodarza tego: Zbierzcie pier-
wszy kłokol.

Vważ. Przez to zebranie, wprzód kłokolu, niż pszenie-
ce, dacie się znać: że częstokroć Pan Bog nasz, ludźi grze-
sznych w młodym wieku, ná ukaranie grzechow, z tego swiá-
tá znośi, i pokoy (te tak rzekę) Bog sobie od nich czyni.
Proś zá młodź, áby ich Bog w grzechách, z tego swiáta nie
znośił. Prágnij do serca káżdego z nich mowić: A zá te
wszystkie rzeczy, przyprowadzi cię Bog ná sad! Wyproś
ich Bogárodzico Panno, wszák i onych wiele ěiebie kocha,
áby Syná twego najmiłszego przeprosili.

Vważ. Zwiążcie go w snopki ku spaleniu. W duchownym
wrozumieniu, znáczy się: że związanymi do piekła niewol-
nikami, stáia się potęmpieńcy. Izáli nie wolisz byđ w wol-
ności Synow Bożych? Izáli nie wolisz byđ przy nogách
Najświętszey Pánnny, niż w pászczecie smoka piekielnego?
Związani będą; bo już nie będą Bogá mogli, áni widzieć,
áni miłować, áż ná wieki. O niewolo nád niewolami! A
związani, będą wrzuceni w ogień, który tak długo goreć
będzie, poki Bog Bogiem będzie, to jest ná wieki! Vproś
nam grzesznym Bogárodzico Panno, iskierekę miłości Bożej,
która wszystkie piekielne pożáry wytrawi.

Vważ. Co mowi ieszcze ten Gospodarz: A psenicę zgro-
madźcie do gumná mego. Gumno to Boskie jest szczęśliwa
wieczność. Oby się do niego dostać. Gumno Niebieskie
w swym wrozumieniu, jest i Bogárodzicá Pánná, w ktorey się
Słowo przedwieczne wcieliłone, iáko zboże wybráných zá-
chowáło. Niech i ja będę snopkiem, do tego Gumná na-
leżacym. Ktoż z Świętych nowego Testámentu, i z tych co
do rozumu przyšli, do gumná tego, do Bogárodzicy Pán-
ny nie należą? Kto tedy dobrodzieystwa nie uznał. Vzna-
jem i ja, niechże do ěiebie, ná wieczność zábrány będę.

Rozmowa. Tulę się pod skrzydła obrony twojej Bogarodzico Panno, abyś mię między twoimi na wszystkie wieczność liczyła.

R O Z M Y S L A N I E NA NIEDZIELE SZOSTĄ PO TRZECH KROLACH, PRZYGOTOWANIA ZWYCZAYNE.

Punkt pierwszy. Przypomnij sobie modlitwę kościelną, na Niedzielę dzisiejszą. Użyj, prosimy wszechmocny Boże, abyśmy zawsze rozumnie rozmyślać, te rzeczy, które się sobie podobają, i mowami wykonywali, i uczynkami.

Vważ. O rzecz trudna prosić Kościół, abyśmy, a zawsze, i jeszcze rozumnie, roztropnie rozmyślali, udawa się do Pána Boga naszego, ile wszechmocnym jest, mówiąc: Vżycz, da, spraw, to Wszechmocny Boże. Boć zawsze, i roztropnie rozmyślając dzieło to, Wszechmocności Boskiej. Przyznawam Panie, że to dzieło Wszechmocności twojej. Czemuż też to Panie tej ręki twojej Wszechmocnej, i nademna nie pokazasz, abym zawsze, a roztropnie rozmyślał? Przynamnicę Panie, tę godzinę, na dzień day godnie, o sobie rozmyślać. O iak krotki czas samemu gotowaniu się do stołu twego daję, niech przynamnicę, ten nabożnie trawię! Porachuy się: coż przeszkadza, do nabożnego rozmyślenia i do Kommunii Świętej gotowania się.

Vważ. Proś sobie Kościół o roztropne, rozumne rozmyślenie, iakoby dając znać: bywa czasem rozmyślenie nieroztropne, nierozumne. Kiedy Passya, kiedy namiętność, rozumem kierować chce. nierozumne to rozmyślenie. A ty nie dajeszże się też uwodzić Passyi, lub miłości, lub frásunku, lub gniewu? Porachuy się i w tym: choć w wszystkim myśl masz nie ustawnicza, o czym iednak nayeściecy? po ludzku mówiac, zawsze myślisz? Czy nie przyznasz, że te myśli, są bezrozumne!

Vważ.

Uważ, Rozumne rozmyślanie awoiakié jest: jedno rozumne w rzeczy samey, drugie rozumne według naszego mniemania, jest podległe wielomomyłkom, oszukaniom, prośi Kościół, o właśnie rozumne, takie właśnie w samey rzeczy rozmyślanie: Bywa i to: że i w rzeczach Duchownych, głupie, i nie ostrożnie sobie poścempuemy. Zábiega temu Kościół, prosić o dar rozumnego rozmyślania. O Pánie iák wiele mię rázy, moje zdanie; oszukało, omyliło! Od Ciebie pokornie zebrać rozumu przyjdzie. Zárzuć tu sam sobie błędy swoje. Natrzalay się sam z siebie, i z nierozumu twoiego. A trzeba by to, i okrom tey, modlitwy, często czynić.

Pánie w Najswiętżym Sakramencie zawarły, tyś jest Madrość nieskonczona. Powtarzam do Ciebie słowa Psalmu: *Day mi rozum.*

Punkte wtory. Prośi Kościół, aby to wykonywał, co się Pánu BOGU naszemu podoba.

Uważ, Naprzód się to Pánu Bogu naszemu podoba, co nam rozum nasz, áfektom nie zaślepiony pokazuje. Poráchuy się: czy słuchasz tego co rozum pokazuje? Poráchuy się: czyć rozumu áfekt nie ślepi? A w czymże pospolić? Postánów strzedz się tego oślepienia.

Uważ. Wszystko się to podoba Pánu Bogu naszemu, cokolwiek náuka wiary Świętey, w Ewángelii, i w Piśmie S. zawarta, podaje. Podoba się naszemu Pánu Bogu komunía Swęta, i kto komunikuje, czyni to (wym sposobem), ná pamiatkę Pánska. Ale toż Pismo S. upomina, że kto niegodnie komunikuje sádu pożywa. A nie potknąłżeś kiedy tak sádu Bożych? W przyszłej Komunii Świętey, czy nie potkniesz go? Poráchuy się i w innych náukach, Świętey Ewángelii, czy czynisz to co się Bogu podoba? Nie-
Rochybnie strofować Cię będzie sumnienie.

Uważ. Podoba się to Pánu Bogu naszemu, coć przez
M m 3 wnetrznę

wewnętrzne natchnienie podać. Mówi sumnienie: czemuż się to nie chcesz zwyciężyć? Nie słuchałeś go! teś nie uczynił, co się Bogu podoba! Mówi sumnienie: czemuż cię to tęskno z Bogiem? Nie usłuchałeś go! teś nie uczynił co się Bogu podoba! Mówi sumnienie: Ey dla Bogá, czemuż tak żyjesz, iakobyś tu wiekować miał? Nie uważasz tego, to nie czynisz, co się Bogu podoba!

Panie moy, w tych okolicznościach, to się tobie podoba, abym cię godnie, nabożnie, nie roztargliwie, przyjmował, day mi to wypełnić.

Punkt trzeci. Prosi jeszcze Kościół, abyśmy to, co się Bogu podoba, i słowami, i uczynkami wykonywali.

Uważ. Co to jest: że nie prosi Kościół, abyśmy i myślami wykonywali to, co się Bogu podoba? Śnać przeto: iż już Kościół prosił, abyśmy rozumnie rozmyśiali, o toć już myśla będziem wykonywali, to, co się Bogu podoba. O Panie iako mnie słuszną się spowiadać, a naprzod tobie: zem zgrzeszył, a nązbyt myśla! Porachuy się: ktoremi też myślami, naybárziej P. Bogu twego obrażasz? Proś o uwolnienie od nich, przez boleści głowy Pána Jezusowey, cierniem skłotey. A tę miodlitwą stosuy do Nayświętszego Sakramentu.

Uważ. Prosi Kościół, abyśmy, to co się P. Bogu podoba, słowami wykonywali. Naprzod strzegac się grzechow ięzyka. A strzeżesz te się ich? A miałbyś się strzedz; bo ięzyk twój jest stolicą Nayświętszego Sakramentu. Druga, masz wykonywać w słowach, to, co się Bogu podoba, chętnie o nabożnych rzeczach mówiac. A mówisz o nich chętnie? O samym Nayświętszym Sakramencie, dawnożes też mówił?

Uważ. Mamy uczynkami wypełniać, to, co się Bogu podoba; chowając przykazania Boskie, i śluby nasze. Iakofz ie chowasz? Także mamy wykonywać uczynkami, co się Bogu podoba żyjąc według powołania naszego. *A żyjesz, że wś?*

że we
gu po
gotow

Pr
stwo n
Mátenj

I

tych p

żytecz

Pu

gorczy

V

Chryst

żarná

gorycz

względ

ciwko

iego. M

chlebá

te tami

Wizy

święt

chlebá

wiary, a

rzeczyw

to podd

V

gorkoś

że według niego? Ten przez uczynki wykonywa, co się Bo-
gu podoba: który żyje tak, aby przez nowego nágotowania,
gotow był, zawsze komun-kować. A żyjeż tak!

Rozmowa zwyczajna.

ROZMYSLANIE NA PONIEDZIALEK

Przygotowanie pierwsze. Sławił b. Paná IEzusa Krole-
stwo niebieskie, różnymi podobienstwý, opisującego. U
Mateusza 8. w Rozd. 13.

Przygotowanie wtóre. Proś Paná IEzusa, abyś náukę w
tych przepowieściach zawarła poiać, o niej nabożnie i po-
żytecznie rozmyślać mogł.

Punkt pierwszy. Podobne jest Krolestwo niebieskie, ziárnu
gorczycznemu.

Vwaz. Przez Krolestwo niebieskie rozumieiac Kościół
Chrystusow ná ziemi, i wiarę jego, słuszną iá przyrównać do
ziárna gorczycznego; bo iáko żárno gorczyczne, ma w sobie
gorycz i ostrość, tak i wiara Święta. Jest tá ostrość wiary
względem rozumu; bo náucza rzeczy wiele, które nie są prze-
ciwko rozumowi iednak zwýciężáia potętność, i przenikánie
jego. Náprzykład: iákoż to rozum poymuje: że pod osobami
chlebá i winá, nie mász chlebá i winá! Iáko to rozum poymuje,
że tam jest prawdziwie, rzetelnie, Ciało i Krew Paná IEzusa.
Wszystko to jest ná rozum ostro! Vczyn Akt wiary, że w Nay-
świętszym Sakramencie, pod osobami chlebá i winá, nie mász
chlebá i winá, tylko ich przypadki i oznáczenia, uczyn Akt
wiary, że w Nayświętszym Sakramencie, jest prawdziwie i
rzeczywiście, Ciało i Krew Paná IEzusowá. Przyimiy Pánie,
to poddánstwo wiary. Day się nabożnie i serdecznie przwiać.

Vwaz. I w náukách do obyczáiw służąc, ch, ma swoję
gorzkość wiara Chrystusowá. Ostro to náuka, gorzka,
garużić.

gardzić rzeczami doczesnymi, a miłość wszystkę i nadsięć,
do rzeczy niebieskich, niewidomych przenosić! A prze-
niosłeś tak myśli twoje? Ostra nauka: mieć cię, życie
według cię, ale się w namietnościach wszystkich uskra-
miać! A żyjesz według ducha? Ostra nauka kochać
się w Krzyżu, naśladować ukrzyżowanego! A kochasz się
w nim? Ostra nauka: by i skrytych grzechów i myśli spo-
wiadać się! Czynisz to dokładnie? Ostra nauka: nie
tylko mówić, ale i dobrze czynić nieprzyjaćiom! Cho-
wałeś to? **Zyi według wiary.**

Vważ. Rozumieć, że przez Królestwo niebieskie,
znaczy się samo niebo, i to słuszną przysługą do ziarna gor-
czycznego; bo poki go zasługujemy, ma swoje gorkości, i
jeżeli potrzebą było, aby Chrystus cierpieć, i tak wiodł do
chwały swojej, i my nie dostaniemy go, chyba cierpieć. Co-
żes kiedy za nie ucierpieć? pragniesz cierpieć?

Gotowe serce moje Boże: gotowe serce moje.

Punkt wtory. Mowi Pan Jezus, że nasienie gorczyczne
najmnieysze jest z wszystkiego nasienia

Vważ. Iako na początkach swoich, miała być wiara,
w niewielu osobach zawarta; a potem, iako się rozprzecz-
niła. Dziękuj za to wiary S. rozszerzenie. Proś aby i w
dziśnich narodach rozkrzewiała się.

Vważ. Ziarno gorczyczne z swoją dzielnością, choć
małe naybárzciej się wydać, gdy zmniejsze, gdy starze-
bęć; tak też wiara nasza, przez męczeństwa, przez u-
trapienia, naybárzciej rośnie. Podziękuj wszystkim Świę-
tym Męczennikom, za ich cierpienia, przez które, wiara się
S. wkrzewiła. Pocłuj sercem, krew ich, która buynść że
tak rzekę, przynosiła, aby się przyjmowała w sercach wiara.
Pochwal Pana Boga twego, na tych wszystkich miejscach,
kiedy oni, męczeństwo podjęli,

Vważ.

Vważ. Ze ziarno gercyzyczne, najmnieysze jest, do ktorego przyrownáne niebo, ábyś rozumiał: im mnieyszy dla Boga bédziesz, uniżenszy, pokornieyszy, tym podobnieyszy bédziesz do Krolestwa niebieskiego. Poráchuy się wczymbys teraz uniżenośc twoię, pokazać miał. Vpokorź się Bogu, z nikczemnościami twoiey przyrządzoney. Vpokorź się, dla grzechow przeszłego żywota twoiego. Vpokorź się, ze nie wiesz co ieszcze z ciebie bédzie!

Powtorz z Psalmista: Do niczego przywiedziony jestem.

Punkt trzeci. Nie gniewáło się niebo: ze go Pan IEzus, do rzeczy najmnieyszey przyrównał. Tobie ná náśladowanie: Choć Cię też Pan IEzus upokorzy, przyjmuy to z ręką iego chętnie. A przyjmujesz?

Vważ. I Nayświętszy Sakrament, jest to, iakoby najmnieysze nasienie: Uymiesz iedno słowo, z słow istotnych, ktore należą do Krztu, do rozgrzeszenia, i innych Sakramentow, aż Sakrament nie bédzie. Pan IEzus, także w Nayświętszym Sakramencie, w máley Hostyi, ieszcze w mnieyszey, ieszcze w iey odrobinie, á cały, á zupełny, byle pod zmysł podpadł, zostáie! Vczyn o tym ákt wiary. Dziękuy, za tak pokorne postánwienie. Postánow i máłym kontentowác się mieyscem, kiedy Pan twoy, i w odrobinie ścisła się.

Vważ. Krolestwo niebieskie jest mnieysze, ni twoie ziarno gercyzyczne: bo wiele ludzi, nim gárdzi, o nie nie stoi. A ty, iako też bárzo wazysz sobie niebo? Cożżeś też dla nieba zrobił? Nic prawie Pánie! Gotowbym, cały świat, dla niego łóżyć! Peráchuy się: czy nie trzebáby teraz, czego, choć nie wielkiego, dla nieba uczynić?

Rozmowa. Nie mogę nic większego mieć Pánie w Nayświętszym Sakramencie zawaít, nád Cię, ciebie łóżyć, ciebie przyjać pragnę, ábym był godzien Krolestwa niebieskiego.

ROZMYSLANIE NA WTOREK

PRZYGOTOWANIA TEŻ.

Punkte pierwszy. Powiada Pan Jezus o żłarnie gorczycznym, że kiedy uroście, większe jest, z wszystkich iarzyń ogrodnych.

Vważ. Rozumieć przez to żłarno gorczyczne, wiarę S. prawdzi się to; że kiedy uroście, większe jest z wszystkich iarzyń ogrodnych: bo kiedy się wiara rozprzestrzeniła, Białwani, którym nie Cesarze Rzymscy, inni Monarchowie, cały świat, kłaniał, wszystkich to, wiarą Chrześcijańska, wytypiła! Podziękuj Chrystusowi, że taka wiarę, Kościołowi podał. Podziękuj Świętym Apostołom, iż ją rozprzestrzenili. O Pannie gdyby wszystkie afekty do białwochwalitwa, oczyścić od złości, one tobie oddać, to jest, do ciebie obrocić.

Vważ. Opowiedziána wiara S. większa jest ze wszech innych, ni twoje żłarno gorczyczne gdy urośnie; bo nie miż wiary, ktoraby tak po wszystkim świecie szła, ludzi wszystkich niemal Narodow, w sobie zawierala, iako wiarą Katolicka! Pełni się Pannie, słowo twoje, o Apostołach rzeczone: Na wszystkie ziemie, wyszedł dźwięk ich, i na koniec okragu ziemie, słowa ich. Chwalę cię Pannie sercem, i językami wszystkich ludzi Katolickich. Chwalę cię Pannie, na tych wszystkich miejscach, gdzie zaśła, wiarą Święta Katolicka.

Vważ. Ze ta dziśieysza S. Ewangelia, jest Ewangelia Proroctwa Pana Jezusowego, które przed czatami naszymi, i w czasach naszych, pełni się: iż wiarą Chrystusową, z mątych początkow, sposobami śmierci i krzyżow, ktorymi upadać miała, bierzemy się rozprzestrzenia. Wierzę Pannie i temu słowu twojemu, iż ta wiara, aż do końca świata, trwać będzie! Potwierdz się w wierze Chrystusowej, która, iż się krzewi, do świadczenie cię, więcej niż pułtoru tysięcy lat, uczy.

Dobry,

Dobry IEzu, niemáš wiary, tylko od ciebie podána?

Punkt wtory. Stofuiac pomienione słowa, i do Pána IEzusa, ná oko się widzi, że Pan IEzus, co raz w cudá, w powagę u swiátá, roší; ná Krzyżu urošszy: álbo wywyższonym będąc, záčmieniem slonca i miešiacá, trzęšenicí zemie, powstáním tak wielu Swiętych zmártých, którzy się w Ieruzalem widomie pokazáli, wybił się w slawę, nád wszyřich innych Prorokow, nád siebie, že tak rzekę. samego; nim urošł, že tak rzekę, áž do Krzyža. Uczyń o tym wszyřtkim Akt wiary, co cudownego opisuie Ewángelia, iž się stało przy męce Pánskiej. Spełniło się Pánie słowo twoie: la gdy wywyższony będą, wszyřtko do siebie počiagnę.

Vvaž. Izáli i w oczách twoich nie pokazał Bog podobnych wiekow? z dobrych poczatkow, urošli ludzie! i więkši byli nád innych! Džiękuy Bogu, zá te sporzadzenia, Opátrznosci iego. Postánow sam o sobie nisko trzymáć, ábyš dorostł niebá.

Vvaž. Ná podobienstwo Pána IEzuse urošli Swięci Boży, miánowicie twoi Pátronowie, weš ktorego w szczegulności. Jedni powstawszy z grzechow, urošli w swiatobliwosti! A czemuž zá nimi nie idžielš? Druďzy, nie máiac čięžšých upadkow, z poczatkow, doskonálosti dáleko báržiej zámogli się w nie! A ty iákoš w doskonálostč zamožysty?

W tym drobnošć moję upátruję Pánie, že čię málo miľuě, oby urošć w miľosti twoiej!

Punkt trzeci. Vvaž. Vrošleš iuž w látá, ále do obyčáiw stofuiac, w czymeš tež urošł, w czym więkšzy iešleš z wszyřtkich? Czy nie sľušna ábyš sobie przyznał: žeš urošł nád inne w grzechy, i obrázy Boskie! A od ktoregožeš roku w nich báržiej rošć počať. Snač přestaleš wedľug čiaťa rošć, álbo předko přestánieš? O Pánie by od tego momentu!

Vvaž. Vrošleš i w tym nád innych: že ieželi w kim, řá-

ſka Boża; wiele dokazuje to w tobie! Wszak wiſz, z czego
 cię Bog wyrwał! Odczego cię zachował? A przecię z dru-
 giej ſtrony, ieżeli ſię kto nie chwycił tak wielu łask Bożych,
 tyś ſię ich nie chwycił! Zaczynał ci Bog dawać łaski, abyś
 był zwyciężyl naturę i namiętnoſci, iak wiele razy zwyciężać
 ie, przeſtałeś, i w tym, gárdzeniu łaska Boża, uroſłaś nād in-
 nych! Wltyd mię Pánie, tych złoſci moich! Zwyciężył to
 mozeſz we mnie: Pánie, chćiy miłoſciwie, łaskami twemi,
 zwyciężyć.

Vważ. Ieżeli, choćci nie nād drugich, przecię, by o-
 drobning, w iakim choć podobieństwie cnoty uroſtaś? Dzię-
 kuy za to Pánu Bogu twoiemu. Obmyśl ſpoſoby, iakobyś
 więcey, w tym wzroſtu duchownego mieć mogł.

Rozmowa. Day mi Pánie w miłoſci twoiey uroſć, a grze-
 chow pozbędę, w Duchu poſtąpię.

ROZMYSLANIE NA SRRZODK

PRZYGOTOWANIA TEŻ.

Punkt pierwszy. Powiada Chryſtus, że gdy urośnie to ziarno
 gorczyzno: *stawa ſię drzewem.*

Vważ. Ze Pſalm mowiac o człowieku ſpráwiedliwym, po-
 wiada: że będzie iako drzewo, które wſzczepione ieſt blisko
 potokow wod, które owoc dawać będzie, czasu ſwego, tak też
 i duſz, wiare Chrzeſciánska trzymáiac, gorczyce niebie-
 ſka wiary Świętey przyimáiac, ſtaie ſię drzewem Bogu, iako
 pożytki, tak przysług, przynoszacym. A takieżeś ty drze-
 wo. Same twoie rozmyſłania, czy przynoszą pożytek ná du-
 ſzy, Bogu chwale? Oſchła modlitwa, oſchłe nabożeństwo zna-
 czy Pánie: zem ia ieſt drzewo ſuche, godne wyćięcia i wrzu-
 cenia w ogień. Oby tylko Czyscowy.

Vważ. Powiadaia mądrzy: że rozum rozumieiac, ſtaie:
 ſię:

się, nieiako, tym co, rozumie; bo rozum, náprzykład poy-
mutac człowieka, obraz w sobie wyraża człowieka; A że
człowiek Chrześciański, ma sobie, ná myśli, zawsze wysta-
wiać Pána IEzusa, ná drzewie Krzyża, wiszacego, ma się nie
iako drzewem. stać. A wystawiając sobie często, żywo, ná
myśli, Pána IEzusa ukrzyżowanego? Obyś á prawdziwie, z
Świątym Pawłem mógł mówić: Rozumiem że nic nie umiem,
tylko IEzusa, á tego Ukrzyżowanego. Pragnę Panie, áby
tak, ná duszy moiej, było!

Uważ. Jedno ziarno gerczyczne, tak drobne, urosło, i
drzewem się stało! A ty, iakoś też w Duchowienstwie, przed
Bogiem urosł! Wieleż już dni życia samego przeżył! Liczby
ich nie wiesz! á masz e, przynamniej tak wiele stopniów,
łaski Bożej? Porachuy się: czy nie tak drobne twoje nabo-
zeństwo, iako i przedtem? Drobne było nabożenstwo wsta-
wiać, kłódać się. Drobne było rozmyślając i modlitwy u-
stne czyniac. Drobne było nabożenstwo do komunii, w
komunii, po komunii: czyli postáremu, i teraz nie drobne?
Czy nie drobniejšie?

O Panie ustępuję, nie postępuję w drodze Ducho-
wienstwa.

Punkt rotory. Powiáda ieszcze Pan IEzus, co się staie;
za g. rczyca, gdy się już staie, drzewem: *Przychodza ptacy
pomietrzni, i mieszcza ná gałazkach i. gc.*

Uważ. Ze przez tych ptakow powietrznych: znacza się:
Naprzód ludzie wielcy, co w honory, w dostatki wzbili się,
ktorzy, do wiary Świętey przystaia głowy swoje, Chrystusowi
złaniá. Dziękuy Pánu IEzusowi, za takie dusze.
O Panie tego gornolotnego prástwa, iak wiele iest między
Pogánstwem, Máchometánskimi: Oby do ciebie przyszli!

Uważ. Ze przez tych ptakow powietrznych, rozumieć
się mogą: i bystre dowópy, i ludzie mądry, ktorzy latania

rozumu swego uskromiwszy, ośladają na tym gorzyczynym drzewie, wiary. O iaka ich jest kupą, w Kościele Świętym Katoickim! Wieszuy iey. Kościołowi. Powtorz słowa Kościoła: wszyscy Święci Doktorowie, modlcie się za nami. Oto też i ja Pannie piaszyna twoja drobna, prosta, wroblik strzechy twoiej, trzymam się tego drzewa wiary twoiej. Dziękuję, żeś mię go domieścił.

Uważ. Iż przez tych ptaków powietrznych, rozumieć się mogą: ludzie nabożni, w kontemplacyi i bogomyślności ćwiczeni, którzy się na samym tylko drzewie gorzyczynym, wiary Świętej sadowia, i okrom Kościoła Katoickiego, nie znaydziesz ich. Dziękuy Panu Jezusowi, za tych wszystkich, co ich Bog podniósł, aż do stopnia bogomyślności. Nie godź ienem go Pannie dostąpić, niech mi się przynamniey godzi, do niego zayzrzeć.

Podnieś Pannie serce moje ku tobie, niech się po ziemi nie czołga.

Punkt trzeci. Przez tych ptaków powietrznych, przychodzących do tego drzewa gorzycznego wiary Świętej, może się rozumieć: iż w niektórych rzeczach, wiadomości, od samey wiary, od Chrystusa podanej, i Duchowie Anyelscy zaciągają, wiedzac, że Kościół od Chrystusa postanowiony, oszukać się nie może, nie oszukiwa. Szacuy sobie tę wiare tak, w swojej prawdzie upewniona! Powtorz słowa Pisma Świętego: chwalcę tę wiare Kościoła Katoickiego: że Kościół, jest kolumna, Filarem prawdy.

Uważ, Powiadać Ewangelia Święta, że ptacy przychodzą na to drzewo, nazywa ich powietrznymi, iakoby od ziemi oddalonymi: boć ci, co nie według Ducha żyją, albo iawnie Heretycy od Kościoła odlatają, albo ciężko im żyć, w iarzmie wiary Świętej. A ty, czy do ptaka powietrznego, czy do ćcierliwego, słusznie przyrównaćbyś się miał? Nauka wiary, do obyczajów

obyc
się po
V
powie
uką w
na sw
gala
chow
czy n
przyn
wie k
szkac
K
szkac

P
jest Kr
rzy m
V
święt
moze
zakry
mak
na, ob
Aat w
mu, z
iako A
zbery
U

obyczaiow należąca, ciało i namiętności ukracająca, iakoć się podoba? Podobali się, iako ją wykonywał?

Vważ. Ze przez gałazki, na których migzkała ci ptacy powietrzni, rozumiejąc: Stany różne, które, pochwała nauk wiary. O wyłokaj to gałazką, któraś sobie obrat: żyć na świecie nie poświęcku! A wykonywalzże to? Wyśoka gałazka Stan Duchowny: Ale obyczaje twoje, sąż też Duchowne? Migzkać potrzeba na tych gałazkach; ale ty, czy nie jesteś gość, w zabawach Duchowienstwu twojemu przyzwolitych? Gałazki, że tak rzekę Páná IEzusa, nádrzewie Krzyża, rozpiętego, są pięć ran iego. W ktoreyze migzkać, obratęś sobie? W ranach nog twoich Panie!

Rozmowa. Proś P IEzusa, aby gdy raz, w ranach iego, migzkać poczniesz, iuż ná wieki, w nich przemigzkiwać mogłeś.

R O Z M Y S L A N I E

N A C Z W A R T E K

PRZYGOTOWANIA T E Ż

Punkt pierwszy. *Jnse podobienstwo powiedział im: Podobne jest Krolestwo niebieskie kwasowi, który wżamęsy niewiastá, zakrytá we trzy miary maki, aż wstęje z kwainiastá.*

Vważ. Ze to podobienstwo, może się stosować do Najświętszego Sakramentu: przez tę białagłowę rozumieć nie może Kościół, który Krolestwo niebieskie, Páná IEzusa, zakrywa iak w mace, pod osobami chleba i winá, i iako tá máká wstęje z kwainiastá, tak cáła substancja chleba i winá, obraca się w Ciało i Krew Páná IEzusa. Wyznay przez Akt wiary, to przeistoczenie. Dziękuj Kościołowi Świętemu, że po Concilium Tridentskim, tę naukę o przeistoczeniu, iako Artykuł wiary, podał. Day Panie, aby heretyckie zbory, tey się nauce, poddały.

Uważ. Ze iako tá niewiastá zakrytá ten kwas, we trzy miary.

miary maki; tak Kroleſtvo niebieskie Pan IEzus, do tego kwáſu przyrownány, zakryty ieſt, pod trzemá znamionámi Chleba znakomitſzemi, to ieſt: pod wielkoſcia, pod białoſcia, pod ſmakowitoſcia chleba. Zaiſteſ ty Pánie náiz, BOG zakryty. Náucz ſię i ty, oká ludzkiego uchraniáć. Náucz ſię, choć bédzieſz w oczách ludzkich, tak iáko ſię im bédzie podobáło; ále żebyſ wewnatrz, do Pána IEzusa, należał. A należyſz do niego?

Wwaz. Oto w przyrodzeniu, tak máto od obin kwáſu, może odmienić makę, i w ſię obrocić. A Ciebie przyięcie Najſwiętſzego Sakrámentu, czemu nie polepſza? Poráchuy ſię, tak, iakbyſ miał iſć, ná ſad Boży: coć teź przeſzkadza, że áni nábożnie, áni pożytecznie komunikueſz? choć przeię, idzieſz do Najſwiętſzego Sakrámentu, ile nieudolnoſć nieſie, z oczyszczonym ſumieniem.

Niechci ſię podoba Pánie w Najſwiętſzym Sakrámentcie, idacy domnie, ábyſ mię, by i przez cud, ſobie popráwił.

Punkt wtory. Wwaz że przez Kroleſtvo niebieskie, rozumieiac wiárę, i Kceſcioł Kátolicki, przyrownywa go Pan IEzus do kwáſu: bo iáko kwás, ma w ſobie oſtroſć, tak i wiára Święta, oſtra náukę podáie, á mianowicie: żyiac w cielesyć według Duchá. Ktora náukę podáł Chryſtus, gdy rzekł: Záprzyi ſię ſiebie ſamego. A żyieſz ze według Duchá? Brzydzisz ſię ciálem? Brzydzisz ſię zmyſlnoſcia? Przenioſz ſię wſzytkę miſoſć twoię, wſzytkie poćiechy, do Pána IEzusa?

Uwaz. Ze z czasem kwas makę odmienia, zakwaſza, w ſię nie iáko obraca; tak y Wiára Święta Kátolicka, wſzyſkie herezye, przetrwála y przetrwa. Wyznay ten przymiot Wiáry Świętey. Winiſzuy iey zwycięſtwa nád herezykám, y wſzelkim niedowiárſtwem. A ieżeli widziſz niedowiárſtvo iákie zmecnione; mow ſobie, mow przed drugimi: Przetrwa to Wiára Święta Kátolicka.

Wwaz,

Vvaž. Nie znievažyť nie Pan Iezus Krolestwá niebieskiego, choť go teź przyrownat do kwáfu: bo to podobienstwo, godnošči wiáry nie pšováto. A ty, czy nie dbaľz teź ná to czuťo, kiedy o tobie, nie počešnie mowiať? Nie będziesz dobrym, že o tobie dobrze mowia, ani zľymže zľe, takým będziesz, iákým ieštesť. Poštanow, nie dbaťc nic ná ięzyki, gdy rozum dbaťc o nie nie kaze.

Niech się záoštrza ná mnie, iáko miecz, ięzyki, bylem się tobie, Panie moy podobat.

Punkte trzeťi, Rozumieiac przez to Krolestwo niebieskie, wiárg i Košćioť, przyrownány iešť Košćioť do kwáfu zákrytego, w trzech miárách maki: bo teź wiárá nášzá, w Artykule swoie nayprzednieyszym iešť, w Bogá w Troycy Świętey Iedyneho. Powtorz słowa S. Atánázego: Wiárá zaś Kátolicka tá iešť, abyšmy iedyneho Bogá w Troycy, i Troycę wiednošči, wyznawali. Powtorz i słowo Košćielne: Błogosławmy Oycá i Syná z Duchem S, chwałmy go i przewyźšzaymy ná wieki.

Vvaž. Co sa trzy miáry maki: iešť: cáły podział náuki owierze Świętey, iáko ia podáie Święty Tomasz, o Bogu, o Cnotách, o Chryštusie, i iego Sákrámentách. Proš aby náuka, o tym, w Košćiele, tak w uczacych, iáko i uczacych się kwitnętá. I twoie naboženštwó szczegulniey miáľoby się ná troie dzieliť: ná Bogá w Troycy Świętey Iedyneho? ná Páná Iezusa ukrzyžowanego, oraz w Nayświętszym Sákrámenťie záwártogo: ná Navšwięťza Pánnę. Oby tak byťo.

Vvaž. Przez te trzy miáry, moga się rozumieť i trzy cnoty Teologiczne: Wiárá, Náđžietá, i Miľošť. Iákož się teź w tych cnotách ćwicysz? Niemaszze w ktorey, szczegulnieyszey trudnošči? Ktoráťci z tych trzech, do sercá, biržiey przypadať? Wšytkiebym rad miáľ moy Pánie, áľečbym w miľošči twoiey rad przodkował!

Rozmowá, Bože w Troycy Świętey Iedyney, Oycze, wiárg, Svnú

Szofej po trzech Krolach?
Synu, nădźleię, Duchu Święty, miłość Bożă, rozprzeźstrze
w sercu moim.

ROZMYSLANIE NA PIĄTEK

PRYGOTOWANIA TEŻ.

Punkt pierwszy. *To wszystko mówił Pan JEZUS: przez podobieństwo do Rzeszy, a okrom podobieństwa nie mówił im.*

Vważ. Ze Pan nasz Ukrzyżowany; już nie przez podobieństwo, ale rzeczka mówi do nas: Jam dla miłości twoiej na Krzyżu umarł, a tak ciężka śmierć umarł! A ty, co też czynisz dla miłości moiej? Jam dla grzechów twoich, na Krzyż przybity: a ty za grzechy własne, co też cierpisz? Jako masz być sobie i światu ukrzyżowany, podobieństwo masz we mnie: naśladowiesz mnie? Odpowiedz na to trodę, Pánu IEZUSOWI ukrzyżowanemu.

Vważ, Ze te słowa: a okrom podobieństwa, nie mówił im; stosować się mogą; do Pána IEZUSA ukrzyżowanego: ac on iáko okrom podobieństwa, nie mówił nic; tak nie chce, abyśmy co więcej czynili; năd to, czego nam na przykład nie podał Pan IEZUS ukrzyżowany. Masz mieć czyste ręce od nieprawości; i uczynki dobre: uczę cię tego Ręce Pána IEZUSA, na Krzyżu przybite. Masz mieć światobliwe myśli, w Bogu utopione: uczę cię tego głowá Pána IEZUSOWÁ, w ktorej ciernie utopiono. Masz się wiedzy i wpięciu umartwiać: uczę cię tego żółć i ocet Pána IEZUSOW. Masz z serca twego, wszystko to wyrzucić, co Bogiem nie jest, albo do Bogá nie należy, uczę cię tego Serce Pána IEZUSOWE, dla miłości Bożej, i twoiej dla Bogá przebite. Właśnie rzeczka sama, na Krzyżu mówił Pánie: przykład albowiem dajęm wam, aby iáko ja czynię i wyście czynili.

Vważ, Pan IEZUS do Rzeszy, przez podobieństwo mógł

wi:
Bá p
słow
iego
C
słow
P
Pan I
bo rze
sen, i
kty iá
tylko
nie má
choć
bym si
A nie
V
nas: z
nie pr
Pan B
podob
mowie
śmier
ści sz
jest, i
V
stwą:
światł
przeni
wspem
kommu
kach c

wił: a ty też do Páná twego ukrzyżowánego, iáko mowisz: Bá peráchuy się; czy i mowisz do niego? Maszże też iákie słowá co ie mówisz do Páná IEzusa, według zwyczáiu twojiego? A mowiszże te same nabożnie?

Obym Pánie, nabeżnie do čiebie, a często, mowił te słowá: Miłosć mojá ukrzyżowány jest.

Punkt wtóry. Vważ. Czy się to jeszcze niepełni: że do nas Pan IEzus przez podobienstwo mowi? Pełni się to: bo tak słabo rzeczy Boskie, niebieskie, poymuiemy, iáko by tylko przez sen, iáko by tylko przez podobienstwo. Czynisz przecię A- kty iákiekolwiek zá pomoca Boża, ále izali ich nie czynisz, tylko iáak przez sen żywości, czerstwości, serdeczności, w nich nie mász! Ktoż mi iá dá, chyba ty moy Pánie! Przyimiy Pánie, choćci nieudolná tę moję przecię służbę twoję, Pánie. O bym się z ręku twoich, doczekał Pánie, ocucenia serca moiegol A nie przeszkadzając też do tego, Pánu Bogu twoiemu?

Vważ, I w tym wyrozumieniu, mowi Pan Bog nášz do nas: że my máiac Duchá z čiaśem substáncyálne złączonego, nie práwie nie poymuiemy, tylko ná kształt čiaśa, przeto też i Pan Bog nášz, do nas, według poymowania nášzego mowi: w podobienstwie iáko by mowi. Maszci ty Pánie, wyższy sposób, mowienia do serc nášzych, choć jeszcze jestešmy w čielsku tym śmiertelnym; przemow i do mnie, ták, miłosćiwie. O wieczności szczęśliwa, kędy Bogá ludzie poymuiá, iáko sam w sobie jest, i rzeczy Duchowne, kiedyž się też iá, do čiebie dostánc?

Vważ. Mowi Pan Bog nášz, do nas, przez podobienstwá: Bog jest światłość nieprzystępna, mowić Bog o tej światłości, przez podobienstwo: wystáwuiac čí słońce. A przeniká to podobienstwo, a pobudzáz serce twoie, ábyś wspomniá, ná to światło niedostępne? Przynosi Bog w komunii Świętey, w rozmyślániu, w čierpieniu, w uczynkach dobrych, słodkosć duszy: Dáť tego podobienstwa w

miedźie, w cukrze, i w innych słodkoſciách. A uczułeś taką słodkość, ná duszy twoiey? Ach ciężkie piekło, daſci Bog iego podobieństwo, w ogníách i powarách: á przeraża cię to podobieństwo? Pánie moy ſwiat ten cały, Księgá to, ná ktorey z rzeczy widomych, czytać lię mega nie widome: A náuczyłeś lię ná tey Księdze czytać? Proś sobie o łaskę, podnieſienia częſtey myſli do Boga, zá poznaniem, rzeczy itworzonych.

O Pánie doſć okázy i rożnych, ieſt, myſlenia o tobie, oby ich záżywać!

Punkt trzeci. *Aby ſię wypełniło, to, co ieſt rzeczone przez Proroká.*

Vważ, W ſzystko życie Páná IEzuſowe, nic inſzego nie ieſt, tylko wypełnianie Proroctw: z czego, dwoy miánowicie, ieſt pożytek: Pierwſzy że wiará náſzá Chreſciáńska, nie ieſt wiará zmyſlona: bo Proroctwy, przepowiedziána dawnemi: á potym wykonána: Drugi pożytek ieſt, ábyſmy wiarę dawáli, że ſię i to ſpełni, co iuż ieſt przepowiedziáno, choć lię to ieſzcze, nie wykonáło, miánowicie o koncu ſwiátá, i o tym, co prędzey będzie, to ieſt: to, co nas czeka, miánowicie ſmierć, czyſcieć, piekło, niebo. Wierzę Pánie temu wſzyſtkiemu. Ale ieżeli wierzyſz o przyſzłej zapłacie, i karaniu, po tym życiu, iákieſz máłz obyczáieć czy to życiem wyrażaſz?

Vważ. Ze w przepowiedaniu Prorockim to ieſt rzecz naywiękſza: iż to Bog powiedział, obiawił, i Chryſtus wypełniaiac co Prorocy przepowiedzieli, pierwſzy miał reſpekt ná ſię, iż Bogiem bywſzy, obiawił, iż to tak miało być. A ty też w ſprawách twoich, czy naprzod upátruieſz Boga? Máſzli nád ſoba ſtárſzenſtvo, á upátruieſz w nich Boga, ná ktorego oni ſá mieyſcu? Máſz rownych ſobie, upátruieſz w nich Boga, iáko w Obrázie iego, iáko koſzt Krwie Páná

Páná
taſz
ſowi

rzecz
niſ to
wypeł
dziaci
dzi p
nywa

K
dlac
czyni
iáko
ukrzy

P
Prorok

V
pełnił

zoſtá

od An

według

ná tob

rodzić

ſá. P

Bog o

V
Prorok

Páná IEzusew? Małz ubožszych i niższych: A pámię-
tałże, że co dla tego naymnieyszego uczynisz, Pánu IEzu-
sowi uczynisz?

Vważ, Ze z tych słów: áby się wypełniło to, co jest
ręczono, małz się pobudzić, do náśladowania: żebyś pe-
nił to, coś rzekł, to, coś obiecał. Powinieneś Bogu śluby
wypełniać, á iákoż je pełnił? Obiecujeł się ná ipowie-
dziách popráwawować. A w czymżeś się, od przeizłey spowie-
dzi popráwił? Obiecujeł bliźniemu, to, i ów, á wyko-
nywałże to?

Rozmowa. Wypełn Pánie, to coś rzekł: A żeś, mo-
dlac się zá swoich krzyżownikow, rzekł: Niewiedza co
czynia: przebach i mnie niewiádomości moje: żem żył,
iáko bym niewiedziáł; iż zła rzecz, ciebie obrażać! ciebie
ukrzyżowanego nie miłować!

ROZMYSLANIE NA SOBOTE

PRZYGOTOWANIA TEŻ

Punkt pićwizy. Wypełniło się, to, co jest ręczono przez
Proroká.

Vważ. Iż Pan IEzus, przez przypowieści mowił, wy-
pełniło się, to, co ręczono, ále i gdy Bogárodzicá Pánná
zostála Matka Boża, wypełniło się, to, co się ręczono jest
od Anyotá. Rzekła Návświętsza Pánná: niech mi się stánie
według słowá twego. á Elżbieta przydátá: i wypełniło się
ná tobie wślytko, co ręczono od Páná. Winiszuy Boga-
rodzicy Pánnie, iż Mátka Boża zostála, Syná Bożego powie-
śta. Pełni się co Prorok przepowiedziáł, pełni się, i to, co
Bog obiecał, co Bog chce. Spuszczayże się ná niego.

Vważ. Ze iáko się wypełniło, to, co ręczono przez
Proroká, tak się pełni, i to, co rzekła Návświętsza Pánná:
O o 3 Błó-

Błogosławiona mnie będą nazywały, wszystkie narody; bo chociażże, nie jeden jest błogosławiony, nie jedna jest błogosławiona, jednak pełnię: Błogosławiona mnie będą nazywały wszystkie narody, bo po Bogu, i Pánu Jezusie, nikogo, tak nie błogosławia, iáko Bogaródzicę Pánnę! Wyprorokowátás Bogaródzico Páanno, że Cię Błogosławiona, będą nazywały wszystkie narody, a w błogosławieństwie tym, wszystkich innych, przechodząc. Obwołyвам wam wszystkie narody, aż do skonczenia świata, aż przez wszystkie wieczność; iá Błogosławiona Mátká Boża będzie, a nikt iej, z szerego stworzenia, równym nie będzie.

Vważ. I o tobie choć razem w Chrześcijaństwie zawartym, wiele jest Proroctw: Roztrząśnij to jedno: Zaden, który wściagnie rękę do pługa, a nazad się obziera, nie jest sposobny do Krolestwa niebieskiego. Jest to táta prawdá, żeś umrzeć za nie powinien. Tego przepowiedzenia Páńskiego, jest i to wyrozumienie: kto się uda na służbę Bożą, a nazad się obziera, teskno go znia, radby iá porzucił; iáż taki, nie jest sposobny do Krolestwa Bożego. Porachuy się: czyć Cię też nie było teskno z tym stanem Duchowienstwa, ná kreś się, za łaska Boża zawniać! I w ten czas obrociłeś się w stecz, kiedyś się z tęsknił, w dobrym przedsięwzięciu! O czy máło tego tęsknienia było! Samże sadz: iákoś sposobny do Krolestwa Bożego!

Vproś mi w dobrym státeczność, pomocy Chrześcianow, Bogaródzico Páanno.

Punkt wtory. Słowa te Prorockie przytacza Świętá Ewangelia: Otworz práwi uszá moje, w przepowiedziach.

Vważ. Iá jest jedno otwarcie usz, przedwieczne, o którym mowi Syn Boży, Madrość niá stworzona: Iá z usz naywyższego wyszám. Pokłoń się wieczney tey mówności Oycowskiej, która wymowił przed wieki, Słowo przed-

wie-

wiecz
go w
pie c
nie u
tem.

V
cá Pá
zbier
szuka
profza
nych
nie cz
ści.
Páanno
bi du
Wielk
trapien
za; na
Najśw

V
powieś
przypo
Bog u
były p
iáko i
o kwáś
pokryw
domość
pisowac
iezdzać
Ot
chwate

wieczne. Wyznaje przez ákt wiáry. Z uſt naywyſz-
go wyſzła Madroſć przedwieczna, á z uſt twoich, iák głu-
pie częſto, wychodza ſłowá! Wielom ſię, ſłow moich, Pa-
nie moy, nie tylko przed tobá, ále i przed ludźmi, wſydzí-
lem. Náucz mnie Pánie rozumnie, i ſwiątoſliwie mowić.

Vważ. We czterech okázyách, otworzyłá Bogárodzi-
cá Pánná uſtá ſwoie: Naprzód do Anyoła. Drugá, do El-
zbiety Świętey mowiac: Wielbi duſzo mojá Pánná. Trzeciá,
ſzukáiac Paná IEzufa, co był w Koſciele zoſtał. Czwarta,
proſzac Pánná IEzufa, gdy winá nieſtáło. Byłoż wiele, in-
nych okázyí, mowienia Nayſwiętſzey Pánnie; á przeciż ſię
nie czytá, áby co mowić: nam dáiac przykłąd máłomowno-
ſci. A ćwiczysz ſię w niej? Wielbię cię Bogárodzico
Pánnó, zá wſyſtkie ſłowá twoie, ále ſzczegulnie zá to: Wiel-
bi duſzo mojá Pánná. Poſtánow, gdyć ſię wiedzie: mowić:
Wielbi duſzo mojá Pánná. Mow i gdy ieſteſ w krzyżu, i u-
trapieniu. Wielbi duſzo mojá Pánná. Poſtánow zá táſka Bo-
ża; naboſnie mowić to pienie, iákó modlitwę złoſzona, od
Nayſwiętſzey Pánný.

Vważ. Mowići Pan IEzus i inne ſłowá, okrom przy-
powieſci, ſzczegulnie iednák proro kuie ſię, że miał mowić w
przypowieſciách. Przez które przeprorokowánie, chciał
Bog uczić przypowieſci Pánná IEzuſowe, które poſpolicie,
były proſte, do ludźi nie uczonych, wieyſkich, ſtoſowane,
iákó i tá, co przeſzłá przepowieſć, o żiárnie gorczyczym,
o kwáſie, i inne. O Pánie Boſka twoię náukę, iák proſtem i
pokrywáſz podobieńſtwy! A ty, choć ſzczuprá twoię wiá-
domoſć, i zálibyſ nie rad udał, i wyſtáwił? Vcz ſię nie po-
piſowáć w ſłowách, ieżelić Bog dáł iáká rozumnoſć, nie wy-
iezdżáć z nią.

Otworz Pánie uſtá moie, ná chwátę twoię, ále i ná
chwátę, Mátki twoiey.

Punkte

Punkt trzeci. Przydacie jeszcze Prorok: *Opowiem skryte rzeczy, od zalozenia swiata.*

Vwaz. Ze to Prorokstwo opowiada: iż tajemnice, ktorych swiat od stworzenia swojego niewiedzial, miał Chrystus, przez nauke wiary, objawic: poczynszy od Trojcy Swietey i wcielenia Syna Bozego. Dzegkuy za to objawienie. O Kosciiele Swiety, iako cie Bog twoy oswiecił! O powiedziales mi Panie, i skryta, od zalozenia swiata, nauke: nauke, o milosci Krzyza i utrapienia. Day mi ja pelnic.

Vwaz. Ze miedzy skrytymi naukami, od stworzenia swiata, bylo tez polaczenie (o czym sie i gdzie indziej mowilo) Macierzynstwa z Panielstwem, w Najswietlezy Pannie. Vczyn o tym akt wiary. Przez Panielnskie Macierzynstwo twoie, upros ludziem Bogarodzico Panno, powolanie, do stanu czystosci. Ale i w nim doskonale, wlasnie doskonale, wytrwanie. Porachuy sie: iako sie kochasz w czystosci, ciata i dusze?

Vwaz. Ze czekasz jeszcze opowiedzenia, skrytych rzeczy, od zalozenia swiata, to jest: Dekretu wiecznego, o tobie. Boie sie go Panie. Ach przecie, czemu nie zastuguie sobie na taskawy sad twoy! Mam nadzieie, ze i tam mi milosciwym bedziesz, Paniel nuy.

Rozmowa. Opowiedz mi Bogarodzico Panno w skonaniu moim skryte rzeczy, od zalozenia swiata: zazywajac do mnie slow Syna twoiego: Dzis bedziesz zemna w Raju.

ROZMYSLANIE NA NIEDZIELE STAROZAPVSTNA.

PRZYGOTOWANIA ZWYCZAYNE.

Punkt pierwszy. Przypomnij sobie modlitwe koscielna, na Niedziele dzisieysza. *Prosby ludu twoiego upraszamy Paniel,*
taska-

Rozmyślanie na Niedzielę

305

Láskáwie wysłuchaj, aby ktorzy spráwiedliwie, z á grzechy náše, ieste-
my utrapieni, dla twoiego imienia chwały, láskáwie bylímy wyznoleni.

Vważ. Przydaie Kościół: co z á ludu, to iest: ludu two-
iego, wysłuchaj Pánie próšby; bož bywa lud, ále lud nie
Boski. Což to z á lud nie Boski? Lud pogáński, nie iest to
lud Boski, i gdyby Bog ludu pogáńskiego, miał, á gorętsze
niž Chrześciańskie modlitwy, wysłuchywaž, wyginałby lud
Chrześciański! Z áwždydę się imieniem ludu Chrześciań-
skiego: że oni się goręczy cz ásem Bogu modla, nižli Chře-
ścianie. Day nam Pánie gorętsza á nádprirodzona do
čiebie modlitwę czynić. Dopierož ludzie pogáńscy, z wię-
kszym poszánowaniem, Bogu się kórza, niž my! Postánow
sobie nie tylko wátrza, ále i powierzechowna uczéiwość,
Pánu Bogu twotemu wyrządzaž.

Vważ. Ieželi kiedy lud Chrześciański, bá i lud prze-
znáczony do niebá, stáie się ludem Boskim, tedy się stáie
przez przyięcie Najśwétszego Sákrámentu. Obyš Pánie
w ten čas wysłuchał modlitwy náše. Prawdá že i w Kom-
muniách, próš my cz ásem Pána Boga nášzego, o rzeczy do-
czesne i obojętne, ále nie o złe. Wysłuchayž nas Pánie,
ile to z chwały twoja iest. Lecz częšto próšimy t á, i o
rzeczy duchowne, wieczne: wysłuchayž nas miłosčiwie Pá-
nie náš, O což tez będziész Pána Boga twoiego próšit w
przyszłey S. Kommunií? Wysłuchaj mię w tym Pánie, ile to
z zbáwieniem duszy moiey będzie.

Vważ. Co to iest bydž od Boga, láskáwie wysłuchánym?
Láskáwie Bog wysłuchiwa, gdy ná grzechy modlącego się
nie pátrzy: Dárenne modlitwy moie Pánie, ieželi ná grze-
chy moie pátrzaž będziész! Láskáwie Bog wysłuchiwa, gdy
prędko i nieodwłocznie wysłuchiwa: A w czymžebyš prá-
gnał t ák bydž wysłuchánym? Láskáwie Bog wysłuchiwa,
kiedy więcey á známieniéie więcey dáie, niželišmy próšit

P p

ámiełi,

śmieli: Dziękujeć Pánie zá rákowne wysłuchanie, lub próśb moich, lub ktorýchkolwiek innych, z ludu twoiego.

Proszę Cię Pánie, abys mi dał nabożnie Cię przyiać w Najswiętżym Sakramencie: O byś przycał, abys mię w łasce twojej, aż do śmierci utwierdził.

Punkt wtóry. Przyznawa k ościół, iż nas Pan Bog náš, sprawiedliwie zá grzechy naše karze: Bywa to czasem: że Pan Bog náš, karze nas, nie tylko zá grzechy naše, ale i cudze, że Bog zá grzech w Adamie popełniony, drugich karze, iáśnie to, Ale karze i zá inne grzechy bliźnich naszych, lecz tylko karaniem doczesnym, i ná tym świecie: Coż rozumiesz, żeżeliś i ty do karania doczesnego bliźnich twoich, nie pomogł? Wyznay tę winę. Postanow żyć lepiey: Ná odprośzenie karania, które záślagnęły ná bliźnich twoich grzechy twoje, ofiaruy przyjsza Święta Komunía.

Vważ. Karze nas Pan Bog náš, i zá własne grzechy, i z tym dokłádem: że grzech miánowicie śmiertelny, iest tak wielka winá, że wszystkie pomysłne karania doczesne, przyda y i wieczne, są rákie, iż nie są dostátecznym záń karaniem. Karze li Cię teraz Pan Bog, przyznay, żeś więcey zástuzył. Był Pánie i wiecznie kárał, i to ieszcze máło iest, ná wielkość grzechow moich.

Vważ, Z miłosierdzia swiego odmienia Pan Bog náš po odpuszczonym Cięskim grzechu, odmienia mówié karanie wieczne, w doczesne; á to dwoiáko: odmienia w Czyśćcie: odmienia i w karanie tego życia: Vczyn Pánie zemna szczęśliwa tę odmiánę: Máło ten o rzeczach Bożkich wie, kto woli, żeby go Bog w Czyśćcu kárał, á nie ná tym świecie! rozumieiac iż to lżeysza rzecz. Przytósuy słowa Pisma Świętego: któż będzie mógł mieszkać z porárami Czyścowemi!

Day

Day Pánie cierpieć tu wiele, byleś i Czyseowy miłosierdzie odpuszcisz ogień.

Punktirzeli Prosi Kościół, abyśmy dla imienia Pán- skiego chwały, miłosierdzie byli wybawieni:

Vważ. Ze ludzioru co to máta wielkie imię, przymna- za się tego imienia, kiedy sa szczodrobliwymi, hoynymi. Mowi tedy Kościół: przybądźcie Pánie imienia, przybę- dzieć chwały, kiedy nad nami, wrzeczech doczesnych, lub wiecznych szczodroblowości twoiey záżyiesz: A ná ciebie czy skapy też Bog? W czymbyś teraz szczodroblowości iego potrzebował? Proś o tę hoynść Bogá, i ná drugich.

Vważ. Wspomina S. Páweł: lubiećie lub pićieć, lub cokolwiek innego czynićie, wšyřlko ná chwałę Bożą czyn- ćie. A czyniszże ty wšyřlko, ná chwałę Bożą? gdybyś czynił, to by Cię Bog prędcy dla imienia swiego chwały, zkarania lub doczesnego, lub wiecznego uwolnił. Masz- że też teraz iakie utrapienie? A wieliszże czemu Cię Bog z niego nie wyzwala, choć i dla swego imienia chwały; bo też o chwałę Bożą máto dbať! Zákochay się w niey.

Vważ, Iakoby to była imienia Pánstwego sława; gdy- by iuż ten co się Chrześciańskim imieniem zowie, nigdy po- tępionem nie był? Zyczęć Pánie tey chwały! Iakoby to chwałá imienia Boskiego była; gdyby iuż ten co Kommu- nikacie, nigdy grzechem śmiertelnym Páná Bogá swego nie obraźáť, iuż nie uřtánnie á co raz goręcey, Páná Bogá swego miłował! Zyczęć sobie ách zyczęć, Pánie moy szczęřcia- tego!

Rozmowa zwyczajna.

ROZMYSLANIE

NA PONIEDZIAŁEK

Przygotowanie pierwsze. Staw sobie Páná IEZVSA po-

Pp 1

winda-

wiadającego przypowieść, o Gospodarzu, nąymuiacym robotników do winnicy swojej.

Przygotowanie wtore. Proś sobie o łaskę, abyś naukę w tej przypowieści zawąra porał, o niey nabożnie i pożytecznie rozmyślał. *U Mátieusza S. w Rozd. 20.*

Punkt pierwszy. Podobne jest Królestwo niebieskie człowiekowi Gospodarzowi.

Vważ. Ze Pan IEzus w Najświętszym Sakramencie przychodzący, chce być duszą twoją Gospodarzem, chce nią rządzić, onę sprawować: A dajeszże Panu IEzusiowi całe zarządzanie duszą twoją? Nie znasz Panie mój, tego Gospodarowania twoiego w duszy mojej: Przychodźcieś ty w duszy mojej Panie, a nie Gospodarzu!

Vważ. Ze ten Gospodarz, wyszedł bardzo rano nąymować robotniki do winnicy swojej. W Duchownym wyrozumieniu, co Komunia S. to wychodzi Pan IEzus, i zaciągao robotników, coby sobie zarabiali na wieczne zbawienie. A czuieszże też po każdej Komunii, większą chęć, abyś postępował w duchu? abyś na wieczne sobie zbawienie zarabiał? w Dzieni Komunii, przestrzegaszże pilniey abyś Panie Bogu twojemu, by najmniejszym grzechem nie obraził? Czy stąrasz się o to, aby Komunia, co nątempnie, iuz zarabiała, też się choć w jednym grzechu, choć w jednym niedoskonaleści, zupełnie poprawił?

Vważ. Rano ten Gospodarz wychodzi Robotników tych nąymować; bo i czas Świętej Komunii jest rano, i pączczo. Zachowując prawo to Panie, ale obym tak pościł, i od grzechów, i od niedoskonaleści najmniejszych! Porachuy się; którychbyś się też defektów i zczegulniey wawować miał, przed przyjęciem Najświętszego Sakramentu.

O Panie daj mi łaskę, abym i od najmniejszego grzechu powzedniego oczyszcłony, do stołu twojego przyłtempował.

Punkt.

Punkt wtóry. To ranne wyjście Gospodarza tego znaczy: że Pan Bog nasz prędko do poprawy życia namawia: ile Cię razy sumnienie przestrzega: Nie czyn tego! ile razy upomina: Pokutuj, przeproś Boga! tyle razy dość a dość rano, zaciąga Cię Gospodarz Niebieski do winnicy swojej. A słuchaszże głosu sumnienia? Proś sobie i drugim o łaskę, abyś dosyć czynił, przestrogom sumnienia.

Uważ. Iż ten rzączy Gospodarz namawia Robotników do winnicy, a nie oni się do niego zaciągają, wpraszaia. W Duchownym wyrozumieniu znaczy się to: iż gdyby nas Bog do służby swojej nie powoływał, gdyby nas łaska swa nie opatrywał, żadenby się do służby tego nie miał i żadenby o winnicy tej nie myślał! Wyznaw tę nikczemność swoją, i całego stworzenia rozumnego: Nie przedstawaj Pánie powoływać nas do służby twojej: Nie przedstawaj łaski twoją opatrywać.

Uważ. Iż ten Gospodarz nie daremno do roboty wzywa, ale zapłatę obiecuje: Obiecuje zapłatę żywota wiecznego. A szacujesz sobie tę zapłatę? Grzechli piekłem płaci, Bog niebem; a którzyż się służby trzymają? Wzywa Cię Pan Iezus i do przyięcia Najświętszego Sakramentu, a nie tylko obiecuje zapłatę w niebie, ale i zaraz; bo każdemu przyjmującemu nabożnie Najświętszy Sakrament, przyczynia się łaski Bożej. A wiedziesz sobie tych łask z przyięcia Najświętszego Sakramentu przyczynił?

O Pánie nie umiem zarabiać sobie na łaski, które gotowbyś dać, gdybym w Najświętszym Sakramencie, godnie Cię przyjmował:

Punkt trzeci. A zwołując się z robotnikami, z grofą na dzień, i posłał ich do winnicy swojej.

Uważ, i z strony Najświętszego Sakramentu, uczynił zwołę z nami Pan Iezus, mówiąc: kto pożywa chleba tego,

nić będzie na wieki. Dziękuy Panu IEzusewi za tę obietnicę. Bez żadney obietnicy, mielibysmy się do stołu Bożego kępić. Wielkaż to zapłata przyięcia Pána IEzusa, sam Pan IEzus! A jeszcze i zapłata za to czeka, a zapłata żywota wiecznego. O wiele was komunikujących, nie dostąpiło żywota wiecznego! Ale z was nie z Gospodarza, winą: A Ciebie po twoich Komuniach, czy czeka ten żywot wieczny?

V was Co znaczy to zmowienie z grofzã na dzień? znaczy: iż Pan Bog nasz, żadnego dobrego uczynku, bez zapłaty wieczney nie opuszcza: uczyniłeś co godźinã dobry iaki uczynek, za każdã godzinę zapłaćcie Bog! A wieleż tak szczęśliwych godzin, jużci Bog policzył w niebie! Poczawszy od wstania twoiego: za czybyś się też u Pána Boga twoiego mógł zapłaty upominać?

V was, Ze nie tylko ten Gospodarz, z mowit się z Robotnikami, z grofzã na dzień, ale ie też posłał do winnice, swojej, iakoby ich wylaczając od prośniących, i od kompanii tych, co do tej zapłaty nie należą. I tak gdy Pan Bog nasz i do Zakonu powoływa, i na ten czas posyła ich do winnice swojej: Dziękuy Panu Bogu, jeżeliś i ty nie jest między tymi posłanymi: Winiżuy wszystkim, od Pána IEzusa do Zakonu powołanym. Proś aby w tej winnicy ochotnie pracowali, i w niej aż do zmordowania, Panu IEzusi służyli.

Rozmowa. Pośilay Pánie w Najświętszym Sakramencie zawarty, wszystkim Zakonnikom w służbie twoiej.

ROZMYSLANIE NA WTOREK

PRZYGOTOWANIA TEŻ.

Punkt pierwszy. Przez tę winnicę, do ktorey nas wzywa

wa Gospodarz niebieski, rozumie się Kościół: w którym dwójaka jest robota: jedna tych co około i swoich i cudzych duży chodzą; druga robota tych: co swojej tylko doskonałości pilnują, przysparzają sobie Panie nasz, obojgu tych robotników. A ty do których też należysz? Panie mój ani do tych, ani do owych; boć ani drugich do dobrego wiodę, i około duży mojej, pracy zapominam. O iako by szczęśliwy był Kościół, gdyby obśadował w ludzkie Apostolskie. Izali ich sobie Panie, i z kamieni uczynić nie możesz?

Vvaž. Grosz ten dzienny, który Bog obiecuje tym Robotnikom, jest iako się rzekło, chwala niebieska, która słuszną nazwać groszem dziennym: boć w niebie dzień jest bez nocy. Jest tam dzień bez nocy; bo w nim najmniejszego grzechu mroku nie mają. O králu szczęśliwy, by się do Ciebie dostać! Jest tam dzień bez nocy; bo Bog jest światło, a ciemności w nim nie mają żadnych: Daje nam i światło chwały, abyśmy światło Jego widzieć mogli. Sam Baránek to jest Chrystus, według natury Jego ludzkiej ubóstwionej, jest kagáncem, lámpa niebo oświecająca. O groszu dziennym! oczekiwaj Cię dłużej moją. Szczęśliwi Robotnicy, którzyście już ten grosz osiągnęli! O iakoż sobie ná ten grosz zasługujecie?

Vvaž. Ranne to náymcwanie tych Robotników znaczy pilność Gospodarza niebieskiego, około tej winnicy, aby się krzewila, krzewiona aby nie gineła. O iako Bog rozkrzewił Kościół swój: Dwanaście było Apostołów, Siedmdziesiąt i dwa Uczniów Pánských, a Kościół rozkrzewił! Tyśacám Męczennicy umierali, tyśacám inni ná wiárgę Swiętą przystawali! Dziwował się niegdy świat, iako został Arianinem: Dziwuje się świat iako Arianstwopráwie wytempił! Luter i Kálwin, Kościół przerzedzili: ale

go napełniły Indye! i oniz sami, co się z Lutrow i Kálwii
now do Kościoła Kátolickiego nawrótili! Ráno zaiſſe Pá-
nie, prędko, ſtáraſz ſię i obyniſtalz dobro Kościoła twoiego?
Szczęśliwyſ Koſciiele, o który Chryſtus tak ſię ſtára! Wczyn
ákr wiáry, że i bramy piekielne nie przemoga go. A na-
leżyſzże do tego Kościoła, nie tylko wiára, ále i żyćiem?

Badz Pánie moy ná wieki pochwalon, że mię w tym Ko-
ściele mieć chciałeſ, zachoway mię w nim áż ná wieki,

Punkt wtory. Przez te winnice, ná ktorey odrobienie
wzywa Chryſtus, rozumieſ może: Duſzám kęzlego wierne-
go, co ſa groná winne, to dobre uczynki, i wzywa Chry-
ſtus ná pracá około tej duſze. Wzywa naprzód ciebie ſa-
mego; A iákoż koło niey chodziſz? Wzywa tych, co
cię wiáry i Duchowienſtwá náuczyl. A máłaz oni pożytek
pracy ſwoiey, w duſzy twoiey? A nie obiecałſeć ieſzcze
Pan Ieſus, kogo miánowicie przy śmierci, co by koło du-
ſzy twoiey, ſzczęśliwą pracę podiał. Zporządź mi go Pá-
nie. Poráchuy ſię: cobyſ teraz zá pracá około duſze two-
iey. miał podiać?

Vvaz. Groſz codzienny, który obiecuie ten Goſpodarz
niebieski, ſa łáski codzienne, ktore nam Bog codziennie,
nie tylko obiecuie, ále i codziennie oſiáruie. Któryż dzień
bá moment, ieſt ná ſwiećcie wſzytkim, áby wen Bog, lu-
dziom, po wſzytkim ſwiećcie będącym, łáski oſiárować nie
miał! Ty ſam czyſ iuż dáiſ nie wziáł iedney łáski od Boga.
To ſamo iá to myſliſz, i to ieſt łáská Boża! Badz Pánie
przynamniey tak wiele rázy pochwalony, zá koſzda z oſo-
bná łáskę twoię, iák wieleſ iuż łásk tego ſamego dnia, ſwiátu
użyczył.

Uwa. To ſamo ránne wzywánie, pokázufe: iá Bog
ſie z niego, czyni wſzytko, czego do zbáwienia náſzego
potrzebá, á czyni nie cdkładnie. O byſ ſię ty tak o duſzę
ſwoię

fwoię
nieodk
chycz
Wet
R
wáſ po
Pa
betnik
iac dr
kładn
miedlin
ſa w ci
oſwiec
ko mo
raz ży
ſteſmy
ktorych
ſtażym
iákiego
nicy K
Zycz
nia D
V
tego G
mi, w d
Nie wſ
Bogá, r
rym, iá
Winſz
winſzu
ſwiátá.
Bożych

swoje stárá, iáko się Bog stára o nie! Ty Pánie ráno, bo nieodkádnie, około dutze moiey chodźisz; á ia przeciwnym obyczáim, ráno, bo dość prędko grzeszyć początem. Weś dzisieysze ráno, czy zacząłś go od Boga?

Ránem Cię Pánie moy obrazić począł, pozno Cię miłować poczynam!

Punkt trzeci. Wzywáiec ten Gospodarz pierwszych robotników, zmawia się z nie-mi ná grofz dzienny; á wzywáiec drugich o trzećiey godzinie, nie mówi nic im, tak dokádnie o grofzu dziennym; ále tylko mówi: *Co będzie spráwiedliwa, dam wam.* Przez co się znáczy: że ci co Páná Iezusa w ċiele ználi, naydokádniejszy meli w wierze Świętey oświecenie: ci co po nich nástámpili, iuz nie takie, iuz im tylko mówiono: *Co będzie spráwiedliwo dam wam.* A my co teraz żyjemy, ieszcze drobnieysze mamy oświecenie: bo iesteśmy ni rwoi wezwáni, o szostey i dziewiatey godzinie, ktorých wezwánoć, ále o zapláćie, nic im iáśnie nie rzeczono, Służymyć iednak Pánie nášz, według tego swiáteká wiáry, iákiegoś nam użyczył! Day nam według niego, lub w winnicy Kościotá, lub w winnicy Dusz nášzych, pracować. Zycz sobie większey żywości wiáry, i obfitszego oświecenia Duchá Świętego.

Vważ, Czemu też to nie iedney godziny, ci robotnicy, od tego Gospodarzá byli weznáni? Między inszemi przyczynámi, w duchownym wyrozumieniu, tá się przyczyná dáć może: Nie wszyscy się ludzie oraz rodziemy, nie wszyscy oraz od Boga, ná służbę iego wzywáni bywamy. Owienicu, w ktorým, iáko kwiát po kwiećie, tak Święty po Świętym żyje. Winśzuigć Pánie, tych dusz Świętych, ktore teraz masz, ále winśzuigć i tych, ktore po nich nástámpia, áz do skóńczenia swiáta. Peráchuy się: czy też, ty, teraz, należysz do sług Bożych? Dośćby ná mić Pánie było, bydź ich podnożkiem!

Vważ. Wyrażając Ewangelistę wezwanie robotników, i ich posłuszność, na głos Gospodarni niebieskiego, używa tych słów: *A oni poszli!* w oczach twych udali się jedni do Zikonow, i mówić się może: A oni poszli. Uczestnikiem ja Panie jestem, wszystkich bojących się Ciebie, i strzegących przykazań twoich. Za twego życia popłynęli niektórzy do Indyi poszli między pogaństwem wierze Świętej służyć, i mówić się może: A oni poszli. Boże szczęść drogę i pracę ich! Tyś w domu został, obyś przynamniej winnice duszy twojej, nie zapominał! Drudzy w oczach twoich życie odmienili, poprawili się, na pokutę się odważyli, i mówić się może: A oni poszli! A ty, czemuż też o pokucie nie myślisz! W oczach twoich drudzy poumierali, śnać do nieba trafili, mówić się o nich może: A oni poszli! A trąsasz za nimi!

Rozmowa. Wezwij mię Panie do winnice twojej, albowiem day i łaskę, abym wezwania twojego słuchał.

ROZMYSLANIE NA SRRZODE

PRZYGOTOWANIE TEŻ.

Punkt pierwszy. Vważ. w duchownym wyrozumieniu, przez tych wezwanych rozumieja się dusze, różnie na służbę Bożą powołane. Przez tych rano powołanych, rozumieja się: lub duszą Najświętszey Panny niepokalante. (~~ko nabożnie rozumieją~~). - poczętey, lub dusze poświęconych jeszcze w żywocie Măcierzyńskim, iący byli: Ieremiasz Prorok, i Jan Święty Krzciiciel. Dziękuy za dar niepokalanego Poczęcia Najświętszey Pannie przyzwolity. Powtorz słowa Psalmu: A ja w nieprawościach poczęty jestem, i w grzechach poczęła mię Măkă meă. Dziękuy za dar poświęcenia obojwoch tych Świętych. Rano was Bog do

siebie
nie po
nie za
mia w

V
ga się
gdy ni
nie, iu
Dzieku
tak, w
mieć!
dał, ze

V
godzin
wielu, c
wołani
twierdz
A nie
Panie m
nie za
pokusa

Do
ciężkie
Pu
gie stoja

V
nych, r
chach s
iac, ale
choragv
leżeli v
niego P

siębie powołał, ranoście za niem iść poczeli. Obym się Pánie pobudził, do gorętszey służby twoiey, by i przeto: że nie zaraz, iako mi duszę wlano, rozum miałem! Rozum miałwszy, ábomci nie służył, ábo ślepo służył, Boże moy.

Vważ. Przez tych o trzećiey godzinie wezwanych, mogą się rozumieć ci, co byli potwierdzeni w łasce, i ábo nigdy nie zgrzeszyli śmiertelnie; ábo zgrzeszywszy śmiertelnie, już ná potym żyć, nigdy nie upadali, upiść nie mogli. Dziękuy Pánu IEzusiowi, za tych wszystkich, ktorých on, tak, w łasce swojej potwierdził. Oby Pánie to szczęście mieć! Patrząc ná życie twoie, moższcie mieć otuchę, żeć dać, żeć dać, tę łaskę, dobry Bog.

Vważ. Przez tych powołanych o szostey i o dziewiatey godzinie, rozumie się, powołanie, częścią tych, co po niewielu, częścią tych, co po wielu grzechách śmiertelnych powołani są, i ktorých obodwoch Bog zbawia bez dárú potwierdzenia, w łasce, bo czasem się, do upadku wracają. A nie należyszcie ty, do tych dusz tak upadających? Oby Pánie nie należyć! Miey politowanie, i modl się szczególnie za te dusze, co to już się chcą poprawić, á znowu ich, pokusa zwycięża.

Dość takich Dusz masz Pánie! umocniy ich Pánie zwykłymi łaskami twemi.

Punkt wtory. *A o jedenástey godzinie wyszedłszy, nálaźł drugie stajace.*

Vważ. Ze przez tych, o jedenástey godzinie wezwanych, rozumieć się ci, ktorých wszystkie żywot był w grzechach strawiony, ktorzy dopiero przed skonaniem pokutują, ále barzo geraco, do nieba się dostają, i ktorzy pod chorągwią, (że tak rzekę) dobrego Lotrą, do nieba iedą. Ieżeli w tym czasie, tak siębie nawraca kogo Bog, prosz za niego Páná IEzusa. Nie upijajcie się ludźie, ná taki żywot.

bo trąfia się takie nawrocenie, ale pospoliciey kto źle żyje, źle umiera! Proś Páná IEzusa, za wyrzadzonych ná cie, grzeszników. O Pánie náraz mię, z miłosierdzia twoiego, ná taka duszę, abym iey, choć modlitwa do nawrocenia pomogł.

Vważ. Pyta ich Gospodarz: *Co tu stoicie cały dzień próżniacy?* Podobnemí słowy, wiąze Bog sercá, tych, co ich, przy śmierci nawraca: *Cáły czas życia twoiego, w grzechách strawiłeś!* Dawno tobie trzeba było, młynski kámiień, u szyć uwiązać! *Prożnowałeś niebu, ale dorabiałeś się piekła!* Coz stoisz, także umrzeć chcesz? Czy i tobie nie słuza te słowa? Czy i tobie nie może mówić Bog? *Czemuz w tym grzechu cały dzień, bá ius i nie jeden leżysz?* Czegoż się doczekasz? *Prośnuie ten, kto sobie ná niebo nie zarabia!* Iákoż ná nie robisz?

Vważ. Moze się każdy rozumny zdziwować, iáko tego Gospodarza, że tych robotników namawiał, aby się dobrze mieć chcieli, choć trochę pracy około winnice przyłożywszy. Ale przedię ten Gospodarz wezwał ich tylko próżniacych, a nie złego nie czyniacych. Dopieroż dziwować się potrzeba, gdy Bog nie próżniacych, ale w grzechách zmordowanych, ale piacych iáko wodę nie-prawość, ale Bogu, co moga naygorzszego, wyrzadzających, przedię do siebie powoływa! *Dziwnyś ty Pánie w wszystkich dziełách twoich, ale w nawroceniu wielkich grzeszników, naydziwnieyszy!* Szukasz Pánie, nie szukających ciebie, i owizem daleko uciekających od ciebie! A rychłoz Pánie, i teraz, takiego, sobie, grzeszniká nawrócił?

Záiste prawdziwie, ty Pánie nasz, niechcesz śmierci grzesznego, ale, żeby się nawrócił.

Punkt trzeci. *Rzekli tedy Gospodarzowi, ci wczepáni do rosoły, iż nas nikt nie náraz.*

Vważ.

Uważ. Ze przez tych skążących się, iż ich nikt nie nalał, znacza się grzesznicy, co się skążą: iż łaski Bożey nie mają, aby tę poprawili. Coż im odpowiada ten Gospodarz? *Idźcie i wy do winnice moiej, to jaś: dawałem i wam łaski dostateczne, dając i skuteczną, bądźcież i wy zbawieni!* Ponow Pánie, iteraz, to nawrócenia cudol! Nie skążcie się ludzie, ná Bogá, ále ná złość wászą, Zyi według rady zbawiennej, á obaczysz poprawę. Ty sam, czy żyjesz według tych rad?

Uważ. Ze náymnie nas sobie Bog przez swoje odkupienie i Krew. Dziękuje za ten nym. Náymnie Krztem i wiara. I tyś tego uczestnik! Náymnie Sakramentami. Izaliś ich nie zżył? Náymnie obietnicami, nátehnieniem, łaskami, Izaliś tego wízytkiego nie sył? Wiergámie Pánie sobie uymował, náymował, iam też to hie słowo dawał! obkutował! álem cię oszukiwał! á bierz cy siebie! Náymny mię teszcze Pánie raz, łaska skuteczna, á utwierdzona, á iuz ci będę służył ná wieki.

Uważ. Mowi Gospodarz tym ostatnie wezwánym: *Idźcie i wy do winnice moiej.* W Duchownym wyrozumieniu zważiac Chryttus grzeszników mowi: *Idźcie i wy, coście tak często do piekła szli, idźcie, do nieba!* Idźcie i wy, coście się odemnie odwracali, abyście oglądali twarz moję! i uznacie czymieście górdzili.

Rozmowa. Gdy Pánie drugih zbawiać będziesz, prze rzeż i do mnie: Idź i ty ná zbawienie wieczne.

R O Z M Y S L A N I E

N A C Z W A R T E K

P R Z Y G O T O W A N I A T E Ż

Punkt pierwszy. *Agdy wieczor przyśł, rzeżł Pan winnicy, Pracy swemu.*

Vważ. Ze przez ten wieczor, może się rozumieć: mrok ostateczny, albo czas, przy skonczeniu świata, gdy Bóg wybranym swoim płacić będzie, iawnym wyrokiem, i złych karać. O mroku okropny, ale który niepochybnie przyjdzie! I tak go Panie nie doczekam na świecie, ale bądź miłościw wybranym swoim, na których napadnie. Czekam jednak inny mrok, wszystkich nas, to jest mrok śmierci, mrok zaciemnienia i rozumu, dla z turbowania fantazyi, po którym mroku Bóg, na dobra albo zła, zkaże wieczność. Już tego mroku nikt nie ujdzie! a dalekoż mi do niego! A iakoż się też nań sposobie?

Vważ. Przez Pana, który mówi do sprawcy winnicy, rozumie się Bóg w Trojcy Świętej Jedyny, który Chrystusowi zleca, iako sprawcy winnicy, lub Kościoła, lub dusz, aby płacił komuś. A iakoż też mi Panie zapłatę naznaczył? Taka, iako sobie zasłużył! A na iakoż sobie zasłużył?

Vważ. Rzekł Pan winnicy, sprawcy swemu: *Zamotał robotników.* Przez to zawołanie robotników, znać się trąsna ową trambą: Wstanie zmarli, przyjdą na sąd. Już też Panie tę trambę, i ja, usłyszę! ba ktoż jej nie usłyszy? A pamiętajcie na tę trambę! Ale czeka nas i bliższe zawołanie, kiedy nam urzecz kara i poweść po zapłatę, która, wszystkim z osobna, po śmierci, dawać będzie! O zawołanie straszne! rychłoż się usłyszy! Straszniejszy złych zapłat!

Panie o iako nas straszny sąd twój czeka!

Punkt wtóry. Mówi Pan winnicy: *Oddaj im zapłatę, po czasy od ostatnich, aż do pierwszych.*

Vważ. Oddawać nam będzie Chrystus zapłatę, bo iemu Ojciec wszystkie sąd zlecił, i on dekretować będzie, na nasze, albo zbawienie, albo potępienie wieczne. Sędzio mój, którego zawartego w Przenajświętszym Sakramencie

men
zdem
i mi
Panie
przy
U
wszyc
rzy pr
kutow
przed
piero
mu po
Oby
V
wszyc
mentu
starego
ty: ze
ścia, n
święt
czeka
P
na zb
P
wezwa
stkim
niu, re
nalezy
samo c
A wyd
V
Bóg n

menście przyjmniemy, iakoś by Cię ubłagać? Wiem że ko-
żdemu takiemu, który Cię nabożnie przyjmować będzie,
i miarowicie przy śmierci, już takiemu, błogo będzie! O
Panie day zawnsze, miarowicie przy śmierci, nabożnie Cię
przyjąć, w łasce twojej wytrwać.

Uważ. Kase Pan przyniść od ostatnich, aż do pier-
wszych, przez co znaczy się: iż Pan Bog. czalem tych, kto-
rzy przez wżyszek żywot źle żyli, a w śmierci gorzko po-
kutowali, wyzey w niebie sadza, pierwsze im miysie daie,
przed tymi, którzy dobrzy byli, ale ciężkoble żyli. Do-
pieroś coż ze mna Panie moy będzie? Święty Letrze, i je-
mu podobni, i zali ty wyzey odemnie, w niebie nie będziesz?
Oby mi jeszcze, tam się, dostało bydź!

Vważ. Przez tych ostatnich, co w przed zapłatę od pier-
wszych biora, rozumie się m. ga. Święci nowego testa-
mentu, i którzy przewzszala łaska i chwala, Świętych,
starego testamentu, którym i z tad przyczynia tę łaskę i chwa-
ły: że pożywali Nayświętszego Sakramentu; którego łczę-
ścia, nie mieli Święci starozakonn! Sakramencie Nay-
świętszy, a mnie czy poydziesz też na zbawienie? czy nie
czeka mię za to, ład cięższy?

Panie w Nayświętszym Sakramencie ziwarty, niech Cię
na zbawienie przyjmie.

Punkt rzuci. Vważ że przez ten grósz, tak rożnie,
wezwanym dany, znaczy się: iż iedenże Bog. będzie wży-
skim zapłata wieczna, acz w tego poznawaniu, zamilowa-
niu, reżność będzie, na którym, istotne błogosławieństwo
należy. Požadana zapłata, a nie mniejsze mi? Ale i oto
samo czy szczerze mowie: żeś mi jest požadał zapłata?
A wydajesz życie twoje, że tey zapłaty sobie żada?

Vważ. Szemraniać między Świętymi nie będzie, iż
Bog. nie tylko dobrze żyjących, ale i dopiero przy śmierci na-
wraca-

wracających się, zbawia: ale przecież będzie głębokie zdumienie, na straszne śady Boże! Poddawaj się, na te, Boskie śady. Niepochybnie jednak będą szemrali perempnieni, że, co dobrze szyć, dopiero przy śmierci, od Boga odstąpili, na tych miánowicie Świętych, co źle szyć, dopiero przy śmierci nawroceni, niebá jednak dostali. Straszne śady Boże, któś się was nie przeleknie! Stoisz, patrz byś nie upadł! Powtorz sławne one słowa. O momenćie, z którego wiśi wieczność!

Vważ. Jeżeliby w Chrześcijaństwie miało być o co szentanie, tedy oto mogłoby być: że Pan IEzus w Najświętszym Sakramencie, nie tylko się dobrym, ale i złym dać! Izaliś was źli ludzie, nie chce pozyskać Chrystus, który was do stołu swego przyjmie? A ty nie należysz, do źle komunikujących? Bá i to mogłoby się mówić: (o czym i gdzie indziej się námienilo) że Święci Boży, jeżeli o co, o toby się miłosieraję z Pánem Bogiem swoim umawiać mogli: Czemu też oni w niebie, Sakramentu tego nie przyjmują? iáki táki oświadcza się, z iáką miłostí, z iákim uszanowaniem, przyjmowałby go! Lecz życie kenczy, używanie Sakramentów. Teraz go záżywaymy poki czas jest! Przenikniy, co za szczęście twoie jest, komunikować, gdyż i Święci, gdyby nam czego zazdrościć mieli, (iáko się indziej mówiło,) tegoby nam zazdrościli!

Rozmowa. Vproście mi Święci Boży, odrobinę nabożenstwa wászego, z którymbyście wy, P. IEzusa przyjmowali, gdyby wam go, przyjmować donáło się.

ROZMYSLANIE

NA PIĄTEK

PRYGOTOWANIA TEŻ.

Punk pierwszy. Szemrali że robotnicy przeciw Gospodarzo:

darzowi mówiac: Ci ostateczni, iedną godzinę robili, a uczyniliś ie rovných, nam, ktorzymy nosili ciężar dnia i upalenia.

Vvaž. Jáko to nie trzebá látom i časowi wiele przypisywać, gdy, tych, co ostateczna iedną godzinę robili. Gospodarz ten porówná z tymi, ktorzy dluzey pracowáli. A ty nie ufaszæ teź látom, dla dawności, choć nie słusznie? Nie upominasz te się teź czego?

Vvaž. Jáka to jest skuteczność Męki Pána Jezusowey, gdy ci, co źle żyli, przeię się przy śmierci nawracáia, do widzenia Pána Bogá nášzego, przychodza. I záste jest to cud známienity męki Pána Jezusowey. Badź pochwalon Pánie moy ukrzyżowány, zá takie cuda twoie! Nie tylko nie zazdrozczę, ále się częsz z zbawienia takich dusz. Dusze Święte tak zbawione, wiem że gdybyście záłowáć mogli, tegobyście zálowáły, żeście dluzey Pánu Bogu wászemu ná świeće nie służyły? Vprościez mi, ábymia, i wáším imieniem, dlugo Pánu Bogu wászemu służył. Vproście mi, i wytrwánie ostateczne, w lásce.

Vvaž. Ze ci robotnicy, szczegulnie to obciążáli sobie: iż znosili ciężar dnia i upalenia. Což rozumiesz, czy teź Pan Jezus, nie obciąża sobie, ciężaru Krzyża, i męki swoiey, kiedy nie odwdzięczamy mu tego miłosćia i náśladowániem? Przeżyłś trochę tego życia, mógłbyś przed Bogiem twoim mowić: że dla miłosći iego, dla dobra dusz, nosiłeś ciężar dnia i upalenia!

Zal mi Pánie, żeś dla miłosći twoiey, i dla zbawienia dusz, nic nie uczynił! nic nie ućierpiál!

Punkt wtory. A Gospodarz on odpowiedziac rzekł iednemu z nich: Przyjacielu, nie czynięć krzywdy.

Vvaž. Powiáda Święta Ewángelia, że nie ieden robotnik, ále że oni szemráli, a przeię ten Gospodarz, nie wszystkim, ále iednemu odpowiedziál. Snać go, coś, do niego

niego szczególniey bolało, albo że się nie jako tych szerm-
rzących głowa uczynił. A panna Iezusa czy nie boli też
szczególniey od Ciebie? Musi go szczególniey boleć od cie-
bie: bo (jako wiesz) szczególnieyżych skutków miłosci jego
na duszy twojej uznawał! Musi go szczególniey boleć;
bo się poczniesz do nog tego mieć, i potym tego poniechać!
Musi go szczególniey boleć: bo to, czym się on barzciey w
duszy twojej brzydzi, to mu ty to, tak na złeś, czynisz.
Poprawię się Panie, a takom się szczególnie fralował, tak
zechcę ci się szczególniey przysługiwać. Poradnuj się i
w tym: Czy się też nie czynisz, głowa drugim, w zł, m?
Unie Bog takich grum, i pospoliście takiemu, jednemu, za
wizyńskich się dostaje! A nie uznasz tego i na sobie?

Vważ. Ze słusznym i tobie, i innym grzesznym wymo-
wić może Pan Iezus: Przysłaćielu nie czynięć krzywdy: bo
tak za Ciebie umarłem, jako i za którego, by najwyższego
Świętego! Nie ukrzywdziłeś mnie w tym Panie mój! Przy-
słaćielu nie czynięć krzywdy: bo tak wielom ci razy już dał
skuteczna łaskę, Dałeś miłosciwie! Przysłaćielu nie czy-
nięć krzywdy: bo choć ciem i cząłem dał tylko dostateczną łaskę,
mogłeś się tej chybić. Chwyćcieś się niechciał! Przy-
znawam w tym winę moją. Wymij serce moje Panie, sku-
tecznymi łaskami twymi.

Tyć Panie mój Vkrzyżowany, nie uczyniłeś mi krzy-
wdy, ale i za tobie i za, nie raz wyrzadził! Co grzech, to
krzywdą swoją! O łaskę wiele razy odemnie Panie tak u-
krzywdzony! A za i to nie twoją krzywdą: Ty dla mnie
tak wiele cierpił! a ja dla Ciebie, barzciey dla mojej samej,
i zbawienia mojego, nie cierpieć niechcę! Kontentowa-
bys się Panie za wszystkie krzywdy odemnie, gdybym się
miłował, gdybym nad towa poitowanie miał: i tegoć nie
czynię!

Vważ.

IEzu
IEzu
pierw
wice
kom
konte
postr
P
ciem
ckiem
P

ze mn

V
by i w
ale na
tem s
odpła
gu stu
go mi
zbac
O zad
wiat
plac
itkieg
mentu
V
a idz
wa Ch
ci. M
iego i
na wie

Vvaž. Ieszcze i w tym wyrozumieniu, może mowić Pan Jezus: Przyłaczeliu nie czynięś krzywdy: bo choctayze Pan Jezus, chce, abyśmy cierpieli, abyśmy Krzyż znośli; ale on pierwszy ucierpiał! on pierwszy Krzyż nioś! a ucierpiał więc ey, a nioś Krzyż cięższy! Powiedział Chrystus: aby iá-kim ja uczynił, i wysćie czynili; ale z dobroći swojej, kontent, abyśmy iuż maiey cierpieli! A nie zachceźcie postárenu Pánu Jezusowi dopomagáć Krzyżá?

Pánie moy záiste przystoi, abyś ny pod toba, pod głowa, ciarniem ukorowána, nie byli członkami deliká-ckiemí.

Punkt trzeci. Mowi jeszcze ten Gosporarz? *A záť się ze mna, zá groź nie zmowil?*

Vvaž. Służa iedni Pánu Bogu nášzemu, ale dla zapłaty, by i wieczney, ale tá służbá Pánu Bogu nášzemu, dobrać jest, ale niedoskonała! Tę służbę wyránil i Psalmistá: Nákloni-tem serce moje, do czynienia sprawiedliwosci twoich, dla odpłaty. Obyś, przynamniey dla tego, chćiał Pánu Bo-gu służyć! Drudzy słuža Pánu Bogu nášzemu, dla samey ie-go miłosci, dla większey chwały iego. A smákuieźci tá słu-żbá? Kocham Cię z sercamoiego Pánie moy ukrzyżowány. O zaden grosz, o żadná zapłatę nigdym się z toba nie zma-wiał! zmawiać, áť do śmierci nie będę! Chybá o tę się za-platę z toba zmawiam: Niech Cię tego momentu z wśzy-łtkiego sercá miłuję. Záplác mi to, abym Cię drugiego mo-mentu, wícey miłował, i tak dále, i dále, áť ná wielki!

Vvaž. I to słowo tego Gospodarzá: *Weźmij co twego jest, á idź.* Tych słow áľbo podobnych, w rzeczy samey, zázy-wa Chrystus, gdy ludzie iadzi. szczegulnym iadem, po śmier-ći. Mowi dobremu: *Weźmij co twoiego jest.* A co z two-iego jest? Bog twoy i wśzytko twoie! Weźmijze go, á idź, ná widzenie twarzy iego, i zámiłowánie błogosławione. O

iz-zęśliwe: Jaz. Oby cię doczekać! Mowi Bog ztemu:
Weźmij co twego jest. A coż twego jest? Nędza i potępie-
nie wieczne! a idź na ogień wieczny! O nieszczęśliwe:
Jaz. Oby na mię, oby na nikogo grzesznego, nigdy nie
pádło.

Vważ. Co jeszcze mowi ten Pan: Chęć też i temu ostateczne-
mu, dając iako i tobie. Te słowa w duchownym wykładzie, mi-
ja i to wyrozumienie: prawda iż ten nie jest tak wielki
Święty, iako ten drugi! ma ię to składać i na to: że ten,
nie tak z łaskami Bożemi robi! nie tak ich używał, iako
ten. Wszakże zachodzą w tym i raży Roskie, i ięgo upo-
dobania. Spuść się i w tym na rozrządzenie Roskie, by-
leś tylko łask Bożych tobie danych chwytai ię, i czyniś, co
z ciebie jest. Lecz iasnie widzę Panie mój: że nie czyniś,
co ze mnie jest. Obym czyniś! A w ośmku się, na niedo-
ścigłe rozrządzenia twoie, z strony stopniow światobliwo-
ści spuszcza.

Rozmowa. Jam Panie ostateczny między sługami twymi,
chciyże też, i mnie ostatecznemu, dając iako i drugim słu-
gom twoim, a ja pragnę, uznawać to, czymem jest: żem jest,
ostatecznym sługa twoim.

ROZMYSLANIE NA SOBOTE

PRZYGOTOWANIE 2.

Punkt pierwszy. Czyli mi się nie godzi, uczynić co chęć?

Vważ. W wielu dziełach swoich, z strony Najświętszej
Panny, mowi rzecz Bog: Izali mi się nie godzi uczynić co
chęć? zdałoby się, według praw pospolitego, iż i Naj-
świętsza Panna poczęła się w grzechu pierworodnym; ale
że (iako nabożnie rozumiemy) jest niepokalanie poczęta,
rzecz sama, mowi Pan Bog nález: Izali mi się nie godzi uc-
czyć?

czyniſz co chce, i dąć Mátce Słowa Przedwiecznego, łaskę, niepokalanego Poczęcia? Nie tylko godziſz ſię co Pánie mocy uczynić, ale i była to rzecz przyzwolta, dla godności Syná twóiego. O Pánie, godziſz ſię, i tak wielkiego grzeſzniká, iák ja, by i dla miłoſci Najſwiętſzey Pánný, zbáwić! zbawia mnie miłoſciwie.

Vważ, Według prawá przyrodzenia, Máćierzynſtwo z Pánieńſtwem nie itoi, uczyniſz Najſwiętſza Pánnę Bog Mátká Syná ſwoiego, oraz i Pánná. i rzeczá mowi: Czyli mi ſię nie godzi uczynić co chce? Godziſz ſię Pánie uczynić co chceſz: bo wſzytko, co chceſz, ſwiątoſliwie chceſz: boſz ieſt iſtota ſwiątoſliwoſcia, ále i mozeſz uczynić co chceſz: boſz Pánie wſzechmocny! Dziwuię ſię Mátko Bogá moiego, Máćierzynſkiemu Pánieńſtwu twemu: Vproſ mi przez Pánieńſtwo twoie, Czyſtoſć ſercá i Ciáła. Vproſ mi przez Máćierzynſtwo twoie, ábym był Synem Bożym przez łaskę. Synem twóim, przez miłoſć twoię przeciwko mnie, moię przeciwko Tobie:

Vważ. Mozeſz i ty, ſwym ſpoſobem, pomienionych ſłow záżyć, mowiać: czyli mi ſię nie godzi uczynić, zá łaská Boża co chce? i miłować po Bogu moim naybárzley Ciebie Bogárodzico Pánnó? Czyli mi ſię nie godzi czynić co chce, á po Bogu moim, pierwſzá mieć ná z cie, w opiece Najſwiętſzey Pánný? Ale ábys ie ſobie záſłużył, gdy aſz okázya do ztego, dla miłoſci Najſwiętſzey Pánný mow: Nie godzi ſię czynić, co chce, chyba, co nie láze Mátká Bogá moiego. á oná mi nie każe ná pokuſy by namnievſze przyzwalać. Czuię ja práwo, ktore ſię zpředwía práwu duſzy moiey i przeto nie godzi mi ſię czynić co chce.

Vskarż ſię przed Najſwiętſza Pánná, że dla nieudolnoſci twoiey, nie godziſz ſię, to ieſt nie mozeſz uczynić, co chceſz! bočbym ja rad, áb i Ieżus i Márya, iuż ná zéwſze

miłością moją były, a częstokroć idzie to u mnie w zapomnienie! Możesz ty temu zabieżeć, przyczyna u Syna twego Mátka Bogá meiego. Przyczynze się zą mna, miłościwie!

Punkt wtory. Czyli oko twoie złośliwe jest, iżem ja jest dobry? Których słów, i to, może być wyrozumienie: Nie ma się to złym czynić, ani zawiłym, że ja tobie krzywdy nie czyniac, drugim dobrze czynię. Poráchuy się: czy i tobie, nie znaydziesz się zawiść i ządrość? Czy, z dobrych uczynków drugich budujesz się? czy obmawiania okazy bierziesz? Czy złym okiem nie pátrzysz ná tych, którzy są przed ludźmi i Bogiem dobrzy?

Vważ. Ze oko Najswiętszey Panny ma szczegulny przywilej, to oczy Najswiętszey Panny, nazywa Kościół Miłosiernemi i mowi: One twoie miłosierne oczy, do nas obroć. A zkażcie oko to Najswiętszey Panny, jest dobre: odpowiada Pan IEzus: bom ja jest dobry! Tak jest Panie, bo przez pomieszkanie twoje, dziewić mieścieczne, obroć się, przemieniłeś wnetrznosc. Najswiętszey Panny, wlammo miłosierdzie! Day mi Bogaródzico Panno, uznaj to miłosierdzie twoje, w potrzebach dusze i ciała meiego! Oko Najswiętszey Panny jest dobre, bo Pan IEzus dobry jest; a oko moje dla miłości Pana IEzusa i Najswiętszey Panny, czemu się nie poprawie, czemu nie stać się dobrym?

Vważ. Czyby oką poprawić nie potrzebą w wolności pátrzenia? zkad potym, pokusy się rodzą! Abyś uznał miłosierne oko Najswiętszey Panny, uskramiay się w tym. Izaliby nie potrzebą, abyś inákszym okiem ná sprawy bliżnich patrzył? Vczyn tak, aby też Bogaródzicá Panna, tak skawym okiem, ná twoie posępné i potrzeby pátrzała. Izaliby nie potrzebą, aby inákszym okiem, pátrzyłeś ná tych, co nie są tobie chętni, albo ráczey tym? Ma Pan IEzus, ma

Nay:

Naysw
świe
bie, ál
IE
cie do
Pa
będą oś
V
się słu
miejsc
gośnoś
falskich
się oś
że się
V
służyc
swoich
bárzicy
stanu r
szczeg
w tym
czynić
V
zeli nie
lę bo
jest ona
i nigdy
Tę
pier
toto ch
Boskiej.
Re

Najświętsza Panno, Twoje przyzwo do Ciebie, być łaskawą miłosierdnym okiem patrzeć na niegodnych Ciebie, zasłużyć sobie, aby Jezus i Marya, miłosiernie na Ciebie patrzeli.

JEZUS i MARYA, owe miłosierne wálze oczy obrońcie do mnie.

Punkt trzeci. Tak ci oświadczeni będą pierwszemi, a pierwsi będą oświadczeni.

Vważ, Spójnie się to w Bogarodzicy Pannie, która się służebnica Pańska nazywa, oświadczeni sobie tutaj, i myśle bierze, a Matka Boża zostaje! która jest, pierwsza gołębica. Izaki kiedy Najświętsza Panna była, nie było Cesarzów i Krolewskich Pań i Corek? Pierwsze były! a stały się oświadczeni! a Najświętsza Panna, pokora swola doznała się stała, Pania święta, Krolowa niebios.

Vważ, Czym się Najświętszej Pannie najbardziej przyśłużyć możesz? po miłości Boga, której ona Bogu, od sług swoich życzy, ale oraz i sługom swoim, miłości Bożej, najbardziej się też przysłużyła, czyśćcia ciała i dusze, według stanu twego, pokora: gdyż Pánienswo i pokorą, są to cnoty, szczególnie Najświętszej Pannie przyzwolte. Iż ona się w tym wszystkim ćwiczyła? Postanow, nie odkładnie, uczynić akt pokory.

Vważ, Czy byłeś też w czym i w oczach ludzkich, jeżeli nie pierwszym, przynajmniej między pierwszymi i pierwszymi, i tak w tym z samych słów Pańskich, prawie nie jest on oświadczeni? Kontrolex jest to. A jeżeli niwczym, i nigdy, nie był między pierwszymi, dajęmuż to Bogu. Tak się Panie ślono, iako nie tobie podobno. Pragnę być pierwszym w pogardzie i cierpieniu dla Boga. W pracy o to chwali tego, i dobra dusz. W goracości miłości Boskiej.

Resmowa. Zakończasz Panie tę Ewangelia temi słowy

wy

wy stráśznymi wiele jest wezwánych, ále málo wybránych! Cieszę się w tey bóiaźni moiey tym; że mi słudzy twoi, á Oy-cowie Święci, etuchę czynią: że kto do Mátki twoiey nabo-zny, mowić może: Zginać nie mogę, dla dobroci MARYI.

ROZMYSLANIE

NA NIEDZIELE PRZEDMIESOPVSTNA.

PRZYGOTOWANIA ZWYCZAYNE.

Punkt pierwszy. Przypomniy sobie modlitwę kościelną, ná Niedzielę dzisieyszą. *Boże, który widzisz, że żadney násey sprawie nie ufamy, dozwól łaskawie, ábyśmy, przeciwko rzeczom przeciwnym wszytkim, Dobreá narodow protekcyá byli obronieni.*

V. a. z. Ze wszystkie Niedziele przebieczáwizy, nie máż inney Niedzieli, ále i innego Świętego, o którymby, álbó w ktoraby, o Świętym ktorym, modlitwá bylá, tylko w dzisieyszą Niedzielę, o Świętym Páwle. Winszuy tego szczęścia, Świętemu Páwłowi. Cháruy mu nabożeństwo to od Kościółá. Postánow iákie Nabożeństwo sobie do Świętego Páwła, ktoremu Kościół náwrocenie narodow, zátym i Przodkow twoich, w wierze, szczegulnie przypisuje.

V. wa. z. Ze Niedzielá nástámpitá, ná miejsce Száhátu, i że w Niedzielę, jest roczná pámiárka Zmártwychwstánia Pán-skiego, przeto i modlitwy Kościelne, sá przystosowáne, ná chwałę sámeho Boga, okrom Niedzieli dzisieyszey. Miedzdy innemi przyczynámi upodobánia tego Kościelnego, może bytć i tá: że stácyá Kościelna odpráwuje się dniá dzisieyszego, u Świętego Páwła, á nád to: że (iáko się rzec- kto) szczegulnie do náwrocenia narodow pracy swoiey przy- sożył Páwel Święty, przeto go też Niedzielná modlitwá czci Kościół. Ieżeli Kościół má tak wielkie uwážanie pracy o- koło dufz, cóż dopiero nieboż! Winszuięć Święty Páwle, tey

tey wdzięczności, którać w niebie Kościoł tryumfuiący, za pracę twoję oddaje. Maszże też i ty, chęć służeńią zbawieniu ludzkiemu? Pobudź się do tego.

Vważ. Z okazyi wspominania Świętego Páwła, niektóre tego nauki, z strony Najświętszego Sakramentu, między ktorymi tę: Ktokolwiek będzie pożywał chlebá tego niegodnie, winien będzie Ciąłá i Krwie Pańskiey. Bydź winnym Krwie czyiey, iest: álbo bydź zaboyca, álbo do zaboystwa pomoc. Mowi tedy Páweł Święty: kto niegodnie komunikuje, zabija Páná IEzusa! Iezeli Cię Bog uchował, od komunii w ciężkim grzechu, podżigkuy Pánu IEzusewí za tę łaskę. Otoli żeś często nienabożnie komunikował, nie zabijałeści Páná IEzusa, áleś go ciężko nadmordował! nádmęczył! nádrapił! A przysła twójá komunía iaka będzie? Miecý pozásłowanie ná Pánem IEzusem, ze śnać, teraz mu się trafia takie zabijanie!

Cożbym nie dał, czegożbym nie uczynił, áby Cię tak, inż więcey Pánie moy nie zabiano! ábyśmy Cię wszyscy nabożnie przytłmowali.

Punkt wtory. Vważ. Nie maszci, naszey własney sprawy ktoraby našza prawdziwie názwąć się mogła, cbybá grzech: bo wszystkich spraw naszych przyczyna, Bog iest: otoli iezeliby się ktora spráwa, nam bárżiey przyczynać miała, to spráwa, władza przyrodzona uczyniona. O tey spráwie mówiac: widzi Pan Bog nasz, że wśpárći wiára ufáć iey nie możemy, áby miała bydź pożyteczna do końca zbawienia naszego, álbo skutku nádrprzyrodzonego. Bo spráwa żadna przyrodzona, áni zbawia, áni nic nádrprzyrodzonego dokazać nie może. Wyznay to przez ákt wiary. W rękách twoich, w łasce twoiey, wszystko iest zbawienie moje Pánie. Vpásć Pánie mogę, obrázić Ciebie mogę, do zbawienia sobie, sam przez się, pomoc nie mogę! Oto i

iamym przystępowaniem do Najświętszego Sakramentu twego, wyświadczyć chcę Panie: że bez pomocy łaski twojej, kroku jednego, w drodze doskonałości uczynić nie mogę. Przychodzę tedy, zebrzac sobie, o łaskę u Ciebie.

Vważ. Nie tylko do końca zbawienia naszego, sprawy nasze przyrodzone, skuteczności nie mają, ale i dzielność ich przyrodzona jest taka, że iey ufać nie możemy. Dziś masz zdrowie; dziś możesz umrzeć! Iakoż możesz ufać zdrowiu? Dziś masz pamięć, rozum, rozładek, dziś to wszystko falować może! Trudnoż to tu ufać sobie! Naprawdę się na co wszystkiemi siłami, namysłami, zabiegami; dziś to wszystko inaczej paść może! Iakoż to siłom przyrodzonym ufać? Toż się mówi i o innych siłach przyrodzonych.

O. Panie i przyznawam, i doznawam: że zgliny bywsiy ulepionym, skorupa złamna jestem!

Vważ. By też była i sprawa naszą iaka nadprzyrodzona, ufać iey nie możemy, dla naszej w dobrym niestateczności: bo dziś mamy łaskę Bożą, wnet ją traćniemy! Iakoż tu sobie ufać? Byśmy też i trwali byli w łasce Bożej: byśmy żyli bez upadku cięższego: A ktoż wie, czy w łasce Bożej przy śmierci wytrwamy?

Lękam się Panie, iakoli też ten moment przebędę! trudno sobie, chyba twojej łasce, ufać.

Punkt trzeci. Vważ. Prosi Kościół, abyśmy od wszelkich przeciwności, przez obronę Świętego Pawła, byli zaszczytzeni. Zás przeciwności nasze są dwójkie: iedne względem ciała; drugie względem ducha. Wiedząc tedy Kościół, że Paweł Święty wiele przeciwności, względem ciała miał, prosi, aby za jego przyczyną, iako tego, który doświadczył takich przeciwności, był obroniony. Powiada Paweł Święty, iako się naćierpiał głodu, uciśnienia, zimna, nę.

nagości, więzienia, biczow, ukamionowania, utonięcia. Iako był często w niebezpieczeństwach śmierci, i obeściami albo oszukania od fałszywych braci. Cierpieli takich nędz cokolwiek, uciekaj się do Páwła Świętego: bo on, tego wszystkiego świadom! Poświęć Pánie dolegliwościámi Páwła Świętego, dolegliwości moje.

Vważ. Są cięższe potrzeby duchowne, między ktoremi i tá jest známienita: że ciało, że zmysłność, rozumowi nie chce bydz podległa. Sam Páweł Święty na się wyznał takie pokusy, mowiac: Czuę inne práwo, w członkach moich, przeciwnie práwu myśli moiej. Dziękuy Páwłowi Świętemu za to upokorzenie, i pokorne wyznánie. Proś áby i ciebie posílał w bitwie tej. Proś i za innych, tej modlitwy potrzebujących. Niech mi Pánie moy pomoże, w woynie, przeciwko namiętnościom moim, i przyięcie Najswiętšízego Ciała twoiego.

Vważ. Ponieważ Kościół Święty, nazywa Páwła Świętego, Doktorem narodow, uważ, mowię, niektóre iego náuki. Pierwsza owá-iego rezolucya: Ktoż tedy nas oddzieli, od miłości Chrystusowey? Czy prześladowanie? czy ścisłk? czy głód? czy nagość? A na końcu przydáie: áni stworzenie inne będzie nas mogło oddzielić od miłości Bożej. A czuieszże też w sobie, taka rezolucya? taka odwagę? Wspomniy sobie, co Cię teraz nie dawno ošítni raz, od Pána IEzusa oddzieliło? Druga náuka niech będzie: Nie rozumiem, ábym co między wami umiał, tylko Pána IEzusa, á tego ukrzyżowánego, także i ono słowo: kto nie miłuje Pána IEzusa, niech będzie wyklęty. A twoie serce, także też przeniknione, miłościá P. IEzusa ukrzyżowánego? Gniewać się umiesz. Chwalić się umiesz. Kochać rzeczy stworzone umiesz. O toć nie samego Pána IEzusa ukrzyżowánego umiesz! bá podobno, iego samego nie umiesz! Porá-

chuy się: czy nie podpadasz pod klatwę Páwła Świętego, á to przeto: że nie miłujesz Páná IEzusa! O miłuję Cię Pánie moy, miłuję, ale to moje nieszczęście: że częstokroć Cię zapominam! kochać prześlawam! Ná cświadczenie, że Cię, Pánie moy miłuję, pragnę iść do stołu twoiego, á w miłości się twoiej, tym Nayswiętżym Sákramentem, rozzarzyć, á ná wieki umocnić.

Rozmowa zmyślana.

ROZMYSLANIE NA PONIEDZIAŁEK

Przygotowanie pierwsze. Staw sobie Páná IEzusa, rzefzy á ludowi z miastá, przypowieść o śnaniu, powiadającego. U *Lukasza Świętego w Rozd: 8.*

Przygotowanie wtore. Proś, ábyś náuki w tey przypowieści zawarte, poiać; o nich nabożnie i pożytecznie rozmyślać mógł,

Punkt pierwszy. Gdy się wielka rzefza zobodziła, i z miast kwapili się do Páná IEZUSA.

Vważ. Zdało się Łukaszowi Świętemu, opiać to: iá nie tylko rzefze, ále że i z miast ludzie przychodzili do Páná IEzusa, aby náuki jego słuchali. O Pánie, wżystekci by to świat miał ná náukę twoję zbiegać się, oney słuchać. Oto, Pánie moy, ná tych twoich słuchaczow inteyce, nástąpiło Chrześciaństwo twoie; ktore bę do Ciebie zbiega: przy słuchaniu Młzy Świętej, przy przyjmowaniu Nayswiętżego Sákramentu. Idę iia Pánie do stołu twoiego z niemi. Obyśmy tylko wżyscy, nabożnie Cię przyjmowali.

Vważ. Mogłaby była zawiść mowić: Nikt do Páná IEzusa nie idzie, chyba rzefza, chyba lud prosty. Opátrność tedy Páńska sprawiła, áby i lud celniejszy, lud mieyski, do niego się kwapił. A iákoż wam też tam śnakowało kákanie. Páná.

Páná IEzusa? Snač mowili: nigay tak nie mowil czło-
wiek! Wínszuje i tobie Pánie mo, tego zgromádenia
ludzi. Aże snač nie jeden z nich, choć iuz zá człow Apo-
stolskich, wiąg przy at, i zbáwion jest. Wígce in dzie-
kuje zá to: że čię słucháli. Niech Chrzešćianitwu twemu
uprosze łáskę, słuchánia čiebie mowiacego przez Kázno-
dziełow i slug twoich. Oby Pánie do stolu twiego nie
tylko rzeza i prostáctwo, ále i Pánstwo chodžilo!

Voz. Já powiedziáł Lukasz Swięty: že i z Míast kwá-
pili się do Páná IEzusa, miáł snač w tym i ten respekt: Ze lu-
dzie meyscy mogli mowić: Mamy my nášzych, tak go-
dnych Faryzeuřzow, Rabinow, w práwie náuczonych, niech
že tá rzeza, co ich nie ma, do Chrystusa się s'iąga; ále my
mamy nášzych náuczycielow. Ale že náuka Páná IEzusa, a
nad inne się wybiłá, á ieszcze cudámi wšparta, przeto i
miásta swoie, i náuczycielow ich opuściwszy, kwápili się
do Páná IEzusa. Obyš nauko Páná IEzusa, i teraz tak
powabna bylá! We wšytkim s' ty Pánie nasz naycelniey-
szy! w dobroći iesteš naylepszy! w piękności, iesteš nay-
ślicznieyzy, w nauce iesteš naymędrzy: ále i w często-
waniu iesteš naycelnieyzy! nayśmácznieyzy! bo nam,
ná biešádę dusz nášzych, ubóstwione čie to twoie i krew,
ofirucisz. A będzielže godzien tej uczty?

Punkt wtory; O rzezy mowi Swięta Ewáng-lia: že
się tylko zchodžila, ále o ludziách z miásta, že się i kwá-
pili do Páná IEzusa. Obyš Pánie i teraz čiełat tak ludzi
známienitych počiagáć do siebie! Wígkszey i obširzey łá-
ski Pánskiej, trzeba było, do počiagánia ludzi z miast, ná
náukę Páná IEzusa. Pátrž, tá obširšeć łáski, iáko się wy-
dáł: že nie tylko szli do Páná IEzusa, ále się i kwápili! O
Pánie záży i teraz, tej obširšeći, skuteczney łáski twoiey.
S. s. 3. Wie.

Wieleż ci ludzie respektow musieli gárdzić, gdy z miaſt do Páná kwąpili ſię: opuszczając domy, ná igzyki, ſuſpicye, nienawiść ſię podając: ále łáská Boża, umie to wſzystko zwyćiężać! Nie żałuy nam Pánie tych łask skutecznych, á kwąpić ſię do ciebie będziem. Poráchuy ſię: czy też dla Páná IEzuſa gárdziſz reſpektámi.

Vważ, Czemużbyś ſię też, miał kwąpić, do Páná IEzuſa w Nayſwiętſzym Sákrámenće zawártego? Między inne-
mi przyczynámi przeto: że nie máſz więkſzego ſzczęſcia ſtworzenia rozumnego, iáko łączyc ſię z Bogiem; á ná tym ſwiećcie, nie może bydź ſciśleysze złączenie człowieká, w łáſce Bożey zoſtávacego, z Pánem IEzuſem, iáko przez przy-
ięćcie Náyſwiętſzego Sákrámentu! Prágnę Pánie moy tego z toba złączenia, zewnętrznienia, zpokrewnienia.

I to ſłuſzna á wielka przyczyná kwapienia ſię do Nay-
ſwiętſzego Sákrámentu: że tego przyięćcie, ieſt nam tu ná ſwiećcie, niebem ziemskim. Niebo náleży ná widzeniu i zámítowaniu Bogá błogóſtávionym. I to ieſt záżywanie chwały Boſkiey w niebie. Ieſt też i ziemskie niciákie nie-
bo, á náczyniż náleżace? Ná záżywaniu Nayſwiętſzego Sákrámentu! Domieſz mię Pánie tego ziemskiego niebá. Ale przeſtrzeż ſię: iáko nie zmázanego, nie w nidzie do Kro-
leſtwá niebieskiego, ábyś i ty przychodzác do tego ziemskie-
go niebá, do Nayſwiętſzego Sákrámentu, przynieſł czyſtość ſumnienia. A máſzże czyſte ſumnienie? Prágnieſzże tego ziemskiego niebá z ſercá?

Vważ. Máſz ſię i przeto kwąpić do Nayſwiętſzego Sá-
krámentu. Trápia cię pokuſy? zwyćięſtwo pokus Ná-
yſwiętſzy Sákráment! Máſz krzyże i utrapienia twoie: cſto-
dzenie Krzyżá Nayſwiętſzy Sákráment! bá i niewieſz, czy
przyſtampiſz drugi raz do ſtołu Bożego! Kwap ſię, áby cię
czás, áby cię godziná, nie uſzłá!

Prá.

Pragnę Pánie pośpieszyć do stołu twoiego.

Punkt trzeci. *A Pan JEZUS rzekł przez podobieństwo: wy-
szedł ten który siał, siał nasienie swoje,*

Vważ. Wyszedł Syn Boży z łoná Oycowskiego, i siał na świecie náukę Ewangelii Świętey. W obyczajach i życiu twoim, czy wydaie się to nasienie Świętey Ewangelii? Przy nasieniu Świętey Ewangelii zaśiewa Pan IEZUS, ná ziemi nászej sprawę zbawienia názego: dosyć czyniac zá grzechy násze, i one nam hydząc. Iakożś Pánu twemu wdzięczny, zá to odkupienie? Iakoż też sobie ohydziłeś grzechy?

Vważ. Wychodzi jeszcze Pan IEZUS ze wnętrzości Najswiętszey Pánný, áby ná roli duży twoiey zaśiał nasienie Najswiętszego Sakrámentu. A radie go przyjmujesz? Coż też zá pożytek widzisz, że ten Sakráment, duży twoiey przyniesi? Oko Páná Bogá názego, tego lepiej doyrzyj! Biejąc się tym obelżyć Najswiętszego Sakrámentu, lecz tego pożytku, ledwie co widzę! A ze mnie winá. Oby przysła Komunia Święta byłąc pożytecznieysza.

Vważ. Czy też po nienabożnych twoich kommuniách, czy po prędkim zapomnieniu o Pánu IEZUSIE, ktoregoś przyjął, nie prawdzi się to o tobie: wyszedł od niego Pan IEZUS! porzuć go! O Pánie bądź mi przytomnym. A czyścisz sobie tego z serca? Nie opuszczay Páná IEZUSA grzesząc, i przez zapomnienie o niem, á on cię nie opuści, nigdy się od ciebie nie oddali.

Rozmowa. Pragnę Pánie moy, ábym się w przyszley Najswiętszey Komunii tak ściśle z toba złączył, ábyś ani ty mnie opuszczał, ani ja się, od ciebie dzielił, aż ná wieki!

ROZMYSLANIE NA WTORZEK

PRZYGOTOWANIA TEŻ.

Punkto piermsy. Zaczyna Pan IEZVS, przypowieść swoją: *A gdy siat, iedno upadło poale drogi, i podeptano uś.* Co sam tłumaczy Pan IEZUS: *Ktorzy podle drogi, cię są, ktorzy słuchają, potym przychoażi diabeł, i wybiera słowo z serca ich.*

Vważ. Są niektóre dusze, co to są iakoby podle drogi: co to straży około siebie i zamknięcia nie mają, każdy do nich wolnie przyidzie, każdemu otwarty, i takie są dusze, co straży nad zmysłami nie mają, przez nie, iako przez drogę iaka, różne się rzeczy przewiata. To tacy pocznąć oni o Bogu, i ozbiwieniu swoim myślić, ale to prędko z serca ich wypada. *Pocrachuy się: szalis nie nabożniejszy, gdy o czymś nie strzelasz? Kiedy rozmowami się nie bawisz? Kiedy poskramiasz się w wiedzy? Kiedy iak głuchym stącałz się, na powieści ludzkie?*

Vważ. Ze i te dusze są iakoby podle drogi, i podle gę podeptaniu. na których zmysłność własna, światowość powierzchowna, i poddanie się częste, pokusom, bierze panowanie: bo i takie dusze, porzawszy się poprawować, dają się prędko uwieść, swojej namiętności. *A za i siebie namiętność twoją, częstokroć od P. Bogą nie oderwała? Izali światowość od Bogą Cię nie odciągata? Izali pokusy, ktoryches zwyczajnie słuchał, do Ciebie się nie powracały? I pelenito się Słowo Pana IEZUSOWE. Ze nauka zbawienia twójgo, była podeptana!*

Vważ. Kiedy też to bywa czas pospolitszy tego podeptania? Bywa po spowiedzi: uczyniłeś przedsięwzięcie poprawy, długoż tej poprawy? Podałci P. IEZUS natchnienie, do poprawy życia, uiahał się go; ale znówu porzucił byś iako i przedtym! Umknąłś się byś od okazyi złego, w.

wrociłeś się znówu do niey! I to to jest podeptanie słowā Bożego. Dopiercz gdy kto gárdzi laska powołania swego, i stanem duchowienstwā, ná ktore go Bog wezwał! A ty, czy nie gárdziśz tym wszystkim? Czy i w tobie nie jest tak podeptane, albo do podeptania, słowo Boże!

Powtorz słowo Psalmu: w sercu moim zachowałem mowy twoie, aby mi nie grzeszył.

Punkt wtory. Potym przychodzi diabeł, i wybiera słowo z serca ich.

Uważ, Ze to słowo: Potym, znaczy, iż da się bies nieiako duchowienstwu w sercu naszym zabawić, uczyni pokoy od pokus; a dopiero potym z dawnemi pokusami, albo z nowemi wroci się, i swego dokazuie. Izali nie doświadczyłeś tego ná duszy twoiey? Zdałoć się że już będzie dobrze. Jeś już pokusę zwyciężył, aż táz, aż gorsza pokusa przysła ná cie! A nie przydziesz ielzcie gorsza? Boję się iey Panie, nie ufam sobie. Laska tylko twoia upiastować duszę moję może.

Vważ. Ze to słowo: Potym, wyraża i tych, co już zacząwszy swoje duchowienstwo, i nieco w niem postampiliwszy, poczynają też sobie ufać, mieć w sprawách swoich upodobanie? Zátym już niedbaley mieć się i w kárności, i w rozmyślaniu, i w ćwiczeniu duchownym. Ieszczeći nie postampił w duchu, i nie możesz śnać ielzcie mieć, upodobania w duchowienstwie twoim; ale przećię poráchuy się: czy zázywasz tey ostrości ná się, iakaś był rozumnie záwziat? W ćwiczeniu twoim duchownym, czy nie opuszczasz tego, coby słuszna kończyć?

Uważ. To słowo: Potym, może ielzcie znaczyć i tych; co przez wszystek niemal żywot, ielzeli nie bárzo dobrze, przynamniey nie źle, Pánu Bogu swojemu służyli, aż oni przy śmierci práwie, albo ná starość, rozum nieiako traca,

Bogá i duchowienstwo swoje opuszczá! Boy się i ty tego! Potym, boy się, aby ná cie to głupstwo nie padło. Proś za tych, co tuż wszedzy w látá, gorszymi się stá! Proś i za konáiaczych, aby ich bies nie przemagał.

Punkt trzeci. Uważ w iáki też sposób, bies wybiera słowo Boże z serc náfzych? Wybi ra go, czyniac trudne! po ludzku mowiac: niepodobne. zwyčízenie się w namiętnościách i w ćwiczeniách duchownych. A nie nápadaż też i ciebie tá rozpácz? Maszże też iármio Páná IEzusewé sobie za słodkie? Czy tęskno cię, kiedy twoich umartwienia, twego ćwiczenia duchownego, nie odpráwisz?

Vważ. Wybiera ieszcze bies słowo Boże z serc náfzych: kiedy nas pod pretextem duchowienstwá, pod płafzczykiem większego pożytku zwodzi i tódzi. Náprzykad: námowi ná konwersacya, co się od duchowienstwá zácnie, á swiáto-wością się konczy? A ty nie byłeś też kiedy tak złudzo-ny? Námowi czásem ná umartwienie zdrowiu szkadzace, i potym trzebá będzie dáć wszystkiemu pokoy, bá i przyidzie czásem rozpácz; że to nie pomogło, á trzebá było mniej tego zázywáć, á wnétrznego umartwienia nie-ustánnie za łaska Boża trzymáć się. Postánow sobie umar-twienie mierne, ále przykre, ále niecodkiadne. Námowi czásem i ná naboženstwá, álbó ćwiczenia nie zgadzájące się z stanem twoim. A naylepsza doskonáłość żyć wedlug swe-go powołánia i stanu, ciągnáć do doskonáłości stanu twojemu, przyzwolitey. Zwodzi nas i innemi sposobámi czárt. Proś za tak zwiedzionych. Waz máli twoie i zamy-sły, aby pod pretextem dobrego, nie záwieráło się co złego.

Vważ. Co za koniec tego wszystkiego jest? *Abymy uwie-rzemy nie byli zbáwmieni.* Gdyć poganin idzie ná potępienie, ielt czego záłowáć; ále bárzciey, gdy idzie Chrześcianin! Wiára oświecony! Przykładem Páná IEzusewym pobudzo-ny!

ny! fá
tępie
ále ni
wszys
Coż ro
był! c
tak w
gárodz
możesz
Święty
cię sob
i tym,
nie mo
Niech
le tobi
R
twoiey
i chwa

Pu
sobó, iż
Ktorzy
rzenia
V
znaczy
znáć i
wie nie
przez
ráchuy

ny! łaskami Bożemi wsparty! Dopieroż kiedy idzie ná potępienie Kápfan, Zakonnik, człowiek choć ná świećcie, ále nie po świecku żyjący! jest czego żałować! w których wszystkich sprawuie bies, iż uwierzywszy, nie są zbawieni! Coż rozumiesz, gdybyś i ty (zachoway Boże) potępionym był! czy by to nie było żałośno Pánu IEzusowi, który ná cię tak wiele łóżył Krwie swoiey? Czyby nie było żałośno Bogarodzicy Pánnie, ktorey miłosći się uznał, przeczyć nie możesz! Iakoby było żałośno Anyotowi twemu strożowi, Świętym Pátronom twoim, ktorzy cię czekali, i obiecywali cię sobie za zpołmieszkańcá w niebie: bá żałośnoby było i tym, co około dusze twoiey chodzili! Wwierzyłem Pánie moy w ciebie, dayże zebym był i zbawiony dla ciebie. Niech tobie, niech Świętym twoim, żałości nie przyniosę, ále tobie i im, niech będę ná poćiechę.

Rozmowa. Nie day Pánie wybierać biesowi słowá náuki twoiey z serca moiego, niech uwierzywszy zbawiony będę, i chwałę cię ná wieki.

ROZMYSLANIE NA SRZODE

PRZYGOTOWANIA TEŻ.

Punkt pierwszy. *Drugie zaś upadło ná opokę, á wszedłszy, uszło, iż nie miało wilgotności.* Co samo tak wyklada Pan IEzus: Ktorzy zaś ná opokę: ci gdy usłysz, z weselem przyjmują słowo, á ci kórzienia nie mają, i do czasu wierzą, á czasu pokusy odstępują.

Vważ. Co się znaczy przez tę opokę? Przez opokę znaczyć się mogą ludzie Bogu nie użyćci, widza prawdę, uznając iey niechcá! wiedza, żeby się popráwić czas, o popráwie nie myśla! A ty radże też uznawaśz prawdę? czy nie przeczył i rzeczy oczywistej? byleś swoje przewiodł. Potráchuy się iáko też przyjmujesz, natchnienie, któreć Bog dá.

ie, do poprawy życia? I moje Panie moy serce, dawnoś się w opiekę obrociło! Ia gorzłością moją, daley zátwardzić mogę: chybá go łaská twojá zmiekczy;

Vważ. Słuszna i to serce do opoki przyrownác: ktore się ani szczęściem da do Bogá náklonić: ani nieszczęściem przyprowadzić! Izalić Bog máło rázy pobłogostáwił: á służył-żeś mu lepiey? Izaliś i krzyżow nie doznał, á przyprowadziły Cię do P. Bogá twoiego? Czego szczęście i nieszczęście nie może, łaská twojá Panie dokázuie: szczęście i nieszczęście okázya do dobrego dáia, pomocy nie dáia. Oby Panie usłyszec od Ciebie ow głos: Zniósł wam serce kámiennie, á dam wam serce z ciáta, albo miękkie i mnie użyte:

Vważ. Opoká tá może znaczyć człowieká, ktory nie tylko do tych tez powierzchownych i według ciáta, jest ciężki; ále i do tez duchownych, ktore należa ná żalu i boleści duszney. Trzyby miały byđ: najwálnieysze przyczyny płáczu tego: grzechy lub twoie, lub cudze. A iáż ci okázya płáczu? Potym meká Pána IEzusuśwá, A nabáwiłáż Cię też kiedy płáczu, i polítowánia? Nákoniec przeciwności bliźnich twoich i utrapienia! Dopieroz strátá zbáwienia ich wiecznego! Zábóláć Cię kiedy serce, nád tę nędza ludzka? Opoká opoczysta serce moje! Obym i teraz z pemienionych okazyi záplákał. A każda z nich, po czawszy od tey godziny, aż do śmierci, bá i ná wieczność iá słuszna płáczu przyczyna.

Panie moy day z okazyi tych gorzko plákać:

Punkt wtory. Vważ co to jest. zá wilgotność, ktorey to nie ma słowo Boże, padájące ná poczytne serca? Jest jedná wilgotność, że tak rzekę: ktora Bog, ráczy czálem dusze sług swoich, to jest: Stodkość nabożeństwa, smák iá-
kás niewypowiedziány w myśleniu o Bogu, á tak, że cho-
i krzy-

i krzyże przydala nie tylko się im nie da człowiek przełamać, ale ich ieszcze i taknie, i tęskno go że więcej nie cierpi! Chwałę cię Pánie sercem tych wszystkich, którym i tu ná świećie dawaś kosztować, iáko słodki iesteś! Chwałę cię Pánie sercem tych wszystkich, którym tak osłodziłś Krzyż. Záisťe tácy nie sa opoka uschła, bo im niebieskiey dostaiesz wilgotności.

Vważ. Przez tę wilgotnośť może się rozumieć: ćwiczenie się w duchowienstwie, lub da Bog poćiechy ná duszy, lub ich umknie. A iestze wtobie taka męžnośť w naboženstwie, i w ćwiczeniu duchownym? Prawdá żeć świát nie iest teraz tak godny, áby tak często opływał w poćiechách duchownych, iáko czasów dawnych bywał! Ale może też bydz w tym i rádá skryta Boska, iż Bog chce mieć, i takich sług swoich, coby to nie dał im słodkości swoiey kosztować, áż dopiero wniebie! O Pánie iezeli się podobá najswiętszey woli twoiey, przyimi mię, i między takie slugi twoie.

Vważ. rozumne niektóre słodkości, Niech to będzie najswiętsza słodkość twoia, nigdy ciężko nie z grzeszyć: by i powszedniego wárować się grzechu, i ćwiczenia się w duchu okazyi, i przemysłów postánowionych nie opuszcząc. Prágnać i szukać tego, ábyś coraz więcej czynił i cierpiał dla Bogá i zbawienia dusz. Mley chęć nie ugászona, choć przy oschtości twoiey, co raz więcej i nieustanniey, miłować Bogá! O iuż mię też Pánie od tych słodkościy, nie wyłaczay.

Punkt trzeci. Powiáda Pan IEzus, iż to bywáia dusze, ná których sercu, iák ná opoce, wznidzie słowo Boze, i uschnie. I którzy gdy usłyszá, z weselem przyimúia słowo Boze, ale tego nie długo! O wieleżes ty rzeczy dobrych zázak, weszto byto ná duszy twoiey to náśienie, i gdybyś był,

był, dotad w tym trwał, postąpiłbyś był w duchowieństwie znamięniście! Izali to wszystko nie uśchło? Pamiętasz i na to: żeś z weselem przyiał to, na co cię Bog namięniał! wesele cię to odpadło, duchowieństwo też odmięniło! Odmalowateś tu Pannie serce moje. Ale w ręku twoich jest odmiąną życia i serca meiego. A chwytasz się łask do tey odmiąny prowadzacych?

Vważ. Co się znaczy przez to, że nasienie słów Bożego, korzenia nie miało? znaczy między innymi: gdy się kto odważy na co płocho, rozumu się swego, i wyższych nąd swoy nie poradziwszy, i z sobą samym nie porachowawszy się: bo tacy poczyna, i przestana! A nie maszże też i w tobie takiej płochości? Popraw tego za łaska Boża. Maszże i w tym, co z rozmysłem zacząłeś stateczność, i niezbite ukontentowanie? O Pannie, i takie przedsięwzięcia, albo porzucam, albo sobie w nich tęsknię! Trzymaj mię Pannie w dobrych przedsięwzięciach moich.

Vważ, Powiada Pan nasz, o tych opoczytych sercach; iż do czasu wierza, a czasu pokusy odstępnia! Co aż cię literalnie rozumie o tych, którzy się w męgach wiary zapieraia, ale rozumieć się może i o tych: ktorych, ładą krzyż i przeciwność zmiesza, iakoby nie mieli wiary, która naucza; że się cięszyć potrzeba, gdy przyjdziemy w różne utrapienia. Rozumieć się może i o tych: co ich ładą pokusa, od miłości Bożej oderwie, iakoby nie wierzyli: iż lepiey świat cały z tracić, choćbyś go w ręku miał, niż Bogą obrazić!

Rozmowa. Nie bądźcie serce moje opczyte, deś być dzie wilgotności miało, ieno niech pądnie kropelka jedna Krwie twoiey, na duszę moję Pannie.

ROZ.

ROZMYSLANIE NA CZWARTEK PRZYGOTOWANIA TEŻ.

Punkt pierwszy. *Drugie to pádło między ciernie, á pospólu wzrosły, ciernie zádusiło ie.* Co samotłumaczy Pan IEzus: *A które pádło między ciernie, ci są: którzy słuchali, á odseasy od stáránia i bogactw, i od rozkoszy żywota, bywają záduszeni, i nie przynoszą owocu.*

Vważ, Trzy są pokusy powszechne ná ludzie: Od honorow, bogactw, i ciáta, pokusę tę, która jest od honorow, nazywa Pan IEzus stáraniem. A ty według stanu twóiego, bądź (nać i nád stan, niechciałabyś byc wyniesionym? nie trąsaż się o to, choć skryćie? Albo i w wnetrznym asfekcie, czy nie ząbiegasz temu? Powtorz słowa Pisma Świętego. Obratę sobie byc porzuconym w demu Bogá moiego. To to niech będzie mój honor, byc dla miłości Pána IEzusa Vkrzyżowánego, pogárdzonym, za nic niánym.

Vważ. Przez to stáranie, może się też i to rozumieć: gdy kto ma i wiele, i wielkich nádziej: bo i te przynoszą wielkie stárania, zabiegi, i nie depuszczają, aby kto wolno mógł duszę moję ku niebu podnieść! Porachuy się: co też twoje są nádzieie? Czy ich nie nązbyt? Czy nie są wielkie? Porzuć ie albo zámień. Wiele to będzie nádziei, mieć nádzieie: żeć Bog tak wiele grzechow twoich odpusći! Wielkaż to nádzieia, mieć nádzieie: że zháwien będziec? Bogá twego widzieć będziec! Prągnę Pánie, aby aż do konca życia moiego, tá jedná nádzieia moia bytá.

Uważ. Przez to stáranie, rozumieć się może: gdy kto iákiej rzeczy ná świecie dokazać chce, i trudności przelamawszy, swoje przewieść: bo i tacy, kiedy nie miała zupełnego zgadzánia się z wolą Bożą, miała w duchowienstwie swo-

ſwoim, wielka roztargę, i prędzey o onych zamysłach; myśl im przychodzić będzie, i przenikliwiey, niżeli o Bogu! A niemaſzże i ty podobnego w iákich zamysłach twoich zawiſzcia? Jeżeli Bog od Ciebie tego nie chce, czemuż ſię o to ſtaraſz? A jeżeli Bog, tego po tobie chce, rozumnego ſtárania przyłożywſzy, day to Bogu w rękę, a ſam ſłużby iego pilnuy,

Panie ty nátcnieniem twoim, ſprawy moje uprzedzay, i pomagájac dokonczay.

Punkt wtory. I ná tych ſerce, iáko między ċiernie; pada ſłowo Boże, ktorzy ſię dáia zwyęiężyć pokuſcie, od bogactw. Poráchuy ſię: czy i ty nie maſz chęci, nád ſtan twoy do dobrego mienia? Poráchuy myſli twoie: czy nie myſliſz częſciey o tym, niż o Bogu? Pamiętaſzże o tym: że to ſa błogosławieni ubodzy w duchu? Obyś w tym zachował, to uboſtwo, ábyś o dobrym mieniu, ták myſlał, iákoby go ná ſwiecie nie było!

Vważ. Rzecz to niepodobna áby człowiek, nie miał też kiedy czego zgubić, nie miało mu ſię też co zkazać z tego co ma. Jeżeli to gorzko przyimuſe, ukontentować ſię nie może, zawiſze mu to ná myſli ſtoí; to tá rzecz, ċierniem mu ieſt ná duszy: bo mu tá myſl, záduſi wolne myſlenie o Bogu. Záduſi wolnoſć, właſna Synem Bożym, áby nie byli, do żadney rzeczy ſworzoncy przywiązani, nia uwikłani. A ieſtżetęz w tobie tá wolnoſć? Poráchuy ſię: z tych drobiazgów co ie maſz, gdyby co zginać, zepſować ſię miało, czybyś tego gorzko nie przyiał? Możeli ſię bez tego ſpoſobnie obniſć, perzuć to. Nie możeli ſię bez tego obniſć, miey to ták, iákobyś co godziná wygladał, że iuż po tey rzeczy będzie!

Vważ, Nie tylko w ludziákch ubogich z nędzy; nie tylko w Zakonnikákch ubogich z powołania, ále i w ludziákch

nay;

naybog
godá,
wnętrz
przetó
ki w ſe
przyim
zmyſla
nietyl
w tym,
O
mienien
Pu
Boże, i
ſzy żyw
dług ċi
mnienia
áni nie
nie bol
zwiedzi
życie w
ta poku
w tym r
przed ſ
Vw
onemi
iuz táki
ty w dor
bie prág
li. Pro
oni myſ
ná IBzu
ſam; cz

navbogátszych, musí się znáydowác: nie dostátek, niewygoda, Nie masz. Kto to przyjmuie, z náruſzeniem pokoju wnétrznego, z gniewem, nie przeto, áby był rzad, ále przeto, że zmyślności iego, dosyć się nie czyni. Oto i táki w sercu swoim, ma dosyć tego čiernia. A ty iáko też przyjmiesz niedostátek i niewygodę, gdy się nátráfi? Nie zmyślaszże też potrzeby nie potrzebney? Poskrom się sam, nietylko w tym, w czym słuszná, ábys się poskromił; ále i w tym, co słuszná, ábys dla náuki S. Ewángelii porzucił. O Pánie ty sam bądź dostátkiem moim, ty dobrym mieniem.

Punkt trzeci. Powiáda ieszcze Pan IEzus, że słowo Boże, iáko nasienie dobre, od čiernia, tak bywa od roskoszy żywota, záduſzone. Bo záiste, kto się wda w nie, i według čiáta żyć pocznie, nic ten o Bogá nie będzie dbał! sumnienia przestrzegáć nie będzie! i będzie tak żył, iáko by ani niebá: bo o nie nie stoi; ani piekła nie było: bo się go, nie boi! o niem nie myśli! Proś za tych wszystkich co tak zwiedźieni. Prágnij im wszystkim, tę náukę przełożyć: życie według čiáta, śmierć iest. O Piekło, iáko wielu masz, ta pokusa zwyciężonych! O niebo, iáko wielu masz, co w tym nálogu, życie strawiwszy, przecię drogę pokuty przed się wzięli!

Vważ. Ktokolwiek się w sprosnych myślách kocha, onemi się dobrowolnie bawi, iuz takim Bog nie smáczny: iuz taki wszystek, ná te się myśli uda, wielki gość i nie bywał w domu iego, myśl o pokućcie á surowey! Wzbudź w sobie prágnienie, áby się tácy grzesznicy poprówiali, obaczáli. Proś za tych, co gdy ty iákożkolwiek o Bogu myślisz, oni myślami się szpetnemi bawia, áby ich poprzeſtáli, ná Pána IEzusa Ukrzyżowánego wspomnieli. Poráchuy się i ty sam; czyś tak prędki w rákowych myśli, by i pierwszych,

by i nie rozmyślnych, odrzucaniu, iakoby skra nã rękę twoię pãdã, albo zdãbło zrzenicy twoiey tykãc miãło! Day mi Pãnie taka prędkość, przez Niepokalanę Poczęcie Mãtki twoiey.

Vważ. Mowiac Pan IEzus o tych pokusach, od rozkoszy życia, przydãcie: *J nie przynosa owocu żywota.* Owoc żywota, iest ostrość pokuty, a ci, albo nie zãczynãia, albo zãcznãli, prędko iã przedstawia. A ty, iakoś też pilny? ustãwi, czyni w tey ostrości życia. Nieczynia tãcy pożytku żywota, bo iak się kto, w taki grzech zãprãwi, rzadko bãrzo z niego, a stãtecznie powstãie! Oby Pãnie przykãdem, modlitwa, namowa, tãkiegoć grzesznikã pozyskał a pożytkiem wiecznym! Dziękuy Bogu, że nie dał w to bło to wpadãc; albo w padłesli w nie, że cię miłosćiwie, z niego podzwignãł.

Rozmowa. Przez ostãtnie tchnienie twoie, przy skonãniu moim, spraw to Pãnie, aby sãowo Boże w duszy moiey, od rozkoszy życia, nie byãło zãdufzone.

ROZMYSLANIE NA PIATEK

PRZYGOTOWANIA TEŻ.

Punkt pierwszy. *A drugie pãdło nã ziemię dobra, a w sãd sly uczyniã owoc stokrotny.* Co tãumãczy Pan IEzus: *Lecz, ktore nã ziemię dobra, ciã sã; ktorzy dobrym i uprzejmym sercem uslyszã w sly, sãowo, zãtrzymywiãia, i owoc przynosa w ciãrpliwości.*

Vważ. Dobra iest ziemiã, ktora iest Krwia Pãnã IEzu. sowa skropiona, i tã owoc stokrotny przynosi. I choć iãyżec w sly sly iest sly Krwia Pãnã IEzusa skropieni, bo sly w sly sly, od niego odkupieni, aãe zeby sly byli, rola buy na, rola stokrotny pożytek przynoszãca, trzebã nam trzeci przymiotow, o ktorych się i gdiã indziã mowiã: Aby sly my.

mý dla miłości Pána IEzusa Vkrýžowánego grzechow się strzegli. A strzeżesz się ich? Abyśmy mieli nad niem polowanie. A masz je? Abyśmy naśladowáli go. A masz do tego chęć?

Vvaž. Rola sa dobra, Pánu IEzusewi, ktorzy występukami nie zepsowawszy się, zwyczajow złych nie zabra-
wily, czekáia naśienia, słowá Božego, czekáia tylko głosu Boskiego, ná co ich Bog powoła, ná co zázyč zechce. Tá-
cy sa wszyscy, co w niewinności ná službę się Božá udáia,
i z mlodości nioša Krýž zá Pánem IEzusem ukrýžowánym,
i zda się, že z Krýžem pospołu urosli! Proš Pána IEzusa u-
krýžowánego zá wszystkich, co w niewinności ná službę
Božá sa powoľani. Proš i zá tych, co ich teraz Pan IEzus,
w teyže niewinności powoľywa; áby zá głosem Boskim szli,
niewinności swoiey dotrzymáli. Proš i zá tych, co w nie-
winności powoľani, zásmučili Pána IEzusa ukrýžowánego,
niestárkiem swoim, i co mieli w lásce Božey co raz postę-
powáć, w grzechy zábrnęli!

Vvaž. Bywáia i či rola dobra, co choć w grzechy zá-
brna, potym się upámietáia, nie tylko do pokuty przyída,
ále i stan odmieniáia, ná duchowne się życie odwaráia, á
wostrey pokućie žyiac, omiešzkánie swoie, miánowićie o-
strošćia życia nágradžáia. Díěkuy Pánu IEzusewi ukrý-
žowanemu, že i tákich sobie Krwá swojá pozyskuie. Proš
zá niem, áby im pokusy i dawne zwyczajie nie przykrýžyly się.
Buduy się z ostrošći życia ich, i násláduy ich. A ty czy ie-
steš tež rola dobra? Rola dušy twoiey, czy do támtých
wtorych, czy do trzećich náležy?

O Pánie niech sa robie będe rola dobrá, á ty mnie
badž naśieniem słowá Božego.

Punkt wtory. Vvaž. Co to znáczy dobrým á uprzej-
mým sercem usłuchiwać słowá Božego? Ten dobrým i u-
przej-

przezmym sercem usłuchiwa słowa Bożego, który z wesół-
 ścia Pánu BOGV służy, z stanu duchowienstwa, ná które
 go BOG wezwał, kontent żyje, i nie obżiera się náзад. A
 jestże też i w tobie tá uprzejmość serca? Czy przynamniej
 sercem i rada nie uciekasz ná swiát? Czy Cię nie tęskno w
 tey, i z té słuźba Boża. Choćci Pánie moy czasem z cie-
 żkością ięczac, zá toba Pánem moim Krzyż niosącym idę,
 przeciw dźwigam Krzyż twoy. Niech łaská twojá spráwi,
 ábym nigdy od Krzyża tego nie uciekał, ná niem umarł. A
 zanośiszci się ná to?

Vważ. Ten z dobrym i uprzejmym sercem, przyjmuj-
 ie słowo: kto pamięta ná swoje powołanie, ná swoy stan,
 choć się już w niem otarł, náżył, boć to czasem látá przy-
 nosza iákąś wolność, swobodę, i zapomnienie: ná co czło-
 wiek jest powołany? A ty nie zapomniatżes też tego? Sto-
 łuy do siebie słowa Arseniego Świętego: Arseni, po cóś przy-
 szedł? Potym poznasz żeś chętnie przyjął słowo Boże, i
 pamiętatż ná co Cię wezwáno: jeżeli tę goracość ducha i
 kárność zachowujesz, w która Cię wprawowano, kiedyś
 naprzód, P. BOGU twojemu służyć począł. A nie odmienił-
 żeś się ná gorsze?

Vważ. Ten z dobrym i uprzejmym sercem, przyjmuj-
 ie słowo: kto życiem i postępkami, wyraża stan duchow-
 ienstwa, ná który go Bog powołał. O iákobyśmy Świę-
 tymi byli, gdybyśmy życiem i chyczałiami, wiarę Świętą
 Kámalicką wyznawali! W wierze Chrześcijańskiej, są różne
 stany, jest też i stan twoy, byłżebyś szczęśliwy, gdybyś do-
 skonatości stanowi twemu przyzwoite pełnił! Pomyśl tu
 sobie, które są cnoty, własne stanowi twemu, ná który Cię
 Bog powołał. Cwiczyszże się w tych cnotách?

Powtorz słowa Psalmu: W przykazaniách twoich ćwi-
 czyć się będę, i upátrować będę drogi twoje.

Punkty

Punkt trzeci. Vważ. Co to jest zá pożytek stokrotny, który przynosi, tá rola dobra? Ile z Krztu Świętego, ten pospolicie przynosi, tak temu iáko i drugiemu, iednakowe stopnie fáski Bozey, ale kiedy kto, tak w duchowieństwie postampi, że iáko słońce przewyższa gwiazdę, tak iego światobliwość przewyższa światobliwość innych; to ná tákiego duszy stokrotny pożytek przynosi słowo Bore. Miżerny moy poštěmpek Pánie! Niewiem czy i zá drobniechna ważę gwiazdę! Przynosi ten stokrotny pożytek, kto fáskę Boza przyimuiac, żadney, depieroz znákomitey okázyi do dobrego nie opuszcza. O wieleż mi ich Pánie moy upłynęło! á iákoż to nágradzę? Miłostíá twoia, przytomnośćá przy nogách twoich Pánie moy ukrzyżowány, A stániesz mi ná to samoczásu! Niewiem czy iuż zegárek nie doćieka!

Vważ. Co Pan náš powiáda, o tей dobrej roli, stokrotny pożytek przynoszácę: oto práwi *owoc przynosiá w ćierpliwości*, których słow jest i to wyrozumienie: Wieleż wyćierpieć potrzebá pokus, nim poczniesz byđz doskonałym! A wytrzymasz te pokusy? czy nie ráczey pozwalasz ná nie! Trzebá lię chcacemu byđz doskonałym, páśłowáć z pássyámi i námiętnośćiámi swemi: A oneż ćiebie czy ty ich zwyćiężasz? Przepuści Pan IEzus oschłość w nábożeństwie, ćiężkość w káždym ćwiczeniu duchownym, přećierpieć to wielka trudność! A přećierpiasz to? Wielka trudność nátiřę ułomná, odmienna, w dobrym uřtánowić, i z ziemskiey uczynić niebieská! A dokazałżeś tego?

Vważ. Ten stokrotny pożytek przynosi, który przynosi ówoc w ćierpliwości! to jest im kto więcéy ćierpi, bárzciej ná sobie obraz wyřáa Pána IEzusa ukrzyżowánego, ktere-mu umrzeć dla Pána IEzusa zysk jest, to ten prawdźiwie przynosi ówoc w ćierpliwości! A umnie Pánie zysk, gdy

Uu3

Krzy

Krzyżu ujdę! Nie miłujcie ten szczerze Páná IEzusa ukrzyżowanego, kto Krzyżu nie miłuje! Iákoż będę mógł mówić: Miłość moja ukrzyżowany jest, gdy mi się cierpieć niechce!

Rozmowa. Day Pánie moy, ábymci stokratny owoc przyniesł, miłując Cię nádewszytkol ábym go przyniosł w cierpliwości prágnać cierpieć, iáko naywięcey, dla chwały twojej, i dla zbawienia dusz,

ROZMYSLANIE NA SOBOTE

PRZYGOTOWANIA TEŻ

Punkt pierwszy. Skonczywszy tę przypowieść Pan IEzus, powiada Święta Ewangelia: *To mówiac wołał.*

Vważ. Często Pan IEzus gdy była rzecz o náwrocceniu grzeszniká, wołał, i głosem to wydał. Wołał ná Lázara: Lázaru wynidź sam. Co znaczy wołanie ná grzeszniká, áby powstał. Mowi P. IEzus: wynidź z niego ducha zły, co samo znaczyło oczyszczenie grzeszniká. Śmierć Páná IEzusa, miała grzeszników náwracać, áż Pan IEzus, głosiem wielkim wołał, oddawa ducha. A że tá przypowieść była mówiana, do náwrocenia grzeszników, przez przyięcie słowa Bożego, przeto po tej przypowieści, woła Pan IEzus: Zawołay miłościwie, Pánie moy, ná wszystkich grzeszników. Zawołay ná te serca, będące blisko drog światowych, Zawołay ná tarcá opoczyste i cierniste, Zawołay i ná mnie. Wołanie twoie á wielkie, jest powołanie skuteczne, do poprawy życia, i światobliwości. Czekam Pánie powołania twego, i pomocy skuteczney, ábym to powołanie wypełnił.

Vważ. Przyspasiáia się słowá madrości, do Nayświętszey Panny różne, między innemi i to. Przyidźcie Synowie, słu;

sluchaycie mię, boiaźni Bożey náuczę was. Rozumiey, że i ná ciebie tak woła Nayświętsza Pánná, ábyś do niey przy-
szedł. A kedyż cię zástanę Mátko Bogá moiego? chybá w niebie! A tam nie godzienem przyiść. Jest inne przy-
ście do Nayświętszey Pánnny, przez miłość, i przez chęć, czynienia tego co każe. A cożci każe? otoż każe bać się Bogá, Nie tak przeto: że cię do niebá nie przypuści! Nie tak przeto, że cię do piekła wtraćić może! Iáko przeto: że jest nieskonczoney godności, która szánowác, respektowác, oney się bać, przed nią drzeć powinniśmy. A iestże, w sercu twoim, tá požádána, á wysłka boiaźń Boża? Prágniy tey sobie. Proś Nayświętszey Pánnny, ábyć ia uprosiła.

Vważ. Woła Pan IEzus ná nas, mowi do nas Nayświętsza Pánná, ále i Kościół pobudza nas, w swej Antyfonie, á-
bysmy wołali, ná kogoż? ná Nayświętsza Pánnę! Do ciebie wołamy wygnáncy Synowie Ewy. A wołaszże też ty, ná Nayświętsza Pánnę? Ten ná nię woła; kto goracym áfe-
ktem, o pomoc się do niey ucieka. A ty, tak ostygłes w na-
boženstwie twoim do niey, że i w potrzebách twoich, o-
ziębłes się do niey uciekasz. Nie málož ty máz potrzeb i doczesnych i duchownych. Závóláy w nich do Nay-
świętszey Pánnny.

Powtorz pomienione słowá Kościelne; Do ciebie wo-
łamy wygnáni Synowie Ewy.

Punkt wtory. *Kto ma uszy ku słuchaniu, niechay słucha.*

Vważ. Bywała to czásem uszy, ále nie ku słuchaniu, to iest tych, co ich Bog powoływa do lepszego życia á oni po-
wołania tego nie słucháli! Zyiá iáko i przedtym. Izali cię nie przekonywa sumnienie twoie, że iezeli kogo, tedy ciebie, Bog powoływał do siebie, ná służbę známięnita! A iákożes mu do rad służył? O nie tákiżby miał bydz sługa twoy Pánie! Czyby iuż nie czás, ábyś zaczął P. Bogu twoiemu służyć!

Vważ.

Vważ, Iáko Pan IEzus mowi: kto ma ufzy do ſłuchania, niech ſłucha; tak i wewnętrzne nátnienie, i rozum twoy, wiára oſwiecony, mowić: Kto ma przyczyny ſłużenia Nayſwiętſzey Pánnie, niech íey ſłuży. Izali ty tych przyczyn nie maſz? Wielkaż to przyczyna: że Nayſwiętſza Pánná ieſt Mátká Boża! Ktorażeś też ſłużba uſłużył tey godnoſci Nayſwiętſzey Pánni? Wielkaſz to przyczyna; że potrzebuieſz wielu dobrodźieyſtw od Bogá, ktore on, poſtánowił dawać, przez ręce Nayſwiętſzey Panny. O ręce Mátki Bogá moiego, iákożby ſię wam przysłużyć! Nie moiá rzecz was całować, boſcie wy tak ſwięte! á ieſzcze przez piáſtowanie Pánná IEzusa ubłogoſtawione! Cień wáſz całuję, o miłóſterdzie, u was zebrzę.

Vważ. Mowić nátnienie i rozum wiára wſpárty: kto ma przyczyny odſługiwania Nayſwiętſzey Pánnie, niech íey odſługuie. Niepodobna ábyś wſzystkie dobrodźieyſtwá, doczeſne i wieczne, od Nayſwiętſzey Pánni wzięte, przypomnieć ſobie teraz miał. Boć ich ieſt tak wiele! Przypomniy iednak ſobie niektore, ſzczegulnieyſze, i niedawnieyſze, izali te ſame, nie ſać ſłuſzna przyczyna, odſługiwania, odwdzięczenia Nayſwiętſzey Pánnie? Poſtánów ſobie uczynić, iáka teraz w dzięcznoſć.

Czekam ieſzcze od ciebie Bogárodzico Pánni, iednego dobrodźieyſtwá, za ktore, chcęć bydz, i nie będę nie mogł bydz wdzięcznym. Abyś mi uproſiła łáskę ſwiątośliwey ſmierci.

Punkt trzeci. *J* pytáli go Uczniowie iego, coby to za podobienie *ſwo* było? ktorým on rzekł: *W* amci dáno poznác táiemnice Kroleſtwa *Bożego*.

Vważ. Ci poznawáia táiemnice Kroleſtwa Bożego, co ſa wiára Święta oſwieceni. Podziękuy za to ſwiatło. Izali nie wielkie ſa táiemnice i niedoſciągłe wiary ſwiętey! gdyś

byś ſi
dno p
mowni

V
Bożego
nikt d
Bożey
tko Bo
Chryſt

zego:
za, do
Mátká
rzę tę t
cá bydz
gá moie

V
zbáwien
ſnádnie
grzeſzn
Vtwier
A iáko
mo.ego

R
dzie, iá
cá wype
rodzico

NA

Pun
ná Nied

byś się był w tej wierze nie urodził, iżaliżby nie było truda przyjsć na nie? Dziękuy, że cię chciał mieć, za domownika wiary, ktoreyś z dzieciństwa cię nauczył?

Vważ. Przez wiarę nauczyłeś się tajemnic Krolestwa Bożego: że Najsświętsza Panna jest Krolowa niebieska. Ze nikt do tego Krolestwa rozumny nie wchodzi, kto się Mátce Bożej nie ukloni. Znam cię za Krolowa niebieska Mátka Bogá moiego. Klániam ci się, wielbię cię, po Bogu i Chrystusie, naprzod miłuię. Wiesz tajemnice Krolestwa Bożego: bo wiesz Artykuły wiary, bárzo wysokie, ktore należą do osoby Najsświętszey Panny. Wielkaż to tajemnica: Mátka stworzona, Stworzycielá porodziła? Wiem i wierzę tę tajemnicę za łaska twoja Pánie. Wielkaż to tajemnica bydź oraz Mátka i Panna, twoy to przywilej Mátko Bogá moiego.

Vważ. I tę tajemnicę, Krolestwa Bożego: Vłączenie zbawienia ludzkiego, i przyjsć do Krolestwa niebieskiego śnádnieyszego, jest Bogárodzicá Panna. O iáko wielom grzesznikom pomogłás do zbawienia, Mátko Bogá moiego! Vtwierdza mię to w nádzici, że i mnie to szczęście potka! A iákożbyć cię ná utrzymanie tego, przysłużyć Mátko Bogá moiego! Pośtanów sobie tę przysługę.

Rozmowa. Wielkaż to tajemnica Krolestwa Bożego będzie, iż taki grzesznik zbawiony! niechże się tá tajemnica wypełni od Syná twoiego, przez przyczynę twoię, Bogárodzico Panno.

ROZMYSLANIE NA NIEDZIELE MIESOPVSTNA.

PRZYGOTOWANIA ZWYCZAYNE.

Punkte pamioty. Przypemniy sobie modlitwę Kościelną, na Niedzielę dzisieyszą. Prośby nasze protiemy Pánie, łaska-
w w wie

344 *Miejsopustna.*
wie wysłuchay, a z grzechow naszych zwiaskow uwolnionych, od wśel-
kicy nas przeciwności strzeż.

Vważ. Ze wdziśieyszey modlitwie, zawarte są wszy-
tkie potrzeby nasze. Potrzebą naszą jest: aby gdy o co Bo-
gą prośemy, byliśmy od niego wysłuchani. Potrzebą naszą
jest: aby nam Bóg grzechy odpuszczał, i to co za grzechem
idzie, albo więzy grzechowe? Potrzebą naszą jest: aby
nas Bóg od przeciwności wszystkich, zą tym doczesnych i
wiecznych zachował: i o to wszystko tu, Kościół prosi.
Wieleż i moich prośb do Ciebie jest Panie, wysłuchay przy-
namniey te, które podczas komunii Świętey, przekładac
będę. Wieleż jest grzechow moich, ale i wiele niewoli i
związkow za grzechem idących, niech te wszystkie spadną,
przy twoim stole Panie! Wieleż mię przeciwność i czeka!
boię się i przeciwności zguby wieczney! niech mię od nich
Komunia Święta zachowa, obroni.

Vważ. Wiedział Kościół, że pod ten czas, ludzie mieli
wygodni y żyć, bą i więcej do obrązy Bożej i niakści
i sposobności mieć: a Kościół w ten czas prosi, aby Bóg pro-
śby nasze łaskawie wysłuchał: Rozumiejąc, że ci co Boga
miłują, będą za grzesznych Páná Boga prosiłi, ktorych
by prośby przyjęte były, Kościół się przyczynia: A ty, czy
prośisz też teraz szczególnie za grzeszających? Coż też ta
intencya, i iak nabożnie czynisz? Proszę Cię Panie i za
tych, co teraz komunikuia, abys ná nich w prośbách ich,
był miłosćwie łaskaw.

Vważ. Wiedział dobrze Kościół, że ludzie temi czasy
mniey o Páná Boga stoia, Kościół temu zabiegając, prosi u
Páná Boga naszego, aby modlitwy nasze wysłuchane były.
tak rozumiejąc: Odrąza się ludzie od złego, udadza się na
modlitwę, mniemając iż tymi czasy, wysłucha Bóg, o co go
prośa, a ktoż nie ma, aby o co prosił Boga? a tak dádza po-
koy.

koy fu
ze chę
trzeb
się u
W
prosze
T
ię, iak
ce, ale
zbá u s
tá wol
szuka:
chu z
V
sołość
sumnie
ná dusz
po grz
Zgłada
grodz
ná IEz
Psalmu
podobn
krimen
od Pán
ná nie
Vw
Synow
wał?
niał i za
mogło?
wieczny

koy sweywoli, wszyscy się na modlitwę udadza. A ty masz-
ze chęć udania się na nie? Dobrzeby teraz zapomnieć po-
trzeb swoich, a obżalowałszy grzechy swoje, wszystkiego
się udać na prośbę za grzeszniki, i ich nawrocenie.

Wylewam przed obliczem twoim modlitwę moję, i prze-
proszenie moje przed toba opowiadam.

Punkt wtory. Wwaz. Bog slug swoich wolnościá dár-
ię, iáko i Páweł Święty mowi: Nie jesteśmy Synámi niewolni-
ce, ále wolney, która wolnościá Chryłtus nas dárował. A słu-
żbá uświátá czártá, i ciátá, niewola czyni! A smákujeźci
tá wolność slug Bożych? Kto grzeszy, sam sobie niewoli
szuka: A ty czyś iey iuz nie znáiał? W niewolim się grze-
chu zrodził, do niey się iákoś kwápię!

Wwaz. Między wolnościámi Synow Bożych, iest: We-
selość sercá, á między niewolámi grzechu, iest dręczenie
sumnienia! A zaś go nie uznał nigdy? A teraz iákoż się
na duszy czuiesz: czy wesoło, czy smutno? Izali i tobie
po grzechu nie trzeba mowić: Czemuż upádła twarz twojá!
Zgláď przez spowiedź, to, o co cię sumnienie przełtrzeże. Powtorz do Pá-
ná IEzusa w Nayświętszym Sákramencie záwártego, słowá
Psalmu: Wroć mi wesołość zbáwienia twoiego, Rzecz nie-
podobná, ábyś przyimuiac tak wiele rázy Nayświętszy Sák-
riment, nie miał nigdy uczuć wesołości sercá! Czemuż
od Páná IEzusa, który tak dobry iest, teraz iáko i przedtym
na nie sobie nie zarábáasz?

Wwaz. Gdybyś teraz obiówiono: żeś iest w wolności
Synow Bożych, i że będąciesz na wieki! iáko byś się ty rozrado-
wał? Niechżebyś miał obiówienie: żeś na drodze zátrocę-
nia! izalibyś się nie záfásowował? Cożby cię też rozweselić
mogło? Tak to więzy grzechowe ciężkie sa! tak smutek
wieczny z łobá przynosza? A nie zarábáasz sobie na to?

Więzy potępienia wiecznego, więzy to są grzechowe, wyzwól mię od oboygá tych káydán, zachoway Pánie w Najświętszym Sakramencie zawarty.

Punkt trzeci. Vważ. Iáko nás też to Pan Bog náš, i od wszelkier przeciwności strzeże? Strzeże: bo rzad światá całego Bog máiac, gdy mu się upodoba, karze, gdy upodoba, błogostáwi. Wyznay to przez ákt wiáry. Oboygám doznał Pánie zřeku twoich, i utrapienia i powodzenia! A jestże či Pan twoy ták miły, gdy čię karze, iáko i gdyč błogostáwi! Prágne čię Pánie moy przyiać, ábym to oboie ták pořilony, iáko zá dar, od čiěbie miał.

Vważ. Strzeże nas Pan Iezus od wszelkier przeciwności, Trojcy Świętey przekłádá, ořárníac krwáve zástugi zá nas, áby nas nie karáá, doczeřnie i wiecznie. W tych zástugách náđzieiá Pánie? Ořáruy i częřte przystępowanie nášze do řtółu twoiego, áby nas i Kommunie Świętey od wszelkier przeciwności řtrzegły.

Vważ. Broní nas Pan náš, od wszelkier przeciwności, dáiac nam nářchnienia: nie czyn řego, Bog čię skarze. Dáiac nářchnienie: uczynířli to, Bog či błogostáwić bęđzie. A řpreřzegářřze řego nářchnienia? miánowířie po Świętey Kommunii dánego! Nie zárabíářřze ná to řyćiem twoím, áby ná čię Bog, nie tylko doczeřne, ále wieczne przeciwności řprepuszczář!

Rozmowa zmyřáyna.

ROZMYSLANIE NA PONIEDZIAŁEK

Przygotowanie pierwsze. Staw sobie Pána Iezusa, o meřce swoiey Vczniom řprepowiádařcego, řtaw łobie iáko řlepego uzdrawia.

Przygotowanie wtore. Pokłóń się Pánu Iezusowi, proř

proś go o łaskę; nabożnego i pożytecznego o tym rozmawia.

Punkt pierwszy. *Wziął z sobą Pan JEZUS Uczniów dwanaście, i rzekł im: Oto wstępniemy do Jeruzalem.*

Vważ. Ze iako Pan IEZUS do Uczniów swoich mówił: Oto wstępniemy do Jeruzalem, takbyś ty sobie mówić miał: Oto idę do Najświętszego Sakramentu. Miałbyś to opowiedzieć grzechom twoim: Oto idę do Świętej Komunii, trzeba mi grzechy moje oczyścić. A oczyścisz się z nich dostatecznie? Oto idę do komunii trzeba mi odpuścić, a zferca tym, który nem niechętny: A odpuścisz? Oto idę do komunii trzeba mi się wyrzec namietności moich, i świętości: A wyrzekiesz się ich? Oto idę do komunii trzeba mi być nabożniejszym, i statecznie się poprawić. Oby to było!

Vważ. Przepowiadając Pan IEZUS mękę swoją, to na przedpołożył: Będzie wydan. Pełni się to z strony Najświętszego Sakramentu. Sprawuje kto Msza Święta niegodnie, i trzyma w ręku swoich Páná IEZUSA, to w ten czas mówić się może, że Pan IEZUS jest wydany w ręce grzeszników! O gdyby się te już ręce poświęciły! Komunikuje kto niegodnie, to Pan IEZUS wydawan bywa do więzienia, aby był w wewnętrznościach grzeszników! Przepros Páná IEZUSA, za wszystkie niegodne komunie twoje, i drugih.

Vważ. Jeżeliś jest Káptan, a niegodnie chłabiujesz, to sam sobie Páná IEZUSA wydajesz. Proś abyć to odpuścić. Jeżeli cudzemi rękami, przyniesiony, w ustá twoje idzie Pan IEZUS, ten któryć Najświętszy Sakrament dje, czyni to wyrażając Oycá Przedwiecznego, który Syná swojego dla nas wydał. Ale ty go niegodnie przyjmując, porywasz go áfektom Żydowskiim iák ná śmierć! Pokiż takich komunii będzie!

O Pánie wſtyd mię takiego życia; wſtyd takich komu-
munií!

Punkt wtóry. Ták ſię upodobało Koſćciołowi, ná Nie-
dziele Mięſopuſtna, czytać Ewángelia, w ktorey Pan IE-
zus przepowiada mękę ſwoię: áby wyrozumieli ludzie, że
pod ten czas źle żyć, męcza Páná IEzusa! Oto wſtem-
puie Pan IEzus do mieyſc, gdzie Chrzeſććianie żyją, bywa
tám wydawan, przez tych, co przedtym nie zgrzeſzywſzy,
dopiero w grzech wpadaia! O Pánie, niech dla miłóſći
twoiey, grzechami ſię brzydza. Bywa náigrawan od tych,
ktorzy gdy zgrzeſza, dzieſza ſię z grzechu. O przekłete
dzieſzenie! Bywa ubiczowan przez grzechy dzieſne. Wie-
leż cię rázy Pánie moy, to biczowánie teraz potka? Bywa
zeplwan od tych, co dla urody grzeſza. Bywa zámordo-
wany od tych, co tymi czaiły w taki grzech w pádna, po kto-
rym nigdy iuż do pokuty nie przyida! Niech ich Pánie,
ſmierć twoią od takich grzechow zátzyma.

Vwaz Czyta Koſććiel Ewángelia, pod czas Mięſo-
puſtny, tę, w ktorey Pan IEzus, przepowiada mękę ſwoię,
iákoby upomináac grzeſzników: dla miłóſći Páná IEzusa
zá nas zmártego: przeſłanćie grzeſzyć! Iudaſz go wydał
zá trzydzieſć srebrników: być cały ſwiat dawáno, nie
grzeſz! Chryſtus náigrawan! day pokoy wcióſć, co cię
do grzechu prowadzi. Chryſtus ubiczowan! niech cię od
grzechow ciála, biczowánem ſwoim odrózi. Chryſtus u-
plwany! niech cię náuczy skromnoſći w pátrzaníu. Chry-
ſtus zámordowany, niech cię namowi, ábyś Bogu twojemu
żył, Páná twego ukrzyżowanego kochał.

Vwaz, ieſt nabożne mniemanie, iż Pan IEzus, ſwoie
biczowánie, podiał i oſiárował ſzczegulnie zá ludzi grze-
chem ſzpetnym Páná Boga ſwoiego obrażaiących, i przeto
Pán IEzus dwa rázy wſpomina o ſwoim biczowáníu, mo-
wiał:

wiać:
W bi-
go, na
grze-
zuſow
1
grze-
P
kryte o
V
wić: A
czyni:
tego n
w Nay
wyſwia
ćiwko
V
To sto
cie, ie
sobami
czywi
stoko
sprawu
ſwoię
V
ra tu
zrozun
zbawit
bym ci
zumie:
nie gra
manc

wiac: Będzie ubiczowan, i ubiczowawszy zámordua go, Wbiła to w pámięć Kościół: dla miłości Páná ubiczowane-go, niechcieyćie grzeszyć! Co rana, to próśba: Day pokoy grzechowi! Wysłuchay świećie te próśby, Ciała Páná IEzusego biczami pooránego.

Przez biczowanie twoie Pánie, ohydź ludziom grzech ten.

Punkt trzeci. *A oni tego nie rozumieli, i było to słowo zakryte od nich, ani wiedzieli: o czym mówił?*

Vważ. Ze słuszną, o Najsświętszym Sakramencie mówić: A oni tego nie rozumieli, iako to wielką pokorę Bog czyni: że do grzesznika idzie! Dopieroż do ciebie! A oni tego nie rozumieli, z iaką miłością Bog idzie do człowieka, w Najsświętszym Sakramencie: I iaka tu miłość przez to wyświadcza! A ty niegodnie komunikując, niechcąc przez ciwko Pánu twojemu wydać!

Vważ. Słuszną o Najsświętszym Sakramencie mówić: To słowo zakryte od nich: bo w Najsświętszym Sakramencie, jest słowo wcielone, iżali nie zakryte? Zakryte pod Osobami chleba; Vczyn o tym ákt wiary. Zakryte: bo rzeczywistej obecności swojej, niczym tām nie wydać, chyba słabości nabożeństwa, która czasem w komunikujących sprawuje. A tobie, czy wydać tym sposobem, Pan IEzus swoje tām berność? I tey łaski nie godzienem Pánie!

Vważ. Ze miac wzgląd ná mękę Páná IEzusego, która tu Pan náš przepowiada, słuszną mówić: A oni tego nie rozumieli. Ktożby to zrozumiał: Bog, áby człowieka zbawił, dla niego umarł! Obym ja Pánie ráczey umarł, że bym cię, żeby cię teraz ludzie nie obrażali. Ktoż to zrozumie: Bog dla grzechow umierając, odraża ludzi, áby nie grzeszyli, á ludzie przedię grzesza! O nie wyrozumiane gupstwo Ktoż to wyrozumie: Pan IEzus dla nas, tak

rak okrutnie zamordowany, a nam się dla niego cierpieć niechce!

Rozmowa. Wyraż Panie na sercach wszystkich co się na grzech zabierają, mękę twoję naydręższą, aby się od grzechow cofnęli, w tobie zakochali.

ROZMYSLANIE NA WTOREK

PRZYGOTOWANIA TEŻ.

Punkt pierwszy, *Żłato się: gdy się przybliżył ku Jerychu, ślepy niektórzy siedział wedle drogi zebrza.*

Vważ. Przez tego ślepego przy drodze siedzącego rozumieć się może grzesznik, który ma okazy, sposobność do nawrocenia się, która sposobność może mu być iak droga, aby go Pan Jezus uzdrowił. Tacy są heretycy między Katoликami żyjący. Oświeć ich Panie. Tacy są ludzie zli na dobrych, na ich przykłady patrzący, i którzy mogliby nauki ludzi dobrych i mądrych zżywać, gdyby chcieli. Pościagnij sercá ich do siebie Panie, miánowićie podczas ten Mięsopustny. Izaliż i ty, nie jesteś takim ślepym, mającym okazy do dobrego? Czyliż i teraz ich nie masz? Podziękuy za nie. Zżyj ich.

Vważ. Zokazy tego ślepego, ślepoty twoje niektóre? Slepys: bo prawie na Boga nie patrzasz. Patrz nań, aby i on na cię weyjrzał! Slepys: bo nie upatruiesz, co dobra, co zła wieczność. Slepys: bo serdecznie nie rozważasz, co to jest Boga obrażać, Slepys: bo nie przenikasz, że to naywiększe szczęście, dla Boga cierpieć! A dawnoż, iak koś z gorzkością krzyż nioś? Slepys: bo nie widzisz, że to krotko już żyć będziesz! Zebrz z tym ślepym, aby cię uzdrowił Chrystus.

Uważ. Ze ten ślepy, usłysz wszy' rzeszę przechodzącą, *pr.*
tal:

Sierpieć

co się
się od

Ferychu,

ego ro-
sobność
ydz iak
rcy mię-
a ludzie
rzy mo-
y chcie-
ie pod-
lepym,
e mąsz?

ektore?
n, aby i
o dobra,
wazałz,
aśz, że to
noż, iá-
zisz, że
aby cie

aca, pr.
t. l.

Ná Wtorek po Niedzieli

361

tal: coby to było? Wteraz, ieyizych okázvách, sluszna á-
byś się pytał: coby to było? Pytay się coby to było, że się
ludzie temi czasy ná grzech událi? Coz, álbo Bog przestał
bydź dobrym, że go ludzie nie kocháia? Alećieś ty Pánie
moy záfwe dobry: dobry áá ná wieki! Pytay i tiebie, coby
to było, że tak ládáiaáko Pánu Bogu twociemu sluzysz?

Obyć Pánie dobrze sluzýć i nágradzićci to, že cie te-
raz świat odstempuie.

Punkt wtory. *J powiedziałeli mu: iż JEZUS Nazaráński
mimo idzie.*

Uważ. Mimo idzie w ten czas Pan IEzus: kiedy czło-
wieká miia z obfuszemi láskámi. O Pánie chodźieści tak
i mimo mnie! Mimo idzie Pan IEzus: gdy człowiek nie do-
znawa skutkow miłości Páná IEzusa przećiwko sobie, kie-
dy go człowiek goraco nie miłuje, z niem się serdecznie nie
láczy. Nie chodź tak mimo mnie Pánie. Alem ia temu
wzyskiemu winien, tak żyjac umykam się od ciebie!

Vważ. *J zázwał mowiac: JEZUSIE Synu Dawidow zmiłuj
się nádemna* Dziwna rzecz že ten ślepy nie prošíł Páná IE-
zusa zázaz o uzdrowienie swoiey ślepoty, ále tylko áby się
náń niem zmiłował. Snać nie miał ieszcze ná to náchnie-
nia, i prošíł tylko o iáśmużnę: á ieżeli miał o tym náchnie-
nie, z pokory prošíć nieśmiał, álbo rozumiał: že i o oświe-
cenie prošíł Páná IEzusa, gdy prošíł, áby się náń niem zmi-
łował. Day mi Pánie náchnienie, ábym cie prošíł o to, co
się tobie podoba. Day ábym rozumiał: zem nie godzien
dobrodzieśtw twoich. Iákoż wierę nie godzienem! Day
ábym umiał blagáć sobie miśósterdzie twoie, i tym, co cie
teraz obrazáia.

Vważ. Znáć že ten ślepy ná oczy miał iuz rozum wiá-
ra oświecony. Snać wierzył, iż Chrystus był Mesiásem, iż
był Synem Dawidowym. Ktoż ci to powiedział miły zbra-
ku?

X x

ku? kto Cię tego nauczył? Snać ludzie łaskawi, ktorzymu otuchę czynili: że go mógł Pan IEZUS uzdrowić! a w ośiątku oświeciło go natchnienie wewnętrzne. A ty maszże też w sobie chęć, abyś i ludziom ubogim do Pana IEZUSA serce czynił? Komużes też o niem powiedział? Przyszędźże kto przez twoie słowo do znaiomości, do łaski u Pana IEZUSA?

Powtorz słowá tego ślepego? IEZV Synu Dawidow, zmiłuy się nádemna.

Punk trzeci. *Aci co śli wprzod, fukáli nań ály miłczali.*

Uważ. Ze ci co fukáli, zdáli się sobie dobrze czynić: bo przestrzegáli tego, aby się był Panu IEZUSowi nie przykrzył. A w rzeczy samey nie dobrze to czynili: bo pokazáli máte swoje nádkáleka politowanie. A ty iáko też nász pełne politowania serce? Czy nie jesteś pełny nie słuszných respektów? Czy u ciebie po miłości Bożey, ma pierwsze miejsce miłość bliźniego?

Uważ. *Lecz on tym więcy wołał.* W tym posłemku tego ślepego wyraża się: iáko mamv byđź siateczni w dobrym. Iáko się nie mamy dáć odwodzić od medlitwy i postm-pkow dobrych, by i tym co to, zdádza się, że Panu IEZUSowi z przyjaciá! Vskarż się ná nieciátę swoy. Nie trzebá Pánie aby mię kto od ciebie odwodził, sam ja prędko od ciebie odeyde!

Uważ. A Pan IEZUS stánawszy, rozkazał go przynieść do siebie. Pomyśl tu sobie: czy Cię nie czeka strážne przywiedzenie od duchow złych, ná ład Boży? Lękam się tego, a słuszenie! Záprowadź mię tám ráczey Bogárodawco Panno Anyele śrózu, Patronowie Święci. Wylyia czasim Pan IEZUS po dułze i zylacach slug swoich, i kaze im do siebie ludzie prowadzić: Tácy sa Spowiednicy, Káznodzie-ic, Day im Pánie łaskę, aby ludzie temi czasý skutecznie do

do zi
zusa

ktory
dził
ny, c
raz B
chcesz
Cię ś
grzesz
bry!
twoie
miłość
grzesz

widzi
i iáko
P
IEZUS
o tey
T

Mece
P
o Me
zdrow
V
ryczu
co o z
było

do Ciebie prowadzili. Obyś i ty kogo, teraz do Pána IEzusa poprowadził!

Rozmowa. Proś Bogarodzicy Panny, obierz sobie, i ktorýchci się podoba Świętych Patronow, aby Cię poprowádzili przed Nayświętszy Sakrament: A ty tam zaprowadzony, chćiy Pána IEzusa kontentować za grzeszników teraz Bogá obrażających. Gdybyś mię Pánie spytał: Co chcesz abyś Cię uczynił? To Pánie: abyś ja Ciebie, abyś Cię świat cały miłował! Niech ja, niech wszyscy ze mną grzeszni, przeyzrza ná to: Ześ ty jest nieskończenie dobry! Niech ja, niech każdy z grzesznych, usłyszcy to słowo twoie: Przeyzrzyj! Niech mię Pánie wiara twoia uzdrawia; miłość twoia zapala. Niech lud wszystek, niech wszyscy grzesznicy dają chwałę Bogu.

ROZMYSLANIE

NA SRZODE POPIELCOWA

Przygotowanie pierwsze. Staw sobie Pána IEzusa, a on widzi, poznawa co o niem myśla Káptáni i Faryzeuszowie, i iáko nań się znawiała. *U Janá S. w Rozd: 11.*

Przygotowanie wtore. Pokłon się ná tym mieyscu Pánu IEzusowi; proś sobie o łaskę, nabożnego i pożytecznego, o tey tajemnicy rozmyślenia.

To przygotowanie wtore będzie służyło, i ná inne Rozmyślenia o Męce Páńskiej, i będzie się nazywało: Przygotowanie zwyczajne.

Punkt pierwszy. Słuszna zacząć pierwsze Rozmyślenie o Męce Páńskiej, od pierwszey rady która była przeciwko zdrowiu Chrystusowemu, i ná śmierć jego.

Wważ. Co powiáda Jan Święty: Zebrali tedy Biskupi i Faryzeuszowie radę. Iákov námieniał Jan S. nie jeden tam był; co o zdrowiu Pána IEzulowym ná radę námiawiał, ale ich było wiele, ná jednę się myśl zgodzili, i zeszli się ná radę.

Cożes tak złego był uczynił Pánie moy, żeś ná takie niechęci zárobil? Gardź chęciámi ludzkiemi ktorychi Chrystus nie miał. Kędyżes kupo od Chrystusa uzdrowionych, ná Chrystusa láskawych, żebyście wy też, rádę zá Chrystusem uczynili. Powzday się ná wola Boga, choć też pociechy, pomocy, z przyjaćioł mieć nie będziecie! Coż rozumiesz, czy nie w mięszalbyś się był w tę rádę przeciwno Pánu IEzusew? Mow co chcesz: żyćiem w mięszalś się w to: boś żyćiem iest przyczyna śmierci Páná IEzusewey,

Vważ. Słowá sa pierwsze tey rády: Coż czynimy? że ten człowiek wiele cudow czyni. Według áfektu tego który teraz mam do ciebie Pánie moy, radbym był dał rádę ten u zgromáczeniu: Nie pytaycie się: co czynimy? idźcie hurmem do Páná IEzusa, w niego uwierzcie, przepróście, żeście go obraźili, zákochaycie go z wśzystkiego sercá, nádowłzytko. Pytay się i duszy twoiey: Post Święty nástąpił: coż czynimy? Teraz iest czas rozpamiętywánia męki Pánskiej; coż czynimy? Smierć bliska á wieczność wieczna; coż czynimy?

Vważ. Przyznawáia samiż nieprzviaćiele Pánu IEzusew: że ten człowiek prawi wiele znákw albo cudow czyni. Prawdáć rádo zgromádzona, że Chrystus iest człowiek, ále oraz iest i Bog, á wy o tym milczycie! To iednak prawdá, że wiele cudow uczynił! Czemuż was te cudá, do wierzenia w niego nie przywedza? Poráchuy się: iezeli Bog i z toba tak wiele cudow nie uczynił? A za to nie cud: że cię Bog tak wielkiego grzeszniká do tad chowa? A zaż to nie cud: że cię tak nie miłuiącego Páná IEzusa ukrzyżowanego, od okupu swego nie wyłaczył? A zaż to nie cud: że cię tak nie nabożnie komunikuiącego, nigdy od stołu swego nie odepchnał? Policz tu inne cudá.

Ty mnie Pánie cudownie miłuiesz, álema (słách mowić) cudownie ná cię zły.

Punk

Pa
scy uwie
narod.

V
ná IEz
ze przy
pozbir
go inte
czyli, á
wiągę. p
resa mo

V
ieden um
przed O
iost, áb
mym IE
márf. S
Syná sw
by iedy
pozytecz
nie obra

Uwa
go roku, p
chowneg
tobie iá
Pánie k
trzyt, da
bliska, z

Opá
násze du
Punk
Vwa

Punkt wtory. Mowila tá radā: *Jeżeli puścimy go tak, wšy-
sy uwierza wń, i przyida Rzymiānie, i zniosā náše miejsce, i
narod.*

Vważ, Dobrze ěi przewiādywāli: iż wšyscy mieli w Pā-
nā IEzusa uwierzyċ. Ale czemuż i nie wy? Stało się i to:
że przyszli Rzymiānie, Ieruzalem zburzyli, żydow iednych
pozabíali, ā druhich niewolníkāmi uczynili. Oto dla twe-
go interesu, dla záchowānia flanu, wierze w Chrystusa prze-
czyli, ā wiāry nie māiac przepāli! Przekładam ia Pānie
wiārg. przekładam miłość twoię, nád wšyřkíe požytki i inte-
resa moje. Poráchuy się iednak czyřs tak dorad czyniř?

Vważ, Słowā Káifaszā ná tey rádžie: *Požyteczno nam, aby
ieden umāřł człowiek za lud, aby cały narod nie gināř. Staw się
przed Oycem Przedwiecznym, i mow mu: Pożyteczno nam
iēř, aby Syn twoy za nas umāřł. Staw się przed Pānem sa-
mym IEzusem i mow mu: Pożyteczno nam abyřs za nas u-
māřł. Staw się przed Najřwięřszā Pānnā, proř tey, aby nam
Synā řwego nie zāřowāřā. ā mow tey: Pożyteczno nam, ā-
by iedyny Syn twoy umāřł za nas. A imie czyby iuř nie
pożyteczno byřo abym umāřł, ābym ěię więcey Bogā moiego
nie obrazāř?*

Uwaz. *To zāř z siebie samego nie mowit, āle bynřy Biskupem one-
go roku, prorokowāř. Māncz ię tu řzān: wāċ řtarřenřtwā du-
chownego. gdy i řży Káifasz ā przeěię prorokuie! A w
tobie řākie teř řtarřenřtwā duchownego pořřānówānie?
Pānie ktoryř choċ i řzego Káifaszā duchem prorockím opā-
trzyřł, day mi choċ to ředno sobie przeprorokowāċ: že řmierċ
bliska, že iuř zāřs ná nię się gotowāċ!*

Opāřř Pānie duchem tobie upodobānym řtarřenřtwo
nářze duchowne.

Punkt trzeċi. *Od onego ředy dnia, umyřliř: aby zābili go.*

Vważ. Oni tu myřliř Pānā IEzusa zābiċ, ā serce Pānā
IEzu-

IEzusew, wszystko to widziało. Nie wymowił się Pan IEzus od śmierci, chłrował się na nie iak na nowe. Stawił się i ty przed oczyma, i za ciebie się chłrował. A że Chrystus paśtyiom rozumnym mieysce dawał, dopuścił, że truchlało serce iego, tak iako po dekreście śmierci truchleie pospoliście serce w tych, co ich na śmierć skážuna. Day pokoy wesolości, gdy iuz serce Pána IEzusew truchleie. A iakoż też nowinę o śmierci moiey przyjmę!

Vważ. Pan IEzus tedy, iuz nie iawnie chodził między żydami. Naucz się z tad, abyś się bezrozumnie nie wdawał w niebezpieczeństwa zdrowia, gdy Pan IEzus uchránia się zydow. Pożáduy Pána IEzusa, iż mu się kryć było potrzeba. Zákryj się dobry IEzu w sercu moim. Nu ieno czy grzesząc nie wydasz go prędko.

Vważ. Szedł tedy Pan IEZUS w kraj blisko pusty. Ucz się z tad: nie mieć owej niestwory, abyś káżdemu w oczy wlepić się chćiał. Vcz się: gdy na cie ludzie następuia, ćwiczyć się w pustyni serca. A ćwicyszże? Wspomina teraz Kśściot pustynia i post Pána IEzusew; podźże tam za Pánem IEzusem. Dopomagay mu odłączenia od ludzi, Pustynia sa i Rány Pána IEzusew: bo od grzesznikow opuszczone. Podźże do nich.

Rozmowa. Staw sobie Pána IEzusa na tym tam mieyscu stojącego, chłruy O-cu Przedwiecznemu wszystkie áfekty; tam od Pána IEzusa uczynione. Chłruy i áfekty wszystkich slug Bożych które mieli, máia, mieć będą z okázyl tей tájemnice. Proś abyś tей ćierpliwości, tych tam áfektow Pána IEzusewych náśladował. Proś abyć to na zbawienie poszło.

Tá Rozmowa będzie i do innych Rozmyślania na Poststázyl, i będzie się nazywała: Rozmowa zwyczajna. Chyłaż się inna Rozmowa przyłoży.

ROZMY.

ROZMYSLANIE NA CZWARTEK

Przygotowanie pierwsze. Staw sobie Pana IEZUSA przewiadującego; jako Iudas z Kaptanami się targuje, Pana przedawa.

Przygotowanie wtore zwyczajne.

Punkte pierwsze. Mowi Pan IEzus do Uczniow swoich: *Wiecie że po dwu dniach Páscha będzie, a Syn człowieczy będzie wydany, aby był ukrzyżowan.* V. Mateusza S. w Rozd. 16.

Vważ. Czyńc Pan IEzus tak wiele cudow, mógł i ten uczynić: aby była słabszyzna żydowska zdrowia mu odiać nie mogła. Mógł przynamniej, wiedząc że o niem źle myśla uchronić się: niechciał tego uczynić; ale wolał według czasu od Oycy zamierzonego umrzeć. Jako Panie wielka odwaga twoja, ale i wielka miłość przeciwko nam. A ty czy nie uciekasz przed Krzyżem? Osirował się kiedyś nań właśnie z ferat!

Vważ. Ze chciał Pan nasz umrzeć podczas Páschy, i podczas (między innymi) ceremonii, iedzenia Baránka Wielkonocego: bo miał nam wieczerza i nasz Najświętszego Sakramentu postanowić. A jako Baránek niewinny, miał być od żydow zabity i strawiony. Łaskuy Panu IEzusiowi za postanowienie tej wieczerzy. Proś aby cię też uczcił i ukarmił, a częstym i godnym uczynił. Powtorz słowa Pana Świętego: *Wzięś ty Panie Baránek Boży który głodzi grzechy świata. Zgładź i moje manowienie te, które mi teraz do Najświętszego Sakramentu przyięcia, przeszkadzają.*

Vważ. Ze przepowiadając Pan IEzus mękę swoją, dwie tylko rzeczy przekłada: Ze będzie wydany; że będzie ukrzyżowany. Iakoby go te dwie rzeczy najbárziej bolały.

ty Słuszna że go krzyż najbárzciey bolał: bo przez Krzyż życie strącił. Ale pokazuje, że go najbárzciey i wydanie bolało. Czemu? bo to był raz, który mu na ten czas Iudasz ządawał, wydać go. Bolała Chrystusa niewdzięczność: A ty iakoś Pánu twemu wdzięczny! Bolała go nieszczerość: A ty iako szczerze z ludźmi idziesz! Bolało go i to: że z Apostołá stawał się taki grzesznik! A nie wstydzę też Páná Jezusa, że go ty po rók wielu dobrodziejstwách, obrażał!

I iam Pánie Iudasz twoy, i ja cię zdradzam.

Punk wtory. *F uczynili radę, aby Páná Jezusa zdrada poimáli, i zábili.*

Vważ. Zlechy było, choćby tylko ávdowie chcieli béli zdrada poimáć Páná Jezusa, ále wypytawszy go mogli byli prawdę uznáć, Pánie nie tylko wypuścić wolno, ále i zánieć. Lecz iuż się odważyli, áby bez żadnego wypytwania, o śmierć go przyprawili, iakoby tak iásna złość jego była, że iuż sadu nie potrzebowała. O niewinności, iakoś obwiniona! Odważ się na to, áby cię bez wypytwania potępiáno. A ty znać choć i winien, będziesz, winy uznáć niechcesz!

Vważ. Iako mowi Lukasz S. że przeto chcieli zdrada poimáć Páná, *bo się bali pospólstwa Luc. 22.* Gdyby się byli bali Bogá, toby ich była tá bojaźń od Chrystusoboystwa odrąziła; ále bojaźń ludu, tylko im zdradę rádziła i uchodzenie wiadomości ludzkoy. O Pánie do czegoś przyszedł, że o twoie zaboystwo, i Bogá się złość ludzka nie boi! Coż też na to serce twoie Pánie moy mówiło? Pośtánów áby cię w sprawách twoich, nie bojaźń ludzka, ále Boska trzymała.

Vważ. Iako mowi Márek S. *Mowili zaś nie w dzień Święty, by znać tumult nie stał się między ludźmi. Marci 14.* Ktore słowá

słowá p
ktorem
i stársz
brony
niżeli z
mówić,
byś nig
dziemi

O
i ty u
Pán
w Judaj

Vw
sa podob
O iak w
wszedł
kiego o
powstał
szu, czy
niedoli

Vw
dác, á iag
szu, spy
Przedwi
sa! Cze
ny? bog
Gdybyś
dał za n

Vw
to tak má
stwą w w
brników

słowá pokázuiá iá miał Pan Iezus i miłość i sławę u ludzi, kteremi pobużzony lud, mogli by był Chrystusa obronić, bá i stárszyznę żydowska znieść. Czemużes Pánie moy, tey obrony nie záżył? Leniwši ludzie do obrony Chrystusowey, niżeli złośť ná następowanie! Oby było Pánie lud ten ná-mowić, áby przy tobie stánał. Namow wprzód siebie, á- byś nigdy od Bogá nie odstępował. Gardź áfektámi ludzkiemi, które i Chrystusa nie obroniely.

O Pánie kontentem żyć bez łaski ludzi wielkich, gdy i ty u stárszyny żydowskiej nie miałes iey.

Punkt trzeci. Powiáda Lukasz S. *Wstąpił zaś Szátan w Iudaszá.*

Vważ. Wszyscy či co nieśa chętni Pánu IEzusiowi, śa podobni temu Iudaszowi: bo i w nich wstępuie szátan! O iák wielu świát takich opętanych ma! A w ciebie nie wszedłże też ták Szátan? Policz rázy tczegulnieysze, ták- kiego opętania twoiego! A ná tożes był Pánie moy Iudaszá powołał? Dobrodzieystwá Páńskie tobie uczynione Iuda- szu, czy nie wyćiągały po tobie wdzięczności? Záfuy tey niedoli Páná IEzusiowey. Nie náśláduy Iudaszá.

Vważ. Pyta Iudasz u Máteusza Świątego: *Co chcecie mi dáć, á ja go wam wydam?* Poydź do Mátki Nayświątszey Iuda- szu, spytay iey: Coć zechce dáć zá niego? Poydź do Oycá Przedwiecznego, i całego niebá, lepiećci zápláćci Páná IEzu- sa! Czemuś się prostaku nie udał przynamniey do Mágdále- ny? bogáctwy swemi z Marta, odważyłaby była Chrystusa? Gdybyś dziś miał Páná IEzusa kupić u Iudaszá, cożbyś też dáł zá niego?

Vważ. *Oni posłampili mu trzydzieści srebrników.* Czemuż to ták máło wáżył Pánie moy? A iestżes teraz u Chrześciań- stwá w większey wadze? Zgrzeszy drugi i trzydzieści sre- brników nie wślawszy! Izaliś i ty nie nie wślawszy, Bogá

Y y

nie

nie obrażał! A być za to i świat cały dano, droższy niż
bydź Chrystus!

Rozmowa zwyczajna.

ROZMYSLANIE NA PIATEK

Przygotowanie pierwsze. Staw sobie Páná IEzusa wyprá-
wuiącego Apostołów, ná gotowánic Páschy, i onę z niemi
iedzacego.

Przygotowanie wtore zwyczajne?

Punkt pierwszy. Powiáda Marek S. że Vczniowie Pán-
scy mówili Pánu IEzusowi: *Dokąd chceś abyśmy šli i nágoto-
wali tobie abyś iadł Páschę?* Mar. 14.

Vvaž. Widzieli P. IEzusa Vczniowie zábáwionego Ka-
zánem i rozmowámí duchownemi, á že přečię przykazá-
nie było ieść Páschę, przypomináa mu to, i nieráko pře-
štrzegáa, choć dobrze o tym pámiętáaicego. A ty masz že
tež w sobie odwágę, abyś přeštrzegł, abyś przypomniáł,
by niewiem komu, to co do Bogá nálež? Pámiętaťže i sam
o twoich obowiazkách, nie tylko abyś ie komu innemu
przypomináć miał? Proš sobie o łaskę, abyć Bog záwže
zrzádziť tákého, kterýčby przypomniáł, že obowiazán,
i est czynić to, czego ty álbo zápomínáš, álbo odkládáš.

Vvaž. Tak byť Pan IEzus zátopiony w modlitwie, w
pracy około duiz, že nie iáko zdať się nie pámiętať iż trze-
bá bylo ieść Páschę. A ty takéž tež zánurzony w usłudze
Boskiey, i w usłudze zbáwieniu ludzkiemu? Czy nie rá-
czey utopionyš wšyřtek w pošileniu čiaťa. Wšydž się nie
umartwienia twego.

Vvaž. Z iáka pokora Vczniowie Pánscy z Pánem
IE. usem ida, iáko ná wola iego ná iego upodobánie, wšyř-
řko powzdáa, iáko zadnego sobie mieyřtá nie názna-
cza.

czaią, nie obieraią, ale wszystko na wola Páńska składaia, gdy mówia: Dokad chcesz abyśmy szli, i nágotowali tobie? Bá i to uważyc potrzebá, że nic o sobie nie wspominaia, ale tylko o Pánu aby iadł Páschę. A ty z iákim uszánowaniem idziesz z Pánem IEzusem? Nie obieraszże też sobie mieyscá iákiego? Powzdawaszże się też na wola Boża? Nie szukaszże też pożytku własnego?

Uzywam i ja Pániesłowá twego: Dokadże Pánie chcesz, abym poszedł, abymci mieysce nágotował? Obymci nágotował duszę moię!

Punkt wtory. Powiáda Lukasz S. że Pan IEzus posłał Piotrá i Ianá. Luce 22.

Vważ, Ze Piotr S. jest ten, który miłował Páná IEzusa; á Ian S. jest ten, ktorego kochał Pan IEzus, dáiac náukę: Ten który Bogá kocha, ten ktorego Bog kocha, mieysce Pánu IEzusem gotuia i sprawuia: że tam Pan IEzus przyidzie, że tam dobrze się mieć będzie. Skárżę się Pánie ná się, że tam nie Piotr, że się nie miłuię! Ale nie jestem i Ianem: bo choćci wielkoy miłosci twoiey przeciwko mnie doznawam, widzę iednak, (w tym się na wola twoię spuszczam) że nie jest z owych kochánkow twoich, których ty sobie cudownie wybiera z! Ale i tego co od ciebie mam, niegodzienem! Day mi Pánie to przynamniey czynić, co ze mnie jest. Day mi łaskę, abymci w duszy moiey, i drugich mieysce czynił.

Vważ. Opisuie Lukasz S. po czym poznáć mieli Piotr i Ian, gdzie Chrystus miał ieść Páschę: *Oto gdy wchodząc będziecie w Miásto, zabierzy wam człowiek dzban wody niosący Sámárytanká przy studni nóláztá Páná IEzusa, á dopiero szła czerpać wodę; zá Vczniem Pániskim, zabiegł drogę ten człowiek, i už náczerpawszy wody, śnać tę różność wyrażáac:*

Y y z

Bo

Bo Sámárytanká ieszcze nie pokutowála, woda też grzechow nie obmyła, i nie była godna, aby do niej w dom wszedł Pán IEzus. A ten zaś iuż wodę niosący, znać tych; co iuż grzechy opłákáli, i iuż iuż do nich wchodził Pan IEzus. A ty czy nie iśtes iako tá Sámárytanká? Możesz się choć z kieliszkiem też popisać? Morza też pragnę, a i toby mało było na grzechy moje, dopieroż na politowanie, nad ránami twymi Panie!

Vwaz. Pytáia się či Vczniowie imieniem Páná IEzusa: *Kędy iest miejsce, abym Páschę z Vczniámi memi iadł?* Kiedy Pan IEzus w Nayświętzym Sákramencie do Ciebie idzie, pyta się: kędy iest miejsce dla niego? A żyjeszże tak, abyś był zázwie godzien komunikować? Gdyć przydasz i na śmierć, będzie Cię Chrystus pytał: kędy iest miejsce? kędy sumnienie twoie? w którymby Bog na wieki przeistęszkiwał!

Niech się Pánie i mnie godzi spytać: kędy są miłosierdzia twoie dawne Pánie, ktoremi dużej moję tobie upodobána uczynić możesz?

Punkt irzeći. Przydasz Pan IEzus: *A on pokaże wam wieczernik wielki ustáry.* Zwyczaj był w stárożytności, że ludzie iadali lezac, przeto wieczernik ten, był ustáry

Vwaz. Co znaczy ten wieczernik wielki, znaczy tych; którzy ákty cnot wielkie czynia. Miłuteli Bogá, wielka go miłoscia miłuje! Moja przeciwko tobie Pánie miłosc bárzo drobna! Znaczy tych; którzy się dla Bogá na wielkie rzeczy odwazia! A mnie dla Ciebie Pánie i mála rzecz ciężka! Poréchuy się, czy nie mogłbyś też co wielkiego, i ty dla Páná Bogá twoiego uczynić bo do dużej tak przygotowánvch rad Pan IEzus idzie.

Vwaz. Siadając Pan IEzus do tey wieczery, mowi Uczniom swoim: *Prágnieniem prágnálem z Páschą iść z wámi, nim*

cierp-

cierpie
kiego
mi, n
kráme
czac
go Sá
Czuła
gnał
iesz,
kráme
prágn
przez
wielki

V
by um
Nayśw
gobys
włoki,
muż t
bys iá
kuty n
bys m
popraw
bożnie
nádev

Prz
wájąceg

cierpieć będę. Pewna to: iż Pan IEzus nie z łaknienia to iakiego do pokarmu mówił, ale między innymi przyczynami, na pokazanie pragnienia tego, aby był Najsświętszy Sakrament, na tey tam wieczery ostatney postanowił, Wczac nas abyśmy i my pragnieniem pragnęli, Najswiętszego Sakramentu. A wzbudzaszże się do takiego pragnienia? Czujesz też kiedy w sercu twoim abyś pragnieniem pragnął Najswiętszego Sakramentu? O Panie iako nas miłujesz, który z takim pragnieniem, przez Najswiętszy Sakrament, znami łaczyć się chcesz! A bądźżeśzże Panie pragnął, w przyszłej komunii do mnie przyść? Panie przez to pragnienie twoje, day abym ostatney komunii, wielkim pragnieniem pragnął.

Vważ. Iedyne pragnienie swoje, nimby ucierpiał, nimby umarł, pokazał Pan IEzus to: żeby był postanowił Najswiętszy Sakrament. A ty gdybyś umierać miał, czego byś też sobie pragnął? Śnić odwłoki aż do jutra, odwłoki, aż do jutra, abyś się dobrze wypowiedał? A czemuż to tę dobra spowiedź odkładał? Śnić pragnąłbyś iakokolwiek odpokutować. O małżby to czas pokuty na ciebie był! Pomyśl tu i o innych twoich, które byś miał na ten czas pragnieniami. Pragnieniem pragnę poprawić życia moiego Panie. Pragnieniem pragnę, nabożniey cię przyjmować. Pragnieniem pragnę miłować cię nade wszystko.

Rozmowa zmyślna.

ROZMYSLANIE NA SOBOTE

Przygotowanie piernika. Staw sobie Pana IEzusa umyjącego nogi Apostołom.

Yy 33

Przy.

Przygotowania wtore zmyzayne.

Punkt pierwszy. Nie wspomina tego S Ewangelia, aby Pan IEzus miał Najświętszą Pannę pożegnać, dopieroż nie námienia o mieyscu pożegnania, rozum iednak pokazuje, że niechciał nie opowiednie námkę iść, czas zaś i mieysce rozum pokazuje, że około wieczery ostatniey, albo blisko przed nią było to, Stawże tu sobie Páná IEzusa, á on mowi Mátcie Świętey : Mamci coś powiedzieć, ieno się nie frásuy, frásowáli się będziesz, przećięć to wynidzie ná zasługę. Iuż czas przychodzi, kiedy duszę twoię miecz przeniknie, wszák pamiętasz coś przeporokowano. Nie chcę iść ná mkę bez twoey wiadomości, bá i dozwoienia Máćierzyńskiego. Dziękuięćci żeś ná máćierzynstwo moie przyzwoliła, byłaś mi domem żywym dziewięćcio-mięsiecznym. Dziękuięć zá wypiełęgowanie i stárání Máćierzynskie, iżeś mię w domu twoim, tak wiele lat żywiła, podeymowała. Nędzy u ciebie nie uznałem, przykreścis mi nigdy nie uczyniła. Ale dopieroż dziękuięć zá wewnętrzne á kty miłości i poszanowania, świat cały w kupę wzięty, nie będzie mę tak miłował, tak szanował iáko ty! Iuż godziła moia nádchodzi, idę ná śmierć, ktorey pożytek, i ná ciebie spłynął. Iac będę cierpał, ále i serce twoie z pożalowania nie raz konać będzie. Dłużej cię żalić niechcę; bo dość będzie pod czas meki moiey żalu, bądź łaskawa. Oycu cię mojemu oddawam.

Vważ. Co też tam zá myśli, co zá áfekty serca Bogá-rodzicy Panny były: Idzieiz Synu moy ná śmierć, o bym Krzyż zá toba poniosła, o bym ná niem, ná mieyscu twoim umarła! Coz mi todziękuiesz? nie masz zá co! i owszem iac zá todziękuię, żeś się tak upokorzył, i w więźienie Synowskie w wnętrznościach moich obrateś sobie. Kochałam cię iáko Mátká Syná, ále oraz i Bogá kochałam, szanowa-

łam.

tam,
cię,
nie
gi po
wala
boie

mi. á

IEzu
pasat
mogł
moc.

był w
z pier

IEzu
Chry

nie do
tách t

skich
memu

C
poftán

Wac n
opafany

V
umywa

ále m

gi, kt
Oycow

lány

łim, Czemuś się z toba teraz dzielić? Przeproszę cię, ale cię z daru twoiego nigdy nie obrażała, obrazić nie mogła, proszę niechże cię pożegnają, niech cię w nogi pocałuję, ktoram się dziecinney twarzy twojej nacałowała. Pomyśl iako tę pokorę pragnął Chrystus. Iako się oboje pocałowali, pożegnali.

Przez wasze pożegnanie, IEZU i MARYA, daycie mi, aby mi się z tym światem rozstać ciężko nie było.

Vważ. Według Historyi dalszey S. Ewangelii: że Pan IEZUS *wstał od wieczery składa szaty, wzięwszy prześcieradło prze-
pasał się niem, i lał wodę na mydło. Ioan: 13.* Obym Panie mógł być suknie te z ciebie złożyć! Do tegoż opasania pomoc. Wodyć na miednicę nalać. Ale bardięz abym cię był w tey usługach, na ktorą cię zabierasz, zahampił! Snać z pierwotku i nie dorozumieli się Apostołowie co miał Pan IEZUS czynić. O pokoro i spodziewanie przewyższającego! Chrystus składa szaty, chce poszerzyć umywać nogi: a czy nie dobrzeby, żebyś i ty złożył świętość, iezeli w szatach twoich jest iaka? Chrystus nie używa usług Apostolskich, sam wody sobie nalewa. A tobie czy nie przykro, samemu sobie usłużyć?

O Panie iak wiele mi wzorow pokory daiesz, a we mnie postaremu dumą wielką!

Punkt wtory. Powiada Ian S. że Pan IEZUS *potrafił umy-
wać nogi Uczniow, i ocierać towalniami albo prześcieradłami, ktorym był
opasany.*

Vważ. Co też tam Pan IEZUS myślał, nogi te Apostolskie umywać: O nogi ktoreście się za mna chodzić nauczyły, ale mnie do Ogroyca doprowadziwszy, odbieżyć! O nogi, ktore znowu do mnie się nawróciły, świat dla chwały Oycowskiej i wiary mojej obchodzić będziecie! Tym łanym moim umywaniem błogosławię wam, na tę drogę!

Ty

Ty Pánie moy Vczniem twoim nogi umywałsz, niech-ia two-
ie tobie łzami memi obmyję. Niechciałeś mieć Pánie
moy tey odemnie uczynności, niechci to nagrodzi kąpiel
łez nogom twoim, od Mágdáleny spráwiczna. Przez tę po-
korę umyćia nog Apostołem, day mi nabożeństwo do nog
ciebie ukrzyżowanego.

Vvaž. *Przyśledł tedy do Symoná Piotrá, i rzecze mu Piotr: Pá-
nie ty mnie umywał nogi!* Dziękuy Piotrowi S. za tę pokorę.
Przenikniy to dwoie słowo: Ty mnie. W tym słowie: Ty
wywyż godność Chrystusowa; w tym słowie: Mnie poníž
niegodność twoię, w trzech miánowicie okazyách. Na-
przed przy spowiedzi: Ty tak często odemnie obrażony,
Mnie ccm już w grzechách zwrzodowaciał, grzechy odpu-
szczasz! Druga okázya niech będzie S. Kommunia: Ty Bog
i Tworcá, mnie podłości i prochowi pokármem się stáiesz!
Trzecia okázya, choway sobie po śmierci, gdy w niebie
przed obliczem Troycy S. stániesz, to tám Bogu dziękuiac
ięzykiem niebieskim, ktorego ja nie umiem, rzeczeš: Ty
Mnie zbáwiłeś!

Vvaž. Co odpowiedział Pan IEzus Piotrowi: *Co ja
czynię ty niewieš, teraz wiedzic zás będzieš potym.* Miałbyś
wziąć to sobie w zwyczaj: Tráfiac cię, że Pan Bog náiz dzi-
wnie iákoś toba rządzi, i według ślepoty rozumu ludzkie-
go, nie miałoby to tak bydź, mowze sobie: Co ze mna Bog
c zyni, ia teraz niewiem, będę wiedział potym. A mowisz-
że tak, w sercu twoim? Nie małżze tey mowy, i teraz po-
trzeby?

Porucam się Pánie, w wolne rzadzenie i dyspozycya
twoię.

Punkt trzeci. Rzekł Pánu IEzusiowi Piotr: *Nie będzieš
mi umywał nog ná wicki!*

Vvaž Dwoie imioná miał Piotr S. Symon, co się wykła-
da,

da: Posłuszny. i Piotr od opoki nazywany? Przeto i Jan S. oznajmując, że się opierał Panu Jezusowi S. Piotr, nie mówił: rzekł mu Szymon, to jest posłuszny; ale rzekł mu Piotr od opoki nazywany: bo się twardo Panu Jezusowi stał, mówiąc: nie będzieciez mi nogi u mywał na wieki. A ty starszeństwu twemu duchownemu, czy nie twardo też stał? Czy dawał się samemu Panu Jezusowi rzadzić, tak, iako on toba rzadzić chce? Nie mów tego: nie uczynię tego nigdy, bo nie wiesz jeżeli nie ma'z woli Bożkiej.

Uważ Słowo Pána Jezusowe: *Jeżeli nie umyję cię, nie będziesz miał czystki ze mna*. Patrz miała się to rzecz zdać, i o w zem była to pokorą nie iaka Świętego Piotra, a przecię P. Jezus od tej małej rzeczy odrzucać mówi: *Jeżeli cię nie umyję, nie będziesz miał czystki ze mna!* Boć tak bywa: ze małe niedoskonałości, sposob a do grzechu śmiertelnego, po którym idzie strach zbawienia wiecznego. Porachuj się czy i tobie nie mówi Pan Jezus o iakiej niedoskonałości: *Jeżeli nie przetransisz, nie będziesz miał czystki ze mna!* Strzeż się i pod płaszczykiem pokory uporu. A będzie też miał czystkę z toba Panie na wieki? Obym ci bez wstydki wieczność mówił: BOG sercá meiego, i czystká moia BOG na wieki.

Uważ. Wyrażając Jan Święty posłuszeństwo Świętego Piotra z strony tego umyć a nog, iuz go Szymonem Piotrem nazywa: *Rzecz mi Simon Piotr: Panie nie tylko nogi moje, ale i ręce i głowę*. Zbuduj się z tego aktu S. Piotra. Związałeś Piotrze serce P. Jezusowe. Patrz iako to Piotr poważa tobie łaskę Chrystusową, poważa zbawienie, że nie tylko nogi na obmycie, ale i ręce i głowę kładzie. A ty odrzucałże przez niedoskonałości twoje o których cię przestrzega Chrystus; nie poprawiali się w nich, nie będąc z mna czystki ze mna. Dziękuj Panu Jezusowi, że chwali Piotra Świętego, iż nie porze-

buje tylko żeby nogi umył. A ty czy nie potrzebuiesz, abyć i ręce i głowę obmył? Izaliby Chrystus patrząc na stany twoje, nie mógł mówić: Czyścieście wy, ale nie wszyscy? Iam zaś nie nieczysty Panie! Słuchaj, tu Pán IEZVS rozkazuje tego, abyśmy ieden drugiemu umywali nogi. A wypełniłeś kiedy według litery to przykazanie Pánskie? Dajesz nam Panie dość przykładów, cbyśmy iakoś ty czynił, i my czynili.

Rozmowa zwyczajna

R O Z M Y S L A N I E NA NIEDZIELE PIERWSZĄ W POST.

Przygotowanie Pierwsze. Staw sobie Páná IEZVSA, Najswiętłszy SAKRAMENT poświęcającego, z Vczniámi rozmawiającego.

Przygotowanie wtore zwyczajne.

Punkt Pierwszy. Powiada Máteusz Święty. Gdy práwi oni wieczerzáli, wziął Pan IEZVS chleb, i błogosławił, i dał Vcznióm swoim, i rzekł: Bierście á idźcie: to jest ciało moje. *Matth. 26.* Otoż masz Historya, pierwszy na świecie Misy! pierwszy na świecie komunii.

Vważ, Ze po Wcieleniu Boskim, nie ma Pan IEZUS więkšzey przytomności i złączenia się z námi względem ciała, iako postanowiwszy Najswiętłszy Sákrament, i w niem w wnętrzości nasze zstępować; i jest to ni twoje podobieństwo, ni twoje powtórzenie twym sposobem Wcielenia Syná Bożego. O iako prawdziwe słowo twoje Ianie Święty, że Chrystus gdy twóich umiłował, aż do końca umiłował i; ten SAKRAMENT postanowiwszy. O pokorę głęboką! BOG staje się pokármem grzesznikowi! O cierpliwość; nie tylko dawać się mało nabożnie komunikującym, ale i w grze-

w grze
famy
Panie
Pocá
ment
V
ZVS,
iako
kiedy
ma de
wcielo
nia od
go Sak
gá nie
K
IEZVS
za nácz
nam pr
kowán
tey w k
Vw
pospoli
zusa, że
muaie t
munia
sam ná
czy nie
Ofi
twoię sa
Panny,
moy un
dóis to

w grzechu przestępiacym? O miłości niepojęta: BOG soba samym karmi człowieka! Witayze nowa Ofiaro. Witay Pánie pierwszy raz pod osobámi chleba i wina zawarły. Pocałuy sercem to miejsce, ná którym Najswiętszy Sakráment był naprzód poświęcony.

Vważ, Powiááia uczeni Oycowie Święci: że Pan IEZVS, sam Najswiętszy Sakráment nayspierwszy przyjął, á tak, iáko godność Boska ma zárowny swojej godności pokłon, kiedy się icy kłania BOG wcielony; Iáko BOG obrażony, ma dostátectne ubłagánie, przez dosyćuczynienie od Boga wcielonego; tak równie godne było przymowánie i komunía od Pana IEZVSA przyięta, samey godności Najswiętszego Sakrámentu, i BOGA w niem zawarłego, Y nigdy Boga nie urážáa tak niegodne komunie ludzkie, iáko go uczęsta Komunía od Pána IEZUSÁ przyięta. Iákoż tám Pan IEZVS siebie samego przywitał? Iáko tę samę komunía, zá náleże nie nabożne, nie godne komunie, ofiarował? Iáko sam przez tę komunía, upraszał naboženstwo w komunikowániu, i komunie przy śmierci? Niech skutek próby tej w komuniiach moich uznám Pánie.

Vważ, Jest mienienie niektórych Oycow Świętych, i pospolitsze, że Iudasz komunikował. Pożáłuy Pána IEZUSA, że záraz ná początku dostał się w usta tak niegodne! Komunie twoie czy nie poszły ná Iudaszowskie! Izali ná tę komunía Iudaszowska nie zaboláło serce Pána IEZUSOWE! Izali sam nád soba polutowánia nie miał! A ná twoie komunie, czy nie boli též Pána IEZUSA serce?

Ofiaruięć Pánie ná nagrodę Iudaszowskiey komunii, twoię samę komunía. Ofiaruięć i komunía Najswiętszey Pánni, izali nie mowia Najswiętsza Pánná: Iákoś się Syn mój urodził, tákeś w wnetrznosciach moich nie powstał! Iákoś to dopiero ponawia! O iákom temu ráda! O moie

izczęście, posłam się Ciącem. Syna mego, ktoregom porodziła.

Punkt wtory. Czynił Pan IEZVS długa rozmowę po wieczerzy, ale i przepowiedział Piotrowi Świętemu, że miał się go zaprzeć.

Vważ tedy co mowi Máteusz S. *Tedy rzekł im Pan IEZVS: W szysy wy wzgorszenie cierpieć będziecie, ze mnie tej nocy.*

Vważ, Nazywa Pan IEZVS wzgorszeniem ucieczkę Apostolską, bo ta ucieczka wzgorszyła wielu, wzgorszyła żydów, wzgorszyła duze ich własnosc, bo ich złemi przez grzech uczyniła. O Pánie, iako wiele razy to wzgorszenie na mnie pádło. Niebo i ziemię grzechami moimi wzgorizylęm. Przepros Páná IEZVSA, á miáowicie: iż to nie raz bywa, bywało. Porachuy się: czy teraz grzechem iakim szzegulnie nie pogorszysz kogo?

Uważ słowá Pietrá Świętego. *Chotiażby w szysy wzgorsza się z ciebie, ja nigdy nie wzgorzę się.* Marci 14. á iako dokłada Márek Święty. *Choćby mi potrzebá było pospolu z toba umrzeć, nie zaprę się ciebie.* Iżali Piotr S. nie jest obrazem twoim? Mowileś tak wiele rázy Panu IEZusowi: Wolę umrzeć niżli zgrzeszyć, á dochowałeś mu tego słowá? Piotr Święty upada, nie ufay i ty sobie. Nie ufam Pánie, chyba tylko tobie! Proś zá dobrych, ieżeli temi czaiy ktory z nich w grzech ciągnęły upadli.

Vważ, Co mowi Chrystus Piotrowi Świętemu. *Tyż, w nocy tej, nim kur dwa razy zápieie, trzy razy się mnie zaprę.* O wielkierz to: Ty, bo przez to Ty, wymowił P. IEZus Piotrowi dobrodziejstwa swoje. Ale wymowił i to, iż iotcie wiele ufał. W tym słowie: Dziś, wymowił mu godność swoje. Stosuy to wszystko do siebie, wipominając na grzechy swoje, i tobie to wymawia, albo i wymawiał Pan IEZVS. Pánie strách mnie i pytáć Cię o to; czy też i ja grzeszac, nie zaprę się ielzeze Ciebie? Vfam

Vfama Panie dobroci twojej, niech mię oná trzyma.

Panie trzeci. Kładzie Iaa S. modlitwę Paná IEZUSOWA po wieczery. *Ojcze, przysła godzinę: oświeć Syná twoiego, aby Syn twój oświecił cię. Ioan: 17.*

Uważ, Możeć być tych słow to wyrozumienie: iż prosił Chrystus o cudá, które się stały przy iego śmierci; albo żeby wiara w niego, za tym i w Boga w Trojcy S. iedynego zaiásniła; wszakże rozumieć się i to może: iż prosił, aby iuż umierał, śmiercią swoją Oycá uwielbił, i śmierć obiaśnieniem nazywał. A ty krayz i utrapienia twoie, maszże też za obelgę czy za obiaśnienie? Napieraszże się też cierpieć? Postanow w krzyżu się kochać.

Uważ i te słowa Pana IEZUSOWE: *Nie żá nich żáć tylko prośę, ale i za tych, którzy wierzyć będą.* Stawiasz się i ty tam Panu IEZUSOWI, i za siebie tę modlitwę ofiarował. Ieszcześ nie żył. á iuż się Pan IEZUS za cię modli! Chcąc to Pánie poki tu ż, ię, pragnę i náwieki odwdzięczać. Náucz się tu, modlić się za wszystkich wiernych.

Uważ, i te słowa Paná IEZUSOWE: *Wiedome uczynilem imię twoje, i wiadome uczynię, aby miłość, która umiłowałać mię, w nich była, i ja w nich.* Vprosił ci Pan IEZVS przez tę modlitwę, żeś iest Chrześcianinem. A nie kontent żeś z tego? Prosi aby miłość Boża była w sercu twoim. A iestże? Prosi Pan IEZUS aby był w tobie. O byś był Pánie! Snać przez tę modlitwę uprosił ci Pan IEZUS i przyjmowanie Nayświętszego Sakramentu przez który, iest on w tobie. Dziękuięć Pánie za to. Ale bądź ze mná i przez łaskę twoię.

Rozmowa zwyczajna.

ROZMYSLANIE

NA PONIEDZIALEK:

Przygotowanie pierwsze. Staw sobie Paná IEZVSA

Z 23

ida.

Ná Poniedziałek po Niedzieli
idącego do Ogroyca ofiarującego się, i Vczniow zostá-
wującego.

Przygotowanie wtore zwyczajne.

Punkt Pierwszy. *To rzekł Pan IEZVS, wyszedł z Vczniá-
mi swymi. Ioan: 18.*

Vwaz, Mogł Pan IEZVS czekać w tym domu gdzie
wieczerał, poimania swego, ale mu się to nie zdało! Snać
podobno i dla tego: że tamtemu gospodarzowi, niechciał
żeby się przykrość iaka stała przy tumultie. Buduy się
z tej dyskrecyi Pána IEZVSowey: Niechcuy nikomu przy-
krości czynić. Iakie to odważne serce Pána IEZVSOWE;
śmierć go czeka! wie że to jest miejsce poimania, iego,
idzie tam! Day mi Pánie męstwo Chrześciańskie w niebe-
spieczestwach. A masz go? Obyś się Pánie do serca
mego skłonił. Obym cię w nim obronić mógł. Raczej
cię grzeszac wydam.

Vwaz, Powiada ielzce S. Ian, ná tym miejscu, do
ktorego szedł Pan Iezus, był ogród, i tak od Ogrodá zaczęła
się męka Pána IEZUSA. Snać dla tego, że grzech pierwszy
od ludzi był popełniony w Raiu. Poklon się Panu Bogu
twojemu ná tym miejscu, kędy był Ray. Ofiaruy ná nim,
pierwiasłki te cierpienia Pána IEZUSOWEGO.

Vwaz, Snać też Pan Iezus dla tego mękę swoją od
Ogrodá zaczął, aby pokazał, że szczególna przyczyna, męki
Pána IEZUSOWEY, są Ogrody, w nich swobodá, i z okazyi re-
kreacyi, upadek w grzech! Ludzie Pánie dobrej chwili zá-
żywáia, á ty zá to poimaniem pláćisz! Brzydź się grzechá-
mi, z takiey okazyi od kogożkolwiek uczynionymi. Postá-
now sobie w ogrodách ná poimanie Pánskie, i przy rekreá-
cyi, ná mękę Pána Twoiego wspominać.

Pánie mękę twoję poczynáiały, pobłogosław i tym po-
czatkom moim myślenia o męce twoiey.

Punkt

Punkte wtory. Powiada Marceusz S. że Pan IEzus tam przyszedſzy, zoſtawił Vczniow ſwoich, i rzekł im: *Siedźcie tu, poki nie poydę tam, i nie pomodłę ſię.* Matth. 26.

Vważ, Pan IEzus chce ſię modlić, zoſtawia ſwoich Vczniow, i oſobnoſci ſzuka. A ty w zgietku, nabożnym chcesz bydzieć? Kochaſz ſię też w oſobnoſci? O Pánie gdybym ia był ná ten czas żyw, wpraſzałbym ſię był zá toba, ábym ſię był modlić náuczył! Bá i blisko ciebie modlącego ſię zoſtawiać, wiem żebym ſię był miłoſcia Bożá rozgorzał! W fráfunku ſwoim nie bawi ſię Chryſtus, choć z Świętymi Vczniámi, ále raczey ná modlitwę idzie. A ty w fráfunkách twoich, czy czyniſz tak?

Vważ, Wziął Pan IEzus iedną z ſoba S. Piotrą i S. Iana i S. Iakubá, bo to, (áe tak rzekę.) konfidenci byli Pána IEzuſowi. Coż też rozumieſz, czy ma też Pan IEzus konfidencya do ciebie? Gdyby ſię w tobie znáydowały cnoty tych Apoſtolor, miałby ia pewnie.

Ále nie máſz w tobie miłoſci S. Piotrą przeđiwko Pánu IEzuſowi. Niemáſz w tobie czyſtoſci Iana Świętego. Nie máſz w tobie miłoſci nieprzyjaćioł Iakubá S. który cáłował tego, który mu był przyczyna śmierci; i mówił mu: Niech będzie pokoy z toba.

Vważ, Wytworne ſłowo ktore záżywa Lukasz Święty, iż Pan IEzus oddzielony, oddarty, odſzczepiony ieſt od nich ná rzucenie kámieniem. Luca 22: Przez co ſię wyraża chęć iego do Vczniow, że nie rad ſię z nimi dzielił. Vczniowie ſzczęśliwi tak ſię w was Pan IEzuskocha, á wy wnet od niego ućieczęcie, A kochaſz ſię też Pánie i w mnie tak? Ále czy i ia Pánie od ciebie nie ućieknę? Wiem żeć ciężko, gdy ſię przez grzech od ciebie dzielę.

Nie dopuſzczay Pánie, ábym ſię od ciebie dzielił.

Punkte trzeci. Mowi Pan IEzus u Máteuſzá S. *Smutna*
duſzá mojá áż do śmierci.

Uważ,

Uważ, Ze pomienionych słów dwójakie może być rozumienie: Pierwsze, mąż taki frásunek, iżby mi z niego umrzeć potrzebą? Coż cię do tego frásunku przyprowadziło Panie moy? miłość naszą, abyś nas był odkupił! Wiem Panie żeś i ja cię tam frásował, i frásował tak, żeś z frásunku dla mnie, i o mnie, umrzeć mógł?

A ty czy zafrásowałeś się też kiedy o Páná IEZUSÁ, dla Páná IEZUSÁ? Wzycz mi Panie frásunku twego, abym się za grzechy moje zafrásował, i z politowania nad gorzka męka twoja. Ofiaruj tu frásunki twoje Pánu IEZUSOWI. Pragnij więkziech dla miłości jego.

Uważ, Ze drugie wyrozumienie pomienionych słów może być to: Tak się frásuję, że poki żyć na świecie będę, wesołym nie będę. O gdyby cię dobry IEZUS poćieszył. Więc albo Panie moy przywołam ci Mátki Twoicy Naświeć tlecy aby cię poćieszyła. Patrząc i ty na grzechy twoje, patrząc na boleści Páná IEZUSOWE, nie miałbyś być wesołym. Poskrom przynamniej wesołości swoich pod ten czas postny.

Uważ, Powiada Márek Święty. Ze począł Pan IEZUS bać się, albo wzdrygać i tęsknić sobie, Mar. 14 i iako mówi Máteusz S. frásobliwym był. Ci co chorują na hipokondryja, albo którym się na mądra zanośi, albo ci, co w niebezpieczeństwie śmierci ktoreby uść chcieli zstąpić, wiedza: co to i siłą kłać się albo wzdrygać, co tęsknić sobie. A frásunku ktoż nie doznał? Dziękuję Panie za te gorzkości twoje. Poświęć mi gorzkości tych, co podobna, (acz nierownie) ciężkość máła. Wiem że mnie te trzy afekty bawią się, tęsknienie, frásunku, przy skonaniu moim, czekają, daj mi je Panie mężnie, i nadź się wytrzymać. Daj mi Panie pokam zdiow przez tę gorzkość twoją, pomiarkowanie paśli moich. Ktożby mi to dał, abym cię był mógł w ten czas do-

Pierwszey w Ros.

375

Pierwszy w Poſt.
dobry Ieſu ucieſzyć, uwieſelić, rozerwać! Vdziel mi Pánie
tych ciężkoſci twoich. A w nich taſka mię twoja poſilay.
Rozmowa, zwyczajna.

Rozmowa. zwyczajna.

ROZMYSLANIE NA WTOREK

Przygotowanie pierwsze. Staw sobie Páná IEZVSA mo-
dlącego się w Ogroycu.

Przygotowanie wtore zwyczajne.

Punkt pierwszy. Powiada Łukasz S, że Pan Jezus *na kolana kłękawszy, modlił się.* *Luce 22*

Vważ tu: że tym sposobem modlenia się dąciż Pan Jezus przykład, abyś się rad modlił kłęcząc, A miałżeś tam Panie mój wezgłówek iakie? Chyba w skale się opoczyłszy modlać, na twárdym kánieniu koláná położył! Rad bym ci Panie podostał to serce moje, ieno że twárdsze niż opoka! Otolibym go radci podostał, aby się stało skruszonym sercem. Poráchuy się: jeżeli tyle, ile zdrowie znieśie, choćby też i przykróść sobie uczynić, jeżeli mówię rad, kłęcząc się modlisz? Osiáruić Panie wszystkich sług twoich kłękánie.

A 22

żeby

żeby byli przyszli Anyołowie, poddźwignęliby byli Páná, ale od ciebie poddźwignienia, czeka Pan Iezus! Dźwignij się z złych nałogow twoich, á bądźcie to Pánu Iezusowi, tak miło, iákobyś go ná ziemię padáiacego poddźwignął.

Vważ. Co powiáda Máteuiz S. że Pan náš padł ná twarz swoię. *Máth. 26.* Czemuż to Pánie moy tę ozdobną twarz twoię kryiesz? boś się ty snać z twoia popisował! Czemuż tę twarz tak śliczna opoch ten murzysz? ábyś ty z grzechem w urodzie się nie kochał! Iáčbym to Pánie moy miał twarz swoię kryć, i nie śmieć oczu moich podnieść w niebo! Iáko i teraz śmiem twarz moię ku niebu podnieść, á Syn Boży zá mnie się, ná twarz padszy modli! A moiá iáka modlitwá? Obyć Mátko Bogá moiego dáć znác, ábyś Syná twoiego poddźwignęła, ná tey mu ziemi tak długo leżeć nie dopuściła. Aleś ty snać takowey iego modlitwy podobna modlitwa, w tenze čás náśladowáta.

Pánie ná modlitwie padáiacy, day mi dar modlitwy, á miánowicie o męce twoiey.

Punkte wtory. Powiáda Márek S. że Pan Iezus z tad modlitwę swoię zaczął: *Wszystkie rzeczy tobie podobne sa.* Náuczaiac nas, ábyśmy przed nášemi modlitwami wzbudzáli się do ufności przeciw Bogu nášemu, i że BOGV, gdy zechce, wszystko iest podobne. A twciá iáko w modleniu się do Bogá ufność? Pomoż i ty P. Iezusowi się modlić, áby go Ociec Przedwieczny od tey męki uwolnił. Wolę Pánie moy i ná wieki w piekle goreć! bylem Cię tam miłował, áże by Syn twoy, ná tak okrutne nie przychodził męki! Vm rzey światowości i grzechowi, á wyzwolił nie iáko Páná Iez ufa od śmierci.

Vważ. Iákiemi słowami Lukasz S. wyraża modlitwę Pána Iezusowa. *Oycze iezeli chceś, oddał Kielich ten odemnie.* *Luka. 22.* Ktora modlitwá Pána Iezusowa iest nam wzorem: ábyśmy

abyśmy ſię, gdy o co Boga proſiemy, miánowićcie doczełnego, abyśmy ſię mowię ná wola Boża zdawali. A ty dąieſz ſię ná nie? Ciężkić krzyż? ále ſnać zgubiłbyś duſzę bez niego, mowże Bogu: Oycze ieżeli chceſz. Zyczyłbyś ſobie umrzeć? ále ſnać gdybyś pożył, naraziłby cię Pan Bog ná okázya czynienia, cierpienia dla ſiebie, mowże: Oycze ieżeli chceſz. Zyczyłbyś ſobie pożyć? ſnać ieżeli pożyeſz, ná niełaskę ſobie Boska zarábiſz, mowże: Oycze ieżeli chceſz.

Wważ. Ze to ſłowo Páná IEzuſowe: *Oddał*, może ſię i tak tłumaczyć: *Przenieſi*, á to w tym wyrozumieniu: Wiedź áł Pan IEzus, że ten ſię naylepiey ná niebo przysługuie, który go náſłáduje. A że Pan IEzus przez Krzyż ſwiát zbawił, życzy áby i ludźie przez cierpienie niebá ſię dobiili. Wiedźże o tym: że owo utrapienie, które cię potkáło, potkáło cię: bo Pan IEzus uproſił, áby ten Kielich do ciebie był przenieſiony. Ieſzcze nie tu kres, potka cię nowy krzyż, pić tym Kielichem do ciebie Pan IEzus, á będźieſz ze ſię zbraniał nie wzięć go z ręku Páná IEzuſowych?

O Pánie byś mi w tym kielichu, i ſmierć zá ſiebie wypić dáł.

Punkt trzeci. Przydáie Pan IEzus, *Jednáć nie moia wola, ále twoia niech ſię ſtanie.*

Uważ. Gdy miał Izáák umieráć, ſporzadziłá Opátrność Boska Baráná, który zá Izááká był ofiarowany. O Pánie, miáſto tey ofiary Syná twoiego, áby wzięteſ mie ſobie, każałeſ mię ſobie zabić, izalibym nie rad, ábym ta poſoka obronił zdrowia Páná moiego? Oto Pan IEzus ráczey wolał zá ciebie umrzeć i w tym ná wola ſię Oycowska zdáć. A nie ſtuſznałz áby ty ná wola ſię teſ Boska zdawał? W teráźnieyſzych okolicznoſciách, w czymżebyś ſię teſ ná wola Boża zdáć miał?

Vważ. Pan IEZVS się modlił, a Apostołów znalazł śpiących. Obraz to naszej leniwości: Chrystus krwawił się o naszą zbawienie świata! a my się wylegać i wysypiać chcemy. Pan nasz na twarz naszą modlitwę pada! a my Duchowienstwo nasze, iak we śnie odprawujemy. Izaliż i ty, iak spiac spraw zbawienia twego nie odprawujesz? Panie któryś budził Piotra, obudź i tę spiacą duszę moję. Apostołów Pan nasz trzy razy budził. Wieleż też ciębie razy ocucał Bog, abyś o zbawieniu twoim myślał? A ocuciłżeś się? O Panie nie przestawaj ieszcze taska mię ocucać twoją.

Vważ. Co przydał Pan IEzus u Mátuszá S. Czyćcie i modlcie się, abyście nie weszli w pokusę. Ten czuie, który i wesośnie niepotrzebnym poskramia się. Ten czuie: który czasu zbawienia nie traci! O iakoś go wiele stracił? Tenczuć: co zdaléką upatruie, czy nie będzie miał iakiey okazyi do upadku? albo też okazyi do prz, slugi Bogu? A upatruieszże to? Okrom tego trzebá się ieszcze i modlić. Achętnyżes do modlitwy? Cwiczyszże się w áktách strzelistych i częstych? Tego samego Świętego czasu, stawiaszże się przytomnym do nog Páná IEzusa ukrzyżowanego?

Rozmowa. Wszystkie twoie prawdziwe są słowa Panie, ale i to właśnie według moiey niedolności: *Duch prawdziwy jest, ale ciało utomne*. Ty go Panie taska twoja wspieraj, umacniaj. Przełoż tu Pánu IEzusi utomności twcie:

ROZMYSLANIE NA SZRODE

Przygotowanie pierwsze. Staw sobie Páná IEZVSA w Ogroycu, od Anyotá pośilonego: krwawym potem pocacego się.

Przygotowanie wtore. zwyczajne.

Punk:

Punkt pierwszy. Powiada Łukasz S. Pokazał mu się Anyoł z niebá, potiláiac go. Łuka 22.

Uwaz. Iáka tam musiałá byđz ciężkość Páná IEzusa, kiedy mu do tego przyszło iż go Anyoł pośiłał. Musiałoby byđz ciężko Krolowi, gdyby mu do tego przyszło, żeby go chłop iáki proity cieszył. Większe iest porównánie chłopá proitego do Krolá, niż Anyoła do Bagał do Chrystusa według náтуры iego ludzkiey ubostwioney. A ten Anyoł pośiłał Páná IEzusa! Szczęśliwy Anyoł, ktorego sobie ná to wybrał Bog. Obym i ja Pánie zył był w ten czás, obym i iáka przysługę uczynić był mógł. Vmocn siebie w dobrym przedsięwzięciu. Vmocn bliźniego, á pośiłisz Páná IEzusa z Anyołem tym:

Vważ. Iest mniemánie niektórych Świętych Oyców, że ten Anyoł był Gabryel, co się wkłada: Moc Boska. Známienity Anyeł, zwiástował ś Wcielenie Syná Bożego: boiaca się Náyświętsza Pánnę pśiłał ś: Vmacniał i teraz Syná iey naymilizego. Przybadz i mnie przy skonaniu moim, ábyś mię pośiłał, umocnił. O iáko to musi byđz ciężka rzecz konáć: gdy Chrystus zporządził, áby go w iego skonaniu pośiłał Anyoł. A záługujesz sobie ná tę pomoc z niebá przy skonaniu twoim? Pestánów sobie co dzień modlić się do tego S. Anyoła, lub to iest Święty Gabryel, lub ktorykolwiek inny, co to Páná IEzusa pośiłał, áby i tobie przy skonaniu twoim przybywał.

Vważ. Co powiada tenze S. Ewángelistá, *Jgdy był w skonaniu, dluzey modlił się*: Snać przeto, áby nam uprosić łaskę, szczęśliwego skonania. O Pánie moy, nie zapomniátesz tam i zkonania moiego. Mam nádzieję żeś mi szczęśliwe i w łasce Bożey skonanie uprosić. Chrystus w ciężkościach skonania przyczynił sobie modlitwy. A ty izali dla ládą okázyi, nie opuszczasz, nie odkładasz iey?

Aaa

Pro-

Punkt

Proszę Cię Pánie w skonáníu twoím, dłużey się modla-
cy za wszystkich konáiacych, á miánowićie teraz; spraw
i to, áby przy skonáníu máim, modlitwy sług twoich wspie-
ráły mnie.

Punkt wtory: *J stał się pot iego iáko krople krwi.*

Vważ. Czemu też to Pan IEzus potem krwáwym počil
się? Snać i przeto: że mieli krew iego żołnierzstwo, oprav-
wcy, káćci, wytaczać: Coż czyni? áby pokazał, z iáka chę-
ćia i miłostí krew swoię dla nas lał, nie czeka powierz-
chownych mak, ále iá obficie sam przez się leie. O iáko
rozrutny jesteś Pánie tey krwi twoiey! Chrystus či krew
swoiey nie żałuje! á ty mu przysługi odmawiasz? Chrystus
za Cię potem się krwáwym počil; á ty dla Bogá czy zápo-
ćíteś się kiedy?

Vważ. Otátnie, ále iuż nayskuteczniey, zbáwienie
násze ná skonáníu dobrym należy. Otoż Chrystus przy
tym swoim skonáníu, potem się krwáwym počil, áby nam
ciężkości potu śmiertelnego ulázył, wytrwánie w dobrym u-
prosił, Pámietay Pánie moy ná mię, gdy iuż potem zł-
mnym počil się będę! Chrystus konáiac táka ciężkość miał,
że się áż potem krwáwym počil, nie rozumiey że tobie bez
ciężkości umierać przyidzie! Pánie przez pot twoy, w go-
dzinę tę počil mnie miłostíwie.

Vważ. Gdyby człowieká w práse wziąć miáno, wyči-
śnionoby z niego wszystkie krew: w tákiey nieiáko prásie
było serce Pána IEzuse, i z tey ciężkości ktora tám cier-
piał, wyprysnęła krew z čiáta iego. Derozumieć się moze-
my, że tá ciężkość Pána IEzuse i z tego był: że krew
iego nie wielom ludźmiom skutecznie dopomagać miá! A
tobie dotad iáko też dopomagać? I dla Ciebie miał Pan IE-
zus táka ciężkość, że mu się áż potem krwáwym počil
przysła.

Prá-

Pragnę Pánie poćieszyć Cię w tej ciężkości twojej, iuz
odtąd inaczej żyjac.

Punkte trzeci. Staw tu sobie Páná IEZVSA klęczace-
go, co raz ná ziemię pochylájącego się. Chćiy go poddźwi-
gnąć, podeprzeć. Staw go sobie ná ziemię upadájącego :
miłosnym áfektem chćiy podnieść go. Staw tu sobie Páná
twoiego wśzystkiego zbłędniátego, ztrupiáłego, á z niego
dystrylować się, przez pory cáłego ciała krew wychodzić
poczyna. Poći się głowá iego, i krwáwo rośi włosy iego;
dosyć czyniac, wszák wiesz zá iákie myśli twoje! Oczyć
Páná IEzusewé snać łzami płákáły, ále powieki kropelki
krwáwe wydawáły: i opłákał Pan IEzus krwáwemi temi
łzami, wszák wiesz iákie weyrzenia twoje! Trudno wie-
dzieć, czy się sam igzyk krwá Páná IEzusewá záláł, pe-
wnieysza ze ustá, i opłákał Pan IEzus twoje iedzenia, mowy:
kommunie nienabożne.

Vważ, áe poćity się Ręce i Nogi Páná IEzusewé, głá-
dzac grzechy Rak i postępkow twoich. Snać ten pot
nayobfitszy był około pierśi, około sercá Páná IEzusewego.
A serce iego struchláte, serce iáko konájącego snać ledwie
się rucháło. O likworze krwáwy sercá i pierśi Páná IEzuso-
wych, opłacátes wśzystkie światowe zálóchánia i chęći,
Snać i twoje światowości przypráwiły serce Páná IEzusewé
o ten pot! Proś tych wśzystkich części Páná IEzusewego
cíała, aby obmyły potem tym grzechy ciała twoiego, i
przydáły łaski do popráwy. Day mi Pánie sercem i oczy-
má záplákáć, gdy ty cáłym ciałem płáczesz!

Vważ. Nikt tego potu Páná IEzusewego nie otárt, czę-
ścia wśiaknał w suknie, częścia ná čiele ofechł. Otoż to-
bie wygodá Syná Bożego. A ośátek iáko mowi Ewángeli-
sta: ná ziemię spłynęło, przez ktora obśitość potu, áz ná
ziemię spływájącego pokázauie: iż ieżeli zemi potu swe-

gonie żałował, dopiero go duszem nálezym, i sercom nie żałuje! O Pánie niech pot ten twoy, miásto zímie ná serce moje spłynie. Niech spłynie ná serca wszytkich grzeszników tych, co teraz sa w grzechu śmiertelnym, a miánowicie tych, ktorých sa zbrodnie známienitsze!

Rozmowa Wnidz myśla w iáskinie tę kámienna, w która wszedł Pan IEZVS, áby tám się modlił, i potem krwáwym pocił. Pocátuy sercem ten, ná ktorým się pocił Pan IEZUS, kámién. Proś sobie o łaskę szczęśliwego skonánia, i żebyś ieszcze cokolwiek dla BOGA, uczynić poprácować mogli.

ROZMYSLANIE NA CZWARTEK

Przygotowanie pierwsze. Staw sobie Páná IEZUSA zbiegácego Iudasza: od niego pocátowanego.

Przygotowanie wtore zwyczajne.

Panek pierwszy Mowi Märe S. Przyszedł Judaś Iżkárioł ieden z dwunástu, i z niemrzeża wielka, z sáblami i kłami.

Uważ. Mogł tylko Märe S. powiedzieć: że przyszedł Iudasz Iżkárioł, a nie przydawać tego: Ieden z dwunástu. Snać to náto uczynił; áby był wyráził boleść Páná IEZUSA, iż był zdrádzon nie odkogożkolwiek innego, ále od iednego z dwunástu! I ciebie też sobie Pan IEZUS z wiálu wybrał! I ciebie Najswiętszym Sakramentem á nie raz nákarmit! Iákoż go nie má boleć gdy go zdradzasz? A gorzey niż Iudasz, bo częścicy! O iák po wielu spowiedziách, kommuniách, podobno i chorobach, obiecałeś się popráwić! A popráwiłżeś się! Zdrádziłeś nie raz Páná!

Vważ. Wiedziáć dobrze Iudasz, że nie było przy Pánu potęgi, przecię iednák rzęsa tę wielka otoczył. Snać boiác się: áby lud Ierozolmski, obaczywszy że Páná wio-

da,

da. niechciał go olibić. Patrz, iako złość na zię opatrzna!
A ty w dobrym cz. s też opatrzny? Mniey byś pokus miał,
gdybś w rzeczach do sumnienia należących opatrzniey-
szy był. Potęgą twoią powierzchwną Panie, sa Anyołowie,
by jeden izaliby Cię nie obronił? Potęgą twoią świat cały,
chciałbyś, i broniłby Cię świat cały? Potęgą twoią wnetrzna
jestś ty sam Panie: coż toż kupą przeciwko tobie? O wie-
zna p. tego, podobącość się utasć się. Ma'z też ty znać Pá-
nā IEZUSA w sercu twoim, a trzebášz wielkiey potęgi, abyż
go wydarto? Ach Panie lada pokusa przyidzie i wydzie
ni Cię!

Vważ Przydanie Ewangelistá od kogo Juda'z ten lud
wziął: Od *rauytých Káplánov i Skrybom i Hárbyh.* Iakoby
nawmieniał Ewangelistá: nie lud to Pogániki, nie Piśat po
Páná posłał, ale to sprawká Káplánika była! Ludzie na-
rodu Pánā IEZUSOWEGO stárszeństwo, które na Mefya'zu
znać się miało, to na Pánā nastampilo! O Panie tożci to
odtáie lud twoy wybránv? Pogánin na Pánā IEZUSÁ nie ná-
stęmuie, a navwyższe zdowkic Káplánstvo, na zdrowie
mu następować poczywa! Niechci nie będzie ciężko,
gdy na Cię nastampia ci, kterymbś ufać miał.

O Panie moy, i po mnie nie tákievbyś się wdzięczności
spodziewać miał, i ja nie między pierwszemi, ale pierwszy
jestem, co na Cię nastęmuie.

Punkt wtory. Powiáda Jan B. że Pan IEZVS záfedł
drogę i rzekł im kogo szukać?

Vważ Iakie to serce Pánā IEZUSOWE nie ustráżone,
nie kryje się ná mieyscu tym, o ktorým wiedział Juda'z, sta-
wa sam záfiega drogę. A twoie iakie wrzeczachtrudnych
nestwo? Radbym Cię Panie moy w sercu moim zákrył.
P. ta się ich Pan IEZVS: kogo szukać? Iomysł so-
bie: że i Ciebie Pan IEZUS pyta, kogo szukasz? Może zię
odpo-

odpowiedzieć: szukam Pána IEzusa! Piekła ty, Czyśca ty,
przymamniey szukasz!

Uważ. Rzekł im Pan JEZUS: *Jam ieſt.. a oni poſſli wſtecz.*
Iaka to potęgą Pána IEzusa, że słowem iednym wſzytkę
onę zgraię obálił. Mogł się Pan słowem iednym obronić,
a umrzeć wolał! O straszny Sędzio, iako głos twoy wytrzy-
mam w Maieſtaćie przychodzącego, przed ktorego już
umierającego głosem, ludzie zbrojni pądli! Przemow
słowo Panie moy do mnie, ktoreby serce moje skruszyło.

Uważ. Co przydać Pan IEZUS: *Jeżeli tedy mnie ſłukaćie, do-
puſzczcie, aby ci poſſli.* Iaka to Pána IEzusa przeciwko U-
czniom swoim miłość: siebie wydać, onych broni! Oby
Panie raczy Uczniowie twoi ginęli, a nie ty! Kochaszli się
Panie tak w Uczniach niech mnie wezma, związa, abyś ty
był wolny! Obyś się nauczył, dla miłości bliźnich cokol-
wiek też uczynić, uciepieć. Naucz się bydź przy sobie
w naywiększych trudnoſciach, gdy Chryſtus choć w zgieł-
ku o Uczniach pamięta!

Rzekł Oycu twemu Panie moy: *Których dałeś mi, nie
zgubiłem z nich żadnego.* Day mi Oycze Przedwieczny Syno-
wi twemu. Dochowayże mnie Oycu twojemu, dochoway
sobie, dochoway Duchowi Świętemu, niech i ja nie ginę
Panie moy.

Punkte trzeci. Zarázem przychodząc do Pána IEzusa
rzekł Iudaſz: *Witay Miſtrza,* iako opifuje Mateusz S. A tey-
że cię to zdrady uczył Pan IEZUS Iudaſzu? Miſtrzli on
twoy ieſt, także mu to oddaiesz? Poſtempek ten Iudaſzow
ciebie wyraża: przychodzisz ci ty do Pána IEzusa, wrzкомо
go masz za Miſtrza, a tak żyjąc iako żył, wnet ty Pána
IEZUSOWI złe pomyśliſz! O Panie wytęmp we mnie to
Iudaſzowskie serce.

Uważ. *J pocatował Pána IEzusa.* Staw tu sobie Pána IE-
zusa.

masz pokornie i młodościernie na Judaszę pasterzacego? Cze-
muś więc tą twarz nie nawraca Judaszę? A ty iaka też twarz
pokazujesz tym co niechętni na cie? Staw tu sobie Páná
IEzusa, niższemu i według wzrostu Judaszowi twarz swo-
ię nakłaniającego. Smola piekielna przebiega się przez
twarz Judaszę, nie nakłaniaj się do niej Pánie moy! Staw
tu sobie Páná IEzusa pocałowanego od Judaszę, ale i wza-
łem całującego Judaszę. O morze pokory iakoś wylało!
Pocałowania nieczyście, wóście to Páná IEzusa wydały! Do-
tego ileś razy komunikował, tyle razy pocałował cie Pan
IEzus, a nieiechżeś mu postaremu Judaszemu? Całuję sercem
nogi twoje Pánie moy ukrzyżowany, a radbym ci m pocałow-
aniem nadgrodzit zelżywość tę twoię. O lepiejże było
Judaszu i tobie, nogi Páná IEzusewce pocałować!

Wzaz. Słowa Páná IEzusewce do Judaszę: Przyjacielu po-
mu przyśiedz? Wiesz Pánie moy, po co przyśiedz? zdradzi-
cie przyśiedz? Moga te słowa Páná IEzusewce, i to mieś
wrozumienie: na cożeś przyśiedz, z Vczniá zdrayca sta-
leś się? Z Apostoła potępiencem będziesz! Pyta się i
ciebie Pan IEzus: na coś przyśiedz? Udać się na ten stan
Duchowienstwa twego, takżé miał być? Na coś przyśiedz
żyjąc przedym lepiej, a teraz żyjąc tak!

Rozmowa. Czebieby mi to Pánie moy pytać przyszło:
na cożeś to przyśiedz, że tak zdradzony umierać masz?
Na cożeś i do serca mego przyśiedz w Sakramencie Naj-
świętzym, gdyś cie tak zdradzić miał?

ROZMYSLANIE NA PIĄTEK.

Przygotowanie pierwsze. Staw sobie Páná IEzusa poimá-
nego, zwiázanego.

Przygotowanie wtóre. Pocałuy ręce Páná IEzusewce
Bbb z zwiá-

związane, proś sobie o łaskę nabożnego, pożytecznego ołtey
tajemnicy rozmyślania.

Punkt Pierwszy; Powiada Mateusz S. Tedy przystąpili, i ręce podnieśli na Pana IEZUSA i uchwycili go.

Uważ, Nie mówić tu iśnie Święta tá Ewangelia, że Páná IEzusa, ná ten czas związano, otoli iá go mieli prowadzić, á ostrożnie; i iá go zá złoczyncę mieli, pewnie tá. Páná IEzusa: związanego trzymáli. A o związaniu zaś ná-mienia Ewangelia Świętego Janá. Stawże tu sobie Páná IEzusa: á ręce iego stryczkiem związane. Staw sobie, iáko wpiły się mocno przy rękách te więzy, pręgę krwawa i śina uczyniły. Staw sobie także dłoń Pánska i pálce nádpuclé, nádćekle, nádumárle, zmartwe. Niewstydlive dorykániá, wá-szá to sprawká!! Pocátuy sercem te ręce Páná IEzulowe. O Pánie, który przemieniał: wodę w wino, chleb w ciáło twoie, wino w krew twoię, przemień te ręce twoie w ręce moje, niech raczej one związane, skrępowane będą.

Uważ. Iákimbyś sposobem Pánu IEzulowi oddać miał, te więzy iego!! Więzy twoie niech będą: śluby twoie. Ponow ie Pánu IEzulowi. Więzy twoie niech będą umartwienia powierzchowne, dopicróż pohámowánia passji i namiętności twoich!! Odważ się ná te więzy. Więzy twoie sa, odwagá, i nie odstępowanie Bogá: chcź także, ábyś nigdy się zá czártem, światem, ciásem nie ławał. O Pánie, niech mię te więzy záwsze do siebie krępuia.

Uważ co powiada Lukasz S. że Uczniowie widzac, Co bydz miało, rzekli mu: Pánie, czy biemy mieczem? Te słowa znacząc chcź Apostolska, do obrony Páná, ále zmieszána z wielkimi niedoskonałóściami: boć mogli i z samego upá-dnienia nieprzyaciół doysć, że Chrystus i samym słowem bez ich oręża obronić się mógł! Twoie doskonałótki iá-kieżkolwiek, iáali nie sa zmieszáne z wielkimi niedosko-

nám

nálos
wydr
od n

dobył

kty p

ty iák

IEZ

Proś

wnocy.

V

uzdron

pieć c

wiele

dąie s

Piotr

potom

A wro

natchn

Vv

twoy n

iáko w

IEzus:

naybár

wódzi

ná IEzu

pieć nie

Pán

niechci

Pun

náloſciámi? Wrzкомо też i ty, gdyć Páná IEZUSA z ferśá wydrzeć chca oponuieſz ſię: ále wáet od Páná uciekaſz! od niego ſtronieſz!

Pánie poimany, day ábym ſtátecznie przy tobie ſtawał,
Punkte wtory, Mowi Ian S. Szymon tedy Piotr, máiac miecz dobył go, i ciał ná wyſſego Kipláná ſługę.

Uważ, Do czego to porywczóſć i niemiárkowáne áfekty przywodzić mogą, gdy i S. Piotr Máłchufa ránił. A ty iákoſ w twoich áffektách poſkromiony? Trzebá i Páná IEZUSA bronić, ále ták iáko on bronionym bydź chce? Proś ſobie o ćierpliwoſć i roſtropnoſć, w drodze duchowney.

Vważ to, co mówi Lukáſz S. *Agdy dotknął ſię uchá iego, uzdrowił go.* Wydáć ſię tu w Pánu IEZVſie chęć, że ćierpieć chćiał, á niechćiał, aby kto dla niego ćierpał. O iák wiele ludzi od ćiebie álbo i dla ćiebie náćierpiáło ſię! Wydáć ſię: że Pan IEzus defekty twoich okrywa, i niechćiał aby Piotr miał kłopot o ućięte ucho. A ty zabiegáſz tę też kłopotem drugich? Wydawá ſię łáſkáwoſć nád nędza ludzka. A w tobie iáka łáſkáwoſć? Vzdrow Pánie ucho moje, ábym nátechnienia twoich i náuk ſłuchał.

Vważ, Roſkázuie Pan IEzus u Ianá S. *Włóſ miecz twoy w pochwy: Kiełichá, który mi dał Oćiec, iżali niemam pić? O iáko wielom áffektóm twoim, co to ſa ni miecz, mowi Pan. IEzus: włóſ go w pochwy, poſkrom ie! A ktoreżbyś miał naybárdziej poſkromić? Náucz ſię i tego: gdy ćię kto odwodzi, choć námiętnoſć twojá, od pracy i ćierpienia dla Páná IEzusa, mowź ſobie: kiełichá który mi dał Oćiec iżali pić nie mam?*

Pánie, któryś ná obronę twoię poſłkow Anyelskich mieć niechćiał, opátrz mi ie ná ſkonánie moje.

Punkte trzeci, Przypomniy ſobie ſłowá Páná IEZVSA,
Bbbz u Má.

u Mátiefrá S. Iáko ná Lotrá wysłiíte z mieczámi i z tygi imiá
mnie. Z Luig Pánie moy i sa tey zniewazi twojey. O iáko
odmiána, z tryumfem bít Pa do Jeruza em przyety, á teraz
go zeżywie imá! Odważ się, ábyś był za złego miány, bá
za takiego iákis iest, gdy Chrystusa za Lotrá imá!

Vważ co mowi Lukasz S. Ale tá iest godzina wasza, i moe
ciemności. Przez co wyrata: iż dopuszczał áby tak wiele cier-
piał. Zatrzymay się Pánie moy z ta twoa deklaracya.
Odwlecż choć trochę czas cierpicnia twougo. O Pánie
niech ná mnie władze nie má, mech mnie nie zwyciężals
mocy ciemności, á to dla tey odwagi twojey.

Vważ słowá Mária S. Tedy Vcznicwie iego opuścánie go
wbyty ułuli. A kedyś twoia odwaga Pierre? Tona...
wizakes chciał z Pánem iść umierać? Kochány ianie, jak-
że i ty z Pánem Jezusem dzielisz się? Obrat to twoy! tak
ty od Pána Jezusa ucielasz! á iáko pokusa zwycięzony!
Serce Pána Jezusowe, iżals nieboledo! i dla nikczemności
Apostolskiej; ále i twego opuszczenia. O Pánie choć te-
raz, choć te az pragnę iść za toba! Pragnę nie odstęp-
wać cię! Pragnę áby mnie za toba prowadzono zwycię-
znie.

Romowa. Pokázua w Ieruzalem most, po którym szli
żydowtwa, a Paś nasz wracany w Cedron, gdzie się wybiły
Ręce Noego, Kolána, Lokcie, dźwigácego się. Oby
će moy Pánie, mógł był w ten czas poddźwignąć i sercem
całuję to meylice. Wybierz się tak Pánie ná tym skále
słym Iercu moim.

ROZMSYLANIE

NA SOBOTE

Przygotowanie pierwsze: Staw sobie Pána Jezusa do An-
nászą przyprowadzonego, policzkowanego.

Przy-

Przygotowanie wtore zwyczajne.

Punkt pierwszy. Powiada Ian Święty. I przyprowadzili go do Anafszu naprzód, był bowiem Świecki Káifaszow, który był Naywyższym Káplánem roku tego. Ioan: 18.

Uważ. Nie należał Pan IEzus do żadnego Sadu, iako Sędzia żywych i umarłych, dopieroż do sadu Anafszu, który i sadowey władzy nie miał, ale tylko dla zpowinowácenia z Káifaszem, za którym była Corka Anafszu, przyprowadzono tam Páná. Poráchuy się: jeżeli i ty lub dla zpowinowácenia iakiego, lub dla przyiáźni ludzkiey, nie urażasz sobie Páná IEzusa? Poráchuy się: czy nie przyznawasz sobie iakiey władzy do ktorey práwa niemasz? O głupstwo ludzkie! jest respekt ná powinowáctwo z Káifaszem, a nie masz respektu ná Boga z rodzzonego z BOGA!

Uważ. Jest podanie w Ieruzalem: iż Páná IEzusa nie prowadzono brama ta, która się nazywała: Piękna, i przez którą z tryumfem wiedział ná ośieku Pan IEzus, i która naybliższa była Ogroyca: ale minawszy ją, prowadzili go przez bramę wzgardzona, która nazywana: Śmierć albo gnoiow, dość odległa. I tak po drodze było wstąpić tam do Anafszu: bo dom Káifaszow ná teyże drodze, ale za domem Anaszowym był. O Pánie moy nie takaś ty przedtym Processya miał! Nie takieyieś Processyi gedzien! I nie ná takaś zarabiał! Wystąpiły się te obiedwie Processye Pánu IEzusiowi i serce iego smuciły. Odważ się aby i ciebie po szczęściu, nieszczęście potkało.

Uważ. Sa niektorzy Oycowie co powiádali: iż Iudas z Anaszem tógował się o Páná IEzusa, od niego pieniądze albo iuz wiazał albo wiać miał. I przeto tam też naprzód Páná IEzusa stáwił. O nieszczęsne takomstwo iako to Páná nášego włoczysz! A nie wydażesz też kiedy Páná IEzusa, i nie zaprowadził iak do Anafszu, a choć podobno

dobno mnieyieś wskorał niż Iudasza? Przez to twoje Pánko do Anaszá prowadzenie, rácz mi ulżyć ziężkość, gdy ná sad twoy stąg. Iákoż zię też tэм ten sędzia przywitał iáko przwiat? Obyś był Iudaszu naprzód Páná IEzusa do domu Mártki iego zaprowadził.

Pánie sercem moim całuję w zyskie ślady Nog twoich.

Punkt wtóry. Powiada tenże Ian S. Biskup tedy pytał Páná

JEZUSA o Uczniow iego i o náucę iego.

Vważ. Ze to była wielka zniewaga Páná IEzusa, iż nieuk jeden Madrość przedwieczna o náucę iego pytał z niey sprawować ię karał. Ciebieby to Pan IE us miał pytać Anaszú: czy go też uczysz iáko żyjesz? Poczekay, poczekay, przyjdzieś i ty ná sad Páná IEzusa. Dáruy to, Pánu IEzusi, choć też rozum twoy ná pytki ludzkie będzie prz chodził.

Vważ. Pytał się ten Biskup to Uczniow, snaż chęć miał, áby b to i Uczniow prz prowadzono, żeby tak byłá rázem wytłumitá náuka Páná IEzusa. A Opátrność Páná IEzusa w sikiemu temu ząbieglá, kiedy (iáko Pan rozkazał.) Uczniow iego nie niewolono. A uskárzytá się ná nich dobry IEzu, że są odbiegli. Oto ich milczaniem ochrania! Ochroni i inne dobry IEzu przed Oycem twoim. A ty ochraniajże też drugich.

Vważ. Co odpowiada Pan IEzus: *Ja z ámsi uczylem w Bożnicy i w Kościele - co w nie pytá pytały tych którzy słuchali.* Miał pozáfowanie ná Pánem IEzusem: że ię musi z náuki swojej sprawować i którzy tym samym chwałę dać: że ię zputacza, áby o niey świadectwo dali ci, co słuchali. Kiedyżes Piérze kiedyżes Ianie, ábyś ię o tey náuce świadectwo dał? O niebo! wszákeś ty dawáło świadectwo náuce Páná IEzusa, czemuż teraz milczysz? Takież też słowá twote są, ábyś był beśpieczen, że ci, co te słyszeli, muszą dać o nich dobre świadectwo.

Day

"Daj tu sereem, przed Anas'em świadectwo o nauce Pána IEZUSOWEY, i bądź sprawy (że tak rzekę) iego obroń a.

Punkt trzeci. *Tożdzi gdy rzekł Pan IEZUS, ieden stojący z flag dat policzek Pannu IEZUSOWI,*

Uważ, Im kto godniejszy, tym mu zelżywszy jest policzek. Coż rozumiesz, iako musiał być ciężki policzek samey nieskonezoney godności? Stawie tu sobie: że na twarzy Pána IEzusewcy delikackiey wybiły się, á iezcze podobno zbroynę ręki pälce! Staw sobie: iako krew się z nosa Pannu IEzusiowi rzućła. Staw sobie: iako twarz uderzona nádpuchła, i wárgi nádbzmiály, i z twoiey pory wyszły. O twarzy nád która godniejszy nie máłz! iakoś jest znieważona! O twarzy Anyołow uweselájąca, iakoś zasmucona! O twarzy od Návświeżzey Panny ucáłowána, ná tożdzi przyszła! Słowá nie uczéiwe, i inne ust grzechy Pána IEzusa oto przypráwiły! á nie przáł zyláć się i ty do tego? M wiesz złości: *A także to odpowiadá B skupowi?* lecz tobie słuszná mowić: á także to bna B-gá?

Uważ, Mowi Pan IEzus: *Iż lén ále rzekł, daj świadectwo o zływ.* Cożes ty złego kiedy rzekł Pánie moy! którego słowo, świat ten stworzyło! którego słowo, tak wielu chorych uleczyło! grzesznych náwroćilo! Bośpieczny Pan IEzus że nie záznił. A tobie co też záznił Pan IEzus? Mózeszże się o co ná niego paskátzć? Lecz Pánie, nie ptay się oświádkow z strony złości moey, boć ich pełno, ia sam pierwszy ná się dowodzy świadek.

Uważ Co przydáie Pan IEzus: *Czemu mie biieś?* Oto się biie Pánie moy: boś sam się ná to odwázyl! Oto się biie: bo odpłacasz grzechy ust nászych poświęcaz ie obie. Pyta się i ciebie ciłowiece grzeszny Pan IEzus: Czemu go grzeszac biiez? czemu go słowámi twymi policzkuiesz?

Rozmowa Bł. mę Panie za grzechy moje. Bł. się i
ia za nie będę. Pytać się nie będę: czemu mnie biłeś?
bo wiem, żeś na to zasłużył! O to się pytać będę, czemu
ia ciebie nie miłuję? czemuć nie służę?

ROZMYSLANIE NA NIEDZIELE WTORA W POST

Przygotowanie pierwsze. Staw sobie Pána Iezusa upoli-
czkowanego, do Ká fázá odesłanego.

Przygotowanie wtore zmyślające.

Punkt pierwszy. Uważ, że przebieżawszy Historyę całę
męki Pána IEZUSOWEY, nie doczytamy się, aby się kie-
dy o się Pan Iezus uac miał, przeciwko swoim nieprzyja-
ćiom, chyba o ten policzek, gdy mówił: Czemu mnie bi-
iesz? Bá i Kościół, dając post na wspomnienie męki Pánskiej,
naprzód wspomina w Paćierzách Káptáńskich o policzku
tym, iáko czytamy po niedzielę czwartę we Wtorek, w Re-
sponsum pierwszym. W wyższym wyrozumieniu może
bydź tego tá przyczyna: że on w pochodzeniu wiecznym
będac Słowem Oycá swojego, to względem niego Ociec, iest
iáko by uściami, które mówią, to słowo. i przeto, dla usterze-
nia siebie w twarz, uymuie się nieiáko o uścá Oycowskie.
A ty uymuieszże się też kiedy o Bogá? Poráchuy się: czy
nie częściciey, bá czy nie zawłze, uymuiesz się zá toba! Prze-
mów słowo do tego żołnierzá: Czemu mnie nie biiesz? iá
zasłużył! iá winien! Czemu i ty Oycze przedwieczny Sy-
ná twego biiesz? Czemu niemnie?

Uważ, Będac Chrystus Słowem Bożym, i podájac náu-
kę, áarney nágány nie má áca, uymuie się o ten dány sobie
policzek: niccheac, aby słowu iego, áni náuce iego, dána
była nágana. Włzytkie twoie słowá, naywyższy, mądrości,
bo

bo Borkiey, i2 pełne Panie. Ale poma-hu- się: czy rzecz, nie daciez nigány słowom Páná I Ezusa-ym? nie poma-ze-ub-żciem przeciwia-ze- sie im? A bolisz-żę- też- ten- poge-bek Páná I Ezusa-? A radze-bis- go- byt- za-sta-pil? O Panie moy, takéi- mi- się- widzi- do- sercá- moiego, ze-čbym- prze-čie- ra- za-łan-iti- by- ten- po-liczek- twoy, rad-bym- byt- aby- mla-šo- u-ł- two-ich- moie- by-ły- ubite! Co-ż- też- uczyni-š- za- na-gro-dę- Pánu I Ezusa-owi, za- t-ny- po-liczek? Po-šwie-ry- u-ł- twoie- słowa-: Swię-ta-mi, i- komu-ni-á-mi. Zu-š- čer-pli-wie, cho-ć- też- nie-win-ne, słowom- two-im- przy-ga-ma-je, o- nie- się- gnie-wa-je.

Wszak, Snać miał Pan Jezus i na to re'pekt, aby było zrozumiano: iż Wład. w nie wánus! o łaskę ich miedzał i ty przywary, na tobie znieść nie chiał. A t. z Górz: n-
frem i z ludźmi godniejszymi jako idzieł? Dopraw się
w krainach ci twoich

Panie, któryś miewał: Czemu nie białe? a alé się zem-
ścić ni mógł? Iżaż miało tych słów nie mógłś użyć
ćwartu, aby ten pierzek oddał? nie mogłeś kazać złemu nie
rozłapać? Wczę się Panie, obym nauczył się pomilly nie za-
dąć, pomilly nie czynić.

18. Punkt meory iawn e powiada iawn S. o Pánu 'Ez. 44: 1 po-
stat go A. n. s. z waznego, do K. f. s. Biskupa. 10. 18.

[illegible]

C 662

Vraž,

Uważ co powiada Mátteusz Święty, *Najwyższy zół Káptan*, *wszystkã radã szukãł fałszywego świadectwa przeciwko Pánu JEZU- SOWI* Matt: 26. Iakã to musiałã byc ostrożność Pána IE- zusowã, że przeciwnych ná niego świadkow, aż szukać by- ło potrzebã. Ale ty dla postępkow twoich, tak wiele ich masz, że ich szukać nie potrzebã! Oycze przedwieczny: Mátko bolesna, rozbieżani Vczniowie, Marto i Mágdáléno z Lázárzem; ludzie uzdrowieni od Pána IEzusa, coż też zã niem zã świadectwo daciecie? Odwazi ty się świadczyć przed tym sadem zã Pánem IEzusem.

Uważ. Co powiada Márek Święty, że wiele świadectw przeciwko Pánu JEzusowi było, i zgodne, *ábo przyzwoite świadectwa ich nie były* Mar: 14. Choć i w złym i niesprawnym sadzie, przecię przestregano tego, aby były świadectwa zgodne przyzwoite. A ty czy nie potępiłsz też i tego i owego, choć słuszney przyczyny nie masz? Świadectwo twoie lanie Sã Krzciicielu, kedyż jest? i sameś poległ, i świadectwo twoie zapomniãne. Czemuz Oycze niebieski onych twoich głosow z niebã nie ponawiasz? że to Syn twoy kochány! którego słuchãć było potrzebã: Życie twoie iã- kie też świadectwo Pánu IEzusowi dacie?

O Pánie boięz się świadectw, które przy śmierci moiej á zgodne, á przyzwoite, przeciwko duszy moiej będa! w tã- sce twoiej, w Krwi Synã Bozego nãdziejã.

Punkt trzeci: *Nã ostatku zã przyszli dwã fałszywi świad- kowie, iakó mowi Mátteusz S.*

Vważ. Co też sobie Pán IEzus myślał, obaczywszy tych fałszywych dwóch świadkow. Przestregło się ierce iego: że go ci dwã dokonãć mieli! Coż też rozumiesz o zło- ści twoiej, czybyś i ty w ten czas nie świadczył był ná Pána JEzusa? Coż rozumiesz: czyś i ty nie jest iednym z tych dwóch, co teraz naygorši sa ná Pána IEzusa? Nie ieden z dwóch, álem ieden tylko naygoršy! Vważ.

V
Święte
go. A
o Kości
wit: b
cisze
kfać
iebyś
zusa,
sobie
rze cie
mowił
I B Z
V
dlug M
Pan IE
aby zã
wita tu
o Kości
peten i
nie wy
Re
wność,
H
Prz
siężone
Prz
Pun
ifasz Pa
żywego,

Vważ. Skarga na Páná IEzusa tá była według Máteuſzá Świętego: *Mogę zepſować Kościół Boży, i po trzech dniách odbudować go.* Ani o zburzeniu Kościoła Bożego mówił Pan IEzus, ale o Kościele ciała ſwoiego; i by i mówił, prawdę by był mówił: bo cóż było Chrystuſowi nie podobno? A ty nie ſpiesząc teſz też ludzkich ſłów? czy ná zſe nie obracaſz? O większać to Pánie moy, że ſiebie zmarłego wskrzeſiſz, nizeli żebyś obalony Kościół odbudował! Staw tu ſobie Páná IEzusa, mile ná fałszywych tych ſwiádkow pátrzacego. Staw ſobie ták ich ſłuchającego: iákoby ich nie ſłyſzał! O wzorze cierpliwoſci Pánie moy! Sámá poſtáva twarzy ſwoiey mówił do nich: Cożem wam winien? Pożáduj z ſercá Páná **IEZUS A.**

Vważ. Pyta ſię Páná IEzusa, naywyżſzy Kápfan według Marká S. *Nie odpowiadáſz nic ná to, cóc zárzucono od tych? á* Pan IEzus milczał. Padniy do nog Páná IEzuſowych, proſ áby za ſeba przemówił ſłowo. Proſ áby Ianá Świętego ſtawił tu Opatrzność Boſką, áby przekonał: żeſ ty to mówił o Kościele ciała twoiego. A Pan milczy? A ty czy nie pęten ieſteſ wymówek? Poſtánow choć w czymkolwiek, nie wymawiać ſię ná pamiátkę Páná milczacego!

Rozmowa. Słowo Przedwieczne milczace, day mi wymowność, ábym ci ſię ſprawić mogł przy ſadzie twoim.

ROZMYSLANIE

NA PONIEDZIAŁEK

Przygotowanie pierwſze. Staw ſobie Páná IEzusa poprzyſiężonego od Káifaſzá godnym ſmierci oſadzonego,

Przygotowanie wtore zwyčajne.

Punkt pierwſzy. Powiáda Mateuſz S. że poprzyſięgał Káifaſz Páná IEzusa temi ſłowy: *Poprzyſięgam cię przez BOGA żywego, ábyſ nam powiedział ieżeli ty ieſt Chrystus Syn Boży.*

Ccc 3

Vważ.

noſciſia nie wyrzekł tych ſłów, z iaka mowiſieſie do tych, co
 cię poimac przyſzli? Czemu ſię i Káifaſz nie obálił z ſa-
 dem ſwoim? Czemu wſzyſcy wſtecz nie poſzli? Przepuſcił
 Pan IEzus Káifaſzowi, bo miał reſpekt, że miał urząd nay-
 wyżſzego Káptana. A ty reſpektuiſzże ná ludzi godnych?
 Staw tu ſobie: Páná twoiego zwiázanego, ále wſpániále
 mowiacego, Staw ſobie: ſana twarza, ſamym głoſem Boſtwo
 ſwoie, wydáiaczego. Day mi Pánie, ábym tę twarz two-
 ię przed oczyma ſercá moiego miał. Day ábym głoſ
 twoy uſłyſzał.

Vważ, Iáko powiáda Máteuſz S. że *naymóſſy Káptan ro-
 zerwał ſáty ſwoie*, co uczynił ci przeciwko práwu ſározakon-
 nemu, ktore Káptánſtwu temu dárćia ſzat zakázywał; u-
 czynił to jednak, ná znak zárlivoſci o honor Boſki, iákoby
 przez Chryſtuſa poniżony. Ná cożeſ Páná náſzego po-
 przyſiał, kiedy ſłowu iego wiary nie dáieſz? Czemużeſ
 uſłyſzawſzy że on Synem Bożym ieſt, nie záptákał: reſ ſię
 ná Syná Bożego porwał? Czynię ſa Pánie to, co ná ten
 czas Káifaſz czynić miał: Vpadam ci do nog twoich. Zá-
 tuię zágrzech, przepraſzam zem uráził. Rozwiózuię cię
 zwiázanego. Stryczek ten ná ſzyję moję d a poſut kłá-
 dę. Zem nie tylko ſmierci, ále tyſiacá piekłów godzien,
 wyznawam.

Vważ. Co przydáie Káifaſz: zbluźnił Ty bluźniſz
 że Bógu práwemu bluźnierſtwo zádaieſz! O Pánie iuż cię
 widzę coſ ciężkiego czeka, kiedy dopuſzczáſz zéć blu-
 źnierſtwo zádaia! Przydáie Káifaſz pytáac cię drugich:
Coż ſię wam zda? Ciebieby to Mítka Bóga moiego iſpytáć:
 boſ ty Syná twoiego nayſwiádoma: co cię zda o niem?
 Prágniiy zágluſzyć głoſy tey rády powiádáia: Co cię zda
 o Chryſtuſie? Do nie bá naypeynieyſza ápellácyá. Powiedz
 niebo, co cię zda o Chryſtuſie?

Zi.

Zażwam Panie słow Piotra S. Tyś iest Chrystus Syn
BOGA żywego.

Punkt trzeci. *A oni odpowiadając rzekli: winien iest śmierci!*
Mylišz się rado, wy, ja, świat cały, winniśmy śmierci. Omy-
liłeś się śnać Káifasz, miałeś mowić: samem winien śmierci!
Ja Káifasz umrzeć mam: bom się ná Syná Bezego porwał!
Czy winná tá g owá śmierci, która tak pilnie o zbawieniu
naszym myśliła! Czy winne te ręce śmierci, które cudá
czyniły! Czy winne te ręce śmierci, te nogi, które kray ten
obiegały dobrze czyniąc! Dopieroż czy winne śmierci to
serce, w którym táka miłość Boska paląta? i w którym tyś
sám Káifasz, zawarły: miałbyś i do ciebie Pan IEZUS serce,
gdybyś go ty miał do niego! Nie ma śmierci podpadać to
serce, które i ná mnie grzesznego łaskawe.

Vważ. W których też okolicznościach, mowisz ty Pánu
IEZUSOWI, á już w niebie krolu, acemu: winien iest śmierci.
Ieś się rázy ná grzech ciężki odważył, ná śmierć ieś Páná
IEZUSA potępiał! Dziś po wszystkich świecie, o tak wiele
razy ná Páná zawołaia: godzien iest śmierci! Zyi dobry
IEZU, żyj ná wieki. A będziesz w tobie Pan IEZUS, już
żył, aż do śmierci? aż ná wieki?

Vważ. Gdy tak Páná názego ná śmierć potępiaia,
słuszna, ábyś się życiu twemu przyp: trzył; cz ś też nie go-
dzien śmierci? Policz tu grzechy niektóre twoie, á to li-
czenie t m zawieray. I za to, i za to godzienem śmierci!
O Pánie przez ten dekret ná śmierć twoię, obyś mi dał,
ábym też i ja ná śmierć dla miłości twoiey był potępiony!
obym przy amniej czyniac, pracuiac i cierpieć dla ciebie,
o śmierć się przyp: wił.

Rozmowa Staw tu sobie Páná IEZUSA, ktorego według
przyrzedenia ludzkiego musiałá tam zhlédnac, i zmienić
i ś iważ, gdy o tym swoim potępieniu usłyszał. Pównie
rám

im fer
kret K
Winie
O Pán

Pr
mu Ká
Pr
P
ná tpar
Vw

(coby l
plungli
goz to
brať, áb
wności,
przed w
od wiek
nie przy
tego te
chowner
plaf, ále

Vw
nácharch
iáka by
nia áni
zeplwan
politowá
Páná IE
doba!

W serce tego białe poczęło. Ale postaręmu potwierdzić de-
kret Káifaszowski: Winien śmierci, bom słowo dał Oycu.
Winienem śmierci, boć Ciebie śmiercią moją odkupić chcę.
O Pánie drogo mnie to płaciłsz!

ROZMYSLANIE NA WTOREK

Przygotowanie pierwsze. Staw sobie Páná IEzusa w do-
mu Káifasza znieważonego.

Przygotowanie wtore zwyczajne..

Punkt pierwszy. Powiada Máteusz Święty: *Tedy plunęli*
ná twarz jego.

Vważ. Nie powiada Máteusz S. że jeden tam ktoty,
(coby było ná zniewagę ále i ná boleść dosyć!) ále kupa
plunęli Pánu nášzemu ná twarz. A kiedyz? tedy! ktore-
goz to tedy? tedy kiedy Chrystus i tę z niewagę sobie o-
brał, áby go potkáł! A ty i od Bogá zrzadzonych przeci-
wności, czemu nie przyjmiesz? Tedy kiedy godziná
przed wieki upátrzona przyszła! I twoich przeciwności,
od wieku upátrzona godziná, czemuż ich gdy przyida, mile
nie przyjmiesz? Oby tedy gdy Pan był zeplwany, tyś dla
tego tey zniewagi Páná IEzusewicy, łzami się choć du-
chowemí zalewał! Odważ się, ábyś nie jednemu tylko z cier-
piał, ále i komużkolwiek, gdy Pan twój od wielu zeplwany!

Vważ. Iáka tam była twarz Páná IEzusewicy. W kat
nácharchány brzydko weyrzeć! á twarz Páńska w ten czas
iáka była? Spełniło się co mowi Písmo: nie miał weyrze-
nia ani ozdoby. Opiszże tu sobie tę twarz Páná IEzusewicy
zeplwaná! Opisz sobie owe sople wieszace! I niemaszże
politowania nád ta twarz Páná IEzusewicy? Dla twarzy tey
Páná IEzusewicy, niechci się urodá żadna z grzechem niepo-
doba! A nie podobáłsz kiedy?

D d d

Uważ.

Vwaz. Dla czego ta twarz Pána Iezusowa zeplwana była? Była zeplwana: dla wszystkich urod, na grzech zasługująca! Była zeplwana: dla wszystkich ozdób, ile do obrazu Bożey powodem są! Oto muszki Pána Iezusowe plwociny te! Pomyśl sobie: czyżbyś też Pánu Iezusowi, owdzięczył ten despekt tego miał.

O Panie przez zeplwaną twarz twoją, day aby urody które darem twoim są, nie były do złego powodem. A mnie Pánie moy miłszys ty, tak zeplwany! Rádnieyszymby tę twarz twoją, choć tak zeszpeconą widział, niżeli wistkie urody świata!

Punkt wtory. Przydać Máteusz S. I pogębiami go ubili, a drudzy rękoma twarz jego.

Vwaz. Ze to tu iakoby rzecz inną kładzie Ewangelista: iż Pan był pogębkowany; a inną rzecz: że dłońmi albo rękami wtwarz jego bili. Rozność tę Gręckie słowo wyraża: iż Pan nie tylko był rękoma bity, ale i palcami albo i pátynkami. O BOZE czemuż tak stworzeniu nād sobą dokazywać dopuścizasz! Zastugasz się sw. h u mował, ogniem zniewagi ich karateś; a nad tobą samym, czemu przewodza? Oto Chrystus cierpliwy, zachęca cię do cierpliwości. A dajże mu się zachęcić?

Vwaz. Iako tam żydzi jeden za drugim darli się pogębiami Pána: iako jeden za drugim, ten palcami stuknął, ten pátynkami twarz obić, ow głowę. Nadsiniaty tam bok i pierś Pańskie, guzy na głowie się wydaly, twarz święta ubolata wszystka się zmienila! Pan te bole na twarzy, na głowie, na čiele znośi. Obyś ty je przynamniey w łeciu i mśli miał! Izaliż ty kiedyś był tak zniewazon? tak ubity dla Bogá? iako Bog dla čiebie!

Vwaz. Ieżeli pierwszy pogębek potkał Pána Iezusa w domu Anaszowym, widzac że się on uiał, i czemu niecia-

ko

to prz
Pan ie
pogemb
nie ra
gá obra
zy Pán
chy? i
Iezus
nagro
Pá
Pu
bili tw
V
da Má
zwięks
koby n
zakryw
dzi c
V
Iezus,
prorok
wac P
towywa
dzi Bo
poštěm
nauki
V
rzył
moiego
boś się
pytay
i oni

ko przykrszy był, odważyli się na złość, na te pogembki, a Pan ie już milczac zncił! Czemuż to Páná nášego te pogembki potkály? a nie raz powtorzone? bo człowiek nie raz i nie powtorzonym tylko grzechem ust swoich Bogá obrażał! Wieleś też rázy ięzykiem wykroczył tyłeś rázy Páná twiego pogempkował! O iák różne są ust grzechy? iákó i słowa różne? i przeto też nie raz, twarz Páná IEzusa zierpi! Nágródź to Pánu twemu milczeniem, nágródź światobliwośćią słów.

Pánie policzkwány, obym zá ěię policzek otrzymał:

Punkt trzeci. Wyraża Łukasz S. nád to: Zákryli go, i bili twarz iego, i pytáli go mowiac: kto ieśť kę ěię uderzył?

Vważ, Ze Panu oczy zástoniono, bā ráczey iákó dokłada Márek S. okryto twarz iego. O zleśťi iákó wiele dokázuiesz? Ten zákrywa oczy Pánu IEzusiowi: co ták żyie iákoby ná niego Bog nie pátrzał! a nie żyieszze ták? Ten zákrywa twarz Páná IEzusa: kto grzechow ná spowiedzi táł! A twoie iákó dokládne spowiedzi?

Vważ, iákie to nágrawanie złość czyniła: iá był Pan IEzus, i miáno go zá Proroká otoż w zart to sobie obracáia prorokowác mu kaza. A niemogłżeś w ten czas prorokowác Pánie? Oto nie otworzył ust swoich! A nie prześartowywałże też ty sobie kiedy, z rzeczy Boskich? albo z ludzi Begu służących? Prorokuia mi Pánie moy, te ich zle postępkí, że już z tad nie wynidźiesz! Bostwá twego i náuki śmierćia przypłáćisz!

Vważ. Pytáia oni Páná IEzusa: ktoż ieśť go ěię uderzył? Odpowiáda Oěiec Przedwieczny: dla zbrodníe ludu moiego uderzyłem go! Sameś też Pánie sobie winien: boś się ná to uderzenie odważył? Pytay się o grzeszníkách, pytay się o siebie samego ktoś ty ieśť? co ia oni? A i ty, a i oni Bogá biia! Odpowiem ia wam kto ieśť, kto Páná

D d d z

IEzu-

IEzusa biele? Proch ieden względem Bogā! mniey niż proch!

Rozmowa. Ktożby mi dał Pānie. tę zasłonę z twarzy twoiey zdiać, podnieść, abym się też przypatrzył. Kto by mi dał, abym ta zasłona sobe i ludźiom grzesznym, oczy zasłonił, ab. śmy nā świat nie pātrzyli. Kto by mi dał abym siebie, abym grzesznych ta zasłona zasłonił, żebyś przez tę zasłonę grzechow nasz, ch nie cōzrzał Pānie nasz.

ROZMYSLANIE

NA SZRODE.

Przygotowanie pierwsze. Staw sobie Piotrā Świętego, zbl. pierāiacego się Pānā IEzusa: a Pānā IEzusa nā Piotrā poglādāiacego.

Przygotowanie wtore zmyślane.

Punkt pierwszy Zaprzecia Piotrā Świętego, wiele może się dać przyczyn.

Vważ. Tę naprzod: że Piotr S. choćci wszedł odważnie zā Pānem IEzusem aż do domu Kāifaszowego, w międzyszał się iednāk w kompaniā zta; comu było potym iść między tych oprawców? iāko mowi Ian Święty: *Był zā zniemi i Piotr stojacy i grzeiacy się. Joan: 18.* I takci często bywa między ludźmi, którzy choć ida zā Pānem IEzusem, przez duchowne życie dla kompaniey iednāk ztey, upadāia! A ty z kim się też rad kompaniuiiesz? O kto by mi cię był dał odmowić, odprowadzić z tamtad Pietrze Święty. iāk: byś Piotrā S. odmowił, tylko siebie, tylko drugiego od ztey kompaniey oderwiy.

Vważ. Mogtā i tā bytć przyczynā upadku S. Piotrā: iā się w rozmowę w dał z białagłowa! gdy by był Piotr Święty nie tey nie odpowiadat, nie dał nā się pātrzać, iāko mowi Łukasz S, *gdy nān wyzrzatā, Luca 22.* gdy by był zāraz od niey

ućicki,

ućicki
się też
z oczu

V
sobie n
ważnie
zāparł
kędys
nie iest
anie d
bliski
IEzusa
czyż

O

go, nie

Pu

S. J

Wł

tył to

zāpiera

nie idz

le rāzy

zeliby

stomci

V

wiāsto

powoły

znasz

sem Sy

regos

A nie

Kozdy

Wzlek! toby był smaż o upadek nie przyszł! A ty nie radem
się też rozmawiał z osobami inney pćci? z chodząc z ię
z oczu? Ostrożnie postępować sobie kożdemu należy?

Vważ. Itá może byđ przyczyná upadku S. Piotra: że
sobie męźnie odważnie nie poczynął. Kiedy Piotr S. od-
ważnie przy Panu stanał, bię poczał, to się w ten czas nie
zaparł Pána; ále kiedy Piotr S. iáko mowi Márek S. jest tam
kędys w przystanku ná dole Marci 14. kiedy blisko Pána swego
nie jest, to Piotr upada! A ty czy czynisz teraz co odwa-
żnie dla Pána twoiego? nie czynisz! boy się upadku! A
blisko s Pána twoiego? choř przytomna przy nogách Pána
IEzusa U. rzęć wánego myśla? jeżeli w tym się nie ćwi-
czysz, prędko ty do upadku!

O Pánie i policzyć mi trudno przyczyn upadku moie-
go, niech mię od nich łaská twojá strzeze.

Punkte mowy Według Máteusza Świętego spytany Piotr
S. *7 ty z JEZUSEM Gálilejszym byłeś? á on zaprzął się przed
wyszykami mówiąc: Nie wiem co mówisz! Matth: 26.* O Pietrze
tyś to ráczey nie wiesz co mówisz, kiedy się Pána twoiego
zapierał! Kędys oná twojá odwaga? Ieżceć o śmierć
nie idzie? á czemuś zapominał Pána? A ty iákoś też wie-
le rázy zaprzął się Pána IEzusa? Szłoz ci kiedy o gárlo, ie-
żelibyś był nie zgrzeszył? O Pánie iáko płonnie czę-
stomci się ofiarował!

Vważ iáko Lukasz S. opisał zaprzecenie S. Piotra, *Nie-
wiadá nie znam go.* Izali Pietrze nie znasz owego P. IEzusa, co
powoływał cię, obiecał cię uczynić duszo-łowem? A nie
znasz że Pána IEzusa ktoremus mówił: iż on jest Chrystu-
sem Synem Bogá żywego! A nie znasz że Pána IEzusa, kto-
regos obiaśniona twarz iáko słońce na gorze Tábor widział?
A nie znasz że Pána IEzusa, któryć nie dawno nogi umywał?
Kozdy kto grzeszy uczynkiem powiáda; że nie zna Pána

IEzusa! A ty znałeś go życiem zawsze! I ty nie znałeś Páná IEzusa, však wiesz iákiego, wiesz iákiego i prze-
żiwko tobie samemu.

Vwaz. Iáko Jan S. wyraził záprzenie Piotrá Świętego, żerzekł *Nie jestem*. Słusznie mówisz Pietrze; nie jestem; boś nie ten co przedtym! Nie jesteś ow coś dla Páná i utonać ná morzu, i umrzeć w Ogroycu gotow byś! I ty grzeszac nie jesteś ow, coś owo ná spowiedzi, coś owo przy Kommu-
nii S. coś owo przy początkách náwrocenia twoiego stu-
żył Pánu IEzusowi chciał! Słusznie mówisz Pietrze S. Nie jestem: bo grzech nie jest! w nie obraca! Ciebie same-
go nie niszczyłeś też grzech? Bá i snąc gdyś Bogá odstę-
pować począł, gorzeyci się wieść poczęło?

Prágne Pánie moy wszystkim występkom moim i ná-
sogom zá sáska twoja mówić; Nie jestem; Nie jestem ow
tak skłonny do obrázy Bogá moiego i powszedniey! Nie ie-
stem ow oziębły, i Bogá prędko zápamiętaacy. O Pánie
niech mię to zá sáska twoja potká.

Punkt trzeci. Powiáda Mateusz S. i zárazem kur zápiął,
i wspomniat sobie Piotr ná slovo Páná JEZUSOWE.

Vwaz. Iákie tám nástąpiło w Pietrze dęczenie su-
mnienia. Iáko przypomniał sobie sáski Páná IEzusowe i
dobroć iego. Co pianie tego kurá w Pietrze, to w nas jest
sumnienie ktore pogrzechu mówi: Cożes to uczynił? Ták-
żeś to dobremu Bogu oddawáć miał? Coż cię czeka? Proś
Páná IEzusa zá wszystkich co ich sumnienie dręczy, áby ná
dobrze dręczenia tego zázywáli. Powiáda: ze Piotr S. ile rá-
zy usłyszał kurá pieciacego, záwsze plákał. Obyś też so-
bie postánowił znak iáki, ná který gdy weyrzysz, żebyś
zá grzechy záłował.

Vwaz. co powiáda Lukasz S. I obrotimśy się Pan weyrzwał
ná Piotrá. Obrocenie Pánskie, bá i weyrzzenie znaczy dá-
nie

nie ſiaki ſkuteżney do poprawy. Obroć ſię tak Pánie do
mnie, obroć do wſzyſtkich grzeſznych. Staw tu ſobie Pá-
ni IEZUSA ná Piotrą poſieráiacego z poſtaſowaniem, że u-
padł. Izali Pan twóy nie átuie tak wielu upadkow twoich?
Staw tu ſobie Páná IEZUSA pátrzáiacego z zádumieniem:
A także to miało byđć Pietrze? Izali i tobie nie mowí
Pan: także to miało byđć duſzo? Pan weyrzał ná Pio-
trá ále i Piotr ná Páná. A cóżem to Pánie moy uczyniſ?
O twarzy Páná moiego tak zniewazona, ále i záprzeniem
moim záſmucona? Coż mi Pánie moy czynić każeſ?
I tyſ grzeſzny? Pytaj i ty cóż zá zbrodnié twoie czy-
nié każe Pan IEZVS?

Vważ. co powiáda Lukasz S. I wyſſeſy precz Piotr, płá-
kaj gorzko. Wnidź i ty z Piotrem z okázy i nálogo w-
ztych. Wynidź z gietku ná oſobnoſć á płácz, á gorzko
pácz zá grzechy twoie. Bądź w kompanii z Świętym
Piotrem, á gdy będzieſz pátrzał ná płáczacego Piotra niech
i ále bte Piotr płáczacego uyrz. Ná przemiánę raz Piotr,
drugi raz ty zap'ácz. Poweż zá Świętym Piotrem áż do
ſaskini tego. Staw go obie iáż p'róci ſez hoynie z oczu
tego wyptýł áia. Iako gorzko ſię w pierſi bnie. Iako zo-
czu z niſſe mu nie móże on wyyrzenie Páná IEZUSOWE?
Iako ſam ſobie wymawia. A cz. muſem ſię zápari zem b, f.
Vczniem Páná moiego? izalim ſię nie náſluchał náuk tego?
Czemuſem ſię zápari ſe go nie znam, á on i ná ſercu mo-
im tak głąmboko wyryty ieſt? Coż ſię tam teraz Pánie
moy z toba dzieie? á ogladamze cię ieſzcze kiedy? A dále-
że mi ſię przeproſiſ? Pomoż i ty pokuty Piotrowi Święte-
mu. Porównay tak wiele grzechow twoich z jednym grze-
chem Piotrowym, á ieſzcze z bólaźni tak wielkiej uczy-
nionym. Báráiey mnie przyſtoi pokutá Pietrze gorzko
płáczacy.

Rozmo.

Rozmowa. Weyrzrzy Pánie IEZV ná mnię, weyrzrzy ná ludzi zákámiatých, ábyśmy záplákáli á gorzko záplákáli. Ach Pánie nie weyrrzałeś do tad ná mię?

ROZMYSLANIE N A C Z W A R T E K.

Przygotowanie pierwsze. Staw sobie Páná IEzusa boleśnie nocleguiacego, z rana do sadu przywiedzionego.

Przygotowanie wtore zwyczajne.

Punkt pierwszy. Głęboka noc była, chac się Káisafz i inni uspokoić ná popieranie sprawy przeciwko Pánu wczásowáč, rozeszła się rada: á Páná snáč wtracono do sklepu, álbo piwnicy iákicy. Dobra noc dobry IEzu, o mizernyż tu będziesz miał odpoczynek! i owszem udręczenie! Niewiemy czy tám Pan stał przywiązany do słupá: czy siedział przykuty. Snáč chćiałby był ná twarz przed Oycem páść, klęknąć przynamniey, ále powrozy álbo táncuch tego niedopuszczal. Ty się wczásujesz, á Pan twoy tak nocleguie! Obym był mógł serce moje tám wyprawić iáko ná wártę, do ciebie Pánie moy postać.

Uważ. O tym noclegu Páná IEzusem, mogłoby się przystosowáč słowo Lukaszá S. *Finnych wiele rzeczy bluźniac mówili przeciwko niemu. Luca 22.* Cożeś tám Pánie zá stowá przeciwko sobie słyszał? iákoż Cię tám bluźniono? **Uwa-** záia tak Oycowie duchowni: że ná sadnym dopiero doiuć znáymiono nam będzie, iáko wiele tám ućierpiał P. IEzuse! Dáruy to P. IEzusem tak nocleguiacemu; ábyś go w spániu twoim w pámięci miał. Máta záiste uczynność ná odwiedzienie i bolu i zniewagi Pánskiey! Dáruy i to: ábyś sprawę twoie dobre ieżeli sa utáił, gdy Chrystus meki noclegu swóiego niechćiał dáć opisać. **W**ieźże Mátko Bogá mego, iáko Syn twoy nocleguie. **W**iem żeś mu sercem nie raz dobra noc powiedziáta.

Uważ.

Vwaz. Przez to noclegowanie ſwoje, uczynił doſyć Pan IEzus za wczâ'y kiedy bywała z grzechem ſłaczona. Do-
lyćczynił za grzechy nocne, które ze ciężkie bywała, mu-
ſiał je Pan ciężko opłacać! I dâſieyſzey nocy czyż Pânie
moy ~~na~~ przwiſło z wielką boleſćią opłacać? Poſwięć Pâ-
nie moy tym noclegiem twoim nietyl piania Zakonne, ludzi
chorych umiartionych, mianiakow.

Pânie moy któryś za ſkręte grzechy do yć czyniac u-
kuleś przed Koſciółem wiadomości, iż niewie coſ tam ci ro-
pia; czy iâskę powſtania wiſyſtâim obowiązany przez
nocne, przez ikryte grzechy.

Punkt wtory Iâkożeś ſię wyſpał Pânie moy? O mi-
zernie ſpanie! Dobry dzień dobry IEzu, towarzyszy dzień!
dzień którego tak zlego nigdy ieſzcze nie było; bo dzień
którego życie uſmiercione będzie! którego nieśmiertelność
ſmiertelna zoſtanie! O Pânie przez toranne wſtanie twoie,
daj mi iâskę aby ſię rano ſerce moje do ciebie ocuciło z
pierwſza myſla do ciebie ſię udawało

Vwaz. Co podâie Mâteusz S. J prędko albo ſpęſnie, rano
râdę czyniać Naywyżſi Kâptâni z Stârſzymi i z Skrybami, i niſtlika
râdâ Mar. 15. A te ſłowâ dwoie: prędko i rano w rano, ze nie
mogła onâ złość, albo niechciała długo ſpać. Snać po pier-
wſzym ſnie poſyłał Kâiſaſz pytâć ſię: A ieſtże niech tam mâ-
ja na niego oko, a potem ledwie co przeſpawſzy ocucił ſię
k nocy zdrowie Chryſtuſowe. Oto nâ złość iâk rano w ſia-
te Kâiſaſz. A ty porâniaſz ſię do ſłużby Bo-ey? Nie
odkłada złości Kâiſaſz. A ty czy dobrych uczynkow nie
odkładaſz? I ſpâć myſli Kâiſaſz o Pânu IEzuſie. A tobie
czy ſię też o niem mârzy.

Vwaz. czynił Kâiſaſz tę râdę, częſć iâ dla zwycza-
Rzeczypoſpolitey Izraelskiej, częſć iâ dla tego aby zgo-
dna râdâ przeciwko Chryſtuſowi uczyniwiſzy, z ſobâ trzy-
nali,

mał, i gdyby co trudnego, p... o... agali. L...
cho Panie moy ludźmiem trzymać ię przestako tobie! Po-
wiada Hiłnor, a, ze d... ię tylko... Panu Jezusiem b...
Iozeph i Nikodem, kiada drudzy i Nat... a... O Panie w
tak wielkim zgromadzeniu iakoś opuść zony! Nie h...
nie będzie ciężko, że pr... be... przystać... z...
tam... e... i... potępiat Pana Jezusa; bo co grzech ciężki
to i... o potępienie!

O Panie moy, i... by czas więcej ię nie potępiat zy-
ciem i sprawami naszymi.

punkt trzeci. Powiada Lukasz S. J przyprowadzili go do ra-
dy swocy mowac: Czy ty jesteś Chrystus powiedz nam?

Uważ. z iaka tam pokora stanał Pan Jezus; ale oraż wy-
bił na twarzy iego i odwagę, aby umarł za nas. A on
go pyta: Czy ty jesteś Chrystus? ale ta tylko intencya: aby na-
nowe potwierdził Pan słowo co wczoraj mówił, a żeby z słow
iego powtorzonych okazywał ię potępić go. Izali i ty
zokazy i od Pana IEZUSA dany, nie potępiasz go? Dobr-
od niego danych; na dobre nie zważaj!

Uważ. Co powiedział Pan Jezus: Jeżeli nam powiem nie-
wierzycie mi, a jeżeli i spytam nie odpowiecie mi; i gdy go resicze
spytał: Ty tedy jesteś Synem Bożym? Odpowiedział Pan: Wy mo-
wicie iż ja jestem. Iako ma Ewangelista Lukasz S. W tego Pet-
ra ię te słowa Pánskie na tobie. Powiedział i Pan Jezus przez
wiare i że on jest Synem Bożym iakoż temu wierzył? Py-
ta ię Pan Jezus: czy go kochał? A ty mu na to ty ię
nie odpowiadasz: Panie tak ciężko dla mnie cierpiący i
kocha ię kochać nie mam!

Uważ. Iż i d... według Lukasz S. rzekł: Czy jesteś po-
trebujemy i... i... sam... usłysz... i... i...
dobrego iacu usłyszawszy z... P... i... i...
bydł Synem Bożym, potrzeba było pytać ię. Pana o d...
dy!

dy, pytać ſię i tych co od łanā ſłyſzeli czym tego potwierdzał. Ale wiedząc iż cudā czynił niechcieli o te dowody pytać. Odważ ſię aby Cię też potęmpiano ſprawy nie wſłuchawſzy. Strzeſz ſię ſam ſadu Kaifaſzowskiego, a bez dowodu nie potęmpiaj! Cześ tam w ten czas Pānie moy do Oycā twego przemowił gdy wſzyſtkā okazała potęmpienia twoiego była: że Cię przed wieki zrodził. Day nam Pānie za to, abyśmy byli ſynami twymi przyſpoſobionymi przez łaski. Aleć mnie Pānie nie o to potęmpiću ſłuſzna: zem ſługā twoy, ale że ſługā twoim nie ieſtem.

Rozmowa. Niech mi to Pānie moy, jedyna okazała miłowania i ſzanowania Ciebie będzie, żeś ieſt Chryſtusem Synem Bożym.

ROZMYSLANIE NA PIĄTEK.

Przygotowanie pierwsze. Staw ſobie Pānā IEZUSA do Sędzięgo Piſatā zaprowadzonego oſkārzonego.

Przygotowanie wtore zwyczajne.

Punkte pierwsze. Powiāda Māteusz S. że zwiāzanego przyprowadzili go, i oddali Poncyuſowi Pilatowi Staraſcie. Tedy obaczył Iudaſz który go wydał że potęmpiony ieſt, pokutą uwiedziony oddał trzydzieſci ſrebrników.

Vważ. Spodziewał ſię Iudaſz, iż Pan naſz miał zdrowo wynieść: ale kiedy już widział że dwā rāzy był potęmpiony w domu Kaifaſzowym, gdy widział iż go ieſzcze do ſadu po-gāńskiego oddają, zawarł to u ſiebie że już Pan umrze, że już na śmierć ſkazany, i pokutą ſię wzruſzył, ale tā pokutā nie była mu pożyteczna; bo to była pokutā, która nie załatała ſałem BOGA przepraſzającym. A twoiā czy przepraſza Boga? Nie była pokutā w Boſkim miłoiſierdziu ufalca. A Ciebie czy nie nāgāba rozpācz? Czemużeś nie

szedł Iudaszu do iáskini Piotrowey, ábyś się tam był pokuty
práwey náuczył? A ty uczysz się też od Piótrá Świętego
pokuty? Czemuś nie szedł do Najswiętszey Pánny, ábyć
była Páná IEzusa przednátá? A ty iáko się do niey ucie-
kasz? Czemuś nie rzucił się do nog Páná IEzusowych álbo,
przynamniey żeby był ná ciebie zdáleká iáko ná Piótrá wey-
zrzáć? A ty zábiegasz też áby ná ciebie Pan IEzus weyzrzáć?

Vważ. wrocił trzédziesć frebrińkow Iudasz, i ówżem
w Kościele porzuć: boć tak bywa, że każdy ná koncu po-
spolićie gárdzi tym czym Bogá obrazáł. I żyjącym często
uprzykrzy się grzeszyć! Dopieroż w piekle ktoz grzechu
i delicyi nie przeklina? A zażby nie lepley zá wczásu,
zá wczásu grzechem gárdzić? A wzgárdziłżeś iuż niem? Po-
rzućieś pieniądze Iudaszu, to nie zła, ále czemu udatęś się
do szubienicy? Záčzałeś iuż być nie źle pokutę, áleś iey
nie dokończył! A ty záčzałeś iuż pokutę? A dokoń-
czysz iey? Coż rozumieś izali tam ciężkość: nie miá-
ło serce Páná IEzusowe áe Iudasz ginał! Izali sercem nie
mówił do niego: Nátożem cie był wybrać? Nátożem ci cudá
dał w rękę? Nátożem cie i w Wieszczniku wytknął? Oto
teraz gotowem ci odpuścić, chwyć się łaski moiey. A ná
ciebie czy nie będzie się też tak Pan IEzus skárzyć?

Vważ. Ródę zaś uczyniwszy kupili zá nie róla zdaná ná po-
grzeb Pielgrzymow. Ze to byty pieniądze zá zdrowie i krw
Páná IEzusa wzięte, uczcił Pan IEzus ten grunt kupiony, że
dotad w Ieruzalem sami się tam tylko Pielgrzymowie cho-
wáia. I w Rzymie Cmentarz jeden ráżem náwieszony,
powiádáia ze nie cierpi tylko Pielgrzyma pochowanego.
Przyimiy Pánie i poświęć te pieniądze, które ludzie teraz
dla miłości twoiey toza! Názwána ta róla koizt álbo szá-
cunek krwie; duszáć to móia ten szacunek k wie twoiey!
boś iá Pánie krwia twoia ołzácował, kupił! Szácuć duszę
twoię

twoię
ierza
I
Swię
wska
P
Pilat d
wiekon
V
ny por
wey w
ty Pán
zanie
mie o
pokusa
coż wa
Czemu
Czemu
V
nie był
taka n
BOG z
tay Ni
rzeka:
chorych
czynił
złoczy
Páná IE
stęppow
BOG t
V
wá wáse

twoię ktora tak wiele Páná IEzusa kosztuje! A szacujezże ja?

Pánie niech pokutá mojá násláduje pokuty Piotrá Świętego, oddal cdemnie, oddal od grzesznych Judaszowska pokutę!

Punkt wtory. Według Ewángelii Janá S. *Wysł. dt tedy Pílat do nich z domu i rzekł: co zá skárgę przynosićie przeciwko człowiekowi temu? Jo. 18.*

Vwaz. Ze choť pogáński sędzia niechćiał bez przyczyny potępiać: aleť i samá powážność twarży Páná IEzusa wey wydawála iego godność, iego niewinność. Tákeś miły Pánie, że i oko pogánskie ieno ćię uyrzaťo, osadziťo ćię zá niewinnego! Szczęśliwsze twoie Sędzio Pogánski niż moje oko. Mow w okázyi grzechu do samychże okázyi i pokus: coż mi zá skárgę przynosićie ná Páná IEZUSA? Coż wam, coż mnie złego uczyniť? Ach nie, ach nie złego? Czemuž ná ćię Pánie moy w duszy moiey nástępować mam? Czemu w sercu moim żyć nie masz?

Vwaz, Co Pílatowi áydzí odpowiezieli i rzekli mu: *Gdyby nie byť ten złoczyńcá, tobie nie wydálibyśmy go.* Ieszcze ná świećie táka nie byťa slychána nieprawdá iáko dziś, gdy rzeczono: BOG złoczyńcá! Podnieś złości oczy twoie ku niebu, spytaj Niebios, Słóncá, Mieś acá i Gwiazd, izaliť o Bogu nie rzeka: dobrze wíszystko stworzył! Pytajćie uzdrowiionych, chorych od Páná IEzusa, izali nie rzeka: dobrze wíszystko uczyniť! A zgadzaszćie się z tym żydowstwem, że Chrystus złoczyńcá? Byť czás kiedyś się żyćiem zgadzał, boś miał Páná IEzusa iáko zá złoczyncę! Kiedyś nan źle żyiac nástępował! Karám się Pánie i z Dawidem obwoływám: BOG sercá moiego i czástká mojá ná wieki.

Vwaz. *Rzekł tedy do nich Pílat: Wóćcie wy go, á według práwá waszego sádzćie.* Rzekli mu tedy żydowie: *Nam nie goázi się zabić*

zabić nikogo, to jest krzyżowa śmierć, która sobie był Pan przepowiedział. Nie godzi się nam zabić nikogo, po cożście tu Pana przyprowadzili? Mnie to dobry Iezu nie godzi się grzeszyć zabić ciebie! Zyi Panie moy w sercu moim na wieki! Cożes to Panie w tej przepowiedzianej Krzyżowej śmierci sobie upodobał? Oto że naycięż z a ze nayzelżywsza była, one dla miłości twoiej podać chciał!

O Panie iakazbym miał śmierć dla ciebie obrąć, gdy ty Krzyżowa śmierć dla mnie sobie przepowiadał.

Punkte trzeci, Według Mateusza 8. Spytał go Ty jesteś Krol żydowski? *Matth: 27.* Sędzio byleś chciał być sprawiedliwy, doydziesz tego że Pan nasz nie tylko jest Krolom żydowskim, ale i twoim; ale i całego świata? Maszże też Pana Iezusa za Krola duszy twojej? Słuchaszże go iako Pana? Szanujesz go iako Krola?

Vważ. Co powiada Jan 8, Odpowiedział Pan JEZUS: Krolestwo moje nie jest z tego świata. To jest nie odeymię ja panowania Krolom, Moc moję w niebie pokazuje tam krolować będą Krolestwa inne ustano. Obyś się nauczył tego abyś światem gardził i de brami jego, niebą tylko się spodziewać. Obyś się też utął choć sercem iakoby cię na świecie nie było.

Vważ. Przydaje Pan Iezus: Ja na tom się narodził abym dał świadectwo prawdzie. Rzecz mu Piłat: Coz jest prawda? a to rzekłszy znów wyszedł do żydów. Nie dosłuchał Piłat co jest prawda: boć Panowie nie radzi prawdy słuchaia. Powiedz mi Panie moy: Co to jest prawda? Powiedz mi o duszy mojej prawdę? Izaliś i ty nie jest taki co to poczniesz z Panem Iezusem gadając, a potym wnet go odchodziś z kim inszym mówisz?

Rozmowa. Oto Panie od Sędziego zostawiony upadam do nog twoich, oświadczamże się: że od ciebie aż do śmierci odchodzić niechcę. Tyś Krol moy; dobrą moje, nadszale moje nie są z tego świata.

Pap
 coze-
 ie go-
 fercu
 zianey
 gż z a
 hćiat!
 ě, gdy

Wiedli.
em zy-
ez Pá-
Páná?

S: Kro-
piano-
wac be-
s swia-
zwaiac.
e bylo.
bym dal
i to rze-
rawdac.
i Panie
rawdę?
sem ga-
owisz?
ipadam
smierci
adziei

R.O.

Waż: Co też tam miłosne serce Pana Jezusowe na te skargi myśliło? Izali do Oycy Przedwiecznego nie udawał się? Wiesz ty o wszystkim Oycze. A ty gdyż co niesłusznie zarzuca, udajesz się też do Bogu? Izali nie oskarżał się? Nie tylko te kłamunnie zniesć chce, ale i te, co to jest Krzyż i śmierć. A ty gdy jesteś w utrapieniu, i runiesz się Bogu, więcej cierpieć dla niego? Izali nie wspominał: an na wizytkich których swego czasu niesłusznie oskarżono? Iżeliś ty tak był kiedy, albo będziesz oskarżony, żeś to cierpliwie, aby miał Chrystus na tobie skutek modlitwy twojej. Proś za wszystkich niewinnie oskarżonych.

Wważ. Pan ci twoy meśluszenie był w wielu rzeczach o-
skarżony, ale ty izali nie zasługujesz sobie i w terażniey-
szych okolicznościach aby na cie skarżono? Ziadby Pannie
skarga począć potrzebá: że gorzkiey męki twojey nabo-
żnie

znie nie rozpamiętywam? Ciebie bolejącego nie nasładować? Porachuy się: ci z którymi teraz tyłcz w czymby się na cie skarzyć mieli? Popraw to za łaska Boża.

Panie niewinnie oskarżony spraw to, aby gdy przy śmierci oskarżony będę a w wielu rzeczach, aby niewinne skazania tworne na dobre mi wyżło.

Punkt wtóry. Powiada Marek S. JEZUS zaś więcej nie odpowiadał.

Uważ. Ze mówił P. JEZUS z Piłatem dosyć że Krolemb, że Krolestwo tego nie jest z tego świata; ale iak storo spytał go Piłat: Co jest prawda? a spytawszy ię odpowiedzi słuchać nie chciał. Pan Jezus iuz więcej nie odpowiadał. Co i do dzisiejszego dnia bywa, bo gdy kto prawdy sobie wężtrznie mówioncy nie słucha częstokroć i natłumienia ułtaia. A nie przyjeżdżesz i ty do tego nie czczyszcia? Patrzże tu na Pána milczacego. Proś aby cię nauczyć nauczył i światobliwie mówił. Proś aby do serca twoiego przenowit. Pomóż mi Panie milczeniem twym gdy na zaryty z stron grzechow moich nie będę miał czego odpowiedzieć. Day mi Panie łaskę niech ja za ciebie mówię, Ciebie tu, Ciebie przedemna, Ciebie przed grzesznymi bronię.

Uważ. W czymbyś miał nasładować tego milczenia Pána Jezusowego? Nasładowy go w tym: gdy cię w czymkolwiek niesłusznie udadza abyś się z tego nie wymawiał, gdy milczenie twoje może bydz bez umniejszenia większey chwaly Bozey. A nie wymawiając się? A nie pociągając z siebie potrzeby, ię gdy z milczysz nie bądźle to z większą chwałą Bożą? Oskarżając Panie boleść i z milczenie wszystkich oszkolowanych, a w szeregulości kálumnia włożona na Święta Marynę.

Uważ. Mózysz i w tym nasładować milczenia Pána Jezusowego, abyś gdy kto na cię naltampi słowy, z milczał mi.

A wie-

A wieleżes rázy tak z milczał? Izali miástopiego żeś ty zmil-
czeć miał, nie ráczyy tobie tak często zmilczáno? Postá-
now w ktorey okázyi będziesz Páná IEzusa w tym milcze-
niu náśladował.

Panie moy milczacy, izalizby niesłuszna ábym już od-
rad ust moich nigdy nie otworzył, chyba ná większa chwa-
łę twoię?

Punkt trzeci. *Także się temu dziwował sędzia bárzo, iáko*
mowi Máteusz Święty.

Uważ. Cemu się ten sędzia dziwował bárzo temu
milczeniu Páná IEzusewemu? bo wiedział choć Pogáński ále
rozsádný człowiek iż to jest zwyczajna, nie tylko wyma-
wiać się gdy jest człowiek niewinny, ále choć i wykroczy.
A ty czy nie idziesz zá tym zwyczajem? I náuka Ewán-
gelii S i przykładem twoim Panie podáiesz nam doskoná-
łości drogę. Izaliś ty nie winnieyszy niż Chrystus? on się
nie wymawia: á ty czemuś wymówek pełen? Postánow przy-
namniey w rzeczách prawdziwych nie wymawiać się, nie zä-
pierać.

Uważ. że przenikał Pifát, iż Chrystus dobrze rozumiał
że milczenie to jego tłumaczyć mieli żydowie że go dowo-
dnie przekonywali, á tak widzac że się Pan nie wymawia,
nie mógł tak wielkiey jego poiać cnoty. Czy nie lepszyśz od
ciebie Pifát? on się dziwuie milczeniu Páńskiemu, á u cie-
bie iáka uwagę ma to milczenie? A nie jestes názbyt u-
párty: zebyś się nie zdał, że cię w czym przekonáno? zágá-
dniono?

Uważ. Przyrodzona jest kocháć się w żyćiu, zdał się Pi-
fatowi Chrystus nie kocháć życia swego, gdy się nie oczy-
ścił, i przeto dziwował się temu. Cemuż to dobry IEZU
tak kosztownego życia twoiego, choć jednym słowem obro-
nić niechcelisz? Náucz się gárdzić życiem twoim, gdy Chry-
stus

frus gárdziſwoim? A gárdziſz ze niem. A czyniſteſ tę po-
 ść echę Trojcy Świętey. Pánu IEZUSOWI ukrzyżowanemu, bo-
 garodźicy Pannie, áby ſię cierpliwoſci twoiey, zmiłczenia
 twemu nieiáko dziwowáli?

R. znowá. Pánie przed Sędziá ſiemiſkim miłczacy, o-
 twerz uſiá twoie przed Oycem twoim zá mna. Pánie mił-
 czacy, gdy ſię o co do zbáwienia moiego należącego pytáć
 będę, nie rácz mię miłczeniem zbywáć.

R O Z M Y S L A N I E NA NIEDZIELĘ TRZECIA W POST.

Przygotowanie pierwsze. Staw ſobie Páná IEZUSA ode-
 ſłanego do Herodá wyſmianego, powracájącego t.ę.

Przygotowanie wtore zwyczajne.

Punkt pierwszy. *Antoni* (iáko mówi *Lukasz S.*) nálegáł
 mówiac: Pobudza álbó poruſza lud, uczac przez wſyſtkę ludzká zi-
 mię, porzawſzy od Gálilei áż do tad.

Vwaz. Czemu to wſpomináá ſię Arcykápiſani, że Pan
 IEZUS poczawſzy od Gálilei áż do IERUZALEM uczy i pobudza
 lud? Snać áby byli uſtráſzyli ſędźiego boiáznia záczynáją-
 cego ſię buntu, nie tylko w IERUZALEM ále i od Gálilei.
 Máłoſ to powiedziaá złoſci ludzka: boć nie od Gálilei ále od
 niebá poczawſzy z którego z ſiampiſ Chryſtus pobudza
 lud do po práwy i do uznánia prawdy! I owszem ſkutecznie
 rzeczeſz: że i Rzym i ſwiátcáły pobudzi. A duſzę twoję
 czy pobudził też Pan IEZUS do dobrego? A wieleż rázy
 ſzczegulniey?

Vwaz. *Pilat* áż uſtyſkawſzy o Gálilei - i iák poznáł, że do Her-
 odowej władze náleżał, odeſláł go do Herodá. Gniewáli ſię mię-
 dzy ſoba *Pilat* i *Herod*, lednáć *Pilat* ná gniew nie pomináć,
 w rządz się cudzy niechciał wdawáć, i do Herodá odeſláł Pá-
 ną

ná IEzusa. A w tobie czy gniew nie przemaga wſzyſkiego? Nie wraſaſz ſię też w cudzy urząd? Odeſtał do Ciebie Herodzie Piſat Chryſtuſa, rozumiejać: że do iego władze należał, odeſłiſy go ty do Oycá Przedwiecznego, pod którego on władza ſanego według náturey ludzkiej podpada. Odeſzliſy go do Bogáredźicy Pánny, do iey władzy należy, bo iey obrał ſiebie bydź poddánym. Matko boieſna iákebyś go była przyięta? A ty pod czyiaż też ieſteś władza? Oby nie pod grzechu i namiętnoſci twoich?

Uważ. Snactez Piſat chcąc ſię uchronić tej ſpráwy, o-
nę ná kogo innego zwálić, odſyła Páná IEzusa do Herodá. A ty nie radze też ná kogo innego kłopotu álbo winy zwa-
laſz? Obyś to puſcił áby tam ludzie potępieni, áby du-
chowic przekłęci nie mieli politowania nád męka Páná IEzu-
ſowa: ále nie ty! ále nie ty!

Krolu Krolow Pánie nád pánuiacemi, do czegoáci to
przyszło? żeś dopuſcił iż rozumiano: że kto nád toba ma
władza! Dla pokory tej Pánſkiej: poddaway ſię pod
władza.

Punkte wtory. Powiáda tenie Ewángeliſtá, Herod zaś o-
baczymyſy Páná JEZUSA ucieſzył ſię barzo.

Wważ. Iákie to było ſzczęſcie, iáki przywilej Páná IE-
zuſow: że weyrzrenie iego i złego Herodá uwieſeliło. O-
by Cię Pánie moy uyrzeć! Dobrzeſci uczynił Herodzie
żeś ſię ucieſzył, ále lepley było zapiákáć nád tą pogárdá!
wiegzami! powłoczeniem Pánſkim! Tobie to zoſtawiono.
Coteś uczynił uwieſeliwſzy ſię Herodzie! dla Páná IEzuſa?
Nie! Weſeliſeś ſię i ty nie raz z Páná IEzuſa przy Kommuni
twoiej, á coześ dla niego uczynił? Weſeliſeś ſię gdyż dobrze
czynił, á popráwiſześ ſię?

Wważ. Wſzyſtká przyczyna weſełoſci Herodowej by-
ła tá: Spodziemal ſię iż cud iáki widzieć miał od niego uczyniony.

O to ten złośliwy Pan cudá chciał mieć za widowisko, za igraszkę! A w tobie iakie też poważenie rzeczy Świętych? Cudowli chcesz Herodzie, pytasz o nich już ich nie máto uczynił Chrystus! Czy i ty nie pragniesz nowych cudów od Pána JEzusa? á zaż ich masz máto w Ewangelii w dż ciach Apostolskich i ludzi Świętych? Ten Pánie moy niech cud obaczę, ábym serdecznie nád męka twoja plakał! serdecznie Cię miłował!

Vwaz. I pytał go wielá słów á on nie mu nie odpowiadał. Nie nie mówił Pan nász do Herodá; bo on niechciał słuhać Iana Świętego gdy go karał o grzech jego, przeto i Chrystus nie mu nie mówił; bo się nánowił przez Iana do ni-go. Naniowił się i do Ciebie Pan JEzus nie raz przez sługi swoje, nie słuhałeś go! to też nie usłyszysz od niego głosu owego: Przyjdźcie błogosławieni. Boycie się Pánowie gdy do Państwa tego to jest Pilatá i Herodá nie Chrystus nie mówi, i rókuycie o sobie: czy do was mówić będzie Chrystus? Iam Pánie ubogi twoy, przemów do serca moiego.

Punkt trzeci. Wzgąrdził zaś nim Herod z noyskim swoim.

Vwaz. Niemial okázy Herod wzgárdzenia Pána JEzusa, ále by i wzgárdził go; mógł niem wzgárdzić w sercu swoim, ále go nie dawać na pośmiewisko ludzi swoich. Staw tu sobie Pána JEzusa wysmiarego; á on skromnośćá swiaá w wszystkich serca przeraża. áby był mógł, gdyby ja boli uważać chcieli. Staw sobie iakogo ieden drugiemu igraszką podać, áż mu inać przyszło na pośmiewisko i chłopac dworskich! Zał mi Cię Pánie moy. A teraz na dworach Krolewskich czy nie wysmianyś? Odważ się na pośmiewisko ludzkie gdy Chrystus dla Ciebie wysmiany! Spodźieway się ich. Pánie wysmiany wspomagay mię. Proś za wszystkich dwory áby P. JEzusa szanowały. Proś za wszystkich tam niewinnie wysmianych.

Vwaz.

Vważ. *J wyimiał go odzianego w szatę białą.* Ze Pan był od tego Herodą ubrany w szatę białą, przyczyną tego była że go osadził za człowieka głupiego co przed Herodem słowami mówić nie umiał! co nie bezrozumnie za Króla i Bogą udawał! O mądrości nieskonczona na coż to przyszła? Niechże mię to już więcej nie uraza! gdy mnie za człowieka bezrozumnego, nieuką, głupiego mieć będą. O Panie pragnę dla miłości twojej być uznany cz. m. stem, to jest za głupiego. Oycze Przedwieczny inakś! twój rozrządek o Synu twoim! Niebo ciele, boleśna Maryja świadectwo: że to jest Mądrość nieśmieszona.

Uważ. Nic nie mówi Pan IEZVS do Herodą, a wi sprawił: bo iako mówi Ewangelia: *Stali się Przyjaciółmi i rod i Pitul w on cz. n.* Tak to nie tylko słowa ale i rz dokazywać nie może, iako i Franciszek S. swego cz. su skromności każywał. Czegożes tedy dla Boga, albo wy, albo rzecz i przykładem dokazał? Oycze Przedczny, niech to przyjdzie Panu IEZUOWE nie tylko Her z Pitatem ale i nas z toba pojedna! Przychdź do ci Pan IEZUS w Najświętzym Sakramencie, a nie pot bążyć, aby cię z kim pojednał?

Rozmowa. Kiedyż też Panie przyjdzie szczęśliwy dzień: ab m. n. ia z toba pojednał! ale pojednaniem n ślannym! wiecznym.

ROZMYSLANIE NA PONIEDZIAŁEK

Przygotowanie pierwsze. Staw sobie Pana IEZVSA z wu przed Pitatem itoiatego.

Przygotowanie wtore zwyczajne.

Punkt pierwszy. Powiada Łukasz S. *Pilar z. i. z. w. o. l. w. s. i. i. t. e. r. a. K. a. p. t. a. n. s. k. i. e. i. u. r. z. e. d. y. i. p. o. s. t. a. w. i. e. n. i. e. r. z. e. k. t. i. m. L. u. c. a. 23*

Uważ. Czemu to ten Sędzia zwoływa na ten sąd tak wielką zgrają? czyni to śnać dla zwyczajów tamtych sądów, które tych porządków wyciągają. Panie mój iakoż to nieszczęśliwy, że i jeden porządek ludzi do sądu należących przy tobie nie stał? Niechci nie będzie ciężko że będziesz od ludzi opuszczony, że będziesz bez przyjaźni żył, gdy Chrystus bez nich zostanie! Zwyczaj sądów zachowuj się Piłat; a ty pilnujesz zwyczajów dobrych! Pilnujesz przedsięwzięć twoich?

Uważ. Ze o wielką rzecz szło bo o zdrowie, a jeszcze osoby o ktorey i wiele słyszał i wiele rozumiał sędzia ten; przeto niechciał się na nic skwapić chyba za rada wielka. Wszystką tą radą spiknęła się na cię Panie; chyba przeciwko tobie stała! Czemuż dobroci Boska, iakoż na obronę niewinności Dániela sporządziła, czemu mówię choć jednego nie sporządzasz Anioła albo Proroka, aby samę niewinność bo Syna Bożego obronił? Chęci ty przy Panu IEzuście stać gdy widzisz że tak opuszczony? Porachuj się: czy w rzeczach poważnych żądywasz rady ile potrzebą? Obyś się z niebem naradzał gdy Boga obrazić masz.

Uważ. Podobno przeto wezwał tak różliczną radę ten sędzia: bo między wiela trudniejsza jest zgoda, a tak on wielu wezwał aby ich był między sobą rozerwał i dla ich niezgody mógł wolnym Chrystusa wypuścić. Lecz między wiela trudna na dobre zgodą, łatwa na złe! Oto pełni się Panie słowo Prorockie; Zeszli się na jedno przeciwko Panu i przeciwko Chrystusowi jego. Day Panie zgodę radom dobrym, rozerwanie złym. Staw tu tobie Pána IEzusa jednego samego opuszczonego. Staw iakie zgietki na niego! Staw iako na niego straszliwemi oczyma patrzą zembami z grzytami! że nie wynidzie zdrowo przegrążania! a Pan iako Baránek przed strzyżacyń i milczy.

Panie

Panie by ſię ſwiat ná mnie ſpiknał, niech to dla Ciebie
iák opuszczoného cietpliwie znoſzę

Punkt wtory. Mówi Sędzia ten: Żadney przyczyny nie
znáydę w człowieku tym.

Vważ. Ze po ludzku mówiac mógł ſobie dobrze tu-
ſzyć Chryſtus, gdy mówił Piſat. że w niem nie zná dowad
przyczyny, ále że nie było woli Bożey, przyſzło Chryſtu-
ſowi o śmierć. Choć ſię też i tobie co powożić pocznie,
nie ufay temu, nie ufay ramięciu ludzkému jeżeli woli Bo-
żey nie będzie. Znáyduję ja Panie moy przyczynę śmier-
ci twozey: wola i upodobanie Ojcowskie! Znáyduję: że
cię od śmierci áni właſna Mátká twojá dla teyże woli Bożey
nie áreſztowátá! Znáyduję przyczynę: boś ſię ſam oſiá-
rował, ábyś za nas umárł.

Vważ. Z okázyi tey, czy maſz też ty przyczynę ábyś
Bogá twego obrażał? Żadney! Czy maſz przyczynę ábyś
tę jedyną dułą twoię gubił? ználeſć iej nie mogę! Czy
maſz przyczynę ábyś grzech i ſwátowoſć bárzciey kochał
niá Páná twego ukrzyżowánego? Czy maſz przyczynę á-
byś grzeſzac iák ná nowe potęmplał ná śmierć Páná twoje-
go? Słuſzna mi Panie ponowić ſłowá ſędzięgo tego: żadney
w nim nie znáyduję przyczyny.

Vważ. Z okázyi tychże ſłow którebyć też mogły
bydź przyczyna w teráźniejszy okolicznoſciách, ábyś u-
márł! ábyś żyćie strácił. Nie ieſtem Panie przynamnięcy
bez grzechu powſzedniego i za to ſamo godzienem śmierci!
Godzienem śmierci; że gorzkiey męki twozey z gorzkoſcia
ſercá mego nie wſpominał! Godzienem śmierci: że cię
Páná mego Vkrzyżowánego nie kocham! Godzienem
śmierci, że mi krzyż i utrapienie nie ſmákuia!

O Panie obyd też ná oſtátнім ſadzie twoim nie ználał
przyczyny, ábyś potęmplił tę grzeſzną dułą moję.

Panie

Punkt trzeci. Przydaje Piłat: Ze w Pánu JEZUSIE przy-
czyny nie znalazł ani Herod.

Uważ. Częścią dla godności urzędu, który nosił Herod
bo był Krolem, częścią ze praw żydowskich był świadom-
szy odwoływa się na sąd jego Piłat. Ach nie odwoływay się
na sąd jego: boć Pána za głupiego osadził, wyśmiał, w szatę
białą oblokł, a tyś go choć Pogánin jeszcześ tak nie zdespe-
ktował! I od ciebie Pána IEzusa boli: bo mu to czynisz
czegoby Pogánin nie czyni? gdyby go znał!

Uważ. Oto nie godnego śmierci nie stało mu się. Prawda żeć
Herod ani ranił Pána, ani ubił; otóli to samo pośmiewisko
osoby tak godney, śmierci się równało! Obym Pánie nie do-
pomagał tak cię wyśmiewywać! I teraz wyśmiewywan
Ug: bo boleśnie męki twoiey nie rozpamiętywan. A czy
czynisz też co, coby cię dla miłości Pána IEzusey o śmierć
przyprawić mogło?

Uważ i te słowa: Ukaranego tedy go wypuszczę. Sędzio czy
cię sprawiedliwym czy nie sprawiedliwym nazwać? dopieroś
powiedział że przyczyny żadney w nim nie znayduiesz, a
maszże przyczynę ukarać go? a słusznaś przyczyną ukara-
nia: Respekt na żydów? I twoje sumnienie takie! nie masz
na Boga przyczyny a bez przyczyny go urażasz! Ciebież
to Synu Boży poprawić potrzebi? A za co ty masz bydz
ukarany? Mnie to Pánie mnić a z wielu miar przytoń.

Rozmowa. Nie wypuszczay mię Pánie moy z tego życia
aż się polepszę, aż mię i tu, i w Czytciu (acz nie na Czyściec
ale na piekło zarobiłem,) sobie poprawisz.

ROZMYSLANIE NA WTOREK

Przygotowanie pierwsze. Staw sobie Pána IEZUSA
z Barabaszem porównanego, gorszego nad Barabazą o-
sądzanego. Przy-

Przygotowanie wtore z wyzajne.

Punkt pierwszy Powiada Mátusz S. Dnia zaś uroczy-
tego miał zwyczaj Stárosta, ludowi wypuścić jednego więźniá, ko-
regoby chcieli. — Mart: 17.

Vwaz. Snać álbo to wypuszczenie więźniá wymowili
sobie byli u Rzymian żydzi, álbo też sami Rzymianie ná
przymilenie się ludowi pospolitemu zázywáli tey ludzko-
ści. A Opátrność Boska záżyła tego ná zasługę Chrystu-
sowa, zbáwienie nasze. I u ciebie miałaby bydz wielka u-
roczystość: Pości S. i w spominanie męki Páná IEZUSOWEY!
A nie masz też więźniá iákiego, koregobys też wolnościa
dárować mógł? Duszá twojá samá więźniem jest! wolno-
ści synow Bożych nie ma! dla grzechu i namiętności twoich
nie może się wolno podnieść do niebá! Wypuść ia z tego
więźnienia przez poprawę życia. A z kadze ia zá łaska Bo-
ża złączysz.

Uwaz. Jest też u Páná Boga naszego więźnienie: ledno
piekielne, z tego nikt nie wychodzi! Drugie jest więzie-
nie czyścowe. Proś światobliwie upárta modlitwa, áby
ná tę uroczystość w spominania męki Páná IEZUSOWEY
wypuścił Bog choć jednę duszę z tego więźnienia i domie-
ścił niebá. Dopieroż jest wiele więźniow ná świecie w
więzách grzechow zostáacych. O Pánie byś i wszystkich
choć jednego, choć mnie dawnego więźniá, z nichś wypu-
ścił! Wspomniy Pánie i ná więźniow w więzách Pogán-
skich zostáacych.

Vwaz. Ze ten Sędzia áby się nie zdał, że się áfektem
uwodzi, álbo podárunkami wypuszczenie więźniá, czy te-
go czy owego, składał ná wola Pospolitwá. Czyni to i
BOG nasz: bo zbáwienie nasze skiáda ná łaskę swoję ale i
ná wola naszą ácz łaska Boża wspárta. Day mi Pánie tę
łaskę, ábym miał wola poprawić życia moiego, á poprawić
Ggg przez

przez rozpamiętywanie i naśladowanie gorzkiej męki twojej. Daj Panie łaskę i wola wszystkim grzesznym i mnie z niemi, abyśmy Cię już goraco miłowali.

O Panie wyprowadź z więzienia duszę moję z grzechów i namiętności moich.

Punkt wtóry. Powiada tenże Mateusz S. Miał zaś w ten czas więźnia znamięnitégo, który się nazywał Bărăbafsz.

Vważ, że znamięnitość nie tylko daje cnotę i godność ale też i grzech! Przeto i ten Bărăbafsz choć wierutny nie-cnotę, nazywa się więźniem znamięnitym. O Panie iakoby i mnie potrzebą nazwać znamięnitym grzesznikiem! Iakoby mnie potrzebą nazwać znamięnitym niewdzięcznikiem! boć mi męka twoja prawie nic nie obchodzi. Porachuy tu szczególnie swoje w złym znamięnitości!

Vważ. Powiada Marek S. o co był wsadzony ten Bărăbafsz: Zbuntownikami był więziony który w buncie uczynił był męgotoboystwo. Mar. 15. Iako tam porównane do Bărăbafszą musiało boleć serce Pána IEzuse. A sedzia w tym pokazał swoy rozsadek. Powiadać ze Chrystus buntownik, i Bărăbafsz buntownik. Bărăbafsz przytym męgotoboycą nie Chrystus! o którym ieszcze powiadaia, że ludźcie uzdrawiał, ozywiał, iegoż sobie rączy obierzcie. I ten wynalazek sedziego nie pomożeć Panie moy! Wielkiści w ten czas podiał despekt Panie, kiedy Cię z Bărăbafszem porównano, i nie-męgo Cię porównanie zelżywsze potkać, chyba żeby mi był na miejscu Bărăbafszą stanał. Niech Panie w orzech ludzkich tak pogardzony będę, abym się nadewszyskich podobieyszym zdał, gdy ty w porównanie z Bărăbafszem przychodzisz!

Vważ. I u Ciebie wchodzi w porównanie gorzcy niż z Bărăbafszem Pan IEzus, gdy owo chciałeś (zachoway Boże) na grzech się śmiertelny raczy się odważyć niż przy Bogu stać.

stana
raba
kiedy
cu,
chasz

P
ko B
T

dow
go

V
IEzu
trzn
byli
Chry
Pána
Pána
dzicy

V
przez
twoie
gu, cz
iego
wko
zwo
rachu
nu IE
mu n

V
za się
niż
niech

stań! A nie bywało to? Grzech, by i powszedni, Bára-
bafz to względem Chrystusa! A nie przyzwalaſz
kiedy nań zupełnie, dobrowolnie? Maſz Bára-
bafz w ſer-
cu, jeżeli chętnie przyznawasz ſię ko-
chasz nań w B O G U!

Powtarzam Panie ſłowa Michała Świętego: Ktoż i-
ko B O G! Przenoſzę Cię Panie nadewszystko.

Punkt trzeci. Powiada Jan Święty, iż tych ſłów do ży-
dów zarył Piſat: *Chcecie tedy wypuſzczę wam Króla żydowski-
go?* *Joan: 18.*

Vważ. Mówił Piſat te ſłowa z poſmiewiſkiem, Pána
IEzusa nazywając Królem żydowskim, otoli przez to Opá-
rzoſć Páńska podawała złości żydowskiej okazy, aby
byli na Metyaſzà wſpomnieli, o krwi ſię Dawidowej w
Chrystuſcie upewnili. A chceſzże i ty, abyć wypuſzczono
Pána IEzusa? Pánie by i umrzeć za Cię. Sercá kochające
Pána IEzusa, poczawſzy od ſercá máćierzynſkiego Bogáro-
dźicy Pánni, a niewolićleż Pána IEzusa?

Vważ. co przydaje Márek Święty: *Wiedziat bowiem, że
przez nienawiść wydalili go najwyżſi Kápláni.* Stoſuy to do duszy
twojej. Piekielna jeſt nienawiść w Czártach przeciwko Bo-
gu, czemuż pokuſom Czártowskim daſz ſobie B O G A two-
jego hydź! Nie pojednana jeſt nienawiść cielská przeči-
wko Pána IEzuſowi ukrzyżowanemu, czemuż mu ſię daſz
zwoździć i odrywać od Pána twojego ukrzyżowanego? Po-
ráchuy ſię z ſercem twoim: czy chętnie jeſt przeciwko Pá-
nu IEzuſowi? Czy nie máſz tam iákiey przečiwno-
mu niechęci?

Vważ. Nie opifuie Święta Ewángelia, aby miał ſłowo
za ſię przemówić Pan IEzus. A ty gdy Cię nad drugich po-
niſzają, ſzali milczyſz? Snać tam ſercem mówił Pan IEzus:
niech Bára-
bafz będzie nádemnie przenieſiony, byle Bog był
od

od dusz nădewszystko wywyższony. Iá dla miłóści twoiey Oycze przyjmie to upokorzenie, ále cię nădewszystko przenoszę wywyższam. Niechci za to dobry IEzu przypomnie słowa Psalmu: Przeto wynieście głowę.

Rozmowa. Pănie pogărdzony, gărdzę dla miłóści twoiey căłym światem i mna samym. Przepuszczay Pănie nă mnie wszystkie pogărdy niech będę dla ciębie ponizony, bā răczey dla niegodności moiey; gdy ty ták wzgărdzony zostăiesz.

ROZMYSLANIE NÁ SRZODĘ.

PRZYGOTOWANIE TĘŻ.

Punkte pierwszy. Powiăda Măteusz S. Ksăżęci zăt Kăplăni i stărsi nămowili lud, áby prosili o Bărăbăssă JEZUSĂ zăt zgăbili. A Marek S. mowi: że nă to pobudził lud.

Vwăż. Snać pospolstwo, ktore pospolicié o rzeczách sădzi według zdănia Pănow, obaczywszy że Pătat, ze Herod nă gărto Păńskie nie stali. poczęli się byli nă zdănie ich năkładać, i przeto dopiero Kăplăni nămawiać ich, pobudzăć przeciŵko Chrystusowi poczęli. A czemużbyście się teŵ wy upămiętăć nie mieli? Co raz się Pănie zăświeci: nie będzie dobrze, i znowu dzieie się gorzey! Czemuz się Kăplăni między wămi nikt nie znălazł, coby byt ză Pănem IEzusem nămawiał lud? A ty gdy widzisz ze się nă kogo spăkna á nie słusznie, stăwaszże teŵ przy niem? Dăruy Bogu choć teŵ przeciŵko tobie nămawiać będa drugich.

Vwăż. Iż wyrăżnie powiăda Măteusz S. że i stărsi nămawiali lud przeciŵko Pănu IEzusewi. I ty masz iuz sŵat lătă, á nămawiaszże do Pănă IEzusa czy odmawiasz od niego? O iăko często lătă stăre nie poprăwuią! A ciębie lătă twoie dălsze czy łacza z Pănem IEzusem? Proś Pănă IEZUSA

ZVSA
GA d
V

kláro
prośba
bi. A
twoieg
Porách
zatrăce
O

Pa
Zmies
V

nie m
znies
imieni
złóśc
mu ty
áfekte
nia, k
V

w posp
niech
stăch i
IEZV
tego d
Nayf
i IOZ

V
Chrze
stă,
dziat

ZVSA za ſtářszych w lećiech, aby przykłađem byli do BOGA drugim.

Vważ. Nie tylko nāmowił tã ſtářszyznã, aby ſię lud deklárował, iż woli Bãrãbaſzã, ale żeby on proſił, cheąc tã proſba zniewolić ſędzięgo i upewnić ſię: ze Chryſtuſa zgubi. A ta Ąiebie Oycze Przedwieczny proſzã, day mi Synã twoiego. Proſzã i Ąiebie dobry JEZ V day mi Ąię miſoſćiwie! Poráchuy ſię: czy teſz i ty nie w praſzałz Ąię ſam w grzech, i zãtrãcenie dufzy twoiey?

O Pãnie moy niech praſby moie do Ąiebie ſię obracãia.

Punkt wtory. Lukasz S. tak wyrażã gtoſy żydowskie: Znić ięgo a wypuſć nam Bãrãbaſzã.

Vważ. Czemu teſz to miãnuiać po imieniu Bãrãbaſzã, nie miãnuia imienia Pãnã IEzuſowego, ale tylko mowia: znieſ tego? ſeã rozumieiac: że nie godzien był Pan IEzuſ imienia ktore miał. Oycze Przedwieczny dokãd to zãſzłã złoſć ludzka, że Chryſtuſa z tego imienia złupiłã, ktoreſ mu ty uprzywileiował. Nãzwy Pãnã IEzuſa ſerdecznym ãfektom: Pãnem IEZVSEM. A ty godzienzeſ tego imienia, ktore noſiſz?

Vważ. Tak znãć ſtãrſzyznã zãoſtrzyłã byłã zły ãfekt w poſpolſtwie przeciwno Pãnu IEzuſowi: że i miãnowãć go niechcieli, i rozumieć go zã niegodnego, aby ięgo imię w uſtach ich zoſtãło. Wyſćie to rãczey nie godni, abyſćie Imię IEZVS w uſtã wãſze brãli! Chć ruić Pãnie nã nagrodę tego deſpektu, nabożeńſtwo, z ktorym Imię twoie zwiãſtuiać Najſwiętfzey Pãnnie w mowił Anyoł, wymawiali MARYA i IOZEF, i cãły Koſćioł Kãtolićki.

Vważ. Jeſteſ człowiekiem rozumnym; nãd to ieſteſ Chreſćiãninem, nãd to udałeſ ſię nã ten ſtran duehowieñſtwã, i iãſniey wiãdãſz co zã godnoſć ieſt Boga! niſzeli wiãdãłoz to żydoſtwo, co zã godnoſć Chryſtuſowã w zglãdem Bãrãbaſza

rábařzál' czemuž přečig odważiac ſię ná grzech; Bogiem gárdziřz? oniego nie ſtoĩřz? Nie wiem Pánie moy iáko ſię z tey zlořci, iáko z tego gľupřtwá ſpráwnię! Wielezeř teř rázy ná te ſię z niewagę Bořka odważyř? Snač zliczyč tego nie mogľbyř.

O Pánie day mi ráczey potyřiakcroč rázy, potyřiakcroč rázy, ráczey umrzeč, niřeli w to gľupřtwo wpářč.

Punkto trzeci. Pyta ſię Piřat wedľug Máteuřřa S. Coř tedy uczynię z JEZUSEM, ktorý ſię názywa Chryřtusem?

Uwař. Ziořč řyřdowska nie miánuie po imieniu Pána IEzuřa, á Piřat go i IEzuřem i Chryřtusem názywa: bo godnieyřzy, bo lepřzy byľ przed Bogiem niř cni, i Bog uraczyľ go tym, že ná te imioná wřpomniaľ. A bęďzieřřie go dčien przy řmierci twoiey to imię wymowič? A wieřř řęďzio, có mařř uczynię z Pánem IEzuřem? Mařř go ná Stoľicy twoiey poľadzič, do nog iego upářč przeprařcič. Wieřř co mařř uczynię z Pánem IEzuřem? mařř zá te řmiářořč přečiwko niemu pokarač przynamničey te řtarřzynę, chyba zebym to dárowaľ Pan IEzuř. Vczyń i to, ábyř go w řercu twoim miaľ. Oby ſię Pánie moy čiebie i řercu moiemu dořtaľo! A w óřhrátku náradź ſię Mátki iego bóľelney, coč z nim czynięč kaře, á ieřeli radzičci bęďzie, ábyř to zboláře čiaľo na řonie iey poľożyľ uřřluchay rády iey.

Vwař. Gďyč ſię okázya grzechu trafi, moy řobie: Coř ja uczynię z Bogiem á on ieřř dobro naywyřřzeč miřřawáč go chcę obrařzác niechęč! Coř ja bęďę czynię z Pánem IEzuřem ukrzyřowánym, izali ſię tak wielá ran nie dokupiľ u mnie miřřořci? czemuž go grzeřřzac řrářowáč mam? Mařř przed grzechem náduřřzy twoiey wľana řářkę Páňřka, kořřř Kwie Pána IEzuřoweý, á oná ieřř skárbem nář skárbámi Perřa nář Perřami, coř z nia uczynięřř? Mařř z teň kořřř Kwie Pána IEzuřoweý podeptáč i te perřę grzeřřzac w gnoy

w gnoy wrzucić? Pragnę Pánie moy skarb ten drogi chować nie trącić!

Vważ. Tákeś w grzechy daleko zabrań, że Bogu (po ludzku mówiac) narádzać by się potrzebá. Co ma z tak wielkim grzesznikiem czynić? Niech mi Pánie moy obelżony pomoga ákty twoie, któreś w ten czas miał, gdy te słowa sędzia mówił. Przyjdzie czas konania twoiego, w którym (po ludzku mówiac) pytać się Troycá Święta będzie: Co z toba czynić? A na czymże tam stánie? Męko Páná melego pomoż mi teraz, zawsze, pomoż w ten czas.

Rozmowa. Spytay się duszy twoiey: Coż tedy uczynię z Pánem IEzusem? kochać go i miłować będę, nád męka ie, go gorzkością przynamniey wnetrzna tkąć będę.

ROZMYSLANIE NA CZWARTEK.

Przygotowanie pierwsze. Staw sobie Páná IEZVSA ná którego życie głosy żydowskie nástempuia.

Przygotowanie wtóre zwyczajne.

Pánki pierwsze. Ná to pytanie Pilatowe: Coż uczynię z IEzusem, który się nazywa Chrystusem? według Ewangelii Máteusza S. *mówia wssy: Niech będzie ukrzyżowany.*

Vważ że Máteusz S. wyraża: iż nie tylko mówili, áby był Pán nasz ukrzyżowany, ále że mówili wssyscy. Iákoby wyraśno dokłádał: iż się i jeden nie obrał, któryby był za Pánem IEzusem stánał! O Pánie od wssytkich opulczony, iáko słuszná, ábyśmy ná nagrodę tego wssyscy przy tobie opowiadali się. A powiadamyż? Wssyscy się okrom Mátki Bożej w grzechu pierworodnym rodziemy, toć wssyscy jeszcze wsswoćie Mátek naszych wołamy: Niech będzie ukrzyżowan. W iáta wszedłszy w grzechy wchodźiemy, i wołamy: Niech będzie ukrzyżowan. Ci
to

co na wieczne potępienie idą, w śmierci swojej wołała: Niech będzie ukrzyżowany. O Panie broń mi miłościwie zawsze, dopieroż w ten czas od głosu tego.

Vważ, Wyraża jeszcze dalej Łukasz S. *A oni co raz mówili mówiac: Ukrzyżuy, ukrzyżuy go.* Przez co wyraża się że nie dosyć było raz im wołać: ukrzyżuy go, ale powtarzali: ukrzyżuy, ukrzyżuy go. Obraz to człowieka grzesznego, któremu nie dosyć jest raz Bogą obrażać, ale powtarza grzechy swoje! A nie powtorzyłżeś i ty kiedy twoich? Proś za wszystkich co w nałogu grzechów leżą, aby się upamiętali. Niech żydostwo woła: ukrzyżuy, ukrzyżuy go, a ja Panie mój z tymi co Cię kochają, wołać będę: miłujcie go, miłujcie go wszyscy nadewszystko!

Vważ, co powiada tenże Łukasz S. o Starości tym: *On zaś trzeci raz rzekł im*, który tego postępek dawał im czas do rozmyślu: co czynić miała! na co się odważała! Toż się i w duszach dziecie, nikt nie grzeszy śmiertelnie, chyba z rozmysłem zupełnie dobrowolnym. A ty nie zgrzeszyłżeś też kiedy tak? Potrzeć raz mówi ten sędzia do żydów. A na ciebie wiele też razy sumnienie twoje wołało? BOG sam za sobą. czy tylko trzy razy do serca twojego przemówił?

O Panie przemów jeszcze słowo do serca mojego i powołaj mnie do gorzkiego rozpamiętywania meki twojej.

Punkt wtóry. *A oni nalegali głosami wielkimi*, iako mówili Łukasz Święty.

Vważ. Nie powiada S. Ewangelista: że nalegali dźwiękami boż ich nie było, ale nalegali głosami, wołaniem, o które złościć łatwo było. A ty też czy nie przykrzyśz się czasem bliźnim twym, raczej mowa niż słuszność? Obyś złościł to naleganie raczej obroć się była, na przeproszenie Pana Jezusa na jego zakochanie. Porachuy się: w

teraz-

teraz
w pro
sowej

V
się gł
co. h
na IE
wiek
drug
niepr
i dobr
uści
uści

V
niech
ukrzy
głusz
twoy
snać
stusow
ni wię
sowe
ludzk

O
złości
P
wał
U
obim
ni.
ten
nia

teraż nieſwych okoliżnościach ná co też nálegasz, czy ſię w prośnościach, czy w rozpamiętywaniu męki Pána IEzuſowej bawiſz?

Uważ. Co ieſzcze przydacie terſze Ewángeliſtá: I ſilił ſię głoſy ich, á iáko mowi Márcuſz S. *a oni bórſiey wołáli.* Przez co ſię wyraża, że co raz bórſiey záiadleyſzemi byli ná Pána IEzuſa. Toż ſię i między ludźmi dącié: iák ſię człoa wiek raz nágrzech odważy, iuż mu nie tak ciężko będzie drugi raz grzeſzyć! á potem też i będzie pił iáko wodę niepráwość. A ty nie w práwiłach ſię też w grzech? Lecz i dobrym ciężko bydź! ále iák ſię nieco człowiek odważy, ułáeni mu to łaská Boża. Czásby ſprobować záżyć tego ułáenienia!

Uważ. Záwołáli przeciwo Pánu IEzuſowi żydzi: niech będzie ukrzyżowan. Záwołáli głoſnicy: ukrzyżuy ukrzyżuy go, á potem iuż i uſzy drętwiały, ieden drugiego głuſzy! gdy nálegáć poczęli, i ſilił ſię w wołaniu. A Pan ſnać też tżę pobliáta. Siłili ſię w głoſach przeciwo Chryſtowi: á Chryſtus ſilił ſię w modlitwie zá niemi i im o- ni większa złoſć ſwoię wynurzáli, tó m ſię ſerce Pána IEzuſowe gorętsza miłóſćia gorętszym prágnieniem zbáwienia ludzkiego zápaláto.

O Panie tobie Seráſinowie w niebie ſpiewáia: Święty, á złoſć ludzka ná ſemi okrzykuie: niech będzie ukrzyżowan!

Punkt trzeci. Wyraża Lukáſz 8, ſłowa, których záżył wał ten ſędzia do ż. doſtwa: *czóbowiem złego uczynił ten?*

Uważ. Zádáno Pánu IEzuſowi ze ſię Królem żydow- skim czynił i lud buntował, Zádáno, że ſię B. ogiem czynił. A Piſat poſtáremu ſię pytał: Co bowiem ztę go uczynił ten? iákoby mowił; nie dowodzićie, że według i. iny! urodze- nia ſwego wałzym Królem nie ieſt! nie dowodzićie, że ſprá- wami

wami i cudami nie potwierdził tego iż jest Bogiem? płacone tedy są wálne zarzuty co złego uczynił? Dobrze mówisz. Sędzio, byleś tylko słowá tego obronił, dokazał chęciá. Tęciemy i my ludzie: złączniemy my Boga kochać! złączniemy temu służyć! á potym go oddiępujemy! Jzaliś i ty tak nie czynił?

Vvaz. Stosując te słowá do pożytku dusze twojej. Pierwsze jest słowo: Co *bonitem*. Stworzył cię Bog, izalić w to dobrze nie uczynił? Kacoby cię był mógł z niczego wywieść ná bytność? chyba ręká jego! Coż? co cię dotąd zachował, á gdyby był nie chciał, nie w prach i popioł ale w perzynę, nie w perzynę ale w atomik, nie w atomik ale w nic obrociłbyś cię był? Coż? odkupił cię z niewoli szłańskej, kros cię z niej odkupił? chyba on? Coż? á nie iestres i t. dobrodzieystw jego! Trudno Pánie wszyskiego tego zaprzeczyć mam! POG jest najwyższe dobro, toć ci niestólko nie złego nie uczynił, iż nie uczynić mógł! Krew cię swoia odkupił! á za, z ciałem i Krew twoja ciebie nakarmił. á zaż nie szereguln to bankiet? do niebá cię powołwa á za, niebo nie piękne? Coż ci POG złego uczynił?

Vvaz to słowko: *Ten*. i rozbiierz go sobie. Ten który Bogiem jest przed wami. Ten który w czas: ná cię człowiekiem! Ten w stańce narodzony, ubogo wychowany, cudowne nauczający, teraz za ciebie umierający, w niebie cię oczekiwający, coż ci złego uczynił? Ten któregoś w niwczym przeciwno tobie, i nik mu nie przeświadczył, i nie maż być o co ná niego stążyć, coż złego uczynił?

Rozmowa. Tyś i mi Pánie mój nie złego nie uczynił, ale ja nigdy, nie dobrego tobie!

ROZ-

ROZMYSLANIE NA PIĄTEK.

Przygotowanie pierwsze. Staw sobie Páná IEZVSA ubiczowanego.

Przygotowanie wtore zwyczajne.

Punkt pierwszy. Vważ niektóre Proroctwa o biczowaniu Pánském, tak jest w Psalmie trzydziestym czwartym: *Przećwko mnie wesełili się, i zepsli się, z łupili się na mię bicz, a nie wiedziałem.* Który wiersz Psalmu wyraża to: tak wielkie i ciężkie, biczowanie moje było, iakoby wszystkie bicz z całego świata na mię były zebrane! Ciężkie jedno bićcie! nuz ich wiele! nuz bicz całego świata! O ciężkość biczowania Páná IEZusowego, iakoś godna opłakania! politowania! Przydacie jeszcze Psalmitá w osobie Pánskiej: *A nie wiedziałem:* iakoby mówił Pan IEZus: nie mogłem się spodziewać tylko Krzyża i śmierci na świecie, ale biczowanie moje jest tak ciężkie zemię go nie iako ani spodziewałem iako jest nad to, na com się odważył! Conie tak rozumieć potrzeba, iakoby się i na to biczowanie nie odważył Pan, ale że mu tak ciężkie było, iakoby było niepodziáne! Co wyraża i onomleyſce: *Ná grzbiecie moim budowali,* a iako inne tłumaczenie czyta: *orali grzbiec.* O grzbiecie Páná mego iakoś porany! A dyscyplinowałżeś się kiedy tak iako Páná twego dyscyplinowano!

Vważ Ito słowo Psalmu trzydziestego siódmego: *Albowiem ja na bicz gotowy ustem.* Iakoby mówił Pan IEZus: tak okrutne moje będzie biczowanie, że przychodzić będzie ludziom na pamięć, iakoby mi się na nie nie odważył. Odważyłem! Prawda, że jeżeli się na co odważać mi było potrzeba, tedy na to biczowanie, a ja nie tylko mi się z niego nie wypróżałem, ale na niego gotowy byłem. A gotoweż serce

H h h

zwoie

twoje, abyś dla miłości Páná IEzusa i naśladowania, tak był ubiczowan, iako on? Nie uchrániajże się z lada przyczyny, abyś się od dyscypliny wymowił? Gotowaś i na inne karania, które BOG ná tię przepuści?

Vwaz. i to słowo Psalmu siedmdziesiątego wtorego: *J byłem biczowany cały dzień i ubicie moje czasu porannego.* przez co wyraża Chrystus: nie biłoż mię cały dzień, ale biło tak frego i licznie, iakoby mię cały dzień biczowało, i nie odbolalo mię, álem cały czas tak bolał, iakoby mię dopiero bił, i z rana, kiedy się pory otwiera po śnie, i uderzalsza boleść sprawuła. A nie słusznazby Pánie boleć ná nás boleścią twoją? Czemuż ci się przykrzy, choć krótkady dyscyplina?

Pánie moy ubiczowany, przyimi z biczowaniem twoim choř te nieczułe biczowania moje, bá i niegodne imienia tego:

Punkt wtory. Vwaz, że ciężkie było Pánu IEzusowi to biczowanie dla wstydu z obnażenia ciała iego Pánsk ego. Im kto naysztyszy, tym ieřt wstydlivszy; naysztyszy Pán IEzus, toć naysztyszy. Zástamp Pánie wstydem twoim niewstydy náře. Ktořby mi dał Pánie, ábym się był mógł okryć, od wstydu tego wybawić. Kędyśście Anyotowie twarz skrzydłami zástaniatacy? zástoncie rączey grzbiet i ciała Pánskie obnážone. Ieżeli chceiz Páná IEzusa z tego wstydu wybawić, wybawisz tylko badé wstydlivym! Przez to wstydzenie twoje Pánie, wybaw mię od wstydu wiecznego!

Vwaz. Ciężkie było Pánu IEzusowi to biczowanie dla subtelności i komplexyi iego. Im kto subtelniejszy, tym bärzciey czuie; subtelniejszy kompleksa człowieka niż bestyi śiękicy, przeto bärzciey boleie człowiek uderzony niż bestya, zátym naysubtelniejszy kompleksa Páná IEzusa, naysubtelniejszy bolála! O Pánie moy gdybym się był w tym biczowaniu

waniu zašampit! Obroć Pánie moy te blice ná mę. O de-
likáckie Pána IEZUSOWE śiáto, iákoś lig w ten czas náboláto!
A ty czy nie pieścis lig?

Vważ. Choćci cáłá meká Pána IEZUSOWÁ, wszystkie i
káždy z osobná grzech okupowálá, wszákze szczególnym
przyśtośowánem, ośiarowánem mniemáa ludzcie duchowni,
i biczowánem swoim dosyć czyniś Pan IEZUS zá grzechy
ćieleśne świátá wszystkiego. O iákich wiele od początku
świátá byłol iák wiele ieśt! iák wiele bęđcie! zá te wszystkie
w ten czas ćierpiáť szczęśliwiecy Pan IEZUS! oróć wiele! bór-
zo wiele! o toć ćieśzko, burzo ćieśzko ćierpieć muśiś! A nie
przyśtośyśtes się i ty grzechámi do tego biczowánia? Ry-
knivście od pláczu wizycy tym grzechem zmázáni. O iáko
ćieśzko zbrońcie wáśze Pána ukátowáły! Przestán świećie
biczowáć Pána twoiego.

Pánie przeż to biczowánie twoie, popraw grzeszników
w szpetnym grzechu zóśtánych.

Punkt trzeci. Vważ iáko Jan S. wypisáł to biczowánie
Páńskie: *W ten czas tedy wziáł Pílat Pána JEZUSA i ubi-
czowáł. Joann 19.* Rozumieia sedni, że śám Pílat kilkárá-
zy Pána uderzył, ále z tych słow: *Wziáł tedy* dorezumieć się
możemy: że wziáł Pána zá szyję álbo zá suknią, i pchnáł
go ku żołnierzstwu, álbo podáł im. O Pánie moy iákoś ćie
wielkie czekáia blice! gdyś i złość żydowska boiać się
ábby iędziá nie wypuścił był Pána, śnáć przekupiśá żołnier-
stwo, áby go áż ná śmierć biłol! Podziel Pánie te blice ze-
mna. A śzczerze to mowis? Pośtanow co masz czynić,
ábys pokazał, iżbys był rad zášampit Pána twoiego w bi-
czowaniu?

Uważ że počęto śnáć naprzód Pána ná zelżywość ro-
gámi bić. Byłes Pánie mężem ieśzcze w dźećinnym wie-
ku, i iuż dorośszy iáko z dzieckiem z toba pośtępnia?

Lecz nie iako z dzieciąciem; bo Cię okrutnie bicia. Rozumieia Oycowie duchowni, że potem poczęto bić Paná biczami i żyłowatemi kanczugami. Przymięszali się snać i osty, i bedzce, i na koniec droty, ostregi, i kolcá zelázne. Nie było sercá tak okrutnego, któreby nie uznało: Ciężko ubiczowany! ale i nie było tak lutościwego, któreby nad rana na tego zaplákało, chyba Matká od Duchá S. sprawiona, co się z synem działo.

Vvazi. Iáko niektóre części ciała Pána IEzusewego, za pierwszym záraz rázem zaśiniáły! obzieleniáły! á drugie boyna krew wytoczyły! Krew rozgi porosiła! á gdy przyszło do cięższych bicia z pluźczało čiáto, i krew, á na ziemię lała się. Pobryzgála się niektorych twarz, drugich ręce. I nie obzátu eszce tych bolow Pána IEzusewych? Coż s tam w ten czas myślał Pánie moy? wspomniáłżeś tam i na mię? Day mi Matko bole na ranach iáki, ále cudowny; niech niem krew Syná twoiego obetrę, rány zlecze. Dla miłości tego grzbieta P. IEzusewego poprawie ię ludzie čieleni. Rozmowa. Co uytrecim te rány Pána IEzusewe, krew zbieray na zágáshenie przadliwosci twoich, i áwizá całego.

ROZMYSLANIE NA SOBOTE.

Przygotowanie pierwsze. Staw sobie Pána IEZVSA w szátę czerwona ubranego, uszczonowanego, trzcinę w ręku trzymájacego.

Przygotowanie wtore z wyzdyne.

Panie pierwsze. Opáluac Máteuse S. wstępn do ukoncowania Pána IEzusa, mowi: Tedy zéln erze Stárošy wžíanšy Pána IEZVSA. Przez co dále znać: że się z niem obchodzili, iáko by muž Pan do nich należał, iáko by z niem postępnpo-
wáć mogli; według upodobania swóiego. O mizerne! będziesz

b: "Złesz miał Panie mój, kiedy już przyszedł na rzece
saw. li. I przydać Mateusz S. Zgromadzili do niego n. b. 20
Pół złe się na ręce dwóch albo trzech świadków dołożyć
coś dopier. c. temu Po kowi? i wylało się w ten czas na Pi-
n. na morze p. śmiewską i w. radzania złeści. N. r. z. n. i
leść twoje i p. z. ł. o. w. a. n. i. e. n. a. d. l. a. n. e. m. I. E. r. u. l. e. m., a. b. y. ś. m. u. n. a. d.
g. r. o. d. z. i. ł. r. e. d. e. n. d. e. p. e. k. t. y. u. c. z. n. i. o. n. e. o. d. t. e. g. o. P. o. ł. k. u.

Vważ Comowienż Ewangelistę: Rozbrańszyć go. *Śiła czerwona otoczył go, albo i kryła*. Żądano Pánu náziemni: że się Krolim czynił, toteż nie posnuć wisko, iak w purpurę Krolowską ubrałi Páná. O fráto chwałił czemiá się teraz na Pánu náš: im nie wydawał. Chrytús dla miłości twoiej w frydenská śiátę uorány; a toczy się nad stán nie przybierał. A wieśz: że też o sztach iaczenia Pana (Bzusiowego), w które byś się ubierać miał. Trz. iá: W bołwor. Wzgárdá, Bol. áć. A r. áć też w t. c. i. ukończeniach chodźsz.

Vwa. Ze tę żydęską izagę ponościł Pan Jezus, na
dofyć uczynił mi, ze przepychy w szatach. A nie przyto-
czyłeś mi i ty kiedy d tego? Nosił ja na dofyć uczynienie,
za łracona izagę niewinność i krzełney. A ty dachowaś i
też iey

Panie przez zelazną szarę twoją, i brzo przed oczyma
Trojce P-zena świętocy daję na cie szara łaski twoje
Punat wt. ry. *J. wna. Ker. nę z. e. n. a. p. o. l. e. z. y. s. n. a. g. l. o. w. e.*

Vvaz Ni szyderstwo, iż Pan nasz Król'em się będzie nie-
nił, włożono tę Koronę cierniową na głowę Pana Jezusa Chr.
Mnieżby to Panie ta Koronę przyjął! Godzieneś ty Kró-
lony tak druzgocę, choćby na nię całego świata zbić bogów
św., i owsem czołżey. Tak w cie ciernia znieś! Pan JE-
ZUS, jedno tylko ciernie utrapienia, albo boleści na cie
przepuścił.

VW220

Uważ Iako przed oczyma snąc Páná IEzusem wi-
zołnierstwo tę Koronę! Cożes tam Pánie moy, ná to pá-
trzac myślał? Oni się rak ochrániali winac ja, á bez ochro-
ny ná głowę ja Pánska tłoczyli. Patrzące Iako tá koroná.
czoło Pánskie i skronie poránitá? Iako krew strumykami
po twarzy Pánskiej płynęła? Iako áby nie spádlá onę ro-
żnemi sposobami w głowę Pánska tłoczyli, á krwi się i bolu
co raz przyczyniáto! O głowo Páná IEzulowa! głowo
zbołá! Day mi Pánie przynamniy tak wiele serde-
cznych łezwylać, wiele się kropel tu, krwi twoey wylało.

Uważ, Cierpiał Pan IEzus tę boleść, ná dotýć uczy-
nienie zá pychy násze. Pewnieś i ty niepokorny! Cierpiał
zá wszystkie myśli złe i szpetne. Y twoie myśli przyczyni-
ły się do tego. Cierpiáły te skronie zá delikáckie wy-
sypiania się; A u Páná IEzusa wezgiółko, Koroná cier-
niowa. Coś tea uczyniła ná ządżenie, tej boleści
Páná IEzusewey? Obyś Mátko bolesna przystampitá, cier-
nie to wyiętá, z włolow odhaczytá!

Głowo zbołá Páná meigo, złoś ten žiężar z sieble,
przełoż go ná mę.

Punkt trzeci. *I trzcinę w ręce jego dali.* A inſte ſtu-
máczenie czyta: se mu dali pioro, á to pizeta: se w wielu
Kráiách miásto porá, trzćinki zá wá. Otoż berſto Krol-
leſtwa Páná IEzusewego, trzćina ná poſmiewisko w ręce
włożona! Snadá ręce Pánskie, były w ten czás powrozem
związane, ſciſkác mu jednak ja, trzymac mocno kazano.
Upadam ja Pánie przed tym, choć trzćinianym berſtem two-
m, i wiécey go ſobie nád inne berſtá powazam. Puſć Pá-
nie tę trzćinę, á ná meysce tej, weź duſzę moję, áby w
ręku twoich, az ná wieki zoſtá.

Uważ, Ze ſi wſzyſcy, co niechea áby niemi Bog r-
daił, według ſwego upodobania, niechea, áby Bog ná nich
iako

iako p
ſtwe
zufo
i w r

V
IEZ

przed
to p
nia n
ná ko
wedł
twoiey

R
szátę
wány,
ręku
potrze

NA

Q
igraw
dowł
Q
Q

niego

V

tę Pán

ſmiew

niego,

nem fi

śaka przykroć przepuszczał: którzy chcą, aby on ślarszen-
stwem radzili nie ślarszenitwo niemi; to ci dała Panu IE-
zusiowi w rękę trzciniane berło. A nie znayduiesz się to
i w tobie?

Vważ że przez tę trzcinę albo piero dosyć czyni Pan
IEZVS za nasz w dobrym nieśłatek, i ni twoie trzciniane
przedsięwzięcia. A ty ugruntowanyś w duchu? Przez
to piero, dosyć czyni Pan IEZVS za wszystkie nasze powa-
nia na drugich pisaniem. A ty nie nasze pisać kiedy tak
na kogo? Dosyć czyni za pisanie kártek, wierzow, nie
według sumnienia. A nie znaydziesz się tam czego, i z
twojej ręki?

Rozmowa Pannie szata czerwona zelżony, wysłuch mi
szatę chwały wieczney. Pannie Korona cierniowa ukorono-
wany, oczyść z myśli złych głowę moję. Pannie trzcinę w
ręku twoich trzymający, weźmiy w rękę twoję wszystkie
potrzeby ciała i dusze mojej.

ROZMYSLANIE

NA NIEDZIELE CZWARTA W POST,

Przygotowanie pierwsze. Staw sobie Pana IEZVSA na-
igrawanego, przy swoim ukoronowaniu od złości zy-
dowskiej.

Przygotowanie wtore zwyczajne.

Punkt pierwszy Powiada Jan Święty: *J przychodźli do
niego. Jan: 19. v. 3.*

Vważ Ze iako na pośmiewisko ubrali w Czerwoną szatę
Pana naszego, i ukoronowali zcniierze oni; tak na po-
śmiewisko, iako by na oddanie pokłonu, przychodzili do
niego, a in- kto był swowolniejszy, tym zelżywiej z Pa-
nem się naszym obchodził. Przypatrz się tej Proci. Ily
nagra-

naigrawańska pełney! Osiaruięć Pannie na nagrodę tego despektu, wszystkie ukłony, które Kościół Święty na Mszach Świętych, Pańszczych, obrządkach swoich oddaie. Złutuy z łecá tego naśmiewiska Páńskiego. Dáruy to Bogu: choć też kiedy z Ciebie żartować będa, choć na pośmiewisko przyidziesz?

Vważ. Im kto iest rozumniejszy, tym go bärzciey boli, gdy na pośmiewisko przyidzie. O toć mądrość nieskończona naybärzciey na to boleć musiała! Ludzi poczciwych bärzciey boli pogardá niż obchodząby śmierć! Coś rozumiesz iezeli te pośmiewiska nie przerażały Bogá wiecznego? Bogá nieskończoney godności? Czymże to nagrodzisz Pánu twojemu?

Vważ. Iáko przychodzenie tych żołnierzow na obelgę tę Páná IEzusa, musiało mu bydź bolesne, tak i przychodzenie nasze do Nayświętszego Sakramentu, ále bez przygotowania i nabożeństwa, obchodzi Páná IEZUSA! A nie śmieiesz się też ty z tego Sakramentu? tak go zżywać iáko by nie był Sakramentem Ciála i Krwie Páńskiej! Przychodzác do Páná IEzusa: i či się z niego śmieia; co poczawszy mu służyć, znowu służbę jego porzucáia. Co wie dzaco wieczność złey i dobrej, żyćiem śmieia się z nich i owšem śmieia się żyćiem i z náuki S Ewangelii. A u Ciebie wieczność i náuki Świętey Ewangelii, czy nie poszły w pośmiewisko?

O Pánie day mi nabożnie do siebie przychodzić, day nabożnie przy sobie áz na wieki trwać.

Punkte teory. Powiáda Máteusz S. *J na koláno padłszy przed niem naśmiewáli się z niego.* Matth: 27. v. 29:

Vważ. Ze zwyczaj był Rzymian, bá i niemal swiátá całego, kłaniać się, szanować máiestaty. Otoż też i złóś ich, iáko by Maieštawt Pánu IEzusie czczac, na koláno padá!

dąta! Niech się Pánie iáko chce złość żydowska z źiebie nátrzaśa, áleć ia wierzę, áleć ia wyznawam: żeś ty ieśt Krol nád Krolmí, Pan nád pánuiacemi. Trzey ci się Krolowie, Pánie, máluchnemu klániáli! á teraz ludźiom tak lądaiákim ná pośmiewisko przyszedleś! O iáka rožność! w niebie się Chrystusowi iáko Bogu Wćielonemu Anyośowie klániáia: á ná źtemi pokłón mu szyderski wyrzadzáia!

Uważ. Nie powiáda Máteusz S. że ná oboie koláná padłszy, klániáli się mu ci żołnierze, ále tylko ná jedno koláno, álbo go náklóniwłszy. Przez co się wyrażáia ci: Co wrzкомо się Bogu klániáia, ná służbę iego udáia, á drugim kolánem cále i zupełnie światu słuśa. Izali i ty nie ieśteś taki! Wrzкомо żáśuiesz męki Páná IEzusewey, á w rzeczy samay pełnyś roztárgi i poźiechy światowey! Kiedyż też pocznieś cálym sercem Pánu Bogu twoiemu służyć?

Vważ. Ze kto ná jedno koláno upada, nieiáko się uniáa, á z tym wśytskim dośc ieśt ieśzcze podwyższony. Izali nie takiś i ty? zdasz się według náuki wiáry, według stanu twoiego byđ iáko by pokornym, á w tobie pychy dośyć! Dawnoż iákoś ia wynurzył? Dawnoż iákoś nie Bogá i bliźnich obraził?

Pánie w Ogroycu ná twarz twoję padáiacy, day mi ábym się godnie przed oczymá twemi poniżał. Pánie wyśmiany, takim ná koláná padániem day mi, ábym się pycha mośa pod piaszczem pokory, bliźnim moim nie przykrzył.

Punkte trzeci. Powiáda Ian S. i inni Ewángeliśtowie, iáko ná ten czás pozdrawiáli ci żołnierze w tych pośmiewiskách Páná IEzusa: *Witay Krolu tydomski.*

Vważ. Ieśzcze ná ten czás nie poźli byli w pośmiewisko áydzí, ieśzcze sam Rzym stárał się o to, áby Kroleśtvo żydowskie zupełnie ośtignał, zátym nágrawálić się w pośmienie.

nie słownych słowach z Pána IEzusa, ale w sercu tak dokładnie. Czyż to miał być tak wielkiego Krolestwa, i sama-
mu Rzymowi pozadanego Krolem? O nie tylko tego Kro-
lestwa ale całego świata, nieba i ziemi. Krolem jest Cary-
stus. Więc za człowiecze jest duszą tworą, droższą, szaco-
wniejszą niż Krolestwo żłowskie. Oświadczyć się ze
Krolem duszy twojej jest Chrystus. A nie dla ceremonii
to tylko Pánu IEzuowi przyznawaś?

Vvaz. Powiada Márek Święty, *Ze bili głowę jego trzci-
ną. Mar: 15.* Stawze tu sobie przed oczy, iako i ten i ow zoł-
nierz, wzięwszy snać z ręku Pána IEzusowych, tę samą
która trzymał, głowę jego ranił. Snać uderzył ieden w
jedną stronę, i koronę się na tę stronę przechylił. Przy-
szedł drugi uderzył w drugą stronę, a koronę się odchylił.
Pewnie tam nie ochraniał żaden i nie mówił: Ma koronę
cierniowa na głowie, szkoda mu tego ciernia przybić, ale
złość radaby była ciernie to, w głowie i w mózgu jego za-
topiła! Zal mi cię boleśna Pána mego głowo. Przybi-
iasz i ty to ciernie, kiedy się do grzechów już obżalowa-
nych wracasz. A nie powróciłeś się do których?

Vvaz. Dwie jeszcze zniewagi tak ukoronowanego Pá-
na wyrażaia Święci Ewangelistowie. Wyrza Máteusz S. 1
Márek: *ze plwali na niego*, a Jan S. druga z niewagi kłószel:
Idawali mu pogembki. Stawze sobie, ze pobite to ciernie wy-
tłoczyło na nowe Krew Pána IEzusa, a one plwoćiny
snać ja támarały na twarzy, i mieżala się Krew Pána IEzu-
sowa z ich nábarchaniem! Boleśna ci ty jest głowo Pána
IEzusa, ale i znieważona twarz jego! A dla czyjev to
miłości podeymie Pan? dla mojej, dla mojej! Vetrani-
ła tam złość ręki swojej, aby była się o ciernie nie odarta,
ale nie ochraniała twarzy, nie ochraniała głowę ukoronowa-
ney, która takimi pogembkami nie raz się zadržsta, i tru-

dno rozśladzić, co bář śiey bułaŏ: czy pogembek, czy utrę-
ście głowy śierpiem ukoronowaney?

Rozmowa O Pannie iako wielz nā twarzy i nā głowie
cierpiłz? Vrodo nā złe zāzta, myśli nāŏze przeciwo su-
mnieniu, pycho, iako Pannā nāŏzego kātuiećcie.

ROZMYSLANIE NA PONIEDZIAŁEK

Przygotowanie pierwsze. Staw sobie Pannā Jezusa, wypro-
wadza Piłat i ludowi go pokazuje, o niego się umawia.

Przygotowanie wtore zwięzłyne.

Punkt pierwszy. *Wyseł tedy znou Piłat i rzekł im,*
według Ewangelii Janā Świątego. *Jan: 19 v. 4.*

Vważ. Ze podczas biczowania Panskiego, nie zdało
się Piłatowi patrząc nā to okrucieństwo, dopieroż nie tylko
przy oku tego, ale i bez wiadomości itā o się, iż Pan był u-
koronowany: ā uczynił to sędzia tak dla poczciwości oso-
by swojej, iako, āby się nie zdał bydź okrutnym, ā tym czā-
sem siedział w Ratuszu. Ty sędzio przestrzegasz poczci-
wości osoby twojej, ā osobę Synā Bożego, czemu tak obel-
żonoś? Niechćiałeś mieć nā gān okrucieństwo, czemużes
tak okrutnego biczowania, i nād wiedziā ukoronowania nie
ukaraś? Tak to między udzmi bywa, pozostie iakis cno-
ty ā dokonisłości nie masz! A zaś i ty nie takowy? Masz
pozorek sługi Bożego, sługa Bozym nie jesteś!

Vważ. Snać wiśławizy Piłat, iż długo Pan nāŏz w re-
ku żołnierskich zostāie, kazał go do siebie przyprowadzić:
ālbō żołnierze sami, kiedy się ich okrucieństwo nāŏydo,
bojąc się kłopotu, gdvby wręku ich Pan miał umrzeć, od-
prowādźili go do sędziego. Stawże tu sobie Pannā nāŏzego
ledwie nā nogāch stojącego! od bolu drżącego, mizernego,
ukoronowanā głowę różnie przekłādającego. Snać rozu-
mny

miny sędzia, obaczywszy Pána, miał nad nim, choć nie wydał politowania! ácz dla respektów swawoli żołnierskiej przebaczyć musiał. A maszże też ty nad Pánem twoim politowanie? Czemuż to sobie przebaczasz, choćieś grzechami twemi ubiczował, ukoronował Páná I E Z V S A? Czymże się nad soba tey złości twoiey zemścił?

Vważ. Snać obaczywszy tydzi, że Páná do sędzięgo znowu prowadzi, rzućili się hurmem i skupili przed Rasusz. Snać kazáli dać znać o sobie sędziem, albo i sędzia szmer ludu słysząc, o zaiądłości wiedząc, domyślił się, że tam stoia. Snać mogli byćz uwiadomiony i odswoich: że go lud czeka, i wychodzi do nich już to powtore. Snać myślał sobie Pilat, áza się odmienia, ukontentuiá, i wychodzi do nich. Czasby i tobie odmienić się. Wieleżes już przeżył postów i wspomínania męki Pánskiey? A nie przeżyłas ich bez nabozeństwa i politowania? czasby się odmienić. Kontentuy się tym: żeś tak wiele razy Bogá ob-ráził! á czemuś się nie upamiętał?

Pánie ubiczowany, ukoronowany, day mi łaskę po-prawy życia.

Punkt wtory. I rzekł im: Oto przyprowadzam go wam ná dwór.

Vważ. Ze swym sposobem pomienione słowá mowi O-żciec Przedwieczny do świata wszystkiego: Oto przez Wcielenie i dar wiary przyprowadzam wam Syná moiego. Dziękuiemyć Pánie zá to przyprowadzenie. Ale czy się dotad nie pełni to co mowi Jan Święty ná początku Świętey Ewángelii: *Aswoi go nie przyjęli.* Przyimuję Cię Pánie ferce i áfektom: á przyjmuję iáko już ubiczowanego i ukoronowanego!

Uważ. Ze Opátrność Páná Bogá nášzego tak zezwóla, áby był sędzia Páná I E zusa wyprowadził, áby to bi-

czowanie i ukoronowanie jego iławne ludzkom było. I tobie nie tájno, że Pan twoy dla Ciebie ubiczowany i ukoronowany iest! A pobudzaż Cię to do politowania? do odwdzięczenia? Nie tákby nas Cięski sad Boży czekał, gdyby nas był Chrystus nie odkupił! a by dobrze był odkupił, gdybyśmy byli o męce jego nie wiedzieli, nie tákby nas ostry sad potkał! Wiemy o męce Páńskiej, a tákoż przeCie żyjemy? Wieleżes też iuż rázy o męce Páńskiej słyszał? czytał? mówił? ná obrázy iey pátrzał? wnątrznies iá sobie wyśtawował; ále o iák máło rázy do politowania tá Cię męká pobudziła! Iáko máło rázy od grzechu odmowiła!

Vważ Iáko wyprowadził ná iáwia Páná IEZUSA ten sędzia, rák czássem Pan Bog choć niektóre złości ludzi niektórych, ná iáwia i do wiadomości ludzkiej podaie, chcąc, áby ich i sam wstyd od grzechu odraził. A przepuścił też to kiedy Bog ná Cię? Zżyżesz tego ná dobro duszy twoiej? Dopieroż ná ostatnim sadnym dniu wyiáwia się wszystkie nieprawości násze! wyiáwia i twoie! Iezeli ná zbawienney drodze bédziesz, wynidzieć to ná to, iż BOGA wielbić bédziesz, że táki grzesznik zbawiony! Bédzieszl ná złey drodze, wstyd záczniesz choć niepożyteczny, ále wieczny! Vchoway nas Pánie tego.

Prowadź Pánie ráczey sam siebie ták ubiczowanego i koronowanego w wnątrznosci duszy moiej, áby o tobie myśl moia była, serce moje Ciebie náłowało.

Punkt trzeci. Przydaie sędzia, czemu wyprowadza Páná IEZUSA: *Abyscie poználi, że żadney nie znajduję w niem przyczyny.*

Vważ. Vsał swoiey powadze sędzia, i rozumiał, że pospolstwo żydowskie, ná jego rozsadku przestác miáło, i ták z iedney strony bolesna postácia IEzusowa chćiał ich uiać, a drugiey strony swoia powaga. Bolesna postáci Páná moiego,

iego, któraś w sercach żydowskich nie nie dokazała, obys przynamniej mnie do politowania namowila; pobudziła! Nu, czy ieno i w tobie nie żydowskie jest serce? Rozładk Pilata i powaga nie miała u żydów miejsca, a Ociec Przedwieczny Synaś swego zalecacy, boleść ci iego ukazuiacy, czy ma u ciebie miejsce?

Vwarz. Nie powiada sądzia, że na to przyprowadza Panna, aby poznali, iako jest utwierdzony, ale na to, aby poznali, że w nim zadney przyczyny nie znayduie. Ale się tym nie upamiętało żydowstwo. A tobie na co też wiara przekłada, że Chrystus za ciebie ucierpiał? Izali ty niewiesz tego, izali nie poznawasz? ale iakbyś nie wiedział! iakbyś nie poznawał. Opatrności Pańska pokaz mi Panną Iezusa zbolalego, ale na to, abym grzechy moje, abym rany iego oplakał. A zyczyszże sobie tego z serca?

Vwarz co przydaie Ian S. *Wyszedł tedy ian JEZUS, niósł koronę cierniową i turpurową odzież*. Czemużes to Ianie Święty nie dołożył iawnie, iż wyszedł ubiczowany. Snać że ta szata czerwona zakrywała rany ubiczowania Pańskiego. Dopuszczć Pan Iezus, abys uchylił tey szaty a ogladał okrutne rany iego. Ogladayże z serca. Nie każdy by się był domyślił, że Pan nasz tak długo z ta korona cierniową chodził, tak długo tę szyderską szatę nośił, i przypomina nam to Ian Święty. Wyszedł Pan koronę cierniową nióśacy i szatę purpurową. Panie o iak długo boleść, i zniewagę znośisz? Niechci się człowiecze nie przykrzy trwać w Krzyżu. Snać i usły, ale pewnie sercem wołało żydowstwo: dobrze mu to! taka mu przyśiała korona! Ale ty zawołay: a takież cię to korona świat koronować miał Synu Izazy? Ty nam dawać będziesz koronę chwale, a my tobie cierniem się przykrzymy! Postanow abyś dnia dzisiejszego czterokrotnie, na pamięć stawiał Pana tak ukoronowanego, ożianego. Rozmo.

Rozmowa. Pádniy do nog Páná JEZVSA tak uko-
ronowanego, á wyley politowanie twoie nád ta tego zelży-
wa boleſćcia.

ROZMYSLANIE NA WTOREK

PRZYGOTOWANIA TEŻ.

Punkt pierwszy. *Rzekł im*, to ieſt Piſat ſydom: O-
to człowiek.

Vważ. Właſćciwa intencya Piſatowá w pomienionych
ſłowách była ta: Powiádać, że ſię Synem Bozym Chryſtus
czynił, izali gdyby był Bogiem, dałby ſię tak skátować
przez biczowanie, ukoronowanie? Izaliby takie poſmiewi-
ſká znoſić? Pátrż iáko to Pan twoy wiele dla Ciebie znoſił,
tak że rozumny pogánin poiać tego nie może, áby Bog prá-
wy miał ná takie przychozić z niewagi! Izali ty nie wie-
rzyſz temu, że Chryſtus ieſt Bog, á dziwuieſz że ſię temu, że
Cię tak bárzo umiſłował? dla Ciebie ućierpiać?

Vważ. Pogánſki ſędzia byſtroſćcia rozumu ſwoiego,
nie mógł tego doćiec: że Bog práwy wćieliwſzy ſię, mógł
według náтуры ludzkiej ćierpieć, á według náтуры Boſkiej i
oſoby, być ćci uráżony, ále nie ćierpieć, áni właſćciwey bole-
ſćci znoſić. Wyznay to przez ákt wiáry? Zádźiwuy ſię temu
wynálazkowi mądroſćci Boſkiej. Zádźiwuy dobroći, która
ten wynálazek wykonać chciała!

Vważ. Ze dla grzechu, miánowicie ćiężkiego, nie ćier-
pił Bog, áni álu właſćciwie nie ma; bo páſſyom takim
nie podległy: ále przećię właſćciwie grzechami miánowicie
wielkimi uráżony bywa; ále tego nie poymował ten ſędzia
i nie mówił: może być Bog uráżony, toć dopiero w ćiele
ludzkim ćierpieć może! Zádźiwuyte ſię tey miſłoſćci Páná
twoiego, że ſzukał, i wynálazł ſpoſób, iáko za Ciebie ćier-
pieć

Kkk

pieć miał. A ty czemu sposobow szukał, abyś się od Krzyża umknął? Daymy, że dla miłości Pana ukrzyżowanego nie chcesz szukać Krzyża, a to z twojej niedoskonałości, czemuż kiedy cię sam Krzyż szuka, gdy cię znaydzie, nie podawasz się na wola Pana twoiego?

Panie moy, któryś wynalazł sposob, jakimbyś za mnie właściwie cierpieć mógł, day mi miłość i wielką łaskę, abym umiał, chciał cierpieć za cię.

Punkt wtóry. Wważ, BOG, który otworzył usta osłice, który przez usta Káfiszá przepowiedział, że pożytecznie jest aby jeden człowiek umarł za lud, zda się, że swym sposobem mówi przez usta Piłatowe do ludzi: Oto człowiek iakoby mówi: Oto człowiek grzechami swymi to sprawił, że Chrystus do tad tak ucierpiał! że Chrystus i więcej (bo aż do samej śmierci) cierpieć będzie! A nie przyczynił się i ty grzechami twoimi do tej boleści Pana Jezusowego? Ktoż bierzciey Panie, iakoiś! kto bierzciey Panie! Możeszże się za przed, żeś bolu tego Páńskiego nie winien? Wyznam ciem winien! Ale obym to samo gorzko wyznał.

Wważ. Kotda z Ran Pana Jezusowych w ukoronowaniu cierniem, podiętych, mówi: Oto człowiek pycha swoją ukoronował mię cierniem. O nie jednęś Panie moy w ten czas ponosił Ráng, toć nie jednym głosem ale tak wiele Ran jest obwołana powołana pychą moją! Chybá ty Márko Boska mogłaś mieć przez obławienie na ten czas wiele dę, wiele śiności, wiele Ran krwawych podniosł Pan Jezus w swoim biczowaniu; te wszystkie wołała na człowieka: Oto człowiek nieczłowiecia swoją ubił Pana Jezusa. A ten głos tych Ran nie służył tobie? Wieleż tam nitok było szaty tej czerwonej w ktora był ubrany P. Jezus a na zelazwęć i pośmiewisko! wszystkie te nitki wyrzuć do grzesznikom: Oto człowiek grzechami swymi Boga na pośmiewisko podał! O

by. Pá:

by Pánie záplákáč, i to poſmiewisko gorzkoſćia fercá ná-
grodzić.

Vvaž. Nie odkupił Pan náſz żadnego Anyoťa z tego od-
kupieniem wybáwienia z grzechu iego: bo ktorýkolwiek tyl-
ko Anyoť z grzeſzył, iuſ ſię nie ukaiał, iuſ go łáſka Boſza z
grzechu nie wybáwiła! A myſmy ludźie z grzeſzyli, á ták
wiele nas zá łáſka Boſza po grzechách do niebá tráfi! bá i
tráfiło! mowić właſnie Bog przez uſtá tego ſędźiego moſe:
Oto człowiek, kterego grzechy choć Syná Boſzego skátowa-
ły, uſmierciły, á przecię człowiek temiſ ſamemi Ránami
wybáwiony, zbáwiony będzie! O cudo dobroći Boſkiej!
te Rány Chryſtuſowe, ktore nas potępiáć miały, te nas zba-
wila! O Rány Páná mojego iáko was nie kocháć! Cál-
ię Pánie moy ſercem (áč i tegom nie godzien,) poſetnione
te Rány ubiczowánia, i ukoronowánia twoiego.

O Pánie moy, day mi przynamniey ták wiele rázy zá
grzechy moje záplákáč, ták wiele áktow, przynamniey poli-
towánia nád toba uczynić, wieleſ ty Ran w ubiczowániu
i w ukoronowániu twoim dla innſe podiał.

Punkt trzeci. Vvaž, że przez pomienione ſłowá: *Oto*
człowiek, pokázule nam Oćiec Przedwieczny wzor práwey
doskonáłoſći. Oto práwi człowiek, tegobyſćie náſładowáć
mieli, ná iego wzor czynić, i cierpieć. A chceſzcie mieć
zá wzor życia twoiego Páná Iezuſa? A chceſzcie pátrzáć ná
przykřad iego i boleſći, i z niewagi cierpieć? Tyſ Pánie
wzorem, tákowymi mieľibyſmy byď, álem ja wzorem, iá-
kiem ludźie byď nie máia!

Vvaž. Mowi Oćtec Przedwieczny: *Oto człowiek*: bo
okrom Nayſwiętzey Pánny, iáko naboſnie rozumiey, wſzy-
ſcyſmy ſię przez grzech pierworodny w beſtye obroćili, i
potym o iák wiele ieſť doroſłych conie ſa bez grzechu ſmier-
telnego właſnego! dopieroſ ſię či w beſtye odmienili! Prze-

to mówi Ojciec Przedwieczny: Oto człowiek, a wy wszyscy niemal w bestyieście się obroćili! Prawdą Panie! i owszem o iak wiele tego jest w mnie bestyalitwa a roznego! a barzo dzikiego!

Uważ. Co też te słowa Piłatowe sprawiły w sercu żydowskim? Co dokazała mizerna postać jego? tak ubiczowanego! ukoronowanego! w idną Ranie obroconego! Powiada S. Jan: *Gdy tedy wyrzeli go B. skapi i studzy, wołali mówiac: ukrzyżuy, ukrzyżuy go!* O złości także się to nie upamiętata! O złości czemuż się to już więcej niż okrucieństwem stawasz! A w tobie tak z nędżniony, z mizeraczony Pan Jezus, coż też sprawuje? Czy sprawuje w tobie politowanie? Na tej samej modlitwie, a uczyniłś-go z serca. I ty jeżeli wiedząc o Panu tak skatowanym, postaręmu się nie poprawujesz, to i ty wołasz: *Vkrzyżuy, ukrzyżuy go.*

Rozmowa. Nie ukrzyżuy go Piłacie, nie ukrzyżuy zapłać to Ojciec jego Przedwieczny, odsłużyć to Matka jego bolesna, my co go kochamy by i za niewolników wiecznych oddamy się.

ROZMYSLANIE NA SRZODE

PRZYGOTOWANIA TEŻ.

Punkt pierwszy. *Rzekł im Piłat, (według Ewangelii Iana S.) W eźcie go wy i ukrzyżuycie.*

Uważ. Ponieważ sadził sędzia ten, iż Chrystus nie winien był śmierci, toć ani miał dozwalać, ani miał wydawać Pana na to. O Panie iako się świat z toba źle obchodzi, gdy, lubo Cię był nie ukrzyżował Piłat, na Krzyż Cię żydom wydawał. Nie chwycili się żydzi tey okazyi, ale nie mając władzy na Krzyż ubić Pana, zachowali porządek sprawiedliwości od sędziego dekretu szukając. O niesprawiedliwości iako

ſiako ſię pod płaszczem ſprawiedliwości kryjeſz! A ty czy nie naſtempuieſz teſ na kogo nieſtuſznie pod płaszczem cnoty?

Uważ. Ci co nie ſtoia o to aby drudzy nie grzeſzyli, co nie zabięgają obrazić Boſkiey, choć tego ſami nie czynia, to ci właſnie z Piſatem mowia: Ia go nie ukrzyżuję, ukrzyżuyćie wy. A zaſ w tobie nie znaydowało ſię to kiedy? Bo liż cię teſ obraża Boſka? Obyć Pánie nie tylko ia, ale i ſwiat cały ſłużył.

Uważ. Ze ten poſtemppek Piſatow, i ztad był nierozumny; bo choćci on był od Ceſarza ſędzia poſtánowiony, ale nie było władzy ięgo, drugi ſąd ſtánowić, i dawać moc żydom na ferowanie dekrety o krzyżowey śmierci, ktorego krzyżowania prawo im Moyſeſzowe nie dopuſzczało. Tak to Pánie głupi, przekłęci, ktorzy ſtronia od przykaſzań twoich. Izaliſ i ty nie doſwiadczył, żeſ w ten czas naywięcey błądził i przeciwno rozumowi czynił, gdyſ od Bo-ga odſtempował?

Sędzio Rzymski, Obyſ rozproſzonym Vczniom Pán-skim, obyſ Mátce; Măgdálenie rzekł był to ſłowo: Weźcie go, dobrzeby ſię było Pánu naſzemu działo.

Punkte wtorey. Odpowiedzieli mu żydzi: *My prawo mamy, a według prawa ma umrzeć; albowiem Synem Bożym ſię czynił.*

Vważ. Byłoć prawo, i według prawa tadzić było potrzeba, i był pozor, że kto ſię Synem Bożym czyni, umierać ma. ale dowodzić było potrzebą, że ſię Chryſtus Synem Bożym czynić nie był! Izaliſ i ty wiele bliźnim twoim nie zárzucał, i byłaby to była rzecz zárzucenia godna, ale miał-żeſ na dowód? Vchraniſzże ſię teſ takich, co drugim zárzucaia i rzeczy ciężkich. a w rzeczy ſamey dowodu nie miałeſ? O wieleż Pánie imnie takich rzeczy ſię trąſiało, że mi reż zárzucono i to, i to bez dowodu! obym to był umiał

K k k 3

cier.

cierpliwie znośić, z boleścią twoją łączyć! Ale o jak wiele mi rzeczy nie zarzucono, a słuszną je było zarzuć! Zarzućmi to sad twój.

Vważ. Prawdą to, że żydźci mieli prawo, ale i to prawdziwą, że w tym prawie mieli Proroctwa, mieli figury, a czemuż ich złości żydowska do Pana nie stosowała? Izalić Pismo zwierciadłem nie było, w którym mogło się widzieć iż Pan był Mesyaszem? Złość oczy zaślepia! Izaliżbym i ja widzieć nie mógł, co Bog? co Pan moy ukrzyżowany? A czemuż tego iakoby nie widzieć patrząc nie patrzę?

Vważ. Ze ci wszyscy, którzy wiedza o świętej Ewangelii, mogą o sobie mówić: *My prawo mamy*. Ty sam izaliś sobie i tego i owego nie uczynił prawa, abyś się Bogu przysłużył? To i ty możesz mówić: *Ja prawo mam!* a obchodźisz się według tego prawa z Panem IEZ VSBM? Prawo to maćcie żydźci, abyście niewinnego nie zabili. Coż winien Chrystus? Wstydz się złości, że poganin lepiej o Chrystusie trzyma niżli wy! Ażebie czy nie będzcie też wstydzili poganstwo? niedowiárstwo? Porachuy się: co iżebie za sad czeka? aż i ty nie czynisz się sługa Bożym, a takż ma być sługa Boży?

O Panie mamy my prawo, a coż za prawo? prawo miłości twojej! i według prawa tego mówić cię mamy, krzyżować cię grzechami naszymi nie mamy.

Punkt trzeci. Gdy tedy usłyszał Pitar tę mowę, bierzcie się zlakl.

Vważ. Ze ten sędzia mógł się przeto bierzcie zlak; bo widział, że to wielka rzecz na Boga się perwać? A wielkaż też u ciebie rzecz, grzeszać, na Boga się perwać! A upamiętałeś się już doskonałe, od tej szalonej odwagi twojej? Zlakłeś się sędzio, ale nie do końca; boć gdybyś się bał być dostatecznie, uznałbyś być prawdę. Tak i ty
rāk

tak i ty, poczniesz się Pana Boga bać, ale nie boisz się go, aż do końca?

Uważ, Mogł się i d'a tego bać ten sędzia; bo myślał sobie: wielki to grzech, nie byłoby Bogiem, Bogem się czynić; iakoż tego doyde, że Chrystus nie jest Bogiem, Bogem cudą czyni! on cudą czyni! Bog by się i uraił, przecie coś się Boski-go, w niem wydawa: i Chrystus choć tak nędzny, ubiczowany, ukoronowany, upogębkowany, uplwany, przecie ma coś nad ludzic wpaniańczego w sobie! A u ciebie postać Pana IEZUSOWA, co też ma za powagę? W każdym wspomnieniu na Pana twoiego, miałbyś mieć pospolicie, te trzy affekty. Użanowanie Pana twoiego: Polutowanie nad jego boleściami, Chęć naśladowania, A uznawanie te affekty w sobie?

Uważ, Ze śnadź ten sędzia i przeto bardziej się zląkł, że mu szło o siebie samego. Jestli Chrystus Bog prawy, zginałem, bo nie miał rzecz sadzić Boga! Nie jestli Bogiem prawnym, ale przecie cudownym, zginałem! bo tej cudowności na mnie zażyć może, Y tak zewszad miał okazać się bojaźni, i bardziej się bał. Izali ty nie masz zewszad okazać miłowania P. Boga twoiego; a czemuż go bardziej nie miłujesz? Izali nie masz zewszad okazać kochania, i polutowania nad Panem twoim ukrzyżowanym, a kiedyż polutowanie.

Rozmowa. Im Panie dłużcy byłeś przy sędzim tym, tym się on bardziej bać zaczynał. Ja poczałem cię mieć przy sobie, rozumieć, iak skoro uczyciem się wiary Chrześcijańskiej poczał, a czemuż się ciebie co raz bardziej nie boję? czemuż coraz bardziej nie służę?

ROZMYSLANIE

NA CZWARTEK.

PRZYGOTOWANIA TRZ.

Punkt

Punkt pierwszy. *A Pilat rzekł do Pána IEZUSA: Zkad ieſteś ty? á Pan IEZUS odpowiedzi nie dał mu.*

Uważ, Pytał się Pilat Pána IEZUSA o dwie rzeczy bardzo potrzebne, o pierwszą: Co ieſt prawda? ále zpytał się odfzedł. Snać gdyby był nie odchedził, wydałby się był Pan IEZUS, że on był Bog prawdziwy, że był istotna Prawda. Pyta się znowu teraz zkad ieſteś ty? i śnać gdyby był słuchał co ieſt prawda, to ieſt Syn Boży, śnać mówił obiaśniłby mu był Pan IEZUS Oycá ſwoiego, od ktorego ieſt, z ktorego ſubſtancyi zrodzony ieſt. ále że pierwſzey oney náuki nie chciał ſłuchać, nie był godnym áby był i tę obiawił mu Bogu Coś rozumieſz: czyś i ty nie opuſcił iakiey łáski Bożej, ktorey gdybyś się był chwycił, byłbyś był pełnym darow Duchá Świętego? Proś i zá drugich, áby się tych łásk (iáko się mówiſo przedtym) głównych chwytáli. O Pánie, nie chwytilemli się łáski iakiey główney, nágródź mi to miłoſćciwie, innych łásk twoich á głównych, á ſkutecznych użyczeniem.

Uważ, Uſłyſzawizy Pilat, że Chryſtus udawał się zá Syná Bożego, iákoż i był, chciał to śnać wiedzieć, i pyta się: zkad ieſteś ty? á Pan milczy! Wzdy przemow Pánie ſłowko iedno do ſędziwego, Pan milczy! Niech ia Pánie mey odpowiem zá cię: Ieżeli się pytałz ſę-zio zkad ieſt względem czátu? Bogiem bywſzy, przed czátem ieſt, przed wieki ieſt! Ieżeli się pytałz, zkad ieſt względem rodzenia Boſkiego? ieſt od Oycá Przedwiecznego, z ſubſtancyi iego zrodzony! Ieżeli się pytałz, zkad ieſt względem rodzenia doczeſnego, ieſt z wnętrznóſci oraz Pánny i Mátki. Nie ſłucha tego ten ſędzia, powiedz to komu innemu, ná iego zbáwienie. A powiedziałżeś?

Uważ, Ze ty ſam, maſz ſiebie pytać: zkadeś ty? Ziáto twoie z prochu, proch z nieczego! duſzá twojá od Bogá ſtworzona, ále zniczego! Ukořz się Bogu twemu. Zkad

deſ

deś ty w zględem urodzenia twoiego, znaydziesz ſnać i w niem okazyja upokorzenia twoiego. Izaliż nie będzieſz mogł i tego mowić: żeś ieſt, żeś powstał z takiey káruzy! takich grzechow twoich! Bá czy ieſzcie nie ieſteś w niey?

Więćm zkadem ieſt Pánie? Dzięło rak twoich ieſtem! Dziełem rak twoich nie wzgardzay Pánie?

Punkt wtory. Rozgniewány tym milczeniem Páná IEzuſowym ſędzia rzecze: *Do mnie nie mowiſz? nie wieſz, że moc mam, ukrzyżować cię, i moc mam wypuścić cię.*

Uważ. Pogánſka ſwoię pychę pokázuie ten ſędzia, przyznawájac ſobie władza, i życia, i ſmierci. Tyś ſam Pánie moy, Pánem ieſt życia i ſmierci. Nie náſłáduieſzże teź w tym tego Pogániná, gdy kiedyć ſię podoba, dobrze temu uczyniſz, i temu ſamemu źle! á onoby trzebá ſię zázwsze rozumem, zázwsze ſłuſznoſćia miárkować. O Pánie ná iákaś to obelgę przyſzedł: iz ieden nędznik rozumie, że w ręku iego zdrowie twoie ieſt! Iego zdrowie, náſze zdrowie, ſwiátá całego záchowanie, w ręku twoich ieſt IEzu moy.

Vważ. Iáka to ieſt nieſtáłoſć przyiáźni ludzkiey, dopiero ten ſędzia zá Pánem IEzuſem ſtawał, dopiero powiádał, że w nim przyczyny nie znáydownał, áż afekt odmienia! áż ná Páná ſię poruſza, ufayże tu przyiáźniem ludzkim, Ty ſam izali prędko ich nie mienisz? Poczawſzy od Bogá: od ciebie Pánie moy Vkrzyżowány, i ludźiom prędko iey umknę.

Vważ. Nie uráża ſię o to ſędzia, áni do tego chce przywieſć Páná IEzuſa, aby mu powiedział: z kad ieſt, ále go tylko uráziło milczenie Páńskie, á ono lepiey było chćieć od Páná náuczyć ſię: z kadby był, niżeli ſię urázić milczeniem iego. A ty nie ubrdaſzże teź ſobie ládá okázyi do niechęci? Czy w máłych rzeczách nie ieſteś pilny, á w wielkich nie dbálec? Oto teraz náwygkſze twoie ſtaránie miáło by bydz:

rozmyślać z gorzkością mękę Páná twoiego? A iákož się
w tym ćwiczysz?

Uznawam Pánie wolność moję, iż mogęć za łaska twoja
służyć, mogęć Cię odstąpić. Wyrzekam się tej wolności
mojej obym już nie mógł, chyba tylko Ciebie miłować! chy-
bá tylko nad ránami twemi płakać!

Punkt trzeci. Odpowiedział Pan JEZUS: nie miałbyś mo-
jej przeciwko mnie żadnej, gdyby było nie dane z wysokości.

Uważ. Mlezał dotąd Pan IEZUS, ále gdy pycha tá sę-
dżiego uwłoczyła godności Oycowskiej, iż zdał się sobie
ánie Bogu tę władza, która miał, przyczyniła, uymuje się
o to Pan IEZUS powiada: Władza tá z wysokości. A ty cko-
goż się też przedzy uymiesz, czy o Boga, czy o siebie? O Pá-
nie moy Ciebie samego który za nas cierpisz. Z wysokości
z niebá mamy! á uznawamy z niebá ten dar? Dał ci też znać
iákie dobrodziejstwa swoje Pan IEZUS, mowitżte ná nie-
wzysko to dane z wysokości.

Uważ. W pomienionych słowach Pániskich, i te się dwie
náuce z náydnia: Pierwsza ze Bog władza wwszystkim pánu-
jącym dáie, on ich stánowi. Przyznawam to Pánie: Druga,
że za szczegulnym dopuszczeniem Boskim mogło stwórze-
nie Stworzyciela sadzić! potępić! krzyżować! O Prochu
nędzny czemu się od Krzyża wylśmujesz? który Ojciec ná
Syná przepuścił! Cozbyć się trafiło przeciwnego, gdy by
woli Bożej nie było, owemu twemu nieprzyiaćielowi Bog
dał ná Ciebie władza, czemuż się nie upokarzasz pod mo-
cna ręką Pániską?

Uważ. Przydáie Pan IEZUS: Przeto który mię wydał to-
bie, większy grzech ma. Porównywa tu Pan Bog nášz grzech
tego Pogánina z grzechem Iudaszkowskim, bá i z grzechem
Káptonow którzy Páná temu sędziemu wydali; powiada: że
tego sędżiego mniejszy był grzech. Coż rozumiesz: czy
ceż

też Bog twoich grzechow z drugiem równać nie będzie? Czy twierdzić nie będzie: że twoy grzech iest większy? W okazyi tey samey męki Pánskiey, czy nie szczegulna przyczyna są grzechy twoie, kóre Páná IĘzusa wydały? A raz że tylko wydały?

Rozmowa. Oby Pánie iáko áem Cię grzechámi memi wydał, większy grzech mam; tákem też zá nie większy żał miał, tákem też więcej náđ śmierćia twoia płakał i żałował.

ROZMYSLANIE NA PIĄTEK.

PRZYGOTOWANIA TEŻ

Punkt pierwszy. Powiáda Ian S. *Ż odtąd szukał sposobu* Pilat, *aby go był wypuścił.*

Vważ. Przyotrzey Pan IĘzus prawdę powiedział temu sędziemu, przypominájac mu: że miał władza sobie dána z wysokości, á to słowo nie tylko go nie uráziło, ále ieszcze począł byđś chętnieyszym Pánu IĘzusiowi i szukać sposobu aby go był wybáwił. Nie boy się i przyotrzey prawdy mówił gdy tego potrzebá, obroci to Bog ná dobre! A ty czy popráwujesz się też gdyć kto wyraźna prawdę powie? Dóiękuieć sędzió zá ten áfekt do Páná IĘzusa, że go wyzwolić chceś. A ty Pánie moy cożeś w ten czas mślał? Pewnieś się postáremu śmierci dla nas nápierał. Záiśte Pánie áz do koncá, áz do śmierci kochasz nas.

Vważ. Ten sędzia chacy Páná IĘzusa wypuścił, á przeć nie wypuszczájac, znaczy ludźl co iużci się chcą popráwić, bá i poczna iuż szukać sposobow do pokuty: prześtána czásem nieco i grzeszyć, á znowu się do grzechu wraca! Izalis i ty nie ták? Czemuz też iuż Páná IĘzusa wolnościa w sercu twoim nie dáruiesz? Czemu iuż w duszy twoiey Chryśtus według swego upodobánia nie żyje?

Vważ. Iako sobie postrampili w ten czas żydzi powiada tenże Jan B. *Woliłbym umrzeć: jeżeli tego wypuszczasz nie jesteś przyjaacielem Cesarzowi.* Snać ichbie pomysliłi żydzi: Ten sędzia człowiek to pogański, nie będzie on dbał o to, że Chrystus czynił się Synem Bożym, bierzciey mu należy na łasce Cesarzowej, powiedzmyż mu: łaskę stracił. jeżeli Chrystusa nie stracił. Pogardź sędzio przyjaźnia Cesarzowa, byleś miał Boska, byleś miał Páná Jezusowa. Ale nędznie bierzciey sobie szacował łaskę ludzka niż Boska! A u ciebie łaska Boża iaki ma szacunek? Rozmyśl się sędzio jeżeli Chrystusa nie wypuścisz, nie jesteś przyjaacielem Bogu. Coż uczynisz? Bą rozmyśl się sam: coż wolisz czartowska czy Boska łaskę? czartowska Cię z grzechem czeka! Boska, z zwyciężona za łaska Boża pokusa. Do ktoreyże łaski częściej się ubiegasz? Strach i pomyslić: grzeszac ubiegam się do łaski czartowskiej!

O Pánie nie tylko czarta, álbo Cesarzá jedného, ále całego świata wolę łaskę stracić niż twoję!

Punkt wtóry. Vważ dalsze żydowskie słowa: *každy bóg miem kto się Krolew czyni, przeciwi się Cesarzowi.*

Vważ: Znalić żydzi Herodá za Krolá, ále ze to Krolestwo miał od Cesarzá, przyjmowali go; á rozumieiac iż Chrystus przez bunt miał ná Krolestwo iść, przeto mówi: kto się Krolew czyni, przeciwi się Cesarzowi. Pámiećtaćcie żydostwo, że kto Chrystusa za Messyaszá nie przyjmuie, Bogu się sprzeciwi! iżáli Bog nie większy niżli Cesarz? Pátrzcie: jeżeli wac Chrystus z tey niewoli nie wybawi, przepadniećcie! czemuż się w waszym złym kochać? Porachuy się: jeżeli i ty nie kochasz się czasem w tym, czymby się stuszna brzydzić?

Vważ. W Duchownym wyrozumieniu ten się Krolew czyni; kto myślom swoim rozkazuje náprzykład. Myśli moja.

moja
nym
lem
ści
dza
ukrzy
abyś

sprawa
ciężka
skim
myśli
Snać
czas

twoj
sam
ze pr
nin ie
go k

się K
wiesz
śmier
powie
zumi
Wiel
ugru
się ie

wszy
gdy n

moja nie będziesz mśliła tylko o Pánu moim ukrzyżowa-
nym! to ten forześciwia się piekłu. A zostajeszże takim Kro-
lem? Ten się Krolem czyni, kto ma pod władza námiętno-
ści páſſye ſwoje, i ten sprześciwia się czartu. A máż e wła-
dza nád miłościa tworzą abyś iey rozkazał: Miłość moja
ukrzyżowany ieſt. Maszże władza nad ſmuceniem twoim
abyś mu rozkazał: chcę się ſmucić gdy Pan mój boleie!

Vważ. Reſpekty ludzkie wiele w ſercu niedoſkonáłyeh
ſprawić mogą, one náklonić mogą, odmienić, obálić tę
ciężkość ná Piſatá mówiąc: nie ieſteś przyiaćielem Ceſarz-
skim: i co przedtym chciał wybawić Páná, tylko o ſadzie już
myśli. A ty nie czuieſzże ciężkoſci dla reſpektów ludzkich?
Snać nie czuieſz! bo wſzyſtko dla nich czyniſz. Temi
czáſy á nie dáieſzże się im zwodzić?

Nie czyniſzże ſię Krolem Pánie mój, ále cię niem Ojciec
tвой według náтуры ludzkiej uboſtwionej uczynił, bái tym
ſamymże Bogiem ieſteś, Krolem ieſteś. To iednak pewna
że przyiaćielem Ceſarzowi nie ieſteś; bo grzeſzny! bo pogá-
nin ieſt! ácz i przyiaćielem iego ieſteś: bo dla grzechów ie-
go krew twoię leieſz!

Punkt trzeci. Powiáda to żydowiſtwo, że każdy który
ſię Krolem czyni, nie ieſt przyiaćielem Ceſarzowi. A
wieſzże co czyniac, nie będziesz przyiaćielem Boſkim?
ſmiertelnie grzeſzac przyiaźń mu wypowiadasz! A nie wy-
powiedziałaś iey kiedy? W tych okolicznoſciách cóż ro-
zumieſz: czy ieſteś przyiaćielem Boſkim czy czártowskim?
Wieſz iáko ſię ugruntuieſz abyś był przyiaćielem Boſkim?
ugruntuieſz kocháiac Páná IEZUSA ukrzyżowanego, do nog
ſię iego tulac. A czyniſzże tak?

Vważ. Powiáda tenże Ewángeliſtá: Piſat zaś uſłyſza-
wſzy te mowy, wyprowadził ná dwór Páná JEZUSA, Przedtym
gdy mu powiedziáno: że ſię Pan IEZUS Bogiem czynił, bár-

złoty się złakł; ale gdy go przenajazano przyjaźnia Cesar-
ska, nie powiada Ewangelista że się złakł. Patrz w sercu
pogańskim, większe było z pierwotku poważenie Boga niż
przyjaźni Cesarzowskiej! A w twoim sercu izali tak! Gdy
przyjdzie okazać bojaźni ludzkiej, i bojaźni Boskiej, kto-
raz bojaźni w tobie większa? Wpatruję Pańską cnotę w tym
sędzim, ktorey do siebie nie widzę!

Uważ. Nie powiada S. Ewangelista, że się przelakł tych
słów sędzia, otoli na nie wiele uczynił; bo wyprowadził Pa-
ną Jezusa na dwór iuż się do sadu nakłaniał. W Ducho-
wnym wyrozumieniu ten Paną Jezusa wyprowadza na dwór,
kto się w okazy grzechów wdawa. A ty iako się tey strze-
żesz? Kto zmysłom swoim wolno blaknąć się dopuści. A
nie blakaraż się twoie?

Rozmowa. O Pańskie pragnę Cię w sercu moim zakryć,
zachować, tak się z toba ziednoczyć, aby oko żadney po-
kusy Ciebie doyrzeć, zranić w sercu moim nie mogło.

ROZMYSLANIE NA SOBOTE.

PRZYGOTOWANIA TEŻ.

Punkt pierwszy. Staw sobie Paną Jezusa albo przed Pi-
łatem idącego, albo za niem: boć snać za nie przystoyna rzecz
sobie rozumiać ten sędzia, aby Pan o bok z niem szedł.
Wychodziłz Pańskie moje na ten ganek, pożegnayze iuż ten
lud; bo go żyć tu między nami więcej w Ierozolimie nie
obaczysz! Wiem że się nie spodziewasz tylko zwyczaj-
nych na się okrzyków i iuż Cię dokonczasz! Wiem żeś im
tę krzywdę sercem w ten czas dawał. Pańskie wyprowa-
dzoney, pamiętaj na duszę moję, gdy ja iuż z ciała wypro-
wadzać będą.

Uważ. Nie widomym sposobem wywodzi i Ożciec
Przed-

Przedwieczny przed oczy nasze Syna swojego. Wywodzi przez dekret o jego wcieleniu i dekretu tego wykonanie. Wywodzi przez naukę Ewangelii od Chrystusa samego, a posym przez ludzi Apostolskich aż dotąd przepowiedziana. Wywodzi przez oświecenie swoje i natchnienie. Wszak i przed toba nie zakrył go? Nie zakrył i tego przed toba: że Bog prawy tak wiele ucierpiał, tak okrutnie za cie umarł! A coż też ta wszystka nauka w tobie sprawiła? Jedną myśl szpetną więcej na złe w sercu twoim sprawiła nieli sprawi boleści, to wspomnienie na gorzszą mękę Pańska!

Vważ. Powiada Jan S. że *siadł na Trybunał*, albo słowa od słowa tłumaczyć siał za Trybunał. Obyś był napisał Janie S. że *siadł przeciwko Trybunałowi*, siał przeciwko sprawiedliwości. Do czegoż to przyszło iedźnoś ty siedzisz, a Bog twoy przed toba stoi! Przyjdzie czas kiedy ty, i siał wszystek drzeć będzie przed niem! a on będzie siedział na Stolicy maiestatu swego. Niechci nie będzie przed drugim ciężko stać, gdy Chrystus tak pokernie stoi.

O Panie przez to stanie twoje posil mnie, przed sadem twoim po śmierci mojej stawiać będę.

Punkt wtory. Powiada Jan S. że to było iakoby godziny Bożej. Marek święty powiada że to było godziny trzeciej; bo Marek S. liczył godziny według krazy która była trzecia, i uprzedzała godziny południowe, a Jan S. liczył godziny, według zegaru iakiego zazywali żydzi a obadwaj iednoź namieniali że to było iakoby około południa. Oto w ten czas kiedy ludzie iedza, albo niaidzcy się rekreują się w ten czas sadu Pańskiego godziną przypada. A pamiętajże abyś około tego czasu choć krotko, choć sirszelista modlitewka był nábożny? Przynamniemy gdy w południe na paćierze dzwonia, wspomniy sobie na to, że około tej godziny

dżiny Pan twoy sadzony. Panie godziná tá szofa niech poświęci godzinę skonania moiego, tobie Pánu memu wiádoma.

Vważ. Jáko w tym Piłat rzekł żydom: *oto Krol wáß*. Iuż to dwárazy ludowi Páná IEzusa pokázuie Piłat: pierwszy raz z temi słowy: *Oto człowiek*, á drugi raz z temi słowy: *Oto Krol wáß*. Snać te słowá rzekł Piłat, álbo gárdzac ich troskliwością że się Chrystus Krolem czynił: álbo też wyrzucaiac: gdyby ten Krolem się czynił, pewnieby był stáráł się ná to nie przychodzić, dáremno mu zádaiećie ze Krolem się czynił. Toć prawdziwa Pánie moy żeś Krolem iest, ále nie tylko w bunćie, lecz áni w naymnieszey niedoskonálosći, nikt Cię przekonáć nie może boś iey nie podległy. Boy się że i tobie przy skonaniu twoim zádawáć będa: *Oto Chrystus twoy!* Ták żeś go kocháć miáł?

Vważ. Iż Opátrznóść Pánska miáta w tych słowách i tę intencya: choćci Chrystus ták zboláły, choćci iuż iuż dekret śmierci náń ferowáć będe: przećię on Bog! przećię on Krol! Ták wierzę, ták wyznawam Pánie moy. I wam to Święci Anyołowie odnoszę: *Oto Krol wáß*.

O Pánie moy, iákież to miáło bydz Krolestwo twoie? ty stoisz á zgnilizná iedná Trybunał zásiada! Jesteści Pánie Krolem, ále i Krolem boleści.

Punkt trzeci. *A oni móváli: znieś, znieś, ukrzyżuy go*. Słyszeliście te głosy ufzy Pána meiego, poynowala ie duszá Chrystusowá: á Chrystus deputczá páßy i bojáźni i trwogi, áby swego ná sercu iego dokazowáta. I wybiáta tam terce Páná IEzuse: iuż blisko! blisko! um rzeć przydzie! Dżekował tam Pan IEzus Oycu, zá tę godzinę iuż iuż nádcłodzaca. Ofiárował się iák ná nowe, áby z rozkazania Oycowskiego umierał zá świat. Przez ákty serca twoiego Pánie proię, ábyś naboženstwem nápełnił serce moje, gdy
lub

lub usłyszę, lub przetrzęcę, że już umierać mi przyjdzie!

Vvaz. Kż. klím Pilat: Krolż waszego ukrzyżując? Mogły te słowa mieć to wyrozumienie: Wybyście tam mieli wiedzieć rodzaj wasz, Przecię to waszą obelgą, że ten który z krwi waszych Krolow idzie, a jeszcze niewinnie ukrzyżowan będzie? Lecz tą myśl nie wiele dokazała w sądziem: bo szło o respekt ludzki, o łaskę Cefarską! Mów i ty sobie: Megoż to IEzusa ukrzyżują? Moję to IEzus na Krzyżu goździłami przybity będzie? Twój IEzus przybity będzie! Oby już dekret śmierci i na mnie ferowano, gdy Bog moy umiera! Oto Pánie teraz rozpamiętywam goźdźinę już już następuiącego dekretu o śmierci Pána IEzusewcy, pragnę z bolu, pragnę z politowania, pragnę dla szczęśliwey kompanii, tej goźdźiny umrzeć.

Vvaz Odpowiedzieli Biskupi: Nie mamy Krola tylko Cefarżá, i tym słowem wyzuli się z prawa do Krolestwa osobnego, sami się na niewola podali. Oni się odwoływali do Cefarżá, gárdza toba Pánie moy, a ja się do ciebie tulę i oświadczam: nie mam Boga tylko IEzusa meiego! Miłość moją ukrzyżowany jest! przed wszystkim światem opowiadam: że nie nie wiem! nie nie-umiem! nie nie kocham! tylko Pána meiego ukrzyżowanego. A z serca to mówisz?

Rozmowa. Odrzuconyś od żydowstwa Pánie moy, nie odrzucaj mię od twarzy twoiey, bądź Kroleem moim teraz i na wieki.

R O Z M Y S L A N I E

NA NIEDZIELE PIĄTĄ W POST.

Przygotowanie pierwsze. Staw sobie Pána IEZUSA stojącego przed Piłatem ręce sobie obmywającym.

Przygotowanie wtóre zwyczajne.

M m m

Punkt

Punkt pierwszy. Powiada Mátusz S. *«A gdy on, to jest, Piłat si dzał w Trybunale, posłał do niego żoná tego mówiac: co tobie i sprawiedliwemu temu?»* *Marci 27. Versu 19.*

Vważ. Powiadała jedni z Oycow Świętych, że czárt widziawszy táka cierpliwość Pána IEzusewa, á przytym świádom będac niewinności tego, poczał się bać, by Chrystus nie był Masyaszem, miánowicie uważając mieyscá Piśmá Świętego, ktore o męce Páńskiej, iż były ná ten czas dokładney, dorozumiewał się, i z tey boiaźni chćiał przeskodzić męce Pána IEzusewey, i ná to náprawił song tego sędzięgo. O Pánie moy, niechże si dła czártowskie nie przeskadziáá temu, gdy iacé dla miłości i chwały twoiey ućierpieć mam! Proś zá siebie, proś i zá drugich, áby przeszkoda nie były pokusy szátáńskie tobie i drugim do więkšzey chwały Bozey. Poráchuy się czy też i siebie czárt nie záżywa, ábyś drugim do dobrego przeskodził?

Vważ. Jest drugich Oycow S. mniemánie, że właśnie z politowánia tá białogłowá przećiwko Pánu IEZUSOWI chćiałá go wyzwolić. Podziękuy tey zá to politowánie. Pożáľuy Pána IEzusa, że mu to politowánie nie pomogło! Odwaz się cierpliwie znośić choćci pomocy ludzkie nie pomagá. Poráchuy się czy też nád nędzá ludzka masz lutościwe serce?

Vważ. Co jest zá wyrozumienie pomienionych słów? Wyrażá to pomienione słowá: Człowiek to sprawiedliwy, Święty, wybaw go, od śmierci go wyzwól. Oto Pánie w sercu białeygłowy tey choć Pogániná męzá máiacey, więcey áfektu do siebie światobliwość twojá uczyniá, niżeli w sercach Káptáńskich i ludu twoiego! Podobno to serce chętniejsze Chrystusowi niż i twoie? Mów i ty sobie: Coż mi potym Bogá moiego obrażáć! Coż mi potym, że nád Pánem moim bolejącym požáľowánia nie mam!

Pánie

Panie przez sen tę białagłową prześpiżegaliacy, day i mnie podobne prześtrogi?

Punkt wtory. *Widząc zaś Pilatus że nic nie pomagało, ale bądziej tumult był, wzięwszy wodę omył ręce swoje przed ludem.*

Vważ. Zwyczaj to był Pogański, aby pokazał, że nie był winien opłokać ręce. Niewinności Piłatusa tak iako żydzi. boś nie wiedział o prorocztwach, Mesyasza opisujących: aleś temu winien, żeś się o tym nie pytał! żeś niewinnego ubić kazał! a w tym jeszcze winniejszyś, że na śmierć jego dekretować chcesz! Izaliś ty nie taki! w tymci albo cwym niewinnyś jest przed Bogiem i ludźmi, ale tak wielka twoja w innych rzeczach winą! Porachuy się i w tymczy nie niesz wrobie chęci, aby cię za niewinnego miáno choć w rzeczy samey wykroczyłeś?

Vważ. Ze przez to umyćie rak, znaczy się pokutą za grzechy, ale iak nie pokutą! Lżamić się to było Pisarowi zalać. Tak i tobie! Odważyć ci się to było Sędziemu potrzebą, potrzebąby i umrzeć a niewinnego nie potępiać: Takby i tobie odważyć się potrzebą, raczy umrzeć, niż Boga ciężko obrazić! Porachuy się ty, co twoją za pokutą, co za poprawą życia?

Vważ. Słowa tegoż sędziego: *Niewinny ja jestem od krwi tego sprawiedliwego wy patrzcie.* Te słowa swym sposobem mówięci bądźcie cząst przy skonaniu twóim: iam niewinien żeś Boga obraził! bom ani przez podobienstwo tego nie uczynił co Bog dla ciebie! aniś ucierpiał co Chrystus dla ciebie! ty się spraw. A iakoz się z tego sprawisz? Mogłżebyś mówić: że już do rozumu przyszedłszy, niewinności Krwi Pana Jezusowej? Iam ja wylał!

Panie my przyznawam, żeś winien krwi twojej, żeś ja wylał! ale niech i przyznawam, żeś winien poprawę z życia i zbawienie mojej krwi twojej, i uzowaniu Najświętszego Sakramentu twego.

M m m 2

Punkt

Punkt trzeci. *J odpowiadając młodym ludzkiem: krew iego
na nas i na syny nasze.*

Uważ. Ze temi słowy obowiazali się żydzi sprawić Bo-
gu z krwi Pána IEZUSOWEY? tenże obowiązek biorąc, i
na potomstwo swoje i cały rod. Przez wszystkie wieczność
nigdy się z tego nie sprawicie! O krwi Pána IEZUSOWA cze-
muz się to złość żydowska występować chce? Już umrze! i
już nie pochybnie umrze! Panie mój! Żydzi winni się śmia-
li sprawować Bogu z krwi Pána IEZUSOWEY. A ty czy nie ie-
steś winny sprawować się z duszy iakiej?

Vważ. Ze w Duchownym wyrozumieniu dla przyimo-
wania Najsświętszego Sakramentu, musiałbyś mówić: krew
iego nad nami. A wydaiesz się na duszy twojej tą krew? a tak
często ciebie w tym Najsświętszym Sakramencie oblewają-
ca! A nie byłaś ta krew kiedy pod toba? to jest: czy nie by-
ła kiedy od ciebie wzgardzona? podeptana? Zawołay na
wszystkie pokusy, abyś się wię-ey nie przykrzyły; bo krew P.
IEZUSA w Najsświętszym Sakramencie zawarła, jest na du-
szy twojej.

Vważ. Ze pomienione słowa w swym wyrozumieniu
będą mówili wszyscy potępieni: Krew iego nad nami; gdyż
szczegulne potępiionych za to czeka piekło, że Krwia Pá-
na IEZUSOWA wzgardzili! Głos to będzie i w wszystkich wybra-
nych: krew iego nad nami; gdyż iego krwi najsświętszey zbá-
wienie swoje przeczystywać będą. Porachuy się: w tym sta-
nie duszy w którym teraz jesteś: czyby była krew Pána IE-
ZUSOWA na zbawienie?

Rozmowa. Krew twoją Panie; niech ozdabia duszę mo-
ją, sprawy i ucierpienia moje.

ROZMYSLANIE NA PONIEDZIAŁEK

Przygotowanie pierwsze. Staw sobie Pána IEZUSA na
śmierć ofadzonego. Przy.

Przygotowanie wtore zwyczajne.

Punkt pierwszy Opisuiać Mirek S. iako Piłat' ná Páná IEZUSA dekretował, mowi: *Piłat zaś chciat ludowi dosyć czynić.* Márci 15.

Vważ. Do czego to przywodzi respekt ná ludzkie! Oto nie przeto potępił ten sędzia Páná IEzusa, aby miał rozumieć że był winnym: nie przeto aby był przekonány, ale tylko przeto, aby był dosyć uczynił ludowi. A ty nie oditampisz te kiedy Bogá dla ludzi? O Pánie ten sędzia aby był dosyć uczynił ludowi ciebie potępił, aleć ráczey ty to potępienie znosisz, abyś BOGU dosyć zá nas uczynił. Lecz dosyć uczynisz i ludowi gdy go odkupisz! dziedzicem niebá postanowisz.

Vważ. Iako wyraża potępienie Páná IEzuse Lukasz S. *Przysadził aby się stála prosba ich* Luca 23. Prośbie słuszney dosyć czynić rzecz dobra; ale ná nieśłuszną przyzwolić w wielkiej náterey grzech wielki! Dopiero grzech największy dla próśby ludzkiej, BOGA ná śmierć ikazáć! Iezeliś tak użyty dla próśby sędzio: gorącey cię Mátké iego bolesna prosić będącie aby był Pan IEzus, niżeli złość zydo-wska abyś go potępił! Będzie prosiła Mártá, Mágdalé-ná, Lázarz; ukochány Jan. płaczacy Piotr. Lęda prosiłi i in-ni ktorzy Páná dotad kochali. O Sędzio ja sam, ja sam nátyżam prósbę moję, żebrzę u ciebie: daj mi zdrowie Chry-stusowi, a on tobie dáruię niebo. Przemien ten dekret, nanie-każ zdrowie odiać, a Chrystus moy niech żyje!

Vważ. Iako ieszcze wyraża tenże Lukasz S. potępie-nie Páná IEzuse: *IEZUSA zaś podał woli ich.* Wola ich by-ła aby był ukrzyżowány, a tak dał go ná wola ich, dał go ná to, aby był ukrzyżowány. Woli ich szczególnie się przy-czyta ukrzyżowanie Pánskie; bo też wola grzechu dopełnia oná się go chwytá. Twojá samá wola wieleż też rázy Páná IEzu-

IEzusa ukrzyżowat? Dotad jest na woli twoiej, aby Chrystus albo żył albo umarł. Będzieszli Bogą twego kochał, żyć będzie Chrystus! Będzieszli Bogą obrażał, ukrzyżujesz Páná IEzusa! Coż mu myślisz uczynić?

O Pánie przez to twoje ná wola żydowska wydanie, poświęć wola moję, aby Bogą moiego kochała, chciałc ukrzyżowanego żałowatá.

Punkte wtory. Vważ, Co to jest, że żaden z Świętych Ewangelistów, nie wypisał tych słów ktoremi właśnie, dekretował Písať ná Páná IEzusa. Snać ná wyrozumienie tego: że to ták brzydkie i brzydliwe słowa były, iż nie były godne, aby w Święta Ewangelia weszły! O iákoż i twojá obrzydliwa wola jest, kiedy nia potępiasz Chrystusa, do grzechu się ráczey náklánííac níz do Bogá! Obzářuy brzydkość tego grzechu twoiego, máíac miánowíćie wzglád, ná přezříe žítíe twoje. A nie potępišzže iěszce, iák ná nowe Páná twoiego, grzeřac!

Uważ, iáko ľud wřystek ućíchl, i snać Areykapláni mílezeníe nákazáli, aby cyt uczyníwřzy wysłucháć mogli dekretu ná Chrystusa. Cožeř tám w ten čas pomyslať sobě Pánie moy? Izaliř się Oycetwoiemu ná přyzíćíe tego dekretu nie ořířowať? Izaliř nie mowíř: niech ía ná šmířě potěpiiony będe, á ty Oycze nie potěpiay wybránych moich áž ná wíeki. Ozamiáno! Iěpieřby byřo ábyřmy byli wřystcy w píckle gorzeli, níželiř ty Pánie moy zdrowíe stráćíř míať! Wysypálořž zd míaťe niebo co řez to będe! i snać Anyořowie cořćie špiewáli: *Chwala ná wysokořři BO GU* zařpiewáliřćie: smutek i niebu gdy ná žíemí Bóg umiera! i peřníř się počęřo, že Anyořowie pěkoiu gorzko plákáli!

Vważ. iáko z álterowány ten ředźia! nrowie snać po níem potřřo! přećíř się odwaza potěpić Chrystusa, iuágo potěpia! Fcwiáda Anzelin S. o męce Pánskiey pířac: že
tych

tych ſłów zażył ſędzia: JEZUSA Nazarańskiego odſadzam ży-
cia, oſadzam na śmierć obelżywa Krzyżą. Siebie, mnie,
ſwiat cały, odſadz życia a Chryſtus niech żyje! Ciebie to
odſadz życia, który ſwiatu życie daieſz! Ciebie to odſa-
dz życia, który wieczność daruieſz! Zaczniyćież wſzy-
scy, którzy Pana JEZUSA miſiećie proſukę tę nową, tytuł
ten Boſki nowy: Miłość moją JEZUS mój ukrzyżowany ieſt;
bo dopiero z tego dekretu Bog na był tytułu, aby ſię zwał
ukrzyżowanym! Staw tu ſobie Pana, iako pokornie podzię-
kował za dekret i głowy nachylił. Iako podziękował i Oy-
cu za dekret na tę śmierć przed wieki wydany, w czasie
wpełniony. Sercem zawołał na duſze ſiebie kochające: Już
was więcej ukochać nie mogę, iako gdy za was umrzeć chcę.
Rozradowała ſię złość żydowska ze ſwego dokazała, oby
ſię terce twoje boleſſia napelniło, że Panu JEZUSOWI twoje-
mu umierać przydzie.

O Panie bym tyſiąc życia miał, tyſiaczym życia ſożył
za cie! gdy ty mnie tak drogiego życia twoiego nie zaſuieſz?

Punkt trzeci. Podziękowała ſtąrzyzna żydowska, po-
dziękował lud za ten dekret Sędzemu. Dokazała złość
czegoś chciała, ale obrocić ſię to w zgubę i wieczną i do-
czelna! Snać oddano Pana ſtářszemu nad polkiem, poru-
czono go i kátom. O boleſſi! o zniewago! Sędzia ſnać
odſzedł, ale i za ſędziem poſzło i jego ſumienie i dręczyło
go: Cożeś to uczynił? O tłumicie myſli, któryś ſię w ten
czas w ſercu Pana JEZUSOWYM burzył? ale miłość
zbawienia naſzego, miłość twoicy właſney duży wſzytko
to uſpokaiła! O Panie przez te akty twoje, któreś na ten
czas miał po uſłyſzanym dekreście śmierci, day mi dar
ſwiatobliwey, i w łasce twoiey, śmierci.

Vważ. Powiada Márek S. że zdęgi z niego Purpurę i oble-
kli go w ſąty jego. Snać ten który dał był tej Purpury, nie-
chciał

chciał mieć tej lubstraty, lub obelgi i szaty swojej, aby w niej miał iść Chrystus na Krzyż! Szaty ochraniał, a Chrystus życie tracił! Snać też woleli Pana w szaty jego ubrać, aby i z szat samych poznany był. O Panie najbardziejbym ja Ciebie był w ten czas poznał, choć z bolącej, przebie Boskiej twarzy twojej! Nie tylko tej Purpury; ale bym był miał światą wszystkiego ozdoby, nie żałowałbym był ich. A nie miłszeż ci szaty twoje były nad tę purpurę? A ty kochałeś się też w pokorze odzienia, według stanu twego?

Vwáz, Powiada tenże Marek S. *I wyprowadzili go.* Po- zeg nayze dobry IEZV to Miasto, które Cię z tryumfem nie- gdy przyięło, a teraz z obelga wyprowadza! Pozegnay te kámiennice, ten Kościół, z którego kámiień na kámienniu nie zostanie! Stawże tu sobie lub konnych, lub pieczych, z straża pilna Pana prowadzacych! O nie uydzieć wam z ręku IEZus moy, boć on sam pragnie za nas umrzeć! A ty nie uciekaszże też od Krzyża!

Rozmowa. Nie odcygaś ja Ciebie Panie moy, i ja za- to- ba aż na Krzyż poydę; poydę aż na Krzyż z toba pragnąc dla Ciebie cierpieć; poydę aż na Krzyż myślą Cię i sercem nie odstępując. Obym był na ten czas żyw, a rzecz- sama za toba szedł.

ROZMYSLANIE NA WTOREK

Przygotowanie piermsie. Staw sobie Pana IEZUSA Krzyż nioścego, a potem w miesiącu jego, od Symona Cy- reneyczykã, w spemożonego

Przygotowanie wtore zmyczajne.

Punkt piermsy. Mowi Jan S. *I niesac sobie Krzyż, wyszedł na to, które się nazywa Kálmáryi miejsce.* Ioannes 19. Staw tu sobie Pana IEZUSA drzewo Krzyża nioścego, ciężko było

Pã.

Pánu nieſć to drzewo dla ſubtelnoſci kompleksy iego: ciężko było dla ſamego ciężaru drzewa: ciężko było dla ſłaboſci która dla wylania krwi przez pot krwawy, w ubiczowaniu, ukoronowaniu, i innych mękach, która mowie ná Páná przypaſć muſiała. Stawże tu ſobie Páná náchylonego pod tym ciężarem, czasem pod niem ſnać i upadającego. Staw ſobie iáko ten Krzyż obciążając ſię o kámienie i inne zawady ranić ramię Páná IEzuſowe. Pożądaj tego ramięnia. Pożądaj uciążenia Páńskiego. Krzyż twoy Pánie moy, Łozko to twoie ná którym dla zbawienia náſzego odpoczniesz; ále oraz i trunná w ktorey długo będzieſz iuż i po śmierci leżał, bá ráczey wiſiał.

Vważ. Iáśnie Jan S. mowi, że niósł ſobie Krzyż; przez co ſię wyraża: że go niósł z ciężkoſcia, á podobno i w gorzkoſci wnętrzney; áby był więcey dla nas ućierpiał. Nioſł go ſam, bo niedopuszczył Ojciec áby mu go noſić, by ieden dopomógł Anyoſ. Znoś i ty Krzyż choć też ná duszy poćiechy wnętrzney znać nie będzieſz: choć nikt nád toba politowania nie uczyni, niktci pomoca nie będzie.

Vważ. Ten Páná IEzuſa náſłáduje w noſzeniu Krzyża, kto w ſłużbie Bożey wiele pokus wiele przećiwnoſci wytrzyma. A noſiłże ten Krzyż? Náſłáduje i ten Páná noſzącego Krzyż, kto ſię wyrzecz w ſzyſtkiey ſwiatowoſci zmyſłnoſci wygody. A wyrzekłże ſię tego? Náſłáduje ten Páná ſwoiego; który Krzyże od innych ná ſię włożone ćierpliwie znoſi, i owszem ſam je ná ſię kładzie przez umartwienia dobrowolne i zgrzebienie ſię, iákoby go ná ſwiecie nie było. A nſiłże ten Krzyż?

Tyſci Pánie moy nie długo Krzyż ten noſi, ále godnoſć twoiey oſoby, noſzącego go taka była, że choćbyśmy wſzyſcy przez wſzyſką wiecznoſć Krzyż noſili, nie byłby porównania. day mi przynamniy Pánie, abym przez wſzyſek

N n n

żywot

życie bez Krzyża nie był, ale wipały iśka twoja święta.

Punkci wtory. Szedł Pan nasz z Krzyżem iśko by od wschodu słońca ku zachodowi: a Cyreneczyk szedł iśko by z pułnocy, i na tym stykaniu drog, ze tak rzecę, powiadała, że Pan ciężko upadł, co tylko tak wyraża S. Mateusz: *mychodząc zaś znaleźli człowieka Cyreneczyka imieniem Symon.* *Matth: 27.* O Panie izaliż nie wolno było przed wieki tak sporządzić, abym ja był miasto tego Cyreneczyka ta droga szedł: aby na mnie pado było nieść Krzyż twój Panie. Sercem go Panie mój niość, sercemci dźwigać go depomagam. A nie przestajeszże tak depomagając Panu Jezusowi? Już przestał gdyś się w krzyżu zniecierpliwił!

Vwaz. Łacno było Panu Jezusowi ukrzepczyć się, aby był mógł ten Krzyż znośić bez pomocy tego człowieka; ale to tajemnicą była która się wyrażało: że Chrystus tak chce, tak mu się podoba, abyśmy i my cierpieli i myśmy Krzyż znośili. Maszże teraz iśka trudność? Miałeś ja nie dawno przedtym? Wiedząc o tym że się upodobało Panu Jezusowi abyś był ten Krzyż zniósł, aby był Ciebie nie minal. Stawiać tu sobie Pana twoiego z Krzyżem idącego, ale staw i twoie Krzyż któreś znośił, znośisz, znośić będziesz, i one dźwigając, rozumij, że idziesz za Panem twoim; choć też pod niem tęskniesz, przebaczyć Pan Jezus. Doskonaley uczynisz gdy pod niem ani stękać będziesz. O Panie nie jest to męstwo nieudolności moiej. Obym tego męstwa nabył!

Vwaz. Przez to znalezienie tego Cyreneczyka prawić względem ludzi trefunkowe znaczy się: że czasem człowiek w Krzyżu będąc znajdzie przyjaciela, o którym nie rozumiał aby miał mieć tę chęć do człowieka. Albo też Bóg sam pod nie spodziany sposób, ulatnienia trudności iśki; Izaliż ty sam nie uznał tego? Podziękuj dobroci Bóskiej

zkiey w tey mierze i nad toba i nad drugim za Opatrność. Oto! większa by była doskonałość znieść Krzyż bez poćiechy i pomocy ludzkiey! Dopieroż większa by rzecz była znieść go bez poćiechy wewnętrzney! A nasze te w sobie odwagę? Pragnę Panie mieć ja za łaska twoja.

O Panie niech ta największa poćiecha moia w Krzyżu będzie, że Krzyż niosąc, idę za toba który przedemną Krzyż twój niesiesz.

Punkt trzeci. Powiada Mátusz S. że tego Cyreneyczyka angaryjowali albo przynukali, aby niość Krzyż jego. Niewiesz szczęśliwy Cyreneyczyku co cię za szczęście potyka, że P. JEZUSOWI pomagasz w noszeniu Krzyża? Sambyś się do tego kwapić ubiegasz miał! Ty tego Krzyża trochę nieś Pánu dopomóżesz, a on duszę twoję do nieba zaprowadzi! Takie głupstwo i w nas cobyśmy się mieli Krzyż napierać, to od Krzyża uciekamy! Záchęć się do Krzyża.

Vważ. że przez tego Symonę przynukanego do niesienia Krzyża Páńskiego, znacza się ci: którzy uciekają od Krzyża, a Krzyż ich nieiako goni! A nie dogoniłże i ciebie? Znaczy tych: co się im cierpieć nie chce, nie cierpliwie go znoszą, a Krzyż postaremu Krzyżem! A zażby nie lepiej cierpliwie go dla miłości Pána IEzusewcy znieść?

Vważ Co powiada Łukasz S. *Włożyli nań Krzyż nosić za Pánem JEZUSEM. Luca 23.* które słowa dwoiaki mogą mieć wyrozumienie: naprzód że Pan IEzus wolny szedł, a Cyreneyczyk za nim Krzyż dźwigał: albo też (co podobniejszy) że uiał drugi koniec Krzyża, który się za Pánem IEzusem wlokł. W czym wyraża się: nie nośisz sam Krzyża aleć go łaska swoja Pan IEzus nośić dopomaga. O Panie dopomagay zawsze. Wyraża się: nie ty sam Krzyż nośisz, nośisz go przed toba Pan IEzus! czemuż za nim z krzyżem twoim nie idziesz? Wyraża się i to: chętzli Krzyż nośić, sta-

wiaj sobie często przed oczyma serca twoiego Páná IEzusa ukrzyżowanego, to tak za niem nie iáko Krzyż ponieśiesz. á wiedz o tym, że koždy znieśiesz Krzyż. A itáwiaszże go tak sobie?

Rozmowa. Day mi Pánie łaskę ábym w ćierpliwości, w chęci ćierpienia więcej wżylłkie Krzyże moje, iák za toż ba idac nośić: to jest ná ċię ukrzyżowanego pátrzac.

ROZMYSLANIE N.A. S.R.Z.O.D.E.

Przygotowanie pierwsze. Staw sobie Páná IEZVSA á rzesza wielka za niem idáie, płacza i święte białegłowy.

Przygotowanie wtore. zwyczajne,

Punkci pierwsze. Powiáda Łukasz Święty. Szła za niem wielka rzesza ludu i białychgłow, które plákaly i lamentowały go. *Luca. 13.*

Vwaz. Ze wielka część tey rzeszy szła według zwył czáiu ludzkiego, idac pátrzac ná tych co ich tráca, á tym ieszcze bárdziej że obwołáno: iż Chrystusa tráćić miano, przeto że się czynił Krolém! i Bogiem! Drudzy szli z nátechnienia wnętrznego, któremu dosyć czyniac szły i te nábożne niewiásty płáczace nád Pánem IEzusem. Przymnoż im Pánie chwały przypadkowej za to politowanie. Vproście mi płáczace Święte, dar też z politowania nád Pánem nášzym. Imciebby się Pánie moy łzami zálałyby były o czy przy łasce twoiey, gdybym był pátrzył ná ċię, iuż ná śmierć idacego! Obym i teraz wspomináiac ná to z serca pożálował ċię Pánie!

Vwaz. Corzekł Pán IEzus obroćiwszy się do nich: *Corki Jerozolimskie nie płáczcie nádemna, ále nád wámi samemi płáczcie, i nád synami wásemi.* Czemuż to Pánie moy nád si ba plákáć nie kázesz? któż godzien pożálowania. iezeliś go ty Pánie.

Panie moy nie godzien? O nie trzebāć mię Panie moy zaka-
zywāć, āby m nad toba nie płakać; boć twardość ſercā moie-
go płacz mi nie dopuſzcza. Tyś im Panie plakać zakazał,
obā ſ miłościwie rozkazał, i ſāski ſkuteczney nā to dodał, ā-
by m morza też nad ranāmi twoiemi wylał.

Uważ. Czemuż to Pannāsz zakazywał plakać nad ſo-
ba. Bydż może że ſię w tych ſzach zawiāło co przyro-
dzonego afektu nā ktory mało dbał Chryſtus: āle i chciał
Chryſtus tey okāzyi zāżyć, āby pokazał ſāka ieſt potrzebā
też zā grzechy, ſāka potrzebā też przy wſpominiāu nā
ſtrāſzne ſady Boże. Wieleż też rāzy zā grzechy twoie ā
wſaźnie ſerdecznie zāplakał? Boiażn ſadow Bożych czy
wyſiſnēfāć kiedy ſzy?

Prāgnęć Panie moy gorzko z Piotrem opłakać grze-
chy moie; āle barżey ieſzcze prāgnę gorzko opłakać, tāk
boleſna męgę twoię.

Punkt wtory. Powiāda Pan IEzus, czemuż te białe-
głowy plakać miały: bo prāwi przyiđcie czas kiedy: *Poczna
mowić gorom: upādnijcie nād nām, i pāgorkom: okryjcie nas.*

Uważ że kiedy Jeruzalem ginęło, był tāk uciſk, żeby
ſię boli ludzic rādzi w ziemię zākryli, āle te ſłowa Panā
IEzuiowe barżey ieſzcze wyrażaia ciężkość ktora bēdzie,
gdy oſtātni ſadny dźień przyiđcie nā ktory wſpominać tym
białymgłowom każe, ā wſpominaiać ſzāmi ſię zālewać.
O Panie ſłucham rozkazānia twoiego ſzāmi choć ſerdeczne-
mi płaczę wſp mināiać nā dźień gniewu, dźień on! Ale
by m Panie rad āby w dźień ten gorā iednā nā mię pādā.
ā ktoraż? Gorā Kālwāryiska Kwa twoia Panie moy skro-
piona, ābyś nā krew twoię patrząc był miłościwy. Proſzę
i o to Panie nie namli ciēbie ukrzyżowanego kochāć, niech
ſię tā; ktora mnie teraz naybliſza ieſt nā mnie obāli Gorā.

Uważ. Czym kończy Pannāsz tę mowę: *Jāzeli nā ziēlo.*

nym drzewie to czynia, a z suchym co będzie? Przez które słowa to wyraża Chrystus: jeżeli ja w tey będąc światobliwości cierpię, co będzie z grzesznikami? Chrystus za cudze grzechy tak wiele cierpiął, co będzie z grzesznikami? Mów sobie te słowa: Chrystus za moje grzechy tak wiele ucierpiął, co mnie samego czeka? Tráńť się krzyż i utrapienie mówię sobie: Pan moy drzewo to zielone i śliczne, tak wiele dla mnie ucierpiął, a ja káďtub jeden suchy, czemu cierpieć nie mam?

Vważ. Gdy te słowa Pan IEZUS do tych białychgłów mówił, snad tam jeszcze nie było Nayświętszey Panny: boć ona nie miała nád soba o co plákać, chyba nád bolesćia Syná swoiego. I pokázua w Ieruzalem mieysce, kedy iákoby od południá drogę Pánu JEZUSOWI sáfosna Mátká zábiegła. Nie trzebá tam było Páná IEZUSA przestzedz: Otoć Mátká zástempuie zaráz ja postrzegł, twarza sama choć nie-mowiata przywitał. A poznáťazés Mátko bolesna twarz onę odmieniona? Což tam serce twoie do serca Páná IEZUSOWEGO mówiło? Izaliś tam áfektem dobrym Krzyžá mu tego nośić nie depomagáťa? Izaliś čieřaru tego ná się přenieść niechćiaťa? Snadči sercem mówił Syn: Wroć się záfosna Mátko! a tyś się nápieráťa: Niech przynamniey přymęce i śmierć twoiev będę, kiedy zá čię umrzeć nie mogę.

IEZUS i MARYA gorzko ná ten čas boleiacy, přyzbadźcie mi w krzyžách i w zkonáníu moim.

Punkte rzecí. Nie dokłada tego S. Ewángelia, ále podání Keščioťa ma to i w Ieruzalem pokázue się mieysce blisko domu, kedy mieřzkał Bogacz ná Lázarzá nie miłosierny, ztémrad wyszła Weroniká i zábiegła drogę Pánu, i obaczywszy twarz tego zpecona, zkrwáwiona, otrzeć ná chćiaťa. O šťastliwé pťotno Pánu ná uslugg oddané! Ktozbyć z nas Pánie chuliki ná to záfowať? Přyznamoz Pá;

Pánie
ność.

V
ná tw
pátrza
zá ucz
Pan z
ná tym
moim
Chrze
szczeg

U
Páná
czyťa
nádgro
tám dr
Páná

R
i odma
cu mo

P
iuz ná
P
P
go ná
U
krzyz
się tu
ze ch

Panie chwały prz. padkowey tey Weronice za tę uczynność.

Uważ. Snaż Weronikę przyglęknąć zawiść to swoje na twarz Pannę Iezusową przysłoniła, a Mária boleśna na to patrzac, sercem tey za uczynność dziękowała. Dziękujęż za uczynność cały świat Chrześcijański Weroniko Święta. Pan zaś nasz cudownym sposobem wszelkę twarz swoją na tym Rantuchu odmalaował. O Panie byś się tak na sercu moim odmalaował. Proszę Cię o tę łaskę za sercami całego Chrześcijaństwa, ale miánowicie za sercem tych którymś szczegółniey obowiązany przed toba.

Uważ. Co też tam Weronikę pom. śliś, kiedy tę twarz Pannę Iezusową, bez rąku bez pędzla odmalaowaną, obaczyła? Izali nie załowała: O mała uczynności iakoś mi się nadgrodziła! O skąrbie drogi iakożes mi się dostał! Izali tam drugich nie wzywała: Obaczcie cud ogladajcie twarz Pannę naszego!

Rozmowa. Nie gárdziłeś Panie płotnem tym prostym i odmalawałeś się na niem: odmáluy się miłosiernie i na sercu moim.

ROZMYSLANIE NA CZWARTEK.

Przygotowanie pierwsze. Staw sobie Pannę IEZUSA już na górę Kálwaryjską wstępującego.

Przygotowanie wtóre zwyciężne.

Punkt pierwszy. Powiada Márek S. *J* przyprowadzając go na Golgotę miejsce.

Uważ. Nie potrzebá było Pannę IEZUSA prowadzić na krzyż bo się on sam miał do niego chętnie: ale podać się tu nauka która wyraża nas samych. i nieudolność naszą: że choć się też czasem odważymy na krzyż i utrapienie, naturą

turą jednąk naszą od Krzyża ucieka, prowadzi nas potrzebą, nukąc, nie iako przymuszając. Izak tego sam na sobie często nie doświadczył? W wielu rzeczach jestem zmiennikiem przed toba Panie: ale naybairz ey w dwóch: często poprawę obiecuje w życiu moim, i w gorętszym pamiętnieyszym sercu o tobie Paniu moim ukrzyżowanym; a potym wnet tego zapomnię! Druga częstokroć się na krzyż ośiaruję a z gorzkością go znoszę, od niego uciekam! A poprawiwszy się w tym?

Vważ. Czy też i ciebie nie prowadzi na krzyż? uznawali iakie niechęci ludzkie przeciwko sobie to uznawał, że cię prowadzi na krzyż? Panie z którymś ty afektem kochał się w tych co cię na tę górę prowadzili z tym afektem Panie, kocham się i ja w wszystkich mnie niechętnych. A długoż tych chęci do nich będę?

Vważ, że Panna Iezusa prowadziła na krzyż i ludzie niechętni, ale prowadzili oraz i świątlna Matka, prowadzili i pieszczące białogłowy. A zaś to i z toba nie dzieje się? Czy nie uznajesz w krzyżach twoich przytomności Bogarodzicy Panny? i pomocy Świętych Patronów twoich? Proś o podobne szczęście i w innych utrapieniach. A zasługujesz sobie na to?

Poćieszycielko utrapionych, nie odstępuy mię w krzyżach i przeciwnościach moich.

Punkte wtory. *Vważ,* kto też niewiedomie prowadził Pannę Iezusa na Krzyż? Prowadzony był na Krzyż niewiedomie Chrystus od wyroków wiecznych, o śmierci i Krzyżu jego uczynionych. Dziękuy za te wyroki. Dziękuy i Chrystusowi, że się im dobrowolnie poddał. Rozumiy, że to krzyżach twoich zasłyły wyroki wieczne, czemuż się im nie poddaiesz? Iuz się niektóre wypełniły, drugie cię czekają, ośiaruyże się na nie łaczac to z tym afektem, z którym Chrystus na Krzyżowa śmierć ośiarował się.

Vważ,

Vważ. że na ten Krzyż prowadził Chryſtusa chęć jego własna i pragnienie, aby był za nas umarł. A twoją chęć do Krzyża iaka? Chryſtus ſię dla zbawienia cudzego na Krzyż ofiarował, a ty dla zbawienia twojego czemu nie nań nie ofiarujesz? O Panie przez Krzyż świat zbawiający daj mi łaskę, abym drogę Krzyża iako drogę zbawienia mojego kochał, i nią chodził!

Vważ. Prowadził Páná IEzusa niewiedomie na Krzyż grzechy nasze. Grzechy moje o iakożeście potężnie ciążyły, popychały na śmierć Krzyżową Páná mojego! A o którymże też grzechu twoim ſzczegulniey rozumiesz, że nad Pánem naszym dokazywał? Obżartuyże go ſzczegulniey. I ciebie grzechy twoje na krzyż prowadzi! nie cierpiałbyś być tak wiele, gdybyś był inaczey żył!

Panie przepuszczasz ci na mię Krzyż za grzechy moje, uznawam że ſłuſznie: ale oby ſię kiedy trąbiło właśnie cierpieć dla miłości ciebie ukrzyżowanego.

Punkt trzeci. Przydał zaraz i Máteuſz i Lukasz S. że to imię żydowskie Golgotá, po łacinie tłumaczyło ſię Kálwária; ſnać dla tego aby obádwa narody i naród żydowski, i naród pogáński w iednymże kościele łączący ſię, wiedział o miejscu ukrzyżowania Páńskiego. O Goro święta wiadomaſ nam ieſt, nie tájno nam o tobie. O Goro któraſ ſię ſtála Ofiarzem, na którym ſię ofiarował Bog wcielony! O Goro Krwia Páná IEzuſowa ozdóbiona, całuię cię nabożnym áfektem.

Vważ. Sa niektorzy co rozumieia ácz nie dowodnie, że tam był pogrzebiony pierwſzy człowiek, i że tam głowę jego znaleźiono. Wylałeś Panie krew twoją na grob Adama, to prawna że za grzech który w nas grzeſznym ieſt pierworodnym; wyliliſ na niewiedomie na duſzę moją, wyliliſ na grob moy i na grob tych, którymęm ſzczegulniey przed sobą obowiązany.

Vważ W Duchownym wyrozumieniu co się to znaczy, że Krzyż Pánski był położony na Gorze Kálwáryi: to jest gorze kędy pospolicie głowy świętych chowano, i to inaź znaczyć się może: że i my mamy gruntować Krzyż nasz na Kálwáryi, na śmierci, na trupiej głowie. Tak sobie myślar: długoż tego Krzyża będzie! śmierć już już idzie, i śmierć ją skonczy! i to! byleś na krzyż wieczny nie nápadł. O Panie day Krzyże doczesne wiecznego bion! Ponánow częstýć się tym, że Krzyż na dobrych nie wieknie!

Rozmowa. Święci na Krzyżu utrapienia przybić, i już umarli modlcie się za nami, miłość nam i wytrwanie w Krzyżu uproszcie.

R O Z M Y S L A N I E

N A P I Á T E K.

Przygotowanie pierwsze. Staw sobie iáko Páná IEZVSA na gorze Kálwáryjski przybić na Krzyż.

Przygotowanie wtore zmyczające.

Punkt pierwszy. Trudno by policzyć wszystkie stárego Testamentu, lub Proróctwa lub Figury, które opowiadały: że Chrystus miał podiać Krzyżową śmierć. Dóś przypominieć słowo które z nienáwiści przeciwko Chrystusowi (iáko dowódza dawni Oycowie Święci) z stárego Testamentu zydzi wygluzowali, to jest: Krolował od drzewa Bog, które miejsce to wyraża: zawieszony był Pan na Krzyżu, a potym sławniejszy się stał, i w sercach wiernych Krolować p. czął. Ktoż więc Pánie nasz Vkrzyżowany, z wszystkich Chrz. ścian rozum mǎiacych za Krola nie znać? Który z Nicnárchá Chrz. ściański nie ma sobie za honor, ébys gdy go miał za wiernego poddánego? Cożby i nieudolność niegległo porkáć z wiéktze szczęście iáko to abyś ty ukrzyżowany Pan w tercu moim krolował!

Vważ

Vważ, iż nie tylko przepowiedział Pan IEzus, że miał w Jeruzalem umrzeć, iako gdy z Moyżeszem i Eliafzem mówił, o wśściu swoim w Ieruzalem, iako gdy przepowiedział Vczniom o Synu człowieczym: a ubiczowawszy zamaru z go: lecz i o samym ukrzyżowaniu iasnie powiedział Nikodemowi: iako Moyżesz zawiesił węzła na puszczy, tak trzeba aby był wywyższony Syn człowieczy. Wypełniajz Panie słowo twoie, kiedy Cię już ius na krzyż gotujesz. Weyrzzenie na węzła od Moyżesza na Krzyżu zawieszonogo, uzdrowiało wżyskich od węzła ukaszonych. O Panie waż piekielny ośak wiele razy mnie ukasił! Policz tu szeregulniesz ukaszenia. Day mi łaskę nabożnego weyrzżenia na Ciebie Paná moiego ukrzyżowanego, abym już kiedykolwiek uzdrowiony został.

Vważ i to przepowiedzenie Pána IEzuse: A iezeli wywyższon będę, wżysko poćiągnę do siebie. Już Cię Panie moy na Krzyżu wywyższa, a pełniesz to słowo twoie, a kt ry się oświadcza, że wżysko ma się do siebie poćiągnąć poćiągnij i tę grzeszną duszę moję. Poćiągnij i w tym aby miłość moją ukrzyżowany był. Poćiągnij i w tym aby mi Krzyż i utapienie smakowało.

Panie moy przez Krzyżowa śmierć świat odkupiający, chćiy mieć miłościwie gorzkiej mgki twoiej, we mnie skutek

Punkt wtory. Vważ, że to jest podanie w Ieruzalem iż Pan nasz przyszedłszy na górę Kálwariyska oczekiwał swego ukrzyżowania i pokázania to miejsce. Co i Polacy nasi wyrażali. kładac obrázy miánowi ie przy szpitalách Pána IEzusa siedzacego, zádumiátego rękawarz podpierającego. Uczułuy sercem to tám miejsce. Pożegnay Pána IEzusa tak siedzacego. Proś go o rękę iska, i pizestrogę wágetizna. Dobry IEzu przez to bolesne oczekiwanie śmier-

ci spraw abyśmy i ja śmierci mojej pokutecznie wygładał.

Uważ. Różne jest Oyców świętych mniemanie: jedni rozumieją, że Jan nałz w koronie cierniowej siedł na górę Kálwaryjską i w niej był ukrzyżowany! Drudzy rozumieją, że gdy Páná w szaty jego przebierano, zarazem tam i koronę cierniową zdjęto. Jeżeli w koronie cierniowej był ukrzyżowany, musiało się Pánu bólu przyczynić, gdy przed ukrzyżowaniem suknie jego z niego składali, mianowicie dziana a nie szyta szatę. Lecz i bez tego musiało tym boleści dosyć być gdy Páńskie szaty zdejmowano!

Przywrzaty były suknie do Rán i przytym odcymowaniu, wszystkie się te Rány odnowiły! Drzałci Pan od boleści, a przecież gotowe miał serce umierania dla nas! A cierpiąłeś kiedy tak dla Páná tworego, iako Pan twój cierpiął dla Ciebie! W kupę się Pánie bole twoje na ten czas zszły obym w kupę zebrać mógł boleści wszystkie, i onemi naderaniami twemi Pánie zboleż.

Uważ. że słusna abyś choroby twoje csirował na piątkę boleści która Pan cierpiął w owym szat swoich zdejmowaniu. Szczęśliwa Chánáneyko te szaty które zdrowie przyniosły boleści Páná Jezusa nápełniły! Ale była tam więkta boleść z wstyd samego, gdy Páńskie nacytłiszce to ciało obnażono! Nie wstydź się być do brym Chrześcianinem. Nie wstydź się grzechów swoich dokładnie na spowiedzi wynurzać, patrząc na Páná tak zływie obnażonego!

O iako Pánie wielkim zasmędzeniem twoim płacisz niewstydy ludzkie. Tyś Páná Jezusa z szaty jego zdarł, kiedyś szatę niewinności twojej stracił!

Punkci trzeci. Jest podanie w Ieruzalem, że Páná naszego na ziemi na Krzyż pzybiáno. Cożś tam Pánie mój musiał kiedyś widzieć a ono doł wykopáno, w który Krzyż spulaczać miáno! Oby lig drzewo w sercu moim rościło.

piſto. Coeś tam myślał kiedyś widział goździe na cie
nagotowane? ſnacieś ſię oſiariował: gotowem ich więcej
podać! Pocafuy ſercem te goździe które cięto Páná two-
iego trzymać máia. Przynioſłbym ci je Bogarodzico Pánno,
abyś je odmienić! z miękczyła! ale woli Oycowskię na to
nie máisz! Snać Pan náſz nie kazał, aby go było do Krzyża
prowadzono. Sam pokornie ku niemu ſzedł, podobno go też
i złoſć ſzturknęła! O Pánie iák wiele iák ciężko za nas
cierpiſz!

Vważ. Iako Pan częſćia ſam ſię na wznák położył czę-
ſćia go káci na Krzyż ukladali, podnioſieś oczy i ſerce ku
niebu ktorego bramy już już śmierćia twoja otwierać ma-
leś, abym ja ráczey za ciebie ukrzyżowany był!

Uważ. Iako Pan náſz dobrowolnie ręce na Krzyż ro-
zpoſtárt. O Orle niebieski iako nas wzywaſz do wzlatywa-
nia ku niebu. Przyprawia rękę Pánu potym i druga aby
goździe na dół urę, już ſnać w Krzyżu wyſwidrowana nátráfi-
ły! ranigoździe żyły! przebiła mięś! przechodzi kość! a złoſć
co raz głębiey przebiła. Słyſzałaś! Mátko boleſna te przy-
bićianá od bol. ści umierałaś! Kuczyły ſię pálce Pánskie
boleś ie, przeburáły, wyſaczwały ſię krew od pálcow pręd-
ko ſe zdrgwały mi uczyniła! Rzecz podobna
do wierzenia: iż ińac tam potrzebá było nádragać nogi Pán-
skie, aby b. ty przęſtały áż do nagotowaney dziury. Poczęto
w nie b.ć, a ieżeli Pan tylko jednym goździem miał nogi
przybić, nogę na nogę Pánu zakładali! przyprawowali! á
w wierzchney nodze ſzer za ráng czynili! Radbim Pan e
moy pierwſzy Rány te twoie pocałował, pierwſzy do nog ſię
twoich przytulił.

Rozmowa Nie umiem Pánie godnie boleć nád temi bo-
leſćiami twemi, oſiaruięć przynamniey boleſci Mátki twoiey
á proſzę wyriy na ſercu moim to ukrzyżowanie.

ROZMYSLANIE NA SOBOTE.

Przygotowanie pierwsze. Staw sobie Páná IEzusa iáko go z Krzyżem podnosił w pośrodku dwóch Lotrow itawiała.

Przygotowanie wtore zwyczajne.

Punkt pierwszy. Za pierwszym w dlonie rak Páná IEzusa sowych ułrzenie n, i za pierwszym nog iegó świętych przebićiem, snać wysoko Krew Chrystusowa wpryngła, i niekora tę ná nogi i ręce Pánskie wrociła: ále kiedy już goździe i przez Krzyż przeszły główki goździ i szero-kość żelizá nie tak już dopuśczała krwi hoynie wychodzić, i że też podobno bąrziey dlon i prędzey napuchła: ále hoynie snać między rękami Pánskiemi, i między Krzyżem sa-czyła. O grubez to puszczadła ná tak delikackie čiáło, tak o rutne goździe! Ktoż kocha Páná IEzusa á nie pozáluie go tak przybitego? Ohoitya! o cširo ubostwiona! iáko-żś się tam Oyeu twemu cšiarowála? Cożś tam myślił Pánie już ošćatnie żywo w śmiertelnym čiéle blisko z-eo ie zóšć-iaczy? Wabiłśś tam sercá nášze, zwabił z-baw dušę moję!

Vważ. Ze ząkrzarneli się już káci podnosić Páná z Krzyżem. Podobienstwo iest że lub dragámi, lub powro-zámi lub rękómá przysuwáli Krzyż Pánski do došu w kto-rym miał bydz Krzyż Pánski ušćawiony! chybotáło się w ten czás Ciáło Páná IEzusowe po poštu z Krzyżem, snać też dáb-ſze rog Krzyżá, ná ziemię albo z kámenia čiéżko nie bez bol śi Páná IEzusowey z padł! Snać też złošć wóšćá: nu-ieno prędzey podniešćie go, niech go widziemy. Oczeki-wála i bołátna Mátká tego podniešćenia. Oparli nie terzy częšć Krzyżá, co w dol wnišć blisko niáćá, podnošć li czołzy częšć Krzyżá około głowy Pánskiey, á Pan ná ci m powie-trzu wišćac, rękóná rozpošćarteni ná piak skrzydłómá prze-bierał.

bierał
stko z
lešć n
nogen

V
szył
zrzáć
ná wo
piecz
ię odo
zástu

P
nigdy
go uk
P
dwoch

V
šowán
mego
złego
liſz i
międ
Choć
znam

ucza
ludzi
ty ni
łuiac
A ni
bolet
gárd

bierał Wpuszczono z impetem Krzyż w doł, cięło ſię wſzyſtko zrzęſto, rany ſię rozſzerzyły goździemi nárwały bo-
leſć nog rękóm ſilgować nie dopuſz zafá Rány rak i ſtáboſć
nogóm ulżyć nie dała! O zaſtę Pánie moy mażes ty bolu.

Vważ. Lud zły Páná podwyſzonego obaczywſzy, cię-
szył ſię z boleſci i męki iego, á Mátká bolesna raz wey-
zrzała ná Syná, drugi raz oczy ſpuſciła, á weyzzrawſzy iák
ná wosku ná ſercu Syná ſobie wypieczętowała. Niech tá
pieczęć i ná moim ſię wybiie ſercu. Iákożci miſoſć tę two-
ię oddam Pánie moy? á iednężes tylko kroplę łez moich
zaſłużył iák wielkimi boleſciami twemi?

Pwterz ſerdecznym áfektém iák iákobyſ ieſzcze
nigdy tego nie mówił. iák iákobyſ teraz dopiero Páná two-
go ukrzyżowanego widział: Miſoſć moją ukrzyżowany ieſt.

Punkt wt.ry. Mówi Jan S. Ukrzyżowali z niem drugich
dwoch z tę z tę ſtronę ſrzedniego zaś Pána JEZUSA.

Vważ ze przez to Pana IEzuſa między Łotrąmi ukrzy-
żowane, chęiało żydoſtvo ohydzić Páná IEzuſa, áby z ſa-
mego złych towarzysztwa i ſpotecznoſci był od ludzi zá-
złego miány, i że mieſcá między dobrymi nie miał! My-
liſz ſię ztoſci ludzka; boć Pan náſz mieſce ma á ſrzednie
między dwómá oſobami: między Oycem i Duchem Świętym.
Choćci cię Pánie moy ztoſć ludzka iák zelzyła, przecię ja
znam żeś ty ieſt dobro naywyż ze.

Vważ, że to zawięſzenie Páńskie między Łotrąmi ná-
ucza, iż dobrych, iż Pánu IEzuſowi ſłużących otaczała
ludzie zli ktorzy ſię z nich śmieia, onych przeſładują. A
ty nie náſmiewałeś ſię też kiedy z dobrych? Dopieroż mi-
łujących Boga otaczała pokuſy wnętrzne i powierzchowne.
A nie doſwiadczyłeś ich? O Pánie áż názbv! Ale na to
boleję: zem ich częſtokroć ſłuchał ráczey niżelim niemi
gárdzić.

Vważ.

Vważ. Nie do pary nie według Páná IEzusa była to kompánia či Lotrowie. Ucz się z tad kochać się w oso-
bności. Odważ się na to ábyś żył bez przyjaćieli! Ale to
ciężko? Ciężey či było Pánu IEzusi między dwiema Lo-
trami wiście. I ty masz się też do kompánii Páná IEzuso-
wey? przybliżasz się ku niemu? á nie słuźnasz ábyś sobie
przeczytał: żeś gorszy niż či Lotrowie?

O Pánie dotadeś ty Lotrami; bo grzeszníkami opasa-
ny, nawracay nas sobie z dobrym Lotrem,

Punkt trzeci. Obádway či Lotrowie bliscy Páná IEZU-
SA byli, do niego się przymknęli przysunęli, á ieden tyl-
ko nawrocony był drugi zginał. Przychodźiemy do Chry-
stusa przez wiárę, przychodźiemy przez Sákrámenty miáno-
wićie pokuty i čiáá Pániskiego, przecię nie wszyscy zbá-
wieni bywamy! Z nas nie z čiiebie winá Pánie moy. Porá-
chuy się: coť też przeszkadza, żeś się dotad nie stał dobrym
Lotrem, choć się udał na ten Duchowieństvá tworego stan.

Vważ. Jáko to musjáło bytá čiętko Pánu IEzusi:
w Bostwie osoba iego jest między osoba Oycá i Duchá S.
W niebie jest otoczony millonámi Anyołów. W Názareth
mieszkał z Márya i Iozefem: ná gorze Tábor był między
Moyzeszem i Eliaszem, á teraz między Lotrami! Odważ się
cierpliwie znosić choť też obaczysz, że okolo čiiebie iedni
śmierćia zniknęli, drudzy odmiána odeszli przyjaćiele twoi.
Stáray się ábyś był przytomny myśla Panu IEzusi ukrzy-
żowanemu, á nagrodź mu, ulżył boleści która miał.
táak między Lotrami ukrzyżowany!

Vważ. że trojáka jest kondycya Krzyż cierpiacych:
iedni go cierpiá dla cnoty jáko Chrystus, tácy sa Męczeni-
cy i święci ludzie. Pośilay ich Pánie. Drudzy cierpiá dla
złych uczynków swoich do pokuty przechedzac, či či-
erpiá jáko dobry Lotr. Bądź z nimi ukrzyżowany Pánie.

Trzeci

Trzeci cierpieć jako zły Lotr, i za grzech i bez poprawyl
Nie jesteś i ty bez Krzyża, a nie cierpiłeś tylko jako Lotr
zły. Prześparaj Iezusa i za tak cierpiących, aby i z ich Krzyż
w Krzyż Lotrą dobrego odměnił.

Rozmowa. Ież i tę kiedy pełniło że się przybliżyli
grzesznicy do Ciebie Panie tedy nie teraz to pełni kiedy mę-
dzy dwoma Lotrami wiśsz. Wstąp mi Krzyż twój
zły Lotrze niech a przy Panu moim wiżę, niech z dobrym
Lotrem przystugować nie Panu pocznę.

ROZMYSLANIE

NA NIEDZIELE KWIEŃNIA

Przygotowanie pierwsze. Staw sobie Pána IEZUSA
między Lotrami, a pod napisem nad nim położonym wi-
żącego.

Przygotowanie wtore. Zwyczajne.

Punkt pierwszy. Przypadek Mária S. przyczynę, cze-
mu Pán IEZVS był zawieszony między dwoma Lotrami:
*Aby się było wyświadczone Pismo które mówi: I z ni sprawiedliwymi
policzony jest. Marci. 15.*

Uważ. Począwszy od porównania z Barabaszem há i
od fałszywych świadków grzech na Pána kładących w pfi-
niato się; że Pán był znieprawedliwym policzony; ale
dopieroż kiedy go między dwoma Lotrami zawieszono:
BOG twoj dla Ciebie etc. nieś aby byś między z nimi poży-
tuy. A ty czemu pragniesz aby Cię zaczął aby za do-
brego miano? Wyznam ja Panie, żeś daleko od nie-
sprawiedliwych. i owszem rzędem jesteś wiżakiew swia-
tości. ści. Małoby to niż między Lotrami, ale nad Lotra-
mi poczytając.

Uważ. W wyższym wrozumieniu jest Pán nasz po-
Ppp Jczon

liczony między nieprawymi: bo się podał za grzechy nasze dośłyć czynić. I nieźbyt dośłyć uczyniłś łanie! Podał się za nie odpowiadając sprawiedliwości Boskiej. Odpowiedz i za mnie miarowicie przy skoranu moim! Podaję, aby grzechy nasze na niem ukarane były. O jako ukarany został! Postanowił więcej nie dawać materji tego ukarania Pána Jezusowego, i wstrzymać się od grzechu. Panie przez to twoje między niesprawiedliwymi policzenie policz mnie, między wybranymi twymi.

Vwas. W iakieybyś też okazyi miał naśladować Pána twoiego między nieprawymi policzonego? Pierwsza: abyś się znał za grzeszniká. A znałże? Druga: kiedy idziesz na spowiedź, abyś pokornie żałował z przedsięwzięciem mocnym i z serdecznym wstydem, grzechy swoje wyznawał. A czyniszże tak? Trzecia: kiedyś się co trafia cierpieć, abyś mówił: Nie godzienem lepszego od Boga za grzechy moje! i owizem mów sobie: Mało to! mało to za grzechy moje!

O Panie mój między nieprawymi policzony, wchodzę i ja między tych nieprawych, ale iáko ciebie, tak wielka szlachetność twoja z liczby ich wyfaczyła, tak mnie niech wyprawi od nich łaska twoja święta.

Punkt wtóry. Powiada Jan S. *Było zaś napisano: Jezu Nazareński Król żydowski.* *Joan: 19.*

Vwas. Lécno byto Pitatowi kazać napisać; że Chrystus czynił się Krolem żydowskim, i nie był tak prosty ten łędzia, aby był nie widział, że się żydzi ura áć mieli, że Krolem żydowskim názwał Pána Jezusa inż ul. rzyżowanego! ale opatrzyć się Pánska śmiała, iż raczej prosiu w klat Krolem żydowskim názwał go. Pochwal sobie zność Opátrznosci Pánskiej i polóżkęw iey za to. Vsa, że z łitrony ciebie wzyłkiego tego dokaze co nie iey podobać bę

dać.

841e. Wieszuy Pánu IEzusiowi tego tytułu. Prośgo za
Krolow.

Vważ. Dány jest tytuł Pánu IEzusiowi Krolá zydowskie-
go, gdyby Cię Troycá Święta utytułowac chciála, iákoliby
Cię też nazwała? Snać obrazem Boskim w bestyi obro-
conym! Droga Krwi Pána meiego, popraw tego obrazu.
Nazwałby Cię Pan IEzus ukrzyzowany tym: Co depca
krew meię. A wieleżes iá rázy już podeptał? Czyby Cię
nie utytułowála Márka boleśna: żeś jest Ten którego ona
kocha iáko Syná a on mi gorzzy niż Pás-erb! Pánie mę-
dzy Lotráni zawieszony, nawróć mię miłościwie.

Vważ. że mowi Máteusz S. *Í polskiyli nád głowa iego sprá-
mę iego nápisana. Maty: 27.* Spráwá Pána IEzusiowa byta dwo-
iáka: że Cię czynił Synem Bozym, nie jednak tego w tym
tytule nie wspomínáno, bo ná to sędzia Pogánski w dekre-
cie swoim względu nie miał. Druga że Cię czynił Krolém
zydowskim, á że dla tego Krolestwá wymusili dekrét sydzi
ná sędziem, przeto to Cię tylko kładzie: że jest Krolém zyto-
wskim. O gdyby trzebá napisać przyczynę śmierci Pána
IEzusiowej, nie tylko Krzyż ále sáiat cały, iáko w podo-
bny okázvi mowi Jan Święty, nie ogarnąłby tego! Nie
spisałaby Cię grzechy twoie ná tym Krzyżu, á przecię grze-
chy twoie iá przyczyna ukrzyzowánia Pánskiego! Depie-
roz nie wypisałaby Cię sama miłość Pána IEzusiowá, dla
ktorey za nas umiera.

Pánie ktorego śmierci á szczegulná przyczyna jestem,
bądź miłościw zaboycy twoiemu.

Pamiętaj trzeci. *A było záś nápisano (Iáko mowi Jan S.) po
Zyd. wsku Grecku i po łacinie.*

Vważ. Czemu to temi trzema ięzykámi, tytuł ten był
nápisán? Bo te trzy ięzyki naybárzciey ná te czasy kwi-
towały w Ieruzaleń, i chciáno aby widziano co było wiá-
domo.

demo. Acz w tym było i oznáčení tajemnicy iż te trzy Naródy napřed wiare Chrześcijańska pawać miały. O Pánie nie było tam ięzyká nášého. baż pochwalen iś nas przeię do wiary świętey przygárnał. Trzaz t. twoje twego tytułu napisanie spraw to ukrzyżowany IOZE aby imię twoje ná tercu moim było wyrażone. A czyż tyż te go sobie z leriá?

Vważ, że przed tytułem Krolewskim położone jest Imię IEZVS: boć to Imię nád wšyřkích Krolow większe jest Imię, i temu się klánia koláno niebieskie ži mskie i piekielne. Záchochaj się w tym Imieniu. Pros tebie o łaskę abyś go nabożnie wšpómínał w przeřtráchách utrapieniách, dałi Pan IEZUS i konáníu twóim. Oto Pan IEZUS pod Imieniem IEZUS Krzyż, cierpi; abyś i twoje cierpiał dla Imienia, dla miłóřti Pána twego ukrzyżowanego.

Vważ. Mowili žiř Pilatowi řyďži, aby był ten tytuł od-mieněn, ale według Janá Świętego: Odpowiedział Pilat: Coná-pisalem; nápisalem. A ty mařže teř w dobrým iáki státek? boć w zřym řá nářbyř státkuieř. Zle řieřž á Opátrnoř Bosa ktora řię (iáko řię řpod řewářž) w Křięgi przeřná-řzonych w pisařř, chořby řię z nich nie raz wyřluzowáć po-řřebá; mowí: Co řię nářřař to řię nářřař. Mowí i Pan IEZVS ukrzyřžovaný, že řię nářřákách řwoich iáķ nářřařř ták nářřařř. Obř řeřž ty mořř mowíř: iáķ kochám Pána moiego ukrzyřžowanego, ták kochám.

Rozmowá. Stař řię przed Pánem twóim ukrzyřžovým lub Krzyřžem, przed oczymá řiego pádníy: lub Krzyřžá řiego chwyć řię: Přeřproř řego, á uproř aby od tad řa ná wíckí nářř řořř twóřá ukrzyřžovaný býř.

ROZMYSLANIE NA PONIEDZIAŁEK

Przygotowanie pierwej Staw ſię pod nogami Pańa two-
iego Ukrzyżowanego.

Przygotowanie wtore zwyczajne.

Punkt pierwszy. Powiata Marek Święty. *Aprzecho dzac*
bluźnili go.

Vważ. Dość było nęczy dość bolu na Pańa IEZUSA :
że był na Krzyżu ! a złość ludzka nie kontentowała ſię ie-
szcze Pańa bluźnili, nęd niem ſię natrzasali. O zaiſte Pańie
zpełniło ſię Piłmo ! I na rany moje boleści przydał. Kiedyż
też odpoczniesz z tych bolow twoich Pańie ! Doświadczy-
łeś że po nieſzczęściu nieſzczęście iużie : Ciesz ſię tym że
i Pańa twoiego boleść po boleści potykają. Proś za tych
co cierpią od ięz kow natrzasających ſię !

Vważ, że bluźnienie właſnie zacy mowę przećiwko
BOGV albo Świętym choć to w Chr. ſtus e wypełniło
ſię bo mowy przećiwko niemu były przećiwko ROGV mo-
wy, i przećiwko Świętemu, to Chr. ſtusowi Pańskiemu.
Ciesz ſię tym gdy od ięzykow cierpią Pań moy ; więcej
od nich ucierpiał ! Proś za bluźniacych BOGA, i Świę-
tych ięgo !

Vważ w ſzczegulność to bluźnienie ſłowo które w rza
Młotek Święt : *Że li Syn Boży ieſt, z ſian p z Krzyżá* Iakoby
nasmiewać ſię : że ſię darcimno Chr. ſtus Synem Bożym czy-
nił ! I bięcywali ieſcie ze w en uwierzyć mieli, ieżeli by
z ſtampit z Krzyżá. I owiżem Pańie moy żeś Synem Bo-
żym nie z ſtampuy z Krzyżá. Wypełniaj ſłowo dane Oycu
twojemu wypełniaj darcie z bawienia naſzego. Ialż i ty
nie ſłyſzyſz tego ſłowa : Z ſtamp z krzyżá daj p. koy temu
ſtanowi duchowienſtwa twoiego. Pragnę Pańie moy na
tym

o m Krzyżu umrzeć dla miłości ciebie ukrzyżowanego
Mówi pokusa: zlitaj się z Krzyżem przez niecierpliwość
A ty zawołaj z Świętym Franciszkiem Xawerym: Więcej
więcej Panie pragnę cierpieć dla ciebie!

O Panie z którego się tak nasmiewano żeś miał w trzy
dni obalony Kościół odbudować, obroć raczej tę pracę
twoją abyś duszę moją godnym sobie przybytkiem uczynił:
Osiarując Panie za te poświęcenia siostry Matki twojej, i
dusz do ciebie ukrzyżowanego nabożnych. Za to że
głowami na pośmiewisko trzęśli, osiarując siostry Męczennic-
ków pod miecz poddane: głowy Zakonników w posu-
szeniu żyłace; i wszystkie nakłonienia głów z nabożeń-
stwem Chrześcijańskiego.

Punkt wtóry. Chrystus na Krzyżu wisi, a żołnierze su-
kniami się jego dzieła. Mówi Jan Święty: Wzgliądajcie go i
rozdziałili na cztery części każdemu żołnierzowi część i suknią.

Vważ, że te suknie po Chrystusie nie do żołnierzo-
w należały, ale do Matki Świętej do Janą i Jakubow obu-
dwoch jako krewnych, odkupiła by te była Magdaleną i Cha-
neyką białą i ty sam! Wzgardź światem na którym sukces-
syc często bezrozumnie idą. Jeżeliś święty, pomyśl kto
też po tobie sukcesya brać będzie? i jako ię te obroci? Je-
żeliś Zakonnik czy nie masz czego choć z pozwoleniem,
czego by lepiej już teraz pozbyć. Pozbywam Panie do cie-
bie ciała i dusze mojej, i tobie je na dziedzictwo osiaruję!

Vważ Podzielono te suknie Pańskie na cztery części:
bo ten Pan nasz cztery części świata okrył, i dawał na wiecz-
ność. Nośzili suknią Kaptłanską albo Zakonną
albo Szykplerz, to i ciebie odział Pan JEZUS: Twoje che-
ci przychylności, dobroczynności, są też ci twoje siatki
Pana Jezusowe, ceby nie ich to nie idę i nie odstawiać
Duchowni porachujemy się: czy nam naszą przydatność
jako

Jako żołnierzom tym szaty Pańskie JEZUSOWE nie przyzwolone
były! Perce u nich czlowieczyli i mały acy tak wiel-
kie grzechy, czuła i aktera nosili przysto szaty?

Vwaz. Powinca ian święty: *Była zaś szata nie z syle po-
wierchu tkana nyska*. Ta rozumie a ze to była sukienka
od Najświętzej Panny tkana, rozumiecia drudzy ze od
młodeści przybawalo iey za szaty na Panu JEZUSIE. Win-
szu tego szeregscia iey sukience i tego poslanowania ro-
bicie Najświętzej Panny, ze iey zmierze rozcinac nie-
chcieli. Vbierz i innie nie widome w barwę twoję Bogá-
rodzico Panno. leżeliś duchowny; pewnie ta suknia, suknia
jest ob Bogarodzicu Panny! prosze abyś w niey aż do śmier-
ci chodził. Niechcieli żołnierze tey sukni dzelić. A ty
czy nie czynisz między ludźmi rozności? rozdwojenia?
Ba i ian czyś złączony z iarszenstwem twoim i bliźnie-
mi twymi?

Panie o którego szatę i. s. v. żołnierzstwo rzuciło, losy
moje sa w ręku twoich, niechże mi na szeregscia pądna
wieczność.

Punkt trzeci. Pierwsze słowo ktore Pan I E Z V S na
Krzyżu wniowil to ię kładzie: *Oycze odpusć im bo nie wie-
dza co czynia*.

Vwaz, ze Pan JEZUS tego słowa Oycze, *Lucas 23. vel 34*
dwá razy zażyl na Krzyżu. raz modlac ię za krzyżownikow
swych. a drugi raz oddając Oycu Duchá swego, iakoby
za tak wielka rzecz sobie rozumiac modlic ię za krzy-
żownikow iako duze swogę BOGÁ zaliczać. A u ciebie
coteż wazy miłość nieprzyjaćiości? Nie mogł Chrystus wie-
dzieć zawiązać Oca, aby krzyżownikom odpusćil iako na-
zywajacgo Oycem. A ty czy z serca tez obowiazujesz Bo-
ga zeby nieprzyjaćiolem twoim odpusćil, dobrze czyni.

Vwaz. Pierwsze Słowo Pańskie było modlic ię za
nieprzy-

nieprzystał: nam na naukę: ab śm miłość nieprzystał mieli, między aktami pierwsz mi Duchowienstwa naszego. A u Ciebie czy nie ostatni to akt? Nie odwołczyłże tego abyś nieprzystałom two m odpuszc? Coś kiedy dla nich uczyni? Coż śtera/ uczynić ma?

Vważ Nie wamienil Pan Jezus za których się modlił, ale ogółem rzekł: *Odpuszc* S ać aby ta modlitwa i na Ciebie się sśiągała. Dziękuję Panie za nie, ale i to sobie przed toba przeznaczam. Niewiedziałem co uczynił tak wiele razy z głupstwa pobłdziwzy! Niewiedziałem co uczynił, Ciebie najwyższe dobro nie nrując. Niewiem i do tad co czynię, że Cię ukrzyżowanego nie kocham; nie żałuję!

Rozmowa. Panie mój gdy ty do Oycy twoiego mówisz: Ojczy odpuszc im bo nie wiedza co czynia, to i ja w nieudoln sśi noicy, odpuszczam wszystkim nieprzystałom m m którym ciem sñac miał, których sñac mam, sñac mieć będę. A odpuszczam z łecia dla mił sśi Ciebie ukrzyżowanego. Daj mi łaskę, abym to co raz goręcey, i goręcey czynił.

ROZMYSLANIE

NA WTOREK

PRZYGOTOWANIA TEŻ.

Punkt ośm. Powiada Marek S. J ci którzy z niem ukrzyżowani byli, żyli go.

Vważ. Musiało to być ciężko P. Jezusowi że też i ci których nę tza i blitka śmierć miała poprawić na Pana nę tę powali. Użał nę łecia Pana Jezusowego, że szad sśi sñac nego, z nikad poćiechy nie mającego. Poczekaj do brv Jezus nabawi Cię rad sśi jeden z nich nawrocentem swoim! A mego też nawrocena kiedy się doczekasz Panie?

Vważ.

Vważ. Co powiada Łukasz Święty: *Odpowiadając zaś drugi śmiało go mówił: Ani ty boisz się Boga!* Pierwszy akt pokuty tego Lotrą: bać się Boga do ktorey boiżni i towarzy-
szą swego wzywał. A ty boiszże się też strąznego sadu Bo-
żego? Drugi akt: odwozić od grzechu grzeszacego. A
ty odwołdżesz też kogo od grzechu? Trzecia pokuta: wy-
znać grzech, i oraz się poddawać na karanie Boskie, mo-
wić: *Mój sąsiedze sprawiedliwie, bo według spraw naszych odbieramy.*
A Ciebie nie wstydzę też wyznać przed bliźniemi: żeś grze-
szny? Poddajeszże się też na Krzyż?

Vważ Słowa dobrego Lotrą do Pána IEzusa: *Panie pamię-
taj na mnie gdy przyjdiesz do Królestwa twego.* Názow i ty
áfektem tego Lotrą Pána IEzusa ukrzyżowanego: Pánem.
Nie prosi o wybawienie z piekła: bo się go godnym sądził!
Nie prosi o wprowadzenie w niebo; bo się go niegodnym
rozumiał! ale tylko prosi aby nań pamiętał Pan IEZVS!
Proś i ty o to pomnienie. Głowo Pána moiego ukoronowa-
na, a pamiętaszże też o mnie? O iako grzechami memi
częstom na to zarábiał, abyś mnie wlecznie zapomniał!

Panie mój nic nie wątpię że ty pamiętasz na mnie, ale
się tego stracham że ja często zapominam o tobie!

Punkt wtory. *Frzekł mu Pan IEZUS: Zaprawdę powia-
dam tobie, dziś zemna będziesz w Ráiu.*

Vważ iako to prędko Pan IEZUS tego Lotrą wysłuchał!
nie odładał jego prośby! nie brał sobie na rozmyśl! O Pá-
nie mój iakoś do wysłuchania prędki! A wysłuchaszże też
mnie kiedy już ostatecznie konając, prosić Cię będę; abyś
wspomniał na mnie?

Uważ to słowo: *Dziś, iakoby mówił Pan: prosto chybi-
wszy czy cą będziesz ze mna w Ráiu.* Chyba przez cud
nád cudy miałoby mię to potkąć szczęście! Ze mna Szczę-
ście naywiększe bydz z Bogiem, przy którym by dz i w pie-
kle

kle lepiej niż bez niego, niż przeciwko niemu w niebie!
O kompanio szczęśliwa a pokasz ze mnie?

Vważ. Zetę Ray, znaczy Ray zbawienia wiecznego:
O Ráiu czemuż nie zyg ábym Cię godnym był? Zbawieś
Panie Lotrą, ponow ten cud zbawiając i mnie. Coż ro-
zumiesz cz. nie większy by to był cud, gdyby Bóg Ciebie
zbawił! niżeli gdy tego zbawił Lotrą!

Lotrze Święty któryś prosił Paná IEzusa, áby pámię-
tał ná Cię, pámiętał i ty ná mnie miłościwie,

Punkt trzeci. Mówi Jan Święty: Stała zaś blisko Krzyżá
Paná JEZUSOWEGO Matka Jego, i Siostra Matki Jego.

Vważ. Między hiałemigłowánmi pod Krzyżem stojące-
mi, pierwsza się kładzie: Najświętsza Panna: bo też pier-
wiza po Chrystusie największy cierpiąca. O Panie bym ja
też był tego czasu w Kościele twoim, pierwszy w Krzyżu! ach!
bom Ci się zasłużył; bá i Panie choć Ci nie geraco przebież
serca miłuję Cię Ukrzyżowanego, á ten Cię ukrzyżowane-
go kocha, kto dla Ciebie rań cierpi.

Powiada jeszcze Jan S. Gdyby myzrał Pan JEZUS Matkę.
O Panie Matkę swoją w Cię iako w tęcę patrzala, á ty daj
ro ja teraz widzisz? Niech wam ludzie ciężko nie będzie
choć też zda się ze Pan IEzus, á jeszcze w potrzebach du-
chownych nie patrzą ná was.

Vważ. Słowa Paná IEzuse do Matki: Niewia-
do Syn twój. A czemuż to Panie nie mówiła: Matko po-
daj mi wieść: mechtal Pan IEzus ranié serce Najś-
więtszej Panny, przypominając jej, iako mała se ná. Waf ja
przedtym: Matka. Panie gdy bym też ja był w ten czas pod
Krzyżem stał, czy przemówił byś do mnie? To słowo
Oto, jest słowodźiwowania: Wielkie to cud że Matka IEza
stała się Matka prostego człowieka! Ale to cud, że i ty!
i ty! danyś jest za Syná Najświętszej Panny; Syn twój. Coś
mi

mi to
ná za
poko
ska
iua
nowi
ty co
Przy
GA
za S
wotn

płyn
two
Syná
w ias
IEzu
urac

Matc
bym

sta

ie on
czyn

rok! Mesyasz to zabił ty! A ty gdybyś był na ten czas ży-
łabyś to był przyjać! Ciemność i codzienne nocne i by-
łyżci też kiedy okazywa wspomnienia o ciemnościach wie-
cznych? Dla ciemności rozumu twego paladziłeś nie-
raz / a miałeś z tad okazywa do pożytku duchownego?

Vważ. Ze Łukasz Święty przydaje: że się słońce zaciemi-
ło, które zaciemienie słońca przyrządzonym sposobem być
nie mogło; bo to zaciemienie dzieje się: gdy krag miesiąca
podnidzie pod krag słońca, co w ten czas być nie mogło;
bo była pełnia zatył miesiąc według biegu swojego miał
przećiwko słońcu patrząc nie podchodzić pod słońce.
Dziękuy niebu ze pogrzeb już Pánu twemu zaczyna! i w-
czarna się przybiera barwę! Noś też kiedy właśnie
śmierć na sercu twoim z politowania nad Pánem ukrzyżo-
wanym? Dziękuy Opárzności Boskiej, że tym cudem
uczciłá Páná IEZUSA, i zżyłá go na nawrócenie S. Dyonize-
go Arcopágiey, który cud ten uyrzawizy zawałał w Ate-
nach: álbo Bog natury cierpi, álbo Máchiná święta upadnie.

Uważ, że te ciemności trzy godziny trwały iáko Márek
Święty pisze Przymnożyły te ciemności eklivósć Pánu IE-
zuszowi bo bolejącemu záfze cięższa noc. Padła okro-
pność i na serce Máćierzyńskie snać się blizey Krzyża przy-
stąpiła w twarz Pánska pilniey oglądała. Cożes tam
myślał Pietrze gdyś twoją taskiniá tak prędko znoćniała!
Przez te ciemności oddal Pánie záflepienie z duży mości.

Pánie moy i w tych ciemnościach przeżył ty mnie
słońcem.

Punkte wtory. Mówi Márek Święty: *J godziny dzi mi-
tey zawałał Pan IEZUS głosem wielkim... B że moy B że
moy, ná ciz opusćić mę*

Vważ. Czemu to Pan IEZVS pomienione słowá wielkim
glosem mówił: *ja bowiem te słowá wyrażáły gorzkość bo-*

low! Kto re Pan cierpiał, chciał aby i z daleka stołacy słysze-
li ten głos, o bolu jego wiedzieli, żeby aż do Ciebie ten
głos przyszedł. Nie morduj się dobry JEzu wotaniem tym,
dość na mnie dość i na innych grzeszników będzie, abyś tylko
pożepniał skuteczną łaską swoją do serca naszego o bo-
lach swoich! Nie zaboląćż serce twoje bierzciey Mátko bo-
leć a o tym opuszczeniu słysząc? A nie żalze i tobie tak
cierpiącego Páná JEzusa? Czemuz to Pánie nie rzuć ty
na z daleka skarżysz? z Bogiem się znoś o krzyżach two-
ich, na ludzi się o nie nie skarż.

Uważ, że to słowo mówił Pan JEzus już po modlitwie
za Krzyż wnikow po rozgrzeszeniu Lotrá i po rozrządze-
niu Marki Świętej i łaná, abyśmy się nauczyli co nas dole-
ga nie zaraz wyjawiać. A ty czy milczysz w Krzyżu? tak
Krzyż długo cierpieć potrzeba, ba i zawsze iakobys go
nie miał, iakobys go nie cierpiał! Małże tę w sobie
mężność?

Uważ, że Chrystus uskarża się iż go Bog opuścił. Jza-
liby teraz nie skrzył się na Cię, żeś go ty opuścił? Dziel ży-
cie twoje na trzy części, na głupstwo dziecińce: A nie opu-
ściłzes w niem Bogá choć (jako mawiać) mater alnie? Na
wiek rozumu twego poczyniłaś go i na teraz nieyśże Istá, a
nie opuściłzes w nich ludu czasach Bogá twego? Nie
łączyłzes się bierzciey z światem, ciałem, i ciałem? Opuści-
łam Cię o zrodzo wody żywej! O słone moie czemuż uo-
dę y od Ciebie odwróciła! O twarzy Bogá moiego com Cię
miał szukać, o Ciebie zabiegać, tom się przed toba krył; od
Ciebieś się oddalała!

O Pánie, jeśli maie ty nie opuszczay przez łaskę twoją
skuteczna, to ja Ciebie nie opuszczę aż na wieki!

Punkt trzeci. Rozbierz pomienione słowa Páná JEZU:
SOWE, a Uważ Czemuz to dwa razy powtarza te słowa P. JEZU:

zuz: *Bože moy, Bože moy!* Iáko by umawíajac się z Oycem i z Duchem Świętym. Przypomnij tu sobie trudności y krzyże, które snać masz, i potroy pomienione słowá ná uzczenie Trojcy Świętey. Gdy mówisz to słowo: *Bože moy*, mówisz je to z nabożeństwem, i pámiętajac ae tego słowá sam Pan IEZUS záayt?

Vvaž. Iż nie tylko dwá rázy powtorzył Chrystus to słowo *Bože*: ále przydał to słowo *moy*, iáko by miłosnie obćiażajac sobie według natury ludzkiey: Ja ciebie Bože moy kocham! szanuję! dla ciebie pracuję! duszęg pozyskiwam! czemuś tak ciężko cierpię? A mogłabyś też dobrym sumnieniem mowić, á z kochaniá mowić to słowo: Bog moy! Dobry IEZU, tyć to naylepiey wiesz, że kogo Bog miłuje tego karze, o! toć Cię nie opuścił Bog twoy, gdy Cię tak karze! Nie miłujesz mię snać Pánie moy; bo mię według grzechow nie karzesz!

Vvaž. Nie opuścił był Pan Bog Chrystusa, względem złaczenia osoby Boskiey; z naturą iego ludzká; bo to złaczenie raz uczynione ná wieki trwa: Nie opuścił i względem wesela wiecznego; bo Chrystus według duszy swoiey záżywał wíazenia Boga, i chwafy niebieskiey, mowi iednak że go Bog opuścił; bo tak się złości żydowskiey. nádnem páłtwić dopuścił, iáko by nie był Synem Bożym, i iáko by Bog o niego nie stał. Požáduy z seicá tego opuśczenia Páná IEzusewego, zákochay się w Pánu IEzusie, bo gdy by Cię nie miłował, nigdy by był tak nie ucierpiał! Iest mniemánie Oycow Świętych, że to Pan IEzus mowił w osobie męczennikow, i wšzystkích dla miłosći iego cierpiących! A cierpiatżes kiedy co? Wspomniat w ten czás Pan IEzus ná Cię! Coż też tám w ten czás myślatá Mátká bole na? czy sercem nie rzekla: tyć mój to Synu moy opuścił! Iuż iuż bārżiey opuszczac będącysz, gdy mię ošierociłz, gdy mi z loba

z sobą umrzeć niekażesz! Przez to opuszczenie twoje, nie opuszczaj mnie Panno w daniach łask twoich skutecznych: Nie opuszczaj w przepuszczaniu krzyżów i cierpienia ku większej chwale twojej: dopóki nie opuszczaj i w skonaniu moim.

Rozmowa Wymawiałz ty dobry IEZU Ojcu twemu: Czemu cię opuścił? dopóki ja sam tobie wymawiać będę: czemużem cię opuścił? czemużem cię ukrzyżowanego w myśl, w sercu, zaś w nieustannie nie mam?

R O Z M Y S L A N I E

N a Wielki Czwartek.

PRZYGOTOWANIA TEŻ

Punkt pierwszy Mowi Jan S. Potym wiedząc Pan IEZUS, że się wszystko już spełniło, aby się było wypełniło Pismo, mówi: pragnę.

Vvaz. Ponieważ Pan IEZUS mówił to słowo: Pragnę, dla wypełnienia Pisma, toć znać że go nie mówił dla żelaznego pragnienia, ale zawołania: Pragnę, aby był ośmieszony i żółcia napawany, tak jako przepowiedział Pismo: Dali mi na pokarm żółć, i napili ośm. Acz aby był pokazał Pan IEZUS, że prawdziwie i ciężko cierpiał zawołania: Pragnę, bo ludzka wielka miała mękę i pragnienia, gdy krwie wiele wyleciała, a i inna sama krzyżowa piła o tym, że nie znosiła pragnienia sprawowała. Chryśtus pragnie wycierpieć to, co pismo przepowiedziało: czemuż ty nie pragniesz krzyżowych, które Bóg przed wieki na cię dopuścić postanowił! Pragnę ich Panno. Wzynaś do tego tym ośmem i żółcia Pania moją za wszelkie obrażenia i przytępienie ludzkie: Ty zotocisz Panu IEZUSOW, niech ci odtrąci apetyt do przytępienia.

Vvaz. Snać złość żydowska iuz się, była ubamowała.

Ja, á Pan przypomina, że go jeszcze oče i zołčia nie náprawili
no. Oto nápiera się, áby ná całym čiele učerplawšy, ušťa
swoie umartwił. Obchodźisz se tak umartwieniem čiało
twoie? Niech Pánie zołč i ocet twoy, pošwięči prágnienia
wszystkich choruiących, umartwiaiących się. Niech oczy-
šči i ušťa moje, ábym čię godnie przyjmował. Dla tey zołči
Páná IEzusewcy, odraščie się od trunkow wászych piianicy!

Vvaž. Ze Pan náš, ná dwie tylko męki odważył się
ná policzek, á ná to prágnienie: á oboie to, do ušťa náleży,
dosyć czyniac zá grzechy ušťa nášzych, bo mowa często i
čięszko ludzie upadaia! á ná piianštwie wszystkie grzechy
gruntować się moga! Ofiaruy ten napoy Páná IEzusew-
cy, zá wszystkich, miánowičie teraz žyiacych piianicow. Masz-
či ty Pánie większe inne prágnienie, prágnienie zbáwienia
nášzego! Chciy miłoščiwie prágnąć i zbáwienia grzeszney
tey dusze moiey. Masz i prágnienie też moich. Day mi ie á
obščié, četnieč ie ná napoy ofiarować będę. Prágniesz
Pánie większey chwały Oycá twoiego. Dopierož prágniesz
ábyšmy čię błogosławiennie widzieli, miłowáli! Prágnę i ja
tego, á ožiem bč prágnienie moje, prágnieniem tym twym
ozdabiam.

O Pánie, prágnieniem, prágnę kocháč čię Páná moiego
ukrzyżowánego obšłować, nášładowáč. Prágnieniem prá-
gnę tego Sákrámentu, kterýš Pánie poštánovil ná zbáwienie
nášze, iáko naygodniey záżywać.

Punkt Wtóry. Mowí Matuulz Sł. *Azárázem bieglš jeden
z nich, wč: anšy gembkę, nápełnił ja očem, i wložyl ná trzčing, á
dawal mu pić.*

Vvaž. Gdy ná zře předcy sa ludzie! bieža do grzechu!
Oto i ten biežał, áby się był očem z przykrzył Panu Iezu-
sowi. Izáliš i ty nie leš do grzechu předki? O Pánie bym
tež iuz pošpietzał do služby twoiey! Bym też był předki do
tež, á bč

á bérziew do serdecznego żalu nád tobá Pánem moim ukrzyżowanym.

Vvaž. Iezeli i te nie náprawasz, też octem Pána IEzusa? ile rázy poczwasz z Bogiem ię łączyc z nowu dobrowolnie poniechywasz tego: to ty wino dobre služby Bożey w ocet obracasz! O Pánie iákoś jest syt tego octu odemnie!

Vvaž. Iezeli masz gorzkość przeciwko bliźniemu, to ty żońcia náprawasz Pána IEzusa! Iezeli kwásisz się w utrapieniu, to ty octem częstujesz Pána twóiego! Odkładaśli popráwę życia áž ná stárość! to od ciebie ma ucztę Pán IEzus ocet! ále naybárziew iezeli áfekt twoy do światowości przenosisz, to ty octem i żońcia Pána IEZVSA karmisz! Przyznay się do tego octu, przyznay do tej żońci.

O Pánie żońcia i octem náprawány, pocznij mi ślodnieč ále i ia tobie. Przez żońc i ocet twoy, niech mi światowość zgorzknienie.

Punkte trzeci. Jest mniemánie niektorych Oycow Swiętych: iż Pan náš dwá rázy był náprawá-y: raz winem dobrym które było Mirra przypráwione, á drugi raz tym octem i żońcia. O tym dobrym winie rozumieia, że (iáko mówi Ian Swięty) zkosztowawšy niechciał go pić: á zász octu skosztował i rzekł: Spełniło się. Tak to Pánu IEzusowi co gorzkiego, tomu dla zbáwienia twego śnákuiet. A czemuż też i nie tobie? Opitś się winá poćsiech świeckich, áżazby nie czás kosztować wody też, wody čierpienia, umartwienia? Przetłancie grze źnicz dla miłości Pána tak nápoionego, pić iáko wodę niepráwość.

Drudzy zász swięci Oycowie rozumieia: że iednož to było wino mirrowe to jest gorzkie, co i ocet z żońcia. O toś Pánie tak nieczęśliwy, tákeś ię nie przystużył ludźiom że nie było który čby kub k wody z mney podał. Tyś nam Pánie bankiet sakraméntalny zgotował: á my cie żońcia kar-

miemy! a podobno i w ten czas gdy Cię przyjmujemy! Mårto goſpodyni Páná IEzuſowa, i załibyś była nie rádá w ten czas nápoićá Páná IEzuſa, dopieroż ty utrapiona Mátko! Nápoićeś kiedy kogo po Chrzeſciáńſku miáſto Páná IEzuſa? Naucz Cię niedoſtátek Ćierpieć gdy widziſz że Pan twoy krople wody nie ma!

Uważ. Co mówiłan S *Gdyżás Pan JEZUS wziął ocet, rzekł: Spełniło ſię, to ieſt wſzyſkie Proróctwa o żyćiu i Męce Páná IEzuſowey, iuż koniec iuż ſkutek twoy wzięły. Winſzuy Pánu IEzuſowi tego wypełnienia. Dziękuy mu zá to. O Pánie ſtrách mię przećię cheymnie, nie wiem co táń ſerce twoie iuż po ſmierći potka! choćci iuż zá życia twego więcey Ćierpieć ná nowe nie będzieſz.*

Uważ. Dáleko też do tego ábyś rzecza nie mówił: ſkońcżyło ſię! to ieſt: iuż konam! iuż umieram! iuż ſmierć! A go-
rowżeś ná to? To ſłowo ſkończyło Cię, tłumáczyć Cię z łá-
ĉińſkiego, i ták może: ſtrawiło ſię, ſtrawiłeś życie two-
ie ná uſłudze Bożey? ſtrawiłeś go ná chwale Boſkiey, i
pożytku duſz? O Pánie day przynamniey otdá abym Ći
ĉiałem i duſza, i tym oſtátkiem zdrowia moiego ſłużył, i
doſzedł miáry zaſług, któraś mi przed wieki náznáczył.

Rozmowá. Oto ſię Pánie kończy i ten cháſik rozmyſlá-
nia moiego, á iákożem ten cháſ ſtrawił? Oby ná potym co
raz lepiey! Iuż blisko do tego że ſkonczyłz, że ſtrawiłz
cháſ pożywánia Nayſwiętſzego Sáktámentu poſtánowione-
go od Páná IEzuſa. Obyś tego cháſu dobrze záżył.

ROZMYSLANIE NA PIĄTEK.

Przygotowanie pierwſe. Odmáluy ſobie myſlá iáko zá-
łáſka Boża będzieſz mogł nayżywiecy twarz Páná IEZU-
SA iuż iuż blisko konáiącego!

Przy-

Przygotowanie wtore. Proś sobie o nabożną przytomność przy tey śmierci Páná IEZVSOWEY.

Punkt pierwszy. Mowi Máteusz S. JEZUS zaś znówu wołać głosem wielkim rzekł.

Uważ. Czemu to P. IEZVS już już oddać Duchá przeciw głosem wielkim zawołał? Głos wielki znak jest siły pokazuie tedy Pan IEzus, że dobrowolnie umiera, że ofiarowan jest bo sam chciał. A moia śmiertelna chorobá iáka też będzie? czy będę miał przynamniemy wewnętrzne siły, ábym Cię Bogá moiego ośtátanie, ośtátanie miłować mógł! Poświęć Pánie siłnościa ta twoja słabość życia, chorob, skonania moiego.

Uważ. Snać i przeto Pan nasz wielkim głosem zawołał: áby był tym głosem około stojących, miánowiście boleśna Mátkę przestrzegł o blisko następujacych śmierci swoiey. Izali sercem nie zawołała Mátká: A już! á już! O śmierci kędyżes? przepuść Synowi, mnie zabierz: wszak blisko przytomny Syn widzi, że tego z sercá prągnę, á małzli nie odwiecznie i Syná mi zabrać, zabierz duchy obádwa. Nie żałowałzes tam Pánie moy odunierać tey kocháney Mátki? Pięknie áby było gdybyś pospołu z duszá iey będąc, Oycowes z otchłami wybawił. Nie tęsknoby oboygá duchow było. Ale woli Oycowskiey nie było.

Uważ, że Pan IEzus ná Krzyżu dwa rázy głosem wielkim zawołał, raz mowiac: Boże moy Boże moy czemuś mię opuścił? á drugi raz duchá oddać Oycu, á to przeto: że temi oboygim słowami, chciał wyrazić gorzkość męki swoiey. O Pánie ogłuchtem iákoś ná boleści twoie: oby częsty mi bydz ná sercu głośnie: Już nie głosem wielkim ále wielka łaska przenow do sercá moiego. Ty głośno Pánie moy ducha Oycu oddasz, wolam i ja serdecznie ná Cię: IEzu konający, przy skonaniu moim zmiłuy się náden na: Náwot serce twoie ná frasunek, że Pan IEzus już umiera! kochalzi go toć małz go żalować.

R r r z

O t á-

O Pánie, zásteš mĕ až do koncá umiřował, gdy dla mi-
 łości moĕy umierařz.

Punkt Wtóry. Roztrzařniy te słowá Páná IEzuowe:
Oycze w ręce twoje polecam duchá moĕgo

Uwaz. Zázyř Pán IEzus, duchá řwego oddáiac, tego
 słowá: Oycze słowá miřści, ábyřmy řę řtaráři iuž b.řsko
 ořtátnĕgo zářywánia rozumu w řmiřtelnym řiele zehyřmy
 w ákcie miřści Bořev konáři. Proř řobie o řę řářkę. Á bĕ-
 řdzieř řę řmiař Bogá przy skonánřu řwĕm Oycem nářwáć?
 á nie raczey řtrářznym řęďřia? Niech řię řřeráza te řlo-
 wá Páná IEzuowe. řř. iuž Pán IEzus powiáda, řę umierać
 řęďřie! Tak rozumiy řę do uřřu řwĕch wĕřřřo to řlowo
 Páná IEzuowe: Oycze w ręce twoje pol cam duchá moĕ-
 go. Nie ořřępy řę P IEzusa, řęřř byďř przy řmierci řego!

Uwaz. Záleca Pán IEzus duchá řwĕgo w ręce Oyc-
 owřkie, wyřářiac: řę tak řię řřřřa řřecz řęř řmierć, řę řęřřá
 Bog w niev pořřilić mořę! Zálecař řę ořřátnia godřinę řwĕ-
 řę Pánu konáiacemu.

Coř rozumieřř? Uřřřřawřř řę modlitwę Páná IEzu-
 sowa Nayřw. Pánná, řřali řę řękom Oycowřkim duchá řy-
 ná nie oddawáři, i nie przyřnawáři: Tám ořpĕcznieřř!
 Lepieř řię řám řęďřie, niř w wņęřřnoř řřch mořch. Iuž řię
 ořřátnĕ řynu moř řęgnam, iuž ořřátnĕ ná řię, ácz iuž ná poř
 umářřego pářřę! Zdář řię ná wĕla řwĕřę, řęř mĕ řę řę
 řęřna zóřřawieřř. Poyďřieř do Otčřřan, ále řřenikniř
 wņęřřnořci moř, křoreř řobie řię w ěięćmiřřcznym po-
 miřřřkánĕm zářřięćř. Lecř řę řyn řęřem moř řę řřáć:
 Řęgnam řię křochaná, i ach boleřřna Mářko! lecř řęďřko
 řřyřitam, řęřę řę řęřá mořgo: řřáć umřę, řięřřie řę
 nie řęďę, pořřieř řę řęřřę, á iuž řęřem řę řámá řięřřie
 řęďřieř. Oycum řęřa mořgo ořřař, ořřaway řę řę řęřá
 mořgo Oycu, á řobie řęřřam řięřo, wřřák z řęřie w řię-

ce,

te. Człasu więcej niemasz. Ojcu w niebie, na ziemi Cię
Janowi poruczam, już umieram! już ostateczny raz tchnę!

Vważ. W oddawaniu Ducha swojego zażywa Chry-
stus tego słowa: Polecam, zalecam ducha mojego. A zaś
było potrzebą zalecać ducha twojego do brzy JEZU, który
przez się tak godny ubóstwienia był? Nam to na przykład:
abyśmy przy skonaniu naszym, starali się o zalecenie ducha
naszego. Zaleć go do brzy JEZU, zaleć go Bogarodzico Pan-
no, zaleć Kapłanie, którego mi na to Bóg sporządził.

Cóż rozumiesz? jeżeli tam nie zalecała nie zachwalała
Bogarodzica Panna Ducha Płanną Jezusowego? Ten to pra-
wi duch zolcha Słowa przedwiecznego złączony: ten to
duch, który od początku swego stworzenia, nigdy Ojca mi-
łował nie przestał. nie przestanie na wieki! Ten to duch,
co to ubóstwiono i tak z kawałcem Ciała co tad ożywiał, go-
tów i dalej ożywiać gdyby była wola Ojciecowska. A we-
ge gdy umierasz będziesz ducha, z czego by też zachwalała
Bogarodzica Panna?

Otoś słyżał ostatecznie słowo Párá Jezusowe, już go w
Ciele śmiertelnym więcej mówiącego nie usłyszysz? niech
Cię to zafraśnie! Ostatnie to twoje słowo było Pánie mój,
ale nie ostateczna myśl. Snać się wylało Serce Párá Jezus-
we, na ákt pokłonu Trójcy Świętej, na ákt miłości Bogá,
i zbawienia naszego. Zmieścisz się i ty tam w sercu Pánn
Jezusowym.

Póświęć Pánie skłonieniem twoim skłonienie moje.

Punkt Trzeci. Odnaluy tu siebie na sercu, a ono Pan
Jezus prędko oddychać poczyną! już potym lekko! już kie-
dy nie kiedy! już głowę nakłania! już ostatecznie tchnął! już
nie żyje! Żałowałbyś Ojca, żałowałbyś Mátki: żałował-
byś Przyjaciela: miłszy Pan Jezus nád Mátkę, nád Przy-
jaciela! Nikt pewniejszym nie był śmierci Pánn Jezus-
wey

wey iáko Mátká, boláťa bolem, á od bolu iuž nie iáko i bolu nie czutá. Ná twarz i Ciáto Synowskie po lekku zemiá padáťa, ále y Mátká żywym się trupem stawáťa. Postrzegeť s i Mágdáleno śmierci Páná twoiego, á nie záptakáťaže? ktorás żyiacego nogom obfitych łez nie záľowáťa! Powta- rzay to sobie często ná sercu: Bog moy zá mię umárl.

Vwaz. Rozne się cudá stáły po śmierci P. IEzusewcy, ten między inšemi, že zemiá się trzęsá, pádáły się skály. O miękke skály i opoki ná serce inoie, czemuž się nie rozpa- dáz? czemu nie rozsiadaš okrutne to serce moje, á wiesz, á wierzyš, že Bog twoy dla ciebie umárl! I to cud: že się wracáti biac się w pierś swoie. Nie pięścía, ále kámeniami wáľeby mi potrzebá pierśi moie bém cię Bogá moiego memi grzechami zábiť! bo zábiwszy cię, śmierci twoiey godnie nie záľuie!

Vwaz. Czym się dokonczyťa męká Páná IEzusewá! Mowi Ian S. *Jeden z żołnierzom wtoczył bok iego otworzył!* Ioan 19. A nim uderzył w rana Ewángelištá tę okoliczność, že widzieli go iuž zmártego. Snać woľali ná niego, ále mlczat! Snać tracali w krzyž: nie znáć postáremu życia! Snać w mroku ciemności onych w párrywáli się w twarz: i zdáło się im, že strupiáťa! Zmierzá żołnierz do boku wtoczniá, Pan się nie umyka, i poufaley, lub z zľošci! lub dla dowie- dzenia się uderz:ť w bok Pánki. A nie záwoľáťa tэм Mágdálená: A což to czyniš? cožci potym? á nie došćže iuž? Ošárowáťa Mátká serce swoie ná to uderzenie, nie ošáruy bolešna Mátka, stánieť zá uderzenie ze bóľietz, iž się i ná zmárym čiele Syná twoiego ták páštwiono! Niech i ciebie przerzi ten raz. Otož máľ dušo Pokoiczek, w ktorým miałabyš przebywáť ná wieki! Záyzři, do tego serca, cbaczyť się w niem, á pámiętay prošę ná ten wlyze- tek prowad męki Pánskiy.

Rozmowa. Który cierpiałś za nas, IEZU Chryste, zmiłuj się nad nami.

R O Z M Y S L A N I E

Ná Wielką Sobotę.

Przygotowanie Piernose. Staw się przy Jozefie i Nikodemie, i ich pomocnikach, a oni chodzą około pogrzebu Pána IEZUSOWEGO.

Przygotowanie Wtore. Proś sobie oślaszkę nabożnego i pożytecznego, o tej tajemnicy rozmyślania.

Punkt pierwszy. Powiada Łukasz S. *A oto ná imię Jozeph, który był Senator, człowiek dobry i sprawiedliwy. Łuca 23*

Wszak że iako się podobáło Pánu Bogu, áby Opiekun, i który potrzeby Pána IEZUSA i Najsłótszey Panny opátrywał, był Iozef: tak áby też i ten, który ciała iego zmarłemu pogrzeb uczynić miał: był tegoż imienia. Łęknij się za to iporządzenie opatrności Boskiej. Winiśz, tego szczęścia tym Świętym. Proś Boga za tych co są tego imienia. Názýwa Márek S. Jozefa Szlachcicem i iákoby to Senatorem, *Marcus*. A zaś iako się rzekło Łukasz S. dobrym i sprawiedliwym, które dwie pochwały w wielkich Pánach rzadkie są! Proś za Pánów, áby ich Bog kierował w drogę życia wiecznego. Powiada o nim Łukasz S. *Ten nie przyzwolił być ná rady, i ná sprawy ich.* A ty nie przyzwoliłś ná rady od swiáta? ciała? czártá?

Uważ. Powiada Ian S. iż ten Iozef był *V czeń Pána IEZUSOW,* skryty jednak dla boiaźni żydów. *Ioan: 19.* Patrząc iako dzielna męká jest Pána IEZUSOWÁ: ten który záżył iego Pána IEZUSA, i zmarłych wskrzeszającego w oczách ludzkich, nie śmiał się ozwać, iż był Uczniem Pańskim, a po śmierci iego, wolnie to wyznawa! A ciebie męká Pána twoiego, czy czyni śmiáłym przeciwko pokusom? O Pánie, niech

niech mekâ twoiâ dodâie bešpieczeństwâ przyszłym Mc-
czennikom.

Vważ. Powiâda Jan S. *Profil Pilatâ Iozef, aby wziat Ciâ-
to Pânâ Iezusowe, â Marek S. dokłada: Darcwat mu ciâto Pânâ
Iezusowe.* O szczęśliwa prośbo! Obyś się nauczył prosić
tak o Ciâto Pânâ Iezusowe w Na-świętzym Sakramencie.
Obyś prosił, aby miłośćia twoia ukrzyżowany był.

Przymnoz Pânie chwały przypadkowej, Świętym tym
grobarzom twoim.

Punkt Wtóry. Pomyśl sobie, iâko ci obâdwây Święci
gotowali się do pogrzebu Pânâ IEZUSOWEGO. Czy
się tam nie oświadczali: Râdzi byśmy ci byli Pânie przysłu-
gę w innej okâzji uczynili! Dla siebie iâ Pânie moy
(mowił Iozef) ten grob był n'gotował, nie dla ciebie! Rad-
bym go był za ciebie zâległ. Prošili sobie obâdwây o tâskę.
Przypami Pânie tę usługę nâszę: day nam abyśmy się tobie
choć po śmierci przysłużyli. Nie w tym ubogim grobie,
âlebyśmy cię w stoncu râdzi pogrzebli, aby ciâto twoie po
w'zrytciu świećcie obniosło. Dopieroż râdzi byśmy cię w-
ferâch nâszych pogrzebli! A ty czy życzyłbyś tobie tego
szczęścia?

Vważ. Iâko się tuż ci Święci do samego zdięcia Ciâ-
iâ Pânâ IEZUSOWEGO z krzyżâ gotowali. Przypatrz
się: iâko z nâbożeństwem i snâc w przod pocâtowali, o-
krzepie ciâto, do usługitei przystępowali. Przypatrz się,
iâko gozdź wybity Rzuć cię do niego, pocâtuy go do fer-
câ przytul. Przypatrz się, iâko ciâto spuszcza. Spu-
szczone by nie upadło dźwigâta. O iâko tam Mârkâ, iâ-
ko Mâgdalenâ ręce snâc wyciągâły, Pânâ zdejmowâć
prâgnęły. O moje nieszczęście: tem w ten czas nâ świećcie
nie był! tobie Pânie moy nie usłużył! Sercem to teraz i
âfektem czynię.

Vważ

ciałem. Janie Święty kochanku pierś P. IEZUSOWYCH,
 snącaś ty w pot trzymał Pana IEZUSOWE Ciało. Przy-
 p trzże się tej procely, niołacey Ciało P. IEZUSOWE:
 w grob wchodzący, Ciało w kamienna szarynę, (że tak
 rzekę) albo trunę wpuszczający. Patrz jako już żegnać
 Ciało Pąskie poczynają z grobu jeden po drugim wycho-
 dzi, ale tam każdy serce swoje zostawia, dopieroż żałobna
 Mária.

Vważ. Copowiada Mateusz S. o Iozefie: *I przymilił ka-
 miń wielki do wejścia grobu według zwyczaju, taki ię po-
 li-
 cie zachowuje gdy kogo grzeba, iść też i dla b. ieczeń-
 stwa iakiegokolwiek.* Wzięć z rad, kiedy naś P. IEZU-
 SA w s. b. abyś przestrzegaj i kanieniem pokuty i otkro-
 żności ub. sp. c. ał bytność Pąska w s. b.

Rozmowa Zegnam cię dobry IEZU Sercem Mării
 twócey, idę za nią w. acaiać ię nać w dom lani Świętego.
 Pomagam tej boleliacey n. ał toba boleć, a teraz sercem i
 myślą, co grobu twego nie odchodzi.



YCH,

Przy-

OWE:

że tak

egnać

vycho-

átosna

áliz ká-

ipoli-

eczeń-

EZV.

ońro-

Mátki

ętego.

em i



13337

va. ant.



Biblioteka Jagiellońska

5100018815

